KALENDARZ
ILUSTROWANEGO KURYERA CODZIENNEGO

NA ROK 1936

ROCZNIK IX.


V
B J
C

KALENDARZ IKC 1936



Twoja przyszłość w oszczędności



KOMUNALNA
KASA
OSZCZĘDNOŚCI
MIASTA KRAKOWA

ST. RACZYŃSKI

BANK ZWIĄZKU

SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

dźwignią życia
gospodarczego
Polski na prze-
strzeni pół wieku

ST. RACZYŃSKI.

KALENDARZ

ILUSTROWANEGO KURYERA CODZIENNEGO

NA ROK 1936

ROCZNIK IX.





NAKŁADEM WYDAWNICTWA „ILUSTR. KURYERA CODZIENNEGO" W KRAKOWIE.
SKŁAD GŁÓWNY W ADMINISTRACJI „ILUSTR. KURYERA CODZ." – PAŁAC PRASY.

KALENDARZ
POLSKI y RUSKI,
W KTORYM
Swięta Roczne, y Biegi Niebieskie
Aspekty, Wybory, z czásem śiania, szczepienia, Pusczánia krwie, Purgowánia, Lekarstw záżywánia &c. należytym porzadkiem położone, y opisane.
NA ROK PANSKI M. DCC. XI.
Ktory iest po Przybyszowym Drugi, á po Przestępnym Trzeci.
PRZEZ
M. IERZEGO GRZEGORZA
KOSTOWSKIEGO,
W Przesław. Akádemij Krák. Náuk Wyzwolonych y Filozofij Doktorá, Mathemátyki, y w Kollegium Nowodworskim Poetyki Professora.
z należytą pilnośćią
WYRACHOWANY.



W KRAK. w Drukárni Fráńćiszká Cezárego, I. K. Mćy I M. X Biskupá Krákowsk. Xćiá Siewiersk. tákże Przesław. Akademii Krákowsk. Ordynáryinego Typografa,

KARTA TYTUŁOWA KALENDARZA KRAKOWSKIEGO
Z PRZED 225 LAT.



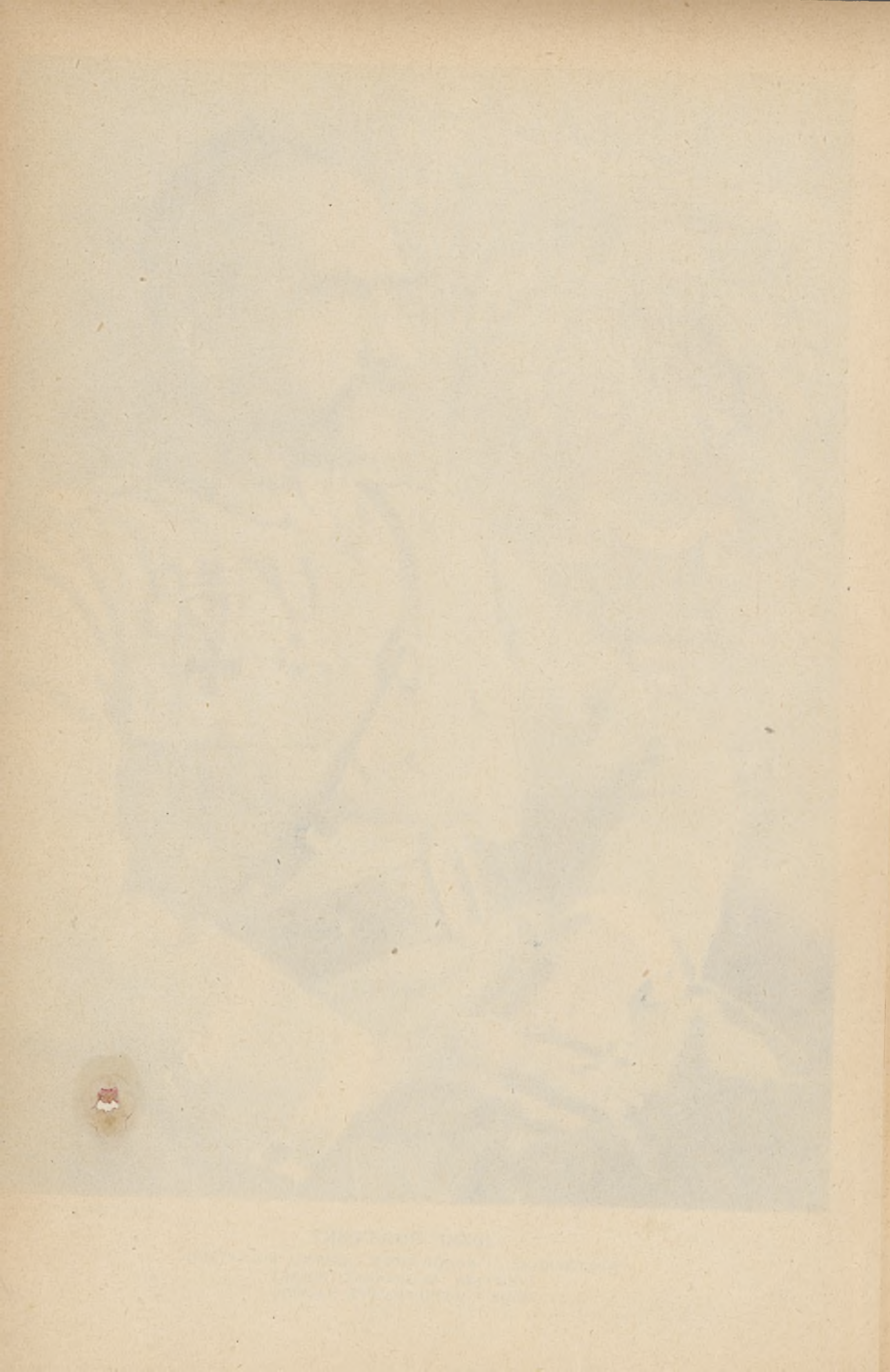
ZAKŁADY GRAFICZNE „ILUSTR. KURYERA CODZIENNEGO" W KRAKOWIE,
ULICA WIELOPOLE L. 1. — POD ZARZĄDEM FELIKSA KORCZYŃSKIEGO.
PRINTED IN POLAND.



Fot. Z. Garzyński, Kraków.

JÓZEF PIŁSUDSKI

WSKRZESICIEL I BUDOWNICZY PAŃSTWA POLSKIEGO
PIERWSZY MARSZAŁEK POLSKI
WÓDZ I WYCHOWAWCA NARODU.



ROK 1936.

Dr JAN GADOMSKI
Adjunkt Obserwatorjum Astr. Uniw. Warsz.

CZĘŚĆ ASTRONOMICZNA.

ROK 1936 W INNYCH RACHUBACH CZASU.

Rok 1936 obowiązującego w Polsce (od r. 1583) kalendarza gregorjańskiego odpowiada latom:

7444-5 ery bizantyńskiej,
6649 okresu juljańskiego, używanego w chronologji oraz w astronomji,
5696-7 według kalendarza żydowskiego,
13-14 w 77-ym zrzędu 60-leciu cyklu kal. chińskiego,
2711-12 od I-szej Olimpjady, względnie rokowi 3-mu i 4-mu 678-ej Olimpjady,
2688-9 od założenia Rzymu (sposób liczenia lat używany w Europie do r. 527 po n. Chr.),
2682-3 ery Nabonassara,
11 ery japońskiej Szowa (albo rok 2596 ery japońskiej),
1935-6 według kalendarza juljańskiego,
1652-3 ery Dioklecjana,
1354-5 według kalendarza mahometańskiego,
144-5 według kalendarza republikańskiego francuskiego,
XIV-XV ery faszystowskiej.

W r. 1936, według rachuby kalendarza gregorjańskiego, *rozpoczyna się rok:*
ery bizantyńskiej — 1 IX (dzień stworzenia świata),
okresu juljańskiego — 1 I (zgodnie z kal. gregor.) = 2 428 169 dni juljańskich,
żydowski — 16 IX o zachodzie Słońca (dzień pierwszego nowiu po równonocy jesiennej),
według kalendarza chińskiego — 22 XII (przesilenie zimowe),
liczony od I-szej Olimpjady — 4 VII (pierwsza pełnia po przesileniu letniem),
liczony od założenia Rzymu — 1 I (według Varrona),
ery Nabonassara — 26 IV,
ery japońskiej — 1 I,
według kalendarza juljańskiego — 14 I (t. j. 13 dni później, aniżeli według kalendarza gregorjańskiego),
według ery Dioklecjana — 29 VIII,
według kalendarza mahometańskiego — 23 III o zachodzie Słońca (dzień pierwszego nowiu po równonocy wiosennej),
według kalendarza republikańskiego francuskiego — 23 IX (równonoc wiosenna),
faszystowski — 28 X (rocznica marszu na Rzym).

Epoki początkowe wymienionych powyżej *rachub czasu* przypadają na następujące daty:
bizantyńska — 1 IX 5509 r. przed nar. Chr. (data stworzenia świata),
okres juljański — 1 I 4713 r. przed nar. Chr. (data roku, używanego w chronologji astr., w którym liczba cyklu Słońca, liczba złota oraz indykcja były wszystkie równe 1),
żydowska — 7 X 3761 r. przed nar. Chr. (stworzenie świata),
według kalendarza chińskiego — przesilenie zimowe 2637 r. przed nar. Chr.,
liczona od I-szej Olimpjady — pierwsza pełnia po przesileniu letniem 776 r. przed nar. Chr. (pierwszy dzień I-szej Olimpjady),
od założenia Rzymu — 21 IV 753 r. przed nar. Chr. (według Varrona),
Nabonassara — 26 II 747 r. przed nar. Chr.,
według kalendarza japońskiego — 11 II 660 r. przed nar. Chr. (dzień zgonu pierwszego ziemskiego cesarza, założyciela dynastji Jimmu Tenno); według ery Szowa — 26 XII 1926 r. po nar. Chr. (dzień wstąpienia na tron obecnego cesarza Hirohito),
juljańska — dzień urodzin Chrystusa (25 III),
gregorjańska — dzień urodzin Chrystusa (25 III).
Dioklecjana — rok 283 po nar. Chrystusa,
mahometańska — 15 VII 622 r. po nar. Chr. (dzień ucieczki Mahometa z Mekki do Medyny),
według kalendarza republikańskiego francuskiego — 21 IX 1 92 (równonoc jesienna),
faszystowska — 28 X 1922 (marsz faszystów na Rzym).

CHARAKTERYSTYKA ROKU.

Rok 1936 jest *rokiem przestępnym*, liczy przeto 366 dni. *Miesiącami bliźniaczemi*, t. j. takiemi, w czasie których te same dni tygodnia przypadają na te same dni miesiąca, są: grupa styczeń, kwiecień i lipiec, oraz pary: luty i sierpień, marzec i listopad, wrzesień i grudzień. *Po 5 niedziel* mają w tym roku 4 miesiące: marzec, maj, sierpień i listopad.

W b. r. *we wrześniu* przypadają *dwie pełnie Księżyca.*

PORY ROKU.

W r. 1936 początek astronomicznych pór roku na północnej półkuli globu przypada (według czasu śr.-europ.):

wiosna	dnia 20 marca	o g. 19	m. 58
lato	„ 21 czerwca	„ „ 15	„ 22
jesień	„ 23 września	„ „ 6	„ 26
zima	„ 22 grudnia	„ „ 1	„ 27

Długość astronomicznych pór roku w r. 1936 jest nast.:

zima	89 dni 0 g. 21 m.	lato	93 dni 15 g. 4 m.
wiosna	92 dni 19 g. 24 m.	jesień	89 dni 19 g. 1 m.

W r. 1936 Ziemia przekroczy *przysłoneczny punkt* swej drogi dokoła Słońca (perihelium) dn. 4 I o g. 11, zaś *punkt odsłoneczny* (aphelium) dn. 3 VII o g. 21. W sąsiedztwie perihelium Ziemia posuwa się po swej orbicie z prędkością 30,3 km/sek, w pobliżu aphelium — 29,3 km/sek.

Astronomiczne jednostki czasu.

		dni	g.	m.	sek.	czasu	śred.
Doba słoneczna średnia	liczy:	1	0	0	0	„	„
Doba gwiazdowa	„	0	23	56	4,091	„	„
Miesiąc synodyczny	„	29	12	44	2,8	„	„
Miesiąc gwiazdowy	„	27	7	43	11,5	„	„
Miesiąc smoczy	„	27	5	5	35,8	„	„

		dni	g.	m.	sek.	czasu	śred.
Rok gwiazdowy	liczy:	365	6	9	9,5	„	„
Rok zwrotnikowy	„	365	5	48	46,0	„	„
Rok gregorjański	„	365	5	49	12	„	„
Rok juljański	„	365	6	0	0	„	„
Saros	„	6 585	8	—	—	„	„

Okres juljański 7 980 lat. Rok Platona 26 000 lat.

(Obszerne objaśnienia wymienionych tu astronomicznych jednostek czasu zawiera nasz Kalendarz r. 1933 str. 4—6.)

ROK ZEROWY.

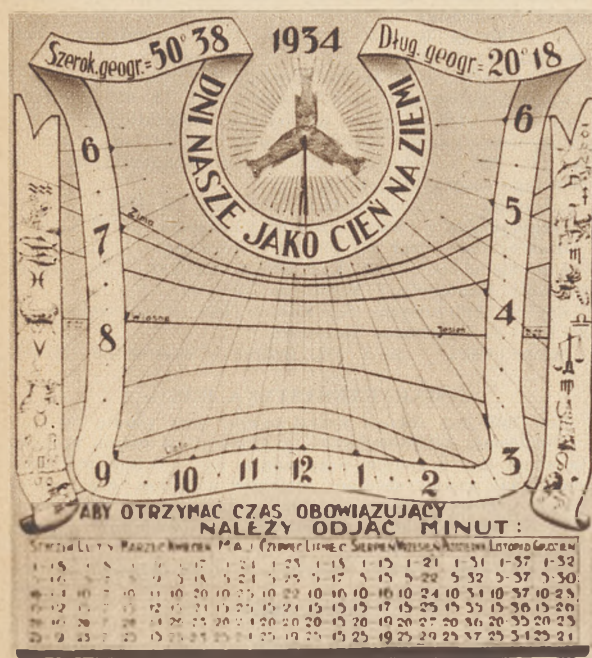
Historycy, przeliczając daty faktów zaszłych przed narodzeniem Chrystusa, podanych według innych rachub czasu, pomijają „rok zerowy", który w naturalnym ciągu liczb całkowitych oddziela lata „po narodzeniu Chrystusa" od lat „przed narodzeniem Chrystusa". W ten sposób *popełniany jest stale w historycznej rachubie czasu błąd o jeden całkowity rok, natomiast od błędu tego wolne są obliczenia dokonywane przez astronomów,* którzy *uwzględniając z zasady „rok zerowy"*, otrzymują dla zjawisk niebieskich, zaszłych przed nar. Chr., daty, wyrażające się liczbą o 1 mniejszą od obliczeń chronologistów.

(W naszym Roczniku 1931, z okazji obchodów dwutysiąclecia urodzin Wergilego i jaskrawo na tem tle

uwydatniającego się owego błędu, zwróciliśmy uwagę na konieczność wprowadzenia „roku zerowego" do chronologji historycznej. Reforma taka nastąpi niewątpliwie, toteż byłoby pożądane, aby polscy historycy podjęli w tym kierunku inicjatywę i opracowali odpowiednie wnioski na najbliższy międzynar. kongres historyków. — Przyp. Red.)

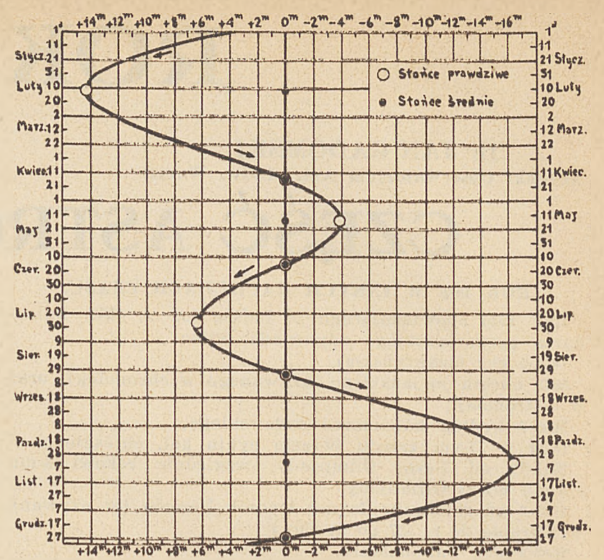
ZEGARY SŁONECZNE.

Przed wynalezieniem zegarów wahadłowych i sprężynowych w powszechnem użyciu były zegary słoneczne. Kierunek cienia rzucanego przez wskazówkę zegara słoneczne go wskazuje, na odpowiednio skonstruowanej podziałce godzinowej, czas słoneczny, miejscowy, prawdziwy. Aby ze wskazań zegara słonecznego odczytać obowiązujący w Polsce czas środkowo-europejski, należy uwzględnić trzy różne poprawki: 1) Niewielką zazwyczaj *poprawkę stałą*, korygującą ewentualne błędy w ustawieniu danego zegara. 2) *Poprawkę stałą* na różnice długości geograficznej pomiędzy południkiem odpowiadającym czasowi środkowo-europejskiemu (15° na wschód od Greenwich), a południkiem miejsca obserwacji. Dla wszystkich miejscowości w Polsce poprawki te mają *wartość ujemną*. Dla niektórych miejscowości są one podane w osobnej tabeli na str. 12. 3) Wreszcie należy uwzględnić *zmienną poprawkę*, zwaną *„równaniem czasu"*, wspólną dla wszystkich miejscowości, zależną jedynie od pory roku. „Równanie czasu" wyraża *różnicę pomiędzy czasem słonecznym średnim, a czasem słonecznym prawdziwym*. Wartość jego, z dokładnością ułamka minuty, można odczytać, dla każdego dnia roku; z dołączonego tu wykresu.



Nowy zegar słoneczny w Polsce.

Zegar słoneczny na kościele parafjalnym w Jędrzejowie, wykonany przez konstruktora zegarów słonecznych dra Feliksa Przypkowskiego, na miejscu dawnego (również przez tego konstruktora wykonanego), zupełnie zniszczonego. Wskazówka osadzona jest w staro-chrześcijańskim symbolu Trójcy Św. (trzy ryby złączone głowami), pod którem to wezwaniem jest ten kościół (z poł. XV wieku).



Wykres równania czasu.

Rysunek należy ustawić pionowo, tylną stroną dokładnie w kierunku południa, tak, by gruba linja pionowa, widoczna pośrodku rysunku, pokrywała się z południkiem miejsca obserwacji. Wykres obrazuje sytuację, jaka zachodzi kolejno w ciągu roku, podczas południa słonecznego, średniego miejscowego. Obraz słońca średniego (czarny punkt) znajduje się wówczas na południku, w zimie nisko w pobliżu południowego horyzontu, latem wysoko ponad nim (różnica ta osiąga wartość 47°); obraz zaś Słońca prawdziwego (jasna tarcza) albo opóźnia się względem słońca średniego (od początku stycznia do połowy kwietnia, oraz od połowy czerwca do końca sierpnia), albo wyprzedza je (od połowy kwietnia do połowy czerwca, oraz od początku września do końca roku). W pierwszym wypadku równanie czasu ma znak dodatni, w drugim ujemny. Cztery razy w roku, około 16 kwietnia, 15 czerwca, 1 września i 25 grudnia obrazy słońca prawdziwego i średniego pokrywają się nawzajem; wówczas równanie czasu przybiera wartość zerową.

Zaćmienia w roku 1936.

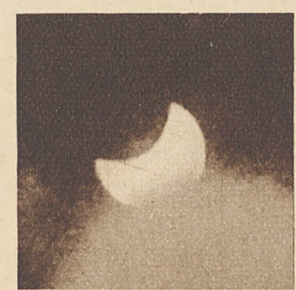
W r. 1936 będą miały miejsce 2 *zaćmienia Słońca* oraz 2 *Księżyca*. Ze zjawisk tych trzy będą widoczne na ziemiach polskich.

1) *Całkowite zaćmienie Księżyca dn. 8 stycznia*, widoczne dogodnie w Polsce. Zjawisko odbędzie się u nas wieczorem, ponad wschodnim horyzontem. Bliższe dane są następujące:

wejście Księżyca w półcień Ziemi . . .	16 g. 17 m.
wejście w całkowity cień Ziemi	17 „ 28 „
początek zaćmienia całkowitego	18 „ 58 „
największe nasilenie zjawiska	19 „ 10 „
koniec zaćmienia całkowitego	19 „ 21 „
wyjście z całkowitego cienia Ziemi . . .	20 „ 51 „
wyjście z półcienia Ziemi	22 „ 2 „

Samo *zaćmienie całkowite* trwać będzie stosunkowo krótko, bo zaledwie *23 m.*, natomiast *łącznie z zaćmieniem częściowem 3 g. 23 m.* Przebieg całego zjawiska będzie widoczny równocześnie na dużym obszarze Ziemi (w Europie, Azji, Afryce i Australji).

2) *Całkowite zaćmienie Słońca dn. 19 czerwca*, widoczne *w Polsce jako częściowe*. Pierwszy kontakt półcienia Księżyca z globem ziemskim nastąpi o wschodzie Słońca, o g. 3 m. 45 czasu środ.-europ., u brzegów Arabji nad Morzem Czerwonem. Czarna plama całkowitego cienia Księżyca przesunie się, z szybkością prawie 1 km/sek, w ciągu 5 g. 10 m., wzdłuż pasa długiego na kilkanaście tysięcy km: poprzez centrum Morza Śródziemnego, Grecję, Morze Czarne, Syberję, pn. Japonję oraz pn. część Oceanu Spokojnego. Ostatni kontakt półcienia satelity z Ziemią będzie miał miejsce na Oceanie Spokojnym.



Zaćmienie Słońca dn. 10 VIII 1934 r.
Zdjęcie z Madagaskaru.



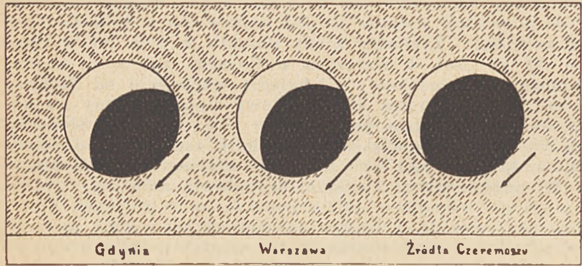
Zaćmienie Księżyca dn. 19 I 1935 r.
Zdjęcie fotograficzne.

o zachodzie Słońca, o g. 8 m. 55 cz. śr.-eur. W miejscowościach położonych pośrodku wąskiego pasa widzialności zaćmienia całkowitego zjawisko to trwać będzie od 1½—2½ m. W szerokich zaś obszarach na północ i na południe od wymienionego pasa zjawisko będzie dostrzegalne jedynie jako częściowe i trwać będzie znacznie dłużej, zależnie od odległości od owego pasa.

Bliższe dane, dotyczące tego zjawiska, są następujące:

Przebieg zaćmienia	Gdynia	Poznań	Łódź	Wilno	Warszawa	Kraków	Lwów	Źródła Czeremoszu
	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.	g. m.	g m.	g. m.
Wschód Słońca	3 7	3 29	3 23	2 41	3 14	3 30	3 16	3 23
Początek zaćmienia	4 23	4 20	4 18	4 20	4 18	4 15	4 13	4 9
Największa faza	5 14	5 11	5 10	5 13	5 11	5 7	5 7	5 3
Koniec zaćmienia	6 8	6 5	6 5	6 11	6 5	6 3	6 4	6 1
Czas widzialności zaćmienia . .	1 45	1 45	1 47	1 51	1 47	1 48	1 51	1 52
Wielkośćnajwiększej fazy .	0,65	0,67	0,70	0,70	0,71	0,74	0,77	0,83

W Polsce, jak widać z zamieszczonej powyżej tabeli, zjawisko będzie trwać 1 3/4 g. W pn.-zachodnich częściach Polski zaćmienie zacznie się nieco później i osiągnie mniejsze nasilenie, natomiast w pd.-wschodniej połaci kraju nastąpi nieco wcześniej i będzie większe. *Najwięcej, bo aż 0,83 części średnicy tarczy Słońca, przysłoni Księżyc na Pokuciu, u źródeł Czeremoszu.* Czarna sylwetka ciemnej tarczy Księżyca pojawi się po prawej stronie Słońca, zejdzie zaś z niego z lewej, dolnej części.



Zaćmienie Słońca dn. 19 VI 1936 r.

Największe fazy częściowego zaćmienia Słońca w tym dniu dla: Gdyni, Warszawy i źródeł Czeremoszu. Strzałka wskazuje kierunek ruchu satelity.

3) *Częściowe zaćmienie Księżyca dn. 4 lipca,* w Polsce tylko *częściowo widoczne.* Bliższe dane, dotyczące tego zjawiska, są następujące:

wejście Księżyca w półcień Ziemi	15 g. 59 m.
wejście w cień zupełny Ziemi	17 „ 27 „
największa faza zaćmienia	18 „ 25 „
wyjście z cienia zupełnego Ziemi	19 „ 24 „
wyjście z półcienia Ziemi	20 „ 51 „

Podczas największej fazy ulegnie zakryciu przez cień zupełny Ziemi *0,272 średnicy satelity.* Zaćmienie będzie widoczne przedewszystkiem na południowej półkuli globu, w Australji, Azji i Afryce. *W Polsce* będą dostrzegalne *(najlepiej na wschodnich kresach) tylko końcowe fazy zjawiska,* a więc wynurzanie się Księżyca z półcienia.

4) *Pierścieniowe zaćmienie Słońca w dniach 13—14 grudnia,* w Polsce niewidoczne. Bliższe dane, tyczące się tego fenomenu, są:

początek zaćmienia częściowego .	13 XII 21 g. 27 m.
początek zaćmienia centralnego . .	13 „ 22 „ 35 „
koniec zaćmienia centralnego . .	14 „ 2 „ 21 „
koniec zaćmienia częściowego . .	14 „ 3 „ 29 „

Księżyc w fazie nowiu przesłoni sobą, podczas największego nasilenia zjawiska, 0,921 części średnicy Słońca.

Zaćmienie będzie widoczne na wyspach Sundajskich, na Filipinach, w Australji, Polinezji, w południowej części Oceanu Spokojnego, w połudn. Chile i na Antarktydzie.

PRZYSZŁE ZAĆMIENIA SŁOŃCA WIDZIALNE W POLSCE.

1945	VII	9	całkowite	w	Polsce	częściowe
1954	VI	30	„		„	całkowite
1961	II	15	„		„	częściowe
1966	V	20	piersc.-całkow.		„	„
1990	VII	22	całkowite		„	„
1999	VIII	11	całkowite		„	„
2030	VI	1	pierścieniowe		„	„
2039	VI	21	„		„	„
2048	VI	11	„		„	„
2075	VII	13	„		„	pierścieniowe
2081	IX	3	całkowite		„	częściowe
2090	IX	23	„		„	„
2093	VII	23	pierścieniowe		„	pierścieniowe
2126	X	16	całkowite		„	częściowe
2135	X	7	„		„	„
2142	V	25	„		„	„
2151	VI	14	„		„	„
2157	VIII	5	pierścieniowe		„	„
2160	VI	4	całkowite		„	„

Zaćmienie Słońca w r. 1954 VI 30 będzie w Polsce widzialne jako całkowite jedynie na Wileńszczyźnie. Ostatnie całkowite zaćmienie Słońca było widoczne w Polsce w r. 1887 VIII 19 na Pomorzu i Wileńszczyźnie.

(Z najbliższych zaćmień Księżyca przypadnie w r. 1937 XI 18 zaćmienie częściowe i będzie trwać 1 g. 21 m.)



Zaćmienie Słońca dn. 12 X 1605 r.

Przebieg całkowitego zaćmienia Słońca, widzianego na ziemiach polskich w godzinach popołudniowych owej daty jako zaćmienie częściowe, najlepiej w południowych częściach kraju. Zaćmienie całkowite było widoczne kolejno: w kraju Baffina (o wschodzie Słońca), w pd. Grenlandji, na Atlantyku w pobliżu Anglji (w południe), we Francji, Włoszech, Grecji i Małej Azji (w końcu dnia).

ZAĆMIENIA CZĘŚCIOWE SŁOŃCA WIDOCZNE NA CAŁYM OBSZARZE ZIEM POLSKICH.

W naszych Rocznikach Kalendarzowych na r. 1934 i 1935 podaliśmy wykaz tych zaćmień Słońca, które były widzialne w okresie czasu od r. 600 do r. 2161 po nar. Chr. na ziemiach polskich, jako *całkowite,* względnie jako *pierścieniowe.* Poniżej dajemy skolei zestawienie tych *zaćmień częściowych,* dla lat od 600 do 1800 po nar. Chr., które objęły całość ziem polskich (c. = zaćmienie całkowite, p. = pierścieniowe, p.-c. = pierścieniowo-całkowite).

	Data i rodzaj zjawiska					Widzialność najlepsza w Polsce
Rok	659	I	28	w końcu dnia	p.-c.	pd.-wsch.
„	749	III	23	rano	c.	wsch.
„	760	VIII	15	popołud.	p.	pn.-wsch.
„	810	XI	30	przedpołud.	c.	pd.-zach.
„	813	V	4	w końcu dnia	c.	pd.-wsch.

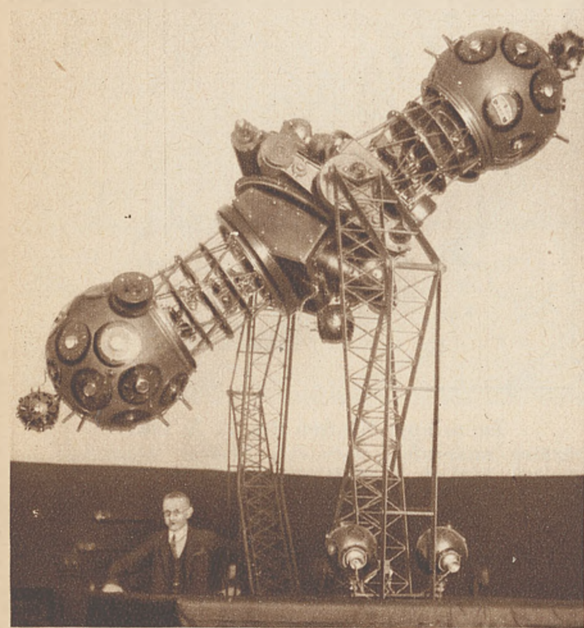
	Data i rodzaj zjawiska					Widzialność najlepsza w Polsce
Rok	840	V	5	popołudniu	c.	pd.
,,	863	VIII	18	rano	p.	pd.
,,	934	IV	16	w końcu dnia	p.	pd.-zach.
,,	939	VII	19	przedpołudn.	c.	pd.
,,	961	V	17	przedpołudn.	p.	pn.-zach.
,,	968	XII	22	w końcu dnia	c.	pd.
,,	979	V	28	w końcu dnia	p.	pn.-wsch.
,,	1030	VIII	31	w końcu dnia	p.-c.	pn.-wsch.
,,	1033	VI	29	popołudn.	p.	pd.
,,	1044	XI	22	południ.	p.	pd.
,,	1093	IX	23	przedpołudn.	p.	pd.-zach.
,,	1098	XII	25	popołudn.	p.	pd.-wsch.
,,	1115	VII	23	o wsch. Słońca	c.	pd.-wsch.
,,	1124	VIII	11	popołudn.	c.	pn.-wsch.
,,	1133	VIII	2	popołudn.	c.	pd.-zach.
,,	1140	III	20	w końcu dnia	c.	pn.
,,	1147	X	26	przedpołudn.	p.	pd.-zach.
,,	1207	II	28	popołudniu	p.	pn.-zach.

	Data i rodzaj zjawiska					Widzialność najlepsza w Polsce
Rok	1230	V	14	w końcu dnia	c.	pn.-zach.
,,	1241	X	6	popołudn.	c.	zach.
,,	1270	III	23	rano	p.	pd.-wsch.
,,	1310	I	31	w końcu dnia	p.	pd.-zach.
,,	1330	VII	16	w końcu dnia	c.	pd.-zach.
,,	1339	VII	7	popołudn.	p.-c.	pd.-zach.
,,	1386	I	1	w końcu dnia	c.	pd.
,,	1406	VI	16	przedpołudn.	c.	pn.-zach.
,,	1431	II	12	w końcu dnia	c.	pd.-wsch.
,,	1433	VI	17	popołudn.	c.	pd.-zach.
,,	1485	III	16	w końcu dnia	c.	pd.
,,	1491	V	8	popołudn.	p.	pn.
,,	1518	VI	8	rano	p.	pd.-wsch.
,,	1536	VI	18	popołudn	p.	pn.-wsch.
,,	1540	IV	7	rano	c.	pd.-wsch.
,,	1551	VIII	31	popołudn.	c.	pn.-wsch.
,,	1605	X	12	popołudn.	c.	pd.
,,	1715	V	3	przedpołudniem	c.	pd.-zach.

Widzialność planet w roku 1936.

Ponieważ okresy obiegu planet dokoła Słońca są bardzo różne (np. obieg Plutona trwa 1000 razy dłużej niż Merkurego) i niewspółmierne z rokiem ziemskim, przeto ciała te przybierają *coraz to inne konfiguracje względem gwiazdy dziennej*, ściśle biorąc, *niepowtarzalne*. Kolejne pozycje planet na tle gwiazd komplikują się ponadto jeszcze z tego powodu, że obserwujemy je z Ziemi, której ruchy rzeczywiste dokoła Słońca powodują dodatkowe zawiłe ruchy planet. Ludzkość aż do czasów Kopernika w fałszywy sposób tłumaczyła sobie wędrówki planet na tle gwiazd, co uniemożliwiało jej zrozumienie istotnej budowy świata oraz poznanie sił i praw nim rządzących.

Do przejrzystego zobrazowania ruchu jaśniejszych planet, obserwowanych z Ziemi, służą *planetarja*, budowane

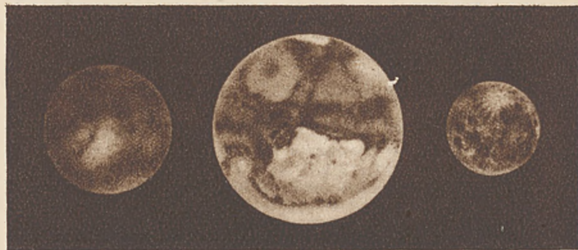


Planetarjum Zeissa.
Przyrząd do obrazowania pozornych ruchów planet.

przez zakłady optyczne Zeissa w Jenie. Przyrządy te posiada już dzisiaj szereg większych miast w Niemczech (Barmen, Drezno, Düsseldorf, Jena i Lipsk), nadto: Wiedeń, Moskwa, Rzym i Chicago. Zbudowany w Polsce (we Lwowie) przez *L. Webera mały model planetarjum* nie zyskał dotąd większego zastosowania, jakkolwiek jest około 100 razy tańszy od planetarjum Zeissa i dobrze się nadaje dla nauczania kosmografji w szkołach średnich.

☿ MERKURY.

Merkury trzyma się zawsze pobliża Słońca i jest z tego powodu dość trudno i krótko dostrzegalny: albo o wie-

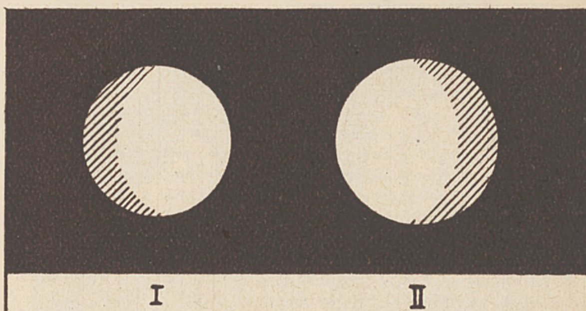


Merkury, Mars, Księżyc.
Obraz porównawczy wielkości rzeczywistych.

czornym zmierzchu na zachodzie, albo o świcie na wschodzie. W r. 1936 można go zaobserwować: 1) W połowie stycznia, na pd.-zachodzie. Zapada wówczas pod horyzont 1½ g. po Słońcu, przyczem 16 I osiąga największe wschodnie odchylenie od Słońca. 2) *W końcu kwietnia i w pierwszej połowie maja, najdogodniej w roku*, na pn.-zachodzie. Zachodzi wtedy dopiero w 2 g. po Słońcu. Dn. 22 IV jest w złączeniu z Marsem, zaś 7 V osiąga ponownie największe odchylenie wschodnie od Słońca. 3) Od końca czerwca aż do połowy lipca widzimy go na pn.-wschodzie, gdzie pojawia się 1¼ g. przed Słońcem (25 VI osiąga największe odchylenie zachodnie od Słońca, a 15 VII jest w bliskiem złączeniu z Marsem). 4) W październiku, najlepiej w połowie miesiąca, widzimy go na wschodzie, gdzie pojawia sę 2 g. przed Słońcem, przyczem 16 X osiąga największe odchylenie zachodnie od Słońca. 5) Wreszcie po raz ostatni w roku wynurza się z blasków zachodu w grudniu, na pd.-zachodzie i znika pod horyzontem w 1½ g. po Słońcu (dn. 29 XII osiąga największe odchylenie zachodnie od Słońca). — Merkury jako jasny objekt, zazwyczaj jaśniejszy niż gwiazdy 1-szej wielkości, przyświecający spokojnem, niemigającem światłem, łatwo daje się odróżnić od gwiazd. W lunecie wykazuje fazy, powtarzające się co 116 dni.

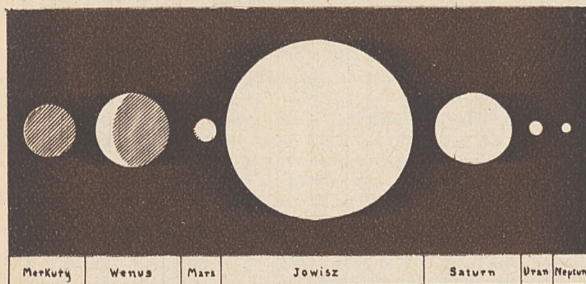
♀ WENUS.

Jako planeta wewnętrzna trzyma się również w bliskości Słońca, odsuwa się jednak dwa razy dalej od nie



Fazy planety Wenus w r. 1936.
I — spoczątku roku, II — w końcu roku.

go, aniżeli Merkury. Przyświeca: albo na zachodzie jako Gwiazda Wieczorna, albo na wschodzie jako Jutrzenka. *W r. 1936 warunki widzialności planety dla krajów północnej półkuli układają się niepomyślnie.* Spoczątku roku widzimy ją jako Jutrzenkę na pd.-wschodzie, gdzie wynurza się z pod horyzontu 3 g. przed Słońcem. Dn. 15 I mija od północy Jowisza w odległości kątowej równej trzem pozornym tarczom Księżyca. W lutym, zbliżając się pozornie do Słońca, znika stopniowo w blaskach świtu, by dopiero w listopadzie pojawić się o wieczornym zmierzchu na pd.-zachodzie i przyświecać coraz to dłużej. Dn. 13 XI mija ponownie w tym roku Jowisza, tym razem od południa, w odległości kątowej równej czterem pozornym tarczom Księżyca. Pod koniec roku odsuwa się pozornie coraz dalej od gwiazdy dziennej i świeci wieczorami coraz dłużej. Zapada pod horyzont dopiero 3½ g. po Słońcu. W obu wymienionych okresach swej widzialności błyszczy jako najjaśniejsze po Słońcu i Księżycu ciało niebieskie. Blask planety jest wówczas około 70 razy silniejszy, aniżeli gwiazd 1-szej wielkości. Wenus w lunecie wykazuje fazy, powtarzające się w okresie 584 dni.



Pozorne średnice planet w r. 1936.

Obraz porównawczy pozornych średnic planet, podczas największego ich zbliżenia się do Ziemi w r. 1936. Zbliżenie to przypada: dla Merkurego 1 VI, dla Wenus 31 XII, dla Marsa 31 XII, dla Jowisza 12 VI, dla Saturna 12 IX, dla Urana 31 XII, dla Neptuna w lutym. Pozorna średnica Plutona jest tak drobna, że nie udało się jej dotychczas zmierzyć. Dla trzech pierwszych planet zaznaczono na rysunku ich fazy w czasie największego zbliżenia do Ziemi, dla Jowisza i Saturna spłaszczenia ich globów wskutek szybkiego obrotu dokoła osi.

♂ MARS.

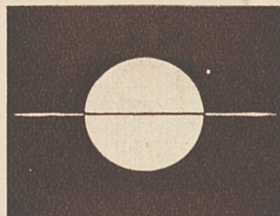
Mars, jak wszystkie planety zewnętrzne, okrążające Słońce poza orbitą Ziemi, obiega sklepienie niebieskie dokoła, nie trzymając się pobliża Słońca, wskutek czego jest lepiej i dłużej widoczny, aniżeli planety poprzednie. *W r. 1936 warunki widzialności Marsa nie są pomyślne*, gdyż nie będzie on w przeciwstawieniu względem Słońca. W styczniu widzimy planetę wieczorem nisko na pd.-zachodzie przez 3 g. po zachodzie Słońca (25 I mija od północy Saturna w odległości kątowej równej dwom tarczom pozornym Księżyca), w lutym 2½ g., w marcu 2 g. (dn. 22 III konjunkcja z Merkurym, wieczorem na zachodzie). W kwietniu znika w blaskach zorzy wieczornej, by pojawić się dopiero w końcu lipca, o świcie, na wschodzie, po drugiej stronie gwiazdy dziennej. Odtąd przyświeca nad ranem coraz to dłużej: w sierpniu 2 g., we wrześniu 3 g., w październiku 4 g. (dn. 25 paźdz. mija od północy Neptuna w odległości kątowej równej tarczy Księżyca), w listopadzie 5 g., wreszcie w grudniu pełne 6 g. Blask pozorny planety w końcu roku stopniowo wzrasta spowodu zbliżania się jej do Ziemi. — W ciągu roku planeta przesuwa się kolejno na tle gwiazdozbiorów: Koziorożca i Wodnika (w styczniu i lutym), Ryb (w marcu), Barana (w kwietniu), Byka (w maju i czerwcu), Bliźniąt (w lipcu), Raka (w sierpniu), Lwa (we wrześniu i październiku) oraz Panny (w listopadzie i grudniu).

♃ JOWISZ.

W r. 1936 przebywa Jowisz w tych częściach ekliptyki (w konstelacji Wężownika), które są najbardziej wysunięte ku południowi, wskutek czego jego *warunki widzialności u nas są jeszcze gorsze, niż w roku ubiegłym*. Planeta zakreśla w ciągu roku na tle gwiazd wymienionej konstelacji pętlę, będącą odźwierciedleniem ruchu rocznego naszej Ziemi dokoła Słońca. W styczniu widzimy Jowisza dopiero pod koniec nocy, na pd.-wschodzie, gdzie pojawia się 3 g. przed Słońcem (dn. 15 I mija go od północy Wenus w odległości kątowej równej trzem pozornym tarczom Księżyca). W następnych miesiącach wschodzi Jowisz coraz to wcześniej i przyświeca coraz to dłużej: w lutym pojawia się 3½ g. przed Słońcem, w marcu 4 g. W kwietniu widzimy go już od północy (dn. 10 IV rozpoczyna swój ruch wsteczny wzdłuż ekliptyki od wschodu na zachód), w maju od g. 21. Dn. 10 VI osiąga przeciwstawienie względem Słońca i wschodzi prawie o zachodzie Słońca. Następnie zmrok wieczorny zastaje planetę coraz to wyżej ponad pd.-wschodnim horyzontem. Latem przechodzi Jowisz na zachodnie niebo i jest widoczny tylko wieczorem: w lipcu przez 5 g., w sierpniu przez 4 g. (dn. 11 VIII rozpoczyna spowrotem ruch prosty wzdłuż ekliptyki od zachodu na wschód), we wrześniu przez 3 g., w październiku w ciągu 2 g., w listopadzie tylko 1½ g. W końcu roku planeta znika w blaskach Słońca, osiągając z niem 27 XII złączenie.

♄ SATURN.

Warunki widzialności Saturna dla krajów północnej części globu ulegają w roku 1936 *dalszej nieznacznej poprawie*, gdyż planeta w swej wędrówce dokoła firmamentu zbliża się stopniowo od południa do równika niebieskiego, wskutek czego coraz to wyżej góruje nad horyzontem. W b. r. zakreśla swą doroczną pętlę na tle gwiazd konstelacji Wężownika. Początek roku zastaje Saturna wieczorem na pd.-zachodniem niebie, gdzie przyświeca: w styczniu przez 4 g., w lutym już tylko przez 2 g. Po krótkim okresie niewidzialności, w czasie którego planeta przebywa poza Słońcem (dn. 3 III przypada jej złączenie ze Słońcem), pojawia się w końcu kwietnia o świcie, na pd.-wschodzie stopniowo coraz to wcześniej i przyświeca coraz to dłużej: w maju przez 1½ g., w czerwcu przez 3½ g. Latem widzimy planetę na pd.-wschodzie już wieczorem (dn. 5 VII rozpoczyna swój ruch wsteczny wzdłuż ekliptyki, od wschodu na zachód), we wrześniu natomiast już o zachodzie Słońca (dn. 12 IX osiąga przeciwstawienie względem Słońca i przyświeca w sąsiedztwie tej daty w ciągu całej nocy). Odtąd zmrok wieczorny zastaje planetę coraz wyżej ponad pd.-wschodnim horyzontem. Odpowiednio do tego zapada ona pod nieboskłon coraz wcześniej: w październiku 2 g. przed północą, w listopadzie w połowie nocy (dn. 13 XI jest w złączeniu z planetą Wenus, dn. 20 XI wraca do swego ruchu prostego wzdłuż ekliptyki od zachodu na wschód), w grudniu zaś już o g. 23-ej.



Saturn w r. 1936.

Widok planety w b. r., w lunecie silnie powiększającej, o pierścieniach widocznych w silnym skrócie perspektywicznym.

Okres zwijania (perspektywicznego) pierścieni Saturna dobiega w r. 1936 kulminacyjnego punktu. Pierścienie te, tak charakterystyczne dla wyglądu planety, *znikną niemal zupełnie z pola widzenia lunet, nawet średnich rozmiarów, w pierwszych dniach lipca*, gdyż będą one wówczas zwrócone „kantem" ku Ziemi (przestają one być widoczne dlatego, gdyż grubość ich wynosi zaledwie 15—20 km wobec znacznej bardzo szerokości, wynoszącej, licząc od ich zewnętrznego brzegu do brzegu wewnętrznego, ok. 68 000 km). *Zjawisko takie jest dość rzadkie*, gdyż powtarza się tylko dwukrotnie podczas jednego obiegu planety dokoła Słońca, czyli *raz na 14 lat i 8 miesięcy*. Ostatni raz fenomen taki obserwowano w r. 1921, następny będzie miał miejsce *dopiero w początku r. 1951.* W r. 1936 z tejsamej powyżej przytoczonej przyczyny 7 zewnętrznych księżyców planety, tych, których orbity leżą w płaszczyźnie równika planety, widocznych będzie zawsze wzdłuż jednej linji prostej w przedłużeniu pierścieni.

♅ URAN, ♆ NEPTUN, ♇ PLUTON.

Planety te, okrążające Słońce na krańcach naszego systemu, w odległości odpowiednio: 19, 30 i 40 razy większej niż odległość Ziemi, spowodu wielkiego oddalenia od Ziemi oraz słabego oświetlenia promieniami gwiazdy dziennej *nie są dla nas widoczne golem okiem*. Dwie pierwsze można odszukać przy pomocy dobrej lornetki polowej, jako ciała odpowiednio 6 i 7,5 wielkości gwiazdowej, Plutona zaś dopiero zapomocą dużej lunety jako objekt 14—15 wielkości gwiazdowej. Najdłużej i najlepiej są one dostrzegalne w sąsiedztwie daty ich przeciwstawienia względem Słońca, które w r. 1936 przypada: dla

Urana 31 X, dla Neptuna 6 III, dla Plutona 17 I. Uran przesuwa się w b. r. na tle gwiazd konstelacji Barana, Neptun na tle Lwa, Pluton zaś na tle Bliźniąt i Raka. Pętle opisywane przez te planety, spowodu stosunkowo dużego oddalenia ich od Ziemi, są odpowiednio drobne.

PLANETOIDY.

Ciała te, w liczbie wielu tysięcy, krążą dokoła Słońca przeważnie w pasie przestrzeni, zawartym pomiędzy orbitami Marsa i Jowisza. Większe z nich posiadają średnice dochodzące do 1 000 km i mogą być przy sprzyjających warunkach dostrzeżone nawet gołem okiem. Mniejsze, zwłaszcza *te, które się obecnie wykrywa, są to przeważnie bloki skalne o średnicy zaledwie kilkunastu km.* W miarę stosowania coraz subtelniejszych metod badawczych odkrywa się coraz więcej tych ciał: w r. 1931 odkryto ich 226, w r. 1932 — 214, *w r. 1933 — 394* (ostatnia liczba jest *rekordową z dotychczasowych*), w r. zaś 1934 — 362. Dotąd w sumie *dla 1301 planetoid obliczono orbity,* wyznaczając ich ruchy w przestrzeni. Wśród nowych są *trzy o nazwach polskich: Śniadecka* (nr chronologiczny odkrycia 1262), *Varsovia* (1263), oraz *Banachiewicza* (1286). Odkryte zostały *w obserwatorjum w Uccle* przez młodego astronoma belgijskiego, *S. Arenda.*

☾ KSIĘŻYC.

Satelita nasz wybija się po Słońcu na pierwszy plan firmamentu, tłumiąc nocą światło gwiazd. Przesuwa się najszybciej ze wszystkich ciał niebieskich na tle gwiazd, biegnąc od zachodu na wschód, na godzinę średnio o kąt równy swej pozornej tarczy. W rzeczywistości *jego ruchy są bardzo zawiłe,* gdy bowiem Ziemia wykonywa równocześnie 14 różnych ruchów, to Księżyc dokonywa ich *w sumie kilkaset. — W r. 1936 w styczniu, listopadzie i grudniu Księżyc w czasie pełni będzie u nas wyjątkowo wysoko wznosił się ponad horyzont,* wskutek czego będziemy mieli wówczas *niezwykle długie i jasne noce księżycowe, w czerwcu zaś i lipcu przeciwnie, jasne noce będą bardzo krótkie. We wrześniu przypadają dwie pełnie Księżyca.*

Księżyc posiada powierzchnię bardzo górzystą, o charakterze wybitnie wulkanicznym. Wzniesienia większych wyniosłości ponad poziom otaczających dolin wynoszą:

Góry Leibnitza	8200 m
Pasmo Gór Skalistych . . .	4800—7900 m
Szczyt Huygensa	5500 m
Góry Doerfela	4600—5100 m
Mont Blanc	3617 m

Średnice większych kraterów księżycowych wynoszą:

Ptolemeusz	144 km
Platon	96 km
Kopernik	89 km
Tycho	87 km
Archimedes	81 km

☉ SŁOŃCE.

Słońce obiega w ciągu roku (gwiazdowego) dokoła firmament niebieski, przesuwając się wzdłuż ekliptyki, od zachodu na wschód, średnio o dwie swoje pozorne średnice podczas jednej doby. — *W r. 1936 ilość plam słonecznych będzie się nadal zwiększać,* gdyż ich minimum było pod koniec 1933 roku.

W XX w. zaobserwowano:

minima plam słonecznych
r. 1901,7
r. 1913,6
r. 1923,6
r. 1933,8

maksima plam słonecznych
r. 1906,4
r. 1917,6
r. 1928,4

Bryła słoneczna obraca się dokoła swej osi w kierunku zgodnym z biegiem planet dokoła Słońca. Dla obserwatorów ziemskich, obserwujących gwiazdę dzienną z ruchomej Ziemi, obrót ten (synodyczny) trwa średnio 27.25 dni. Od dnia 9 XI 1853 r. (Carrington) obroty Słońca są systematycznie zliczane. W r. 1936 dn. 2 I o g. 11½ rozpoczyna się 1101-szy obrót synodyczny Słońca, licząc od wymienionej epoki, a dn. 21 XII o g. 18-ej obrót 1114-ty.



Idealny krajobraz księżycowy.
Według J. Nasmytha.

WSCHODY I ZACHODY PLANET W R. 1936.

Dwa wykresy, na str. 9 i 10, pozwalają w sposób prosty i dogodny odczytać bezpośrednio dla każdego dnia 1936 r. moment wschodu i zachodu (w Warszawie) każdej z 5-ciu jasnych planet (Merkurego, Wenus, Marsa, Jowisza i Saturna), widocznych gołem okiem, oraz tem samem ustalić czas ich widzialności w danym dniu. U góry i dołu wykresów zaznaczone zostały dni poszczególnych miesięcy 1936 roku, po obu zaś bokach godziny dnia, wyrażone w obowiązującym w Polsce czasie środkowo-europejskim. Środkowe podłużne pola obu wykresów, objęte od góry i od dołu dwiema grubemi linjami ciągłemi, odnoszącemi się do Słońca, oznaczają noc (cywilną), pozostałe zaś pola, górne i dolne, dzień. Godziny i minuty (z dokładnością paru minut) wschodu (str. 9), względnie zachodu (str. 10) planety odczytujemy na linji poziomej, wskazanej przez punkt przecięcia się ze sobą: linji pionowej, określającej datę, oraz linji krzywej przerywanej, odnoszącej się do danej planety.

P r z y k ł a d: dnia 6 III 1936 r. Merkury wschodzi (wykres na str. 9) o g. 5 m. 35 (minuty zaokrąglono do 5), a więc o świcie, ½ g. przed Słońcem, zachodzi (wykres na str. 10) za dnia o g. 14 m. 45; w rezultacie zatem nie jest dostrzegalny. Planeta Wenus w dniu tym wynurza się z pod horyzontu o g. 5 m. 20, zapada zaś pod horyzont o g. 14 m. 25, a więc podobnie jak Merkury jest również niedostrzegalna. Mars pojawia się nad horyzontem o g. 6 m. 55, a więc już za dnia, zachodzi zaś o g. 19 m. 35, czyli w rezultacie widzimy go nisko na zachodzie, wieczorem, w najlepszych warunkach (zob. wykres długości dnia, nocy i zmierzchu na str. 13) zaledwie przez 1½ g. Jowisz wschodzi o g. 2 m. 15, zachodzi zaś o g. 10 m. 5, jest więc widoczny w drugiej części nocy w ciągu trzech pełnych godzin. Wreszcie Saturn pojawia się na linji horyzontu o g. 7 m. 20, zapada pod nią o g. 17 m. 0, zatem znajduje się nad nami w ciągu dnia i z tego powodu nie da się dostrzec. (Dn. 6 III b. r., jak z tego widać, warunki widzialności jasnych planet układają się b. niepomyślnie.)

KOMETY W R. 1936.

W r. 1936 pojawią się, jak co roku, nowe komety dotychczas niezarejestrowane, dla których daty oraz miejsca ukazania się na niebie przewidzieć niepodobna. *W r. 1936 nie jest przewidywane przejście przez perihelium żadnej ze znanych komet perjodycznych.* Mimo to będą widoczne te z nich, które przekroczą perihelium w końcu 1935 r., względnie z początku 1937 r., zwłaszcza jeżeli w r. 1936 będą przebiegać w pobliżu Ziemi. Są to:

1) Kometa *Perrine'a* (por. nasz Rocznik 1935, str. 10).

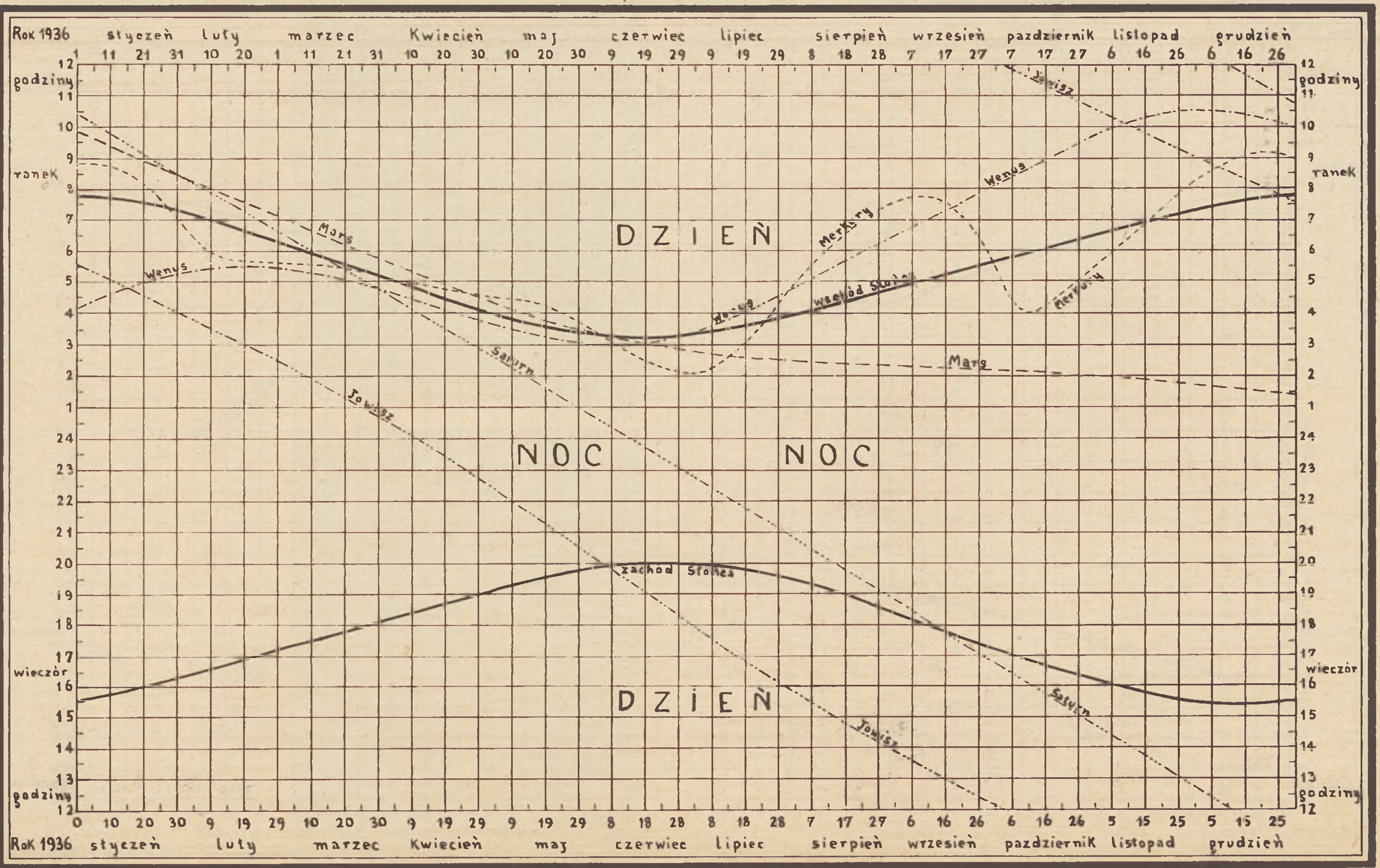
2) Kometa *Tempel'a II* (por. nasz Rocznik 1935, str. 11).

3) Kometa *d'Arresta.* Obiega Słońce raz na 6,64 lat. Ma przejść przez punkt przysłoneczny swej drogi w styczniu 1937 r. Odkryto ją w r. 1851 oraz obserwowano dotąd podczas 8 powrotów do Słońca. Podobnie jak większość komet perjodycznych zalicza się ona do „rodziny Jowisza". W perihelium zbliża się do Słońca na odległość 1,31 jednostek astronomicznych, a więc nie wchodzi w obręb orbity ziemskiej, w aphelium oddala się od Słońca na 5,62 jedn. astr., wykracza zatem nieco poza orbitę Jowisza.

4) Kometa *Grigg-Skjellerupa.* Ma przejść przez punkt przysłoneczny swej drogi w maju 1937 r., a więc pod koniec 1936 r. może być odszukana przy pomocy silniejszych narzędzi. Okrąża Słońce raz na 4,99 lat. Odkryto ją w r. 1902 i obserwowano dotychczas tylko podczas 3 powrotów do Słońca. Biegnie po silnie wydłużonej elipsie, wkraczając w perihelium we wnętrze drogi ziemskiej (odległość perihelium od Słońca wynosi 0,89 jedn. astr.), w aphelium natomiast

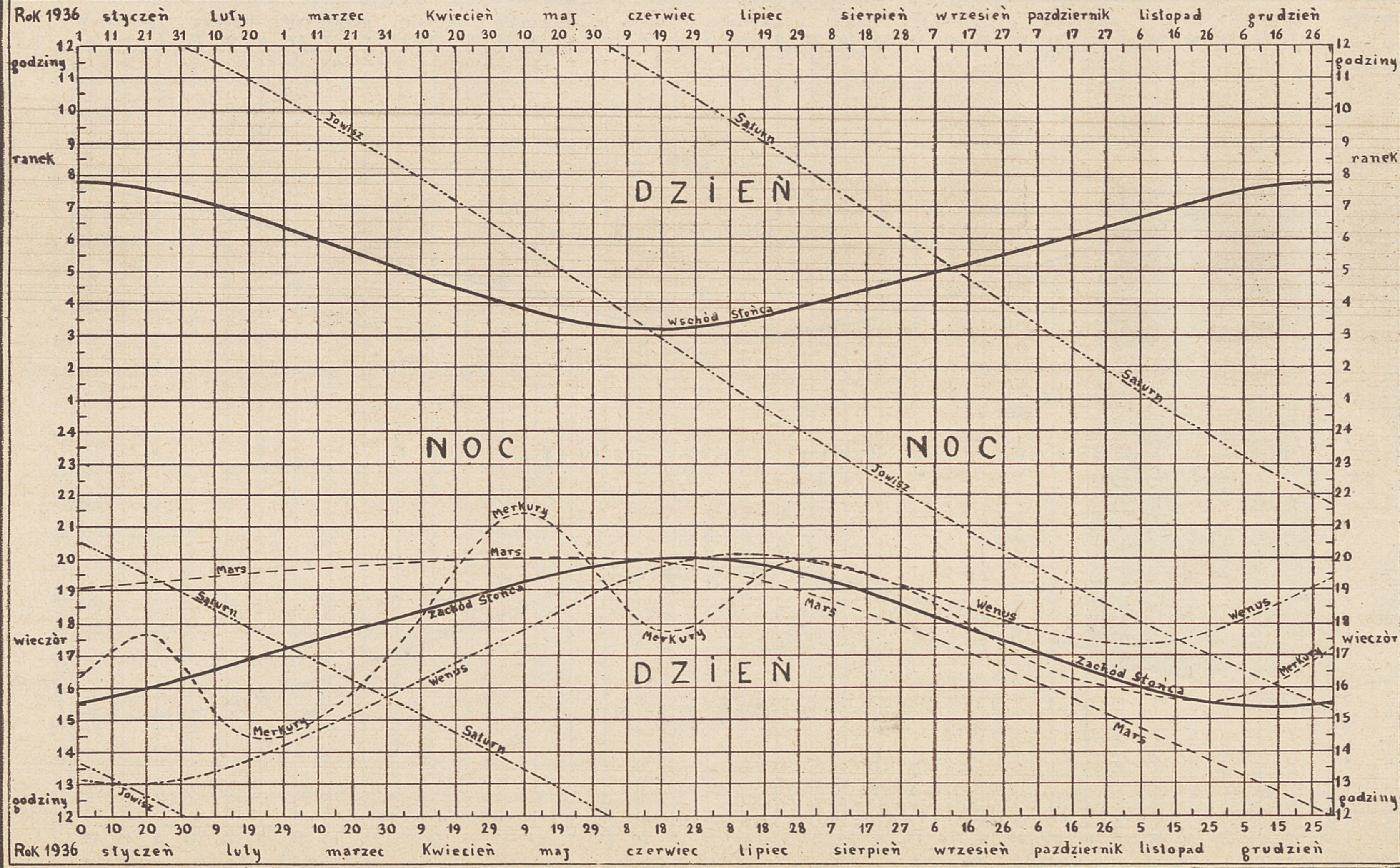
Wykres podający momenty wschodu planet w roku 1936.

(W Warszawie, w czasie środkowo-europejskim.)



Wykres podający momenty zachodu planet w roku 1936.

(W Warszawie, w czasie środkowo-europejskim.)



zbliża się od wewnątrz do orbity Jowisza (odległość aphelium od Słońca wynosi 4,95 jedn. astr.).

5) Kometa *Tempel — L. Swifta.* Ma przekroczyć punkt przysłoneczny swej drogi w kwietniu 1937 r. Odkryto ją w r. 1869 i obserwowano dotąd tylko podczas 3 powrotów do Słońca. W perihelium zbliża się do Słońca na 1,15 jedn. astr., w aphelium oddala się na 5,21 j. astr., t. j. dociera do orbity Jowisza, do którego rodziny należy.

METEORY I GWIAZDY SPADAJĄCE.

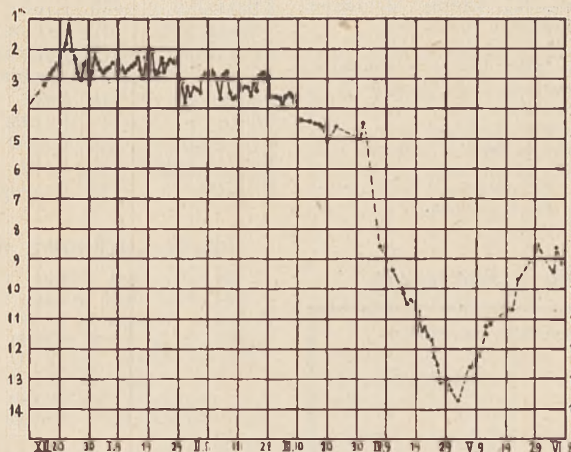
Gwiazdy spadające pojawiają się każdej nocy, dla danego miejsca obserwacyj średnio w ilości kilku sztuk na godzinę (dla dostrzeżeń gołem okiem). Podczas niektórych wieczorów w roku (ważniejsze z nich wyliczono na str. 14 w zjawiskach astronomicznych na r. 1936) występują w postaci rojów, promieniujących z określonego punktu nieba. *Rojów tych skatalogowano dotychczas około 300.* W rzeczywistości istnieje ich wiele tysięcy, gdyż uchodzą naszej uwadze wszystkie te, których drogi nie przecinają się z orbitą Ziemi. Gwiazdy spadające są to zazwyczaj *drobne ciała o wadze ułamka grama,* które, rozżarzywszy się do wysokiej temperatury wskutek tarcia o cząsteczki atmosfery, zamieniają się na ciała gazowe, względnie na nikły pył kosmiczny. *Całkiem wyjątkowo pojawiają się większe bryły, które spadają odrazu na powierzchnię Ziemi.* Rzadko udaje się je odszukać.

W r. 1935 dn. 12 III po północy pojawił się nad pd.-zachodnią i środkową Polską *wyjątkowej jasności meteor,* który eksplodował w powietrzu *ponad okolicą Łowicza* i spadł w postaci wielu odłamków na polach wsi: Krępa, Demianowice, Łagów, Rzeczyca, Siemianowice i Wrzeczko, kilkanaście km na pd.-zachód od Łowicza. Pierwsze odłamki zostały odnalezione przez ekspedycję Obserwatorjum Astronomicznego Uniw. Warsz., dalsze przez szereg instytucyj naukowych Warszawy i Krakowa *(w sumie około 40 kg).* Badania wykazały, że był to *meteoryt skalisty, skwalifikowany jako t. zw. chondryt.*

GWIAZDY NOWE.

Do bardzo rzadkich zjawisk niebieskich należy pojawianie się Gwiazd Nowych, zwłaszcza jasnych, widocznych gołem okiem. *W r. 1934-5* byliśmy świadkami takiego, *wyjątkowo okazałego,* fenomenu. *„Nowa Herkulesa“* została zauważona dn. 13 XII 1934 r. Dn. 23 XII osiągła największą swą jasność, przyświecając jako *gwiazda pierwszej wielkości.* Dla gołego oka *znikła z nieba dopiero po upływie 112 dni,* t. j. 3 IV 1935 r. W wymienionym okresie czasu *wykazywała znaczne, szybkie, wahania blasku.* W pierwszych dniach maja 1935 r. przeszła do rzędu słabych objektów teleskopowych, dostępnych jedynie *przy pomocy większych narzędzi astronomicznych.* Blask jej wówczas wynosił zaledwie 1/75 000 blasku maksymalnego. Wkrótce blask Nowej wzrósł ponownie, osiągając w lipcu jasność 7 wielkości gwiazdowej.

Gwiazdy Nowe bywają niekiedy, jak np. słynna Nowa Tychona de Brahe z r. 1572, tak jasne, że mogą być dostrzegalne gołem okiem nawet za dnia. Jest rzeczą prawdopodobną, iż „gwiazda Betlejemska“ była również jasną Gwiazdą Nową, przyświecającą podobnie jak Nowa Herkulesa przez czas dłuższy.



Zmiany blasku Nowej w konst. Herkulesa.

Na wykresie krzywa zmian blasku Nowej Gwiazdy. U dołu rysunku oznaczone są miesiące i dni 1934 i 1935 roku, po obu stronach wykresu podano jasności wyrażone w wielkościach gwiazdowych.





Wzrost blasku Nowej w konst. Herkulesa.

Zdjęcia tej samej części gwiazdozbioru Herkulesa, w której pojawiła się w końcu r. 1934 Gwiazda Nowa. Zdjęcie na lewo zostało wykonane w r. 1910 dn. 25 X. Miejsce Nowej, w owym czasie jeszcze niewidocznej, wskazane jest przez punkt przecięcia się dwóch prostych pośrodku kliszy. Zdjęcie drugie wykonano w r. 1934 dn. 29 XII w obserwatorjum w Juvisy. Gwiazda Nowa, widoczna na nim pośrodku kliszy, w dniu tym przewyższała swym blaskiem kilkanaście razy najjaśniejsze sąsiednie gwiazdy.

Długość dnia i nocy w Polsce.

Na ziemiach polskich, położonych bliżej bieguna, aniżeli równika, długość dnia i nocy ulega w ciągu roku znacznym wahaniom. *W r. 1936 najdłuższy dzień,* oraz *najkrótsza noc przypada dnia 21 czerwca, najkrótszy zaś dzień, oraz najdłuższa noc 22 grudnia.*

Długość dnia i nocy dla każdego dnia 1936 r. dla: Gdyni, Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania i Wilna, można odczytać z tabel miesięcznych Kalendarza, wprowadzając do nich różnice, zestawione w tabeli na str. 14.

Dzień zaczyna się w chwili wschodu Słońca, t. j. pojawienia się górnego brzegu jego tarczy ponad linją horyzontu astronomicznego, *kończy się* zaś w momencie zachodu Słońca, t. j. zniknięcia pod linją horyzontu astronomicznego górnego brzegu tarczy słonecznej.

Zmierzch zaczyna się względnie kończy w chwili zachodu względnie wschodu Słońca. *Zmierzch cywilny* w danej miejscowości kończy się względnie zaczyna, gdy Słońce znajduje się $6\frac{1}{2}^{0}$ pod horyzontem miejsca obserwacji. Odpowiada to zarazem początkowi, względnie końcowi nocy cywilnej. Natomiast *zmierzch astronomiczny* w danej miejscowości kończy się względnie zaczyna, gdy Słońce znajduje się 18^{0} pod horyzontem miejsca obserwacji. Mo-

ment ten odpowiada zarazem początkowi względnie końcowi nocy astronomicznej.

Wykres na str. 13 przedstawia (obliczenia dla Warszawy) długość trwania dnia cywilnego (dwa pola niezakreślone), zmierzchu astronomicznego (pola zacienione linjami skośnemi przerywanemi), oraz nocy astronomicznej (dwa pola po obu stronach rysunku, zakreskowane skośnemi linjami nieprzerywanemi). Dwie linje krzywe przerywane, widoczne u góry i dołu rysunku na tle zmierzchu, odgraniczają zmierzch cywilny od nocy cywilnej, a więc oznaczają początek względnie koniec nocy cywilnej. Wykres ten pozwala *z dokładnością kilku minut* odczytać dla każdego dnia roku (dla Warszawy) długość trwania oraz moment początku i końca zjawisk, o których mowa.

Długość trwania zmierzchu cywilnego oraz astronomicznego (w Warszawie) podaje ponadto, w odstępach 10-dniowych, tabela poniżej zamieszczona. Liczby dotyczące zmierzchu astronomicznego zaokrąglono do 5 m.

Jak wynika z wykresu na str. 13, począwszy mniejwięcej od 20 maja do 25 lipca, więc *zgórą przez 2 miesiące, zmierzch astronomiczny w Warszawie trwa bez przerwy od zachodu do wschodu Słońca; w tym okresie czasu nocy astronomicznych niema tam wcale*, zamiast nich występują t. zw. *„białe noce“*. Zjawisko to jeszcze silniej i dłużej zaznacza się *na Pomorzu i Wileńszczyźnie*, gdzie trwa *bez przerwy przez 3 miesiące*. W północnej *Małopolsce* „białe noce“ występują zaledwie *przez 1 miesiąc*, w południowej, a zwłaszcza *na Pokuciu, niema ich prawie wcale*.

Czas trwania zmierzchu w Warszawie.

Rok 1936		Czas trwania zmierzchu	
		cywilnego	astronomicznego
Styczeń	1	0 godz. 52 min.	2 godz. 5 min.
„	11	0 „ 50 „	2 „ 5 „
„	21	0 „ 49 „	2 „ 0 „
„	31	0 „ 46 „	2 „ 0 „
Luty	10	0 „ 45 „	1 „ 55 „
„	20	0 „ 44 „	1 „ 55 „
Marzec	1	0 „ 43 „	1 „ 55 „
„	11	0 „ 43 „	1 „ 55 „
„	21	0 „ 43 „	2 „ 0 „
„	31	0 „ 43 „	2 „ 0 „
Kwiecień	10	0 „ 44 „	2 „ 10 „
„	20	0 „ 46 „	2 „ 20 „
„	30	0 „ 49 „	2 „ 35 „
Maj	10	0 „ 52 „	3 „ 0 „
„	20	0 „ 56 „	Zmierzch trwa od zachodu do wschodu Słońca
„	30	0 „ 59 „	
Czerwiec	9	1 „ 2 „	
„	19	1 „ 3 „	
„	29	1 „ 3 „	
Lipiec	9	1 „ 1 „	
„	19	0 „ 57 „	
„	29	0 „ 53 „	3 godz. 20 min.
Sierpień	8	0 „ 50 „	2 „ 40 „
„	18	0 „ 47 „	2 „ 25 „
„	28	0 „ 45 „	2 „ 10 „
Wrzesień	7	0 „ 44 „	2 „ 5 „
„	17	0 „ 43 „	2 „ 0 „
„	27	0 „ 43 „	1 „ 55 „
Paździer.	7	0 „ 43 „	1 „ 55 „
„	17	0 „ 43 „	1 „ 55 „
„	27	0 „ 44 „	1 „ 55 „
Listopad	6	0 „ 46 „	2 „ 0 „
„	16	0 „ 47 „	2 „ 0 „
„	26	0 „ 50 „	2 „ 5 „
Grudzień	6	0 „ 51 „	2 „ 5 „
„	16	0 „ 52 „	2 „ 10 „
„	26	0 „ 52 „	2 „ 10 „

CZAS URZĘDOWY I MIEJSCOWY W POLSCE.

Czasem urzędowym w Polsce jest od 1 czerwca 1922 r. *czas środkowo europejski*. Odpowiada on czasowi miejscowemu (średniemu słonecznemu) południka, przechodzącego dokładnie *o 15° 0' 0" na wschód od Greenwich*, a więc przez terytorjum Niemiec, bardzo blisko zachodniej granicy Polski. *Momenty zjawisk astronomicznych w niniejszym Kalendarzu są wyrażone w czasie środkowo-europejskim*. Liczy się on od 0 g. do 24 g., poczynając od północy.

Czasy miejscowe wszystkich miejscowości w Polsce są większe od czasu środkowo-europejskiego. Różnice pomiędzy czasem urzędowym a miejscowym (średnim słonecznym) są więc *wszystkie ujemne*. Najmniejszą różnicę, bo *tylko 3 min., wykazuje miejscowość Silna*, w wojew. poznańskiem, w pobliżu granicy polsko-niemieckiej, natomiast *największą różnicę, 53 min.*, posiada *Stelmachowo*, tuż przy granicy polsko-rosyjskiej, w pobliżu linji kolejowej Mołodeczno-Połock. Wartości różnic obu czasów dla szeregu miejscowości w Polsce obrazuje nast. tabela:

	min.		min.		min.
Białystok	—33	Katowice	—16	Pińsk	—45
Brześć-B.	—35	Kielce	—23	Piotrków	—19
Bydgoszcz	—12	Kołomyja	—40	Poznań	— 8
Cieszyn	— 15	Kraków	—20	Skierniewice	-21
Częstochowa	-17	Krynica	— 24	Tarnopol	—42
Gdynia	—14	Lida	—41	Toruń	—14
Gniezno	—10	Lublin	—30	Warszawa	—24
Grodno	—35	Lwów	— 36	Wieluń	— 5
Grudziądz	— 15	Łódź	—18	Wilno	—41
Kalisz	—12	Nowogródek	-43	Zakopane	—20

CZASY URZĘDOWE W INNYCH PAŃSTWACH.

Czasy te, poza małemi wyjątkami, różnią się od siebie o całkowitą ilość godzin, t. zn. iż dokładne zegary w ogromnej większości państw wskazują w dowolnej chwili wszystkie tę samą minutę i sekundę.

Gdy w Polsce jest g. 12 w południe, zegary wskazują:

G. 3 w Stanach Zjedn. A. P. w pobliżu wybrzeża Oceanu Spokojnego (Pacific Time).

G. 4 w zachodniej części St. Zjedn. A. P. (Mountain Time) położonych w górach.

G. 5 w środkowej części Stanów Zjednoczonych A. P. (Central-Time).

G. 6 w St. Zjedn. położonych w pobliżu wybrzeża Oc. Atl. (Eastern Time).

G. 11 w W. Brytanji [1]), Francji [2]), Belgji [1]), Hiszpanji i Portugalji [3]) (czas zachodnio europejski).

G. 11 m. 19 sek. 32,1 w Holandji [4]).

G. 12 w Danji, Niemczech, Włoszech, Szwajcarji, Austrji, Czechosłowacji, na Węgrzech, w Jugosławji, Szwecji, Norwegji i na Litwie (czas środkowo-europejski).

G. 13 w Finlandji [5]), Estonji, Łotwie, ZSRR eur. (do mniejwięcej 40° dług. wsch. od Greenwich), Rumunji, Bułgarji, Grecji, Turcji, Palestynie i Egipcie (czas wschodnio-europejski).

G. 14 w ZSRR europejskim od 40° do 52° 30' długości wschodniej i na Madagaskarze.

G. 18 w Chinach pd., w Indochinach fr., w Syjamie.

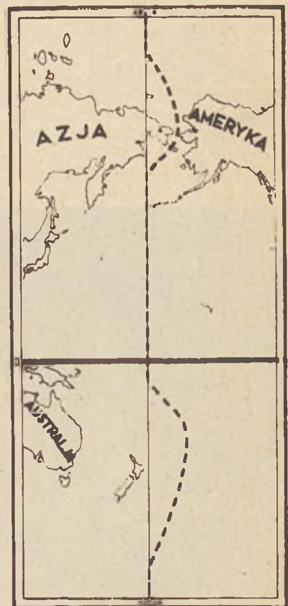
G. 20 w Japonji i Korei.

G. 21 w Tasmanji, N. Pd. Walji, N. Gwinei.

G. 23 na wyspach archipelagu Fidżi, na wyspie Wrangla, na południ. wybrzeżach wschodniego krańca Syberji.

G. 24 na wyspach Aleuckich, na Alasce, oraz na wsch. wyspach Samoa.

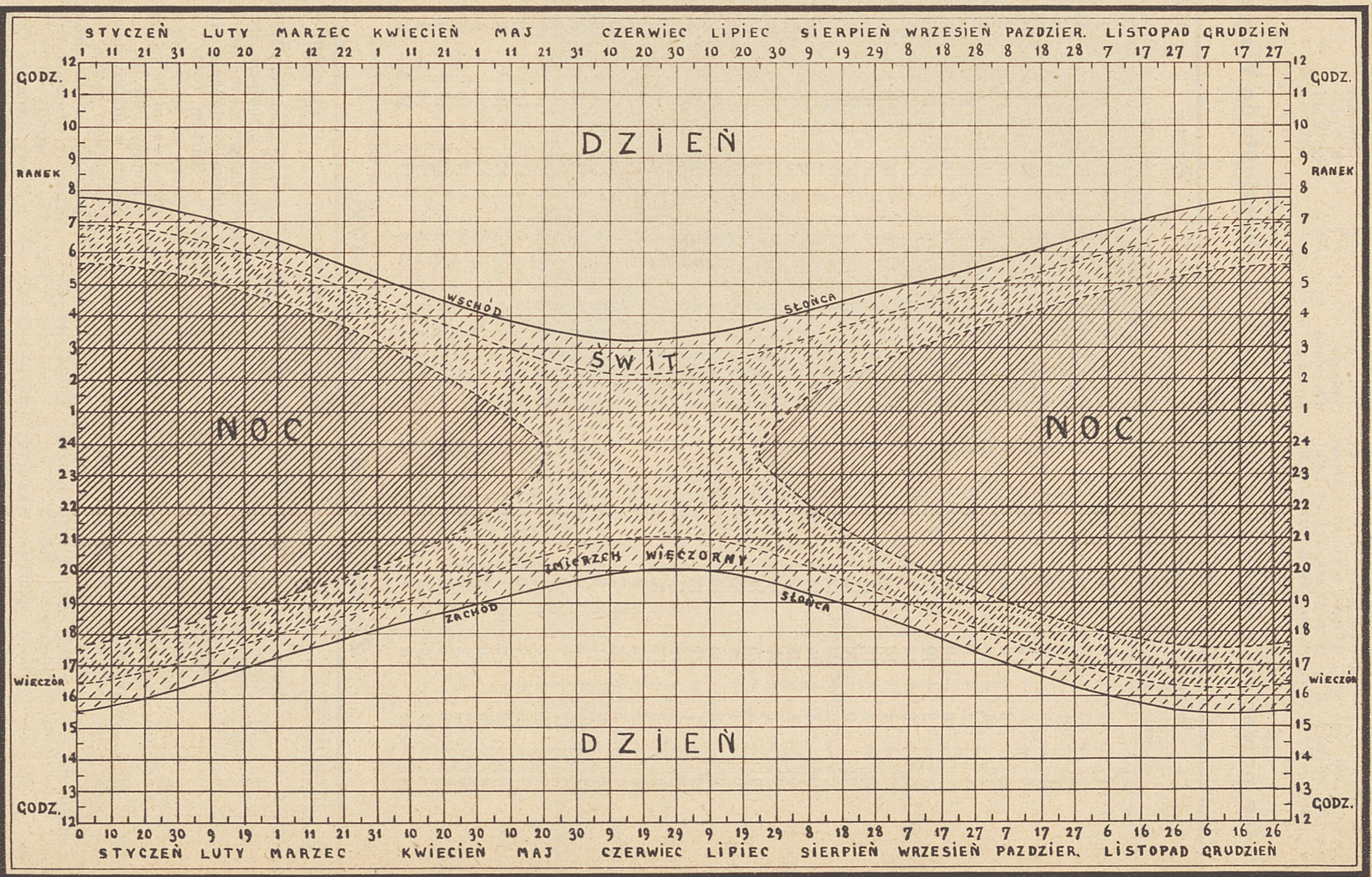
(Odnośniki przy nazwach wyżej podanych krajów oznaczają okres obowiązują-



„Linja zmiany daty“. Rysunek przedstawia schematycznie przebieg „linji zmiany daty“ (wyznaczonej kreską przerywaną). Linja ta nie przebiega, jak to być powinno, wszędzie wzdłuż południka, położonego o 180° na wschód względnie zachód od Greenwich, lecz, ze względów praktycznych, odgina się od niego w dwóch miejscach dość znacznie ku wschodowi: 1) na wysokości cieśniny Beringa odchyla się około 10° na wschód, oddzielając kontynent Azji od Ameryki, oraz 2) na południe od równika odbiega wielkim łukiem na wschód około 14°, obejmując znaczną część wysp Polinezji związanych gospodarczo z kontynentem Australji.

Długość dnia i nocy w Polsce.

Z uwzględnieniem czasu trwania zmierzchu cywilnego oraz astronomicznego. Obliczenia dla Warszawy, czas środkowo-europejski.)



cego w tych krajach „czasu letniego“, mianowicie: [1]) G. 12 od kwietnia 22 g. 3 do października 7 g. 3. [2]) G. 12 od ostatniej soboty marca, lub, jeśli ta przypada przed Wielkanocą, to od najbliższej soboty po Wielkanocy, do pierwszej soboty października. [3]) W Portugalji stosowany jest czas letni, którego początek i koniec jest corocznie ustalany. [4]) G. 12 m. 19 sek. 32,1 od kwietnia do październ. [5]) G. 14 od czerwca 20 do września 30.)

RÓŻNICA CZASU URZĘDOWEGO MIĘDZY POLSKĄ A WAŻNIEJSZEMI OŚRODKAMI POLSKIEMI W ST. ZJ.

Baltimore	— 6 godz.	Milwaukee	— 7 godz.
Boston	— 6 „	Nowy Jork	— 6 „
Buffalo	— 6 „	Pittsburg	— 6 „
Chicago	— 7 „	S. Francisco	— 9 „
Cleveland	— 7 „	St. Louis	— 7 „
Detroit	— 7 „	Waszyngton	— 6 „

Różnice momentów wschodu i zachodu Słońca w odniesieniu do Warszawy.

Liczby w tabeli oznaczają minuty.

Rok 1936		Gdynia		Kraków		Lwów		Łódź		Poznań		Wilno	
		wschód	zachód	wschód	zachód	wschód	zachód	wschód	zachód	wschód	zachód	wschód	zachód
Styczeń	1	+ 25	— 5	— 6	+ 14	— 24	0	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 3	— 31
„	11	+ 23	— 3	— 5	+ 13	— 23	— 1	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 4	— 30
„	21	+ 21	— 1	— 4	+ 12	— 21	— 3	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 6	— 28
„	31	+ 19	+ 1	— 3	+ 11	— 20	— 4	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 8	— 26
Luty	10	+ 17	+ 3	— 2	+ 10	— 18	— 6	+ 5	+ 7	+ 17	+ 16	— 10	— 24
„	20	+ 16	+ 4	0	+ 8	— 17	— 7	+ 5	+ 7	+ 16	+ 17	— 12	— 22
Marzec	1	+ 14	+ 6	+ 1	+ 7	— 15	— 9	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 14	— 20
„	11	+ 12	+ 8	+ 3	+ 5	— 13	— 11	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 16	— 18
„	21	+ 10	+ 10	+ 4	+ 4	— 12	— 12	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 18	— 16
„	31	+ 8	+ 12	+ 6	+ 2	— 10	— 14	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 20	— 14
Kwiecień	10	+ 6	+ 14	+ 7	+ 1	— 8	— 16	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 22	— 12
„	20	+ 4	+ 16	+ 9	— 1	— 6	— 18	+ 7	+ 5	+ 16	+ 17	— 24	— 10
„	30	+ 2	+ 18	+ 11	— 3	— 4	— 20	+ 7	+ 5	+ 16	+ 17	— 26	— 8
Maj	10	0	+ 20	+ 12	— 4	— 2	— 22	+ 8	+ 4	+ 16	+ 17	— 28	— 6
„	20	— 2	+ 22	+ 13	— 5	— 1	— 23	+ 8	+ 4	+ 16	+ 17	— 30	— 4
„	30	— 4	+ 24	+ 14	— 6	0	— 24	+ 8	+ 4	+ 16	+ 17	— 31	— 3
Czerwiec	9	— 5	+ 25	+ 15	— 7	+ 1	— 25	+ 9	+ 4	+ 15	+ 18	— 32	— 2
„	19	— 6	+ 26	+ 16	— 8	+ 2	— 26	+ 9	+ 4	+ 15	+ 18	— 33	— 1
„	29	— 5	+ 25	+ 16	— 8	+ 2	— 26	+ 9	+ 4	+ 15	+ 18	— 32	— 2
Lipiec	9	— 4	+ 24	+ 15	— 7	+ 1	— 25	+ 8	+ 4	+ 15	+ 18	— 31	— 3
„	19	— 3	+ 23	+ 14	— 6	0	— 24	+ 8	+ 4	+ 15	+ 18	— 30	— 4
„	29	— 1	+ 21	+ 13	— 5	— 2	— 22	+ 8	+ 4	+ 16	+ 17	— 28	— 6
Sierpień	8	+ 1	+ 19	+ 11	— 3	— 3	— 21	+ 8	+ 4	+ 16	+ 17	— 26	— 8
„	18	+ 3	+ 17	+ 10	— 2	— 5	— 19	+ 7	+ 5	+ 16	+ 17	— 24	— 10
„	28	+ 5	+ 15	+ 8	0	— 7	— 17	+ 7	+ 5	+ 16	+ 17	— 22	— 12
Wrzesień	7	+ 7	+ 13	+ 7	+ 1	— 9	— 15	+ 6	+ 6	+ 16	+ 17	— 20	— 14
„	17	+ 9	+ 11	+ 5	+ 3	— 11	— 13	+ 6	+ 6	+ 17	+ 16	— 18	— 16
„	27	+ 11	+ 9	+ 4	+ 4	— 12	— 12	+ 6	+ 6	+ 17	+ 16	— 16	— 18
Październik	7	+ 13	+ 7	+ 2	+ 6	— 14	— 10	+ 6	+ 6	+ 17	+ 16	— 14	— 20
„	17	+ 15	+ 5	+ 1	+ 7	— 16	— 8	+ 6	+ 6	+ 17	+ 16	— 12	— 22
„	27	+ 16	+ 4	0	+ 8	— 18	— 6	+ 5	+ 7	+ 17	+ 16	— 10	— 24
Listopad	6	+ 18	+ 2	— 1	+ 9	— 19	— 5	+ 5	+ 7	+ 17	+ 16	— 8	— 26
„	16	+ 20	0	— 3	+ 11	— 21	— 3	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 6	— 28
„	26	+ 22	— 2	— 5	+ 13	— 23	— 1	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 5	— 29
Grudzień	6	+ 23	— 3	— 6	+ 14	— 24	0	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 4	— 30
„	16	+ 24	— 4	— 7	+ 15	— 25	+ 1	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 3	— 31
„	26	+ 24	— 4	— 7	+ 15	— 25	+ 1	+ 4	+ 8	+ 17	+ 16	— 3	— 31

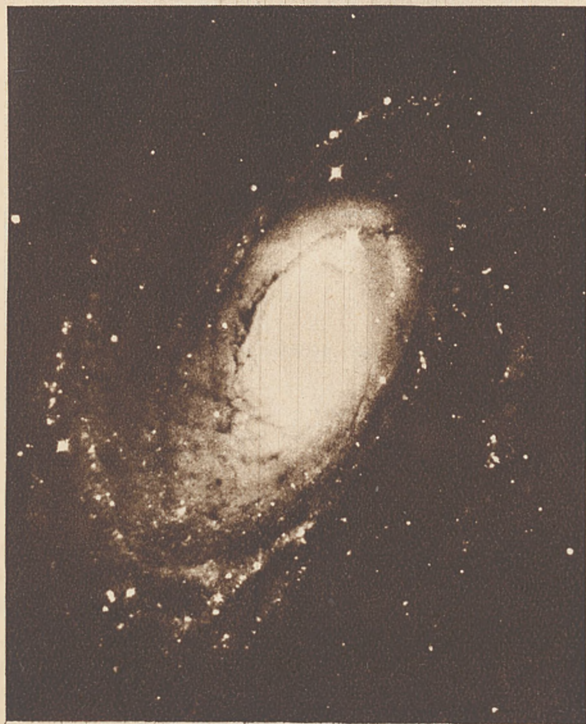
Zjawiska astronomiczne w r. 1936.

Miesiąc	Dzień	Godz.	Zjawisko	Miesiąc	Dzień	Godz.	Zjawisko
Styczeń	1—4	—	gwiazdy spad. Kwadrantydy	Czerwiec	27—30	—	gwiazdy spad. Pons-Winneckidy
„	4	11	Ziemia przekracza perihelium	Lipiec	3	21	Ziemia przekracza aphelium
„	8	16,3-22,0	całkowite zaćmienie Księżyca	„	4	16,0-20,8	częściowe zaćmienie Księżyca
„	15	19	konjunkcja Wenus z Jowiszem (widzialna w końcu nocy na wschodzie)	„	15	18	bliska konjunkcja Merkurego z Marsem (widz. w końcu nocy na pn.-wsch.)
„	25	17	konjunkcja Marsa z Saturnem widz. wieczorem na zach.)	Sierpień	11—12	—	gwiazdy spad. Perseidy (szczątki komety 1862 II)
Marzec	20	20,0	początek wiosny astronom	Wrzesień	12	3	Saturn w przeciwstawieniu względem Słońca
„	22	17	konjunkcja Merkurego z Marsem (widz. w ecz na zach.)	„	23	6,4	początek jesieni astronom.
Kwiecień	19—22	—	gwiazdy spad. Lirydy (szczątki komety z r. 1861 I)	Paźdz.	18—23	—	gwiazdy spadające Orionidy i Geminidy
Maj	6	—	gwiazdy spadające Akwarydy (szczątki komety Halley'a)	Listopad	12—17	—	gwiazdy spadające Leonidy (szczątki komety 1866 I)
Czerwiec	10	16	Jowisz w przeciwstawieniu względem Słońca	„	22—26	—	gwiazdy spad. Andromedaidy (szczątki komety Biela)
„	19	3,7-8,9	całkowite zaćmienie Słońca	Grudzień	13—14	21,4-3,5	pierścieniowe zaćmienie Słońca
„	21	15,4	początek lata astronomicznego	„	22	1,5	początek zimy astronom.

Budowa Kosmosu.

Za największy dotychczasowy sukces astronomji należy uważać bezsprzecznie *rozwiązanie w ostatnich kilkunastu latach problemu budowy Wszechświata.* Rzeczywistość, która została ostatnio ujawniona przez astronomów, przeszła wszelkie przypuszczenia. Nasz system planetarny, otaczający Słońce, okazał się drobną, nikłą kolonją, rzuconą w bezmiary pustych przestrzeni międzygwiazdowych, pozorny zaś chaos widocznych dokoła gwiazd ułożył się w rozległe zbiorowisko materji: *Drogę Mleczną.*

Gdy promień światła, biegnąc przez puste przestrzenie z szybkością 300 000 km/sek, dociera od Słońca *do krańców naszego układu po upływie 11 godzin,* to na pokonanie odległości, dzielących nas *od najbliższych gwiazd, zużywa kilka lat,* na przemierzenie zaś *od krańca do*



Mgławica pozagalaktyczna w gwiazdozbiorze Wielkiej Niedźwiedzicy.

Zamknięty w sobie Wszechświat, złożony z wielu miljardów gwiazd, odległy od nas o miljony lat światła. — Fotografja dokonana na Mt Wilson przy pomocy teleskopu o średnicy 1½ m.

krańca Drogi Mlecznej — 200 000 lat. Droga Mleczna, stanowiąca „nasz Wszechświat", w który wtłoczone jest Słońce wraz z Ziemią, zawiera *około 400 miljardów gwiazd,* tworzących jedno zwarte kolisko światów, krążących dokoła wspólnego środka masy całego układu. *Jeden obrót Drogi Mlecznej dokoła jej środka masy trwa około 500 miljonów lat.* Orbity poszczególnych gwiazd, a więc i naszego Słońca, są elipsami różnego kształtu i różnych rozmiarów.

Lecz tu dopiero, w pojęciu nowoczesnego astronoma, stajemy u progu Wszechświata, gdyż *Droga Mleczna — to w rzeczywistości nic innego, jak tylko jedna ze „znormalizowanych" cegiełek, z jakich zbudowany jest potężny gmach Kosmosu.*

Nowoczesne narzędzia ujawniają *we wszystkich możliwych kierunkach przestrzeni obecność ogromnej liczby układów, analogicznych do Drogi Mlecznej,* nazwanych, ze względu na swój wygląd i położenie, *„mgławicami pozagalaktycznemi".* „Sondowania" głębin Kosmosu, przeprowadzone na Mt Wilson, wykazują *istnienie w przestrzeni mniejwięcej co 1 miljon lat światła jednej mgławicy pozagalaktycznej,* stanowiącej zamknięty w sobie Wszechświat, zawierający wiele miljardów gwiazd.

2½-metrowy teleskop wspomnianego obserwatorjum pozwala dzisiaj *sięgać dokoła w promieniu 240 miljonów lat światła* i odkrywać ustawicznie coraz to nowe i dalsze mgławice pozagalaktyczne. Lecz narzędzie to, aczkolwiek o tak potężnym zasięgu, jest bezsilnem wobec ogromu Wszechświata, bowiem, według Einsteina, *promień Kosmosu liczy obecnie 84 miljardy lat światła,* czyli, że *dotychczas obserwatorzy przejrzeli zgrubsza zaledwie 1/350 część jego promienia,* a więc *tylko 1/43 000 000 część jego objętości.* Pozostałe olbrzymie obszary Kosmosu pozostają do zbadania.

Bliższe studja nad rozkładem mgławic pozagalaktycznych w przestrzeni wykazały, że te mgławice nie występują luźnie, lecz grupują się w gromady (t. zw. *supergalaktyki),* złożone z wielu setek tych utworów. Gromady te, jak wynika z pomiarów spektroskopowych, obdarzone są *ruchem postępowym* (o szybkości wielu tysięcy km/sek) *w kierunku „od nas", zgodnie z teorją rozszerzającego się Wszechświata.* Obliczono (Eddington), że *po upływie 1 400 miljonów lat promień Wszechświata ulegnie podwojeniu w stosunku do promienia obecnego.*

DŁUGOŚCI FAL.

Fale elektromagnetyczne	od	50 km	do	0,2 mm
„ cieplne (podczerwone)	„	200μ	„	0,8μ
„ świetlne (widzialne)	„	0,8μ	„	0,4μ
„ pozafiołkowe (niewidzialne)	„	0,4μ	„	0,2μ
„ obszaru Schumanna	„	195μμ	„	122μμ
„ obszaru Lymana	„	122μμ	„	51μμ
„ obszaru Millikana	„	51μμ	„	14μμ
Promienie Röntgena	„	700 Å	„	0,2 Å
„ gamma	„	0,2 Å	„	0,002 Å
„ kosmiczne	„	0,53 X	„	0,21 X

MIKROKOSMOS.

	rozmiary	masa
Elektron	$\frac{1}{10^{13}}$ cm	$\frac{9,26}{10^{28}}$ gr
Proton (jądro atomowe)	$\frac{1}{10^{13}}$ „	1840 mas elektronu
Atom (proton otoczony elektronami)	$\frac{1}{10^{8}}$ „	masa protonu + masa elektronów
Molekuła (zbiorowisko atomów)	$\frac{1}{10^{7}}$ „	masa atomów składowych

MAKROKOSMOS.

	rozmiary	masa
Głowa komety	10^{7}—10^{11} cm	10^{4}—10^{24} gr
Układ Ziemia — Księżyc	10^{11} „	6×10^{27} „
Gwiazda	10^{9}—10^{14} „	10^{32}—10^{34} „
Układ słoneczny	10^{15} „	2×10^{33} „
Kuliste gromady gwiazdowe	10^{20} „	10^{37}—10^{39} „
„Obłoki" gwiazdowe	10^{22} „	10^{40}—10^{42} „
Układ Drogi Mlecznej	3×10^{23} „	5×10^{14} „
Kosmos (według Einsteina)	$4,5\times10^{28}$ „	10^{55} „
Gęstość materji w Kosmosie		$1,5\times10^{31}$ gr/cm³

ILOŚĆ GWIAZD NA NIEBIE WIDOCZNYCH.

Gołem okiem (z poziomu morza)	około	5 000
Lornetką	„	50 000
Lunetami w obserwatorjach polskich	„	10 000 000
2½ m teleskopem z Mt Wilson bezpośred.	„	1 000 000 000
Tym samym teleskopem przy pom. fotogr.	„	1 500 000 000

DO ZIEMI BIEGNIE ŚWIATŁO:

Z Księżyca 1,28 sek.; ze Słońca 8 min. 19 sek.; z Plutona (w czasie jego opozycji, gdy planeta znajduje się w swej średniej odległości od Słońca) 5,4 g.; z najbliższej gwiazdy „Proxima Centauri" 4,27 lat; z centrum Drogi Mlecznej (położonego w „chmurze gwiazdowej" w Wężowniku i Niedźwiadku) 47 000 lat; z najdalszej gromady kulistej gwiazd: N. G. C. 7006, znajdującej się na krańcach Wielkiej Galaktyki, 220 000 lat; z najbliższej mgławicy pozagalaktycznej: M. 33 w Trójkącie (t. j. sąsiedniej drogi mlecznej) 850 000 lat; z najdalszych, dotychczas znanych mgławic pozagalaktycznych 240 000 000 lat; „dookoła przestrzeni" (według teorji Einsteina) 500 000 000 000 lat.

Ostatnio (w r. 1934) skonstatowano, iż *szybkość rozchodzenia się światła ulega perjodycznym fluktuacjom,* prawdopodobnie *w okresie 40 lat,* w granicach od 300 000 do 299 780 km/sek. *Najmniejszą wartość osiągnęła szybkość światła w r. 1932.* Obecnie wielkość ta zaczyna wzrastać.

DANE Z BADAŃ WSZECHŚWIATA.

(Według J. Jeans'a.)

Astronomowie używają teleskopów około		300	lat
Astronomja istnieje	„	3 000	„
Ludzkość istnieje na Ziemi	„	300 000	„
Życie organiczne istnieje na Ziemi	„	300 000 000	„
Wiek Ziemi (od czasu skrzepnięcia jej powierzchni), na podstawie przemiany uranu w ołów	„	1 400 000 000	„
Wiek Ziemi oraz planet układu słonecznego	„	2 000 000 000	„
Wiek Słońca oraz gwiazd	„	8 000 000 000 000	„
Wiek Wszechświata	„	200 000 000 000 000	„

MIARY DŁUGOŚCI MIKRO- I MAKROKOSMOSU.

Mikrokosmos.

1 kilometr (km) = 1 000 m
1 metr (m) = 10 dm = 100 cm = 1 000 mm
1 decymetr (dm) = 10 cm = 100 mm
1 centymetr (cm) = 10 mm = 10 000 μ
1 milimetr (mm) = 1 000 μ = 1 000 000 $\mu\mu$ = 10 000 000 Å
1 mikron (μ) = 1 000 $\mu\mu$ = 10 000 Å
1 mikromikron ($\mu\mu$) = 10 Å
1 Angström (Å) = 1 000 X

(Angström (Å) — jest to jednostka długości, używana w spektroskopji przy pomiarach długości fal. X (iks) — jest to nowo wprowadzona jednostka długości, stosowana specjalnie przy pomiarach długości promieni kosmicznych.)

Makrokosmos.

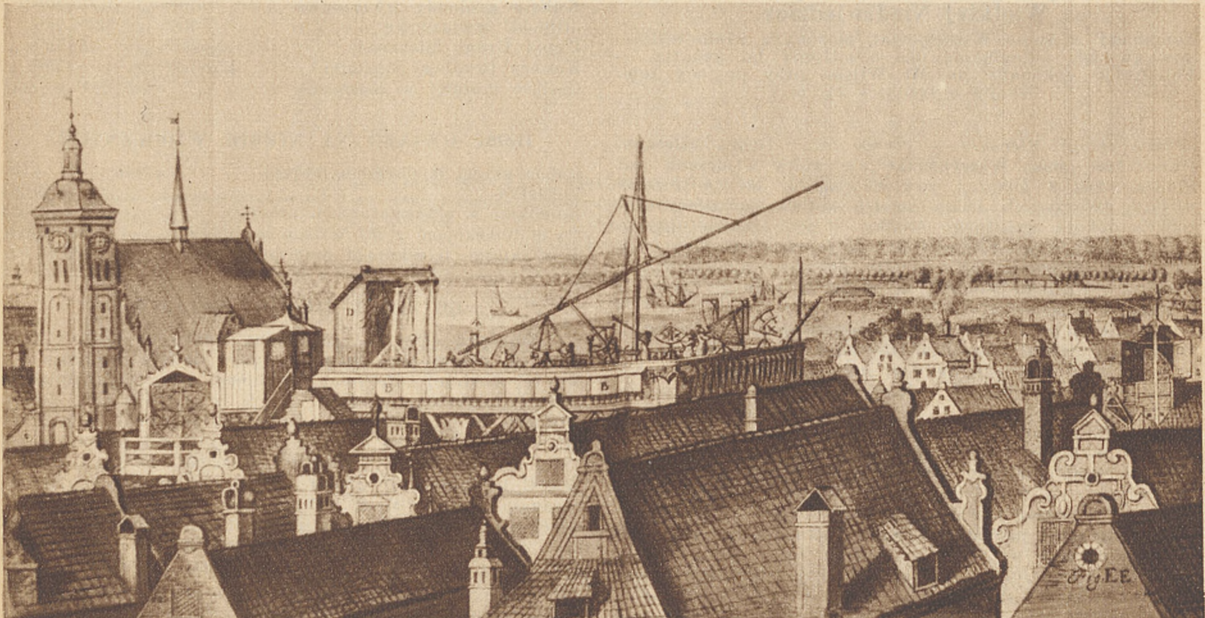
1 jednostka astronomiczna = 149 450 000 km (średnia odległość Ziemi od Słońca)
1 sekunda światła = 299 796 km
1 minuta światła = 60 sekund światła = $17{,}988 \times 10^6$ km
1 godzina światła = 60 minut światła = $1{,}079 \times 10^9$ km
1 doba światła = 24 godzin światła = $25{,}902 \times 10^9$ km
1 rok światła = 365 $^1/_4$ dni światła = $9{,}461 \times 10^{12}$ km = 63 290 jednostek astronomicznych = 0,3069 parseków
1 parsek = 3,258 lat światła = 206 265 jednostek astr. = $30{,}84 \times 10^{12}$ km
1 kiloparsek = 1 000 parseków
1 megaparsek = 1 000 000 parseków

(Kiloparsek oraz megaparsek zostały wprowadzone do astronomji w ostatnich latach, a to w związku z dokonywaniem pomiarów odległości mgławic pozagalaktycznych.)

Prędkości kosmiczne.

Księżyc	(średnia prędkość ruchu postępowego dookoła Ziemi)	1,024	km/sek
Pluton	„ „ „ „ „ Słońca)	4,68	„
Neptun	„ „ „ „ „ „	5,23	„
Uran	„ „ „ „ „ „	6,80	„
Saturn	„ „ „ „ „ „	9,64	„
Jowisz	„ „ „ „ „ „	13,05	„
Mars	„ „ „ „ „ „	24,11	„
Ziemia	„ „ „ „ „ „	29,77	„
Wenus	„ „ „ „ „ „	34,99	„
Merkury	„ „ „ „ „ „	47,83	„
Komety	(prędkość ruchu postępowego dookoła Słońca w aphelium)	cm/sek	
„	„ „ „ „ „ „ w odległości 1 jedn. astronom.)	42	km/sek
„	„ „ „ „ „ „ w perihelium u niektórych komet)	ok. 500	„
Meteory	(prędkość ruchu względem Ziemi)	12—72	„
„	(„ „ „ Słońca — jak u komet)		
Słońce	(„ „ „ sąsiednich gwiazd)	19	„
Gwiazdy	(średnia prędkość ruchu postępowego względem Słońca)	30—40	„
Arkturus	(alfa Bootis, prędkość ruchu postępowego względem Słońca) . . .	413	„
Słońce	(prędkość ruchu po orbicie eliptycznej dokoła centrum Drogi Mlecznej) .	300	„
Najdalsze mgławice pozagalaktyczne	(prędkość oddalania się od nas, wyśledzona IV 1934)	39 200	„

Prędkość ruchu światła w próżni: 299 780—300 000 km/sek. Jest to największa możliwa prędkość w Wszechświecie.



Obserwatorjum Jana Heweljusza w Gdańsku.
Według miedziorytu Heweljusza w „Machina Coelestis" (r. 1683).

CZĘŚĆ KALENDARZOWA.

Kalendarz narodowych świąt i obchodów.

ŚWIĘTO PAŃSTWOWE.

Dn. 3 maja, w rocznicę Konstytucji z 1791 r. (Wprowadzone zostało uchwałą Sejmu z dnia 29 kwietnia 1919.)

OBCHODY NARODOWE.

Święto Niepodległości: dn. 11 listopada. (W rocznicę rozbrojenia niemieckich sił okupacyjnych w Warszawie.)

Święto wojsk polskich: dn. 6 sierpnia. (W rocznicę wymarszu kompanji kadrowej Legjonów w r. 1914 z Krakowa przez granicę rosyjską na teren b. zaboru ros.)

Święto morza: dn. 28 czerwca. (Zainicjowane w r. 1932, ma na celu propagandę znaczenia morza dla Państwa.)

INNE STAŁE OBCHODY.

Dzień żołnierza: dn. 15 sierpnia. (W rocznicę zwycięstwa w r. 1920 nad Wisłą.)

Święto lotnicze: dn. 11 listopada.

Święto korpusu policji państwowej: dn. 10 listopada. (Od r. 1918 poległo na posterunku 568 funkcjonarjuszy P. P., w tem 26 od 10 XI 1933 — 10 XI 1934.)

Dzień opieki polskiej nad rodakami zagranicą: dn. 5-go listopada.

Dzień matki: w ostatnią niedzielę maja.

Święto lasu (od r. 1933): w ostatnią niedzielę kwietnia.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

Liczba złota 18. Litera niedzielna E. D. Cykl Słońca 13. Epakta VI. Indykcja 4.

ŚWIĘTA RZYMSKO-KATOLICKIE W POLSCE URZĘDOWO USTALONE.

Nowy Rok 1 stycznia.	*Wniebowstąpienie* (ruchome).	*Wniebowzięcie* 15 sierpnia.
Trzech Króli 6 stycznia.	*Zielone Święta* (ruchome).	*Wszystkich Świętych* 1 listopada.
M. B. Gromnicznej 2 lutego.	*2-gi dzień Ziel. Świąt.*	*Niepokalane Poczęcie* 8 grudnia.
Niedziela Wielkanocna (ruch.).	*Boże Ciało* (ruchome).	*Boże Narodzenie* 25 grudnia.
Poniedziałek Wielkanocny.	*Św. Piotra i Pawła* 29 czerwca.	*Św. Szczepana* 26 grudnia.

Jako *święto kościelne* obchodzone jest w Polsce dn. 3 maja *święto Królowej Korony Polskiej*, wprowadzone w 1925 r.

ŚWIĘTA RUCHOME RZ.-KAT. W 1936 R.

Imienia Jezus 5 stycznia.	*Poniedziałek Wielk.* 13 kwietnia.	*Boże Ciało* 11 czerwca.
N. Starozapustna 9 lutego.	*Wniebowstąpienie* 21 maja.	*Najśw. Serca Jez.* 19 czerwca.
Popielec 26 lutego.	*Zielone Święta* 31 maja.	*Chrystusa Króla* 25 października.
N. Wielkanocna 12 kwietnia.	*2-gi dzień Ziel. Świąt* 1 czerwca.	*1-sza niedziela Adw.* 29 listopada.

Rok 1936 jest przestępnym, zatem wykaz imion w tabeli miesięcznej na luty ulega zmianie w stosunku do lat zwyczajnych, a to w ten sposób, że na dzień 24 wstawia się imię Pawła diak., a Macieja i pozostałe imiona przesuwa się o jeden dzień.

Niedziela Wielkanocna, obchodzona w pierwszą niedzielę po wiosennej pełni Księżyca (za pierwszy dzień wiosny przyjęto 21 marca), może przypaść najwcześniej 22 marca, najpóźniej 25 kwietnia (data N. Wielkanocnej powtarza się po upływie 532 lat). W b. r. przypada N. Wielkanocna na dzień 12 kwietnia. Na tę samą datę przypadała już w bież. wieku w latach 1903, 1914 i 1925, a do końca tego wieku przypadnie jeszcze w r. 1998.

Niedziela Starozapustna może przypaść najwcześniej 18 I, najpóźniej 21 II, *Popielec* najwcześniej 4 II, najpóźniej 10 III, *Zielone Święta* najwcześniej 10 V, najpóźniej 13 VI, *Boże Ciało* najwcześniej 21 V, najpóźniej 24 VI.

DNI POSTNE.

Post ścisły oraz wstrzymanie się od potraw mięsnych obowiązuje w Popielec, w piątki i soboty W. Postu, w Suchedni i wigilje Zielonych Świąt, Wniebowzięcia N. P. M., Wszystkich Świętych i B. Narodzenia. (W W. Sobotę od godz. 12 niema już żadnego postu.) — We wszystkie inne dni *W. Postu*, prócz niedziel, obowiązuje *tylko post ścisły*. W te dni wolno używać wszystkim potraw mięsnych raz na dzień, tym zaś, którzy są wolni albo zwolnieni od ścisłego postu, wolno używać pokarmów mięsnych więcej razy w dniu.

We wszystkie piątki (prócz wyżej podanych) obowiązuje tylko wstrzymanie się od potraw mięsnych.

Za potrawy mięsne uważa się *tylko rosół i mięso*. Wszystkie *przyprawy i omasty, choćby pochodziły ze zwierząt, zawsze są dozwolone*, więc nietylko masło i jaja, ale *też sadło, słonina* (jako przyprawa), *smalec* i t. p. mogą być używane we wszystkie postne dni całego roku. Również ryb wolno używać zawsze, nawet jeżeli w dni postne używa się potraw mięsnych.

(Poza powyższemi ogólnemi przepisami w poszczególnych diecezjach należy się trzymać jeszcze przepisów biskupich, ogłaszanych stale co roku na początku Wielkiego Postu.)

SUCHEDNI W R. 1936.

Wiosenne (po 1 niedzieli postu): dn. 4, 6 i 7 marca. *Letnie* (po Zesłaniu Ducha Św.): dn. 3, 5 i 6 czerwca. *Jesienne* (1-sza środa po 14 września): dn. 16, 18 i 19 września. *Zimowe:* (po 3-ej N. Adw.): 16, 18 i 19 grudnia.

CZASY ZAKAZANE.

Od 1-ej niedzieli Adwentu do Bożego Narodzenia włącznie, oraz od Popielca do Wielkiejnocy włącznie. W tych okresach czasu zakazane jest odbywanie zabaw weselnych.

DŁUGOŚĆ TRWANIA KARNAWAŁU.

W b. r. karnawał (okres od Święta Trzech Króli do Środy Popielcowej) trwa od 6 I do 26 II t. j. 50 dni.

Najkrótszy karnawał liczy 28 dni. Ostatni taki był w r. 1818, a następny będzie po r. 2000.

Najdłuższy karnawał jest wtedy, gdy Popielec przypada 19 III; *liczy 62 dni*, a w roku przestępnym — *63 dni.* Ostatni raz karnawał 62-dniowy był w r. 1886, następny przypadnie w r. 1943, a najbliższy 63-dniowy w r. 3784.

Kalendarz grecko-katolicki na rok 1936.

Litera niedzielna F. E. Epakta XVIII. — Święta ruchome oznaczone gwiazdką (*).

	Stary styl			Nowy styl				Stary styl			Nowy styl		
Boże Narodzenie	25	XII	1935	7	I	1936	*Trzech Świętych*	30	I	1936	12	II	1936
Sobór N. M. P.	26	„	„	8	„	„	*Ofiarowanie P. Jezusa w św.*	2	II	„	15	„	„
Św. Szczepana m.	27	„	„	9	„	„	*N. Mięsopustna* *	3	„	„	16	„	„
Nowy Rok, Obrzezanie P. J.	1	I	1936	14	„	„	*Znal. głowy św. Jana Chrz.*	24	„	„	8	III	„
Objawienie Pańskie	6	„	„	19	„	„	*N. Palmowa* *	23	III	„	5	IV	„

	Stary styl			Nowy styl		
Zwiastowanie N. M. P.	25	III	1936	7	IV	1936
Wielki Piątek •	28	„	„	10	„	„
Wielkanoc, Zmartwychwstanie •	30	„	„	12	„	„
Poniedziałek Św. •	31	„	„	13	„	„
Wtorek Św. •	1	IV	„	14	„	„
Wniebowstąpienie Pańskie •	8	V	„	21	V	„
Zesłanie Ducha Św. •	18	„	„	31	„	„
Trójcy Przenajśw. •	19	„	„	1	VI	„
Wszystkich Świętych •	25	„	„	7	„	„
Boże Ciało •	29	„	„	11	„	„
Nar. św. Jana Chrz.	24	VI	„	7	VII	„
Piotra i Pawła	29	„	„	12	„	„
Eljasza proroka	20	VII	„	2	VIII	„
Przemienienie Pańskie	6	VIII	„	19	„	„
Wniebowzięcie N. M. P.	15	„	„	28	„	„
Ścięcie głowy św. Jana Chrz.	29	„	„	11	IX	„
Narodzenie N. M. P.	8	IX	„	21	„	„
Podwyższenie św. Krzyża	14	„	„	27	„	„
Św. Dymitra	26	X	„	8	XI	„
Sobór Michała Arch.	8	XI	„	21	„	„
Św. Jozafata	12	„	„	25	„	„
Ofiarowanie N. M. P. w św.	21	„	„	4	XII	„
Św. Mikołaja Cudotwórcy	6	XII	„	19	„	„
Niepokalane Poczęcie N. M. P	9	„	„	22	„	„

Nazwy świąt gr.-kat. oraz imiona świętych obrządku gr.-kat. w tabelach miesięcznych podajemy w przekładzie polskim, dla ułatwienia ich zrozumienia gr.-katolikom narodowości polskiej i dla informacyjnego uproszczenia.

Dni roku oraz święta nieruchome według kalendarza juljańskiego przypadają obecnie 13 dni później od odpowiadających im dni kal. gregorjańskiego. Niedziela Wielkanocna w kościele gr.-kat. przypada w b. r. na 30 marca (według nowego stylu 12 kwietnia, a więc na ten sam dzień co w kościele rz.-kat.). Na tę samą datę (st. st.) w bież. stuleciu przypadała N. Wielkanocna w r. 1931.

Ponieważ rok 1936 jest przestępnym, wykaz imion w tabeli miesięcznej na luty zmienia się w stosunku do lat zwyczajnych w ten sposób, że na 29 II dodaje się Kasjana.

POSTY W KOŚCIELE GRECKO-KATOLICKIM.

Post obowiązuje *we środy i piątki całego roku*. Dyspenzę otrzymać mogą starcy, osoby chore i t. p.

W święto Ścięcia Głowy św. Jana Chrzciciela, oraz w święto Podwyższenia Krzyża św. obowiązuje post, od którego dyspenzy niema.

Pozatem obowiązuje post w następujących terminach: We wszystkie poniedziałki, środy i piątki, w okresach: przed Wielkanocą przez 40 dni, od WW. Świętych do święta Ap. Piotra i Pawła, przed Wniebowzięciem N. P. M. przez 14 dni, wreszcie przed Bożem Narodzeniem przez 40 dni, a to począwszy od pierwszego dnia po św. Filipie, aż do dnia Wigilji B. Nar. oraz w Wigilję święta Jordanu (Objawienie Pańskie).

Wielki post przypada w r. 1936 na czas (st. st.) *od 11 II do 29 III*. Inne okresy postu w b. r. przypadają: 1) przed świętem Ap. Piotra i Pawła *od 26 V do 28 VI*, 2) przed świętem Wniebowzięcia N. P. M. *od 1 VIII do 14 VIII*, 3) przed B. Narodzeniem *od 14 XI do 24 XII*.

Kalendarz prawosławny na rok 1936.

(Daty podane w nowym stylu, a nazwy świąt w j. polskim, w myśl uchwały św. Synodu biskupów prawosł. z 1924 r.)

B. Narodzenie 7, 8 i 9 stycznia.
Nowy Rok 14 stycznia.
Trzech Króli 19 stycznia.
Trzech Świętych 12 lutego.
Oczyszczenie N. M. P. 15 lutego.
Niedziela Palmowa 5 kwietnia.•
Zwiast. N. M. P. 7 kwietnia.
Wielkanoc 12, 13 i 14 kwietnia.•
Wniebowst. Pańskie 21 maja.•
Św. Trójca 31 maja.•
Zesłanie Ducha Św. 1 czerwca.•
Św. Piotra i Pawła 12 lipca.
Przemienienie P. 19 sierpnia.
Wnieb. N. M. P. 28 sierpnia.
Ścięcie św. Jana 11 września.
Narodzenie N. M. P. 21 września.
Podwyższenie św. Krzyża 27 września.
N. M. P. Obr. 14 października.
Ofiarowanie N. M. P. 4 grudnia.
Św. Mikołaj 19 grudnia.
(Św. ruchome oznaczone gwiazdką.•)

POSTY W KOŚCIELE PRAWOSŁAWNYM.

(Daty podane w nowym stylu.)

Post obowiązuje we środy i w piątki całego roku, z wyjątkiem dwóch tygodni przed Wielkim Postem, w czasie których wolno spożywać mięso (w pierwszym tygodniu t. j. 9—16 II) i nabiał (w drugim tygodniu 17—23 II).

Posty jednodniowe obowiązują w roku 1936 w następujących dniach: *w wigilję święta Jordanu* (18 I), *w święto Ścięcia św. Jana Chrzciciela* (11 IX), oraz *w święto Podwyższenia Krzyża św.* (27 IX). *Posty we środy i piątki nie obowiązują w okresach:* między 9—23 II, 12—19 IV, 31 V—6 VI i 7—18 I.

W. Post przypada w b. r. na czas od 23 II do 11 IV.

Nadto w r. 1936 przypadają następujące okresy postu: przed świętami Ap. Piotra i Pawła od 8 czerwca do 11 lipca, przed świętem Wniebowzięcia N. P. M. od 14 do 27 sierpnia i przed Bożem Narodzeniem od 27 listopada do 6 stycznia. — *W kościele prawosławnym dyspensy niema.*

Daty Niedzieli Wielkanocnej w bieżącem stuleciu.

Według nowego stylu (N. S.), oraz według starego stylu (S. S.). — Gwiazdki oznaczają lata przestępne.

Rok	N. S.	S. S.	Rok	N. S.	S. S.	Rok	N. S.	S. S.	Rok	N. S.	S. S.	Rok	N. S.	S. S.
1901	7 IV	1 IV	1921	27 III	18 IV	1941	13 IV	7 IV	1961	2 IV	27 III	1981	19 IV	13 IV
1902	30 III	14 IV	1922	16 IV	3 IV	1942	5 IV	23 III	1962	22 IV	16 IV	1982	11 IV	5 IV
1903	12 IV	6 IV	1923	1 IV	26 III	1943	25 IV	12 IV	1963	14 IV	1 IV	1983	3 IV	25 IV
*1904	3 IV	28 III	*1924	20 IV	14 IV	*1944	9 IV	3 IV	*1964	29 III	20 IV	*1984	22 IV	9 IV
1905	23 IV	17 IV	1925	12 IV	6 IV	1945	1 IV	23 III	1965	18 IV	12 IV	1985	7 IV	1 IV
1906	15 IV	2 IV	1926	4 IV	19 IV	1946	21 IV	8 IV	1966	10 IV	28 III	1986	30 III	21 IV
1907	31 III	22 IV	1927	17 IV	11 IV	1947	6 IV	31 III	1967	26 III	17 IV	1987	19 IV	6 IV
*1908	19 IV	13 IV	*1928	8 IV	2 IV	*1948	28 III	19 IV	*1968	14 IV	8 IV	*1988	3 IV	28 III
1909	11 IV	29 III	1929	31 III	22 IV	1949	17 IV	11 IV	1969	6 III	31 III	1989	26 III	17 IV
1910	27 III	18 IV	1930	20 IV	7 IV	1950	9 IV	27 III	1970	29 IV	13 IV	1990	15 IV	2 IV
1911	16 IV	10 IV	1931	5 IV	30 III	1951	25 III	16 IV	1971	11 IV	5 IV	1991	31 III	25 III
*1912	7 IV	25 III	*1932	27 III	18 IV	*1952	13 IV	7 IV	*1972	2 IV	27 III	*1992	19 IV	13 IV
1913	23 III	14 IV	1933	16 IV	3 IV	1953	5 IV	23 III	1973	22 IV	16 IV	1993	11 IV	5 IV
1914	12 IV	6 IV	1934	1 IV	26 III	1954	18 IV	12 IV	1974	14 IV	1 IV	1994	3 IV	20 IV
1915	4 IV	22 III	1935	21 IV	15 IV	1955	10 IV	4 IV	1975	30 III	21 IV	1995	16 IV	10 IV
*1916	23 IV	10 IV	*1936	12 IV	30 III	*1956	1 IV	23 IV	*1976	18 IV	12 IV	*1996	7 IV	1 IV
1917	8 IV	2 IV	1937	28 III	19 IV	1957	21 IV	8 IV	1977	10 IV	28 III	1997	30 III	14 IV
1918	31 III	22 IV	1938	17 IV	11 IV	1958	6 IV	31 III	1978	26 III	17 IV	1998	12 IV	6 IV
1919	20 IV	7 IV	1939	9 IV	27 III	1959	29 III	20 IV	1979	15 IV	9 IV	1999	4 IV	29 III
*1920	4 IV	29 III	*1940	24 III	15 IV	*1960	17 IV	4 IV	*1980	6 IV	24 III	*2000	23 IV	17 IV

Kalendarz żydowski na rok 1936.

Rok 5696 (zwyczajny, liczy 355 dni).

	Kal. żydowski		K. greg. 1936	
Mały Purim. Oblężenie Jerozolimy	Tebet	10	5	I
	Szwat	1	25	„
	Adar	1	24	II
Post Estery	„	11	5	III
Purim	„	14	8	„
Suszan-Purim	„	15	9	„
	Nisan	1	24	„
I-e Święto Paschy *	„	15	7	IV
II-e Święto Paschy *	„	16	8	„
VII-e Święto Paschy *	„	21	13	„
VIII-e Święto Paschy *	„	22	14	„
	Ijar	1	23	„
Lag-B'omer	„	18	10	V
	Siwan	1	22	„
I-e Zielone Święto *	„	6	27	„
II-e Zielone Święto *	„	7	28	„
	Tamuz	1	21	VI
Post. Zdobycie Jerozolimy	„	17	7	VII
	Ab	1	20	„
Post. Spalenie Świątyni	„	9	28	„
	Elul	1	19	VIII

Rok 5697 (zwyczajny, liczy 354 dni).

	Kal. żydowski		K. greg. 1936	
Nowy Rok *	Tiszri	1	17	IX
II-e Święto N. Roku *	„	2	18	„
Post Gedaljah	„	4	20	„
Święto Pojednania (Sądny Dzień) *	Tiszri	10	26	IX
I-e Święto Kuczek *	„	15	1	X
II-e Święto Kuczek *	„	16	2	„
Święto Palmowe	„	21	7	„
Koniec Kuczek *	„	22	8	„
Radość z prawa *	„	23	9	„
	Cheszwan	1	17	„
	Kislew	1	15	XI
Poświęcenie Świątyni	„	25	9	XII
	Tebet	1	15	„
Mały Purim. Oblężenie Jerozolimy.	„	10	24	„

Święta uroczyste oznaczone są gwiazdką (*).

Kalendarz żydowski opiera się *na roku księżycowym*, wprowadzonym przez Mojżesza *ok. 1500 r. przed Chr.* Rok zwyczajny liczy 12 miesięcy naprzemian 29 i 30-dniowych, w ten sposób *średnia długość miesiąca* wynosi 29½ dni i zbliża się do rzeczywistej długości miesiąca synodycznego (29,53059 dni). Rok przestępny liczy dodatkowy 13-ty miesiąc We-Adar. Tak lata zwyczajne jak i przestępne mogą być, zależnie od swej długości, *niezupełne, prawidłowe i nadliczbowe.* Lata zwyczajne liczą wówczas odpowiednio: 353, 354 i 355 dni, lata zaś przestępne odpowiednio: 383, 384 i 385 dni. Lata zwyczajne i przestępne następują po sobie w takim porządku, by po upływie 19 lat początek roku przypadł na ten sam dzień roku słonecznego. W ten sposób zachowana jest zgodność ze zjawiskami niebieskiemi, t. j. z ruchem Księżyca i Słońca.

Kalendarz muzułmański na rok 1936.

Rok 1354 (zwyczajny, liczy 354 dni).

Święto	Kal. muzułmański		R. 1936	
Dzień śmierci m. Hamsy	Szewwâl	7	2	I
Rocznica bitwy pod Ohud	„	16	11	„
Obietnica postu Mojżesza	Dsû'l-kade	1	25	„
Siedmiu Braci Śpiących idzie do piekła	„	4	28	„
Abraham wznosi Kaabę	„	5	29	„
Przejście Mojżesza przez Nil	„	7	31	„
	Dsû'l-hedże	1	24	II
Objawienie głosu Pańskiego	„	8	2	III
Dzień ofiar (m. Bajram)	„	10	4	„
Święto pokoju	„	22	16	„
Zwrot pierścienia Alego	„	25	19	„

Rok 1355 (przestępny, liczy 355 dni).

Święto	Kal. muzułmański		R. 1936	
Nowy Rok	Moharrem	1	24	III
Zamordowanie Husseina	„	10	2	IV
Jerozolima ogłoszona Kiblą	„	16	8	„
	Safar	1	23	„
Święto trąb, albo święto światów	„	29	21	V
	Rebî-el-awwel	1	22	„
Medyna zostaje stolicą	„	8	29	„
Święta noc	„	11	1	VI
Urodziny Mahometa	„	12	2	„
Śmierć Mahometa	„	23	13	„
	Rebî-el-aszer	1	21	„
	Dżem.-el-awwel	1	20	VII
Dzień urodzin Alego	„	8	27	„
Dzień śmierci Alego	„	15	3	VIII
Zdobycie Konstantynopola	„	20	8	„
	Dżem.-el-aszer	1	19	„
Urodziny Ebubekra	„	9	27	„
Narodziny Fatmy (siostry Mahometa)	„	20	7	IX
Budowa Arki Noego	Redszeb	1	17	„
Noc tajemnic	Redszeb	4	20	IX
Mahomet prorokiem	„	28	14	X
Noc Wniebowstąpienia	„	29	15	„
	Szabân	1	17	„
Urodziny Husseina	„	3	19	„
	Ramadân	1	15	XI
Zesłanie Koranu	„	4	18	„
Tora zstępuje z nieba	„	7	21	„
Zesłanie Ewangelji	„	18	2	XII
Dzień żałoby spowodu klęski pod Wiedniem	„	20	4	„
Noc Wszechwładzy	„	27	11	„
W. Bajram. Koniec Postu	Szewwâl	1, 2, 3	15, 16, 17	„

Każdy piątek, jako dzień modłów w meczecie, uważany jest za święto. Nabożeństwa uroczyste odprawiane są w 1-szy piątek po nowiu. Miesiącem postu jest Ramadân. (Dawniej kal. muzułmański podawał t. zw. *dni szczęśliwe* (13, 14 i 15 każdego miesiąca muzułm.) i *dni nieprzyjazne* (25—28). Reformy modernistyczne w Turcji usunęły z kalendarzy te zabytki wpływów astrologji arabskiej.)

ŚWIĘTA MUZUŁMAŃSKIE W POLSCE W 1936 R.

Polacy wyznania muzułmańskiego nie obchodzą szeregu świąt objętych wyżej podanym ogólnym kalendarzem muzułmańskim (np. Dzień żałoby spowodu klęski pod Wiedniem nigdy nie był uznawany za święto przez muzułmanów w Polsce, gdyż polskie chorągwie tatarskie brały udział w odsieczy Wiednia). Według informacyj zasięgniętych przez nas w Muftjacie w Wilnie, dla muzułmanów w Polsce obowiązują w r. 1936 następujące święta:

Kurban-Bajram: 4, 5, 6 i 7 marca.
Nowy Rok 1355 ery muzułmańskiej: 24 marca.
Dzień Aszura: 2 kwietnia.
Mewlud — Nar. Proroka Muchammeda: 2 czerwca.
Pierwszy dzień Ramazanu — Postu: 15 listopada.
Ramazan-Bajram: 15, 16 i 17 grudnia.

Kalendarz karaimski na rok 1936.

	Kal. karaimski	Kal. greg.
Kiuniu Purimnin	14 Sujunczaj	8 III
Ilbaszy (N. Rok)	1 Artaryk	24 III
Wielkanoc (1 dzień)	15 „	7 IV
Wielkanoc (VII dzień)	21 „	13 IV
Zielone Święta	10 Baszkuskan	31 V
Kurban (dzień ofiar)	10 Ułahaj	29 VII
Kiuniu Teruanyn	1 Ajrykayaj	17 IX
Orucz (dzień W. Postu)	10 „	26 IX
Ałaczych (1 dzień)	15 „	1 X
Ałaczych (ostatni dzień)	22 „	8 X
Bijanczy Toranyn (Dzień św. Biblji)	24 „	10 X

STYCZEŃ 1936

białoruski *Studzeń* — czeski *Leden* — litewski *Sausis*
niemiecki *Jänner* — rosyjski *Janwar* — ruski *Siczeń*

31 dni

Gdy w styczniu
Wilgotno i mglisto,
To wiosna mokra
I w lecie dżdżysto.

Nowy Rok pochmurny,
Zbiór będzie durny. [1])

Nowy Rok zapowiada,
Jaka pogoda
W sierpniu przypada.

Mrozy Trzech Króli
Potrwają do Getruli. [2])



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Wodnika
dnia 21 stycznia o g. 6 m. 12.

Gdy Słońce przyświeca
Na Jana Dobrego,
Spodziewać się należy,
Lata pogodnego. [3])

Ze świętą Agnieszką połowa
Końskiej zimy już gotowa.

Kiedy Wincenty
Mrozem nie raczy,
Pogodę znaczy.

Św. Piotr gdy się rozgrzeje,
Wiosna prędko nie przyśpieje.

Długość dnia:
dn. 1 g. 7 m. 47, dn. 11 g. 8 m. 3,
dn. 21 g. 8 m. 27, dn. 31 g. 8 m. 58.

Fazy Księżyca:
☽ dn. 1 g. 16 m. 15, ○ dn. 8 g. 19 m. 15,
☾ dn. 16 g. 20 m. 41, ● dn. 24 g. 8 m. 18,
☽ dn. 31 g. 0 m. 36.

Dnia przybyło:
dn. 1 g. 0 m. 5, dn. 11 g. 0 m. 21,
dn. 21 g. 0 m. 45, dn. 31 g. 1 m. 16.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	**Ś.**	**Nowy Rok** ☽	Mieczysława	**Nowy Rok**	19 Grudnia 1935	7 46	15 33	10 34	—
2	C.	Makarego ap.	Strzeżysława	Abla i Seta	20 Ignacego	7 46	15 34	10 54	0 37
3	P.	Genowefy p., Piotra m.	Włościsławy	Enocha	21 Juljanny	7 45	15 35	11 16	2 1
4	S.	Eugenjusza m.	Dobromierza	Izabeli	22 Anastazji	7 45	15 36	11 44	3 23
5	**N.**	*Im. Jezus*, Telesfora m.	Włościbora	Szymona	23 10 Męcz.	7 44	15 37	12 23	4 42
6	**P.**	**Trzech Króli**	Bolemierza	**Epifanji**	24 *Wig. B. Nar.*	7 44	15 39	13 14	5 52
7	W.	Łucjana m., Juljana m.	Chociesława	Izydora	25 **Boże Nar.**	7 44	15 40	14 16	6 48
8	Ś.	Seweryna op. i b. ○	Mścisława	Erharda	26 **Sob.N.M.P.**	7 43	15 41	15 27	7 30
9	C.	Juljana m. i Bazylissy	Borzymierza	Marcjany	27 **Szczepana**	7 43	15 43	16 42	8 2
10	P.	Jana Dobrego b. w.	Dobrosława	Pawła	28 20 tys. mm.	7 42	15 44	17 56	8 26
11	S.	Honoraty p., Sewera	Krzesimierza	Matyldy	29 Młodzianków	7 42	15 45	19 8	8 43
12	**N.**	**1 po 3 Kr.**, *św. Rodz.*	Czesławy	Reinholda	30 Anizjusza	7 41	15 46	20 19	8 59
13	P.	Weroniki p.	Bogusąda	Hilarego	31 Melanji	7 41	15 48	21 27	9 13
14	W.	Hilarego b. dK., Fel.	Radogosta	Feliksa	1 **Ob. J. 1936**	7 40	15 49	22 35	9 27
15	Ś.	Pawła 1-go pustelnika	Domasława	Maura	2 Sylwestra	7 39	15 51	23 44	9 41
16	C.	Marcelego p. m. ☾	Włodzimierza	Marcelego	3 Malachjasza	7 38	15 52	—	9 55
17	P.	Antoniego op.	Rościsława	Antoniego	4 Sob. 70 ap.	7 37	15 54	0 53	10 14
18	S.	*Kat. św. Piotra w Rz.*	Jaropełka	Pryski	5 *Wig.Objaw. P*	7 36	15 56	2 5	10 36
19	**N.**	**2 po 3 Kr.**, Marjusza	Racimierza	Sary	6 **Objaw. P.**	7 36	15 58	3 15	11 6
20	P.	Fabjana p. m., Sebast.	Dobiegniewa	Fabjana i Seb.	7 Sobór J. Ch.	7 35	15 59	4 24	11 47
21	W.	Agnieszki p. m.	Jarosławy	Agnieszki	8 Jerzego	7 34	16 1	5 24	12 41
22	Ś.	Wincentego p. m.	Dobromysła	Wincentego	9 Polieukta m.	7 33	16 3	6 15	13 50
23	C.	Klemensa b. m.	Wrócisławy	Emerencji	10 Grzegorza	7 31	16 4	6 54	15 11
24	P.	Tymoteusza b. m. ●	Chwaliboga	Tymoteusza	11 Teodozjusza	7 30	16 6	7 23	16 36
25	S.	Nawr. św. Pawła	Miłowita	Nawróc. Pawła	12 Tacjany	7 28	16 8	7 47	18 3
26	**N.**	**3 po 3 Kr.**, Polikarpa	Skarbimierza	Polikarpa	13 Ermila	7 27	16 10	8 7	19 31
27	P.	Jana Złotoust. b. dK.	Przybysława	Jana Złotoust.	14 OO. z Syn. i R.	7 26	16 12	8 25	20 57
28	W.	Juljana b., Walerego	Radomierza	Karola W.	15 Pawła	7 25	16 13	8 42	22 22
29	Ś.	Franciszka Sal. b. dK.	Zdzisława	Walerjana	16 Piotra w okow.	7 23	16 15	9 0	23 48
30	C.	Martyny p. m., Feliksa	Dziadumiły	Adelajdy	17 Antoniego	7 22	16 16	9 22	—
31	P.	Piotra z Nolasco ☽	Spycigniewa	Wirgiljusza	18 Atanazego	7 20	16 18	9 49	1 11

Z przeszłości naszych miast.

CHĘCINY.



W wojew. kieleckiem. Początkowo warownia na szczycie skały marmurowej, uważana za tak silną, że chowano w niej skarby koronne. Łokietek przygotowując się do wojny z Krzyżakami w r. 1318 przeniósł tu skarby kościoła archidiecezjalnego w Gnieźnie. Tu w r. 1331 odbył się pierwszy zjazd wszystkich ziem małopolskich i wielkopolskich, proklamujący królewicza Kazimierza wielkorządcą w Wielkopolsce. Rozrost nastąpił prawdopodobnie za Kazimierza W. Chęciny były jednem z pierwszych miast na prawie niemieckiem. W r. 1465 pożar zniszczył je doszczętnie, w tym roku Kazimierz Jag. odnowił przywilej miejski. Ponowny pożar zniszczył miasto w 1507 r. W r. 1657 wojska Rakoczego zrabowały i spaliły miasto, a reszty zniszczenia dokonało morowe powietrze, grasujące tu 4 lata. Lustracja w r. 1600 wykazała istnienie tylko 48 domów.

Na zdjęciu fragment panoramy z widokiem na ruiny zamku, według rys. z nat. N. Ordy, lit. M. Fajansa z ok. 1880 r.

Kalendarzyk historyczny na styczeń:

1. 1411. Pokój toruński z Krzyżakami.
3. 1795. Układ podziałowy Polski zawarty między Rosją a Austrją.
5. 1818. Zgon Marcelego Bacciarelli'ego, słynnego malarza ostatniego króla polskiego, Stanisława Aug. Poniatowskiego.
6. 1573. Pierwszy sejm konwokacyjny (t. zw. „Konwokacja“) w Warszawie.
7. 1441. Władysław III potwierdza w Krakowie akty unji z Litwą.
9. 1797. Konwencja Dąbrowskiego z rządem lombardzkim w sprawie legjonów.
12. 1860. Zgon gen. Skrzyneckiego w Krakowie.
14. 1733. August II Mocny układa się z Prusakami o rozbiór Polski.
14. 1807. Ustanowienie Komisji Rządzącej w Wielkopolsce, zajętej przez Napoleona.
15. 1582. Koniec układów z Moskwą w Jamie Zapolskim i podpisanie rozejmu, w którym Batory odzyskuje Inflanty, Połock i Wieliż.
15. 1863. Początek branki powodującej wybuch powstania styczniowego.
17. 1864. Rębajło odniósł powodzenie w walce z Moskalami pod Lubiniami, w Sand.
18. 1385. Poselstwo Władysława Jagiełły prosi o rękę Jadwigi.
19. 1831. Michał Radziwiłł naczelnym wodzem powstania.
20. 1320. Koronacja Władysława Łokietka w katedrze krakowskiej.
21. 1543. Otwarcie sejmu na zamku wawelskim przez Zygmunta I.
22. 1863. Manifest ogłaszający wybuch powstania styczniowego.
23. 1595. Pożar zamku wawelskiego.
24. 1355. Akt budziński — Polacy uznają Ludwika W. następcą Kazimierza Wielkiego.
24. 1507. Koronacja Zygmunta I Starego.
25. 1348. Trzęsienie ziemi w Krakowie.
26. 1564. Pobicie kniazia Szujskiego nad Ułą koło Połocka przez Radziwiłła Rudego.
29. 1655. Początek pięciodniowej zwycięskiej bitwy pod Ochmatowem z Moskwą.
31. 1667. Rozejmem Andruszowskim Polska traci na rzecz Moskwy obszary zadnieprzańskie i Kijów.
31. 1676. Wspólny pogrzeb Jana Kazimierza i Michała Korybuta Wiśniowieckiego w kryptach królewskich na Wawelu.

LUTY 1936

białoruski *Liuty* — czeski *Únor* — litewski *Vasaris*
niemiecki *Februar* — rosyjski *Fewral* — ruski *Luteń*

29 dni

Gdy luty z ciepłem chodzi,
To marzec wychłodzi.

Gdy luty bez mrozów
I nie burzliwy,
Rok bywa słotny
I nie urodziwy.

Jeśli luty ciepło trzyma,
Będzie jeszcze w marcu zima.

Gdy luty z burzami,
Prędka wiosna przed nami.

Gdy na Gromnice
Po bruzdach stawy,
To na Jerzego
Wół naje się trawy. [4])



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Ryb dnia 19 lutego o g. 20 m. 33.

Jak na Gromniczną bywa,
Z taką pogodą
I Oblubieniec przybywa.

Gdy w noc Macieja
Wiatry panują,
Czterdzieści dni jeszcze
Wiatrem napsują.

O świętym Macieju
Lody potnieją.

Jaka w ostatki pogoda,
Taka się w Wielkanoc poda.

Jak bywa we wstępną środę,
Taką przez wiosnę
Będziemy mieć pogodę.

Długość dnia:
dn. 10 g. 9 m. 34, dn. 20 g. 10 m. 13.

Fazy Księżyca:
○ dn. 7 g. 12 m. 19, ☾ dn. 15 g. 16 m. 45,
● dn. 22 g. 19 m. 42, ☽ dn. 29 g. 10 m. 28.

Dnia przybyło:
dn. 10 g. 1 m. 52, dn. 20 g. 2 m. 31.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	S.	Ignacego b. m., Bryg.	Siemirada	Brygidy	19 Makarego	7 19	16 20	10 24	2 31
2	**N.**	**4 po 3 Kr., M. B. Gr.**	Miłosławy	**Ocz. M. P.**	20 Eufemjusza	7 17	16 22	11 9	3 44
3	P.	Błażeja b. m., Feliksa	Uniemysła	Błażeja	21 Maksyma	7 16	16 24	12 6	4 44
4	W.	Andrzeja Kors. b.	Witosławy	Weroniki	22 Tymoteusza	7 14	16 26	13 13	5 29
5	Ś.	Agaty p. m., Izydora	Strzeżysławy	Agaty	23 Klemensa	7 13	16 28	14 25	6 3
6	C.	Doroty p. m., Tytusa b.	Bogdany	Doroty	24 Kseni	7 11	16 30	15 40	6 30
7	P.	Romualda op. ○	Sulisława	Ryszarda	25 Grzegorza	7 9	16 32	16 52	6 50
8	S.	Jana z Maty	Gniewomierza	Salomona	26 Ksenofonta	7 7	16 34	18 3	7 6
9	**N.**	**Starozap.**, Apolonji	Gorzysława	Apolonji	27 Jana Zł.	7 6	16 36	19 13	7 20
10	P.	Scholastyki p.	Tomisławy	Gabrjela	28 Efrema	7 4	16 38	20 21	7 34
11	W.	Zjaw. NMP w Lourdes	Świętomierzy	Eufrozyny	29 Ignacego	7 2	16 40	21 29	7 48
12	Ś.	7 założycieli Serwitów	Trzebiesławy	Eulalji	30 **Trzech Św.**	7 0	16 41	22 27	8 2
13	C.	Grzegorza II. p.	Toligniewa	Kastora	31 Cyrusa i Jana	6 58	16 43	23 48	8 19
14	P.	Walentego k. m.	Dobiesławy	Walentego	1 Tryfona	6 56	16 45	—	8 39
15	S.	Faustyna i Józefa ☾	Przybyrada	Faustyna	2 **Ofiar. P. J.**	6 54	16 47	0 57	9 6
16	**N.**	**Mięsop.**, Juljany	Modliboga	Juljany	3 Symeona	6 52	16 49	2 5	9 40
17	P.	Juljana Kap. m.	Niegomierza	Konstantego	4 Izydora	6 50	16 51	3 8	10 27
18	W.	Symeona b. m.	Więcesławy	Zuzanny	5 Agafji	6 48	16 53	4 3	11 27
19	Ś.	Marcelego m.	Będzisławy	Gabina	6 Wukoły	6 46	16 55	4 46	12 40
20	C.	Leona b., Sylwana b. m.	Siestrzewita	Eucharjusza	7 Partenjusza	6 44	16 57	5 20	14 3
21	P.	Feliksa b., Fortunata	Wyszeniegi	Eleonory	8 Teodora	6 42	16 59	5 47	15 30
22	S.	Kat. św. Piotra w A. ●	Wrócisława	Pop. Kat. Piotra	9 Nicefora	6 40	17 0	6 9	16 58
23	**N.**	**Zapust.**, Piotra Dam.	Będzimierza	Seweryna	10 Charlampjusza	6 38	17 2	6 28	18 27
24	P.	Pawła diak	Bogurada	Macieja	11 Błażeja	6 36	17 3	6 47	19 56
25	W.	Macieja a., Modesta b.	Bolebora	Wiktora	12 Malecjusza	6 33	17 5	7 5	21 25
26	Ś.	*Popielec*, Wiktora m.	Mierosława	Bogumiła	13 Martynjana	6 31	17 7	7 27	22 53
27	C.	Nestora b. m., Andrz.	Sierosławy	Leandra	14 Auksencjusza	6 29	17 9	7 53	—
28	P.	Aleksandra m.	Nadbora	Romana	15 Euzebjusza	6 27	17 11	8 25	0 17
29	S.	Teofila m., Romana ☽	Dobroniega	Teof. i tow.	16 Pamfila	6 25	17 13	9 8	1 34

Z przeszłości naszych miast.

CZARNKÓW.



Miasto nad Notecią w woj. poznańskiem, jedna z najstarszych osad Wielkopolski. Podobno już w X w. była tu warownia dla obrony przed napadami z Pomorza. W r. 1107 właściciel ks. Gniewomir pomorski podniósł bunt przeciw Bolesławowi Krzywoustemu, co przepłacił życiem po zdobyciu zamku przez króla. W r. 1192 wojewoda kaliski Dzierżykraj otrzymał zamek dziedzicznie od Mieczysława Wielkopolskiego i zbudował tu kościół w pocz. XIII w. (przyjął także nazwisko Czarnkowski od nazwy geograficznej). Miasto leżące nad spławną rzeką rozwijało się handlowo. W r. 1776 pożar zniszczył je doszczętnie.

Widok miasta według miedziorytu z pierwszej połowy XIX w.

Kalendarzyk historyczny na luty:

1. 1733. Zgon Augusta II Mocnego.
2. 1676. Koronacja Jana III i jego żony Marji Kazimiery.
3. 1893. Zgon poety Teofila Lenartowicza.
4. 1676. Początek sejmu koronacyjnego, który uchwalił utworzyć stutysięczną armję.
6. 1633. Koronacja Władysława IV.
7. 1863. Klęska powstańców pod Lewandowskim i Rogińskim w Siemiatyczach w Grodzieńskiem.
8. 1296. Zamordowanie króla Przemysława II.
9. 1339. Kazimierz Wielki zrzeka się Śląska.
10. 1321. Pierwszy wyrok przeciw Krzyżakom, skazujący ich na zwrot Pomorza Polsce.
11/12. 1629. Szwedzi zadają klęskę Polakom nad jeziorem Gorznem.
12. 1564. Zygmunt II August zrzeka się dziedzicznego prawa Jagiellonów do Litwy i przelewa je na Koronę polską, celem doprowadzenia do skutku ścisłej unji.
12. 1798. Zgon Stanisława Augusta Poniatowskiego w Petersburgu.
13. 1241. Tatarzy opanowują Sandomierz.
14. 1369. Przymierze Kazimierza W. i Ludwika Węg. przeciw cesarzowi Karolowi IV.
15. 1574. Pogrzeb ostatniego Jagiellona Zygmunta II Augusta w Krakowie.
16. 1704. Konfederacja generalna w Warszawie ze Szwedami przeciw Augustowi II.
18. 1386. Przywilej krakowski, nadany przez Władysława Jagiełłę szlachcie za cenę korony polskiej.
18. 1574. Świetny wjazd Henryka Walezego do Krakowa.
19. 1425. Chrzest Władysława Warneńczyka w katedrze wawelskiej.
20. 1530. Koronacja Zygmunta II Augusta.
21. 1574. Koronacja Henryka Walezego w katedrze wawelskiej.
22. 1454. Wypowiedzenie wojny Krzyżakom.
24. 1831. Bitwa pod Białołęką.
25. 1634. Władysław IV zmusza do kapitulacji wodza moskiewskiego Szehina pod Smoleńskiem.
26. 1846. Klęska powstańców Rzplitej Krakowskiej pod Gdowem.
28. 1609. Car Szujski zawiera przymierze z Karolem IX Sudermańskim, królem szwedzkim, przeciw Polsce.
29. 1768. Zawiązanie konfederacji w Barze.

MARZEC 1936

białoruski *Sakawik* — czeski *Březen* — litewski *Kovas*
niemiecki *März* — rosyjski *Mart* — ruski *Berezeń*

31 dni

Gdy w marcu grzmi,
W maju śniegiem ćmi.

Gdy dzika gęś
W marcu przybywa,
Ciepła wiosna bywa.

Kiedy w marcu plucha,
To w maju posucha.

Na wiosnę: beczka deszczu,
Łyżka błota;
Na jesieni: łyżka deszczu,
Beczka błota. [5])



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Barana dnia 20 marca o g. 19 m. 58.

Gdy Męczennicy
Mrozem się głoszą,
Jeszcze czterdzieści
Przymrozków przynoszą.

Gdy na Gertrudę
Zjawią się bocianie,
To wiosna
Już rychło nastanie.

Ile przed Zwiastowaniem
Ciepłych dni,
Tyle po Zwiastowaniu
Plutą mrzy.

Długość dnia: dn. 1 g. 10 m. 52, dn. 11 g. 11 m. 33, dn. 21 g. 12 m. 12, dn. 31 g. 12 m. 54.

Fazy Księżyca: 🌕 dn. 8 g. 6 m. 14, 🌗 dn. 16 g. 9 m. 35, 🌑 dn. 23 g. 5 m. 14, 🌓 dn. 29 g. 22 m. 22.

Dnia przybyło: dn. 1 g. 3 m. 10, dn. 11 g. 3 m. 51, dn. 21 g. 4 m. 30, dn. 31 g. 5 m. 12.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	N.	**Wstępna**, Albina	Budzisława	Albina	17 Teodora	6 23	17 15	10 2	2 37
2	P.	Pawła m., Lucjusza b.	Radosława	Symplicjusza	18 Leona pap.	6 21	17 17	11 5	3 28
3	W.	Kunegundy ces.	Wierzchosławy	Kunegundy	19 Archipjusza	6 18	17 18	12 16	4 5
4	Ś.	*Suchedni*, Kazimierza	Kazimierza	Adrjana	20 Leona	6 16	17 20	13 29	4 34
5	C.	Jana Józ. od Krzyża	Pakosława	Fryderyka	21 Tymoteusza	6 14	17 22	14 41	4 55
6	P.	*Suchedni*, Wiktora m.	Wojsława	Frydolina	22 Eugenji	6 12	17 24	15 51	5 13
7	S.	*Suchedni*, Tomasza z A.	Nadmierza	Felicji i Perpet.	23 Polikarpa	6 10	17 26	17 1	5 28
8	N.	**Sucha**, Wincent. 🌕	Miłogosta	Filemona	24 *Zn. głowy J. Ch.*	6 8	17 27	18 9	5 42
9	P.	Franciszki rzym. wd.	Mścisławy	Prudencjusza	25 Tarasa	6 5	17 29	19 17	5 56
10	W.	40 Męczenników	Bożysława	Aleksandra	26 Porfirego	6 2	17 31	20 25	6 11
11	Ś.	Konstantyna W.	Drogosławy	Rozyny	27 Prokopa	6 0	17 33	21 35	6 26
12	C.	Grzegorza W. p. dK.	Blizbora	Grzegorza W.	28 Bazylego	5 58	17 35	22 44	6 46
13	P.	Krystyny p. m.	Trzebiesława	Ernesta	29 Kasjana	5 56	17 36	23 51	7 10
14	S.	Matyldy kr., Leona	Bożeciechy	Matyldy	1 Eudokji	5 53	17 38	—	7 40
15	N.	**Głucha**, Klemensa	Gościmierza	Krzysztofa	2 Teodota	5 51	17 40	0 56	8 21
16	P.	Juljana m., Hilar. 🌗	Miłostryja	Cyrjaka	3 Eutropjusza	5 48	17 42	1 52	9 15
17	W.	Jana Sark., Gertrudy	Zbygniewa	Gertrudy	4 Wacława	5 46	17 44	2 38	10 20
18	Ś.	Cyryla Jer. b. dK.	Boguchwała	Anzelma	5 Konona	5 44	17 45	3 15	11 36
19	C.	*Józefa oblub. N. M. P.*	Bogdana	Józefa	6 42 mm. z A.	5 42	17 47	3 45	12 58
20	P.	Aleksandry i tow. mm.	Kanimierza	Ruprechta	7 Biskup. z Ch.	5 40	17 48	4 9	14 23
21	S.	Benedykta op. z Cass.	Lubomierzy	Benedykta	8 Teofilakta	5 38	17 50	4 29	15 51
22	N.	**Środop.**, Katarzyny	Godzisława	Kazimierza	9 40 mm. z S.	5 35	17 52	4 49	17 20
23	P.	Feliksa m., Józefa 🌑	Zbysława	Eberharda	10 Kondrata	5 33	17 54	5 7	18 50
24	W.	Gabrjela arch.	Dzierżysławy	Gabrjela arch.	11 Sofronjusza	5 30	17 56	5 28	20 21
25	Ś.	*Zwiastowanie N.M.P.*	Lutomysła	**Zwiast. MP.**	12 Teofana	5 28	17 57	5 52	21 50
26	C.	Teodora b. m., Tekli m.	Tworzymierza	Emanuela	13 Nicefora	5 26	17 59	6 23	23 13
27	P.	Jana Damas. w. dK.	Rościmierza	Huberta	14 Benedykta	5 23	18 1	7 3	—
28	S.	Jana Kapistrana w.	Krzesisława	Malachjasza	15 Agapa m.	5 21	18 2	7 56	0 26
29	N.	**Czarna**, Wiktor. 🌓	Czcirada	Eustachego	16 Sabina	5 18	18 4	8 57	1 23
30	P.	Jana Klimaka op.	Częstobora	Gwinona	17 Aleksego	5 16	18 6	10 7	2 5
31	W.	Balbiny p., Kornelii	Dobromierzy	Amosa pr.	18 Cyryla	5 14	18 8	11 20	2 36

Z przeszłości naszych miast.

KAMIENIEC LITEWSKI.



W wojew. poleskiem, nad rzeką Leśną. Starożytny gród, którego założycielem miał być ks. Włodzimierz Wołyński ok. r. 1276. Na początku XIV w., gdy przeszedł pod panowanie Litwy, był narażony na najazdy krzyżackie. W r. 1389 przez Jagiełłę wcielony został do Polski. Na zdjęciu fragment panoramy, z wieżą zamku murowanego, wzniesionego przez Włodzimierza dla obrony przeciw Jadźwingom.

Rys. z nat. N. Ordy, lit. M. Fajansa z 1880 r.

Kalendarzyk historyczny na marzec:

1. 1594. Koronacja Zygmunta III Wazy w Upsali na króla szwedzkiego.
2. 1333. Śmierć Władysława Łokietka.
4. 1846. Powstańcy krakowscy z dyktatorem Tyssowskim przechodzą granicę pruską i składają broń.
5. 1684. Jan III Sobieski przystępuje do Ligi Św. podpisanej w Linzu.
6. 1454. Poddanie się Prus Polsce.
6. 1579. List królewski Stefana Batorego zapowiada wojnę moskiewską.
6. 1864. Ukaz carski o uwłaszczeniu chłopów.
7. 1856. Zgon poety Kajetana Koźmiana.
8. 1440. Ofiarowanie przez Węgrów i przyjęcie przez Władysława III korony węgierskiej w katedrze krakowskiej.
8. 1799. Gen. Karol Kniaziewicz wręcza rządowi francuskiemu sztandary, zdobyte we Włoszech.
9. 1652. „Liberum Veto" posła Sicińskiego.
11. 1818. Przywiezienie zwłok Tadeusza Kościuszki do Krakowa.
13. 1797. Wkroczenie do Mantui, zajętej przez Francuzów, dwóch bataljonów legjonów polskich (2000 żołnierzy).
16. 1863. Napad Moskali na powstańców w Giebułtowie w Krakow. zadaje im straty.
18. 1863. Zwycięstwo Langiewicza pod Grochowiskami w Krakowskiem.
19. 1863. Dyktator Langiewicz zostaje uwięziony przez Austrjaków przy przejściu granicy Galicji.
21. 1416. Śmierć Anny Cylejskiej, żony Władysława Jagiełły.
22. 1609. Urodziny Jana Kazimierza.
24. 1241. Spalenie Krakowa przez Tatarów.
24. 1794. Przysięga Kościuszki na rynku krakowskim.
25. 1537. Rozejm Litwy z Moskwą kończy trzecią pomiędzy niemi wojnę.
26. 1600. Zygmunt III Waza odstępuje Polsce Estonję, aby Polskę skłonić do wojny ze Szwecją.
27. 1407. W Krakowie we wtorek po Wielkiejnocy pospólstwo rzuciło się na żydów mieszkających przy ul. św. Anny. W rozruchach spłonął kościół św. Anny dawnej fundacji.
28. 1364. Poświęcenie katedry wawelskiej, nowozbudowanej.
29. 1848. Akt zawiązania Legjonu Mickiewicza we Włoszech.
31. 1352. Bitwa Kazimierza Wielkiego z Ludwikiem węgierskim pod Bełzem.

KWIECIEŃ 1936

białor. *Krasawik* — czeski *Duben* — litew. *Balandis*
niemiecki *April* — rosyjski *Apriel* — ruski *Kwiteń*

30 dni

Ciepłe deszcze w kwiecień
Rokują pogodną jesień.[6])

Na św. Franciszka
Przylatuje pliszka.[7])

Gdy sucho
W kwietnią niedzielę,
Przez cały rok
Deszczu wiele.

Gdy w Wielki Piątek pada,
Rok suchy zapowiada;
Ale gdy w ten dzień ładnie,
To dużo deszczów spadnie.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Byka dnia 20 kwietnia o g. 7 m. 31.

Jak się Wincenty
W kożuch nie otuli,
Będzie chodził w koszuli.

Gdy na Jerzego pogodnie,
Będzie tak cztery tygodnie.

Deszcze na święty Marek,
To ziemia w lecie
Jak skwarek.

Jeśli na Marka słychać
Żaby rechotanie,
To ciepła wiosna
Już rychło nastanie.

Długość dnia:
dn. 10 g. 13 m. 34, dn. 20 g. 14 m. 13, dn. 30 g. 14 m. 51.

Fazy Księżyca:
○ dn. 6 g. 23 m. 46, ☾ dn. 14 g. 22 m. 21,
● dn. 21 g. 13 m. 33, ☽ dn. 28 g. 12 m. 16.

Dnia przybyło:
dn. 10 g. 5 m. 52, dn. 20 g. 6 m. 31, dn. 30 g. 7 m. 9.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	Ś.	Hugona b., Teodory m.	Tolisława	Teodora	19 Chryzanta	5 12	18 9	12 32	3 0
2	C.	Franciszka z Pauli	Sądomierza	Amalji	20 10 Męcz.	5 9	18 11	13 42	3 19
3	P.	*7 Bol. NMP.*, Ryszarda	Cieszygora	Ryszarda	21 Jakóba	5 7	18 12	14 52	3 35
4	S.	Izydora b.. Benedykta	Zdzimierza	Ambrożego	22 Bazylego	5 4	18 14	16 0	3 50
5	**N.**	**Palmowa**, Wincent.	Borzywoja	Wincentego	23 **N. Palmowa**	5 2	18 16	17 7	4 4
6	P.	Celestyna p. ○	Świętobora	Ireneusza	24 Zacharjasza	5 0	18 18	18 15	4 19
7	W.	Rufina m., Cyrjaka m.	Przecława	Hegezypa	25 **Zw. N.M.P.**	4 58	18 19	19 25	4 34
8	Ś.	Dionizego b. z Koryntu	Siecieslawy	Apolinarego	26 Gabrjela	4 55	18 21	20 33	4 53
9	C.	*Wielki Czwartek*	Dobrosławy	*W. Czwartek*	27 Matrony	4 53	18 22	21 41	5 15
10	P.	*Wielki Piątek*	Grodzisława	*W. Piątek*	28 *W. Piątek*	4 50	18 24	22 47	5 44
11	S.	*Wielka Sobota*	Jaromierza	*W. Sobota*	29 *W. Sobota*	4 48	18 26	23 45	6 22
12	**N.**	**Wielkanoc**	Siemidroga	**Wielkanoc**	30 **Wielkanoc**	4 46	18 28	—	7 10
13	**P.**	**Pon. Wielk.**	Przemysła	**Pon. Wielk.**	31 **Pon. Św.**	4 44	18 30	0 34	8 10
14	W.	Justyna m., Waler. ☾	Myślimierza	Tyburcjusza	1 **Wtorek Św.**	4 42	18 31	1 13	9 20
15	Ś.	Bazylissy m., Anast.	Wszegniewa	Olimpji	2 Tytusa	4 40	18 33	1 44	10 37
16	C.	Benedykta J. Labre	Nosisława	Charyzjusza	3 Nikity	4 38	18 35	2 9	11 58
17	P.	Anizeta p. m.	Radociecha	Rudolfa	4 Józefa	4 35	18 36	2 30	13 22
18	S.	Apolonjusza m.	Gościsława	Flawjusza	5 Teodula	4 33	18 38	2 50	14 47
19	**N.**	**Przewod.**, Leona	Cieszyrada	Wernera	6 Eutychjusza	4 31	18 40	3 9	16 15
20	P.	Agnieszki p., Teodora	Nawoja	Sulpicjusza	7 Grzegorza	4 29	18 42	3 28	17 44
21	W.	Anzelma b., Feliksa ●	Drogomiła	Adolara	8 Irydjona	4 27	18 44	3 51	19 15
22	Ś.	Sotera p. m., Leona b.	Strzeżymierza	Sotera i Kaja	9 Eupsychjusza	4 25	18 45	4 19	20 43
23	C.	Wojciecha b. m.	Wojciecha	Albrechta	10 Terencjusza	4 22	18 47	4 56	22 3
24	P.	Grzegorza b. w., Aleks.	Zbromierza	Jerzego	11 Antypa	4 20	18 49	5 43	23 9
25	S.	Marka ewang. m.	Jarosława	Marka	12 Bazylego	4 18	18 51	6 43	23 59
26	**N.**	**2 po W.**, M. B. D. R.	Spycimierza	Kleta	13 Artemona	4 16	18 52	7 52	—
27	P.	Zyty p., Piotra Kan.	Bożebora	Anastazego	14 Antoniego	4 14	18 54	9 7	0 35
28	W.	Pawła od Krzyża ☽	Przybyczesta	Witalisa	15 Arystarcha	4 12	18 55	10 20	1 3
29	Ś.	Piotra m., Paulina m.	Bogusława	Sybilli	16 Agaty	4 10	18 57	11 32	1 24
30	C.	Katarzyny p., Zofji	Chwalisławy	Eutropjusza	17 Symeona	4 8	18 59	12 42	1 41

Z przeszłości naszych miast.

KATOWICE.



Wojewódzkie miasto śląskie, rozrosłe w ciągu 60 lat na podłożu szybkiego rozwoju przemysłowego okolicy. Jeszcze około 1840 r. mała wioska, zabudowana drewnianemi domkami. W r. 1783 było tu 457 mieszkańców, w r. 1832 — 750, r. 1840 — 1326, r. 1846 — 1745, r. 1852 — 2040, r. 1881 — 12 500. Zarząd miejski istnieje od 1867 r. — Na zdjęciu reprodukcja miedziorytu nieznanego autora (40×36 cm) z archiwum magistratu m. Katowic, przedstawiająca teren dzisiejszego rynku katowickiego według stanu z r. 1848. Obraz ten pokrywa się z najstarszym zachowanym planem m. Katowic (w archiwum Katowickiej Sp. Akc.). Na lewo ówczesny staw, później zasypany, obecnie są tu domy leżące na północnym brzegu rynku. Widoczny wgłębi z lewej dymiący budynek jest to t. zw. zakład budowy maszyn (oznaczony na planie). Kompleks budynków z prawej strony sztychu, to t. zw. zamek katowicki, w którym mieściła się administracja dworu należącego wówczas do Kat. Sp. Akc., oraz część administracji gminnej; dziś obok resztek tego dworu przechodzi ul. Zamkowa. Widoczny wgłębi komin fabryczny należał do nieistniejącej dziś huty Franciszka; obecnie na tem miejscu jest folwark Marja przy ul. Zamkowej. Drzewo na pierwszym planie rosło w miejscu, w którem dziś znajduje się narożnik gmachu ratuszowego przy zbiegu ul. Pocztowej i Rynku. Scena około drzewa przedstawia prawdopodobnie ówczesny jarmark.

Kalendarzyk historyczny na kwiecień:

1. 1548. Śmierć Zygmunta I. Starego.
2. 1627. Koniecpolski zmusza Puck i Szwedów do kapitulacji.
3. 1849. Zgon Juljusza Słowackiego.
4. 1794. Bitwa pod Racławicami.
5. 1521. Czarniecki znosi Szwedów pod Warką.
6. 1617. Królewicz Władysław, jako prawowity car, rusza na Moskwę, by odzyskać tron carski.
9. 1241. Nieszczęśliwa dla Polski bitwa z Tatarami pod Lignicą.
10. 1525. Hołd pruski.
11. 1597. Ścięcie Nalewajki, przywódcy buntu kozackiego.
12. 1627. Koniecpolski zmusza Niemców sprzymierzonych ze Szwedami do kapitulacji pod Hammerstein.
14. 1832. Ograniczenie praw języka polskiego w życiu publicznem W. Ks. Poznańskiego.
15. 1518. Uroczysty wjazd Bony, drugiej żony Zygmunta I, do Krakowa.
16. 1863. Potyczka Borelowskiego (Lelewela) pod Borowemi Młynami w Lubelskiem.
17. 1794. Wybuch powstania w Warszawie.
18. 1518. Koronacja Bony Sforzy, żony Zygmunta I.
19. 1809. Bitwa pod Raszynem ks. Józefa Poniatowskiego z Austrjakami.
20. 1863. Zwycięska potyczka Narbutta pod Kowalkami w Wileńskiem.
21. 1815. Utworzenie Wolnego M. Krakowa.
22. 1499. Zawarcie przymierza przez Jana Olbrachta z Węgrami i Wołochami przeciw Turkom.
23. 997. Męczeńska śmierć św. Wojciecha.
24. 1863. Potyczka Borelowskiego (Lelewela) pod Józefowem w Lubelskiem, w której poległ poeta Mieczysław Romanowski.
25. 1333. Koronacja Kazimierza Wielkiego.
25. 1438. Zawiązanie konfederacji w Nowym Korczynie z obawy zbrojnego przewrotu w związku z ruchem husyckim.
26. 1848. Krwawe walki w Krakowie z wojskami austrjackiemi.
27. 1831. Dwernicki przekroczył granicę Galicji.
29. 1848. Bitwa pod Książem.
30. 1325. Chrzest Aldony Gedyminównej, pierwszej żony Kazimierza Wielkiego.

MAJ 1936

białoruski *Trawień* — czeski *Květen* — litewski *Gegures*
niemiecki *Mai* — rosyjski *Maj* — ruski *Traweń*

31 dni

Po mokrym maju
Posuchy w czerwcu nastają.

Deszczyk majowy,
Łzy młodej wdowy. [5])

Dwa są Mikołaje:
Jeden przynosi lato,
Drugi zimę daje. [4])

Gdy przed Pankracym
Nocą przymrozi,
Lato bywa przepadziste,
A jesienią czasy dżdżyste.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Bliźniąt dnia 21 maja o g. 7 m. 8.

Gdy Bóg w niebo
a deszcz mały,
Mało paszy przez rok cały. [9])

Ile przed Michałem
Przymrozków było,
Tyle się w maju zjawiło.

Marja Magdalena zwykle rada,
Gdy deszcz pada.

Gdy pogoda na Urbana
A deszcz koło Wita,
Urodzajem rok zakwita.

Długość dnia:
dn. 10 g. 15 m. 25, dn. 20 g. 15 m. 57, dn. 30 g. 16 m. 22.

Fazy Księżyca:
🌕 dn. 6 g. 16 m. 1, 🌗 dn. 14 g. 7 m. 12, 🌑 dn. 20 g. 21 m. 35, 🌓 dn. 28 g. 3 m. 40.

Dnia przybyło:
dn. 10 g. 7 m. 43, dn. 20 g. 8 m. 15, dn. 30 g. 8 m. 40.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	P.	Filipa i Jakóba ap.	Lubomierza	Filipa i Jakóba	18 Jana prep.	4 6	19 1	13 50	1 57
2	S.	Zygmunta kr.	Witomierza	Zygmunta	19 Jana St.	4 4	19 2	14 58	2 11
3	**N.**	**Król. Korony Pol.**	Swiętosławy	Znalez. św. Krz.	20 Teodora	4 2	19 4	16 5	2 25
4	P.	Florjana, *Zn. św. Krz.*	Strzeżywoja	Florjana	21 Januarego	4 0	19 5	17 13	2 40
5	W.	Piusa V p., Teodora b.	Zdzibora	Gotharda	22 Teodora	3 58	19 7	18 23	2 58
6	Ś.	Jana ap. ew. p. br. Ł. 🌕	Gościwita	Dytrycha	23 Jerzego	3 56	19 9	19 32	3 19
7	C.	Jana b., Piotra b.	Ludmiły	Bogumira	24 Sabby m.	3 55	19 11	20 39	3 47
8	P.	Stanisława b. m.	Stanisława	Stanisława	25 Marka ew.	3 53	19 12	21 39	4 22
9	S.	Grzegorza z Naz. b.	Bożydara	Joba	26 Bazylego	3 52	19 14	22 31	5 8
10	**N.**	**4 po W.**, Izydora	Częstomierza	Wiktoryna	27 Symeona	3 50	19 15	23 13	6 5
11	P.	Franciszka de Hieron.	Lutogniewa	Adalberta	28 Jazona	3 48	19 17	23 46	7 11
12	W.	Pankracego m., Filipa	Wszemiła	Pankracego	29 9 mm. w K.	3 46	19 18	—	8 26
13	Ś.	Serwacego b., Jana M.	Ciechosława	Serwacego	30 Jakóba	3 44	19 20	0 12	9 44
14	C.	Bonifacego m. i b. 🌗	Dobiesława	Bonifacego	1 Jeremjasza pr.	3 43	19 22	0 34	11 5
15	P.	Jana de la Salle w.	Czcibory	Zofji	2 Atanazego	3 41	19 23	0 53	12 26
16	S.	Jana Nepomucena m.	Trzebomysła	Jana Nepomuc.	3 Tymoteusza	3 40	19 25	1 12	13 49
17	**N.**	**5 po W.**, Pawła m.	Sławomierza	Torpeta	4 Pelagji	3 39	19 26	1 30	15 14
18	P.	*Dni Krzyż.*, Feliksa	Myślibora	Liborjusza	5 Ireny	3 37	19 28	1 51	16 42
19	W.	*Dni Krzyż.*, Piotra C.	Pękosława	Potencjany	6 Joba	3 36	19 29	2 15	18 10
20	Ś.	*Dni Krzyż.*, Bernar. 🌑	Bronimierza	Anastazego	7 Sabby	3 34	19 31	2 47	19 35
21	**C.**	**Wniebowstąp. P.**	Przecława	**Wniebowst. P.**	8 **Wnieb. P.**	3 33	19 32	3 29	20 49
22	P.	Julji p. m., Heleny p.	Krzesisławy	Achacjusza	9 Mikołaja	3 32	19 34	4 24	21 47
23	S.	Dezyderjusza b. m.	Budziwoja	Dezyderjusza	10 Szymona ap.	3 30	19 35	5 31	22 31
24	**N.**	**6 po W.**, *NMP. Wsp.*	Cieszysławy	Estery	11 Cyryla i Met.	3 29	19 37	6 45	23 3
25	P.	Grzegorza VII, Urbana	Imisławy	Urbana	12 Epifanjusza	3 28	19 38	8 2	23 26
26	W.	Filipa Nereusza	Więcemiła	Bedy	13 Glikerji	3 27	19 39	9 16	23 46
27	Ś.	Jana p. m., Juljusza m.	Radowita	Lucjana	14 Izydora	3 26	19 40	10 28	—
28	C.	Augustyna b., Fel. 🌓	Wrocimierza	Wilhelma	15 Michała pr.	3 25	19 42	11 38	0 2
29	P.	Marji Magdaleny p.	Bogusławy	Maksymiljana	16 Teodora	3 24	19 43	12 46	0 17
30	S.	*Wig.*, Feliksa p. m.	Sulimierza	Ferdynanda	17 Andronika	3 23	19 45	13 53	0 31
31	**N.**	**Zielone Święta**	Bożysławy	**Zes. Duch. Św.**	18 **Zesł. D. Św.**	3 22	19 46	15 1	0 46

Z przeszłości naszych miast.

KOLBUSZOWA.



Miasto pow. w wojew. lwowskiem, leżące na obszernej piaszczystej równinie. Czas założenia i początkowy rozwój bliżej nie zbadany. Kościół parafjalny murowany miał pochodzić z 1312 r., przywilej miasta nadany w 1690 r. Był tu obronny zamek, zburzony w 1769 r. przez konfederatów barskich.

Na zdjęciu widok ogólny miasta od strony pd.-wschodniej, stan z poł. XIX w. Rys. z nat. i lit. M. B. Stenczyński, 1847 r.

Kalendarzyk historyczny na maj:

1. 1576. Koronacja Stefana Batorego.
2. 1447. Przywilejem wileńskim nadaje Kazimierz Jagiellończyk bojarom prawa i przywileje szlachty polskiej.
3. 1660. Pokój oliwski ze Szwedami.
4. 1863. Klęska powstańców pod Igołomją w Krakowskiem.
5. 1863. Dzielny partyzant Narbutt ginie pod Dubiczami w Wileńskiem.
6. 1656. Porażka Czarnieckiego i Lubomirskiego pod Gnieznem w bitwie ze Szwedami.
7. 1764. Konwokacja przeprowadza za sprawą Czartoryskich szereg ważnych reform.
8. 1254. Ogłoszenie kanonizacji św. Stanisława w katedrze krakowskiej.
8. 1339. Kazimierz W. naznacza swym następca Ludwika Węg.
9. 1863. Wymordowanie bezbronnych powstańców w Sołowijówce na Ukrainie.
10. 1034. Śmierć Mieszka II.
11. 1573. Nominacja Henryka Walezego na króla polskiego na polu elekcyjnem.
12. 1364. Akt założenia Uniwersytetu w Krakowie przez Kazimierza W.
12. 1420. Śmierć Elżbiety Granowskiej, trzeciej żony Władysława Jagiełły.
14. 1799. W utarczce pod Bastardo ginie przywódca Legji polskiej pułk. Chamand.
15. 1648. Klęska Polaków pod Żółtemi Wodami w walce z Kozakami.
16. 1573. Pierwsze „pacta conventa".
17. 1602. Zamoyski zdobywa Felin na Szwedach.
18. 1809. Zdobycie Sandomierza przez Sokolnickiego i Rożnieckiego.
20. 1648. Śmierć Władysława IV w Mereczu.
21. 1363. Zaślubiny wnuczki Kazimierza W. Elżbiety pomorskiej z ces. Karolem IV w Krakowie.
21. 1674. Elekcja Jana Sobieskiego (data według Korzona).
23. 1588. Pogrzeb Stefana Batorego w Krakowie w katedrze wawelskiej.
24. 1702. Zajęcie Warszawy przez Szwedów.
25. 992. Zgon Mieszka I.
26. 1584. Ścięcie Samuela Zborowskiego.
26. 1831. Bitwa pod Ostrołęką.
27. 1471. Sejm czeski obiera królem Władysława Jagiellończyka.
27. 1606. Rzeź Polaków w Moskwie.
28. 1335. Zawieszenie broni w Sandomierzu pomiędzy Czechami a Polską.
28. 1883. Zgon Cyprjana Norwida.
29. 1339. Zgon Anny Gedyminównej (Aldony) pierwszej żony Kazimierza W.
30. 1649. Ślub Jana Kazimierza z Ludwiką Marją, wdową po Władysławie IV.
31. 1434. Zgon Jagiełły (data według Długosza).

CZERWIEC 1936

białor. *Czerwień* — czeski *Červen* — litew. *Birželis*
niemiecki *Juni* — rosyjski *Junij* — ruski *Czerweń*

30 dni

Gdy w czerwcu
Zimno i deszcze,
Może rok cały
Popsuć jeszcze.

W czerwcu pełnia
Sprowadza burze,
A ostatnia kwadra
Deszcze duże. [3])

Gdy na Medarda Słońce świeci
Tak bywa i w sianożęci.

Św. Antoni przychodzi,
Grykę siać się godzi.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Raka dnia 21 czerwca o g. 15 m. 22.

Gdy pięknie
Przez oktawę B. Ciała,
Przez całe żniwa
Pogoda stała.

Gdy się Jan rozczuli.
W Nawiedzenie się utuli.

Gdy Jan z deszczem przychodzi,
To w żniwa deszcz przeszkodzi.

Święci Piotr i Paweł,
Gdy się obaj rozpłaczą,
To przez tydzień ludzie
Słońca nie zobaczą.

Długość dnia:
dn. 9 g. 16 m. 40, dn. 19 g. 16 m. 46, dn. 29 g. 16 m. 44.

Fazy Księżyca:
○ dn. 5 g. 6 m. 22, ☾ dn. 12 g. 13 m. 5, ● dn. 19 g. 6 m. 15, ☽ dn. 26 g. 20 m. 23.

Dnia przybyło:
dn. 9 g. 8 m. 58, dn. 19 g. 9 m. 4, ubyło: dn. 29 g. 0 m. 2.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	**P.**	**Poniedz. Świąt.**	Świętopełka	**Pon. Świąt.**	19 **Trójcy P.**	3 21	19 47	16 11	1 3
2	W.	Sadoka m., Piotra ex.	Racisława	Efraima	20 Talalejusza	3 21	19 48	17 20	1 23
3	Ś.	*Suchedni*, Klotyldy kr.	Leszka	Erazma	21 Konstantego	3 20	19 49	18 27	1 49
4	C.	Franciszka Carrac.	Gościmiła	Karpa	22 Bazyljusza	3 19	19 50	19 31	2 21
5	P.	*Suchedni*, Bonifac. ○	Dobrociecha	Bonifacego	23 Michała	3 18	19 51	20 27	3 3
6	S.	*Suchedni*, Norberta b.	Więcerada	Benignusa	24 Symeona	3 17	19 52	21 13	3 58
7	**N.**	**Trójcy św.**	Ciechomierza	**Trójcy św.**	25 **Wszyst. Św.**	3 16	19 53	21 49	5 2
8	P.	Medarda b.	Wyszesława	Medarda	26 Karpa	3 16	19 54	22 17	6 16
9	W.	Felicjana m., Pelagji	Niemsty	Prym. i Fel.	27 Teraponta	3 15	19 55	22 40	7 34
10	Ś.	Małgorzaty król.	Bogumiła	Onufrego	28 Nikity	3 14	19 56	22 59	8 53
11	**C.**	**Boże Ciało**	Radomiła	Barnaby	29 **B. Ciało**	3 14	19 56	23 18	10 13
12	P.	Jana a s. Fac., Ant. ☾	Wyszemierza	Bazylego	30 Izaaka	3 14	19 57	23 36	11 34
13	S.	Antoniego Pad.	Chociemierza	Tobjasza	31 Hermeusza	3 14	19 57	23 54	12 56
14	**N.**	**2 po Św.**, Bazylego	Ninogniewa	Antonii	1 Justyna	3 14	19 58	—	14 21
15	P.	Jolenty, Wita m.	Witosława	Wita	2 Nikifora	3 14	19 59	0 17	15 46
16	W.	Jana Franc. Regio	Budzimierza	Justyny	3 Lucjana	3 14	19 59	0 44	17 11
17	Ś.	Marcjana m., Awita k.	Drogomysła	Wolmara	4 Mitrofana	3 14	19 59	1 21	18 27
18	C.	Efrema diak. dK.	Modliboga	Gerwazego	5 Doroteusza	3 14	20 0	2 9	19 32
19	P.	*Najśw. Serca P. J.* ●	Borzysława	Sylwerjusza	6 Wisarjona	3 14	20 0	3 9	20 23
20	S.	Sylwestra p. m.	Bogumiły	Rafała	7 Teodota	3 14	20 0	4 21	21 0
21	**N.**	**3 po Św.**, Alojzego	Domamierza	Albanjusza	8 Teodora	3 14	20 0	5 38	21 28
22	P.	Paulina b., Jana b.	Broniwoja	Achacjusza	9 Cyryla	3 15	20 1	6 55	21 49
23	W.	Zenona m., Feliksa k.	Dobrowieści	Bazylego	10 Tymoteusza	3 15	20 1	8 9	22 7
24	Ś.	Nar. Jana Chrzciciela	Mirogniewa	Jana Chrz.	11 Bartłomieja	3 15	20 1	9 22	22 23
25	C.	Łucji p. m. i tow.	Tolisławy	Eulogjusza	12 Onufrego	3 16	20 1	10 31	22 37
26	P.	Jana i Pawła mm. ☽	Zdziwoja	Jeremiasza	13 Akwiliny	3 16	20 1	11 39	22 52
27	S.	Władysława kr.	Włodzisława	Siedmiu Braci	14 Elizeusza	3 17	20 1	12 47	23 8
28	**N.**	**4 po Św.**, Leona II p.	Zbrosława	Leona i Józefa	15 Amosa	3 17	20 1	13 56	23 27
29	**P.**	**Piotra i Pawła ap.**	Dalebora	**Piotra i Paw.**	16 Tychona	3 17	20 1	15 5	23 49
30	W.	Wspom. św. Pawła	Ciechosławy	Wsp. Pawła	17 Manuela	3 18	20 1	16 13	—

Z przeszłości naszych miast.

MIELEC.



Miasto pow. w wojew. krakowskiem, nad rzeką Wisłoką, niegdyś gniazdo rodzinne Gryfów Mieleckich, od których wzięło nazwę. Zapiska kronikarska wspomina, że w r. 1502 zgorzało i król Aleksander Jagiellończyk uwolnił wtedy mieszkańców na 10 lat od wszelkich podatków. Istniał tu oprócz kościoła parafjalnego z grobami Mieleckich kościół i klasztor Trynitarzy, skasowany po zaborze przez Austrję.

Na zdjęciu widok ogólny od strony wschodniej, według stanu z poł. XIX w. Rys. z nat. i lit. M. B. Stęczyński, 1847 r.

Kalendarzyk historyczny na czerwiec:

2. 1273. Bolesław Wstydliwy zwycięża pod Bogucinem zbuntowane możnowładztwo krakowskie.
4. 1102. Zgon Władysława Hermana.
5. 1257. Lokacja m. Krakowa na prawie niemieckiem.
6. 1530. Urodziny Jana Kochanowskiego.
8. 1457. Wjazd Kazimierza Jagiellończyka do Malborga.
8. 1772. Upadek Lanckorony, twierdzy konfederatów.
9. 1595. Urodziny Władysława IV.
10. 1863. Zacięta walka Lelewela (Borelowskiego) z Moskalami pod Korytnicą w Podlaskiem.
11. 1860. Pierwsza manifestacja w Królestwie Polskiem na pogrzebie generałowej Sowińskiej.
12. 1595. Metropolita kijowski Rahoza i 8 władyków wystosowali do papieża adres z obedjencją (Unja Brzeska).
13. 1634. Pokój z Moskwą w Polanowie.
14. 1768. Kapitulacja Kazimierza Pułaskiego po bohaterskiej obronie w klasztorze berdyczowskim.
15. 1794. Prusacy zajmują zamek wawelski i rabują skarbiec.
17. 1025. Zgon Bolesława Chrobrego.
17. 1471. Najstarszy syn Kazimierza Jag., Władysław, przyjmuje koronę czeską.
18. 1434. Pogrzeb Władysława Jagiełły.
18/19. 1574. Ucieczka króla Henryka Walezego z Polski do Francji.
19. 1669. Elekcja Michała Korybuta Wiśniowieckiego.
20. 1768. Upadek Baru.
21. 1305. Śmierć Wacława II, króla czeskiego i polskiego.
22. 1818. Pogrzeb Tadeusza Kościuszki w Krakowie, w katedrze wawelskiej.
23. 1264. Bolesław V Wstydliwy bije Jadźwingów pod Brańskiem nad rzeką Bronką.
24. 1340. Drugie wkroczenie Kazimierza Wielkiego na Ruś Czerwoną.
25. 1447. Koronacja Kazimierza Jagiellończyka.
26. 1579. Stefan Batory wypowiada wojnę Moskwie. Zdobycie Połocka.
27. 1697. Biskup kujawski Dąmbski obwieszcza obiór Augusta II, przeciw Contiemu.
28. 1606. Zygmunt III wydaje uniwersał o swej niewinności wobec zarzutów rokoszan.
28—30. 1651. Bitwa z Kozakami pod Beresteczkiem („Grunwald kozacki").
30. 1553. Koronacja Katarzyny, trzeciej żony Zygmunta Augusta.
30. 1656. Odzyskanie Warszawy z rąk Szwedów.

LIPIEC 1936

białoruski *Lipień* — czeski *Červenec* — litewski *Lupos*
niemiecki *Juli* — rosyjski *Julij* — ruski *Łypeń*

31 dni

W lipcu gdy Słońce dopieka,
Burza niedaleka.

Gdy w kanikułę pogoda panuje,
Pogodną jesień rokuje.[3])

Gdy w Nawiedzenie Panny
Deszcz na polach rosi,
To w ciągu dni czterdziestu
Więcej go nanosi.

Na Małgorzatę gdy deszcze,
Dwa tygodnie
Potrwają jeszcze.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Lwa dnia 23 lipca o g. 2 m. 18.

Po św. Marcie ustanie
Ptaków śpiewanie.

Rozesłańce po wodzie,
Ziemniakom ku szkodzie.

Jak na Jakóba ciepło,
Będzie się zimno
W B. Narodzenie wlekło.

Na Jakóba
Im grubsze chmury,
Tem większe w zimie
Śniegu fury.

Długość dnia:
dn. 9 g. 16 m. 30, dn. 19 g. 16 m. 9, dn. 29 g. 15 m. 40.

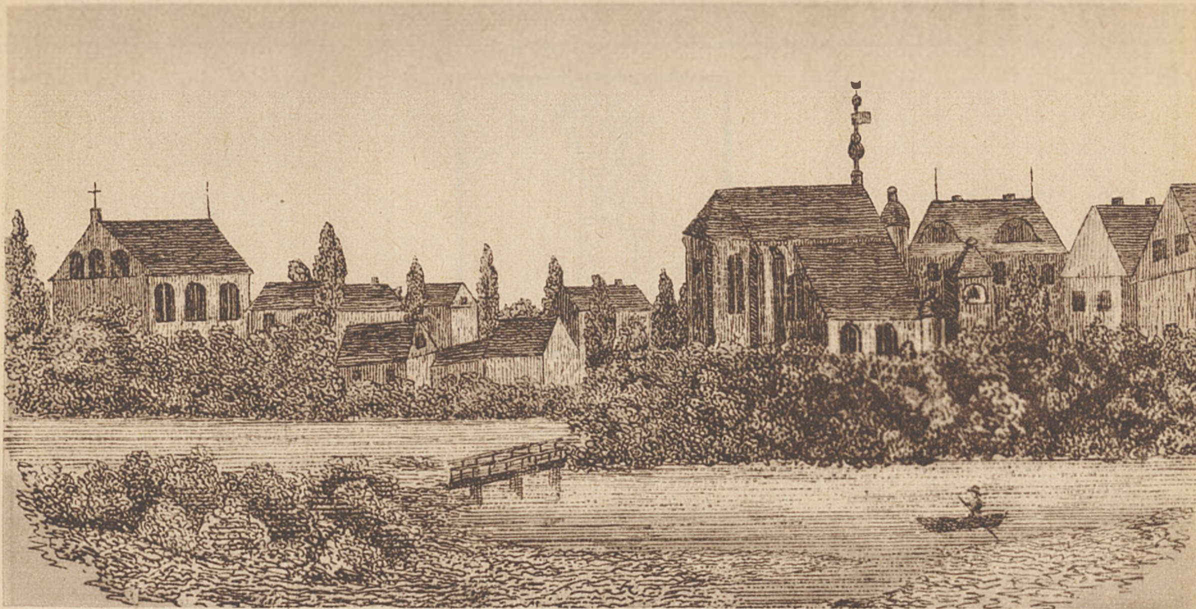
Fazy Księżyca:
⊕ dn. 4 g. 18 m. 35, ☾ dn. 11 g. 17 m. 28, ● dn. 18 g. 16 m. 19, ☽ dn. 26 g. 13 m. 36.

Dnia ubyło:
dn. 9 g. 0 m. 16, dn. 19 g. 0 m. 37, dn. 29 g. 1 m. 6.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	S.	*Przen. Krwi P. Jezusa*	Niegosławy	Teobalda	18 Leoncjusza	3 19	20 0	17 19	0 18
2	C.	*Nawiedzenie N. M. P.*	Radowuja	Naw. M. P.	19 Judy ap.	3 19	20 0	18 18	0 57
3	P.	Anatola b., Marka m.	Miłosława	Kornelego	20 Metodego	3 20	19 59	19 9	1 47
4	S.	Teodora b., Inocent. ⊕	Wielisława	Ulrycha	21 Juljana	3 21	19 59	19 49	2 48
5	**N.**	**5 po Św.**, Antoniego	Przybywoja	Szarloty	22 Euzebjusza	3 22	19 58	20 20	4 0
6	P.	Łucji m., Dominiki	Chociebora	Goara	23 Agrypiny	3 23	19 57	20 45	5 18
7	W.	Cyryla i Metodego bb.	Sędzisławy	Wilibalda	24 **Nar. J. Chrz.**	3 24	19 57	21 6	6 39
8	Ś.	Elżbiety kr. wd.	Chwalimierza	Kiljana	25 Piotra	3 25	19 56	21 25	8 1
9	C.	Weroniki p., Zenona	Wszebąda	Ludwiki	26 Dawida	3 26	19 56	21 43	9 22
10	P.	Siedmiu braci mm.	Radziwoja	7 Braci m.	27 Samsona	3 27	19 55	22 1	10 44
11	S.	Piusa I. p. m., Jana ☾	Wyszesławy	Placyda	28 Cyrusa i Jana	3 28	19 55	22 22	12 8
12	**N.**	**6 po Św.**, Jana G.	Tolimierza	Henryka	29 **Piotra i P.**	3 29	19 54	22 47	13 31
13	P.	Eugenjusza b.	Radomiły	Małgorzaty	30 Sobór 12 ap.	3 30	19 53	23 19	14 53
14	W.	Bonawentury b. dK.	Dobrogosta	Bonawentury	1 Kosmy i Dam.	3 31	19 52	—	16 12
15	Ś.	Henryka ces., Filipa m.	Lubomysła	Rozesł. Apost.	2 *P. K. Prz. Bog.*	3 32	19 50	0 1	17 21
16	C.	*M. B. Szkaplerznej*	Dzierżysława	Ruty	3 Jacentego	3 34	19 49	0 56	18 16
17	P.	Aleksego w., Marcel.	Dzierżykraja	Aleksego	4 Andrzeja ap.	3 35	19 48	2 2	18 57
18	S.	Szymona z Lipnicy ●	Unisława	Karoliny	5 Atanazego	3 36	19 47	3 16	19 29
19	**N.**	**7 po Św.**, Wincentego	Lutobora	Rufina	6 Lucji	3 37	19 46	4 33	19 52
20	P.	Czesława, Hieronima	Czesława	Eljasza	7 Tomy	3 38	19 45	5 49	20 12
21	W.	Andrzeja, Julji p. m.	Stojsława	Pauliny	8 Prokopa	3 40	19 44	7 2	20 29
22	Ś.	Marji Magdaleny	Więcemiły	Magdaleny	9 Pankracego	3 41	19 42	8 14	20 44
23	C.	Apolinarego b. m.	Żelisława	Apolinarego	10 45 mm. N.	3 43	19 41	9 23	20 59
24	P.	Kingi kr., Krystyny	Wojciechy	Krystyny	11 Olgi	3 44	19 39	10 31	21 14
25	S.	Jakóba ap., Krzysztofa	Nieznamierza	Jakóba ap.	12 Prokła	3 46	19 38	11 39	21 32
26	**N.**	**8 po Św.**, Anny ☽	Mierosławy	Anny	13 Gabrjela	3 48	19 37	12 49	21 52
27	P.	Feliksa m., Julji m.	Wszebora	Marty	14 Akiły	3 49	19 35	13 57	22 19
28	W.	Wiktora p. m., Leona	Świętomierza	Pantaleona	15 Włodzimierza	3 51	19 34	15 4	22 52
29	Ś.	Marty p., Urbana II p.	Cierpisławy	Beatrycy	16 Antynohena	3 52	19 32	16 5	23 36
30	C.	Rufina m., Julity m.	Ubysława	Abdona	17 Maryny	3 53	19 31	17 0	—
31	P.	Ignacego z Loyoli	Miłobrata	Ernestyny	18 Emiljana	3 54	19 29	17 44	0 32

Z przeszłości naszych miast.

ROGOŹNO.



W województwie poznańskiem, miejscowość wzmiankowana jako kasztelanja w r. 1248. Od r. 1251 miasto na prawie magdeburskiem. Tutaj zamordowany został przez margrabiów brandenburskich Przemysław I dn. 8 II 1296.
Na zdjęciu widok miasta od strony pn.-wschodniej, miedzioryt z pierwszej połowy XIX w.

Kalendarzyk historyczny na lipiec:

1. 1569. Unja Lubelska Polski z Litwą.
2. 1564. Litwini zadali klęskę wojskom moskiewskim pod Orszą.
3. 1577. Porażka Polaków pod Latarnią w wojnie z Gdańskiem.
4. 1661. Jan Kazimierz na sejmie przepowiada upadek Polski.
6. 1607. Zygmunt III Waza bije rokoszan Zebrzydowskiego pod Guzowem.
6. 1610. Żółkiewski zajmuje Carowe Zajmiszcze w wojnie z Moskwą.
7. 1572. Zgon ostatniego Jagiellona, Zygmunta Augusta, w Knyszynie.
7. 1578. Założenie uniwersytetu w Wilnie (akt erekcyjny Stefana Batorego).
8. 1831. Klęska Giełguda pod Szawlami.
8. 1869. Powtórny pogrzeb Kazimierza W.
9. 1410. Jagiełło przekracza granicę pruską w wielkiej wojnie z Krzyżakami.
10. 1797. Dąbrowski w piśmie do Napoleona domaga się reprezentacji polskiej na kongresie pokojowym i składa w ręce Napoleona losy Polaków.
12. 1704. Stanisław Leszczyński okrzyknięty królem polskim.
13. 1666. Rokoszanin Lubomirski bije wojska królewskie pod Mątwami.
14. 1809. Wojska Księstwa Warszawskiego zajmują Kraków.
15. 1410. Bitwa pod Grunwaldem. Złamanie potęgi Krzyżaków.
15. 1646. Koronacja Ludwiki Marji, drugiej żony Władysława IV.
16. 1535. Zdobycie Homla w wojnie z Moskwą.
17. 1399. Śmierć Jadwigi, żony Wł. Jagiełły.
17. 1440. Koronacja Władysława III Jagiellończyka na króla Węgier w Białogrodzie.
19. 1701. Król szwedzki Karol XII pobił Augusta II nad Dźwiną.
20. 1492. Litwini obierają królewicza Aleksandra w. księciem litewskim po śmierci króla Kazimierza.
20. 1686. Wyprawa Jana III Sobieskiego na Mołdawję.
21. 1018. Świetne zwycięstwo Bolesława Chrobrego nad w. ks. ruskim Jarosławem, odniesione nad Bugiem.
21. 1621. Karol Chodkiewicz rozbija obóz pod Chocimem, by powstrzymać Turków.
22. 1657. Kapitulacja Rakoczego pod Czarnym Ostrowiem.
23. 1290. Śmierć Henryka Probusa, ks. śląskiego i krakowskiego.
23. 1466. Poddanie Polakom Starogardu przez Krzyżaków.
24. 1633. Koniecpolski gromi Tatarów pod Sasowym Rogiem nad Prutem.
25. 1016. Urodziny Kazimierza Odnowiciela.
25. 1434. Koronacja Władysława Warneńczyka (data według Długosza).
26. 1400. Przywilej Władysława Jagiełły wznowienia uniwersytetu krakowskiego.
27. 1610. Żółkiewski zakłada obóz pod Moskwą.
28. 1657. Przymierze polsko-duńskie przeciwko Szwedom.
28—30. 1656. Bitwa pod Warszawą ze Szwedami, niepomyślna dla Polski.
31. 1666. Ugoda w Łęgonicach z rokoszanami.

SIERPIEŃ 1936

białoruski *Żniwień*—czeski *Srpen* — litewski *Rugpintis*
niemiecki *August* — rosyjski *Awgust* — ruski *Serpeń*

31 dni

W sierpniu gdy służą pogody,
Bój się wielkiej wody.

Gdy sierpień w początku
Z upałem przybywa,
Zima długo biała bywa.

Ostatni sierpnia zapowiada,
Jaka pogoda
Na październik wypada.

Gdy przed Przemienieniem
Upały panują,
Ciężką zimę obiecują.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Panny
dnia 23 sierpnia o g. 9 m. 11

Gdy Słońce z grzmotem
W znak Panny wchodzi,
Zapowiedź to niepogody
Długiej i powodzi.

Gdy na Wawrzyńca
Pogoda się trzyma,
To do Gromnicznej
Bywa ostra zima.

Gdy na Wniebowzięcie Panny
Ciepło dopisuje,
To ciepły i pogodny
Koniec lata obiecuje.

Długość dnia:
dn. 8 g. 15 m. 18, dn. 18 g. 14 m. 32,
dn. 28 g. 13 m. 53.

Fazy Księżyca:
○ dn. 3 g. 4 m. 47, ☾ dn. 9 g. 21 m. 59,
● dn. 17 g. 4 m. 21, ☽ dn. 25 g. 6 m. 49.

Dnia ubyło:
dn. 8 g. 1 m. 38, dn. 18 g. 2 m. 14,
dn. 28 g. 2 m. 53.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	S.	Piotra w okowach	Brodzisława	Piotra	19 Makryny	3 56	19 27	18 19	1 40
2	**N.**	**9 po Św.**, *M. B. An.*	Borzysławy	Gustawa	20 *Eljasza pr.*	3 57	19 26	18 47	2 56
3	P.	Znal. rel. św. Szcz. ○	Krzywosąda	Augusta	21 Symeona	3 59	19 24	19 11	4 17
4	W.	Dominika w.	Mieroniega	Dominika	22 Marji Magd.	4 0	19 22	19 31	5 41
5	Ś.	*N. M. P. Śnieżnej*	Stanisławy	Oswalda	23 Teofila	4 2	19 21	19 50	7 5
6	C.	*Przemienienie P.*	Niegosława	Syksta	24 Krystyny	4 3	19 19	20 8	8 28
7	P.	Kajetana w., Piotra m.	Dobiemierza	Donata	25 *Zej. św. Anny*	4 5	19 17	20 29	9 52
8	S.	Emiljana b., Sewera w.	Niezamysła	Cyrjaka	26 Hermolajusa	4 7	19 15	20 52	11 18
9	**N.**	**10 po Św.**, Jana ☾	Miłorada	Rolanda	27 Pantaleona	4 9	19 13	21 22	12 41
10	P.	Wawrzyńca m.	Wierzchosława	Wawrzyńca	28 Prochora	4 10	19 11	22 1	14 1
11	W.	Zuzanny p., Aleks.	Włodziwoja	Hermana	29 Kalinika	4 12	19 9	22 50	15 12
12	Ś.	Klary p., Herkulana	Bądzisława	Klary	30 Siły	4 13	19 7	23 51	16 11
13	C.	Hipolita m., Kasjana	Wojbora	Kasjana	31 Jeudokima	4 15	19 5	—	16 56
14	P.	*Wig.*, Euzebjusza	Dobrowoja	Euzebjusza	1 Bci Machab.	4 17	19 3	1 1	17 30
15	S.	**Wnieb. N. M. P.**	Trzebiemierza	Wśp. Marji	2 Szczepana m.	4 19	19 1	2 16	17 56
16	**N.**	**11 po Św**, Rocha w.	Domarada	Rocha	3 Izaaka	4 20	18 59	3 31	18 17
17	P.	Jacka w., Pawła m. ●	Jaczewoja	Bertrama	4 7-iu z Efezu	4 22	18 57	4 45	18 35
18	W.	Heleny ces., Klary p.	Tworzysława	Agapeta	5 Eusyngjusza	4 23	18 55	5 58	18 51
19	Ś.	Ludwika b., Juljusza	Bolesława	Sebalda	6 **Przem. P.**	4 25	18 53	7 7	19 6
20	C.	Bernarda ap. dK.	Sobiesława	Bernarda	7 Dometja	4 27	18 51	8 16	19 20
21	P.	Joanny Franciszki wd.	Męcimierza	Adolfa	8 Emiljana	4 29	18 49	9 24	19 38
22	S.	Tymoteusza m., Hipol.	Dalegora	Oswalda	9 Macieja ap.	4 30	18 47	10 33	19 58
23	**N.**	**12 p. Św**, Filipa B.	Sulirada	Zacheusza	10 Wawrzyńca	4 32	18 45	11 41	20 21
24	P.	Bartłomieja ap., Rom.	Cieszymierza	Bartłomieja	11 Eupla	4 33	18 43	12 47	20 50
25	W.	Ludwika kr., Grzeg. ☽	Sieciesława	Ludwika	12 Focjusza	4 35	18 41	13 50	21 29
26	Ś.	*M. B. Częstochowskiej*	Dobroniegi	Zefiryna	13 Maksyma	4 36	18 38	14 48	22 19
27	C.	Józefa Kal. w., Jana b.	Przybymierza	Gebharda	14 Micheasza pr.	4 38	18 35	15 36	23 21
28	P.	Augustyna b. dK.	Stronisława	Augustyna	15 **Wnieb. M. B.**	4 40	18 33	16 15	—
29	S.	*Ścięcie św. Jana Chrz.*	Racibora	Ścięcie św. Jana	16 Prz. obr. P. J.	4 42	18 31	16 46	0 32
30	**N.**	**13 po Św.**, Róży L.	Częstowoja	Rebeki	17 Mirona	4 43	18 29	17 12	1 50
31	P.	Paulina b., Marka m.	Świętosława	Paulina	18 Flora i Laura	4 45	18 27	17 34	3 12

Z przeszłości naszych miast.

WŁODAWA.



Miasto pow. w Lubelskiem, nad Bugiem, w zapiskach wzmiankowane koło poł. XVI w. na prawie magdeburskiem. Kniaź Teodor Andrzejewicz Sanguszko dokumentem z 18 III 1540 potwierdził, że jego ojciec Andrzej nadał miejscowości taki przywilej, w rzeczywistości jednak Włodawa nigdy nie otrzymała przywileju królewskiego na prawa miejskie (Słownik Geogr. 1893, t. XIII). Kościół parafjalny założony w r. 1596. OO. Paulini, sprowadzeni w r. 1694 z Częstochowy przez hetmana w. lit. Ludwika Pocieja, zaczęli budowę kościoła, ukończoną w 1780 r. Leszczyńscy założyli tu zbór helweckiego wyznania. W r. 1648 za czasów Chmielnickiego Kozacy wycięli tu kilka tysięcy żydów, okolicznych uchodźców; podczas tego napadu spaliło się prawie całe miasto i kościół reformowany. Odbudowa i rozwój zaznaczyły się końcem XVII w. za hetmana L. Pocieja.

Na zdjęciu widok według rysunku z natury A. Lerue, lit. A. Pecq, Warszawa 1858 r.

Kalendarzyk historyczny na sierpień:

1. 1520. Urodziny Zygmunta Augusta.
2. 1650. Chmielnicki poddaje się Turcji.
4. 1863. Zwycięska bitwa Heydenreicha (Kruka) pod Chruśliną w Lubelskiem.
5. 1461. Urodziny Aleksandra Jagiellończyka.
6. 1409. Zakon wypowiada wojnę Polsce.
6. 1606. Mikołaj Zebrzydowski zwołuje rokosz pod Sandomierz.
7. 1655. Hetman Radziwiłł stacza bezskuteczną bitwę z Moskwą w obronie Wilna.
9. 1637. Zaślubiny Władysława IV z Cecylją Renatą, siostrą ces. Ferdynanda III.
10. 1109. Bolesław Krzywousty zwycięża pod Nakłem Pomorzan.
11. 1831. Henryk Dembiński wodzem powstania.
12. 1399. Bitwa pod Worsklą.
14. 1018. Bolesław Chrobry zajął Kijów.
15. 1649. Tatarzy i Kozacy otaczają Jana Kazimierza pod Zborowem.
17. 1629. Urodziny Jana Sobieskiego w Olesku.
18. 1772. Upadek Częstochowy, twierdzy konfederatów barskich.
19. 1587. Prymas Karnkowski ogłasza Zygmunta III Wazę królem polskim.
20. 1012. Bolesław Chrobry zdobył Lubusz.
20. 1086. Urodziny Bolesława Krzywoustego.
21. 1471. Koronacja Władysława Jagiellończyka na króla czeskiego w Pradze.
22. 1531. Zwycięstwo hetmana Tarnowskiego nad Wołochami pod Obertynem.
24. 1109. Cesarz Henryk V obległ Głogów.
26. 1576. Miasta Elbląg i Toruń uznają Stefana Batorego władcą.
27. 1492. Jan Olbracht wybrany królem polskim.
28. 1610. Żółkiewski zawiera układ z Moskwą w sprawie powołania królewicza Władysława na tron carski.
29. 1535. Zdobycie Staroduba przez hetmana Jana Tarnowskiego w wojnie z Moskwą.
30. 1657. Szwedzi opuszczają Wawel i Kraków.

WRZESIEŃ 1936

białoruski *Werasień* — czeski *Září* — litew. *Rugsejis*
niem. *September* — ros. *Sientiabr* — ruski *Wereseń*

30 dni

Gdy jesień napluszy,
Zima wysuszy.

Jaką pogodę
Na nowiu da wrzesień,
Tak bywa zwykle
Przez całą jesień.

Gdy jesienią na młódkach
Pęka kora,
Zima bywa ciepła i nieskora.

Święty Idzi gdy pogodny,
Cały wrzesień
Będzie chłodny.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Wagi dnia 23 września o g. 6 m. 26.

Jak się Narodzenie Panny
Pokazuje,
Takich czterdzieści dni
Zwiastuje.

Jeśli bociany
Do Michała zostały,
Nie będzie mrozów
Przez grudzień cały.

Noc jasna na Michała,
Zima ostra i długotrwała;
A gdy noc słotna,
Zima do końca grudnia
Lekka i błotna.

Długość dnia:
dn. 7 g. 13 m. 15, dn. 17 g. 12 m. 34, dn. 27 g. 11 m. 53.

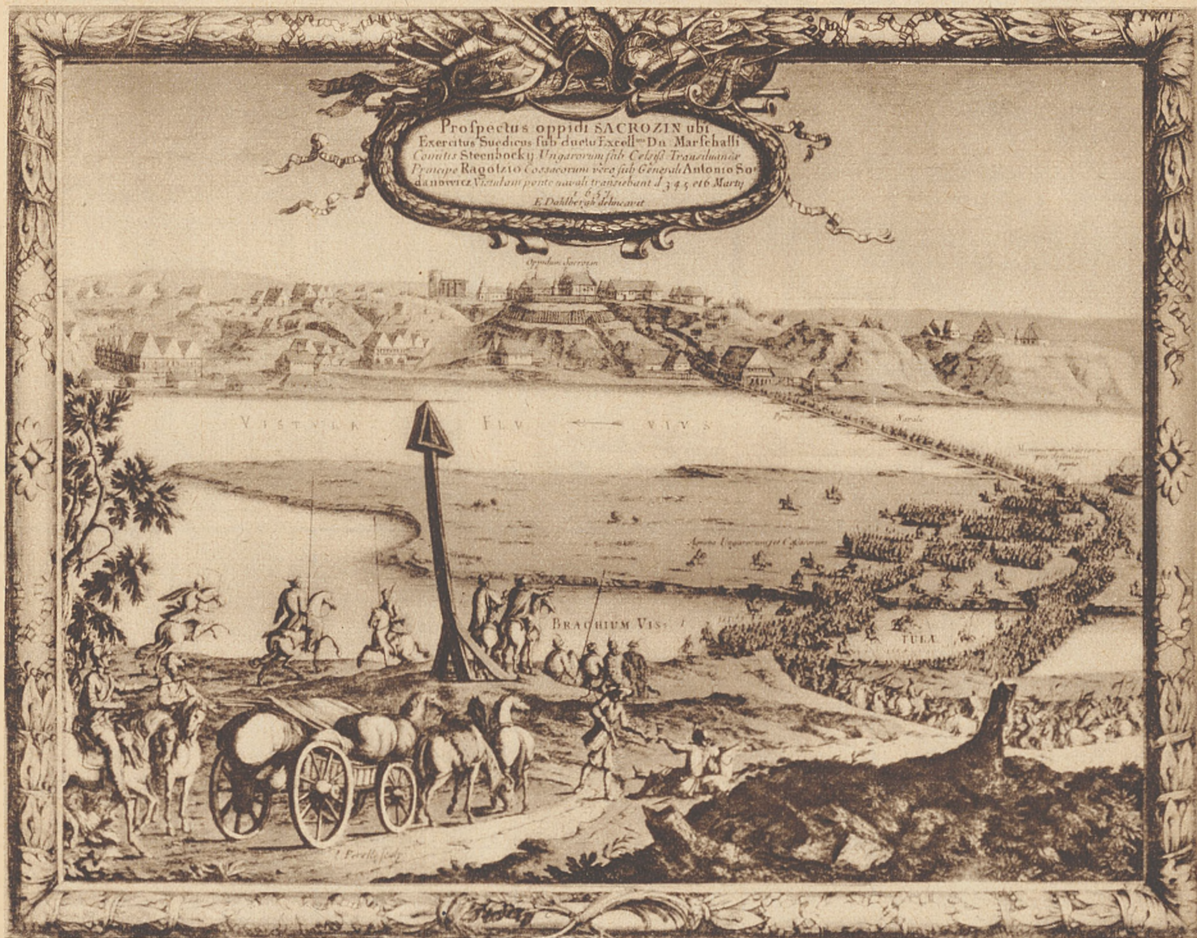
Fazy Księżyca:
○ dn. 1 g. 13 m. 37, ☾ dn. 8 g. 4 m. 14, ● dn. 15 g. 18 m. 41, ☽ dn. 23 g. 23 m. 12, ○ dn. 30 g. 22 m. 1.

Dnia ubyło:
dn. 7 g. 3 m. 30, dn. 17 g. 4 m. 12, dn. 27 g. 4 m. 53.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	W.	Bronisławy p., Idz. ○	Bronisławy	Idziego	19 Andrzeja	4 47	18 24	17 54	4 38
2	Ś.	Stefana kr., Filipa m.	Witomysła	Absolona	20 Samuela	4 48	18 22	18 13	6 3
3	C.	Szymona Sł., Doroty	Mojmierza	Mansweta	21 Tadeusza	4 50	18 20	18 33	7 30
4	P.	Rozalji p., Róży p.	Rościgniewa	Rozalji	22 Agatonika	4 52	18 18	18 57	8 57
5	S.	Wawrzyńca Just. patr.	Stronisławy	Herkulana	23 Łupa m.	4 53	18 15	19 25	10 24
6	**N.**	**14 po Św.**, Zachar.	Uniewita	Magnusa	24 Eutycha	4 55	18 13	20 2	11 47
7	P.	Melchjora Grodz.	Domasławy	Reginy	25 Bartłomieja	4 56	18 11	20 48	13 2
8	W.	*Narodzenie N. M. P.* ☾	Radosławy	Narodz. M. P.	26 Hadrjana	4 58	18 8	21 47	14 6
9	Ś.	Piotra Klawera	Sobiesąda	Gorgonjusza	27 Pimena	5 0	18 6	22 53	14 55
10	C.	Mikołaja w., Łucji m.	Mścibora	Jodoka	28 Mojżesza	5 2	18 3	—	15 32
11	P.	Prota i Jacka mm.	Naczęsława	Prota	29 **Ścięc. św. J.**	5 3	18 1	0 7	16 0
12	S.	*Najśw. Imienia Marji*	Radzimierza	Cyrusa i Amad.	30 Aleksandra	5 5	17 59	1 20	16 23
13	**N.**	**15 po Św.**, Filipa	Morzysława	Materny	31 *Przen. Dziew.*	5 6	17 57	2 33	16 41
14	P.	*Podw. św. Krzyża*	Siemomysła	Podw. Krzyża	1 Marty	5 8	17 55	3 45	16 58
15	W.	*M. B. Bol.*, Nikod. ●	Budzigniewa	Nikodema	2 Mamanta	5 10	17 52	4 55	17 13
16	Ś.	*Suchedni*, Kornela p.	Sędzisława	Eufemji	3 Antyma	5 12	17 49	6 3	17 29
17	C.	Stygm. św. Franciszka	Drogosława	Lamberta	4 Mojżesza	5 13	17 47	7 11	17 45
18	P.	*Suchedni*, Józefa w.	Dobrowita	Tytusa	5 Zacharjasza	5 15	17 45	8 20	18 4
19	S.	*Suchedni*, Januarego	Więcemierza	Sydonji	6 *Cud. Arch. M.*	5 17	17 42	9 28	18 25
20	**N.**	**16 po Św.**, Eustach.	Miłowuja	Faustyna	7 Sozanta	5 18	17 39	10 34	18 53
21	P.	Mateusza ap. ew.	Bożeciecha	Mateusza	8 **Nar. P. B.**	5 20	17 37	11 38	19 28
22	W.	Tomasza b. w.	Prosimierza	Maurycego	9 Joachima	5 22	17 35	12 36	20 12
23	Ś.	Tekli p. m., Andrz. ☽	Boguchwały	Tekli	10 Menodory	5 23	17 33	13 27	21 8
24	C.	NMP. wykupu niew.	Uniegosta	Gerarda	11 Teodory	5 25	17 31	14 9	22 12
25	P.	Kleofasa m., Pawła m	Włodzisława	Kleofasa	12 Awtonoma	5 26	17 28	14 43	23 26
26	S.	Cyprjana m., Justyny	Łękomierza	Cyprjana	13 Korneljusza	5 28	17 26	15 10	—
27	**N.**	**17 po Św.**, Kos. i Dam.	Przedbora	Adolfa	14 **Pod. Św. K.**	5 30	17 23	15 34	0 44
28	P.	Wacława kr. m., Marka	Więcesława	Wacława	15 Nikity	5 32	17 21	15 55	2 7
29	W.	*Michała archanioła*	Dadźboga	Michała arch.	16 Eufemji	5 33	17 19	16 15	3 31
30	Ś.	Hieronima dK. ○	Imisława	Hieronima	17 Zofji	5 35	17 16	16 35	4 57

Z przeszłości naszych miast.

ZAKROCZYM.



W woj. warszawskiem, na prawym brzegu Wisły, w dokumencie z XII w. wymieniony pod nazwą Zacroczin. Kiedy i od kogo otrzymał prawo miejskie, nie wiadomo. Zawiązkiem osady był starożytny gród, o którego powstaniu brak dat, pilnujący brodu i przeprawy przez rzekę. Zamek był często miejscem zjazdu książąt mazowieckich. W r. 1335 dn. 8 VI Ziemowit i Trejden odnowili tu przymierze z Krzyżakami. W r. 1511 pożar zniszczył miasto. Przed 400 laty w r. 1536 było tu tylko 180 mieszkańców. Do odbudowy przyczyniły się postępy kolonizacyjne na prawym brzegu Wisły, oraz rozwój handlu solą. Ponowny pożar był prawdopodobnie w 1576 r. Zygmunt III w r. 1619 aktem nadanym w Warszawie potwierdził dawne przywileje miasta. W r. 1656 Szwedzi po zajęciu Warszawy obozowali tu i zrabowali miasto. Pod koniec XVII w. Zakroczym chyli się ku upadkowi (w r. 1800 liczył tylko 61 domów). Zabytkowy kościół parafjalny, według tradycji opartej na niepewnych przesłankach, miał pochodzić z 1001 r. Prawdopodobnie jednak początkowo, może przy końcu XII w., przy grodzie była kaplica, a kościół parafjalny mógł powstać w ciągu XIV w.

Rycina Perelle'a według rysunku szwedzkiego rysownika E. Dahlberga z r. 1657, z księgi S. Puffendorfa „De Rebus a Carolo Gustavo Sveciae Rege Gestis, Commentariorum..." wyd. w Norymberdze r. 1729 (Muz. Czartoryskich, R. 10151). Rycina przedstawia przejście wojsk szwedzkich przez Wisłę k. Zakroczymia (w r. 1657) w związku z najazdem Rakoczego i Kozaków. W głębi panorama miasta.

Kalendarzyk historyczny na wrzesień:

1. 1291. Najstarszy przywilej dla ogółu szlachty małopolskiej.
3. 1592. Początek sejmu „inkwizycyjnego".
5. 1523. Najsurowszy edykt Zygmunta I Starego, grożący śmiercią innowiercom.
6. 1580. Stefan Batory zdobył Wielkie Łuki.
7. 1764. Elekcja Stanisława Augusta Poniatowskiego.
8. 1655. Zajęcie Warszawy przez Szwedów.
10. 1770. Pułaski zajmuje Częstochowę.
11. 1818. Konstytucja Wolnego m. Krakowa.
12. 1683. Odsiecz Wiednia.
15. 1697. Koronacja Augusta II w Krakowie.
16. 1668. Jan Kazimierz po abdykacji żegna się z narodem.
17. 1374. Pakt koszycki przyznaje tron córkom Ludwika Węgierskiego.
18. 1454. Klęska Polaków pod Chojnicami w walce z Krzyżakami.
20. 1526. Przyłączenie Mazowsza do Korony.
23. 1492. Koronacja Jana Olbrachta.
27. 1331. Władysław Łokietek zwycięża Krzyżaków pod Płowcami.
29. 1629. Rozejm ze Szwedami w Altmarku.
30. 1773. Sejm porozbiorowy ratyfikuje uchwały delegacji w sprawie rozbioru Polski.

PAŹDZIERNIK 1936

białor. *Kastricznik* — czes. *Rijen* — lit. *Spaliu*
niem. *Oktober* — ros. *Oktiabr* — rus. *Żowteń*

31 dni

Jak w końcu października
Łagodna pogoda,
To lutemu mrozów doda.

Gdy październik z wodami,
Grudzień z wiatrami.

Ile razy przed nowiem
W październiku śnieg spadnie,
Tyle razy wśród zimy
Odwilż przypadnie.

Na św. Ludwika
Na grudzie koń utyka.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Niedźwiadka dnia 23 października o g. 15 m. 18.

Gdy św. Marek
Z mrozem przybywa,
Babie lato
Krótkie bywa.

Gdy sucho o św. Jadwidze,
Suche lato przyjdzie.

Koło Urszuli panny
Już częsty
Przymrozek poranny.

Simona święto i Judy,
Nabawi cię pewnej grudy.[9])

Długość dnia:
dn. 7 g. 11 m. 13, dn. 17 g. 10 m. 35, dn. 27 g. 9 m. 55.

Fazy Księżyca:
☾ dn. 7 g. 13 m. 28, ● dn. 15 g. 11 m. 20, ☽ dn. 23 g. 13 m. 54, ○ dn. 30 g. 6 m. 58.

Dnia ubyło:
dn. 7 g. 5 m. 33, dn. 17 g. 6 m. 11, dn. 27 g. 6 m. 51.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	C.	Jana z Dukli, Sewera	Cieszysława	Benigna	18 Eumenjusza	5 36	17 14	16 58	6 25
2	P.	Aniołów Stróżów	Stanimierza	Leodegera	19 Trofima	5 38	17 11	17 25	7 55
3	S.	Teresy od D. Jezus	Sierosława	Kandyda	20 Eustachego	5 40	17 9	17 59	9 23
4	**N.**	**18 po Św.,** *NMP. Róż.*	Nieznawuja	Franc. Ser.	21 Konrada	5 42	17 7	18 43	10 45
5	P.	Apolinarego b. w.	Częstogniewa	Fidesa	22 Foka	5 44	17 4	19 39	11 55
6	W.	Brunona w., Romana	Bronisława	Fryderyki	23 P. Św. J. Ch.	5 45	17 2	20 45	12 51
7	Ś.	Marka p., Marcela ☾	Rościsławy	Amalji	24 Tekli	5 47	17 0	21 57	13 32
8	C.	Piotra m., Brygidy	Wojsławy	Pelagji	25 Eufrozyny	5 49	16 58	23 12	14 3
9	P.	Dionizego b. m., Ludw.	Przedpełka	Dionizjusza	26 Jana B.	5 50	16 56	—	14 27
10	S.	*Dzięk. za zwyc. chocim*	Lutomierza	Germana	27 Kalistrata	5 52	16 54	0 24	14 47
11	**N.**	**19 po Św.,** *M. NMP.*	Dobromiły	Burkarda	28 Charytona	5 53	16 51	1 35	15 5
12	P.	Serafina w., Cyprjana	Grzymisława	Maksymiljana	29 Cyrjaka	5 55	16 49	2 46	15 20
13	W.	Edwarda kr., Teofila	Siemisława	Edwarda	30 Grzegorza	5 57	16 47	3 54	15 36
14	Ś.	Kaliksta p. m.	Dzierżymierza	Kaliksta	1 *Pokr. N. M. P.*	5 59	16 45	5 1	15 51
15	C.	Teresy p., Aurelji ●	Gościsławy	Jadwigi	2 Cyprjana	6 0	16 43	6 10	16 10
16	P.	Jadwigi ks., Gerarda	Radzisława	Gawła	3 Dionizego	6 2	16 41	7 17	16 31
17	S.	Małgorzaty Alac.	Sulisławy	Florentyny	4 Eroteusza	6 3	16 38	8 24	16 57
18	**N.**	**20 po Św.,** Łukasza	Bratumiła	Łukasza ew.	5 Charytymy	6 5	16 36	9 29	17 29
19	P.	Piotra w., Pelagji	Siemowita	Ferdynanda	6 Tomasza	6 7	16 34	10 28	18 11
20	W.	Jana K. w., Ireny p. m.	Budzisławy	Wendelina	7 Sergjusza	6 9	16 32	11 21	19 1
21	Ś.	Urszuli p. m.	Wszebory	Urszuli	8 Pelagji	6 11	16 30	12 5	20 2
22	C.	Filipa b. m., Korduli	Przybysławy	Korduli	9 Jakóba	6 13	16 28	12 41	21 11
23	P.	Seweryna b., Ign. ☽	Włościsława	Seweryna	10 Eulampjusza	6 14	16 26	13 10	22 24
24	S.	Rafała archanioła	Boleczesta	Salomona	11 Filipa	6 16	16 23	13 34	23 42
25	**N.**	**21 po Św.,** *Chr. Kr.*	Sambora	Wilhelminy	12 Taracha	6 18	16 21	13 55	—
26	P.	Ewarysta p. m., Luc.	Lutosława	Ewarysta	13 Karpa	6 20	16 19	14 15	1 1
27	W.	Sabiny m., Wincentego	Siestrzemiła	Sabiny	14 Nazareusza	6 22	16 17	14 34	2 24
28	Ś.	Szymona i Tadeusza	Wszeciecha	Szymona i Judy	15 Eutymjusza	6 24	16 15	14 56	3 49
29	C.	Jana b., Teodora op.	Lubogosta	Narcyza	16 Longina	6 25	16 14	15 21	5 18
30	P.	Marcelego żoln. m. ○	Sądosława	Klaudjusza	17 Ozjasza	6 27	16 12	15 53	6 48
31	S.	*Wig.*, Antonina b. w.	Godzimierza	**Pam. Reform.**	18 Łukasza ew.	6 28	16 10	16 33	8 14

Z przeszłości naszych miast.

ZAMOŚĆ.



Miasto w woj. lubelskiem, założone (w miejscu starożytnego siedliska potomków Florjana Szarego, bohatera z pod Płowiec) w r. 1580 przez Jana Zamoyskiego, który tutaj urodził się w warownej rezydencji, wzniesionej przez jego dziada, Krzysztofa. Przywilej lokacyjny z tego roku wprowadzał prawo niemieckie. W r. 1593 założyciel utworzył tu Akademję, jako filję Akademji krakowskiej. Do rozwoju miasta przyczynił się szereg przywilejów królewskich. Jako twierdza zaznaczył się Zamość kilkakrotnie w dziejach, zwłaszcza wyróżniając się dzielną obroną podczas oblężenia przez Chmielnickiego w r. 1648. Większe pożary nawiedziły miasto w r. 1633 i 1658. Najdawniejszy opis miasta znajduje się u Jerzego Brauna (1593—1615) „Theatrum orbium", Kolonja, budowanie miasta opiewał Klonowicz.

Z Andrzeja Cellariusa „Regni Poloniae... novissima descriptio". Amsterdam, 1659.

Kalendarzyk historyczny na październik:

1—14. 1676. Obrona żurawińska Jana III Sobieskiego.
2. 1413. Unja horodelska Polski z Litwą.
4. 1705. Stanisław Leszczyński ukoronowany królem polskim za sprawą Szwecji.
5. 1733. Nielegalna elekcja Augusta III.
7. 1620. Śmierć Żółkiewskiego pod Cecorą.
9. 1621. Pokój chocimski z Turkami.
10. 1794. Bitwa pod Maciejowicami.
13. 1384. Przybycie Jadwigi do Krakowa.
14. 1775. Uchwalenie Kom. Edukacji Narodowej.
15. 1384. Koronacja Jadwigi.
15. 1861. Krwawa manifestacja w Warszawie w rocznicę śmierci Kościuszki.
16. 1676. Traktat żurawiński Jana III Sobieskiego z Turkami.
17. 1863. Traugut obejmuje dyktaturę w powstaniu styczniowem.
18. 1529. Wyniesienie królewicza Zygmunta Augusta na tron wielkoksiążęcy litewski.
19. 1466. Pokój toruński z Krzyżakami.
22. 1770. Konfederaci ogłaszają bezkrólewie.
24. 1795. Traktat rozbioru Polski między Rosją a Prusami.
26. 1497. Klęska Olbrachta spowodu zdrady Wołochów pod Łukawicą.
28. 1138. Zgon Bolesława Krzywoustego.
31. 1424. Urodziny Władysława Warneńczyka.

LISTOPAD 1936

białor. *Listapad* — czes. *Listopad* — lit. *Lapkritys*
niem. *November* — ros. *Nojabr* — ruski *Łystopad*

30 dni

Pogoda i mróz listopada
Mokry styczeń zapowiada.

Deszcz spoczątkiem listopada
Na koniec grudnia
Mrozy zapowiada.

Gdy na WW. Świętych
Ziemia mrozem skrzepła,
To, gadają starzy,
Będzie zima ciepła.

Wszyscy Święci przynoszą
Ciepłą kobiałkę
Albo zimną opałkę.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Strzelca dnia 22 listopada o g. 12 m 25.

Gdy na Marcina
Jeszcze liść trzyma,
Bywa sroga zima.

Jeśli na Marcina
Chmurno w dzień i w nocy,
Będzie niestała zima;
A jeśli pogoda trzyma,
Będzie zima wielkiej mocy.

Wilja do Katarzyny wróży,
Jaka w lutym pogoda posłuży.

Ze świętym Jędrzejem zima,
Zwykle już na stałe trzyma.

Długość dnia:
dn. 6 g. 9 m. 55, dn. 16 g. 8 m. 45, dn. 26 g. 8 m. 18.

Fazy Księżyca:
☾ dn. 6 g. 2 m. 29, ● dn. 14 g. 5 m. 42, ☽ dn. 22 g. 2 m. 19, ○ dn. 28 g. 17 m. 12.

Dnia ubyło:
dn. 6 g. 7 m. 27, dn. 16 g. 8 m. 1, dn. 26 g. 8 m. 28.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	**N.**	**Wszyst. Świętych**	Warcisława	Wiktoryna	19 Joela pr.	6 30	16 8	17 25	9 33
2	P.	Dzień Zaduszny	Stojmierza	Henryka	20 Artemjusza	6 32	16 6	18 29	10 38
3	W.	Huberta b., Hilarego	Chwalisława	Bogumiła	21 Hilarjona	6 34	16 4	19 42	11 27
4	Ś.	Karola Boromeusza b.	Mściwoja	Emeryka	22 Abercjusza	6 36	16 2	20 59	12 3
5	C.	Zacharjasza i Elżbiety	Dalemierza	Blandyna	23 Jakóba ap.	6 37	16 0	22 13	12 31
6	P.	Feliksa m., Leonar. ☾	Trzebowita	Ziemowita	24 Arety	6 39	15 58	23 26	12 52
7	S.	Antoniego m.	Przemila	Malachjasza	25 Marcjana	6 41	15 57	—	13 10
8	**N.**	**23 po Św.**, Sewera m.	Sędziwoja	Sewera	26 **Ś. Dymitra**	6 43	15 55	0 37	13 27
9	P.	Teodora m., Ursyna w.	Bogudara	Teodora	27 Nestora	6 45	15 54	1 45	13 43
10	W.	Andrzeja z Aw., Leona	Ludomierza	Probusa	28 Terencjusza	6 47	15 52	2 52	13 58
11	Ś.	Marcina b. w.	Spycisława	Marcina	29 Anastazji	6 49	15 51	4 0	14 16
12	C.	5 pust. w Polsce	Czcibora	Jonasza	30 Zenobjusza	6 51	15 49	5 7	14 36
13	P.	Stanisława Kostki	Stanisława	Brykcjusza	31 Stachjusza	6 53	15 47	6 15	15 1
14	S.	Jozafata b. m. ●	Wszerada	Lewina	1 Kosmy i Dam.	6 55	15 46	7 20	15 31
15	**N.**	**24 po Św.**, Gertrudy	Przybygniewa	Leopolda	2 Akindyna	6 56	15 44	8 22	16 10
16	P.	*M. B. Ostrobramskiej*	Niedamierza	Otmara	3 Akepsymy	6 58	15 43	9 17	16 58
17	W.	Salomei p., Grzegorza	Sulibora	Hugona	4 Joannika	7 0	15 42	10 4	17 56
18	Ś.	Romana m., Tomasza	Cieszymysła	Gelazego	5 Halaktjona	7 1	15 41	10 42	19 2
19	C.	Elżbiety kr., Sewer.	Mieroniegi	Elżbiety	6 Pawła w.	7 3	15 40	11 12	20 13
20	P.	Feliksa Wal., Grzeg.	Sędzimierza	Edmunda	7 Łazarza	7 4	15 38	11 37	21 27
21	S.	*Ofiarowanie N. M. P.*	Twardosława	Ofiarow. M. P.	8 **Sob. Mich.**	7 6	15 37	11 59	22 43
22	**N.**	**25 po Św.**, Cecylji ☽	Wszemiły	Cecylji	9 Onyzyfora	7 8	15 36	12 19	—
23	P.	Klemensa pap. m.	Przedwoja	Klemensa	10 Erasta	7 10	15 35	12 38	0 1
24	W.	Jana od Krzyża, Flory	Pęcisława	Emilji	11 Miny	7 11	15 34	12 57	1 22
25	Ś.	Katarzyny p. m.	Tęgomierza	Katarzyny	12 **Św. Jozafata**	7 13	15 33	13 19	2 45
26	C.	Sylwestra op., Leonar.	Dobiemiesta	Konrada	13 Jana Zł.	7 14	15 32	13 46	4 12
27	P.	Walerjana b., Jakóba	Stogniewa	Walerego	14 Filipa	7 15	15 31	14 21	5 40
28	S.	Grzegorza p., Zdzisł. ○	Gościrada	Rufina	15 Hurja	7 17	15 30	15 7	7 4
29	**N.**	**1 Adw.**, Saturnina	Bolemysła	Waltera	16 Mateusza	7 18	15 29	16 6	8 17
30	P.	Andrzeja ap., Justyny	Zbysławy	Andrzeja	17 Grzegorza	7 20	15 28	17 17	9 15

Z przeszłości naszych miast.

ZŁOCZÓW.



Miasto pow. w wojew. tarnopolskiem, istniało jako wieś już w pierwszej pol. XV w., wkrótce zamienione w osadę obronną „castrum Sloczow". Prawo miejskie magdeburskie otrzymało w r. 1523 od Zygmunta I. Ufortyfikowane było wałami i zameczkiem, który Jakób Sobieski w r. 1634 przebudował na małą cytadelę. W r. 1637 król Jan III przywilejem z dn. 15 VIII, wydanym w Złoczowie, zatwierdził lokatę na prawie magdeburskiem. Miasto ulegało spustoszeniu podczas częstych najazdów tatarskich w XVI w., oraz za zawieruchy wojennej w XVII w. Po zajęciu przez wojska austrjackie w r. 1772 Złoczów zaczął upadać. W r. 1797 pożar zniszczył miasto.

Na zdjęciu panorama miasta według lit. Auera z pol. XIX w.

Kalendarzyk historyczny na listopad:

3. 1771. Zamach konfederatów barskich na króla Stanisława Augusta.
4. 1705. Koronacja Stanisława Leszczyńskiego.
5. 1370. Śmierć Kazimierza Wielkiego.
6. 1661. Czarniecki zwycięża wodza moskiewskiego Chowańskiego pod Głębokiem.
7. 1733. Konfederacja wołyńska przy królu Leszczyńskim.
8. 1632. Elekcja Władysława IV.
10. 1444. Bitwa pod Warną z Turkami i śmierć króla Polski i Węgier Władysława.
11. 1673. Świetne zwycięstwo Sobieskiego pod Chocimem.
12. 1335. Kazimierz W. zrzeka się Śląska w Wyszehradzie na rzecz Czechów.
15. 1587. Szturm na Kraków arcyks. Maksymiljana, odparty przez Zamoyskiego.
16. 1611. Elektor brandenburski Jan Zygmunt jako książę pruski składa hołd Zygmuntowi III Wazie w Warszawie na Krak. Przedmieściu przed kościołem Bernardynów.
17. 1797. Nowa konwencja Dąbrowskiego z rządem lombardzkim w sprawie legjonów.
18. 1812. Bitwa pod Krasnem podczas odwrotu Napoleona.
19. 1370. Pogrzeb Kazimierza W. w Krakowie.
19. 1655. Początek oblężenia Częstochowy przez Szwedów.
20. 1648. Prymas ogłasza Jana Kazimierza królem polskim.
22. 1619. Lisowczycy zadają klęskę wojskom księcia siedmiogrodzkiego Bethlena Gabora, zmuszając go do odstąpienia od Wiednia (29 XI).
23. 1501. Przywilej mielnicki pozbawiający Jagiellonów dziedzictwa na Litwie.
25. 1411. Zawieszenie 51 chorągwi w katedrze wawelskiej, zdobytych pod Grunwaldem na Krzyżakach.
25. 1764. Ostatnia koronacja w niepodległej Polsce Stan. Augusta Poniatowskiego.
26. 1855. Zgon Adama Mickiewicza.
28. 1561. Drugi układ wileński za Zygmunta II Augusta w sprawie przyłączenia Inflant do Polski.
28. 1907. Śmierć Stanisława Wyspiańskiego.
29. 1830. Wybuch powstania listopadowego.

GRUDZIEŃ 1936

białor. *Śnieżań* — czes. *Prosinec* — lit. *Gruodis*
niem. *December* — ros. *Diekabr* — ruski *Hruden*

31 dni

Po suchym grudniu
Sucha wiosna bywa
I pogoda w żniwa.

Kto bez kożucha
Tę zimę przechodzi,
O świętym Janie
Ciepło mu zaskodzi.[10])

Barbara święta
Zwykle o mrozach pamięta.

Gdy na Tomasza deszcz pada,
Zmienną zimę zapowiada.



Słońce wstępuje w Zodjaku w znak Koziorożca dnia 22 grudnia o g. 1 m. 27.

Ile śniegu
Przy św. Mikołaju,
Tyle trawy
Da drugi Mikołaj w maju.[4])

Gdy tęga zima nastanie
W pierwotku Adwentu,
Ośmnaście tygodni
Nie spocznie ani momentu.[6])

Mroźne Gody,
Wczesne wody;
A gdy słota,
Nie doczekasz błota.[11])

Długość dnia:
dn. 6 g. 7 m. 56, dn. 16 g. 7 m. 45, dn. 26 g. 7 m. 43.

Fazy Księżyca:
☾ dn. 5 g. 19 m. 20, ● dn. 14 g. 0 m. 25,
☽ dn. 21 g. 12 m. 30, ○ dn. 28 g. 5 m. 0.

Dnia ubyło:
dn. 6 g. 8 m. 50, dn. 16 g. 9 m. 1,
przybyło: dn. 26 g. 0 m. 1.

		Rzymsko-katolicki	Słowiański	Ewangelicki	Grecko-katolicki	Słońca wschód g. m.	Słońca zachód g. m.	Księżyca wschód g. m.	Księżyca zachód g. m.
1	W.	Marjana m., Natalji	Sobiesławy	Długosza	18 Platona	7 22	15 27	18 34	9 58
2	Ś.	Pauliny m., Aurelji	Zbyluta	Aurelji	19 Andjusza	7 23	15 27	19 53	10 30
3	C.	Franciszka Ksawer. ☾	Unimierza	Kasjana	20 Prokla	7 25	15 26	21 9	10 55
4	P.	Barbary p. m., Piotra	Bratumiły	Barbary	21 **Of. NMP.**	7 26	15 26	22 23	11 15
5	S.	Juljusza m., Jana	Pęcisławy	Saby	22 Filemona	7 28	15 25	23 33	11 32
6	**N.**	**2 Adw.,** Mikołaja b.	Jarogniewa	Mikołaja	23 Amfilocha	7 29	15 25	—	11 49
7	P.	Ambrożego b. dK.	Ninomysła	Agatona	24 Katarzyny	7 30	15 25	0 41	12 5
8	**W.**	**Niep. Pocz. NMP.**	Boguwoli	**Pocz. M. P.**	25 Klemensa	7 31	15 25	1 49	12 21
9	Ś.	Walerji p. m., Juljana	Wielisławy	Joachima	26 Alipjusza	7 32	15 24	2 57	12 41
10	C.	*N. M. P. Loretańskiej*	Radzisławy	Judyty	27 Jakóba	7 33	15 24	4 4	13 3
11	P.	Damazego p. w.	Wojmierza	Damazego	28 Szczepana	7 34	15 24	5 10	13 32
12	S.	Aleksandra m., Just.	Suliwoja	Epim.	29 Paramona	7 35	15 24	6 14	14 8
13	**N.**	**3 Adw.,** Łucji p. m.	Włodzisławy	Łucji	30 Andrzeja	7 36	15 24	7 12	14 53
14	P.	Izydora m., Teodora ●	Sławobora	Nikazego	1 Nauma	7 37	15 24	8 2	15 49
15	W.	Walerjana b., Anton.	Wolimierza	Ignacego	2 Anastazego	7 38	15 24	8 43	16 53
16	Ś.	*Suchedni,* Euzebjusza	Zdzisławy	Ananjasza	3 Sofonii	7 39	15 24	9 16	18 4
17	C.	Florjana m., Ignacego	Żerosława	Łazarza	4 Barbary	7 40	15 24	9 43	19 17
18	P.	*Suchedni,* Wiktora m.	Wszemierza	Wunibalda	5 Sabby	7 41	15 24	10 5	20 33
19	S.	*Suchedni,* Urbana V p.	Mścigniewa	Abrahama	6 **św. Mikoł.**	7 42	15 25	10 25	21 49
20	**N.**	**4 Adw.,** Teofila m.	Bogumiły	Amona	7 Ambrożego	7 42	15 25	10 43	23 7
21	P.	Tomasza ap., Jana m. ☽	Tomisława	Tomasza	8 Potapjusza	7 43	15 25	11 2	—
22	W.	Zenona m., Honoraty	Drogomierza	Beaty	9 **Niep. P. M.**	7 43	15 26	11 22	0 26
23	Ś.	Wiktorji p. m.	Sławomierzy	Dagoberta	10 Minasa	7 44	15 26	11 45	1 50
24	C.	*Wigilja,* Grzegorza m.	Godzisławy	Adama i Ewy	11 Daniela	7 44	15 27	12 16	3 13
25	**P.**	**Boże Narodzenie**	Grzymisławy	**Nar. Chr. P.**	12 Spirydjona	7 45	15 27	12 54	4 36
26	**S.**	**Szczepana m.**	Wróciwoja	**Szczepana**	13 Eugenjusza	7 45	15 28	13 45	5 52
27	**N.**	Jana ap. ew.	Radomysła	Jana ewangel.	14 Tyrtasa	7 45	15 29	14 50	6 58
28	P.	Młodzianków, Ant. ○	Dobrowiesta	Młodzianków	15 Eleuterjusza	7 45	15 30	16 5	7 49
29	W.	Tomasza b. m., Marcela	Domawita	Jonatana	16 Aggeusza	7 45	15 31	17 24	8 26
30	Ś.	Eugenjusza b., Sewera	Uniedroga	Dawida kr.	17 Daniela	7 45	15 32	18 44	8 55
31	C.	Sylwestra p., Pauliny	Tworzysława	Sylwestra	18 Sebastjana	7 45	15 33	20 1	9 17

Z przeszłości naszych miast.

ŻURAWNO.



W wojew. stanisławowskiem nad Dniestrem, osada notowana pod koniec XV w. jako własność Żurawińskich (stąd nazwa). Tu urodził się Mikołaj Rey. Miasto na prawie niemieckiem na mocy przywileju nadanego przez Zygmunta Augusta w 1563 r. W dziejach pamiętne waleczną obroną Sobieskiego przeciw Turkom i Tatarom, oraz zawartym tu pokojem żurawińskim (podp. 16 X 1676).

Na zdjęciu widok od strony północnej, stan z poł. XIX w. Rys. z nat. i lit. M. B. Stęczyńskiego, 1847 r.

Kalendarzyk historyczny na grudzień:

3. 1733. Konfederacja Sandomierska przy królu Leszczyńskim.
4. 1796. Pierwsze spotkanie Dąbrowskiego z Napoleonem.
5. 1655. Szwedzi zajmują Toruń.
5. 1830. Chłopicki ogłosił się dyktatorem.
6. 1656. Traktat podziałowy Polski w Radnet na Węgrzech, zawarty między Szwecją, kurfirstem brandenburskim, Bogusławem Radziwiłłem, Chmielnickim i Rakoczym ks. siedmiogrodzkim.
7. 1550. Koronacja Barbary Radziwiłłówny, drugiej żony Zygmunta Augusta.
8. 1506. Zygmunt I Stary wybrany królem.
9. 1587. Zygmunt III Waza przybywa do Krakowa, po odparciu przez Zamoyskiego kontrkandydata arcyks. Maksymiljana.
10. 1850. Śmierć gen. Józefa Bema w Aleppo.
11. 1618. Rozejm Polski z Moskwą w Dywilinie.
12. 1575. Prymas Uchański nominuje królem polskim na polu elekcyjnem cesarza Maksymiljana.
12. 1586. Zgon Stefana Batorego w Grodnie.
13. 1867. Zgon Artura Grottgera w Amélies les Bains.
14. 1575. Szlachta ogłasza królem Annę Jagiellonkę, przydając jej za męża Batorego.
15. 1653. Ugoda polsko-tatarska pod Żwańcem.
16. 1672. Zgon Jana Kazimierza we Francji w opactwie Nevers.
16. 1863. Hauke-Bossak ponosi klęskę pod Bodziechowem w Sandom., w której ranny dostaje się do niewoli nieustraszony partyzant Zygmunt Chmieleński.
17. 1647. Bohdan Chmielnicki ucieka na Niż, przygotowując powstanie.
18. 1529. Królewicz Zygmunt August wybrany na sejmie piotrkowskim królem.
18. 1655. Jan Kazimierz powraca do Polski.
18/19. 1806. Przybycie Napoleona do Warszawy.
19. 1666. Ataman Doroszenko urządził Lachom krwawą „kolędę“ pod Brahiłowem (pod Winnicą) na Ukrainie.
20. 1834. Zgon Maurycego Mochnackiego.
21. 1655. Lubomirscy przygotowują konfederację w N. Sączu przeciw Szwedom.
22. 1655. Szwedzi zajmują Elbląg.
23. 1683. Dziękczynne nabożeństwo w katedrze krakowskiej po powrocie Jana III z pod Wiednia.
24. 1815. Ogłoszenie konstytucji Królestwa Kongresowego.
25. 1076. Koronacja Bolesława Śmiałego.
25. 1296. Mszczuj II ks. pomorski umiera, zapisawszy Polsce Pomorze.
25. 1658. Zdobycie Koldyngi na Szwedach.
27. 1463. Dunin zdobył Gniew, główny punkt oparcia krzyżackiego nad Wisłą w czasie 13-letniej wojny pruskiej.
27. 1587. Koronacja Zygmunta III Wazy.
27. 1655. Odwrót Szwedów z pod Częstochowy.
29. 1664. Wyrok infamji i banicji na Jerzego Lubomirskiego.
30. 1565. Zaprowadzenie na Litwie sejmików powiatowych za wzorem Korony.
31. 1435. „Wieczysty pokój“ korzystny dla Polski i Litwy, w Brześciu Kujawskim.
31. 1655. Śmierć zdrajcy Janusza Radziwiłła.

Alfabetyczny wykaz Świętych Kościoła rz.-kat.

A.

Adolfa m. 19 kwietnia
— b. w. 17 czerwca
— b. Mef. 11 września
Agaty p. m. 5 lutego
Agnieszki p. m. 21 i 28 st.
— p. 20 kwietnia
Albina b. 5 lutego
— b. w. 1 marca
— b. 15 września
Albiny p. m. 16 grudnia
Aleksandra b. m. 11 stycz.
— b. 26 lutego
— żołn. m. 21 lipca
— m. 24 listopada
— m. 12 grudnia
Aleksandry m. 20 marca
— p. m. 18 maja
Alfonsa Lig. b. w. dK. 2 sierpnia
— Rodr. 30 października
Alojzego Gonz. w. 21 czerw.
Ambrożego żołn. m. 16 sierpnia
— b. w. 16 października
— op. 2 listopada
— b. dK. 7 grudnia
Amelji p. 10 lipca
Anastazego m. 22 stycznia
— p. w. 27 kwietnia
— b. 17 sierpnia
Anastazji m. 15 kwietnia
— p. m. 28 października
— m. 25 grudnia
Anatola m. 20 marca
— b. 3 lipca
— m. 20 listopada
Anatolji p. m. 9 lipca
Andrzeja Kors. b. 6 stycz. i 4 lutego
— Bob. m. 16 maja
— z Awel. w. 10 listop.
— ap. m. 30 listopada
Anieli Merici p. 27 stycz. i 31 maja
Anny Matki NMP. 26 lipca
— prorokini 1 września
Antoniego m. 9 stycznia
— op. 17 stycznia
— z Padwy 13 czerwca
— Zacc. w. 5 lipca
Antonji p. m. 29 kwietnia
— m. 4 maja
Antoniny m. 1 marca
— p. m. 3 maja
— m. 12 czerwca
Anzelma b. 18 marca
— b. dK. 21 kwietnia
Apolinarego b. m. 23 lipca
— m. 23 sierpnia
Apolonji p. m. 9 lutego
Apolonjusza m. 18 kwietnia
Arkadjusza m. 12 stycznia
Atanazego b. dK. 2 maja
— b. m. 22 sierpnia
Augusta m. 7 maja
— Camp. 1 września
Augustyna b. 26 i 28 maja
— b. dK. 28 sierpnia
Aurelego m. Cord. 27 lipca
— b. 12 listopada
Aurelji Anag. p. 25 wrześn.
— p. 15 października
— m. 2 grudnia

B.

Balbiny p. 31 marca
Barbary p. m. 4 grudnia
Bartłomieja ap. m. 24 sierp.
— op. 11 listopada
Bedy dK. 27 maja
Benedykta b. 11 marca
— opata 21 marca
— mnicha 23 marca
— Józ. Labre 16 kwietnia
Benedykta p. 7 maja
— Polaka m. 12 listopada
Benedykty p. 6 maja
Bernarda b. 12 marca
— z Mentony 15 czerwca
— op. dK. 20 sierpnia
— Ptol. op. 21 sierpnia
— z Lat. 14 września
— kard. 4 grudnia
Bernardyna 20 maja
Błażeja b. m. 3 lutego
— m. 29 listopada
Bogdana m. 18 maja
— b. 2 listopada
Bogdany (Teodoty) m. 17 lipca
— m. 2 sierpnia
Bogumiła arc. gnieźn. 10 czerwca
— m. 5 listopada
Bogusława b. w. 22 marca
Bonawentury b. w. dK. 14 lipca
Bonifacego b. i m. 14 maja
— b. m. 5 czerwca
— m. 17 sierpnia
— pap. 25 października
Bronisławy p. 1 września
Brunona ks. 2 lutego
— Sig. b. 18 lipca
— op. 6 października
— b. 11 października
— ap. 15 października
Brygidy p. 1 lutego

C.

Cecylji p. m. 22 listopada
Celestyna p. 6 kwietnia
— m. 2 maja
Cezarego Naz. 25 lutego
— b. 22 sierpnia
— Dam. m. 1 listopada
— Arab. m. 28 grudnia
Cyprjana Cor. m. 10 marca
— b. m. 14 i 16 września
— m. 26 września
— op. 9 grudnia
Cyrjaka m. 8 sierpnia
Cyryla b. w. dK. 28 stycz. i 9 lutego
— Jer. b. w. dK. 18 marca
— b. w. ap. Słow. 11 lutego i 7 lipca
Czesława w. Polaka 20 lip.

D.

Damazego p. w. 11 grudnia
Damjana m. 27 września
Daniela Pat. m. 3 stycznia
— pror. 21 sierpnia
Dezyderjusza b. m. 11 lut. i 23 maja
Dionizego b. 8 kwietnia
— p. 26 grudnia
Dominika op. 22 stycznia
— Cal. 12 maja
— w. 4 i 6 sierpnia
— Lor. 14 października
— b. w. 20 grudnia
— Syl. op. 20 grudnia
— m. 29 grudnia
Doroty p. m. 6 lutego
— p. m. 5 września

E.

Edmunda b. w. 16 listop.
Edwarda kr. 5 stycznia i 13 października
— kr. m. 18 marca
Eleonory p. 21 lutego
Elżbiety p. 18 czerwca
— kr. wd. 4 i 8 lipca
— matki św. Jana 5 list.
— wdowy 19 listopada
Emila m. 22 maja
Emila diak. m. 15 września
— m. 6 października
Emiljana b. 8 sierpnia
— w. 11 października
— k. 12 listopada
— m. 6 grudnia
Emiljany p. 5 stycznia
Erazma b. m. 2 czerwca
— Ant. m. 25 listopada
Ernesta op. 27 marca
— b. 30 czerwca
— op. m. 27 marca i 13 lipca
Eugenji p. m. 25 grudnia
Eugenjusza m. 4 stycznia
— b. m. 4 marca
— Syr. m. 20 marca
— b. m. 2 maja
— b. m. 13 lipca
— Cap. m. 6 września
— b. Tol. 12 listopada
— b. m. 15 listopada
— Arab. m. 26 grudnia
Eustachego b. w. 16 lipca
— m. 20 września
— w. 12 października
— m. 20 listopada
— b. 28 listopada
Euzebjusza m. 5 marca
— Med. b. 12 sierpnia
— w. 14 sierpnia
Ewarysta p. m. 26 paźdz.

F.

Fabjana p. m. 20 stycznia
— m. Cat. 31 grudnia
Felicjana b. m. 24 stycznia
— Afr. m. 30 stycznia
— m. 2 lutego
— m. 9 czerwca
— żołn. m. 21 lipca
— b. m. 20 października
— m. Vien. 19 listopada
Feliksa k. 14 stycznia
— Kap. w. 18 maja
— p. m. 30 maja
— b. 14 lipca
— b. 19 lipca
— m. 27 lipca
— i Adaukta mm. 30 sierp.
— w. 20 listopada
Filipa b. 11 kwietnia
— ap. m. 1 maja
— m. Rzym. 10 lipca
— w. 23 sierpnia
— m. Aleks. 13 września
— m. 13 września
— b. m. 22 października
Filipiny m. 20 września
Filomeny p. 5 lipca
Florentyny p. 20 czerwca
Florjana m. 4 maja
— m. Cal. 17 grudnia
Flory p. m. 29 lipca
— p. m. 24 listopada
Franciszka Sal. 29 stycznia
— a Paulo 2 kwietnia
— Hier. w. 11 maja
— Kar. w. 4 czerwca
— Sol. w. 14 lipca
— Ser. w. 4 października
— Borg. 10 października
— Ksaw. 3 grudnia
Franciszki Rz. wd. 9 marca

G.

Gabrjela arch. 24 marca
Gawła op. 16 października
Genowefy p. 3 stycznia
Gerarda b. m. 24 września
— Maj. w. 16 października
Gertrudy p. 17 marca
— p. 15 listopada
Gerwazego m. 19 czerwca
Grzegorza b. 4 stycznia
— N. b. 9 marca
Grzegorza W. p. dK. 12 marca
— b. Illib. 24 kwietnia
— Naz. b. dK. 9 maja
— VII pap. 25 maja
— b. Traj. 25 sierpnia
— b. w. Arm. 30 września
— cud. 17 listopada
— p. III. 28 listopada
— m. 24 grudnia
Gwidona And. w. 12 wrz.

H.

Heleny p. 22 maja
— p. m. z Burg. 13 sierp.
— ces. 18 sierpnia
Henryka b. m. 19 stycznia
— ces. W. 15 lipca
Hiacynty p. 30 stycznia
Hieronima E. w. 20 lipca
— w. dK. 30 września
Hilarego b. w. dK. 14 stycz
— b. 16 marca
— b. Arel. 5 maja
— b. Gaw. 25 października
Hilarji m. 12 sierpnia
Hipolita m. Afr. 3 lutego
— b. Port. m. 22 sierpnia
— b. Pont. 19 listopada
— m. 2 grudnia
Honorata op. 16 stycznia
— b. Amb. 16 maja
Honoraty p. 11 stycznia
Huberta b. 3 listopada
Hugona b. 1 kwietnia
— b. w. Rot. 9 kwietnia
— op. 29 kwietnia
— b. 17 listopada

I.

Idziego op. 1 września
Ignacego b. m. 1 lutego
— m. Afr. 3 lutego
— w. 31 lipca
— b. Konst. 23 października
Innocentego b. ter. 17 kw.
— m. 4 lipca
— p. w. 28 lipca
Ireneusza b. m. 25 marca
— b. m. 28 czerwca
Ireny p. m. 5 kwietnia
— m. Tess. 5 maja
— m. 18 września
— p. m. 20 października
Iwona kapł. w. 19 maja
Izydora b. Ant. m. 2 stycz.
— Aleks. 15 stycznia
— m. 5 lutego
— b. dK. 4 kwietnia
— m. Cord. 17 kwietnia
— rolnika 10 maja
— Chio. 15 maja
— m. 14 grudnia

J.

Jacka m. 10 lutego
— Cez. m. 3 lipca
— w. 17 sierpnia
— m. Rzym. 11 września
Jadwigi ks. wd. 16 paźdz. (dla Śląska 15 paźdz.)
Jakóba pust. 28 stycznia
— m. Lam. 30 kwietnia
— młod. ap. m. 1 maja
— Strepy b. w. 1 czerwca
— b. Niz. 15 lipca
— star. ap. 25 lipca
— pust. Am. 6 sierpnia
Jana Dobr. b. 10 stycznia
— b. Raw. 12 stycznia
— Cal. 15 stycznia
— mnicha Rzym. 17 stycz.
— Chryz. b. w. dK. 27 stycznia
— w. z Maty 8 lutego

Jana Boż. 8 marca
— Sarkander 17 marca
— Dam. w. dK. 27 marca
— Kap. w. 28 marca
— ap. ew. przy bramie łać. 6 maja
— Milcz. 13 maja
— de la Salle w. 15 maja
— Nep. m. 16 maja
— pap. m. 27 maja
— Fr. Reg. w. 16 czerwca
— Chrzc. 24 czerwca
— Gwalb. op. 12 lipca
— Chrz. ścięcie 29 sierpnia
— Dukl. w. 1 października
— Kant. w. 20 października
— od Krzyża w. 24 listop.
— Berch. w. 26 listopada
— ap. i ew. 27 grudnia
Jerzego b. Ant. 19 kwiet.
— m. 23 kwietnia
— diak. m. 27 lipca
— Lim. m. 24 sierpnia
— b. Vien. 2 listopada
Joachima, ojca NMP. 20 marca
— Sen. 16 kwietnia
Joanny 24 maja
— Fr. de Ch. wd. 21 sierp.
Jolenty Ks. 15 czerwca
Jozafata b. m. 14 listopada
Józefa Leon. 4 lutego
— diak. Antioch. 15 lutego
— Obl. NMP. 19 marca
— Just. 20 lipca
— Kal. w. 27 sierpnia
— z Kup. w. 18 września
Juljana m. 7 stycznia
— m. 9 stycznia
— b. 28 stycznia
— m. 12 lutego
— Cap. 17 lutego
— mnicha 9 czerwca
— m. 9 sierpnia
— m. 2 września
— pust. 18 października
— b. Apam. 9 grudnia
Juljany wd. 7 lutego
— p. m. 16 lutego
— Falk. p. 19 czerwca
— m. 17 sierpnia
Julji m. 16 kwietnia
— p. m. 22 maja
— p. m. 21 lipca
— Nol. m. 27 lipca
— m. 1 października
— p. m. Aug. 7 paźdz.
— p. m. 10 grudnia
Juljusza m. Afr. 19 stycz.
— prezb. 31 stycznia
— p. 12 kwietnia
— m. 27 maja
— m. 19 sierpnia
— m. 20 grudnia
Justyna fil. m. 13 i 14 kw.
— prezb. m. 17 września
Justyny m. Sard. 14 maja
— m. Mog. 16 czerwca
— p. m. 26 września
— p. m. 7 października
— p. m. 30 listopada

K.

Kajetana w. 7 sierpnia
Kaliksta b. m. 14 paźdz.
Kamila Lell. w. 14 i 18 lip.
Karola Bor. b. 4 list.
Katarzyny R. p. 2 lutego
— Bon. p. 9 marca
— Szw. p. 22 marca
— wd. 22 marca
— Sen. p. 30 kwietnia
— p. m. 25 listopada
Kazimierza kr. w. 4 marca
Klary p. 12 sierpnia
— p. 18 sierpnia
Klaudji m. 20 marca
Klemensa Dw. w. 15 marca
Klemensa p. m. 23 listop.
Klotyldy kr. 3 czerwca
Konrada pust. 19 lutego
— op. 22 marca
— b. m. 1 czerwca
— m. 7 sierpnia
— b. 21 listopada
Konstancji m. 19 września
Konstantego b. m. 29 stycz.
— m. 26 sierpnia
— b. 1 września
— 23 września
— w. 30 listopada
— m. Trew. 12 grudnia
Korduli m. 22 paźdz.
Korncla żołn. i b. 2 lutego
— p. 14 i 16 września
— m. 31 grudnia
Kornelji m. 81 marca
Kosmy m. 27 września
Kryspina m. 25 paźdz.
Kryspiny m. 5 grudnia
Krystyna pust. m. 12 listop.
Krystyny p. m. Persk. 13 marca
— p. m. 24 lipca
Krzysztofa m. 25 lipca
— mnicha m. 20 sierpnia
Kunegundy ces. p. 3 marca
— księżny p. 24 lipca

L.

Leokadji p. m. 9 grudnia
Leona b. 20 lutego
— m. 1 marca
— b. m. 14 marca
— p. w. dK. 11 kwietnia
— IX p. 19 kwietnia
— w. 25 maja
— II p. w. 28 czerwca
Leonarda w. 6 listopada
— w. 26 listopada
Leony m. 15 czerwca
Leopolda 15 listopada
Longina żołn. m. 15 marca
Lucjusza b. m. 2 marca
Lucyny 30 czerwca
Ludwika m. Kor. 30 kwiet.
— b. Tul. 19 sierpnia
— kr. fr. 25 sierpnia
— Bert. 9 października
Ludwiki wd. 31 stycznia

Ł.

Łucjana k. m. 7 stycznia
— m. Bel. 8 stycznia
— m. 28 maja
— m. Afr. 13 czerwca
— m. Dyr. 7 lipca
— m. Nik. 26 października
— m. Tryp. 24 grudnia
Łucji p. m. 25 czerwca
— m. 6 lipca
— m. 16 września
— p. m. 13 grudnia
Łukasza k. m. 22 kw.
— m. 10 września
— ew. 18 października

M.

Macieja b. Jer. 30 stycz.
— ap. m. 24 lutego
Makarego op. 2 stycznia
— op. 15 stycznia
— b. Jer. 10 marca
— b. Antioch. 10 kwietnia
— m. Syr. 12 sierpnia
Makryny p. 19 lipca
Małgorzaty z Kort. 22 lut.
— kr. 10 czerwca
— p. m. 20 lipca
— wd. 27 sierpnia
— Alac. p. 17 października
Marcela p. m. 16 stycznia
— żołn. m. 30 października
— b. 1 listopada
Marceli wd. 31 stycznia
Marceli m. 28 czerwca
Marcelina p. m. 26 kw.
— k. w. 14 lipca
Marceliny p. 17 lipca
Marcina b. Tungr. 21 czerwca
— b. 1 lipca
— b. m. Trew. 19 lipca
— opata 24 października
— b. w. 11 listopada
— p. m. 12 listopada
— op. Sant. 7 grudnia
Marjana diak. m. 17 stycz.
— m. 30 kwietnia
— w. 19 sierpnia
— m. 17 października
Marji NP. Zaśl. 23 stycz.
— objaw. w Lourd. 11 lut.
— Zwiast. 25 marca
— 7 Bol. piątek przed N. Palm.
— Dobrej Rady 26 kw.
— Król. Kor. Pol. 3 maja
— Łaskaw. 2 niedz. maja
— Wspom. wiern. 24 maja
— Pośr. łask. 31 maja
— N. Pomocy 27 czerwca
— Nawiedz. 2 lipca
— Szkaplerznej 16 lipca
— Anielskiej 2 sierpnia
— Śnieżnej 5 sierpnia
— Wniebowz. 15 sierpnia
— Jasnogórsk. 26 sierpnia
— Pocieszenia niedz. po 28 sierpnia
— Narodzenie 8 września
— Najśw. Im. 12 września
— Bolesnej 15 września
— Wykupu n. 24 września
— Różańc. 1 niedz. paźdz.
— Macierzyństwa 11 paźdz.
— Ostrobram. 16 listopada
— Ofiarow. 21 listopada
— Niep. Pocz. 8 grudnia
— Loret. 10 grudnia
Marji egipc. 2 kwietnia
— Kleof. 9 kwietnia
— Jakób. 25 maja
— Magd. 29 maja
— Cypryjsk. 29 czerwca
— Magd. 22 lipca
— p. 19 września
— Franc. p. 6 paźdz.
— Salomei 22 paźdz.
— m. 1 listopada
— p. m. Kord. 24 listopada
— m. Rzym. 2 grudnia
Marjusza m. 19 stycznia
Marka m. Nic. 13 marca
— ew. m. 25 kwietnia
— b. At. m. 28 kwietnia
— m. 18 czerwca
— m. 3 lipca
— m. 31 sierpnia
— b. Ryb. 27 września
— p. w. 7 października
Marty m. 19 stycznia
— p. m. 23 lutego
— m. 21 czerwca
— p. 29 lipca
— m. 20 września
— p. m. 20 października
Mateusza ap. ew. 21 wrz.
— pust. m. pol. 12 listop.
Matyldy kr. 14 marca
Mauryciego m. 10 lipca
Medarda b. 8 czerwca
Melanji zak. 31 grudnia
Melchjora m. 7 września
Metodego ap. Słow. 7 lip.
Michaliny wd. 19 czerwca
Michała de Sanctis 10 kw.
— b. Syn. 23 maja
— arch. 29 września
Mikołaja kard. b. Bon. 10 maja
— Peregr. 2 czerwca
— w. 10 września
Mikołaja m. 13 października
— p. 13 listopada
— b. w. 6 grudnia
Modesta m. Afr. 12 stycz.
— Lewity m. 12 lutego
— b. Trew. 24 lutego
Moniki 4 maja

N.

Natalji m. Kord 27 lipca
— 1 grudnia
Nikodema 3 sierpnia
Nestora b. m. 26 lutego
— b. m. 4 marca
— m. 8 września
— m. 8 października
Norberta b. 6 czerwca

O.

Odona b. Urg. 7 lipca
Oktawiana m. Kart. 22 mar.
Onufrego pust. 12 czerwca
Oskara b. w. 3 lutego
Otylji p. 13 grudnia

P.

Pafnucego m. 19 kwietnia
Pankracego m. 12 maja
Paulina b. w. 29 kwietnia
— m. Tud. 26 maja
— b. w. z Noli 22 czerwca
— b. m. 31 sierpnia
Pauliny m. 6 czerwca
— m. Rzym. 2 grudnia
— m. Rzym. 31 grudnia
Pawła 1 pust. 15 stycznia
— m. Adr. 19 stycznia
— ap. nawr. 25 stycznia
— b. Tric. 1 lutego
— m. Rzym. 2 marca
— b. Pel. 7 marca
— m. Syr. 20 marca
— mnicha m. 17 kwietnia
— od Krzyża w. 28 kw.
— k. m. 1 czerwca
— pap. 28 czerwca
— ap. m. 29 czerwca
Pelagji m. 23 marca
— p. m. 4 maja
— p. m. 9 czerwca
— pok. 8 października
Piotra w. 10 stycznia
— m. Aleks. 11 stycznia
— Nolasco w. 31 stycznia
— kard. Alb. 8 lutego
— Dam. b. dK. 23 lutego
— bicz. m. Rzym. 2 czerw.
— ap. m. 29 czerwca
— w okowach 1 sierpnia
— Klaw. w. 9 września
— z Alk. w. 19 październ.
— Złotoust. b. 4 grudnia
Protazego m. 19 czerwca
— m. 4 sierpnia
— b. 24 listopada
Pryski p. m. 18 stycznia

R.

Rafała arch. 24 paźdz.
Roberta op. w. 17 kwietnia
— op. 29 kwietnia
— op. 7 czerwca
Rocha w. 16 sierpnia
Romana op. 28 lutego
— op. Ant. 22 maja
— żołn. m. 9 sierpnia
— b. m. 6 października
— b. Rot. 23 października
— m. Ant, 18 listopada
— k. 24 listopada
Romany p. 23 lutego
Romualda op. 7 lutego
Rozalji p. 4 września
Róży Lim. p. 30 sierpnia
— p. 4 września
Rufina m. 30 lipca

Ryszarda kr. 7 lutego
— b. 3 kwietnia
— b. And. 9 czerwca

S.

Sabiny m. 27 paźdz.
Sadoka m. z tow. 2 czerwca
Salomei księż. p. 17 list.
Saturnina m. 29 listopada
Scholastyki p. 10 lutego
Sebastjana m. 20 stycznia
Serafina w. 12 październ.
Serwacego b. 13 maja
Sewera b. 30 kwietnia
— m. 8 listopada
Seweryna b. 8 stycznia
— b. w. 23 października
Stanisława b. i m. 8 maja
— Kostki 13 listopada
Sylwerjusza p. m. 20 czerwca
Sylwestra b. 20 listopada
— op. 26 listopada
— I p. 31 grudnia
Szczepana (Stefana) op. Mur. 8 lutego
— m. Egipt. 1 kwietnia
— b. Ant. m. 25 kwietnia
— kr. 2 września
— m. 26 grudnia

Szymona z Lipn. w. 18 lipca
— Słupn. w. 3 września
— ap. 28 października

T.

Tadeusza ap. 28 paźdz.
Tekli p. m. 23 września
— ksieni 15 października
Teodora m. 7 lutego
— b. m. 26 marca
— żołn. m. 9 listopada
Teodory pok. 11 września
Teofila b. 7 marca
— b. 27 kwietnia
— m. 22 lipca
— mnicha w. 2 paździer.
— b. Antj. 13 paźdz.
Teofili p. m. 28 grudnia
Teotyma (Bogusława m.) 18 grudnia
Teresy od Dz. J. 3 paźdz.
— p. 15 października
Tomasza z Akw. w. dK. 7 marca
— z Villanova b. w. 22 września
— b. Herf. 2 paźdz.
— ap. m. 21 grudnia
— b. m. 29 grudnia

Tymoteusza b. m. 24 stycz.
— m. 24 marca
Tytusa b. w. 6 lutego

U.

Urbana b. 2 kwietnia
— m. 16 kwietnia
— p. m. 25 maja
— p. 19 grudnia
Ursyna b. w. 9 listopada
Urszuli p. m. 21 paźdz.

W.

Wacława kr. m. 28 wrz.
Walentego k. m. 14 lutego
— b. m. 16 lipca
Walentyny p. m. 25 lipca
Walerego b. 28 stycznia
Walerjana m. 14 kwietnia
— b. m. 15 grudnia
Walerji m. 28 kwietnia
— p. m. 9 grudnia
Wawrzyńca w. 22 lipca
— djak. m. 10 sierpnia
— b. 5 września
— b. 14 listopada
Weroniki p. 13 stycznia
— Jul. ksieni p. 9 lipca
Wiktora m. 25 lutego

Wiktora w. 26 lutego
— m. żołn 21 lipca
— p. m. 28 lipca
— b. 23 sierpnia
Wiktorji m. 17 listopada
— p. m. 23 grudnia
Wincentego m. 22 stycznia
— Kadł. b. w. 8 marca
— Fer. w. 5 kwietnia
— Lewity m. 9 czerwca
— a Paulo w. 19 lipca
Wita m. 15 czerwca
Władysława kr. węg. 27 czerwca
Włodzimierza w. 15 lipca
Wojciecha arc. i m. 23 kwietnia

Z.

Zacharjasza pr. 6 września
— ojca św. Jana 5 list.
Zenona m. 5 kwietnia
— b. m. 12 kwietnia
— m. 9 lipca
— żołn. m. 22 grudnia
Zofji p. m. 30 kwietnia
— m. 18 września
— wd. m. i 3 córek 30 wrz.
Zuzanny p. m. 11 sierpnia
Zygmunta kr. 2 maja
Zyty p. 27 kwietnia

Wszystkie imiona zamieszczone w niniejszym spisie, oznaczenia Świętych, oraz *daty obchodów*, a tak samo *imiona podane w tablicach miesięcznych, porównane zostały z ostatniem Martyrologium Romanum* z r. 1922, jedynem i miarodajnem źródłem dla zbadania autentyczności Świętych i dat ich świąt. W ten sposób niniejszy wykaz, oparty bezpośrednio na owej publikacji, podaje *ścisłe daty* obchodów i obejmuje imiona kanonizowanych i beatyfikowanych, *z wykluczeniem imion błędnie rejestrowanych w różnych spisach*.

W ograniczonych ramach miejsca niniejsze zestawienie uwzględnia *przedewszystkiem imiona powszechnie znane, mające rodzimą tradycję i harmonizujące z brzmieniem polskich nazwisk*. Pominięte zaś zostały tutaj *imiona przejęte z obcych wzorów*, jako *nie mające u nas praktycznej wartości informacyjnej*. Tak np. na dzień 30 VII notujemy w tablicach miesięcznych św. Rufina m., gdyż imię to więcej przyjęło się u nas, niż podawane na ten sam dzień imiona: św. Donatyli i Julity, albo św. Abdona i Sennena (święci perscy, zdaje się lekarze, w Rzymie umęczeni), dla nas egzotyczne i nieużywane u nas.

Nasze imiennictwo wymaga unarodowienia, t. j. odczyszczenia się z obcych naleciałości. Zwłaszcza *należy wyrugować z użycia imiona germańskie, greckie i rosyjskie*, zaszczepione u nas w okresie niewoli i będące jeszcze szczątkowemi śladami jej wpływów. Dlatego przy dobieraniu imion dla chrztu należy *uwzględniać tylko imiona rzeczywistych Świętych i o swojskiej tradycji*, bo tylko takie odpowiadają duchowi polskiego imiennictwa.

W poprzednich naszych Rocznikach zwracaliśmy na tem miejscu uwagę, że w różnych kalendarzowych spisach Świętych zakorzeniło się wiele błędów zarówno w samem imiennictwie jak i w datach obchodów. Błędy w imiennictwie powstały przez zwyczajowe wprowadzenie w użycie imion, nie będących faktycznie imionami Świętych, bo nie zarejestrowanych w Martyrologium Romanum. Do takich *fikcyjnych imion* należy np. *Alicja* (podawana na 3 VI), a także legendarne imiona trzech króli: *Kasper* (Gaspar), *Melchjor* i *Baltazar*. (W Polsce zakorzeniła się nazwa: Trzech Króli dla oznaczenia święta Epifanji czyli Objawienia Pańskiego, nie odpowiadająca ani historji tego święta, ani treści mszału i brewjarza. Por. nasz Rocznik 1935, str. 46.)

Na podłożu legendy utworzone zostało sztuczne imię *Weronika*, z łacińskiego *vera* i greckiego *eikone* = prawdziwe wyobrażenie (stąd ikona = obraz). Mart. Rom. rejestruje *tylko dwie święte Weroniki*, mianowicie św. *Weronikę* augustjankę z Medjolanu (12 I) i św. *Weronikę* z Julianis, ksienię w klasztorze św. Franciszka w Tiferno (9 VII); *obie nie mają nic wspólnego z legendą*.

Dalej Mart. Rom. nie rejestruje imienia *Adama* (podawany na 24 XII) i *Ewy*.

Nie jest także rejestrowane imię *Artur*.

Błędnie podawani są jako święci: *Rudolf* (17 IV, kult zwyczajowy w diecezji Genewa — Lozanna) i cesarz *Karol Wielki* (kult zwyczajowy w Akwizgranie), gdyż nie byli kanonizowani. Podobnie też błędnie wymieniany jest jako święty *Teodor II pap.* (podawany na 3 VII, był papieżem w r. 897, nie kanonizowany).

Równie błędnie ustaliły się i podawane są *niektóre daty obchodów*. Tak np. zwyczajowo zachowało się obchodzenie *św. Zofji* wdowy, matki trzech córek, w dniu 15 V, a Mart. Rom. nie podaje jej święta pod tą datą, lecz 30 IX. Tak samo św. Heleny ces. przypada nie 2 III, jak to zwyczajowo obchodzą, lecz 18 VIII.

Do częstych błędów dostrzeżonych przez nas przy porównywaniu spisów z Mart. Rom., należą m. in.:

Św. Brygida jest tylko jedna, pn. 1 II; w Polsce przyjęło się to imię pod datą 8 X (wdowa, błędnie podawana jako panna), a to skutkiem dowolnego przekładu z łaciny, mianowicie z rejestrowanego na ten dzień w Mart. Rom. imienia *Birgitta* wdowa. Podobnie imię *Szymon* przyjęło się u nas z równie dowolnego przekładu z łacińskiego *Simeon*; właściwe imię *Szymon* = *Simon* podane jest w Mart. Rom. tylko raz, 28 X, a np. *św. Szymon Słupnik*, 3 IX, jest tam zarejestrowany jako *Simeon*.

Arch. Gabrjel podawany jest w różnych spisach błędnie pod datą 27 II albo 18 III; właściwą datą obchodu jest tylko 24 III. *Św. Aniela* błędnie podawana jest jako wdowa; Mart. Rom. wymienia tylko jedną, *św. Anielę Merici*, pannę (data obchodu 31 V, rocznica śmierci 27 I). Dla *św. Konstancji* podawane są błędnie daty 17 II i 22 XII: Mart. Rom. rejestruje tylko jedną św. Konstancję, męczennicę z czasów Nerona z Nucerji k. Neapolu, z datą obchodu 19 IX. Wreszcie błędne są daty: *św. Bogusław* b. m. 22 V (ma być 22 III, łac. Deogratius, imię znane w Afryce za czasów św. Augustyna), *św. Mikołaj* 9 VII, *św. Teresa od D. J.* 1 X (w całym kościele 3 X), oraz *św. Urban p. w.* 29 XII.

Św. Bruno, obch. dn. 2 II, błędnie oznaczony jest jako papież; był to książę saski, zginął w bitwie z Normanami 2 II 880 r. Podobnie *św. Konrad* 19 II błędnie podawany jest jako b. w.; był pustelnikiem, zm. 1351 r.

Dniami obchodu świętych są dni ich śmierci (nativitas ad coelum, ad Deum); wyjątek stanowią: *święto narodzenia P. Jezusa, Narodzenia M. Boskiej i narodzenia św. Jana Chrzciciela* (24 VI). Nadto obchodzi się czasami jako drugie święto (commemoratio sancti) datę kanonizacji, albo datę poświęcenia głównego kościoła tegoż świętego, który to akt łączył się czasem z przeniesieniem jego relikwij (dedicatio Ecclesiae).

Dwa święta w roku ma *św. Jan ap. ewang.*: pod nazwą *„przy bramie łacińskiej"* (od bazyliki jego, znajdującej się w Rzymie przy bramie łacińskiej) ma datę obchodu 6 V, a jako *Jan z Oleju* — 27 XII, jako właściwe święto.

Ponieważ na każdy dzień roku przypada zwykle kilkanaście imion, obchód święta ulega czasem przesunięciu, jeżeli na dany dzień ogólnie albo lokalnie przypada ważniejsze święto. Tak np. święto *św. Jadwigi księżnej*, której rocznica śmierci przypada 15 X, obchodzone jest w całym Kościele w dniu następnym, gdyż na 15 X przypada także właściwe święto *św. Teresy*, karmelitanki z Avila.

Święci polscy.

24 stycznia *bł. Rafał z Proszowic*, ur. 1454 w Proszowicach, w 16-tym r. uzyskał stopień dra fil., bernardyn, gwardjan w Krakowie, potem wikarjusz prowincji, zm. 26 I 1534 w klasztorze wartskim.
4 marca *św. Kazimierz (Jagiellończyk)*, zmarł 1484 r.
8 marca *bł. Wincenty Kadłubek*, biskup krakowski, cysters w Jędrzejowie, zmarł 1223 r.
15 marca *św. Klemens Dworzak*, redemptorysta w Wiedniu, zmarł 1820 r.
17 marca *bł. Jan Sarkander*, kapłan w Skoczowie na Śląsku, zmarł 1620 r.
23 kwietnia *św. Wojciech*, biskup praski, zmarł 997 r.
8 maja *św. Stanisław*, biskup krakowski, zmarł 1079 r.
16 maja *bł. Andrzej Bobola*, kapłan T. J. w Janowie na Podlasiu, zmarł 1657 r.
1 czerwca *bł. Jakób Strzemię*, arcybiskup lwowski, franciszkanin, zmarł 1657 r. (Jego święto we Lwowie obchodzi się w sobotę przed trzecią niedzielą po Ziel. Św.)
2 czerwca *bł. Sadok*, dominikanin w Sandomierzu, — zmarł 1260 r.
10 czerwca *bł. Bogumił*, arcyb. gnieźnieński, zm. 1182 r.
15 czerwca *bł. Jolenta*, klaryska w Gnieźnie, zm. 1298 r.
18 lipca *bł. Szymon z Lipnicy*, bernardyn w Krakowie na Stradomiu, zmarł 1482 r.
20 lipca *bł. Czesław*, dominik. we Wrocławiu, zm. 1242 r.
21 lipca *św. Andrzej Żórawek*, zmarł około 1009 r.
21 lipca *św. Benedykt*, pustelnik, zamordowany około 1012 r.
24 lipca *bł. Kinga* (Kunegunda), klaryska w Starym Sączu i założycielka klasztoru tamże, zmarła w 1292 r.
17 sierpnia *św. Jacek*, dominik. w Krakowie, zm. 1257 r.
1 września *bł. Bronisława*, norbertanka, w Krakowie, ur. ok. 1213 r. w Kamieniu na G. Śląsku, zm. 29 VIII 1259 r. (Jej święto ustalone jest obecnie we wszystkich diecezjach Polski na 1 września.)
7 września *bł. Melchjor Grodzicki*, kapłan T. J., — zmarł 1619 r.
25 września *bł. Ładysław* (Włodzisław) z Gielniowa, bernardyn w Warszawie, zmarł 1505 r., beatyf. w r. 1753.
1 października *bł. Jan z Dukli*, bernardyn we Lwowie, zmarł 1484 r.
16 października *św. Jadwiga*, księżna śląska, cysterska z Trzebnicy, zmarła 1243 r. (W diecezji Katowickiej i wrocławskiej, gdzie św. Jadwiga jest patronką, obchód jej święta odbywa się 15 paźdz.)
20 października *św. Jan Kanty*, kapłan i prof. U. J., zmarł 1473 r.
12 listopada święci: *Benedykt, Jan* (Włosi), *Mateusz, Izak* i *Krystyn* (Polacy), pustelnicy, wszyscy zmarli (zamordowani) 11/12 XI 1003 w pustelni międzyrzeckiej.
13 listopada *św. Stanisław Kostka*, nowicjusz T. J. w Rzymie, zmarł 1568 r.
14 listopada *św. Jozafat Kuncewicz*, bazyljanin, arcyb. połocki w Witebsku, obrońca i apostoł unji, zamordowany w r. 1623 przez kozaków w czasie wizytacji biskupiej, kanonizowany w r. 1867.
17 listopada *bł. Salomea*, klaryska z Krakowa, siostra Wł. Wstydliwego, wdowa po Kolomanie węg., zm. 1268 r.

W naszym Roczniku 1935 zwróciliśmy uwagę na nieścisłe podawanie w spisach świętych polskich oraz w tablicach miesięcznych pod datą 12 XI *„pięciu braci Polaków"*, oraz wyjaśniliśmy źródłowo, że z tych pustelników *tylko trzej byli Polakami*. Benedyktyni: *Benedykt* i *Jan* byli Włochami, przybyli do Polski w r. 1001 na wezwanie Bolesława Chrobrego, wysłani przez cesarza Ottona i osiedli w pustelni w Międzyrzeczu, by przed rozpoczęciem misji wśród pogan nauczyć się języka polskiego. Do nich przyłączyli się jako pustelnicy dwaj rodzeni bracia Polacy: *Mateusz i Izak*, oraz *Krystyn*, który osiadł w pustelni jako kucharz. Może tu zatem być mowa o *„pięciu braciach" w znaczeniu zakonnem*, albo o pięciu pustelnikach, a nie o *„pięciu braciach Polakach"*.
Wymaga także poprawki data ich śmierci (zamordowani przez bandytów, którzy napadli pustelników w celach rabunkowych), podawana błędnie także i w brewjarzu dla Polski na 12 XI 1005, gdyż morderstwo popełnione zostało 2 lata wcześniej, z 11 na 12 XI w 1003 r.

Alfabetyczny spis imion słowiańskich.

B.

Bądzimierz 23 lutego
Bądzisław 12 lipca
Bądzisława 18 lutego
Blizbor 12 marca
Bogdan 19 marca
Bogdana 6 lutego
Boguchwał 18 marca
Boguchwała 23 listopada
Bogudar 9 listopada
Bogumił 10 czerwca
Bogumiła 20 czerwca
Bogurad 24 lutego
Bogusąd 13 stycznia
Bogusław 29 kwietnia
Bogusława 29 maja
Boguwola 8 grudnia
Bolebor 25 lutego
Boleczest 24 października
Bolemierz 6 stycznia
Bolemysł 29 listopada
Bolesław 19 sierpnia
Borzymierz 9 stycznia
Borzysław 19 czerwca
Borzysława 2 sierpnia
Borzywoj 5 kwietnia
Bożebor 27 kwietnia
Bożeciech 21 września
Bożeciecha 14 marca
Bożydar 9 maja
Bożysław 10 marca
Bożysława 31 maja
Bratumił 18 października
Bratumiła 4 grudnia
Brodzisław 1 sierpnia
Bronimierz 20 maja
Bronisław 6 października
Bronisława 1 września
Broniwoj 22 czerwca
Budzigniew 15 listopada
Budzimierz 16 czerwca
Budzisław 1 marca
Budzisława 20 października
Budziwoj 23 maja

C.

Chociebor 6 lipca
Chociemierz 13 czerwca
Chociesław 7 stycznia
Chwalibóg 24 stycznia
Chwalimierz 8 lipca
Chwalisław 3 listopada
Chwalisława 30 kwietnia
Ciechomierz 7 czerwca
Ciechosław 13 maja
Ciechosława 30 czerwca
Cierpisława 29 lipca
Cieszygor 3 kwietnia
Cieszymierz 24 sierpnia
Cieszymysł 18 listopada
Cieszyrad 19 kwietnia
Cieszysław 1 października
Cieszysława 24 maja
Ozcibor 12 listopada
Czcibora 15 maja
Czcirad 29 marca
Czesław 20 lipca
Czesława 12 stycznia
Częstobor 30 marca
Częstogniew 5 października
Częstomierz 10 maja
Częstowoj 30 sierpnia

D.

Dadźbog 29 września
Dalebor 29 czerwca
Dalegor 22 sierpnia
Dalemierz 5 listopada
Dobiegniew 20 stycznia
Dobiemierz 7 sierpnia
Dobiemiest 26 listopada
Dobiesław 14 maja
Dobiesława 14 lutego
Dobrociech 5 czerwca
Dobrogost 14 lipca
Dobromierz 4 stycznia
Dobromierza 31 marca
Dobromiła 11 października
Dobromysł 22 stycznia
Dobronieg 29 lutego
Dobroniega 26 sierpnia
Dobrosław 10 stycznia
Dobrosława 9 kwietnia
Dobrowiest 28 grudnia
Dobrowieść 23 czerwca
Dobrowit 18 września
Dobrowoj 14 sierpnia
Domamierz 21 czerwca
Domarad 16 sierpnia
Domasław 15 stycznia
Domasława 7 września
Domawit 29 grudnia
Drogomierz 22 grudnia
Drogomił 21 kwietnia
Drogomysł 17 czerwca
Drogosław 17 listopada
Drogosława 11 marca
Dziadumiła 30 stycznia
Dzierżykraj 17 lipca
Dzierżymierz 14 paźdz.
Dzierżysław 16 lipca
Dzierżysława 24 marca

G.

Gniewomierz 8 lutego
Godzimierz 31 października
Godzisław 22 marca
Godzisława 24 grudnia
Gorzysław 9 lutego
Gościmierz 15 marca
Gościmił 4 czerwca
Gościrad 28 listopada
Gościsław 18 kwietnia
Gościsława 15 października
Gościwit 6 maja
Grodzisław 10 kwietnia
Grzymisław 12 października
Grzymisława 24 grudnia

I.

Imisław 30 września
Imisława 25 maja

J.

Jaczewoj 17 sierpnia
Jarogniew 6 grudnia
Jaromierz 11 kwietnia
Jaropełk 18 stycznia
Jarosław 25 kwietnia
Jarosława 21 stycznia

K.

Kanimierz 20 czerwca
Kazimierz 4 marca
Krzesimierz 11 stycznia
Krzesisław 28 marca
Krzesisława 22 maja
Krzywosąd 3 sierpnia

L.

Leszek 3 czerwca
Lubogost 29 października
Lubomierz 1 maja
Lubomierza 21 marca
Lubomysł 15 lipca
Ludmiła 7 maja
Ludomierz 10 listopada
Lutobor 19 lipca
Lutogniew 11 maja
Lutomierz 10 październik
Lutomysł 25 marca
Lutosław 26 października

Ł.

Łękomierz 26 września

M.

Męcimierz 21 sierpnia

Mieczysław 1 stycznia
Mierogniew 24 czerwca
Mieronieg 4 sierpnia
Mieroniega 19 listopada
Mierosław 26 lutego
Mierosława 26 lipca
Miłobrat 31 lipca
Miłogost 8 marca
Miłorad 9 sierpnia
Mirosław 3 lipca
Mirosława 2 lutego
Miłostryj 16 marca
Miłowit 25 stycznia
Miłowuj 20 września
Modliboga 16 lutego
Modlibóg 18 czerwca
Mojmierz 3 września
Morzysław 13 września
Mścibor 10 września
Mścigniew 19 grudnia
Mścisław 8 stycznia
Mścisława 9 marca
Mściwoj 4 listopada
Myślibor 18 maja
Myślimierz 14 kwietnia

N.

Naczęsław 11 września
Nadbor 28 lutego
Nadmierz 7 marca
Nawoj 20 kwietnia
Niedamierz 16 listopada
Niegomierz 17 lutego
Niegosław 6 sierpnia
Niegosława 1 lipca
Niemsta 9 czerwca
Niezamysł 8 sierpnia
Nieznamierz 25 lipca
Nieznawuj 4 października
Ninogniew 14 czerwca
Ninomysł 7 grudnia
Nosisław 16 kwietnia

P.

Pakosław 5 marca
Pęcisław 24 listopada
Pęcisława 5 grudnia
Pękosław 19 maja
Prosimierz 22 września
Przecław 7 kwietnia
Przecława 21 maja
Przedbor 27 września
Przedpełk 9 października
Przedwoj 23 listopada
Przemił 7 listopada
Przemysł 13 kwietnia
Przybyczest 28 kwietnia
Przybygniew 15 listopada
Przybymierz 27 sierpnia
Przybyrad 15 lutego
Przybysław 27 stycznia
Przybysława 22 paźdź.
Przybywoj 5 lipca

R.

Racibor 29 sierpnia
Racimierz 19 stycznia
Racisław 2 czerwca
Radociech 16 kwietnia
Radogost 14 stycznia
Radomierz 28 stycznia
Radomił 11 czerwca
Radomiła 13 lipca
Radomysł 27 grudnia
Radosław 2 marca
Radosława 8 września
Radowit 27 maja
Radowuj 2 lipca
Radzimierz 12 września
Radzisław 16 października
Radzisława 10 grudnia
Radziwoj 10 lipca
Rościgniew 4 września
Rościmierz 27 marca
Rościsław 17 stycznia
Rościsława 7 października

S.

Sambor 25 października
Sądomierz 2 kwietnia
Sądosław 30 października
Sędzimierz 20 listopada
Sędzisław 16 września
Sędzisława 7 lipca
Sędziwoj 8 listopada
Sieciesław 25 sierpnia
Sieciesława 8 kwietnia
Siemidrog 12 kwietnia
Siemirad 1 lutego
Siemisław 13 października
Siemomysł 14 września
Siemowit 19 października
Sierosław 3 października
Sierosława 27 lutego
Siestrzemił 27 października
Siestrzewit 20 lutego
Skarbimierz 26 stycznia
Sławobor 14 grudnia
Sławomierz 17 maja
Sławomierza 23 grudnia
Sobiesąd 9 września
Sobiesław 20 sierpnia
Sobiesława 1 grudnia
Spycigniew 31 stycznia
Spycimierz 26 kwietnia
Spycisław 11 listopada
Stanimierz 2 października
Stanisław 8 maja
— 13 listopada
Stanisława 5 sierpnia
Stojgniew 27 listopada
Stojmierz 2 listopada
Stojsław 21 lipca
Stronisław 28 sierpnia
Stronisława 5 września
Strzeżymierz 22 kwietnia
Strzeżysław 2 stycznia
Strzeżysława 5 lutego
Strzeżywoj 4 maja
Sulibor 17 listopada
Sulimierz 30 maja
Sulirad 23 sierpnia
Sulisław 7 lutego
Sulisława 17 paźdz.
Suliwoj 12 grudnia

Ś.

Świętobor 6 kwietnia
Świętomierz 28 lipca
Świętomierza 11 lutego
Świętopełk 1 czerwca
Świętosław 31 sierpnia
Świętosława 3 maja

T.

Tęgomierz 25 listopada
Toligniew 13 lutego
Tolimierz 12 lipca
Tolisław 1 kwietnia
Tolisława 26 czerwca
Tomisław 21 grudnia
Tomisława 10 lutego
Trzebiemierz 15 sierpnia
Trzebiesław 13 stycznia
Trzebiesława 12 lutego
Trzebomysł 16 maja
Trzebowit 6 listopada
Twardosław 21 listopada
Tworzymierz 26 marca
Tworzysław 31 grudnia
Tworzysława 18 sierpnia

U.

Ubysław 30 lipca
Uniedrog 30 grudnia
Uniegost 24 września
Uniemysł 2 lutego
Uniewit 6 września
Unimierz 3 grudnia
Unisław 18 lipca

W.

Warcisław 1 listopada
Wielisław 4 lipca
Wielisława 9 grudnia
Wierzchosław 10 sierpnia
Wierzchosława 3 marca
Więcemierz 19 września
Więcemił 26 maja
Więcemiła 22 lipca
Więcerad 6 czerwca
Więcesław 28 września
Więcesława 18 lutego
Witomierz 2 maja
Witomysł 2 września
Witosław 15 czerwca
Witosława 4 lutego
Włodzimierz 16 stycznia
Włodzisław 27 czerwca
— 25 czerwca
Włodzisława 13 grudnia
Włodziwoj 11 sierpnia
Włościbor 5 stycznia
Włościsław 23 paźdz.
Włościsława 3 stycznia
Wojbor 13 sierpnia
Wojciech 23 kwietnia
Wojciecha 24 lipca
Wojmierz 11 grudnia
Wojsław 6 marca
Wojsława 8 października
Wolimierz 15 grudnia
Wrócimierz 28 maja
Wrócisław 22 lutego
Wrócisława 23 stycznia
Wróciwoj 26 grudnia
Wszebąd 9 lipca
Wszebor 27 lipca
Wszebora 21 październ.
Wszeciech 28 października
Wszegniew 15 kwietnia
Wszemierz 18 grudnia
Wszemił 12 maja
Wszemiła 22 listopada
Wszerad 14 listopada
Wyszemierz 12 czerwca
Wyszeniega 21 lutego
Wyszesław 8 czerwca
Wyszesława 11 lipca

Z.

Zbromierz 24 kwietnia
Zbrosław 28 czerwca
Zbygniew 17 marca
Zbylut 2 grudnia
Zbysław 23 marca
Zbysława 30 listopada
Zdzibor 5 maja
Zdzimierz 4 kwietnia
Zdzisław 29 stycznia
Zdzisława 16 grudnia
Zdziwoj 26 czerwca

Ż.

Żelisław 23 lipca
Żerosław 17 grudnia

Niniejszy wykaz, opracowany przez prof. Uniw. lwowskiego dra Witolda Taszyckiego, znanego badacza imiennictwa słowiańskiego, ogłoszony został przez autora po raz pierwszy w naszym Roczniku 1932. Wykaz ten miał na celu zastąpienie poprzednio używanego spisu imion słowiańskich, nie mającego wartości, bo w przeważającej części zawierającego imiona nie autentyczne, zniekształcone, niesłowiańskie oraz fantastyczne. Krytyka naukowa uznała autentyczność wszystkich imion, zestawionych w naszym spisie, jako historycznie uzasadnionych. Temsamem niniejszy wykaz stał się *jedynem miarodajnem źródłem dla dobierania prawdziwych imion słowiańskich.*

Dzięki tym wartościom, oraz w następstwie tego, że nowy kalendarz imion słowiańskich ogłaszany był w naszych Rocznikach nie anonimowo, lecz z podaniem jego naukowego autora, w ciągu pięciu lat kalendarz ten przyjął się ogólnie i do rzadkich już wyjątków należą wydawnictwa, posługujące się jeszcze dawnym błędnym spisem. Niemniej jednak te wyjątkowe objawy są ujemne, bo utrudniają wytępienie błędów w naszem imiennictwie.

Odrodzenie naszego imiennictwa jest konieczne, gdyż zakorzeniło się u nas *wiele obcych naleciałości.* Znaczenie imienia swojskiego, harmonizującego z polskiem nazwiskiem, a zarazem stanowiącego właściwą legitymację narodowościową na zewnątrz, jest u nas coraz silniej doceniane i na tem tle *ujawnia się dążność do wprowadzenia w użycie imion słowiańskich*, mających wiekową tradycję, a nawiązujących do głębokiej przeszłości. Warstwy oświecone, które zrozumiały potrzebę odrodzenia naszego imiennictwa i przodują już w tym kierunku, mogą wiele zdziałać dla tej sprawy zarówno przykładem jak i pouczeniem.

Prawdziwe unarodowienie imiennictwa da się jednak osiągnąć *tylko przez dobieranie imion swojskich, niewątpliwie autentycznych*, a takiemi *są tylko imiona zawarte w niniejszym wykazie.* Każde zaś imię pozornie rodzime, które nie znajduje się w tym spisie, nie jest imieniem słowiańskiem we właściwem znaczeniu tego słowa, więc jako nie autentyczne, błędne, bądź zniekształcone bądź fantastyczne, nie powinno być nadawane. Należy także przy doborze imienia słowiańskiego przestrzegać ścisłości jego brzmienia, aby nie uległo wypaczeniu (np. zamiast rodzimego imienia Bogdan używa się u nas błędnie formy ruskiej Bohdan, sprzecznej z duchem polskiego języka).

W praktycznem zastosowaniu, przy doborze imion z niniejszego wykazu, można obok form na *-mierz* (Dobromierz, Kazimierz, Ludomierz i t. p.) używać także form starożytniejszych na *-mir* (Dobromir, Kazimir, Ludomir), a to zgodnie z wywodami autora (zob. Rocznik 1932 str. 127). To samo odnosi się do odpowiednich imion żeńskich.

Używane są u nas pewne imiona, które nie należą do spisu świętych, a które, jako spopularyzowane zwyczajem, były *błędnie zaliczane do imion słowiańskich*, np. *Janusz* (obchodzony 21 IX), *Kalina* (1 VII), *Olga* (11 VII), *Wanda* (23 VI), *Witold* (15 VI), *Wiesław*, *Wiesława* i t. d. Imiona takie, jako obce albo fantastyczne, nie mogą być podawane w wykazie autentycznych imion słowiańskich.

PIWO OKOCIMSKIE



to prawdziwy nektar

Ważniejsze rocznice w roku 1936.

W roku 1936 upływa lat:

875 — Początek wojny Bolesława Śmiałego z Czechami.
850 — Urodziny Bolesława III Krzywoustego (26 VIII).
800 — Bulla gnieźnieńska. (Akt ten, z daty 7 VII 1136, wydany przez pap. Innocentego II, 1130—1143, dla arcybiskupa gnieźnieńskiego, a potwierdzający posiadłości arcybiskupie, obejmuje nazwy kilkudziesięciu miejscowości należących do dóbr arcybiskupich, oraz nazwiska kilkuset ludzi w tych miejscowościach zamieszkałych, a to według spisu ułożonego w Gnieźnie, a potem przez rzymskiego notarjusza do bulli przepisanego. Jest to zatem źródłowy dokument do poznania ówczesnego języka polskiego, a zarazem najdawniejszy jego pomnik. Dowodzi on, co podnosi Al. Brückner, że „mimo wszelkich cech starożytnych, jakich dochował, polszczyzna na początku XII wieku z dzisiejszą w głównych stanowczych rysach zupełnie się zgadzała", co zarazem świadczy o nadzwyczajnej zachowawczości języka polskiego. — Całkowity tekst łaciński bulli wraz z jej polskiem tłumaczeniem i najniezbędniejszemi objaśnieniami przynosi książka prof. W. Taszyckiego: Najdawniejsze zabytki języka polskiego, Bibl. Nar. nr 104, Kraków 1927. Reprodukcja fragmentu bulli — zob. nasz Rocznik 1933 str. 154).
750 — Śmierć Leszka Mazowieckiego.
625 — Bunty Niemców w Krakowie i Poznaniu, bezwzględnie stłumione przez Łokietka.
600 — Ustawa Kazimierza W. dla Krakowa przeciw zbytkom (9 IX).
550 — Założenie Uniwersytetu w Heidelbergu.
525 — Pokój w Toruniu z Krzyżakami za Władysława Jagiełły, po zwycięstwie grunwaldzkiem.
509 — Hospodar Mołdawji północnej Eljasz składa hołd Władysławowi III we Lwowie (18 IX).
500 — Urodziny Regiomontanusa. (Właściwe nazwisko Jan Müller, głośny astronom i matematyk, ur. 6 VI 1436 w Königsbergu w Bawarji, zm. 6 VII 1476 w Rzymie.)
475 — Urodziny króla Aleksandra Jag. (5 VIII).
Zgon królowej Zofji, wdowy po Jagielle (21 IX).
450 — Odkrycie przylądka Dobrej Nadziei przez żeglarza portugalskiego Bartłomieja Diaza.
400 — Pożar w zamku wawelskim zniszczył część murów i wnętrza urządzone dla królewicza Zygmunta Aug.
Śmierć głośnego humanisty Erazma z Rotterdamu.
375 — Poddanie się Inflant Polsce. (Wydarzenie to z r. 1561 utorowało Polsce drogę do zupełnego opanowania Inflant za Stefana Batorego i do zajęcia przez Polskę mocarstwowego stanowiska w pn.-wschodniej Europie.)
Śmierć Jana Tarnowskiego. (Hetman koronny, ur. 1488 r. w Wiewiórce pod Tarnowem, zm. 16 V 1561 w Tarnowie.)
Wydanie pierwszego przekładu całej Biblji w j. polskim (druk Szarfenberga), t. zw. Biblji Leopolity.


List. xviij
vczyskow onima rakoma ktorem dlya innye nas
wyacim krziżu oki ucnimy gozdzimy dal przibyc
wirwy ya inyli Jesu ij naswyatssi oycze q panye
smak ktore vey sgotowan a przewyedz ya do w
yecznego od poczinyecnya sglosem radoscy y w
nawanya twoyey dobroczy nawyeky wyel. ow. A.
C Ku mjij. Modlytwi wemsza a naprzod a gai ka

W czterechsetlecie śmierci Florjana Unglera.

W b. r. upływa 400 lat od śmierci wybitnego i bardzo zasłużonego drukarza Florjana Unglera, zm. po 3 IV 1536 w Krakowie. Ungler, z pochodzenia Bawarczyk, pracował w Krakowie od ok. 1510 r., pierwszy zaczął drukować książki w j. polskim i wydrukował pierwszą mapkę Polski. — Na zdjęciu karta z księgi „Hortulus", drukowanej przez Unglera w r. 1513, pierwszej polskiej książki. Drzeworyt przedstawia mszę św. Grzegorza.



W 550-lecie założenia dynastji Jagiellonów.

W b. r. przypada 550 lat od epokowego wydarzenia w dziejach naszych: dokonania unji dwóch państw i narodów, Polski i Litwy, przez małżeństwo Jadwigi z w. ks. litewskim Władysławem Jagiełłą, 18 II 1386 r., w myśl układu krakowskiego z 14 VIII 1385, wzmocnionego aktem wołkowyskim z 11 I 1386 r., przyjętego na zjeździe obu stron 2 II 1386 w Lublinie. Aczkolwiek wbrew układowi krewskiemu Litwa nie została wcielona do Polski i pozostała z nią tylko w unji, przecież takie połączenie się dwóch państw rzuciło fundament pod mocarstwo polsko-litewskie, późniejszą Rzplitą, które zmogło wspólnego wroga — Zakon i położyło tamę pochodowi niemieckiemu na wschód. Polska rozszerzona z systemu rzecznego Wisły na systemy Dniestru, Dniepru, Niemna i Dźwiny, stanęła wobec nowych zadań państwowych. Zaniósłszy wiarę chrześcijańską i kulturę w puszcze litewskie, podniosła Litwę społecznie i kulturalnie. Unja pokazała światu nową formę pracy pokojowej narodów. Rok 1386 zapoczątkował zarazem okres panowania Jagiellonów w Polsce, trwający 186 lat. Z wydarzeniem tem łączą się w b. r. jeszcze następujące rocznice: przyjazd Jagiełły do Krakowa 12 II 1386, chrzest Jagiełły 15 II 1386, koronacja 4 III 1386. — Na ilustracji: powitanie na granicy polskiej Jadwigi, przybywającej do Polski na swą koronację (r. 1384), według nieznanego rysunku Józefa Peszki (zob. rozdział: Nieznane ilustracje do dziejów Polski).

1

MERKVRIVSZ POLSKI,

Dźieie wszytkiego świátá w sobie zámykáiący dla Informácyey pospolitey.

W Krákowie 3. Ianuarij 1661.



En iest, że ták rzekę, iedyny pokarm dowćipu ludzkiego, vmieć y wiedźieć iák naywięcey: tym sie karmi, tym sie cieszy, tym sie kontentuie. Miedzy wiádomośćiami zaś rzeczy rożnych, zaraz po Bogu, naypierwsze mieysce ma, y naypotrzebnieysza człowiekowi, cognitio rerum, & actionum humanarum, ktoro naysłácniey podawa Historya, iáko mater prudentia, & magistra vita. Tá przykładami y doświadczeniem rzeczy przestrzega, napomina, strofuie, y vmiieiętność spraw ludzkich y postępkow czyni. Lecz historya stárych názbyt y niepamiętnych wiekow nie iest do tego ták skuteczna, iáko tych, ktore nam są bliższe. Insze bowiem czásy, co raz insze niosą obyczáie; & experientia non aquiritur, tylko ex similitudine temporum & morum.

Zdádźe nie naganiona podobno, lubo nowa dotąd Polszcze rzecz przed sie biorę, gdym vmyślił, wieku teráźnieyszego wiádomośći przykładem obcych narodow, co tydźień do druku podawáć, y ile

A 3do l.

W 275-lecie pierwszej polskiej gazety.

Dnia 3 I 1661 zaczęła wychodzić w Polsce pierwsza polska gazeta „Merkurjusz Polski", wydawana przez Jana Aleksandra Gorczyna. Gazeta wychodziła co tydzień, pozatem ukazywały się nieregularnie numery „extraordynaryjne". Treścią były przeważnie wiadomości dworskie, polityczne, krajowe i zagraniczne. Ogółem wyszło 40 numerów, ostatni z datą od 8—15 Julii 1661. Format czasopisma 19,8×16,5 cm, objętość przeważnie 8 stron, paginacja ciągła. „Merkurjusz" wydawany był spoczątku w Krakowie (do nr 27), poczem w Warszawie. Wydawnictwo nie zdobyło sobie większej popularności, wskutek czego upadło, a wydawca nie mogąc wywiązać się z długów, dostał się do więzienia. Komplet „Merkurjusza" (obejmujący 304 str.) jest dziś wielką rzadkością. Według Estreichera posiada go jedynie Bibl. Ordynacji Zamoyskich w Warszawie, pozatem egzemplarz z małym defektem (bez 2 ostatnich numerów) posiada Bibl. Jag. (Reprodukcja pochodzi z 1-szej strony egzemplarza własn. B. Jag.)

350 — Śmierć króla Stefana Batorego (12 XII) w Grodnie.
Śmierć Marcina Białobrzeskiego. (Biskup kamieniecki, poseł Stefana Batorego do Siedmiogrodu i do ces. Maksymiljana, ur. 1522 (?) w Sandomierskiem, zm. 14 V 1586.)

325 — Zdobycie Smoleńska. (Po dwuletniem oblężeniu Zygmunt III zdobył Smoleńsk 13 VI 1611 r., poczem odbył triumfalny wjazd do Wilna (24 VII), a potem do stolicy Warszawy (16 IX). Dn. 29 X 1611 odbył również Żółkiewski wjazd triumfalny do Warszawy, wiodąc przez Krak. Przedmieście do Zamku cara Wasyla Szujskiego, jego żonę i braci, oraz wodza moskiewskiego Szejna, jako jeńców.)
Elektor brandenburski Jan Zygmunt jako książę pruski składa hołd Zygmuntowi III w Warszawie.
Śmierć Karola IX, rozejm ze Szwecją, Polska zatrzymuje Inflanty.
Śmierć Szymona Syreńskiego. (Syrenjusz, prof. medycyny w Ak. Krakowskiej, autor „Zielnika", ur. ok. 1540 w Oświęcimiu, zm. 29 III 1611.)
Urodziny Jana Heweljusza. (Wybitny astronom gdański, ur. 28 I 1611 w Gdańsku, zm. 28 I 1687 tamże.)
Ukazanie się dzieła kompozytora Mikołaja Zielińskiego: „Offertoria et Communiones totius anni". (Jedna z najznakomitszych publikacyj w polskiej literaturze muzycznej, drukowana w Wenecji.)

300 — Śmierć ks. Fabjana Birkowskiego. (Wybitny nadworny kaznodzieja po ustąpieniu Skargi, pisarz, ur. 1566 we Lwowie, zm. 9 XII 1636 w Krakowie.)

250 — Pakta Grzymułtowskiego. (Jan III Sobieski snuł dalsze plany walki z Turkami, by uwolnić od nich chrześcijaństwo, odebrać ziemie utracone przez Polskę (Podole) i nowe porobić nabytki (Mołdawję). Krzątał się około zawiązania Ligi Świętej i przystąpił do niej, gdy powstała w r. 1684, a nadto, pragnąc pozyskać Moskwę do współdziałania, zrzekł się na jej korzyść pokojem Grzymułtowskiego 1 V 1686 Zadnieprza i Kijowa, trzymanych przez Moskwę od rozejmu w Andruszowie 1667 r. Ofiara ta nie ziściła nadziei Sobieskiego.)
Śmierć Stefana Wydżgi. (Arcybiskup gnieźnieński, sekretarz królowej Marji Ludwiki, zm. 2 X 1686.)
Turcy opuszczają Budę.

225 — Urodziny Wawrzyńca Mitzlera Koloffa. (Wydawca pierwszych naukowych czasopism w Polsce, lekarz nadworny króla Augusta III. Ur. 25 VII 1711 w Saksonji, zm. 8 V 1778 w Warszawie.)
Śmierć Andrzeja Chryzostoma Załuskiego. (Dyplomata, biskup warmiński, od 1703 r. kanclerz w. koronny, ur. ok. 1650, zm. 12 V 1711 w Gutstadzie.)
Otwarcie Akademji Um. w Berlinie (Leibnitz pierwszym prezesem).

200 — Abdykacja króla Stanisława Leszczyńskiego (26 I). Sejm pacyfikacyjny (otwarty 25 VI 1736 r.), jedyny, który doszedł do skutku za Augusta III, ostateczne uznanie Augusta.
Urodziny Jamesa Macpherson'a. (Szkocki poeta, autor rzekomych poezyj Osjana, ur. 27 X 1736 w Ruthven, zm. 17 II 1796 w Bellville.)

150 — Urodziny Feliksa Bernatowicza i 100-lecie jego śmierci. (Powieściopisarz historyczny, autor „Pojaty", bibljotekarz w Puławach, ur. 18 V 1786 w Kownie, zm. 7 IX 1836 w Łomży.)
Urodziny Józefa Sonntaga. (Minjaturzysta i portrecista, ur. 1786 w Dreźnie, zm. 1 II 1834 w Krakowie.)
Urodziny Konstantego Tyzenhausa. (Ornitolog, pułkownik wojsk polskich, członek Tow. Przyj. Nauk w Warszawie. Ur. 22 V 1786 w Żołudku pod Grodnem, zm. 28 III 1853 w Postawach.)
Śmierć Maurycego Beniowskiego. (Podróżnik, zdobywca Madagaskaru, autor pamiętników, ur. 1741 na Węgrzech, zm. 23 V 1786 na Madagaskarze.)
Śmierć Antoniego Popławskiego. (Autor nagrodzonego przez Komisję Eduk. projektu reformy szkolnictwa, na którym oparte zostały Ustawy Kom. Eduk. Nar., członek Towarzystwa do ksiąg elementarnych. Ur. w woj. krak. 1739, zm. 1786.)
Śmierć Jana Daniela Janockiego. (Bibljotekarz bibljoteki Załuskich, pierwszy bibljograf w Polsce, ur. 28 (?) XII 1720 w Międzychodzie w Wielkopolsce, zm. 29 X 1786 w Warszawie.)
Dwa trzęsienia ziemi w Krakowie. (Wzmiankuje o nich „Protokół obrad Szkoły Głównej pod rządem ks. Hugona Kołłątaja...", zaczęty dn. 7 II 1786



Andrzej Grabowski.

W 50-lecie śmierci.

Wybitny portrecista, ur. 19 XI 1833 w Krakowie, zm. 3 IX 1886 we Lwowie. — Na zdjęciu na lewo (obok malarz Franciszek Tepa). Reprodukcja z bardzo rzadkiego dagerotypu zrobionego ok. 1852 r. (z prywatnych zbiorów).

r., rkp. Arch. Senatu U. J. nr 27. Na stronie 251c jest nast. zaspiska: „Dn. 27 II (1786 r.) trzęsienie ziemi przeraziło niemałym strachem cały Kraków między godziną 3-cią i 4-tą po północy. Zakolebała się na bok prawy ziemia, trzask gwałtowny wydawały balki i krokwie". Drugie trzęsienie zarejestrowane jest na str. 255a następujące: „Dnia 3 grudnia (1786 r.). Po godzinie 5 po południu, znowu doznało miasto Kraków drugiego w tym roku trzęsienia ziemi. To było daleko mocniejsze, gwałtowniejsze i dłuższe, niż pierwsze tegoż roku. W tym czasie dał się słyszeć szum grobowy, ściany się nachylały. Wszyscy miasta i okolic mieszkańcy byli mocno przestraszeni tym przypadkiem. Dzięki Opatrzności, iż się na tem skończyło".)

Zgon Fryderyka II Wielkiego (17 VIII).

Urodziny Karola Marji Webera. (Znany kompozytor niemiecki, ur. 18 XII 1786 w Eutin, zm. 5 VI 1826 w Londynie.)

125 — Urodziny Stanisława Koźmiana. (Poeta, publicysta, tłumacz dzieł Szekspira, prezes Tow. Przyj. Nauk., ur. 21 IV 1811 we Wronowie pod Lublinem, zm. 23 IV 1885 w Poznaniu.)

Urodziny Leonarda Niedźwieckiego. (Wydawca i propagator dzieł Hoene-Wrońskiego, ur. 13 I 1811 w Grodnie, zm. 13 XII 1892 w Paryżu. Jego zasługą było, że ocalił od zniszczenia prelekcje o literaturze słowiańskiej A. Mickiewicza.)

Urodziny Tomasza Augusta Olizarowskiego. (Poeta i dramaturg, przełożył na j. polski wierszem Mickiewicza „Konfederatów Barskich" i „Jakóba Jasińskiego". Ur. 1811 w Wojsławicach koło Rzeszowa, zm. 3 V 1879 w Paryżu.)

Śmierć Seweryna Rzewuskiego. (Hetman polny kor., Targowiczanin, ur. 1743, zm. 1811 w Wiedniu.)

100 — Petycja wniesiona przez emigrację polską we Francji do Izb dep. w sprawie polskiej (1 I).

Dyskusja we francuskiej Izbie panów w sprawie polskiej (6 I).

Dyskusja we francuskiej Izbie posłów w sprawie polskiej (11 I).

Śmierć Samuela Różyckiego. (Oficer napoleoński, generał w powstaniu list. Zm. w Bernie szwajc. 22 I 1836 w 52 r. życia.)

Śmierć Wincentego Szeptyckiego. (Pułkownik napoleoński, w r. 1831 generał wojsk polskich. Zm. 22 I 1836 we Lwowie w 54 r. życia. Policja austrjacka zdarła ze zmarłego mundur generalski i pod osłoną garnizonu odprowadziła zwłoki na cmentarz łyczakowski, gdzie młodzież poniosła trumnę do grobu. Pomnik postawiono w r. 1838.)

Zajęcie Krakowa przez wojska austrjackie pod gen. Kaufmannem dn. 7 II 1836. (Mimo zarządzenia prezesa Senatu krakowskiego, W. Wielogłowskiego, wydanego pod presją „świętego przymierza", a nakazującego wydalenie z Krakowa w lutym 1836 około 400 wychodźców polskich, uczestników powstania listopadowego, rezydenci austrjacki, pruski i rosyjski wystosowali 9 II 1836 do Senatu Rzplitej Krakowskiej notę domagającą się szerszych wydaleń. Dn. 20 II 1836 wojska austrjackie obsadziły całą Rzeczpospolitą Krakowską. Nastąpił okres proskrypcyj nowego rodzaju: za cudzoziemców uznano wszystkich nieurodzonych w Krakowie lub okręgu. Rozwiązano także milicję miejską pod pozorem, że i w niej są żywioły rewolucyjne.)

Oddział ułanów polskich w legji cudzoziemskiej francuskiej odznaczył się szarżą dn. 2 VIII 1836 pod Zubirem w Hiszpanji, zginęło 3 oficerów. (W r. 1835 wysłała Francja swą legję cudzoziemską do Hiszpanji, aby poprzeć regentkę Marję Krystynę w jej wojnie z Don Carlosem, za którym stała Austrja i dyplomacja „świętego przymierza". W legji znajdował się bataljon polski. Walki trwały do 1837 r.)

Zawiązanie Konfederacji polsk. w Paryżu (25 II).

Ukaz cara Mikołaja ograniczający przywileje szlachty polskiej w Królestwie Polskiem (9 VII).

Założenie kopca ku czci Kościuszki w Gravines sur Loing w okolicach Fontainebleau dn. 9 X 1836, staraniem Zeltnera, przyjaciela Naczelnika.

Pamiętny manifest Centralizacji Polskiego Tow. Demokratycznego, podpisany w Poitiers przez 1135 członków, ogłoszony 4 XII 1836. (Manifest oświadczał, że drogę do odzyskania niepodległości Polski i pracy w niej widzi jedynie w P. T. D., a możność korzystnej pracy dla ludzkości tylko przez Polskę. Nadto głosił „usamowolnienie ludu, oddanie wydartej mu ziemi na własność, wrócenie praw, powołanie do używania korzyści niepodległego bytu wszystkich bez różnicy wyznań i rodów". Akt był przełożony na j. angielski, francuski i niem.)

Urodziny Karola Młodnickiego. (Malarz rodzajowy i utalentowany rysownik, kolega Matejki, Grottgera, Filippiego, Maszkowskiego i Gryglewskiego, ur. w r. 1836, bliższe daty nieznane. Po śmierci Grottgera ożenił się z jego narzeczoną Wandą Monné.)

Urodziny Leonarda Marconiego. (Rzeźbiarz, ur. w r. 1836 w Warszawie, po ukończeniu wydziału rzeźby pod kierunkiem Konstantego Hegla w warsz. Szkole Sztuk P. kształcił się w Rzymie w Akademji św. Łukasza. W r. 1863 osiadł w Warszawie, gdzie jego prace zdobią gmachy, kościoły i cmentarze. W 1874 r. mianowany prof. ornamentyki i modelowania na lwowskiej politechnice. W Małopolsce pozostawił bogatą spuściznę, m. in. we Lwowie pomnik Fredry. Zm. we Lwowie 9 IV 1889.)

Urodziny Parysa Filippiego. (Wybitny rzeźbiarz, twórca wielu grup alegorycznych, ur. w r. 1836 w Krakowie, zm. w r. 1874 w Warszawie.)

Urodziny Walerego Wróblewskiego. (Dzielny i niestrudzony wódz powstańczy w r. 1863/64, generał paryskiej komuny w 1871 r., ur. 15 XII 1836 w Żo-



Aleksander Kotsis.
W 100-lecie urodzin.



Michał Heidenreich
W 50-lecie śmierci.

Aleksander Kotsis, malarz rodzajowy, jeden z pierwszych malarzy wprowadzających pierwiastek ludowy do sztuki polskiej. Ur. 30 V 1836 w Ludwinowie k. Krakowa, zm. 7 VIII 1877 w Podgórzu. — Na zdjęciu portret według fotografji Walerego Rzewuskiego.

Michał Jan Heidenreich (gen. Kruk), naczelnik wojenny sił województwa lubelskiego w powstaniu styczniowem. Ur. 19 IX 1831 w Warszawie, zm. 9 IV 1883 we Lwowie.



Ks. arcyb. Fijałkowski.
W 75-lecie śmierci.



Ks. Piotr Semeneńko.
W 50-lecie śmierci.

Ks. Antoni Melchjor Fijałkowski, arcybiskup warszawski, wielki patrjota, zm. 5 X 1861 w Warszawie. — Staloryt.

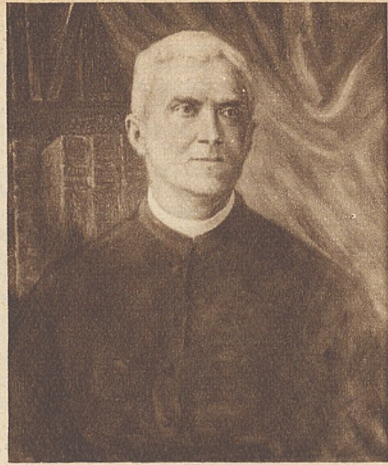
Piotr Semeneńko, znany działacz patrjotyczny na emigracji po upadku powstania listopadowego, jeden z pierwszych członków Tow. Demokratycznego w Paryżu, założyciel (z Kajsiewiczem) i generał Zakonu Zmartwychwstańców, wybitny kaznodzieja i pisarz. Ur. 29 VI 1814 we wsi Granne k. Tykocina, zm. 18 XI 1886 w Paryżu.



Ks. Piotr Skarga.
W 400-lecie urodzin.



Joachim Lelewel.
W 150-lecie ur. i 75-l. śmierci.



Ks. Walerjan Kalinka.
W 50-lecie śmierci.

Ks. Piotr Skarga Pawęski, znakomity pisarz, kaznodzieja. Ur. 1536 w Grójcu (Mazowsze), zm. 27 IX 1612 w Krakowie. — Na zdjęciu portret nieznanego malarza, w domu przy kośc. św. Barbary w Krakowie, własność OO. Jezuitów.

Joachim Lelewel, znakomity historyk, bibljotekarz, bibljograf, profesor Uniwersytetu warszawskiego i wileńskiego, prezes Towarzystwa Patrjotycznego oraz członek Rządu Narodowego (w 1831 r.). Ur. 21 (lub 22) III 1786 w Warszawie, zm. 29 V 1861 w Paryżu. — Na zdjęciu mało znany portret Lelewela według litografji Aleksandra Ludwika Lion z Brukseli z ok. 1840 r.

Ks. Walerjan Kalinka, wybitny historyk i publicysta. Zmartwychwstaniec. Ur. 20 XI 1826 w Bolechowicach pod Krakowem, zm. 16 XII 1886 we Lwowie. — Na zdjęciu portret malowany przez ks. J. Kaczmarczyka, własność XX. Zmartwychwstańców w Krakowie.

ludku nad Niemnem, zm. 5 VIII 1908 r. w Quarville'u pod Paryżem.)

Śmierć Kazimierza Kontryma. (Założyciel Towarzystwa Szubrawców w 1817 r. w Wilnie. Ur. 1762, zm. 1836 na Żmudzi. Bliższe daty nieznane.)

Urodziny Henryka Merzbacha. (Poeta i publicysta polski, księgarz nadworny króla Leopolda II belgijskiego, ur. 29 XII 1836 w Warszawie, zm. 26 IV 1903 w Brukseli.)

Urodziny Mikołaja Biernackiego. (Pseudonim Rodoć, poeta, satyryk, ur. 6 VI 1836 w Cygánówce Zieleniecklej pod Kamieńcem Pod., zm. 31 VIII 1901 we Lwowie.)

Urodziny Stanisława Koźmiana, młodszego. (Jeden z założycieli „Przeglądu Polskiego", współautor „Teki Stańczyka" i dyrektor teatru w Krakowie. Ur. 1836 w Piotrowicach, zm. 4 VII 1922 w Krakowie.)

Juljusz Słowacki napisał w Sorrento „W Szwajcarji".

Pierwsze wydanie „Irydiona" (w Paryżu).

Ogłoszenie drukiem po raz pierwszy w całości Pamiętników Jana Chryzostoma Paska przez Edw. Raczyńskiego w Poznaniu.

Urodziny antropologa Cezara Lombrozo (10 I).

75 — Manifestacja religijno-narodowa dn. 25 II 1861 w rocznicę bitwy pod Grochowem na rynku Starego Miasta w Warszawie, zakończona starciem z policją i aresztowaniami.

Pierwsze strzały wojska rosyjskiego do mieszkańców Warszawy dn. 27 II 1861. (Poległo pięciu: ziemianie Karczewski i Rutkowski, uczeń gimn. Arcimowicz oraz robotnicy Brendel i Adamkiewicz.)

Manifestacyjny pogrzeb pięciu poległych w Warszawie, dn. 2 III 1861. (W pogrzebie wzięło udział około 150 000 ludzi, a oprócz duchowieństwa katolickiego uczestniczyli pastorowie wyznania ewangelickiego oraz duchowni żydowscy.)

Strzały wojska rosyjskiego z rozkazu gen. Chrulewa do bezbronnego ludu w Warszawie dn. 8 IV 1861. (Zginęło 200 osób, rannych było dwa razy tyle. Dano 484 strzały, ogień kierowano w ulice: Krak. Przedmieście, Senatorską, Piwną i Podwale.)

Aleksander Wielopolski mianowany dyrektorem komisji Wyznań i Oświecenia (26 III).

Rozwiązanie Tow. Roln. w Warszawie (6 IV).

Aresztowania po kościołach warszawskich 15 X 1861. (Spowodu sprofanowania świątyni administrator diecezji warszawskiej ks. Białobrzeski zarządził zamknięcie kościołów.)

Wielka manifestacja kościelno-narodowa w Horodle w rocznicę zawarcia Unji z Litwą (10 X 1861).

Śmierć Franciszka Morawskiego. (Przełomowy poeta u schyłku klasycyzmu i narodzin romantyzmu. Pisał głównie bajki, z większych poematów uzyskał popularność „Dworzec mojego dziadka". Odbył kampanje napoleońskie, w r. 1831 był generałem, potem ministrem wojny. Ur. 2 IV 1783 w Pudliszkach w Poznańskiem, zm. 12 XII 1861 w Luboni.)

Zgon Tytusa Działyńskiego. (Założyciel bibljoteki Kórnickiej, wydawca szeregu cennych dzieł, m. in. części t. zw. „Tomicjanów", prezes i jeden z założycieli Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Ur. 25 XII 1797 w Poznaniu, zm. 12 III 1861 tamże.)

Urodziny Józefa Kallenbacha. (Historyk lit., prof. U. J., dyr. Muz. Czartoryskich, ur. 24 XI 1861 w Kamieńcu Pod., zm. 12 IX 1929 w Krakowie.)

Urodziny Karola Potkańskiego. (Historyk, prof. historji pow. na U. J., ur. 16 IV 1861 w Prędocinku k. Radomia, zm. 16 VIII 1907 w Krakowie.)

Śmierć Walerego Łozińskiego. (Popularny powieściopisarz, ur. 15 I 1837 w Mikołajowie, zm. 30 I 1861 we Lwowie.)

Urodziny Kazimierza Laskowskiego. (Popularny poeta, pseud. „El", powieściopisarz i dramaturg, ur. 1861 w Kieleckiem, zm. 29 I 1913 w Warszawie.)

Urodziny Antoniego Langego. (Poeta i tłumacz m. in. z sanskrytu utworów: Sawitri, Ramajana i Mahabharata. Ur. r. 1861 w Warszawie, zm. 17 III 1929 w Warszawie.)

Pierwsze wydanie utworu Mieczysława Romanowskiego „Dziewczę z Sącza" (we Lwowie).

Konstytucja lutowa w Austrji (26 II).

Otwarcie pierwszego sejmu galicyjskiego. (Na podstawie konstytucji austrjackiej — dyplomu październikowego z r. 1860 i pat. lutowego z r. 1861 — został zwołany pierwszy sejm krajowy w Galicji, we Lwowie, otwarty dn. 15 IV 1861 pod laską marsz. Leona ks. Sapiehy. Odtąd autonomja kraju współdziałała dzielnie około jego rozwoju.)

Banicja Bonapartych z Francji.

Zjednoczenie Włoch.

Wybuch wojny domowej w Stanach Zjednoczonych.

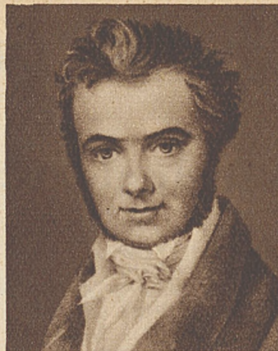
50 — Śmierć Michała Czajkowskiego. (Sadyk Pasza, zm. śmiercią samobójczą w Borkach pod Kijowem dn. 4 I 1886 w 82 r. życia. Powieściopisarz. Walczył w powstaniu listopadowem, z ramienia ks. Czartoryskiego wysłany był do Turcji celem pozyskania południowych Słowian dla sprawy polskiej. Przyjąwszy muzułmanizm wstąpił do wojska tureckiego, gdzie dosłużył się stopnia generała i brał udział w wojnie krymskiej. Pod koniec życia przeszedł na prawosławie i osiedlił się na Ukrainie.)



Ks. A. J. Czartoryski.
W 75-lecie śmierci.



Ignacy Chodźko.
W 75-lecie śmierci.



Karol Lipiński.
W 75-lecie śmierci.



Klaudja Potocka.
W 100-lecie śmierci.

Ks. Adam Jerzy Czartoryski, prezes Rządu Nar. w czasie powstania listopadowego, na emigracji, jako głowa stronnictwa monarchistycznego, kierownik opinji publicznej w sprawach polskich. W jego siedzibie, w Hotelu Lambert, ogniskowało się życie polityczne ówczesnej polskiej emigracji we Francji. Zm. 15 VIII 1861 w Montfermeil pod Paryżem — Na zdjęciu portret według lit. de Villain, Paryż.

Ignacy Chodźko, popularny powieściopisarz, autor „Pamiętników kwestarza" i utworów literackich opartych na wspomnieniach ubiegłych czasów. Zm. 1 VIII 1861 w Dziewiętni w Oszmiańszczyźnie, w 67 r. życia. — Na zdjęciu portret według Karola Rypińskiego, z rzadkiej litografji Ign. Moychy, wykonanej w zakł. lit. Banku Polskiego.

Karol Lipiński, kompozytor, autor 4 koncertów, etiud, polonezów, warjacyj i in., jeden z najsłynniejszych skrzypków-wirtuozów (koncertował parokrotnie z Paganinim). Ur. 30 X (4 XI?) 1790 w Radzyniu, zm. 16 XII 1861 w Urłowie pod Lwowem. — Na zdjęciu portret według litografji Walentego Śliwińskiego z ok. 1830 r.

Klaudja z Działyńskich Potocka, działaczka patrjotyczna, głośna w czasie powstania listopadowego z poświęcenia, z jakiem pielęgnowała chorych i rannych w szpitalach warszawskich. Dom jej w Dreźnie był ogniskiem zebrań wybitnych osób ze świata wojskowego i duchowego ówczesnej polskiej emigracji. Zm. 8 II 1836 w Genewie, w 34 r. życia. — Portret według lit. de Villain, Paryż.

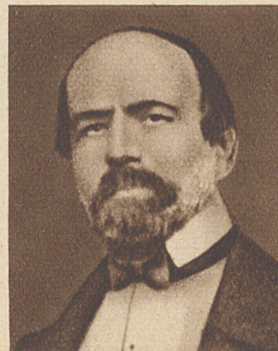
Śmierć Adama Dominika Bartoszewicza. (Zasłużony wydawca i księgarz, zm. 11 II 1886 we Lwowie.)
Wielki pożar miasta Stryja w nocy z 24/25 IV 1886 r. (Spłonęło niemal całe miasto.)
Śmierć Jana Dobrzańskiego. (Publicysta i dziennikarz, głośny swego czasu redaktor „Gazety Narodowej", ur. 1820, zm. 30 V 1886 we Lwowie.)
Śmierć poetki Anny Libery. (Pseud. Anna L. Krakowianka, zm. 10 VI 1886 r. w Krakowie, w 82 r. życia. Oprócz wielu drobnych wierszy zamieszczanych głównie w „Gwiazdce Cieszyńskiej" wydała oddzielnie utwory: „Wiejska rodzina", Paryż 1859, „Pani dobra i dobra sługa", Kraków 1845, „Przygoda z czartem Janka Magury", Kraków 1845, „Apostata", 1879. W r. 1848 jako pierwsza z kobiet polskich odważyła się wystąpić z odczytem publicznym na temat emancypacji kobiety.)
Śmierć Władysława Czaplickiego. (Więzień stanu z r. 1846 (na Szpielbergu), uczestnik powstania styczniowego, sybirak, autor „Czarnej Księgi", „Rzezi w Horożanie", „Pamiętników więźnia stanu" i t. d., zm. 14 VI 1886 we Lwowie.)
Śmierć Adama Honorego Kirkora. (Wybitny archeolog i historyk, ur. 21 I 1818 w wojew. Mścisławskiem, zm. 23 XI 1886 w Krakowie.)
Śmierć Wacława Szymanowskiego. (Poeta, dramaturg, tłumacz i dziennikarz, redaktor „Kurjera Warszawskiego". Ur. 9 VII 1821 w Warszawie, zm. 24 XII 1886 tamże.)
Pierwsze wydanie „Potopu" H. Sienkiewicza (w 4 tomach) w Warszawie.
Śmierć Franciszka Liszta. (Jeden z najwybitniejszych kompozytorów i pianistów-wirtuozów XIX w., ur. 22 X 1811 w Raiding koło Orenburga, zm. 31 VII 1886 w Bayreuth.)
Utworzenie w zab. pruskim komisji kolonizacyjnej.



Michał Andriolli.
W 100-lecie urodzin.



Jan Karłowicz.
W 100-lecie urodzin.



Bohdan Zaleski.
W 50-lecie śmierci.



Jan Lam.
W 50-lecie śmierci.

Michał Elwir Andriolli, ur. 14 XI 1836 w Wilnie z ojca Włocha, kapitana napoleońskiego i matki Polki Petroneli z Gąsieckich. Ukończył Ak. Sztuk P. w Petersburgu, poczem kształcił się w Rzymie i Paryżu. Wziął udział w powstaniu w r. 1863, za co był więziony i zesłany do Wiatki. Po amnestji w r. 1871 wrócił do Warszawy. Był rysownikiem w „Kłosach" i „Tygodniku Ilustr.", zyskał rozgłos jako ilustrator „Pana Tadeusza", „Marji", „Starej Baśni" i t. d. Zm. 23 VIII 1893 w Nałęczowie.

Jan Karłowicz, wybitny filolog i etnograf, autor wielkich prac: „Słownika gwar polskich" i „Słownika języka polskiego" (wyd. wspólnie z Kryńskim i Niedźwieckim), zasłużony redaktor ludoznawczego pisma „Wisła". Ur. 28 V 1836 w Subortowiczach pod Mereczem w pow. trockim, zm. 14 VI 1903 w Warszawie.

Józef Bohdan Zaleski, głośny poeta t. zw. szkoły ukraińskiej, ur. 2 II 1802 w sadybie Bohatyrka w Kijowszczyźnie, zm. 31 III 1886 w Villepreux pod Paryżem. — Mało znana fotografja, ze zbiorów Bibl. Jag.

Jan Lam, powieściopisarz i publicysta, ur. 16 I 1838 w Stanisławowie, z ojca Niemca i matki Polki, Joanny z Ziołeckich. Od dziecka czuł się Polakiem. W r. 1863 wziął udział w powstaniu w stopniu kapitana jako b. oficer austrjacki. Zm. 3 VIII 1886 we Lwowie. Jego głośne „Kroniki lwowskie", pełne dowcipu i ciętej satyry, stały się wzorem dla tego rodzaju publicystyki w Polsce. — Na zdjęciu portret według współczesnej fotografji E. Trzemeskiego we Lwowie.

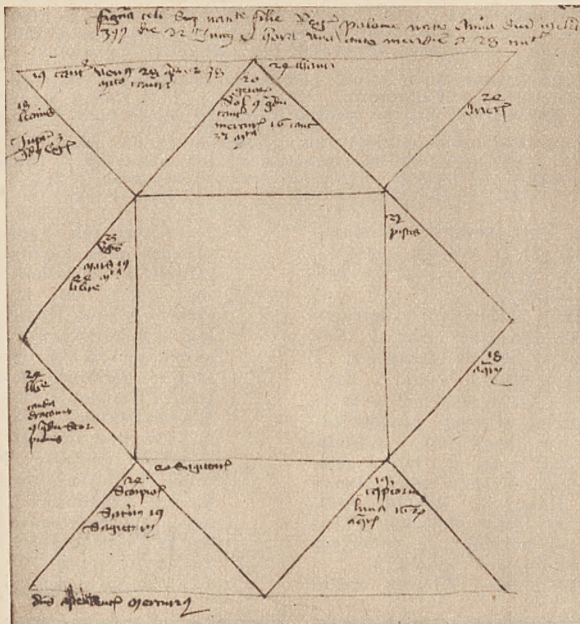
CZĘŚĆ ASTROLOGICZNA.

Dr ALEKSANDER BIRKENMAJER.

Początki astrologicznej Szkoły Krakowskiej.

Kiedy astrologja po raz pierwszy pojawiła się w Polsce, nie jest rzeczą ustaloną. Można się jednak domyślać, że miało to miejsce gdzieś *w ciągu XIII-go wieku*, skoro jest pewne, że na to właśnie stulecie przypada w średniowiecznej Europie pierwsze wielkie nasilenie studjów i praktyk astrologicznych, pod bezpośrednim i decydującym wpływem przekładów z języka arabskiego, jakie w ogromnej ilości powstawały w Hiszpanji od pierwszej połowy XII w. Nieobcym astrologji był *śląski optyk i filozof Witelo*, działający około r. 1270. *W sto lat później powstają w Krakowie dwa najstarsze, jakie dziś znamy, zabytki polskiej astrologji*, a mianowicie *prognostyk o komecie z r. 1368*, oraz *astronomiczno-astrologiczne tablice, obliczone na lata 1379 i 1380. Z samego schyłku XIV-go* stulecia pochodzi t. zw. *horoskop, ułożony dla dziecka Jagiełły i Jadwigi*, którego przyjścia na świat spodziewano się w czerwcu 1399 r.

Astrologja posiadała już zatem pewną tradycję w Krakowie, kiedy w r. 1400 zorganizował się tutaj Uniwersytet Jagielloński. W pierwszych atoli latach istnienia tej szkoły astrologja, jak się zdaje, nie była w niej przedmiotem stale wykładanym; tylko ten i ów spośród profesorów zajmował się nią na własną rękę. Takim był np. *magister Henryk* (rodem z Brzegu?) *zwany Czechem*, który dzięki trafnym przepowiedniom przez dłuższy czas (1424—1427) cieszył się wzięciem na dworze królowej Zofji, zanim się oddał praktykom czarnej magji i nowinkom husyckim, za co zwalczany przez Stanisława z Skalbmierza i przez inkwizytora „haereticae pravitatis", zakończył żywot w więzieniu biskupiem.



T. zw. horoskop nieznanego astrologa dla córki Jadwigi i Jagiełły, która się urodziła dn. 22 VI 1399 (Bonifacja, żyła 21 dni). — Z rękopisu Bibl. Jag. nr 805 (autograf autora). Na poprzedniej stronie rękopisu znajduje się horoskop tegosamego astrologa, ułożony jeszcze przed urodzeniem dziecka. Astrolog przewidywał urodzenie syna. W przypisku tłumaczy się, że pomylił się on, a nie nauka.

Dopiero *około r. 1450 rozpoczyna się w łonie Uniwersytetu Jag. nieprzerwany orszak profesorów-astrologów* którzy już po kilkunastu latach zyskują sobie *rozgłos, daleko sięgający poza granice Polski.* Dzięki ich działalności staje się później *Kraków, na przełomie XV-go i XVI-go wieku, najwybitniejszą uczelnią (astronomiczno-) astrologiczną na przestrzeni całej Europy Środkowej. Miano założyciela tej „astrologicznej szkoły krakowskiej" przysługuje Marcinowi Królowi z Żórawicy* pod Przemyślem (ur. około r. 1420, zm. między r. 1456 a 1460). Działalność tego zdolnego i rzutkiego profesora nie ograniczała się zgoła do samej tylko astrologji; jemu zawdzięczał Uniwersytet Jag. rozbudzenie żywszego ruchu na całem wogóle polu nauk matematyczno-astronomicznych; ale tak się złożyło, że najtrwalsze (bo aż reformy kołłątajowskiej sięgające) owoce przyniosła ta działalność właśnie astrologji, która zresztą, stosownie do ówczesnych pojęć, uchodziła za ukoronowanie astronomji, a przez to samo i innych także gałęzi wiedzy matematycznej.

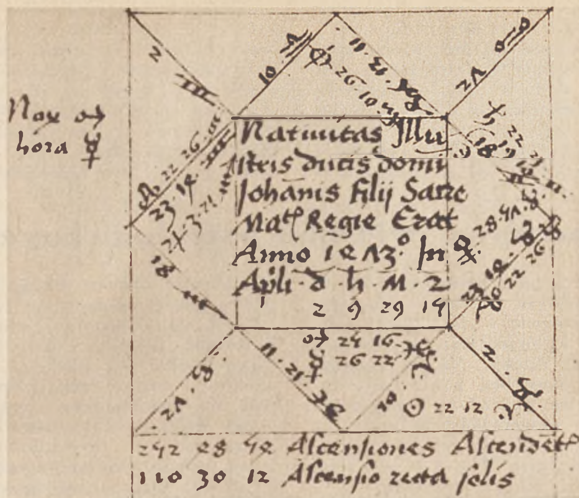
Profesorem Uniwersytetu Jag. był Król na dwa zawody. Najpierw przez przeciąg paru tylko miesięcy w r. 1445, poczem wyjechał zagranicę. W roku szkolnym 1448/9 widzimy go w Bolonji, gdzie studjuje medycynę, a równocześnie zajmuje jedną z dwu „zwyczajnych" katedr astronomji. Jest rzeczą prawie pewną, że ten to pobyt we Włoszech stał się dla Żórawiczanina bezpośrednią pobudką do gorliwego zajęcia się astrologją. W owym bowiem okresie jedynie niemal na włoskich uniwersytetach astrologja (pod nazwą i jako część astronomji) stanowiła oficjalny przedmiot wykładu. Tutaj zatem, w Bolonji, Król „zaraził się" teorjami astrologicznemi i stąd je następnie przeszczepił do Krakowa, dokąd powrócił około połowy r. 1450. Odtąd do końca życia (a więc przez kilka tylko lat) wykładał na wydziale medycznym i praktykował jako lekarz; ale dzieła, jakie w tym czasie pisał, dotyczą wyłącznie astronomji i astrologji. *Opracowane przez niego „Judicia" na r. 1451 i na r. 1452 są najstarszemi kalendarzami ściśle astrologicznemi, o których mamy wiadomość, że powstały w Krakowie (i wogóle w Polsce).*

Rychło jednak takie kalendarze stały się zjawiskiem, powtarzającem się regularnie z roku na rok. U schyłku bowiem życia (czy też dopiero rozporządzeniem swej ostatniej woli) *Król ufundował w Uniwersytecie Jag. nową katedrę, specjalnie poświęconą astrologji.* Profesor, który ją zajmował, miał za obowiązek objaśniać słuchaczom „Czworoksiąg" i „Aforyzmy" (Centiloquium) Ptolemeusza, dzieła Alkabicjusza i Albumazara, oraz inne traktaty tyczące się sztuki wróżenia z gwiazd; ponadto miał *corocznie przedstawiać Uniwersytetowi „Judicium" na rok następny.* „Kolegjatura magistra Marcina Króla" liczyła się do katedr niebardzo intratnych i wchodziła w skład Kolegjum Mniejszego; dopiero z początkiem XVI-go wieku dochody jej wzrosły, a to dzięki zapisowi sławnego Macieja z Miechowa.

Nie mamy tutaj możności rozwodzić się nad pytaniem, jakie było *historyczne znaczenie fundacji* Króla. Rzecz jasna, że w oczach nowożytnego człowieka był to dla Uniwersytetu nabytek wątpliwej wartości. Ale historykowi nie wolno mierzyć zdarzeń według samych tylko kryterjów dzisiejszego stanu wiedzy. Musi również brać pod uwagę warunki dziejowe, w jakich dane zjawisko zaistniało, a równocześnie rozważyć także skutki doraźne i dalsze, jakie ono wywołało. Ażeby więc historyczne znaczenie fundacji Króla sprawiedliwie ocenić, należałoby zastanowić się nad tem, *jaką rolę społeczną i naukową odgrywała astrologja w wiekach średnich*, a zwłaszcza w XV-tem stuleciu. Przekonalibyśmy się wówczas, że obok wielu stron ujemnych mamy do zapisania *również i pewne „plusy"* na korzyść tej zwodniczej doktryny. Ale szczegółowe rozważanie tej sprawy przekraczałoby ramy niniejszego szkicu; może wystarczy powtórzyć za *Keplerem, że przez długie lata „szalona córka" (astrologja) była „karmicielką" swej „mądrej matki" (astronomji).*

Toteż historyk musi się odnosić z wielką dozą wyrozumiałości do tego nabytku, jaki dzięki hojności Marcina Króla pozyskał Uniwersytet Jag. około r. 1450. Rozpatrywana na tle epoki fundacja Króla i jej następstwa nie mogą stanowić podstawy dla twierdzenia, że Kraków stał się przez nie twierdzą obskurantyzmu i zabobonu. W rozumieniu ówczesnych ludzi astrologja, podobnie jak alchemja, były to nauki nie gorsze od innych; istnienie astrologicznej katedry w Uniwersytecie Jag. poczytywano mu nie za ujmę, ale owszem za *tytuł do chwały.* Zresztą *stworzenie i nieprzerwane funkcjonowanie tej katedry rozbudziło w Krakowie żywszy ruch w dziedzinie astronomji*, a później również i *meteorologji*, a więc także i tutaj *oddało prawdziwej nauce niemałe i rzetelne usługi.*

Historja „astrologicznej szkoły krakowskiej“ rozpada się na *parę dość wyraźnych okresów*, z których pierwszy sięga mniejwięcej do r. 1475. Charakterystyczną jego cechą jest to zjawisko, że — w przeciwieństwie do tego, co obserwujemy w ostatniej ćwierci wieku — Uniwersytet Jag. nie ściąga jeszcze w swe mury większej liczby scholarów zagranicznych, poszukujących tutaj wiedzy astronomiczno - astrologicznej, a natomiast *astrologowie polscy, wykształceni w Krakowie, masowo emigrują zagranicę i tam dochodzą częstokroć do wybitnego znaczenia*. Jedynym bodaj wyjątkiem od tej reguły, i to niezupełnie, jest *Piotr Gaszowiec* z Łoźmierzy Polskiej (na Śląsku opolskim). Zamożny ten szlachcic urodził się na krótko przed r. 1430 i po uzyskaniu (w r. 1452) magisterjum w Krakowie wyjechał do Włoch, gdzie studjował medycynę na uniwersytecie w Perudżji, a stamtąd jeszcze do Kolonji. Powrócił do Krakowa jako doktór medycyny w r. 1456 i odtąd do końca życia (18 maja 1474) działał na wydziale lekarskim. Po trzykroć był wybierany rektorem Uniwersytetu; słynął także jako mowca (jeden z pierwszych w duchu humanistycznym). Napisał parę dziełek astrologicznych, z których jedno, zwrócone do kolońskiego profesora Gerarda z Hamont, jest *pierwszym na terenie Polski traktatem astrometeorologji*, t. j. podręcznikiem do przepowiadania z gwiazd stanu pogody. *Astrometeorologja kwitła następnie w Krakowie aż po pierwsze dziesiątki lat XVI-go w. i jej to mamy do zawdzięczenia najwcześniejsze, systematycznie z dnia na dzień wykonywane obserwacje meteorologiczne w naszym kraju.*

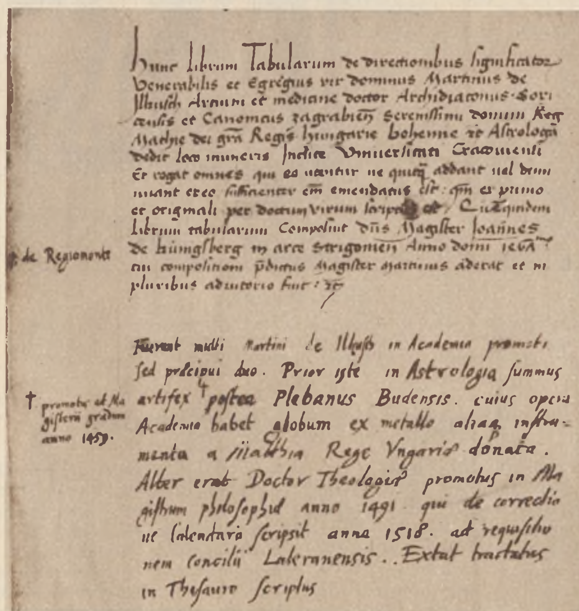


T. zw. horoskop, ułożony dla Jana, syna króla Macieja Korwina, przez Marcina Bylicę z Olkusza. Prawdopodobnie autograf autora. Bylica m. in. wysnuwał przy pomocy tego horoskopu przepowiednię, że syn „odziedziczy władzę ojcowską“, co jednak nic spełniło się, gdyż tron węg. po Macieju Korwinie objął Władysław Jagiellończyk.

Jeżeli natomiast chodzi o Polaków-astrologów, którzy głównie lub nawet wyłącznie działali w owym czasie zagranicą, to mamy do zapisania długi szereg nazwisk. Wymieńmy najpierw pomniejsze. *Wojciech z Opatowa*, bezpośredni uczeń Marcina Króla, wykładał astronomję i astrologję *w Bolonji* w latach 1454/6. *Grzegorz z Nowej Wsi pod Krakowem* był astrologiem *papieża Pawła II* (między r. 1464 a 1468). *Ślązak Jan Stercze z Kwejcza pod Świdnicą*, autor paru dochowanych dotychczas prognostyków (z lat 1463—1467), spełniał podobne funkcje, z małem zresztą powodzeniem, na dworze węgierskich magnatów Rozgonów (1467—1468). *Jakób z Zalesia*, profesor astronomji i astrologji na uniwersytecie *w Bolonji* (1469/70), odbył tam w r. 1471 uczoną dysputę z hiszpańskim astronomem Bartłomiejem Berpem z Walencji. *Jan „de Bossis Polonus“* (którego A. Przeździecki nazywa „Boskim“) był również profesorem tych samych przedmiotów *w Bolonji* (1471—1475), a także astrologiem Mikołaja Stolza, biskupa w Nagyvárad.

Najwybitniejszym jednak i najgłośniejszym z całej tej plejady był bezwątpienia *Marcin Bylica z Olkusza*, któremu należy się osobny ustęp. Urodzony około r. 1434, uczęszczał na Uniwersytet krakowski w latach 1452—1459. Po studjach uzyskał tutaj stopień magistra „artium“, poczem wyjechał zagranicę, mianowicie, tak jak inni, do słonecznej Italji. W roku szkolnym 1463/4 *wykładał w Bolonji, jako trzeci zrzędu Polak profesor astronomji i astrologji* (po Marcinie Królu i Wojciechu z Opatowa). Kiedy jednak po śmierci pap. Piusa II (sierpień 1464) kardynałowie zgromadzili się w Rzymie na konklawe, podążył tam Bylica, może w orszaku weneckiego patrjarchy Piotra Barbo, i zetknął się w wiecznem mieście z najwybitniejszym ówczesnym astronomem, *Janem Müllerem* z frankońskiego Königsbergu, pospolicie zwanym *Regiomontanem*. Z okazji tego to spotkania Regiomontanus napisał swoją rozgłośną *„Krytykę starych Teoryk planetarnych, wydanych podobno przez Gerarda z Kremony“*, ubraną w formę dialogu między „Wiedeńczykiem“ (Müllerem) a „Krakowianinem“ (Bylicą). Wkrótce potem obaj przyjaciele wyruszyli na Węgry, zaproszeni przez króla Macieja Korwina i prymasa Jana Viteza, którzy im ofiarowali katedry w nowozałożonym uniwersytecie *w Preszburgu;* w r. 1467 obaj przebywali na dworze Viteza w Ostrzyhoniu, gdzie Regiomontanus ułożył swoje astronomiczno-astrologiczne *Tabulae directionum profectionumque*, „przy których układaniu mistrz Marcin (z Olkusza) wielce był pomocny“, jak głosi zapiska na rękopiśmiennym egzemplarzu tego dzieła, przesłanym w darze Uniwersytetowi Jag. i do dziś zachowanym w Bibljotece Jag. Regiomontanus opuścił Węgry w r. 1471, Bylica pozostał tam do końca życia. Został *nadwornym astrologiem króla Macieja*, który go obdarował probostwem w Budzie i innemi tłustemi prebendami kościelnemi. Z tego okresu jego życia pochodzą liczne „horoskopy“ sporządzane dla króla i jego rodziny, „Judicia“ na oddzielne lata, oraz obszerniejszy prognostyk, dotyczący wielkiej komety, która się ukazała na niebie z początkiem stycznia 1472 r. Po śmierci Korwina (1490) Bylica przeszedł na służbę nowego króla Węgier, Władysława Jagiellończyka. Zmarł zapewne w ciągu roku 1493, przeżywszy około 60 lat, z czego przeszło połowę poza granicami kraju ojczystego.

Ale mimo tego oddalenia od ojczyzny nigdy nie zerwał z nią stosunków, a w szczególności żywy kontakt utrzymywał zawsze z Uniwersytetem Jag.; od czasu do czasu przesyłał mu w darze różne księgi treści astronomicznej i astrologicznej, które się częściowo aż dotąd dochowały. Najwspanialszym jednak podarunkiem uczcił swój dawny macierzysty uniwersytet przez to, że w testamencie zapisał mu swoje kosztowne instrumenty astronomiczne, a mianowicie wspaniały *globus nieba*, t. zw. *„torquetum“* (dziś niestety zdekompletowane), oraz wielkich rozmiarów *astrolabjum*. Przyrządy te nadeszły do Krakowa we wrześniu 1494 r. i słusznie wzbudziły taki podziw swoją wspaniałością, że ówczesny rektor zwołał cały uniwersytet dla ich oglądania. Przypomnij-


Hunc librum Tabularum de directionibus significatorum
Venerabilis et egregius vir dominus Martinus de
Ilkusch Artium et medicine doctor Archidiaconus Sori
censis et Canonicus zagrabiensis serenissimi domini Regis
Mathie dei gratia Regis hungarie bohemie etc Astrologus
dedit loco muneris Inclite Universitati Cracoviensi
Et rogat omnes qui eo utuntur ne quicquam addant vel dimi
nuant [illegible] sufficienter cum emendatus est [illegible] et primo
et originali per doctum virum scriptus est. Cuiusquidem
librum tabularum composuit dominus Magister Joannes
de kunigsberg in arce strigoniensi Anno domini 1467
cui compositioni prefatus Magister Martinus aderat et in
pluribus adiutorio fuit etc

de Regiomonte

Fuerunt multi Martini de Ilkusz in Academia promoti
sed praecipui duo. Prior iste in Astrologia summus
artifex postea Plebanus Budensis. cuius opera
Academia habet globum ex metallo aliaq instru-
menta a Matthia Rege Vngariae donata.
Alter erat Doctor Theologiae promotus in Ma
gisterium philosophiae anno 1491 qui de correctio
ne Calendarii scripsit anno 1518. ad requisitio
nem Concilii Lateranensis. Extat tractatus
in Thesauro scriptus

promotus ad Magisterii gradum anno 1459.

Zapiska na rękopisie Bibljoteki Jag. nr 597, stwierdzająca współudział Marcina Bylicy z Olkusza w obliczeniu „Tabulae directionum profectionumque“ Jana Regiomontana. W dolnej części dopisek Jana Brożka o Bylicy. (Rkp. ofiarowany został przez Bylicę Uniwersytetowi Jag.)

my, że *studentem Uniwersytetu Jag. był ówczesny przyszły reformator astronomji — Mikołaj Kopernik.*

Marcin Bylica jest typową postacią dla pierwszego okresu w dziejach „astrologicznej szkoły krakowskiej". Następny okres rozpoczyna się około r. 1475. Coprawda, jeszcze w ostatniej ćwierci XV-go stulecia a nawet w początkach XVI-go trafiali się tacy astrologowie polscy, którzy zyskali rozgłos przedewszystkiem dzięki swej działalności zagranicą: np. *Jerzy Kotermak z Drohobycza i Mikołaj Wódka z Kwidzynia,* obaj *profesorowie bolońscy* między r. 1478 a 1482, albo *Baltazar Samosarski z Ciechanowa, profesor padewski* w r. 1521. Ale ten ich rozgłos przyćmiła *sława (astronomów i) astrologów, którzy współcześnie byli profesorami na Uniwersytecie Jag. i których wykłady sprowadzały do Krakowa liczne rzesze studentów polskich i zagranicznych* (niemieckich). „Astrologiczna szkoła krakowska" dochodzi teraz do swego apogeum, które trwać będzie do pierwszych lat XVI-go wieku.

Podstawy wierzeń astrologicznych.

Kolebką astrologji były obszary nad brzegami Eufratu i Tygrysu, gdzie czystość powietrza ułatwiała obserwowanie zjawisk niebieskich. *Sumerowie i Akkadowie,* mieszkający tam w czasie ok. 4000 lat przed Chr., wytworzyli *wierzenia w złe demony i w duchy.* Na to podłoże *Babilończycy i Elamici,* napierający pod koniec 3-go tysiąclecia, wnieśli *wiarę w bóstwa gwiezdne.* Pomięszanie tych wierzeń, nie stanowiących przeciwieństwa, stało się *wspólnem źródłem dla nowotworzącej się religji asyryjsko-babilońskiej,* a zarazem *podatnem tłem dla przyjmowania się, utrwalania i rozwoju założeń astrologji.*

Kapłani z wysokich świątyń obserwowali ruchy gwiazd i planet, zaćmienia, natężenie światła Księżyca, kierunki wiatrów, deszcz, posuchę i t. d. i notowali skrzętnie te obserwacje. Wiodło to do wysnuwania *wniosków o okresach powtarzania się pewnych zjawisk.* W ten sposób obliczono okres odradzania się Księżyca na 30 dni (później dokładnie na 29½), oraz wyśledzono, że Słońce po upływie pewnego czasu wschodzi przy tych samych gwiazdach. To doprowadziło do pojęcia roku, złożonego z 12 miesięcy księżycowych i liczącego 360 dni. Zatem koło podzielono na 360 stopni, bo Słońce przesuwając się przez Zodjak w ciągu roku, miało na jeden dzień 1 stopień do przebycia. Obserwacje zaś zaćmień doprowadziły do poznania okresu powtarzania się tych zjawisk, co umożliwiało ich przepowiadanie, a równocześnie podnosiło w tłumach powagę kapłanów, zachowujących swe spostrzeżenia i zdobyte wiadomości wyłącznie dla siebie.

Z drugiej strony wszystkie ważniejsze wydarzenia z życia, wybuch wojny, zarazy, śmierć króla, klęski elementarne albo obfity urodzaj i t. p., na podłożu wiary w bóstwa gwiezdne *kojarzono ze zjawiskami dominującemi na niebie* w danej porze, upatrując w nich przyczynę wydarzeń. W ten sposób kształtowały się pojęcia o wpływach Zodjaku, planet i gwiazd na życie i losy człowieka.

Ówczesny człowiek, nie umiejący zdać sobie sprawy z przyczyn prawie każdego wydarzenia, w złej doli, w chwilach podejmowania ważniejszych postanowień, zwracał się do kapłanów, jako do pośredników u bogów, o wróżbę. Kapłani zaś w interesie utrzymania swej powagi musieli na wszystko odpowiadać, stawiać przepowiednie i dawać radę. Przepowiednie opierały się zazwyczaj na podobieństwie warunków czy wydarzeń i stopniowo ustalały się w tezy.

Tak powstały *zasadnicze ramy babilońskiej astrologji,* która później, rozbudowywana jako *system filozoficzno-religijny,* obejmujący wszystko *jednolitym poglądem na świat,* zapanowała wszechwładnie na wszystkich ziemiach.

Początkowo planety uważane były za symbole bóstw (symboliczne znaki planet, według Letronne'a, nie dadzą się wyśledzić przed X-ym wiekiem po Chr., zatem nie pochodzą ze starożytności; w dzisiejszej formie ustaliły się ok. XV wieku). Ale obserwacje wykazywały, że te planety mają własne ruchy, że czasem znikają z jednej strony nieba i z niezrozumiałych przyczyn ukazują się po drugiej stronie. Bujna wyobraźnia Wschodu widziała w tem kierowanie się własną wolą, *planety zostały uznane za bóstwa.*

Z tą chwilą astrologja uzyskała swą istotną podstawę, stała się *nierozdzielnym składnikiem religji* i uczyniła człowieka zależnym od woli gwiazd.

Poglądy na Kosmos wszystkich ludów starożytności i średniowiecza były podobne, bo opierały się na tej samej tezie, *na zasadzie geocentryczności i na niej właśnie rozbudowała się astrologja jako system religijno-filozoficzno-przyrodniczy,* jako *astrozofja.* To ułatwiło astrologji jej rozpowszechnienie i opanowanie w średniowieczu wszystkich dziedzin życia duchowego. Tem samem jednak mogła ona tak długo rządzić umysłami, *jak długo utrzymywał się nienaruszenie filar, na którym spoczywała, t. j. ptolemeuszowski system budowy wszechświata,* z ziemią pośrodku. *Ten system obalił Kopernik,* który tem samem *zadał śmiertelny cios klasycznej astrologji.*



Ptolemeusz.
Drzeworyt z Gr. Reischa „Margarita philosophica", Strasburg, 1504. Na rycinie wyobrażenie Astronomji objaśniającej Ptolemeuszowi geocentryczność budowy wszechświata.

Poglądy na zaćmienia.

Najstarsze znane zapiski babilońskie dotyczące *obserwowania zaćmień* sięgają *poza wiek X przed Chr.* Obserwacje te podobnie jak obserwacje wszystkich innych zjawisk niebieskich służyły *początkowo wyłącznie do celów astrologicznych.* (Najstarsze zapiski dotyczące zaćmień, podające pomiary czasu i miejsca, a więc zapiski, które można uważać za naukowe w znaczeniu astronomicznem, pochodzą z lat 721 i 720 przed Chr. i dotyczą zaćmień Księżyca; te pierwsze babilońskie notowania astronomiczne przytacza Ptolemeusz w swem dziele „Almagest".)

Zaczątkowe wróżby z zaćmień były nadzwyczaj proste. Tajemniczość zjawisk, które próbowano wytłumaczyć mitologicznie, budziła naturalny *lęk,* stąd *zaćmienia uważano za niepomyślne zapowiedzi.* Toteż pierwsze horoskopy głosiły, że zaćmienie stanowi *złą wróżbę dla tej strony świata, w której było widziane.*

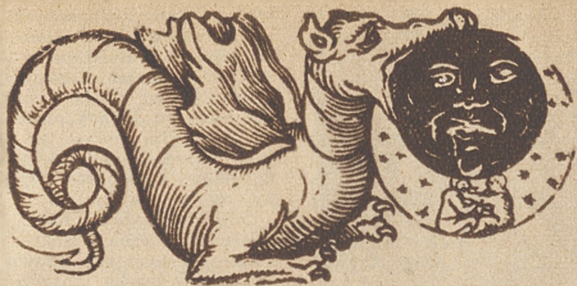
Rozbudowa astrologji w ciągu wieków wprowadziła do horoskopów z zaćmień coraz więcej treści i szczegółowych przepowiedni, przyjmowanych bezkrytycznie na podłożu wiary w ich złowróżbność, prastarej a powszechnej u wszystkich ludów. Wróżby z zaćmień przeszły z średniowiecza do nowszych czasów *jako zabytki „starej wiedzy"* i uzupełniane różnemi przesądami, sięgały *jeszcze poza wiek XVIII* w formie poważnie głoszonych zapowiedzi.

Poglądy na zaćmienia, panujące *po średniowieczu u nas,* odzwierciedlają ówczesne prognostyki i kalendarze. I tak

„Dekret albo wyrok astrologski o zaćmieniach zwierciadeł niebieskich“ z r. 1605, Bernata z Krakowa, omawiając zaćmienie Słońca w owym roku (12 X), „wielkie, szpetne, straszliwe, nieco czarne z czerwonością zmieszane“, podnosi, że ponieważ nastąpiło w takich samych warunkach jak zaćmienie dn. 12 X 1586, zatem przyniesie takie same skutki jak tamto *z przed 350 lat*, mianowicie: „Znamionuje ono (bodajbym był omylnym wieszczkiem) śmierć, smutki, nędze i wielkie niewczasy na ludzie przypadające, mieszkające na wschodzie i południowych krainach, które, tak niewdzięczne a przykre od ludzi żołnierskich zatarczki, najbardziej dokuczać będą na zejściu roku...“. Podobnie opowiada Bernat, że w następstwie zaćmienia Słońca w r. 1541 „szarańczu, głód, powietrze, ogień krakowianom i sąsiadom ich dokuczyły“.

Horoskopy kalendarzowe *z przed 200 lat* głosiły jeszcze obfitsze i bardziej szczegółowe wróżby. Przyczyną była zapewne *umyślna rozbudowa bezkrytycznie branych zabytkowych przesądów*, celem konkurencyjnego zwiększania zainteresowania dla wydawnictwa. Tak np. Kalendarz Jana Józefa Przypkowskiego na r. 1736, Kraków, zapowiadał jako skutek zaćmienia Księżyca w owym roku oprócz różnych nieszczęść i chorób, że „będzie gminu pospolitego zgubą“. Kalendarz Ign. P. Michałowskiego na r. 1736, Kraków, wróżył z nadchodzącego zaćmienia Księżyca, że „skutków jego dobrych nie trzeba się spodziewać, których najbardziej dozna Wielka Polska, ale się i Małej dostanie“. Wreszcie Kalendarz Michała J. Rembeckiego na r. 1736, Kraków, zapowiadając długi szereg nieszczęśliwych wydarzeń, jakie pociągnie za sobą zaćmienie Księżyca w owym roku, głosił, że te złe skutki „trwać muszą przez 3 miesięce, dni 17“, a podobne złe skutki drugiego zaćmienia Księżyca tegoż roku „mają trwać przez 3 miesiące i 28 dni“.

Tego rodzaju poglądy, głoszone u nas przed 200 laty, były wówczas powszechnie wyznawane w całej Europie.



Zaćmienie Księżyca.

Zaćmienie objaśniano zaczątkowo pożarciem Księżyca przez niebieskiego smoka. Ten pogląd przetrwał średniowiecze. Drzeworyt z Kalendarza Krakowskiego z XVI w.

Rok Księżyca.

Pojęcie *planet jako regentów rocznych* rozwinęło się w *Babilonji*. Teksty babilońskie w prognostykach uwzględniały panowanie planet w roku i przypisywały im wtedy wpływ silniejszy niż oddziaływanie Zodjaku. Ten pogląd utrzymał się we wszystkich okresach astrologji.

W r. 1936 panującą planetą jest Księżyc, ciało niebieskie, które zapewne już u kolebki ludów pasterskich podpadło pod obserwację człowieka, jako drogowskaz nocny podczas koczowniczych wędrówek, najwcześniej może obok Słońca wyróżnione w kultach i wprowadzone do zaczątkowych praktyk astrologicznych. U Sumerów Księżyc określany był nazwą „A. ku“ = wzniosły syn, a jak wyjątkowe miejsce zajmował w wierzeniach głębokiej starożytności, w czasach, gdy w Mezopotamji wyśledzono już planety i rozwinięto kult gwiazd, świadczy to, że u Babilończyków Księżyc obok Słońca i Merkurego oznaczony był jako bóstwo, „ilu“, podczas gdy resztę planet zaliczano do gwiazd.

Księżyc charakteryzowany był w astrologji jako planeta żeńska, zimnego i wilgotnego przyrodzenia. Pierwotnie zaliczano go do planet oddziaływujących źle, szkodliwie („Geomancia astronomica“ Gerarda Cremoneńskiego, Paryż 1679), później uważany był za obojętnego, t. j. przy dominującym wpływie „dobrych“ planet współdziałającego dodatnio, a przy „złych“ ujemnie.

Człowiek *urodzony w znaku Księżyca* „bywa myślący wiele, i tam i sam się błąkający, bojaźliwy, nieśmiały, szemrzący, nowe rzeczy roznoszący, a podczas też małaczący, pospolicie umiera w młodości, albo sam sobie śmierć zada drzewiej niż ku latom przyjdzie, bywa garbaty, nieustawiczny, nikomu nieposłuszny, nikomu nie chce być poddany, częstokroć stęka, rzadko wesoły, kocha się w żeglowaniu na wodach, jest prawdziwy, nic żąda cudzych rzeczy, łatwo się rozgniewa a zasię bardzo łatwo bywa uspokojon, jest bladej płci, ma twarz okrągłą, rzadko szczęśliwy w dobru czesnem, przed czasem osiwieje, silne dufanie pokłada w majętności, miewa znak niejaki na twarzy. Komornikiem bywa, niewolnym człowiekiem, pielgrzymem, żeglarzem, rybitwem albo kuśnierzem, albo tym co pieniądze kują to jest mincarzem“ („Zielnik“ H. Spiczyńskiego, Kraków 1542).

Według nowoczesnej astrologji Księżyc daje człowiekowi nikłe kształty, krótkie ręce i nogi, twarz okrągłą i bladą. Staroperska astrologja wyznawała, że *patronuje* złodziejom i szpiegom; dzisiejsza głosi, że opiekuje się żeglarzami, ogrodnikami, służącymi, aktorami, lekarzami, posłami i myśliwymi. Panuje nad okresem dzieciństwa, w szczególności nad wiekiem 1—3 lat.

Na ziemi „wodom wielkim i rzekom panuje“ („Zielnik“ j. w.). W ujęciu tem jest echo starogreckich wierzeń, łączących z Księżycem arystotelesowski żywioł wodę.

W człowieku panuje nad mózgiem, uczuciem, namiętnościami, żądzami, nastrojami. Jemu podlegają, według nowoczesnej astrologji, części ciała: lewe oko mężczyzny, prawe kobiety, mózg, brzuch, żołądek, wnętrzności, pęcherz, nerw sympatyczny, gruczoły, naczynia limfatyczne, tłuszcz, części płynne organizmu, kobiece części rodne, piersi, smak, lewa strona ciała. Od niego pochodzą *niemoce:* „sapka, szlak to jest powietrzu zabicie, kolika, zamulenie w żyłach, biegunka czerwona“ („Zielnik“ j. w.), nadto według nowoczesnych poglądów: epilepsja, katary, bóle śledziony, wścieklizna.

Jego *dniem* jest poniedziałek, jego *godzinami* są: w niedzielę g. 4, 11, 18, t. j. każda następna siódma, w poniedziałek 1, 8 i t. d., we wtorek 5, we środę 2, we czwartek 6, w piątek 3, w sobotę 7 i t. d. Według „Clavicula Salomonis“ (rkp. B. Jag. 5186) dni i godziny Księżyca dogodne są do podejmowania podróży lądem i morzem, sprawowania poselstw, amorów, przemawiań publicznych i uczonych dyskusyj. Kalendarze krakowskie z XVIII w. głosiły, że w godzinach Księżyca szczęści się rozpoczynanie budowli, handel miodem, łojem, mięsem i innemi pokarmami, wogóle podejmowanie tych interesów, które dadzą się szybko załatwić; nieszczęści się zaś w małżeństwie, w wypożyczaniu pieniędzy i wogóle we wszystkich sprawach wymagających dłuższego czasu.

Kamieniami Księżyca (nadającemi się do sporządzania amuletów i talizmanów) są: kryształ górski, białe perły, beryl, almadyn, opal i szmaragd. Jego *metalem* jest srebro (pogląd ten ustalił się w II w. po Chr. i przeszedł potem do alchemji). Jego *barwą* jest kolor biały. (Łączenie planet z pewnemi barwami miało



Personifikacja Księżyca.

Drzeworyt z pierwszej połowy XV w. w Bibl. Miejskiej w Zurychu. Księżyc trzyma w prawej ręce rózgi, w lewej róg. Stoi na chmurach. Z boków dwa koła, u dołu Rak.





Personifikacja Księżyca.

Na lewo: Staroperskie upostaciowanie Księżyca. Na prawo: Personifikacja z „Iudicium Albo Rozsądek doskonały z Gwiazdarskiey nauki... przez Teodora Grazera podany, a przez Marcina Siennika poprawiony...", druk krak. M. Sicheneychera, r. 1572 (egz. w Bibl. Uniw. w Upsali, W. 549).

początek w Babilonji i stamtąd rozeszło się na świat. Najstarsze kompletne zestawienie 7 barw podaje Herodot w opisie murów Ekbatany, gdzie było przedstawionych 7 sfer w kolorach. Babilońskie oznaczenia barw planet utrzymały się do dzisiaj w Syjamie.)

Liczbą Księżyca jest 7, jego *ton w muzyce* — h, pod względem *astrologicznym* daje człowiekomi pismo o nieregularnych krzywych linjach.

Ze zwierząt podlegają mu świnie, żaby, raki, skorupiaki, króliki, zające, papugi, słowiki, woły, koty i wszystkie zwierzęta wodne; *z roślin* narcyzy, melony, ogorki, endywje, sałaty, harbuzy, strączkowe, mak i kminek.

Ponieważ ma „naturę wilgotną", wyprowadzono z tego wniosek, że w roku panowania Księżyca korzystne jest dla człowieka mieszkanie leżące na terenie błotnistym.

Z natury wilgotnej Księżyca wysnuto wnioski, że ma on wpływ na części wilgotne organizmu ludzkiego, t. j. na krew, szpik, mózg, czyli że działa w ten sposób, iż z przybywaniem Księżyca organy te wzbierają, a z ubywaniem zmniejszają się. Stąd powstały wskazania dla astrologicznej medycyny.

Temi samemi założeniami można wytłumaczyć wytworzenie się poglądu, że Księżyc szczególnie silnie *oddziaływa na rośliny*, że zatem zioła lecznicze należy zbierać gdy Księżyca przybywa, bo wtedy ze wzbieraniem w nich wilgoci wzmagają się ich lecznicze właściwości, gdy zaś Księżyca ubywa, ta moc słabnie.

Do cech Księżyca na podłożu astrologji dodać należy, że od dawna był uważany za *proroka pogody*, co odzwierciedla się jeszcze w dzisiejszej meteorologji ludowej.

CHARAKTERYSTYKA ROKU KSIĘŻYCA.

Lata pod rządami Księżyca określano w kalendarzach z XVII i XVIII w. oraz w Kalendarzu Stuletnim jako *zwyczajnie wilgotne*, t. j. *mokre, zimne i śnieżyste.* Bywają w nich „rzadkie nawałnice i bez niebezpieczeństwa, inundacje zwyczajne. silne i wielkie wiatry, porywcze i bystre, osobliwie w zimie" (Kal. Duńczewskiego 1742). Przez cały rok jest mało grzmotów (Kal. Stuletni).

W roku Księżyca „w ludziach panować będą niebezpieczne gorączki" (Kal. Stuletni), „choroby ostre osobliwie w jesieni, paraliż, puchlina, bole śledziony, pleura" (Duńczewski j. w.). W zimie owce i pszczoły łatwo giną.

Gadzin wszelkich niewiele, jako to wężów, żab i koników. Ale gąsienic pełno bywa, także dosyć wołków i myszy w lecie rozmnażają się. Robaki psują zboże i owoce. Ryb jest obficie, łowią się bardzo dobrze (Kal. Stuletni).

PROGNOZA OGÓLNA NA R. 1936.

Ogólną prognozę pogody w danym roku wyznaczano m. in. także *na podstawie astrologicznego ujęcia dnia tygodnia, rozpoczynającego ten rok.* Ponieważ pierwszy dzień b. r. przypada we środę, zatem (według Kal. Uniwersalnego L. Krzysztofa Helwinga r. 1702) bież. rok w ogólnych ramach zapowiada się następująco:

„Zima ostra, wiosna wilgotna, lato dobre, jesień przepadzista. Zboża obfitość. Choroby ciężkie panować będą, osobliwie młodym bardziej aniżeli starym dokuczy śmierć".

PROGNOZY NA PORY ROKU.

Meteorologja kalendarzowa z pocz. XVIII w., powołując się na dawniejsze doświadczenia oraz na „obserwacje siedmioletnie" (Duńczewski), t. j. na astrologiczne wnioski z rządów planet, charakteryzowała pory roku w okresie wpływów Księżyca w następujący sposób:

Wiosna zawsze niestateczna, mokra i ciepła, spoczątku zimna, potem ciepła i mokra, nakoniec bardzo pluskotliwa. Czasami jednak przeciwnie: mokro i zimno (ale gdyby nie była mokra, to lipiec nastanie bardzo mokry); cały marzec zimny, kwiecień dżdżysty, maj spoczątku aż do połowy częstokroć ciepły i jasny, potem mokry i zimny, czerwiec w miarę.

Lato przeplatane, bardziej zimne niż ciepłe, albo niestateczne, gorące i mokre.

Jesień ustawicznie prawie zimna i mokra, niestateczna, od połowy lepsza i bardziej utemperowana, na końcu zimowa i lodowata.

Zima niestateczna, zimna i wietrzna, mokra i śnieżna, z powodziami, podczas której łatwo giną pszczoły i owce.

HOROSKOPY GOSPODARCZE.

Przepowiadanie urodzajów na rok nadchodzący, podobnie jak przepowiadanie pogody, stanowiące stałą rubrykę w dawnych różnorodnych „praktykach gospodarskich" i kalendarzach, sięgało od swych prastarych zaczątków przez średniowiecze aż wgłąb XIX wieku, jeszcze wtedy bezkrytycznie podawane i przyjmowane. Zrodziło się ono *na podłożu astrologji*, która będąc od wieków głównem źródłem objaśniania zjawisk przyrody, zaznaczała swój wpływ we wszystkich dziedzinach wiedzy. Prognozy meteorologiczne ustaliły się ostatecznie w „Kalendarzu Stuletnim" w drugiej połowie XVII w., którego autor, opat Knaur, wychodził z założenia, jakoby przebieg pogody powtarzał się po upływie 312 lat (liczba otrzymana na podstawie rachunku epakt, oraz 19-letniego cyklu księżycowego). Pogląd taki nie wytrzymuje oczywiście krytyki nowoczesnej nauki i przepowiednie z Kal. Stuletniego, jako bezwartościowe, nie wchodzą już w zakres praktyczno-informacyjny.

Przepowiednie, dotyczące urodzajów, ustalały się w nieco odmienny sposób. Gdy z biegiem czasu w toku przeróbek i rozszerzeń z dawniejszych wzorów zaczął się w horoskopach zatracać wątek astrologiczny, czyto przez zapominanie o nim, czy też przez celowe krytyczne odnoszenie się do astrologicznych założeń, dla uwiarygodnienia stawianych horoskopów zaczęto powoływać się na to, że opierają się one *na obserwacjach i doświadczeniach.*

Niewątpliwie w życiu codziennem przez obcowanie z przyrodą gromadziły się doświadczenia i spostrzeżenia, mogące prowadzić do wysnuwania pewnych wniosków meteorologicznych, ale były to *tylko spostrzeżenia jednostkowe, o charakterze dorywczym* i do tego o *zasięgu silnie lokalnym.* O właściwych obserwacjach przyrody, mogących tworzyć przesłanki do wysnuwania ogólniejszych wniosków meteorologiczno-gospodarczych, nie było wogóle mowy, nie czyniono bowiem takich obserwacyj planowo, ani na szerszą skalę, wogóle *nie gromadzono właściwego materjału statystycznego.* Rzekomy zatem dorobek obserwacyjny przeszłości, zawarty w dawnych horoskopach gospodarczych, *nie mógł mieć praktycznej wartości informacyjnej*, ani dawniej, ani tembardziej dzisiaj.

Zabytkowe horoskopy gospodarcze dają nam dzisiaj *obraz dawniejszych poglądów na zagadnienia meteorologiczno gospodarcze*, głoszonych poważnie i poważnie przyjmowanych. Robienie obserwacyj i porównywanie ich z treścią takiego szablonowego horoskopu wykaże, jak dalece owe przepowiednie odbiegają od rzeczywistości.

Na rok Księżyca przepowiednie z pierwszej połowy XVIII w., oparte na „obserwacjach siedmioletnich", oraz horoskopy Kalendarza Stuletniego zapowiadały, że *zboża jare*, siane w średnim czasie, będą najlepsze; wcześnie nie trzeba siać, bo zbyt wybujają, a późne bywają także dobre. *Owsa* i *grochu* bywa pomiernie, *siana* wiele, drugiego mało co. Jeśli lato przypadnie ciepłe, *jęczmienia* bywa obfitość. *Oziminy* wczesne nieplenne, więcej słomy niż pożytku, lepiej na wiosnę bydłem spaść. Jeśli *pszenica* wystrzeli w maju, powinna być skoszona. Na jesień siać najrychlej. *Frukta sadowe* różnie urodzajne, miejscami bardzo mało. *Wiśni* obfitość, *gruszek* mało. *Chmiel* w pośrodku wiosny w niebezpieczeństwie, obrodzi miernie. *Żołądź* dobra. *Wina* pospolicie nieurodzajne i niewczesne.

DNI DO SIANIA DOBRE.

Według Kalendarza Krakowskiego Mikołaja Słowakowicza na r. 1670 dni „astrologicznie dobre" do siania w roku Księżyca są następujące:

Marzec: 1, 2, 5, 7, 15, 18, 19, 20, 21, 24, 28, 29. Kwiecień: 2, 3, 4, 5, 11, 12, 14, 15, 18, 19, 21, 24, 25, 26, 29, 30. Maj: 2, 9, 10, 12, 13, 14, 17, 22, 23, 26, 27, 28, 30. Czerwiec: 6, 7, 9,

10, 12, 13, 14, 19, 23, 25, 26, 27. Lipiec: 3, 4, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 15, 16, 21, 23, 24, 29, 30, 31. Wrzesień: 2, 3, 4, 9, 12, 13, 16, 17, 22, 24, 25, 26, 27. Październik: 1, 10, 11, 13, 20, 22, 23, 27, 29. Listopad: 3, 6, 7, 9, 16, 17, 18, 20, 21, 24, 26.

DNI DO SZCZEPIENIA DOBRE.

Krakowski astrolog M. Słowakowicz zalecał uwadze sadowników na rok Księżyca następujące dni do szczepienia, jako „astrologicznie dobre":

Marzec: 17, 18, 24. Kwiecień: 14, 15, 21. Maj: 12. Wrzesień: 3, 4, 25, 26. Październik: 1, 2, 22, 23, 29. Listopad: 18, 19.

HOROSKOPY DLA URODZONYCH W ROKU KSIĘŻYCA.

Według nowożytnej astrologji Księżyc w czasie swego panowania oddziaływa głównie na usposobienie i uczucie osób, rodzących się w tym roku. Wpływ ten, zależny zresztą od znaku Zodjaku, w którym się Księżyc znajduje, określany jest następująco:

W znaku Barana: czyni uczucie głównym motorem wszelkich działań, człowiek nie zadawalnia się połowicznym sukcesem, lecz wrazie trudności woli zrezygnować z zamierzeń; ci ludzie bywają urodzonemi naturami kierowniczemi. *W Byku:* człowiek wytrwale i spokojnie zdąża do celu, jeśli ma świadomość, że to, co zamierza, jest pożytecznem; lubuje się we wszystkiem, co upiększa życie, jest miłośnikiem muzyki, śpiewu i sztuki. *W Bliźniętach:* daje życie bogate w zmiany; człowiek łatwo przerzuca się z jednego projektu do innego, bywa często powierzchowny i nieodpowiedzialny. *W Raku:* czyni człowieka oszczędnym i troskliwym, w stosunku do drugich niesamodzielnym, ale mającym dużą fantazję; przy złych aspektach człowiek staje się nieśmiałym, lękliwym i dziwakiem. *W Lwie:* człowiek stara się wytworzyć sobie środowisko, w którem mógłby zużytkować swe zdolności, przywiązuje dużą wagę do tego, aby wszystkie jego czyny robiły dobre wrażenie. *W Pannie:* człowiek posiada zdolność trafnej oceny możliwości, aby w życiu mieć powodzenie; umie wydobyć to, co odpowiada jego upodobaniom, lubuje się w sztukach pięknych. *W Wadze:* człowiek bywa uprzejmy w obejściu i ma szczególnie silny pociąg do osób odmiennej płci. *W Niedźwiadku:* w życiu dominuje uczucie, ze skłonnościami zmysłowemi; energja, pewność siebie i wytrwałość łączą się z zarozumiałością. *W Strzelcu:* człowiek jest niespokojnego usposobienia, ciągle stara się powiększać zakres swych wiadomości; szczególnie lubi przyrodę, zajmuje się także sportami. *W Koziorożcu:* życie uczuciowe jest silnie rozwinięte, nie ujawnia się jednak nazewnątrz; człowiek ma usposobienie posępne i pesymistyczne, ale zarazem wielką żądzę sławy i zaszczytów, pilnie też stara się piąć w górę. *W Wodniku:* człowiek wyróżnia się życzliwością wobec drugich i swym idealizmem zyskuje sobie wiele sympatji; pewne poczucie humoru ułatwia mu zapomnienie o przykrościach życiowych. *W Rybach:* człowiek lubi spokój, chętnie zamyka się w sobie i rad unika obcowania z ludźmi; jest skłonny do zwątpień i stale ulega zewnętrznym wpływom; lubuje się we wszelkich romantycznych przejawach.

„Konstelacje" Księżyca w roku 1936.

Wszystkie planety podane w niniejszej tabeli znajdują się w danym dniu i godzinie *w konjukcji z Księżycem.*

Wszystkie *„nowie"* Księżyca i tem samem *zaćmienia Słońca* uważać należy za *konjunkcje Słońca z Księżycem,* wszystkie *pełnie Księżyca* i zarazem *zaćmienia Księżyca* — za *opozycje Księżyca i Słońca,* a I-szą i III-cią *kwadrę* Księżyca *za kwadratury Księżyca względem Słońca.*

Miesiąc	dzień	g.		Miesiąc	dzień	g.	
Styczeń	3	8	Uran	Lipiec	2	19	Jowisz
„	12	19	Neptun	„	10	2	Saturn
„	20	22	Jowisz	„	13	6	Uran
„	21	8	Wenus	„	17	21	Mars
„	25	8	Merkury	„	18	3	Merkury
„	26	22	Saturn	„	19	5	Wenus
„	27	0	Mars	„	22	18	Neptun
„	30	14	Uran	„	30	0	Jowisz
Luty	10	2	Neptun	Sierpień	6	7	Saturn
„	17	16	Jowisz	„	9	12	Uran
„	20	11	Wenus	„	15	15	Mars
„	20	23	Merkury	„	18	14	Wenus
„	23	14	Saturn	„	19	3	Neptun
„	24	22	Mars	„	19	8	Merkury
„	26	22	Uran	„	26	9	Jowisz
Marzec	8	7	Neptun	Wrzesień	2	12	Saturn
„	16	6	Jowisz	„	5	18	Uran
„	21	13	Wenus	„	13	10	Mars
„	22	5	Merkury	„	15	12	Neptun
„	22	6	Saturn	„	17	19	Merkury
„	24	18	Mars	„	17	23	Wenus
„	25	9	Uran	„	22	21	Jowisz
Kwiecień	4	11	Neptun	„	29	20	Saturn
„	12	14	Jowisz	Październ.	3	1	Uran
„	18	22	Saturn	„	12	4	Mars
„	20	11	Wenus	„	12	20	Neptun
„	21	23	Uran	„	14	2	Merkury
„	22	13	Merkury	„	18	5	Wenus
„	22	13	Mars	„	20	12	Jowisz
Maj	1	17	Neptun	„	27	4	Saturn
„	9	17	Jowisz	„	30	11	Uran
„	16	11	Saturn	Listopad	9	3	Neptun
„	19	11	Uran	„	9	21	Mars
„	20	5	Wenus	„	14	2	Merkury
„	21	8	Mars	„	17	4	Jowisz
„	21	21	Merkury	„	17	12	Wenus
„	28	23	Neptun	„	23	12	Saturn
Czerwiec	5	18	Jowisz	„	26	20	Uran
„	11	1	Mars	Grudzień	6	11	Neptun
„	12	20	Saturn	„	8	14	Mars
„	15	22	Uran	„	14	22	Jowisz
„	17	20	Merkury	„	15	8	Merkury
„	19	1	Wenus	„	17	18	Wenus
„	19	2	Mars	„	20	20	Saturn
„	25	8	Neptun	„	24	4	Uran

Zaćmienia:

Styczeń dn. 8 g. 16 m. 17 — g. 22 m. 2 całkowite zaćmienie Księżyca (w Polsce widoczne).

Czerwiec dn. 19 g. 3 m. 45 — g. 8 m. 55 całkowite zaćmienie Słońca (w Polsce częściowe).

Lipiec dn. 4 g. 15 m. 59 — g. 20 m. 51 częściowe zaćmienie Słońca (w Polsce niewidoczne).

Grudzień dn. 13 g. 21 m. 27 — dn. 14 g. 3 m. 29 pierścieniowe zaćmienie Słońca (w Polsce niewidoczne).

HOROSKOPY Z KONSTELACYJ KSIĘŻYCA.

Astrologja głębokiej starożytności uważała za *szczególnie ważne położenie planet w stosunku do Księżyca.* Zjawiska te były pilnie rejestrowane w Babilonji, gdzie po deifikowaniu planet zyskały na znaczeniu.

Konjunkcje Księżyca i planet w uderzający sposób wyróżniały się na tle nieba pokrytego gwiazdami. Przybliżanie się planety ku Księżycowi łatwo zwracało na siebie uwagę i mogło być dostrzeżone w bardzo wczesnych dziejach człowieka. Musiało ono nasuwać przypuszczenie zetknięcia się tych dwóch ciał, przedstawiało się zapewne niepokojąco, a gdy potem planeta zaczęła się oddalać od Księżyca, stawało się zagadką, którą próbowano antropomorficznie wytłumaczyć. W każdym zaś razie stanowiło ono *drogę do pierwszych obserwacyj ruchu planet.* Człowiek starożytności spoglądając w nocy na niebo, gubił się w chaosie gwiazd, a choć dostrzegł, że niektóre z nich są większe od reszty, zaobserwowanie ich stosunkowo powolnej zmiany położenia, wymagające już wysiłku kombinacyjnego, było dla tego człowieka jeszcze za trudne. Przy konjunkcjach zaś widział *stopniowe zbliżanie się, potem odsuwanie się* ciała niebieskiego, wyróżniającego się wielkością czy bla-



Magiczne wyobrażenie Księżyca.

Rycina z księgi opata Jana Trithemiusa (1 II 1462 — 16 XII 1516) „Himmlisches und übernatürliches Geheimniss des Geistes..." (rkp. nr 93 w zbiorach bibl.-muz. w Suchej). Praktyki magiczne przepisywały użycie takich wyobrażeń przy akcie wywoływania demonów Księżyca. Zaklinanie należało wykonywać w poniedziałek rano, o wschodzie Słońca, i gdy Księżyca przybywa.

skiem, mógł więc już *łatwiej je zapamiętać i dalej śledzić* na tle gwiazd. Toteż *możemy z dużem prawdopodobieństwem wysunąć przypuszczenie, że konjunkcje były kluczem do dostrzeżenia i wyodrębnienia planet.*

Horoskopy starożytnej astrologji stawiane z wzajemnego położenia planet, zostały rozbudowane przez astrologję arabską, która z Hiszpanji, z t. zw. szkoły toledańskiej rozszerzyła się na Europę. Te wpływy zaznaczyły się także w astrologji uprawianej w Polsce.

Konstelacjom Księżyca przypisywano wpływ na tok spraw ludzkich. Poglądy takie, szczególnie uwzględniane u nas w kalendarzach jeszcze w XVIII w., przedstawiały się np. przed 200 laty następująco:

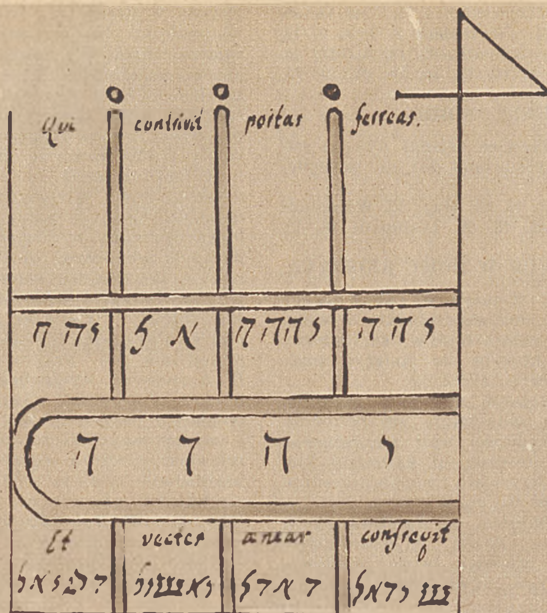
„Konjunkcja Księżyca *z Saturnem albo Jowiszem* do wszystkich spraw przeszkadza. Sekstyl i trygon Księżyca i Saturna do siania, orania, budowania i do wszystkiego gospodarstwa dobre; rady zasięgaj, sędziwych i przełożonych zażyjesz, jako chcesz. Sekstyl i trygon *Księżyca i Marsa* osobliwie służą do kupowania koni i do dzieł, które się ogniem robią, także do szczwania zwierza. Do książąt i chorągwi się zaciągaj. Gwarkowie i alchimistowie olkuscy czas mają dobry, jeżeli Księżyc w Baranie. Wszystkie aspekty *Księżyca z Jowiszem i Wenus* są dobre, konjunkcja jednak Jowisza przeszkadza do lekarstw w trunku, kwadratura i opozycja trudni starających się o łaskę pańską, kwadratura i opozycja Wenus rypsuje afekt białej płci. Konjunkcja, kwadratura i opozycja *Księżyca i Merkurego* do wszelkiej sprawy nie wiele przeszkodzi, sekstyl i trygon do kupiectwa, rachunków gospodarskich, dzieci oddawania do szkół, pożyteczny jest" (Kalendarz M. J. Rembeckiego na r. 1736, Kraków).

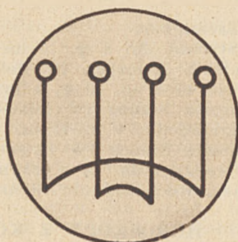
Nowoczesna astrologja głosi dla urodzonych w czasie konstelacyj Księżyca, z uwzględnieniem także Saturna i Neptuna, następujące horoskopy:

Konjunkcja *Księżyca i Słońca* (t. j. zaćmienie Słońca) jest korzystna dla osób towarzysko wysoko stojących. Znak, w którym się odbywa konjunkcja, wywiera wpływ na charakter rodzącej się osoby, zależnie od swej natury. *Opozycja Księżyca i Słońca* (t. j. zaćmienie Księżyca) oraz *kwadratury* zapowiadają przecenianie siebie samego, nadto stałe napotykanie trudności, przez co tylko drobne wyniki mogą być osiągane; brak zdrowia fizycznego, częste silne przygnębienia psychiczne, honor i dobre imię bywają w niebezpieczeństwie. Konjunkcja *Księżyca z Merkurym* daje połączenie uczucia i rozumu i jest bardzo pomyślna; człowiek ma żywą wyobraźnię, posiada wiele taktu i ma duży dar nauczania. Konjunkcja *z Wenus* czyni wrażliwym na zbytek i wygody, człowiek jest lubiany i poważany, bywa delikatny w obejściu ale skłonny do zniewieściałości. Konjunkcja *z Marsem* daje wysokie mniemanie o sobie, zapał do nowych pomysłów, ale niezdolność do ich przeprowadzenia. Konjunkcja *z Jowiszem* działa korzystnie dla ambitnych planów, cała istota człowieka ulepsza się, życie bywa wolne od materjalnych trosk. Konjunkcja *z Saturnem* czyni człowieka przygnębionym, uważającym się za niezrozumianego, niezadowolonym, stale nieufnym. Konjunkcja z *Uranem* daje zdolności wynalazcze, życie układa się niespokojnie oraz ekscentrycznie. Konjunkcja z *Neptunem* daje delikatny smak i usposobienie wybitnie marzycielskie, skłonności artystyczne mogą się rozwinąć do genjalności.

W b. r. przypada także *pięć większych konjunkcyj*, mianowicie zbliżenie się (pozorne) równocześnie dwóch planet do Księżyca. Są to zjawiska: dn. 20 II konjunkcja *z Merkurym i Wenus* w Koziorożcu, dn. 22 III konjunkcja *z Merkurym i Saturnem* w Rybach, dn. 22 IV *z Merkurym i Marsem* w Byku, dn. 21 V *z Merkurym i Marsem* w Bliźniętach, wreszcie dn. 19 VI *z Wenus i Marsem* w Bliźniętach, wreszcie dn. 19 VI *z Wenus i Marsem* w Bliźniętach, a zarazem i ze *Słońcem* (bo równocześnie przypada zaćmienie Słońca).

Zjawiskom takim przypisywała astrologja podobny wpływ jak konjunkcjom odnośnych dwóch planet, jednak w silniejszych rozmiarach, bo zwiększony oddziaływaniem Księżyca. Ponieważ Księżyc pierwotnie uważany był za działającego szkodliwie, a później za obojętnego, horoskopy z takiej potrójnej konjunkcji były odpowiednio modyfikowane. Np.: „Mars z Merkurjuszem gdy z sobą w którym roku mają złączenie, tedy w tych czasiech za lada okazją i nieostrożną iskierką wielkie bywają ogniowe pożary" (Ekonomja Ziemiańska Haura z r. 1689). W tym wypadku zatem Księżyc, czy ten dawniejszy szkodliwy, czy późniejszy obojętny, w każdym razie miałby powiększać owe groźne skutki „niedobrej" konjunkcji.







Znaki magiczne Księżyca.

U góry: Symboliczna figura Księżyca z „Clavicula Salomonis" (rkp. 5816 B. Jag.). Rękopis objaśnia, że znak ten służy do przywoływania duchów podległych Księżycowi i do otwierania bram „w jakikolwiekby sposób były zamknięte". Drobiazgowy ceremonjał określał sposób sporządzania tego znaku, m. in. białą farbą, na srebrze, w czasie przybywania Księżyca i t. p. — W kole na lewo: Znak kabalistyczny demona Phul, zamieszkującego Księżyc, potrzebny przy zaklinaniu tego demona. Według „Clavicula Salomonis" (druk frankfurcki z 1686 r.) „przy pomocy tego znaku można natychmiast zmienić w srebro wszelkie metale, a duchy wodne spowodować do oddawania człowiekowi przyjaznych usług". — Na prawo: Symboliczne wyobrażenie Księżyca, stosowane przy sporządzaniu talizmanów Księżyca po schyłku średniowiecza.

Obfity plon to szczęście w dom!



Osiągnąć go łatwo, stosując pierwszorzędnej jakości wypróbowane nawozy azotowe

AZOTNIAK

powszechnie stosowany nawóz przedsiewny, względnie **SIARCZAN AMONOWY**, nawóz przedsiewny na gleby wapienne.

SALETRĘ WAPNIOWĄ

nawóz działający nadzwyczaj szybko, stosowany pogłównie, celem zasilenia i przyspieszenia rozwoju roślin.

SALETRZAK

nawóz stosowany przed siewem lub pogłównie, oraz

SUPERTOMASYNĘ

nawóz fosforowy odpowiedni na wszystkie rodzaje gleb i

SUPERTOMASYNĘ AZOTNIAKOWANĄ

nawóz fosforowo-azotowy, mieszankę fabryczną supertomasyny z azotniakiem, zawierający fosfor i azot.

Kto nie stosował jeszcze w gospodarstwie swoim tych nawozów, powinien przeprowadzić przynajmniej próbę na małym kawałku pola, celem przekonania się o skuteczności nawożenia ziemi.

Informacyj fachowych o stosowaniu nawozów udziela bezpłatnie i odwrotnie nasze Biuro Statystyczno-Rolne w Chorzowie.







ZJEDNOCZONE FABRYKI ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH
W MOŚCICACH I W CHORZOWIE
CHORZÓW III. (G. ŚLĄSK).

NA NOWY ROK.

Życzenia noworoczne z przed 355 lat.

Miedzioryt wykonany w r. 1580 przez niewiadomego rytownika antwerpskiego jako rycina noworoczna. Przedstawia Sprawiedliwość i Pokój, złączone uściskiem. Powyżej unosi się gołębica Ducha Świętego, na lewo Dawid na trupie Goljata, na prawo Judyta z głową Holofernesa. Rycina, z gabinetu rycin B. Jag., t. 210 I, pochodzi z kolekcji znakomitego polskiego miłośnika ksiąg i rękopisów i pierwszego w Polsce zbieracza grafiki, opata Jana Ponętowskiego, który umierając w r. 1586 zapisał swe zbiory Bibljotece Uniwersytetu Jag., gdzie pobierał nauki. — Na miedziorycie autor umieścił życzenie noworoczne wierszem, w j. łacińskim, flamandzkim i francuskim. Ten ciągle jeszcze aktualny wiersz podajemy poniżej w przekładzie Witolda Zechentera.

Panu władającemu, któremu Pan świata
Niechże Swą łaskawością zawsze skroń oplata,
Zło wszystko odwracając w swej dobrotliwości
Od niego — życzym szczęścia dziś i pomyślności.
Pułkownikom wojsk zasię, kapitanom mężnym,
Porucznikom, kapralom, żołnierzom zaciężnym
Jako dobrym patrjotom wolność miłującym,
I wszystkim nacjom w świecie dziś rezydującym,
Gdy Rok Nowy na ziemię przybył do postoju,
Życzymy spokojności! życzymy Pokoju!

CZĘŚĆ NAUKOWA.

Dr WŁADYSŁAW SEMKOWICZ
Prof. Uniw. Jag.

Rozwój terytorjalny Polski na podłożu geograficznem.

Mając zamiar przedstawić rozwój terytorjalny dawnej Polski na podłożu geograficznem, daleki jestem od tego, aby przeceniać rolę czynników geograficznych w stosunku do aktywności elementu ludzkiego. Jako historyk zdaję sobie sprawę z tego, że rozwój terytorjalny państwa zależy przedewszystkiem od procesów historycznych, mających swoje główne źródło w impulsach wybitnych jednostek lub w zbiorowych dążeniach i odruchach całych grup ludzkich. Z drugiej jednak strony nie można zapominać, że te jednostkowe działania czy zbiorowe wysiłki pozostają — zależnie od stopnia kultury danego społeczeństwa — *w mniejszej lub większej zawisłości od warunków geograficznych*, hamujących lub przyspieszających tę aktywność elementu społecznego, w każdym zaś razie regulujących jej natężenie i siłę, przedewszystkiem zaś *wytyczających człowiekowi kierunki i drogi rozwoju przestrzennego*. Oczywiście zmiennym i różnym w ciągu wieków może być stopień oddziaływania poszczególnych czynników geograficznych na powstawanie i kształtowanie się jednostek terytorjalnych czyto plemiennych czy szczepowych, wyrosłych na gruncie pierwotnego, naturalnego rozwoju społecznego, lub też na formowanie się wyższych tworów politycznych, będących wynikiem działania bardziej złożonych procesów państwowotwórczych.

W rozwoju terytorjalnym dawnej Polski, w ciągu ośmiowiekowego jej bytu dziejowego, można wyróżnić *dwa okresy* o równej niemal rozpiętości chronologicznej: 1) *Polska piastowska*, od pojawienia się państwa na widowni dziejowej w drugiej poł. w. X-go do wygaśnięcia dynastji tej w drugiej poł. w. XIV-go i 2) *Polska jagiellońsko-elekcyjna*, od unji z państwem litewskiem (1386) aż do rozbiorów w końcu w. XVIII-go.

Polska piastowska przedstawia się jako twór państwowy, złożony z szeregu terytorjów pier-



wotnie plemiennych, który to twór przez cały niemal ten okres znajduje się w stadjum to silniejszej to słabszej konsolidacji, zależnie od stosunku siły czynników państwowotwórczych do odśrodkowych dążności dawnych plemion, wchodzących w skład państwa polskiego. *Głównym czynnikiem państwowotwórczym jest tu dynastja*, która przy poparciu niektórych czynników społecznych, Kościoła przedewszystkiem, a także pewnej części starych rodów rycerskich, mających w tem swój żywotny interes, nadto przy pomocy odpowiednio zbudowanego ustroju prawno-państwowego, *dąży do utrzymania jedności i spójni państwowej*, tak potrzebnej dla uchronienia plemion polskich przed losem, jaki spotkał sąsiednich Słowian połabskich, wskutek braku tej spójni łatwo podbitych i pochłoniętych przez prących od zachodu Niemców.

Pod względem etnicznym jest fizjognomja Polski piastowskiej nadzwyczaj prosta i *jednolita:* państwo Piastów *jednoczy wszystkie bez wyjątku rdzennie polskie plemiona*, które łączy *wspólny język i wspólny obyczaj.* W skład tego państwa wchodzi *pięć szczepów kontynentalnych* (Polanie nadwarciańscy, Ślężanie, Wiślanie, Kujawianie i Mazowszanie), oraz *jeden szczep nadmorski* (Pomorzanie). Można więc powiedzieć śmiało, że *Polska piastowska jest państwem wybitnie etnograficznem*, nie ma też ona *żadnych dążności zaborczych w kierunku terytorjów obcoplemiennych*, a pozornie zaborcza polityka Mieszka I czy Bolesława Chrobrego zmierzała tylko *do zjednoczenia wszystkich plemion polskich w ramach państwa* i ubezpieczenia ich *silnemi granicami naturalnemi z dostępem do morza*, oraz umocnienia słabszych miejsc i bram wpadowych systemem marchij pogranicznych (Łużyce, Czechy, Morawy, Słowacja, Grody Czerwieńskie), opartym na wzorach zachodnich [1]).

Ta jednolita i zwarta etnicznie budowa państwa polskiego ma *bardzo wyraźną strukturę geograficzną*. Polska piastowska, położona na niżu europejskim, w środkowem, adrjatyckobałtyckiem przewężeniu trzonu lądowego Europy, wspiera się na południu o mocną podstawę orograficzną w postaci wału górskiego sudecko-karpackiego, stanowiącego wybitną granicę naturalną, niezwykle silną i trwałą. Wzmacnia ją bardziej jeszcze gęstwa puszczy leśnej, pokrywająca ten wał szerokim czarnym szlakiem (silva nigra). Rzeźba powierzchni wycisnęła nadto swe wyraźne piętno na wewnętrznej budowie terytorjalnej Polski, w postaci „pasowości równoleżnikowej", przejawiającej się zarówno w ukształtowaniu ziem polskich jak i w układzie i rozmieszczeniu historycznych jednostek terytorjalnych: południowemu pasowi wyżynnemu odpowiada dokładnie niemal obszar zasiedlenia szczepu Wiślan (późniejszej Małopolski), pas środkowy niżu zajmują centralne szczepy Ślężan, Polan, Kujawian i Mazurów, a północną krainę płytową pojezierza bałtyckiego zajmuje Pomorze.

Obok czynnika morfologicznego a raczej w ścisłym z nim związku uwydatnia się w budowie terytorjalnej Polski piastowskiej niezwykle silnie *wpływ czynnika hydrograficznego*. Wystarczy wskazać, że *terytorjum państwa polskiego pokrywa się niemal zupełnie dokładnie z obszarem dorzeczy dwóch rzek bałtyckich, Odry i Wisły, a granice Polski przypadają prawie ściśle na zewnętrzne wododziały tych dwóch rzek.* Dzięki zbliżeniu ich dobrze rozwiniętych dopływów wewnętrznych (np. Warta i Pilica, Ner i Bzura, Noteć i Zgłowiączka), powstaje na niskim stosunkowo wododziale Odry i Wisły szereg węzłów hydrograficznych, a to powiązanie obu dorzeczy odegrało niewątpliwie *dużą rolę w procesach osadniczych*, w których rzeki stanowiły główne drogi, rozprowadzające osadnictwo.

Szczep polski, osiadłszy w prawieku na obszarze hydrograficznym tych dwóch rzek, zajął i wypełnił z biegiem czasu oba baseny rzeczne, a wypełnił je — rzec można — niemal do ostatnich granic, t. j. do linij wododziałów, jedynie bowiem na wschodzie, gdzie dopływy prawobrzeżne Wisły rozchodzą się wachlarzowato i rozszerzają znacznie obszar zasiedlenia, częściowo zaś także na południu w lesistych Karpatach, utrudniających posuwanie się osadnictwa, nie zdołał element polski we wcześniejszej dobie (przed w. XIV) dotrzeć do samych krańców dorzeczy Buga, Wieprza czy Sanu, lecz w wiekach późniejszych rozwija tę akcję osadniczą ku wschodowi i południu, zdobywając dla pługa coraz to nowe obszary. Natomiast na zachodzie *Odra*, pozbawiona dopływów lewobrzeżnych, została też *zachodnią granicą zasiedlenia szczepu polskiego* a nawet mamy tam do zanotowania fakt wczesnego już (w. X/XI) cofnięcia się naszego elementu z linji Nisy łużyckiej na linję Bobru.

Znaczenie sieci rzecznej dla osadnictwa jest rzeczą powszechnie znaną, rzadko jednak ten związek osadnictwa z hydrografją kraju występuje tak wyraźnie jak na terenie ziem polskich. Najwyraźniej występuje to zjawisko *na obszarze Śląska*, gdzie *pierwotny zasiąg etniczny plemion polskich, a w ślad za tem najdawniejsze granice polityczne i kościelne pokrywają się dokładnie z linją wododziału Odry*, która stanowi oś centralną tej wybitnej jednostki fizjograficznej a zarazem politycznej.[2])

Zjawisko powyższe daje się zresztą śledzić — choć może mniej wyraźnie — i na terenie innych szczepów polskich. Uderza przedewszystkiem fakt, że nigdzie prawie rzeki główne w Polsce nie tworzą granic szczepowych (później dzielnicowych) lub plemiennych, lecz *wszędzie niemal rzeka główna stanowi oś centralną szczepu czy plemienia*, a granice międzyszczepowe i międzyplemienne biegną przeważnie wododziałami lub znacznie do ich linij się zbliżają. Podobnie jak to wskazaliśmy na Śląsku, także szczep Wiślan zajmował swe siedziby po obu stronach górnej Wisły, a oba plemiona tego szczepu, Krakowian i Sandomierzan, dzieli linja, przecinająca oś rzeczną Wisły prostopadle do jej kierunku. Taka też linja prostopadła do biegu Wisły oddziela Wiślan od Mazowszan, którzy również zajmują obustronne połacie średniej Wisły, a dalej taksamo przedstawia się terytorjum szczepu Kujawian, którzy rozsiedli się zarówno na lewym brzegu Wisły (właściwe Kujawy), jak i na prawym (ziemie Dobrzyńska i Chełmińska). To, że wschodnie połacie tych terytorjów szczepowych rozwinęły się szerzej i rozleglej niż zachodnie, tłumaczy się większą długością prawobrzeżnych dopływów Wisły i lepszem rozwinięciem ich dorzeczy. Zupełnie też analogicznie rozbudował szczep Polan swoje terytorjum po obu stronach średniej Warty i jej dopływu, Noteci, które to rzeki w obrębie tego terytorjum mają podobnie osiowe położenie,

[1]) Ob. moją rozprawę p. t. Geograficzne podstawy Polski Chrobrego (Kwartalnik Historyczny 1925). [2]) Przedmiotowi temu poświęciłem rozprawę p. t. Historyczno-geograficzne podstawy Śląska (Historja Śląska do r. 1400, t. I, Kraków 1933).



GRANICA POLSKO-CZECHOSŁOWACKA NA SPISZU POD JURGOWEM.
W GŁĘBI TATRY BIELSKIE.

jak Odra na Śląsku a Wisła w Małopolsce, na Mazowszu i Kujawach. Toż samo da się powiedzieć o Sieradzkiem, które również rozsiadło się po obu brzegach Warty. Okazuje się stąd, że rzeki, nawet tak znaczne jak Odra i Wisła w swych średnich biegach, były czynnikami — nie hamującemi, lecz rozprowadzającemi osadnictwo; osadnictwo to postępując wzdłuż osi rzecznych, w dorzeczach obustronnych dopływów, stworzyło podstawę dla terytorjów plemiennych, a potem w ramach państwa dla terytorjów administracyjnych (ziem, województw), które z nieznacznemi zmianami na swoich peryferjach zasadniczo przetrwały aż do końca Rzeczypospolitej. Hamującą i rozgraniczającą rolę dla osadnictwa mogły spełniać te wielkie rzeki tylko w swych dolnych biegach (np. Wisła rozgraniczała Pomorze od Prus), w średnich zaś stanowiły one conajwyżej linje obronne w czasie działań wojennych i taką rolę spełniała niewątpliwie Odra w średniowieczu niejednokrotnie; było to jednak oddziaływanie doraźne, przejściowe, i jeśli po niem taka rzeka stawała się granicą polityczną, to nie na dłuższą metę (tak np. Odra lub Noteć za Piastów).

O ile rzeki polskie stanowiły poważny czynnik konstrukcyjny w procesie osadniczym oraz w rozbudowie terytorjów plemiennych, szczepowych a wkońcu i państwowych, o tyle dwa inne czynniki geograficzne, o charakterze już raczej krajobrazowym, były *czynnikami wybitnie hamującemi* ten rozwój oraz pasami izolacyjnemi: są to *puszcze leśne i obszary wielkich bagien.*

Znaczenie izolacyjne szerokich szlaków puszcz leśnych dla Polski było w literaturze naszej niejednokrotnie omawiane.[1]) *Cała Polska piastowska opasana była pierścieniem gęstych puszcz leśnych.* Nieprzerwanym płaszczem boru pokryty był przedewszystkiem południowy wał górski, sudecko-karpacki; niemniej też od zachodu, na pograniczu Śląska i Łużyc oraz Wielkopolski i Brandenburgji, zalegały duże połacie leśne, utrudniające wtargnięcie do wnętrza kraju. Niezwykle silną ochronę leśną miało pogranicze Polski *od strony Prus,* gdzie w tym kraju morenowym, wśród setek jezior do dziś dnia utrzymały się znaczne płaty puszcz leśnych. Była to *jedna z najmocniejszych a zarazem najtrwalszych granic naturalnych Polski,* która przetrwała wieki i jest nią — podobnie jak granica karpacka — *po dziś dzień.* Również na wschodzie, nad Narwią i Bugiem, szeroki szlak puszcz leśnych oraz bagien stanowił granicę Mazowsza od strony Jadźwingów i dalej jeszcze na południu od strony Rusi. Przerwy w tym pierścieniu puszcz i bagien, opasującym całą Polskę piastowską, a wzmacnianym jeszcze przez człowieka zapomocą sztucznych zapór, t. zw. „przesiek“, tworzyły dopiero w pośrodku wschodniej granicy odwieczne bezleśne szlaki lössowe. Pas glinki lössowej, ubogiej w las lub nawet zupełnie pozbawionej lasu, ciągnie się z przerwami wielkim łukiem u śląskich podnóży Sudetów, przerzucając się w okolicy Oświęcimia nad Wisłę, gdzie rozdziela się na dwa ramiona; jedno po lewym jej brzegu ciągnie się ku wschodowi szerokim szlakiem sandomiersko-lubelsko-wołyńskim, drugie wąskim zrazu paskiem podkarpackim, który rozwija się i potężnieje na wschód od Sanu, przechodząc na Podolu w najurodzajniejszy czarnoziem. Otóż te *dwa bezleśne szlaki lössowe przerywały między górnym Wieprzem a Bugiem oraz między dolnym Wisłokiem a Sanem leśną obręcz* opasującą Polskę i zabezpieczającą jej granice od Wschodu. *Te otwarte miejsca musiały być oczywiście umocnione sztucznie* przy pomocy całych łańcuchów grodzisk, z których *jeden skupiał się około Czerwienia* (t. zw. grody czerwieńskie na terytorjum późniejszej Chełmszczyzny), *drugi w okolicy Przemyśla.* O te dwa skupienia grodów na otwartem pograniczu polsko-ruskiem toczyły się też zacięte walki, o których słyszymy już od pierwszej niemal chwili wystąpienia Polski na widownię dziejową. Temi też szlakami bezleśnemi wpadali do Polski od wschodu mongolscy stepowcy, przedewszystkiem Tatarzy, plaga Rusi i ziem południowej Polski od r. 1241.

Oprócz puszcz, otaczających Polskę na rubieżach i stanowiących jej naturalną granicę państwową, istniały ponadto jeszcze *rozległe puszcze międzyszczepowe i międzyplemienne.* Taką to peryferyczną oprawę leśną miał np. Śląsk, ale znów w obrębie Śląska istniała granica leśna, dzieląca plemię Opolan od plemienia właściwych Ślężan (około Wrocławia). Miał też swoją puszczę graniczną szczep Wiślan zarówno od strony Śląska jak od Wielkopolski i Mazowsza. *Najdonioślejszą jednak rolę w dziejach Polski piastowskiej odegrał potężny szlak borów międzyszczepowych, oddzielający Pomorze od Wielkopolski.* Był on tem silniejszy i obronniejszy, że *wzmacniał go niepomiernie szeroki pas bagien nadnoteckich.* Te puszcze i bagna, oddzielające Pomorze od Polski, sprawiły, że *Pomorzanie, jakkolwiek byli szczepem na wskróś polskim, to jednak tkwili najsilniej w separatyźmie,* którego uparcie bronili, tak że Piastowiczom z trudnością udawało się utrzymywać ich w ryzach i w związku z Polską. Z Polski tylko jeden był dostęp otwarty na Pomorze od strony Kujaw wzdłuż Brdy i Wisły, dzięki czemu ta *część Pomorza (Gdańskiego) silniej spoiła się z Polską,* tak kościelnie jak i politycznie. Lecz o wiele łatwiej przyszło *Brandenburczykom* od zachodu, wzdłuż dostępnego wybrzeża bałtyckiego, wdzierać się *na Pomorze Szczecińskie,* które shołdowali już w końcu w. XII, a podbili w ciągu następnego stulecia. Stąd wyciągali swe łakome ręce po Pomorze Gdańskie, które jednak wcześniej padło łupem drugiego niemieckiego zaborcy, *Zakonu Niemieckiego,* prącego tu przez Wisłę, także wzdłuż Bałtyku, od wschodu. Dziewiczy kraj pogańskich Prusów stanowił doskonały teren pod budowę militarnego państwa zakonnego, które zabezpieczone mocnemi granicami naturalnemi, urosło tam niebawem w wielką potęgę, wyzyskującą owe szlaki puszcz, jezior i bagien pomorskich i pruskich dla zupełnego odcięcia Polski od dostępu do Bałtyku.

Tak tedy owe *puszcze międzyszczepowe i międzyplemienne stanowiły główną przeszkodę w utrzymaniu jedności państwowej w Polsce,* a zarazem walną *podstawę separatyzmów dzielnicowych.* Kiedy więc brakło pośród Piastów władców na miarę pierwszych Bolesławów, kiedy nadto testament Bolesława Krzywoustego usankcjonował ten separatyzm, odżył on w całej pełni i doprowadził w XIII w. do zupełnego rozbicia Polski na oddzielne księstwa, które choć oparte o dynastję Piastów, nie były w rzeczywistości czem innem, jak nawrotem do epoki plemiennej, usiłowania zaś podejmowane ze strony książąt, ślą-

---

[1]) Por. wyżej podaną rozprawę moją o Polsce Chrobrego

skich przedewszystkiem, do wskrzeszenia jedności, przez cały wiek XIII nie osiągnęły trwałego skutku. I otóż *do utrzymania tych odrębności dzielnicowych przyczyniły się w dużej mierze puszcze międzyplemienne,* które książęta starali się jeszcze umacniać zapomocą przesieki, jak np. puszczę nad Nisą kładzką i Małąpanwią, oddzielającą ks. śląskie od opolskiego, którą ufortyfikował Henryk Brodaty.

Rzecz jasna, że to osłabienie spójni państwowej a wybujałość partykularyzmu plemiennego musiały odbić się na dalszych losach Polski i narazić ją na poważne straty terytorjalne, zwłaszcza od strony zaborczych sąsiadów zachodnich. Po zajęciu bowiem Pomorza uwaga brandenburskich Askańczyków zwróciła się na punkt geograficznie niesłychanie ważny, mianowicie na *Ziemię Lubuską*, która położona u ujścia Warty do Odry, jako najdalej na zachód wysunięty węgieł Polski stanowiła równocześnie klucz do dwóch dzielnic, schodzących się w tym punkcie: nadodrzańskiego Śląska i nadwarciańskiej Wielkopolski. *Zajęcie więc Ziemi Lubuskiej przez Brandenburczyków w połowie w. XIII otwarło im przedewszystkiem drogę do zaborów na terenie Wielkopolski*, która musiała też cofnąć się pod tym naporem na dalszą linję, silnie obronną lasami i bagnami, t. j. na linję rzeki Obry.

Nie ulega jednak wątpliwości, że *zabór ujścia Odry jako też Ziemi Lubuskiej* przez panów niemieckich *podważył bardzo silnie geograficzne podstawy związku całego Śląska z resztą ziem polskich*, od których te ziemie oddzielały rozlewne bagna rzeki Baryczy tudzież gęsty szlak puszczy leśnej, pokrywającej grzbiet jury śląsko-krakowskiej. Równocześnie podważony w drugim słabym geograficznie punkcie, *w Bramie morawskiej*, przez wciskający się tu *silny napór czeski*, odpadł Śląsk niebawem (na przełomie XIII i XIV w.) od swej polskiej macierzy, ulegając częściowo zalewowi kolonizacji i kultury niemieckiej, a politycznie wchodząc w zależność lenną od korony czeskiej, pośrednio zatem od Rzeszy.

Utrata niemal równoczesna Śląska i Pomorza, oznaczająca wycofanie się Polski z nad Odry i odcięcie od morza Baltyckiego, wypadły w chwili, kiedy dzięki usilnej pracy i niezłomnej energji Łokietka dokonała się *odbudowa jedności państwowej Polski na zrębie dwóch głównych dzielnic polskich, t. j. Wielko- i Małopolski*. Ta *trwała już odtąd spójnia ziem polskich oraz wskrzeszenie Królestwa*, to niewątpliwie *przejaw myśli politycznej*, tkwiącej w wybitnej indywidualności dwóch ostatnich Piastów, jak niemniej w uświadomieniu politycznem wpływowych czynników społecznych, kościelnego i rycerskiego, ale trzeba równocześnie podkreślić, że *dojrzenie tego procesu zjednoczeniowego przyspieszył jeden z czynników natury geograficznej, na co dotąd nie zwrócono należytej uwagi.*

Wiadomo, że wiek XIII, to okres wzmożonej akcji kolonizacyjnej. Fala kolonizacji na prawie niemieckiem, niosąca z sobą zmianę ustroju społecznego oraz systemu gospodarczego wsi, płynie przez Śląsk do Wielko- i Małopolski, uderza przedewszystkiem w stare ściany puszcz leśnych, które padają teraz pod toporami obcych kolonistów i polskich osadników. Przerzedzenie się lasów i w ślad za tem idące osuszenie bagien pociąga za sobą nietylko rozszerzenie przestrzeni zamieszkanej i poddanej kulturze rolnej, ale równocześnie powoduje wzmożenie drożności i polepszenie komunikacji, hamowanej dotąd nadmierną ilością lasów i bagien. Ten wzrost drożności w Polsce ułatwia szybszy rozwój stosunków handlowych, w ślad za tem zakładanie miast i miejsc targowych, które mnożą się niesłychanie szybko, słowem rodzi się nowy czynnik konsolidacyjny o charakterze gospodarczym a doniosłem pośrednio znaczeniu politycznem. *Przetrzebienie puszcz międzyszczepowych i międzyplemiennych przez kolonizację XIII i XIV w. osłabia oczywiście w znacznej mierze tę naturalną podstawę separatyzmu dzielnicowego, wzmacniając równocześnie siłę prądów zjednoczeniowych, które osiągnęły wreszcie przewagę nad prądami odśrodkowemi i doprowadziły do wskrzeszenia jedności państwa i odrodzenia Królestwa (1320).* Nie wszedł do wspólności politycznej z Polską Śląsk, oddzielony od reszty ziem polskich grubym szlakiem puszcz, do dziś dnia częściowo nieprzetrzebionych; za to *na wspomnianym wyżej silnym murze leśnym, oddzielającym dolny i środkowy Śląsk od górnego, zatrzymała się i rozbiła fala kolonizacji niemieckiej,* zalewająca tę dzielnicę od Zachodu i *dzięki temu niewątpliwie Opolszczyzna pozostała po dziś dzień polską.* Także i *Pomorze straciło swój związek z wskrzeszonem Królestwem w znacznej mierze wskutek barjery naturalnej*, jaka w postaci borów i bagien nadnoteckich oddzielała je od rdzennych ziem polskich. Luźny związek Królestwa *ze wschodniem, leśnem Mazowszem* w w. XIV i XV, tłumaczy się także *istnieniem tam tej zapory naturalnej*, której brak w zachodniej jego części, umożliwił wcześniejsze połączenie ziem płockiej i rawskiej z państwem. W niemniejszej mierze *bezleśna lössowa wstęga, wiążąca ziemię krakowska z południowym Śląskiem, przyspieszyła konsolidację księstw śląskich oświęcimskiego i zatorskiego z swą dawną macierzą krakowską*, oraz *podtrzymywała wogóle ciążenie tej części Śląska do Polski*, które wydało swe owoce w dobie porozbiorowej, a nawet już *po wojnie światowej doprowadziło do odzyskania przez Polskę wschodnich skrawków Śląska.*

U schyłku epoki piastowskiej dokonała się więc w rozwoju geopolitycznym Polski doniosła zmiana, polegająca na *porzuceniu linji Odry* a wskutek tego *na przesunięciu się osi wskrzeszonego Królestwa dalej na wschód, na linję Wisły,* w ślad za czem poszło *przeniesienie punktu ciężkości państwa z Wielko- do Małopolski*, a stolicy jego do nadwiślańskiego *Krakowa*, który już w poprzednim okresie, rozbicia dzielnicowego, wysunął się z pośród grodów polskich na miejsce naczelne. Z rozwojem mocarstwowego znaczenia Polski Kazimierzowskiej, ze wzrostem jej sił wewnętrznych, dobrobytu i kultury, coraz to silniej odczuwa to państwo nadwiślańskie utratę ujścia swej głównej arterji handlowej, swoje *odcięcie od morza.* Z natury rzeczy będzie ono *szukać tego dostępu do morza* i do wielkiego świata gospodarczego w innej stronie, *w kierunku słabszego oporu.*

Jedynym możliwym kierunkiem ekspansji terytorjalnej Polski w jej położeniu geograficznem i politycznem był ruski wschód. Ekspansję ku wschodowi warunkował z jednej strony nacisk silniejszych elementów etnicznych i politycznych, prących od zachodu, gdzie trzeba było cały wysiłek skierować na utrzymanie za wszelką cenę nowej granicy, z drugiej zaś strony słabszy opór takichże elementów, sąsiadujących z Polską od wschodu,

przedewszystkiem na Rusi, rozbitej i zmartwiałej po ciężkich najazdach tatarskich.

Ponadto tę *ekspansję Polski ku wschodowi ułatwiały pewne czynniki geograficzne:* 1) morfologiczna pasowość równoleżnikowa i brak na wschodzie wszelkiej przeszkody orograficznej; 2) powiązanie hydrograficzne dorzecza Wisły z dorzeczami rzek ruskich i litewskich na wschodzie: Sanu z Dniestrem, Bugu z Prypecią i Dnieprem, wreszcie Narwi z Niemnem; 3) szlaki lössowe, otwierające szczególnie Małopolsce, stanowiącej główny trzon Królestwa, drogi na Ruś południową, ku żyznym czarnoziemom podolskim i ukraińskim i dalej jeszcze ku morzu Czarnemu. Pewną przeszkodę dla tej ekspansji na Ruś Halicką tworzyły wielkie lasy, zalegające dolinę Wisłoka i dalej za Sanem dolinę Tanwi i zbocza Roztocza między Janowem a Biłgorajem. Puszcza nad Wisłokiem została jednak przetrzebiona toporem kolonisty już w pierwszej połowie w. XIV, temsamem zaś rozszerzona została brama wpadowa z Polski na Ruś. Równocześnie rojni i dzielni Mazurzy wyrębywali w puszczy podlaskiej potężne tunele, tępiąc Jadźwingów i zajmując ich siedziby nad górną Narwią i Biebrzą; otwierała się tu *druga brama ekspansji polskiej, na Grodno, ku Litwie.* Te dwa kierunki ekspansji ku południowemu i północnemu wschodowi omijały z natury rzeczy bagienny i trudno dostępny obszar nadprypeckiego Polesia.

W ślad za ekspansją osadniczą musiała pójść *ekspansja polityczna na Wschód.* Pierwszy krok w tym kierunku czyni ostatni z królewskiego rodu Piastów, *Kazimierz Wielki,* który równocześnie niemal podpisywał traktaty zrzeczenia się ziem zachodnich Polski, Śląska i Pomorza (jakkolwiek do ostatka nie zaniechał usiłowań o ich odzyskanie). Parły Kazimierza Wielkiego na wschód nietylko owe straty terytorjalne na zachodzie, które chciał powetować na linji mniejszego oporu, ale przedewszystkiem *interesy gospodarcze,* dominujące w całej jego polityce. Rozwijał się wówczas w Europie coraz bujniej handel międzynarodowy, hanzeatycki, w którym *Polska objęła rolę transytu między morzem Północnem i Bałtyckiem a morzem Czarnem.* W tym transycie wspomniane wyżej *bezleśne szlaki lössowe oraz bramy świeżo otwarte w oprawie leśnej miały odegrać rolę pierwszorzędnych czynników komunikacyjnych z zachodu na wschód.*

Zajęcie przez Kazimierza W. Rusi Halickiej w dorzeczu górnego Sanu i Dniestru oraz *shołdowanie księstw ruskich Chełmsko-Belzkiego i Włodzimierskiego* w dorzeczu górnego Bugu i źródeł Prypeci, stanowiło *pociągnięcie geopolityczne niesłychanej doniosłości, decydującej o dalszych losach państwa polskiego i jego wschodnich sąsiadów.* Przedewszystkiem trzeba podnieść, że *po raz pierwszy wówczas przełamana została staropiastowska zasada państwa etnograficznego,* zamkniętego dotąd w dorzeczu Odry i Wisły. Z tą chwilą zaś *zaczęły już działać czynniki geograficzne z całą swą potężną siłą,* skierowując rozwój terytorjalny Królestwa na teren nowo zajętych dorzeczy czarnomorskich strumieni.

Rzut oka na Polskę Kazimierzowską przekonywa, że państwo to, wsparłszy się mocniej, niż dawna staropiastowska Polska o znacznie dłuższy odcinek łuku Karpat, rozwija *tendencję do zajęcia całego międzymorza między Bałtykiem a Pontem,* wysuwając równocześnie macki *dalej ku wschodowi* poprzez shołdowane ziemie Wołynia i Podola, któremi wciska się w ziemie ruskie państwa litewskiego, rozbudowanego współcześnie przez synów Gedymina na obszarze całego niemal Podnieprza.

Nadniemeńska bowiem *Litwa właściwa,* stanowiąca ośrodek państwowo-twórczy tego rozległego kraju, *oddzielona była od Bałtyku, podobnie jak Polska na Pomorzu, szerokimi szlakami puszczy* zaniemeńskiej i żmudzkiej. Tę to *geograficzną przeszkodę* wyzyskały dwa organizacyjnie z sobą związane bałtyckie państwa zakonne (Krzyżaków i Kawalerów Mieczowych), aby *odciąć Litwę od morza i opanować ujście Niemna,* podobnie jak to zrobiły z ujściem Wisły. Odcięta od Bałtyku Litwa Gedymina i jego synów, wciągnięta również w orbitę wielkiego handlu hanzeatyckiego, kieruje obecnie śladem Polski swoją *ekspansję terytorjalną ku morzu Czarnemu,* starą drogą Waregów, rozszerzając się na południe kosztem ziem ruskich, które wyzwala stopniowo z pod jarzma tatarskiego a poddaje swej władzy. Zbliżenie i powiązanie hydrograficzne dorzecza Niemna i górnej Dźwiny z dorzeczem Dniepru i Prypeci ułatwiało niewątpliwie Litwie tę potężną ekspansję terytorjalną, jakkolwiek natrafiała ona na *silną przeszkodę w olbrzymim basenie grząskich błot poleskich* oraz *przepastnych puszcz leśnych na południu od Prypeci,* zagradzających drogę na Wołyń i Ukrainę Kijowską, dokąd *lepszy dostęp był z Polski wspomnianemi szlakami lössowemi.*

Otóż *te dwa kierunki ekspansji politycznej na terenie ziem ruskich, polska, idąca od zachodu i litewska prąca od północy, musiały się spotkać i skrzyżować,* a skrzyżowanie to nastąpiło *na linji wododziału Dniestru i Dniepru,* t. j. *na Wołyniu i Podolu,* o które też to ziemie Polska i Litwa stanęły zrazu do zaciętego boju. W rezultacie jednak pod wpływem czynników politycznych (wspólne niebezpieczeństwo ze strony Krzyżaków), oraz czynników gospodarczych (wielki handel pskowsko-nowogrodzki, kierujący się przez Połock i Wilno do Polski i na Ruś południową), doszło do innego załatwienia tego stosunku między obu sąsiadami i do innego rozwiązania *wspólnego im programu bałtycko-pontyjskiego.* Tem załatwieniem i rozwiązaniem miała być *unja Polski z Litwą, jedno z największych i najdonioślejszych w dziejach Europy zdarzeń na przełomie wieków średnich i nowożytnych.*

Unja jagiellońska stworzyła wielkie i potężne mocarstwo, które miało swą *silną podstawę w jedności geograficznej,* a w szczególności *w jedności hydrograficznej,* obejmującej *baseny dwóch rzek bałtyckich: Wisły i Niemna,* powiązanych splotem swych dopływów *z siecią rzek czarnomorskich* od Prutu poprzez Dniestr i Boh aż do Dniepru. Dorzecza te o niedostrzegalnych częstokroć wododziałach wewnętrznych, które już przed półtora wiekiem dały się połączyć kanałami, odcinają się natomiast linją swoich zewnętrznych wododziałów bardzo wybitnie od dorzeczy sąsiednich. w szczególności — jak na to wskazał prof. Romer — *wododział wschodni Dniepru odcina się wyraźnie od węzłowiska wód moskiewskich* i, rzecz szczególna, wododział ten *stanowił granicę polityczną najdalszego zasięgu dzierżaw litewsko-ruskich na wschodzie.*

Połączenie Korony z Litwą w jeden twór państwowy spowodowało *nowe potężne przesunięcie na wschód w rozwoju terytorjalnym Polski,* a zarazem ogromny wzrost jej obszaru, więcej niż dwukrotny. Przesuwa się równocześnie i *zmienia położenie swoje oś centralna państwa,*

którą tworzyć będzie obecnie *linja skośna, łącząca ujście Wisły z ujściem Dniepru*. W ślad za tem *zmienia miejsce punkt ciężkości państwa*, a jego *stolica szuka sobie bardziej centralnego położenia*. Zrozumiałą też jest rzeczą, że po zakończeniu procesu unjowego w Lublinie 1569 r., królowie polscy przenieśli już rychło swą *rezydencję z peryferycznie położonego Krakowa do bardziej centralnie i bliżej Litwy leżącej Warszawy*.

Dzięki unji wzmogły się siły wewnętrzne zjednoczonych narodów, które pozwoliły im już niebawem *podjąć walną rozprawę z potężnym Zakonem o dostęp do Bałtyku*, a równocześnie *sholdować Mołdawję i umocnić się w portach czarnomorskich od ujścia Dunaju po brzegi Krymu*. Złamanie państwa krzyżackiego, zapoczątkowane zwycięstwem na polach Grunwaldu, *oddało Polsce ujście Wisły i dozwoliło państwu polsko-litewskiemu urzeczywistnić program geopolityczny, wynikający z pomostowego jego położenia*, program streszczający się w haśle *„Polska od morza do morza“*. Niestety jednak nie na długo dało się ono urzeczywistnić, bo jakkolwiek Polska utrzymała się przy wybrzeżach Bałtyku i dzięki współpracy Gdańska zdołała rozwinąć niezwykłe znaczenie Wisły jako arterji wodnej, to jednak utraciła niebawem swoje porty czarnomorskie, zajęte przez nową wrogą potęgę turecką oraz przez grasujące na stepach w jej służbie hordy tatarskie.

Jeśli zaś zapytamy o *przyczyny nietrwałości polityki czarnomorskiej Rzeczypospolitej*, to znajdziemy je znowuż *w geograficznych warunkach* tej połaci kraju. Były to *te same przyczyny*, które — jak słusznie podniósł Romer — *nie dozwoliły starej Rusi kijowskiej utrzymać wybrzeża czarnomorskiego:* z jednej strony *istnienie utrudniających spławność progów skalnych* w dolnym biegu dwóch głównych rzek pontyjskich, Dniestru i Dniepru, z drugiej zaś strony *istnienie szerokiego pasa stepu*, oddzielającego gęsto zaludniony szlak ziem rolniczych Podola i Ukrainy od brzegów i portów Morza Czarnego, zarazem *otwierającego różnym stepowcom drogę do wnętrza Polski*, z możliwością odcięcia każdej chwili komunikacji jej z wybrzeżem pontyjskiem.

Dodawszy do tego istnienie na pograniczu Mołdawji, na Bukowinie, *wielkiej puszczy szypienickiej*, umacnianej w razie potrzeby silną „przesieką“, na której dwukrotnie załamały się wyprawy rycerstwa polskiego (1352 i 1497), będziemy mieli te *czynniki geograficzne, które stanęły Polsce w poprzek jej dążeń do trwałego opanowania Pontu*. Że Polska, pomimo prób i wysiłków, nie potrafiła pokonać tych przeszkód geograficznych przy pomocy zorganizowanych sił materjalnych, przyczyny tego tkwiły *w jej wadach ustrojowych*, w szczególności *w wadliwym systemie skarbu i obrony narodowej*, lecz sprawy te leżą już poza zakresem niniejszych rozważań.

Utrata wybrzeży czarnomorskich w końcu XV w. skierowuje Polskę wieku XVI ku rozszerzeniu i umocnieniu podstawy morskiej na Bałtyku. Po sholdowaniu *Prus krzyżackich* (1525) przyszła kolej na poddanie się Rzpltej ziem Kawalerów Mieczowych w *Inflantach* (1561). Posiadając już *górny bieg Dźwiny z Połockiem i Witebskiem*, osiągnęła teraz Polska całe jej dorzecze aż do *Rygi*, mającej dla ziem litewsko-ruskich takie znaczenie, jakie miał Gdańsk dla Korony. *System Dźwiny jako arterji handlowo-komunikacyjnej wiązał się najściślej z systemem Dniepru*. Odwieczny ten szlak handlowy nabrał szczególnego znaczenia z chwilą, kiedy obie te rzeki znalazły się w obrębie jednego państwa. Dlatego *posiadanie górnych biegów obu tych rzek wraz z ich źródliskami*, leżącemi na obszarze ziemi Smoleńskiej, miało *dla Rzplitej pierwszorzędne znaczenie. Kluczem zaś do tego całego systemu dźwino-dnieprowego był potężny Smoleńsk*, leżący równocześnie na suchszej i wynioślejszej grobli, wiodącej z litewskiego zachodu na moskiewski wschód. To położenie na skrzyżowaniu tak ważnych dróg, z jednej strony wodnej o kierunku południkowym, z drugiej lądowej o kierunku równoleżnikowym, zapewniło Smoleńskowi niesłychanie ważne znaczenie. Nic też dziwnego, że z chwilą, kiedy w dorzeczu górnej Wołgi i jej dopływu Oki rozwinął się i spotężniał nowy organizm państwowy, *Wielkie Księstwo Moskiewskie*, rozpoczął się *zaciekły bój między niem a państwem polsko-litewskiem o „Bramę Smoleńską“*. Zrazu znalazła się ona w obrębie Witoldowej Litwy (1407), opanowanie jednak Smoleńska przez Moskwę w r. 1514 oddawało w jej ręce całe górne Zadnieprze, podobnie jak odzyskanie tego grodu przez Polskę w wiek później, w r. 1611, przywracało jej dawną granicę na wschodzie i umacniało nietylko pozycję Polski nad Dnieprem, ale i nad Dźwiną. Utrzymać jednak trwale ten gród węgłowy już Polska osłabiona wewnętrznie, wstrząśnięta wojną kozacką i zagrożona szwedzkim zalewem, nie była w możności. *Usadowienie się Moskwy w Smoleńsku* r. 1654 podważyło znów panowanie polskie zarówno nad Dźwiną w Inflantach jak na calem Podnieprzu i było *wstępem do dalszej ekspansji rosyjskiej kosztem ziem wschodnich Rzplitej*.

Przychodzą *rozbiory*, akt czysto polityczny, nie liczący się z warunkami geograficznemi, będący jakoby zaprzeczeniem jakiegokolwiek wpływu czynników geograficznych na losy państwa, akt rodzący nawet *fałszywą teorję o braku podstaw geograficznych w budowie dawnego państwa polskiego*, składający przeważną część przyczyn jego upadku na nieszczęśliwe położenie geograficzne Polski. Upłynęło zaledwie półtora wieku (czemże to jest w dziejach ludzkości!), a już *ta teorja rozsypała się w gruzy, czynniki zaś geograficzne i związane z niemi najściślej żywe elementy etniczne znowu przyszły do głosu*. Trzeba było tylko wielkiego wstrząsu w postaci wojny światowej, aby *budowa polityczna Europy, wsparta na sztucznych podstawach, nie licząca się z warunkami geograficznemi, a przedewszystkiem z etnicznemi, runęła*, i by z jej gruzów *wyłoniła się Polska nowa*, Polska *wskrzeszona na swym starym zrębie jagiellońskim* ze stolicą w Warszawie, Polska oparta mocno z jednej strony o swą odwieczną granicę naturalną w Karpatach, a z drugiej dosięgająca morza, Polska *zbudowana zasadniczo na systemie hydrograficznym Wisły, ale zahaczająca o wszystkie sąsiednie systemy, z Wisłą splecione*, o Odrę, Dniestr, Prypeć, Niemen a nawet daleką Dźwinę, Polska dumna swoimi prastarymi bastjonami narodowymi: Poznaniem, Krakowem, Lwowem i Wilnem, które silnie stoją na straży węgłów jej nowej budowli.

Trwałość tej budowy i jej rozwój zależeć będzie *nietylko od naturalnych czynników geograficznych*, ale przedewszystkiem od siły tego elementu etnicznego, który przed 1000-leciem zbudował Polskę, spajał ją w przeszłości i spaja obecnie — *od siły Narodu Polskiego*.

Dr BOGDAN ZABORSKI
Doc. Uniw. Warsz.

Polskie pogranicze północne i zachodnie.

Z pośród granic Polski (5 534 km) z poszczególnymi sąsiadami *najdłuższą jest linja graniczna, wzdłuż której Państwo nasze styka się z Rzeszą Niemiecką* (1 912 km = 35% ogólnej długości granic). Z głównym zrębem terytorjum niemieckiego Polska graniczy na przestrzeni 1 305 km, pozostałych zaś 607 km przypada na granicę z Prusami Wschodniemi.

W pobliżu jeziora Wisztynieckiego (na północ od Suwałk) stykają się terytorja trzech państw: Polski, Litwy i Niemiec. Stąd najpierw zlekka na zachód, następnie jednak skręcając na południe, przebiega granica państwowa po terenie silnie pagórkowatym pojeziernym na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów. W pobliżu Rajgrodu granica zmienia kierunek i odtąd podąża na południowy zachód. Między Szczuczynem a Kolnem granica przecina dyluwjalny płat wysoczyzny kolneńskiej, poczem trawersuje wpoprzek obniżenie piaszczyste puszczy Kurpiowskiej, aby pod Chorzelami znów wedrzeć się na wysoczyznę.

Od jez. Wisztynieckiego aż do Mławy mamy do czynienia ze *starą*, kilkusetletnią granicą. Do czasu rozbiorów Polski oddzielała ona obszary polskie od pruskich, następnie zaś, w dobie porozbiorowej stanowiła w ciągu stulecia (1815—1914) granicę prusko-rosyjską.

Od Mławy granica przebiega na północny zachód do Lubawy, następnie skręca, by podążyć w ogólnym kierunku zachodnim — do Wisły, którą osiąga na północ od Grudziądza. Stąd granica polityczna biegnie wzdłuż prawego brzegu dolnej Wisły ku północy. Pod Gniewem należy do Polski pięć wsi, położonych na prawym brzegu rzeki. Odcinek granicy od Lubawy aż prawie po Gniew odpowiada przedrozbiorowej rubieży Polski; dalej jednak ku północy dzisiejsza granica przebiega zupełnie inaczej, niż przedrozbiorowa.

Pod Tczewem granica nasza odrywa się od Wisły, skręcając gwałtownie na zachód, by odciąć na rzecz W. M. Gdańska połać wyżyny, klinem wdzierającą się w terytorjum Polski w kierunku na Kościerzynę i górę Wieżycę (331 m). Około 8 km na wschód od tej najwyższej kulminacji Pomorza granica załamuje się i podąża na północny wschód, gdzie osiąga wybrzeże morskie pod Kolibkami.

Polska styka się bezpośrednio z morzem na długości 140 km, co stanowi 2,5% całej naszej granicy. Połowa długości naszej granicy morskiej przypada na wybrzeża Helu. W skład obszarów państwowych wchodzi ponadto *pas wód terytorjalnych*, którego szerokość umowy międzynarodowe ustalają na 5,5 km (czyli 3 mile ang.). Równolegle ciągnie się *pas wód przyległych* o szerokości również 5,5 km. Zatoka Pucka stanowi nasze *wody wewnętrzne*.

Od przysiółka Dębek, położonego nad graniczną strugą Piaśnicą w pobliżu Żarnowca granica państwowa wkracza na ląd, biegnąc w ogólnym kierunku na południowy zachód wzdłuż dawnej, przedrozbiorowej rubieży Rzeczypospolitej, od której tylko nieznacznie miejscami odchyla się ku wschodowi.

Pod Chojnicami doznaje linja graniczna dwukrotnie załamania; odbiega od granicy z 1772 roku, pozostawiając znaczne połacie przedrozbiorowej Rzpltej na rzecz Niemiec; ogólny jej kierunek pozostaje bez zmiany południowo-zachodni aż do Czarnkowa. Tu granica nasza zwraca się na zachód, podążając wdół Noteci. Pod Krzyżem (w pobliżu Wielenia) granica raptownie skręca na południe, na długości ok. 25 km trzyma się rubieży przedrozbiorowej, poczem podąża mało skomplikowaną linją na Zbąszyń i Kopanicę. Ten południkowy odcinek granicy politycznej odcina *najdalej na zachód wysuniętą połać Polski*.

Pod Kopanicą, w odległości zaledwie kilkunastu km od rzeki Odry dzisiejsza granica Polski skręca na południowy wschód, biegnąc w przybliżeniu zgodnie z rubieżą przedrozbiorową równolegle do doliny Odry, następnie zaś — do dopływu jej, Baryczy. Pod Rawiczem granica zwraca się na wschód, poczem pod Odolanowem znów przybiera kierunek południkowy. Na rzecz Polski odcina skrawek Dolnego Śląska, który do Polski przed r. 1772 nie należał, poczem na południe od Kępna osiąga rz. Prosnę, będącą dzisiejszą, a zarazem przedwojenną i przedrozbiorową granicą polityczną.

Z tego, co powiedziano wyżej, wynika, że *dzisiejsze północne i zachodnie granice Polski stanowią nieco zmodyfikowane odbicie naszych rubieży przedrozbiorowych*, tj. z r. 1772. Na północy uszczuplone zostało nasze terytorjum w stosunku do posiadanego przez Polskę w końcu XVIII w. o obszar W. M. Gdańska, ziemi Malborskiej, Warmji, oraz t. zw. dziś przez Niemców „Marchji Granicznej", czyli zachodnich, silnie zniemczonych w znacznej mierze połaci byłych Prus Królewskich i Poznańskiego. Południowo-zachodnie granice Wielkopolski (ze Śląskiem), podobne do dzisiejszych, trwały jako granica państwowa prawie niezmienione od XIV do końca XVIII w.

Trwałość naszych granic północnych i zachodnich uzależniona jest nietylko *przyczynami społecznemi i etnograficznemi*, które w toku dziejów ją kształtowały, lecz ponadto ma częściowo *oparcie w naturze terenu*.

Od północy odcina Polskę *wał pojezierzy*. Jest to *strefa największego urozmaicenia krajobrazowego na Niżu*. Pas pojezierzy stanowi *ślad zasięgu wielkiej północnej pokrywy lodowej* w jednej z ostatnich faz okresu dyluwjalnego. Piętrzą się tu niezliczone drobne, chaotycznie rozrzucone pagórki. Nie wysokość ich decyduje o krajobrazie, lecz wielka gęstość (często na 1 km² wypada po kilkanaście pagórków, pooddzielanych kotlinkami). Zaklęsłości, oddzielające wzgórza w postaci obniżeń o zarysie okrągławym lub poszarpanym, a częściej jako wydłużone smugi, wypełnione są wodą, tworząc przepiękne *jeziora* (najgłębszem z nich jest wydłużone jezioro Hańcza na pojezierzu Suwalskiem, o głębokości 108 m).

Pas pojezierzy, wzmocniony od południa szeregiem *niecek piaszczysto-bagnistych* (zandrów), stanowił w zaraniu dziejów niewątpliwie *poważną zaporę w komunikacji*, a tembardziej *w ekspansji politycznej i wojskowej. Obronność tej strefy wzmacniały rozległe puszcze leśne*, z których do dziś zachowały się

niemałe połacie. W obrębie właściwego pasa pojeziernego i zandrowego luki bezleśne ograniczały się przeważnie do wód, powierzchni zalewanych wzgl. podmokłych oraz zupełnie jałowych pustaci piaszczystych, pokrytych wrzosowiskami. Zrozumiałem się staje, że ta *strefa pojeziernо-zandrowa* odegrała w ciągu dziejów *rolę pierwszorzędnej zapory granicznej, utrudniającej* państwu polskiemu trwałe *owładnięcie wybrzeżami Bałtyku* na takiej długości, jaka odpowiada rozległemu polskiemu zapleczu. Znaczenie pasa pojeziernego jako strefy granicznej przypomina jeszcze donioślejszą rolę symetrycznie w stosunku do pojezierza położonego *wału Karpackiego*. Oba te pasy jakby *para kleszczy* obejmowały od południa i północy terytorja właściwej Polski. Rola pojezierzy, jako mocnej strefy granicznej uwydatnia się już w pierwszych wiekach naszych dziejów. *Panowanie Piastów oraz pierwszych Jagiellonów wypełnione jest ciągłemi usiłowaniami trwałego zawładnięcia obszarem pojezierzy* w tem słusznem przeświadczeniu, że po opanowaniu pasa pojeziernego droga do wybrzeży Bałtyku stanie otworem.

Przedrozbiorowa Rzeczpospolita przekraczała, jak wiadomo, trwale w dwu miejscach pasy pojezierzy: na Pomorzu i na Żmudzi, gdzie sięgała wybrzeży morza. Fakt, że Polska utrzymała swój wąski *dostęp do Bałtyku właśnie na północ od Gdańska*, ma swe głębokie *uzasadnienie w fizjografji obszaru*. Albowiem w części wschodniej Pomorza *pas właściwej zapory pojezierza wygina się silnie ku północy*, zbliżając się tu najbardziej ku wybrzeżom Bałtyku w miejscu załamania swego kierunku. Ważniejszą jednak jeszcze jest okoliczność, że tędy, wzdłuż doliny Wisły, prowadziła *szeroka i wygodna droga naturalna poprzez lukę w zaporze pasa pojeziernego*, wykorzystana przez *prastary gościniec. Sama natura terenu niejako wskazywała Polsce jej miejsce dostępu do morza Bałtyckiego.*

Pojezierza stanowią *północną granicę odrodzonej Rzeczypospolitej.* Terytorjum Polski przekracza je tylko wąskim paskiem pod Kościerzyną na Pomorzu, osiągając wybrzeża Bałtyku. Dalej na zachód i wschód pasy obszarów pojeziernych znajdują się bezpośrednio poza granicami państwowemi. W przedłużeniu na północny-wschód *pas pojezierzy*, wzmocniony sąsiedniemi puszczami, *tworzy naturalną granicę między Polską a państwem litewskiem.*

Odcinkiem granicy w ścisłem znaczeniu słowa *naturalnej* jest na północy nasze *wybrzeże morskie*. Stanowi ono *okno na szeroki gościniec świata: ocean powszechny* wraz z jego odnogami — morzami wewnętrznemi, z których jednem jest nasz Bałtyk. *Wybrzeże Bałtyku — to idealna granica z punktu widzenia obrony;* odrazu jednak zaznaczyć wypada, że w tym wypadku pojęcie dobrej granicy nie jest równoznaczne z tamą: Bałtyk jest przecież *łącznikiem*, a nie zaporą komunikacji, w większej bowiem mierze *łączy ludy* dokoła niego mieszkające, niż dzieli.

Wybrzeże nasze należy do trzech typów: jednym jest strome *„klifowe“* wybrzeże naszych *kęp nadmorskich*, drugim — niskie i płaskie wybrzeże *wydmowe*, trzecim wreszcie — również niskie i płaskie wybrzeże *podmokłe u ujść szerokich pradolin*. W jednem z takich miejsc usadowiła się *Gdynia*. Od załamania wybrzeża pod Rozewiem strzela głęboko w morze (35 km) *jedyna w swoim rodzaju mierzeja: usiany wydmami piaszczystemi półwysep Hel.*

Brak miejsca nie pozwala na obszerniejsze omówienie *podstawowego znaczenia*, jakie ma dla naszego kraju pogranicze morskie — *wybrzeże pod względem politycznym, gospodarczym* (żegluga, rybołówstwo morskie i in.), *zdrowotnym* (letniska, uzdrowiska, turystyka) i in.

Objaśnienie

Obszary o pagórkowatym krajobrazie pojeziernym. Pozostałe wysoczyzny.

Obszary obniżeń piaszczystych i zabagnionych, zandry, pradoliny, doliny i delty rzek i t.d.

Pagórki moren czołowych dobrze widoczne w krajobrazie.

Dzisiejsze granice państw. Granica przedrozbiorowa Polski

P = Puszcza

Skala 1: 5,500,000.

Mapka zależności północnych granic Polski od ukształtowania powierzchni.
Opracował Bogdan Zaborski.

Od zachodu granice naszego Państwa mają mniej wyraźne uzasadnienie w warunkach fizjograficznych, niż od północy. Zarówno jednak dzisiejsze (uszczuplone) granice Poznańskiego, jak i przedrozbiorowe rubieże Wielkopolski (sięgające dalej na zachód), przebiegają *przeważnie wzdłuż pewnych zapór komunikacji*. Między Piłą a Międzychodem doskonałą strefę graniczną stanowi *odwieczna puszcza*, pokrywająca *wydmy na piachach pradoliny Warty i Noteci*. Na południe stąd granica przecina poprzecznie *pas moren czołowych* oraz położony dalej na południe *obszar zandrowy* pod Nowym Tomyślem i dolinę Obry. Odcinek zachodni wyznaczony jest *pasem jezior Zbąszyńskich*, wzdłuż których biegnie dzisiejsza linja graniczna. Pod Kopanicą w odległości zaledwie kilkunastu km od Odry terytorjum Polski zawadza rąbkiem o *najdalszy zasiąg uprawy winorośli*, uwarunkowany odpowiedniemi warunkami klimatycznemi. *Kopanica* — to ważny punkt zwrotny naszej granicy, *punkt, w którym cofnięcie się granicy państwa Polskiego i jęz. polskiego od czasów Chrobrego* (według Semkowicza) *po dzień dzisiejszy jest najmniejsze z całej naszej granicy*, wynosi bowiem niespełna *50 km*. Dalej na południe granica przebiega równolegle do doliny Odry i wzmocniona jest bagniskami Baryczy.

Uwypuklając *znaczenie czynników fizjograficznych* nie mam bynajmniej zamiaru przeceniania ich. Przedewszystkiem zdajmy sobie sprawę, że odgrywają one *rolę bierną*, np. stwarzając *przeszkody w swobodnej komunikacji i zapory w ekspansji*. Oczywiście są to zapory *o wartości skończonej*, której znaczenia przeceniać nie należy. Liczne przykłady z dziejów wskazują, że wielokrotnie silniejsze zapory naturalne bywały przekraczane zbrojnie lub pokojowo. *Jedynym czynnikiem aktywnym jest człowiek*, a raczej *społeczeństwo*. Warunki naturalne terenu są tylko *tłem*, na którem rozgrywa się akcja, nadają mu niekiedy *ramy*, stanowią niewątpliwie *czynnik ważny*, który *trzeba uwzględnić* w szerokim zakresie, ale nie muszą w jakiś fatalistyczny sposób przesądzać toku dziejów ludzkości.

W niemieckich pracach geopolitycznych oraz artykułach o charakterze raczej publicystycznym częstokroć spotykamy się *z określeniem granicy polsko-niemieckiej jako dowolnie wykreślonej linji, rozrywającej naturalne całości gospodarcze* (ciekawe, że poszczególni autorzy np. Geisler, Jäger, nie są ze sobą zgodni, co do sposobu wydzielania regjonów gospodarczych), tnącej linje komunikacyjne, odcinającej rynki zbytu od miejsc produkujących płody rolne. *Fakty* przedstawiane przez tych autorów. w znacznej mierze *wzięte są z rzeczywistości. jednakże ich interpretacja jest najzupełniej tendencyjna. Każda linja graniczna przecina wpoprzek drogi*, każda przebiega między miasteczkami a wsiami. Ponadto koniecznem jest *rozróżnianie między świeżo przeprowadzoną linją graniczną, a starą rubieżą*, niejako wrośniętą w teren, do której mieszkańcy mieli czas się przystosować. Już piętnaście lat powojennych (1920—1935) wystarczyło, aby się *ludność przystosowała* najzupełniej do przebiegu granicy państwowej. Granica jest linją nietylko z dziedziny *politycznej*, lecz i *gospodarczej* podobnie. jak droga żelazna. W iluż to wypadkach przeprowadzenie drogi żelaznej zmusza mieszkańców okolicznych wsi do przystosowania się do nowych warunków!

Stare odcinki granicy politycznej głęboko wżyły się w psychikę ludności, mieszkającej na pograniczu i wpłynęły w pewien sposób nawet na jej *zajęcia*. Znaczny odsetek ludności, mieszkającej *wzdłuż granicy* od Rajgrodu do Mławy i od Wielunia prawie po Herby, żył od szeregu pokoleń i jeszcze *żyje z przemytu*. Nie jest to właściwością specjalnie polską, lecz wszystkich ludów mieszkających na pograniczach (klasycznym ludem przemytników są np. pirenejscy Baskowie). Otóż na nowych odcinkach granic Polski, utworzonych w traktacie Wersalskim, *przemytnictwo* znajduje się (z wyjątkiem Śląska) dzięki wzorowo pracującej Straży Granicznej *zaledwie w zarodku*.

Spoglądając z perspektywy dziejowej dostrzegamy *nieustanne ścieranie się sił społecznych sąsiadujących ze sobą społeczeństw*. Siły te powodują *zmiany w zasięgu wpływów*, wyrażające się m. in. *przesuwaniem granic państwowych i narodowych*.

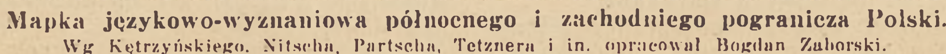
Obok przemian, którym ulegała nasza granica państwowa, niemniej intresująca jest *ewolucja polskiej granicy etnicznej*. Naturalne przeszkody komunikacyjne tworzyły pewną rubież, rozgraniczając terytorja językowe. W chwili wystąpienia na widownię dziejową polskie ugrupowania etniczne od gór (Karpat i Sudet) sięgały ku północy aż po pas pojezierzy i towarzyszących im zandrów. *Od strefy pojeziernej na Pomorzu po wybrzeża morskie zamieszkiwali Pomorzanie*, protoplaści dzisiejszych Kaszubów, lud lechicki, blisko spokrewniony z kontynentalnemi plemionami polskiemi. Ludność zamieszkiwała *najlepsze ziemie* spośród dostępnych i łatwych do uprawy. Ciągnęły się one pasem wzdłuż wybrzeży morskich (kęp), wysoczyzn położonych *nad Wisłą* i niektórych jej dopływów. Na wschód od dolnej Wisły, w dorzeczu *Pregoły*, mieszkali spokrewnieni z Litwinami *Prusowie*. W ciągu paru wieków w zachodniej części Pomorza i w kraju Prusów rozpowszechnia się i zdecydowaną przewagę uzyskuje (do XIV w.) *język niemiecki*. Terytorja językowo niemieckie *wcisnęły się* waskim a *długim klinem* wzdłuż wybrzeża na Pomorze Szczecińskie i w postaci wyspy rozgościły się *na wschód od Wisły*. Zniemczone obszary nadbałtyckie, położone na wschód od dolnych biegów Odry i Wisły, *nie przekraczały zwartym frontem strefy pojeziernej i zandrowej*, która nietylko w znaczeniu państwowem, ale również w sensie etnicznym nie przestawała być tamą — zaporą ekspansji.

Z perspektywy dziejów dostrzegamy *liczne przykłady usiłowań ludności, panującej politycznie, do gospodarczego objęcia najkorzystniejszych stanowisk i do użytkowania ziem, uważanych za najodpowiedniejsze* w danych warunkach. Odłamowi ludności, niezwiązanemu etnicznie z grupą panującą, pozostawiano (wzgl. dozwalano zajmować) tereny, uważane za mniej urodzajne oraz trudniejsze do wykorzystania. Do bezludnych puszcz, porastających kraj garbaty, kamienisty lub piaszczysty, położony na południowych peryferjach państwa Zakonu Krzyżackiego, przenikali gromadnie od południa twardzi *osadnicy mazowieccy*. Dla żywiołu niemieckiego Krzyżacy wybierali płaty bardziej urodzajnych ziem: takiemi były np. Kosznajdry, położone na południe od Chojnic, a osiedlone w XIV wieku ludnością niemiecką przez Krzyżaków (do dziś katolickie).

O ile w w. *XIII i XIV kolonizowano szczególniej puszcze leśne*, o tyle w późniejszych stuleciach, *XVI—XVIII*, na pierwszy plan wybija się t. zw. *„holenderskie“ osadnictwo wilgotnych, a słabo dotąd osiedlonych den dolin-*

nych. Strefami działań tej kolonizacji stały się przedewszystkiem *doliny Wisły i Noteci*. Żywioł *„holenderski“*, dolnoniemiecki, swobodnie penetrował wgłąb Polski, zajmując niedostatecznie dotąd zagospodarowane obszary podmokłe, a niekiedy i puszcze, porastające jałowe piachy. Na początku XVII w. jeden ze starostów polskich lokuje kolonistów niemieckich na nieurodzajnych terenach właściwego pojezierza w pobliżu najwyższego na Pomorzu wzniesienia, góry Wieżycy (331 m npm). W tym też czasie koloniści niemieccy przenikają na mokradła i nieurodzajne piachy zandrowe okolic Nowego Tomyśla w Wielkopolsce.

W pierwszym rozbiorze Polski obszar dzisiejszego Pomorza polskiego przeszedł wraz z okręgiem nadnoteckim do Prus jako *kraj conajmniej w trzech czwartych polski*. Rozpoczęła się wówczas, w końcu XVIII w. *nowa faza kolonizacji niemieckiej*, która dotknęła specjalnie *ziemie nadnoteckie*. W XIX w., a szczególnie w jego ostatniej ćwierci i w początkach XX w. toczyła się *intensywna i planowa niemiecka akcja kolonizacyjna*, prowadzona olbrzymim nakładem sił i pieniędzy. Akcja polegała *na parcelacji większej własności ziemskiej między chłopów niemieckich*. Komisja osadnicza (Ansiedlungskommission) osiedlała przedewszystkiem *dobre ziemie*. Główny nacisk kładziono *na wykup polskich majątków* południowej części Pomorza i północnej połaci Poznańskiego, gdzie też kolonizacja osiągnęła największe nasilenie. Niemcy spodziewali się osiągnąć z biegiem czasu *połączenie terytorjum językowego Prus Wschodnich z resztą niemczyzny*, budując jakby *pomost językowy* wpoprzek obszarów językowo polskich. Wydawało się to Niemcom tembardziej możliwem, że przeciwdziałanie obronne polskości utrudniane było licznemi przepisami prawnemi i administracyjnemi. Miano nadzieję *oddzielić polski obszar językowy Pomorza od*



Mapka językowo-wyznaniowa północnego i zachodniego pogranicza Polski.

Wg Kętrzyńskiego, Nitscha, Partscha, Tetznera i in. opracował Bogdan Zaborski.



Fot. Jan Szwedo, Kraków.

Z OKOLIC KARTUZ.
JEZIORO MAŁE BRODNO. POŁÓW RYB.

zwartego bloku polszczyzny reszty naszego kraju nietylko drogą nawarstwiania przybyszów Niemców-kolonistów rolnych i przez silne wzmacnianie żywiołu niemieckiego miast, lecz również *przez akcję wynaradawiającą*, której szczegóły są powszechnie znane.

Usiłowania niemieckie, zmierzające do *nadania w czasach porozbiorowych niemieckiego charakteru Poznańskiemu i Prusom Królewskim*, zostały *tylko w drobnej mierze zrealizowane. Żywioł polski wykazał zadziwiającą tężyznę i zdolność organizowania odporu. Granica językowa cofnęła się na terenie obu prowincyj bardzo nieznacznie* (por. Zaborski B.: Gęstość zaludnienia, podatek gruntowy i narodowość mieszkańców. „Antropogeograficzny Atlas Polski", ark. I, Bydgoszcz—Gdynia, zesz. 2A i 2B, Warszawa 1934 „Libraria Nova").

Inaczej natomiast przedstawiała się sprawa na obszarach, które bezpośrednio przed rozbiorami *nie wchodziły w skład państwa Polskiego*. Takiemi były: *Prusy Książęce* (wschodnie), *Pomorze Szczecińskie* (Pomeranja), oraz *Śląsk*. W obszarach tych *wiek XVIII zaznacza się cofaniem się języka polskiego. Na obszarze Mazurów Pruskich mowa polska sięgała dalej ku północy niż dziś*, obejmując cały obszar pagórkowaty pojezierny (W. Kętrzyński: O ludności polskiej w Prusiech niegdyś Krzyżackich). Podobnie i we wschodniej części Pomorza Szczecińskiego *polskość dochodziła w okresie rozbiorów conajmniej do rzeki Słupi* (Tetzner). Na *Dolnym Śląsku obszary etnicznie polskie* obejmowały m. in. *Oławę i Trzebnicę*, otaczając półkolem Wrocław (Partsch: Schlesien). Na wszystkich tych terenach żywioł polski składał się przeważnie z *wyznawców protestantyzmu;* ulegał on *silnym wpływom kulturalnym niemczyzny*, podczas gdy więź duchowa, łącząca z resztą obszarów etnicznie polskich, niezmiernie była słaba. Tem się tłumaczy w znacznej mierze *dość szybkie posuwanie się granicy językowej niemieckiej* na obszarach polsko-ewangelickich. Jeszcze jednak przed stu laty w Oławie, Twardej Górze i Trzebnicy oraz okolicznych miejscowościach odbywały się w kościołach polskie kazania.

Ludność ewangelicka, mówiąca po polsku, przetrwała do dziś w Prusach Wsch. na obszarze *pojezierza Mazurskiego*. Niestety *lud mazurski prawie całkowicie pozbawiony jest uświadomienia narodowego, a terytorjum językowe polskie w dalszym ciągu kurczy się*. W plebiscycie 1920 r. (przeprowadzonym w momencie, gdy fala czerwonej armji zalewała sąsiednie Mazowsze), Mazurzy wypowiedzieli się za przynależnością do Niemiec. W drobnej części obszaru prusko-mazurskiego, przyznanej Polsce traktatem wersalskim (pow. działdowski) sytuacja przedstawia się nieco lepiej, ale wciąż jeszcze niezadawalająco. *W okolicach Olsztyna* zachowała się w postaci wyspy *enklawa mówiącej po polsku ludności katolickiej Warmji*, która przed rozbiorami wchodziła w skład Polski. Dziś ludność polska Warmji od północy graniczy ze zwartem terytorjum niemczyzny, od południa zaś z obojętnymi narodowo Mazurami ewangelikami. Narodowe uświadomienie polskie jest tu nieco lepsze, niż wśród Mazurów pruskich, ale wciąż jeszcze niewielkie. *Na Pomorzu zachodniem* nad jeziorami *Łeba* i *Sarbskiem* paruset starszych mieszkańców kilku wsi ewangelickich używa mowy, podobnej do kaszubskiej, a zwanej *słowińską* (Nitsch, Ramult. Lorenz. Tetzner i in.). Uświadomienia narodowego polskiego jednak w wioskach tych niema. Terytorja ewangelickie, mówiące po polsku, zajmują *na Śląsku* cały powiat kluczborski, który w plebiscycie 1921 r. wypowiedział się za Niemcami. Ponadto do powiatów: kępińskiego, ostrzeszowskiego i odolanowskiego (woj. poznańskiego) przyłączono w r. 1920 *skrawki dolnego Śląska* z ludnością przeważnie ewangelicką, które w wyniku traktatu wersalskiego dostały się Polsce bez plebiscytu. Uświadomienie narodowe polskie jest w tych obszarach ciągle niedostateczne.

Z zestawienia tego widzimy, że *właściwe triumfy niemczyzny* odnoszą się prawie wyłącznie (w ciągu ostatnich dwu stuleci) *do obszarów polsko-ewangelickich*, które w czasach przedrozbiorowych do Polski nie należały, a które *stawiały niewielki opór germanizacji*. Na pozostałych obszarach sukcesy niemczyzny były *raczej gospodarczej* niż *narodowej natury*. Niemcy, panujący politycznie (Herrnvolk), zawładnęli również w znacznej mierze gospodarczo krajem, zajęli znaczną *większość lepszych stanowisk*, oraz *urodzajniejszej ziemi*. Ludność polska była *systematycznie spychana do gorszych ziem*, na skromniejsze stanowiska. Ta *proletaryzacja społeczeństwa polskiego* trwała w b. dzielnicy pruskiej aż do zakończenia wojny Europejskiej, t. j. do końca r. 1918.

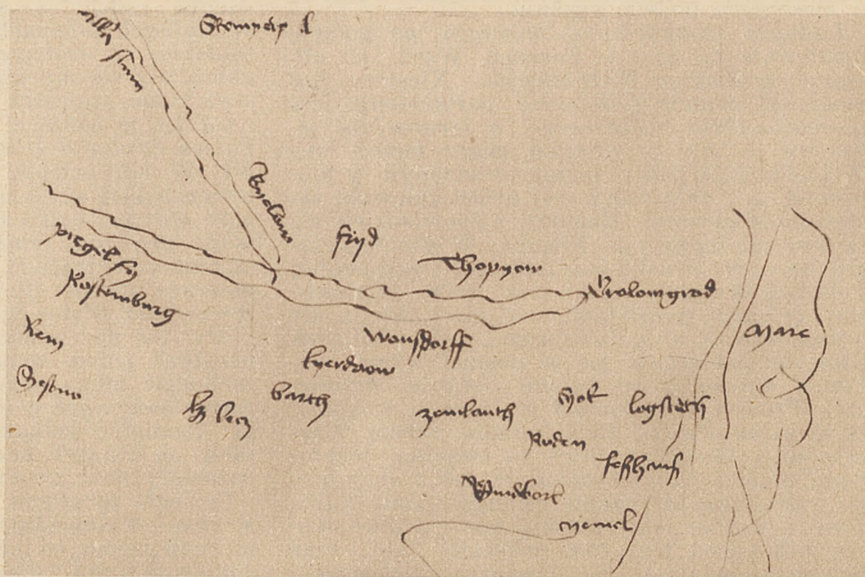
Oswobodzenie naszych województw zachodnich i złączenie ich z resztą kraju po wojnie *zniosło nietylko polityczne okowy*, ale i *złagodziło więzy gospodarcze*, w których ściśnięta była ludność polska. Ludność niemiecka, jak wiadomo, opuszczała żywiołowo kraj, z którym nie czuła się integralnie związana, masowo emigrując do Niemiec. W krótkim czasie *miasta straciły nalot niemczyzny*, stopniowo odzyskiwała dawne oblicze wieś. Na podstawie postanowień traktatu Wersalskiego *pewne kategorje kolonij rolniczych niemieckich powróciły w ręce polskie*. Korzystając z tego, oraz z dobrodziejstw polskiej ustawy o reformie rolnej, ludność polska zaczęła się „rozprężać". W sąsiedztwie olbrzymich powierzchni dworskich znajdowały się przeludnione wsie polskie, których mieszkańcy nie byli w możności wyżywienia rodzin z karłowatych gospodarstw. W licznych polanach śródleśnych puszczy Tucholskiej na drobnych działkach jałowej gleby gnieździły się mnogie czysto polskie gospodarstwa rolne, stłoczone na niewielkiej powierzchni.

Od lat 15 odbywa się w północno-zachodniej Polsce ewolucja stosunków na korzyść polskości. W odróżnieniu jednak od gwałtownej i bezwzględnej akcji niemieckiej, *polska działalność stanowi tylko ułatwienie procesów, które mają przebieg samorzutny*. Ludność polska, sztucznie wytrącona z należnego jej miejsca, powraca obecnie *do równowagi;* da się to porównać do płynu w naczyniach połączonych, który po doznanem wstrząśnieniu stara się przybrać jeden, wspólny poziom. Procesy te zachodzić mogą oczywiście tylko na terenach *wyswobodzonych* z pod panowania niemieckiego. Pamiętać jednak musimy i o tych obszarach, na których brzmi *mowa polska*, a które pozostały *poza granicami naszego Państwa*.

Rozległe *terytorja czysto polskie* ciągną się *w ziemi Malborskiej*. Obszar polski wybiega tu półwyspem od okolic Gniewu poza Wisłę, dokoła Sztumu. Pozostał on przy Niemczech, pomimo, że *podczas plebiscytu* liczne wsie i obszary dworskie *żywiołowo głosowały za Polską*. Na obszarze *W. M. Gdańska* w kilku wsiach utrzymuje się większość polska (Piekło, Trąbki i t. d.) w kilkudziesięciu zaś innych

Mapki ziem prusko pomorskich z XV w.

Zamieszczone tutaj 2 szkicowe mapki ziem Zakonu Krzyżackiego znajdują się w słynnym kodeksie rękopiśmiennym Sędziwoja z Czechła (zm. 1476 r.) w Muzeum Czartoryskich w Krakowie. Są one najstarszemi zachowanemi pomnikami kartografji polskiej, stąd też wykonanie ich jest nadzwyczaj prymitywne. Jak wskazuje pisownia nazw (np. Crolowgrod = Królewiec na mapce dolnej), autorem tych mapek był jakiś Polak, który oparł się, być może, na danych, uzyskanych drogą wywiadu wojskowego. Sporządzenie bowiem tych map odnieść trzeba do czasów wojny 13-letniej o Pomorze (1453—1466). Mapka górna jest w orjentacji wschodniej (zachód u dołu), a mapka dolna w orjentacji południowej (północ u dołu). — Reprodukcje z oryginału.



występują polskie mniejszości. *Na wybrzeżu*, tuż za granicą zachodnią pod Żarnowcem leży wielka polska i katolicka wieś *Wierzchucino*. Do niedawna mieszkańcy jej poprzez granicę uczęszczać mogli do kościoła w Żarnowcu. Aby zmniejszyć kontakt z ludnością Polski wybudowano im kościół we wsi. Dalej *na południe, wzdłuż granicy państwowej*, występuje poważna domieszka ludności polskiej, która w niektórych miejscowościach pow. *lęborskiego* osiąga większość. Poważne ugrupowanie polskie wypełnia zagięcie naszej granicy państwowej w pow. *bytowskim*. Mieszka tu ludność kaszubska (w znacznej mierze drobnoszlachecka), dobrze uświadomiona narodowo (wsie: Rekowo, Osłowa Dąbrowa i in.). Dalej na południe spotykamy szereg doskonale trzymających się wsi polskich w pow. *złotowskim* (Zakrzewo i in.). Polskość w pow. złotowskim sięga w jednem miejscu (wieś Radawnica) po granicę przedrozbiorową. Zachodnią *granicę Poznańskiego* w dwu miejscach przekracza ludność polska: pod m. *Pszczewem* i szczególniej pod *Babimostem* (wsie: Dąbrówka, Kramsk i inne). Wsie mówiące po polsku *mają pełną świadomość narodową*, mowa zaś

ich jest identyczna z wielkopolską. Ponadto zachowała się tu jedna wieś: *Chwalim*, ewangelicka i mająca małą świadomość narodową, a której mowa stanowi *szczątek dawnych dialektów Dolnego Śląska*. Wsie polskie w Niemczech czynią *wysiłki celem tworzenia polskich szkół powszechnych*. Szkół tych ciągle jest *mało*.

Po niemieckiej stronie granicy odbywa się *wydatne „wzmacnianie niemczyzny“* drogą usilnej kolonizacji, udzielania *poparcia gospodarczego, oddziaływania przez niemieckiego pracodawcę i szkołę*. Obowiązkiem naszym jest *przeciwstawienie po naszej stronie analogicznej akcji*, mającej na celu *utrwalenie żywiołu polskiego na pograniczu*. Akcja ta iść winna w kierunku: 1) *wzmocnienia liczebnego naszego żywiołu przez dalszą planową akcję osadniczą*, 2) *ratowania gospodarczego polskich warsztatów pracy, których istnienie* (mniej od niemieckich zasilane finansowo) *jest silnie zagrożone*, 3) *akcji kulturalnej wśród pomorskiej ludności polskiej* i 4) *ratowania bytu kulturalnego naszych mniejszości w Niemczech*. Statystyka wykazuje, że *województwa: poznańskie i pomorskie* są ziemiami *czysto polskiemi*, mając po 90% ludności o polskim języku ojczystym (w r. 1910: ok. 60%). Pomimo tego jednak *nie wolno spocząć w dalszej pracy nad gruntowaniem polskości* w zachodniej Polsce. I dziś jeszcze nad Notecią i Wisłą oraz na zachód od Brdy występują duże (20—30%) odsetki Niemców. *Udział ludności niemieckiej w życiu gospodarczem Pomorza i okręgu nadnoteckiego* conajmniej *dwukrotnie przewyższa odsetek Niemców*. Przeciętny Niemiec jest na Pomorzu dwa do trzech razy bogatszy od przeciętnego Polaka. Uwydatnia się to szczególniej w *stanie posiadania ziemi* (Wrzosek: Własność ziemska na Pomorzu wg narodowości, Pamiętn. Inst. Bałt. 1935), zakładów przemysłowych i handlowych i t. d. Ponadto stwierdzić trzeba, że *nasze Pomorze*, podobnie, jak sąsiadujące z niem obszary Marchji Pogranicza, Pomorza niemieckiego i Prus Wschodnich, to kraina *o stosunkowo rzadkiem zaludnieniu*. Tyczy to szczególniej zachodniej i środkowej części Pomorza, gdzie przypada około 35 mieszkańców rolników na 1 km². — Na Powiślu, w żyznej Ziemi Chełmińskiej i na Kujawach ludność zagęściła się do 70 miesz./km². Nadgraniczne połacie północnej i zachodniej Wielkopolski mają na ogół słabe zaludnienie, po 40—50 miesz./km², natomiast w pd. części Poznańskiego ludność zagęszcza się b. znacznie, osiągając 70—100 mieszk./km². Zmienne koleje dziejów wskazują nam, że *najlepiej zachowuje się narodowość tych obszarów, na których mieszkała w dostatecznie zwartej masie ludność polska*, prawie że *nic pozostawiając miejsca dla ludności napływowej*. Najczyściej polskiemi pozostały obszary południowego Poznańskiego, które od szeregu stuleci już były stosunkowo gęsto zaludnione. W północnych i zachodnich połaciach naszego pogranicza leżą tereny niedość zaludnione. Mogłyby one wchłonąć poważne ilości osadników, którzy w niedalekiem sąsiedztwie gnieżdżą się zagęszczeni.

Niemcy niekiedy wypowiadają przekonanie, że jedyne tereny kolonizacyjne dla nich znajdują się poza ich państwowemi granicami na wschodzie. Jasnem jest, że *nic mają racji*, obszary te bowiem *nie są rzadziej zaludnione, niż północno-wschodnia część Niemiec*. Natomiast na Pomorzu niemieckiem, *w Prusach Wschodnich* i w części *Meklenburgji* zdarzają się obszary o *urodzajnej glebie*, mające *gęstość zaludnienia poniżej 20 mieszk./km²*, co spowodowane jest przedewszystkiem masowem występowaniem wielkiej własności ziemskiej.

Nawet po „nasyceniu“ terenu mieszkańcami wsi możliwem jest dalsze zagęszczanie ludności nierolniczej. Doskonałą ilustrację stanu zasiedlenia naszego kraju przez ludność polską podaje Smoleński w swej pracy o „Przewyżkach i niedoborach“ (Prace Inst. Geogr. U. J. nr 7, zob. „Kalendarz I. K. C.“ na r. 1935, str. 158).

Oprócz *wzbogacenia terenu* zastępami napływających osadników *konieczne jest przyjście z pomocą zasiedziałej ludności polskiej*. Światowy *kryzys gospodarczy* w jeszcze silniejszym stopniu dotknął dobrze zagospodarowane nasze zachodnie pogranicze, niż resztę kraju. *Mniejszość niemiecka*, już i tak gospodarczo silniejsza, *korzysta z wydatnych subsydjów*, nadchodzących z różnych źródeł, które pozwalają jej łatwiej przetrwać kryzys. Dla swoich terenów wschodnich *Rzesza Niemiecka nie szczędzi kredytów* (tak zwana *„Osthilfe“*).

Palącą jest *potrzeba przyjścia z dalszą skuteczną pomocą polskim warsztatom pracy*, dalsze ożywianie gospodarcze specjalnie Pomorza. W tym kierunku *zdziałano już wiele*, niedość jednak w stosunku do olbrzymich potrzeb. Potężną dźwignią, ożywiającą wybrzeże i sąsiedni pas terenu, było powołanie do życia naszego *portu Gdyni*, perły Polski i chluby Bałtyku. *Wybrzeże zatętniło życiem portowem*, zaroiło się licznemi rzeszami *letników* (do 20 000 rocznie). Dalszym, potężnym krokiem naprzód było *wybudowanie magistrali węglowej* (Śląsk—Gdynia). Linja ta jest *gospodarczym kręgosłupem Polski, łącząc zagłębie węglowe z portem morskim*. Oprócz tej wielkiej misji, jaka spełnia port i magistrala dla całej Polski, należy wziąć pod uwagę *rolę lokalną;* każda bowiem stacja, czy nawet przystanek przyczyniać się mogą do *ożywiania gospodarczego okolicy* i co więcej, mają siłę atrakcyjną, przyciągająca ludność. To *lokalne znaczenie stacyj magistrali dotychczas nie jest należycie uwzględnione*.

Nie wszystkie odcinki naszego północnego i zachodniego pogranicza jednakowo potrzebują pomocy. *Najbardziej eksponowaną częścią naszego kraju są dwa powiaty pomorskie, położone na północ od Kościerzyny*. Wąski pas polskiego terytorjum (o szerokości 33 do 40 km.) wciśnięty jest tu *między obszary niemieckie i gdańskie. Północne Kaszuby — to właściwy kraj nadgraniczny;* żaden z punktów powiatów morskiego i kartuskiego nie jest odległy więcej, niż o 20 km. od granicy. Natura nie uposażyła tego terenu bogato: tylko w pasie kęp nadmorskich i na pograniczu z Gdańskiem występują niezłe gleby. Znaczne części obszaru są tak silnie pagórkowate i kamieniste, że uprawa ziemi niezmiernie jest utrudniona, a plony nawet z nienajgorszych gleb stosunkowo niewysokie. Kaszuby, to *kraj gospodarstw wielkochłopskich*. Nigdzie w Polsce nie spotykamy ich w takiej ilości, jak w pow. kartuskim. Obok tych *„gburstw“* jednak nie brak i drobnych, nawet karłowatych gospodarstw.

Wzdłuż wybrzeża morskiego i linij kolejowych zaznacza się *niejakie ożywienie gospodarcze*, spowodowane przedewszystkiem ruchem portowym i letniskowym, oraz ciągle zbyt słabym — turystycznym. Oddziaływanie jednak tych czynników ożywczych ogranicza się *do wąskiej strefy*. W całej reszcie kraju, czysto rolniczej, *życie bije słabem tętnem*.

Obszar północnych Kaszub jest najsilniej narażony na działanie obcych wpływów. W nie-

których dziedzinach życia gospodarczego, jak np. w handlu zbożem, mleczarstwie i in., *nieproporcjonalnie wielki udział uzyskują organizacje niemieckie.* Wytwarza się pewnego rodzaju *zależność gospodarcza wytwórcy* produktów wiejskich, włościanina polskiego, kaszubskiego, *od pośrednika — Niemca*, który te produkty skupuje. W tej zależności gospodarczej, specjalnie istotnej w dobie kryzysu, tkwią nieodłączne *zarodki szczególniej niebezpiecznej zależności w sensie kulturalno-społecznym.*

Pod względem gospodarczym i kulturalnym Gdynia jest silnym centrem działania, jednakowoż o *niezbyt wielkim zasięgu.* Życie kulturalne takich miast, jak Kartuzy, Wejherowo a nawet nadbrzeżny Puck, wiele pozostawia do życzenia. Niektórzy *mieszczanie-Polacy, nawet patrjotycznie nastrojeni, częściej używają niemieckiej mowy, niż polskiego języka.*

W Kartuzach ukazuje się polsko-kaszubskie pisemko *„Zrzesz Kaszebsko“*, z artykułami niezawsze zgodnemi z polską racją stanu.

Sam *problem mowy kaszubskiej* niezmiernie jest delikatny. Wymagając od ludności miejscowej poprawnego władania literacką polszczyzną, z szacunkiem odnosić się winniśmy do pięknej i prastarej mowy pomorskiej. Dokoła tej mowy i innych *właściwości lokalnych kaszubskich* (rzec można nawet: północno-kaszubskich) wytwarza się pewien *ruch regjonalistyczny* — nawet więcej — *nastrój regjonalistyczny.* Naszą jest rzeczą, aby ten *ruch skierować na właściwe tory;* potrzeba jednego: odnoszenia się do niego *ze zrozumieniem i szacunkiem.* Nic bardziej nie zraża miejscowej ludności, jak niepoważne odnoszenie się do miejscowych odrębności, a nawet wydrwiwanie przez niektórych letników mowy kaszubskiej.

Północne Kaszuby są terenem, wymagającym jaknajśpieszniejszej pomocy gospodarczej i kulturalnej. Niema tu czasu na stracenie: każdy rok, każdy miesiąc niemal jest drogi. Musimy doprowadzić *do ożywienia polskiego życia gospodarczego*, specjalnie zaś *spółdzielczości.* Musimy *stworzyć mocne ogniska polskiej kultury* tam, na miejscu, właśnie *w Kościerzynie, Kartuzach, Wejherowie i Pucku*, oraz wzmocnić już istniejące. Utworzenie jednej wielkiej placówki gospodarczej i kulturalnej byłoby rzeczą b. trudną, a nie tak owocną. Tu zależy na *stworzeniu placówek średniej mocy o lokalnych zasięgach*, tak jednak, *aby każda wieś północnych Kaszub leżała w sferze wpływów jednego z tych ognisk.* Takiemi placówkami powinny być *szkoły zawodowe* oraz *zakłady przemysłowe*, które dałyby zatrudnienie szukającym pracy.

Ożywienie gospodarcze i kulturalne, tak bardzo potrzebne tej ludności pogranicza, w wielkiej mierze przyczyni się do *dalszego zespalania północnych Kaszub z resztą Polski*, w imię hasła kaszubskiego poety Derdowskiego:

„Niema Kaszub bez Poloni
a bez Kaszub Polści“.



Rękopiśmienna mapa wybrzeża polskiego z 1659 r.

Mapa sporządzona w skali 1:150 000 przez geometrę królewskiego Piotra Langaua i dedykowana przezeń Senatowi gdańskiemu. Ta świeżo odnaleziona i dotychczas niepublikowana mapa należy do ciekawszych pomników dawnej kartografji polskiej, obejmuje bowiem nadmorskie powiaty dawnego woj. pomorskiego wraz z pow. lęborskim, utraconym wkrótce potem na rzecz Brandenburgji. Na półwyspie helskim zaznaczono Władysławowo (Vladislausburg) i Kazimierzowo (Casimirschanz), warownie wzniesione przez Władysława IV w związku z jego planami morskiemi. (Własność Bibl. Nar. w Warszawie.)

Krajobraz z pogranicza północno-zachodniego.

Jezioro Trockie na pograniczu polsko-litewskiem, z ruinami zamku Kiejstuta na wyspie. — Fot. A. Grabski, Kraków.





Fragment jeziora Wigry na Suwalszczyźnie, zdjęcie w środkowej części jeziora. — Fot. A. Grabski, Kraków.



Powyżej: Strome wybrzeże morskie Kępy Swarzewskiej. Widok od strony Rozewia w kierunku Wielkiej Wsi i półwyspu helskiego. — Fot. dr B. Zaborski, Warszawa.

Na lewo: Kanał Augustowski po odbudowie, odcinek na wschód od jez. Mikaszewa. — Fot. A. Grabski, Kraków.

Powyżej: Pojezierze Kaszubskie. Krajobraz z pogranicza polsko-niemieckiego. — Ze zbiorów Instytutu Geograficznego w Krakowie.

Na lewo: Szczyt Wieżyca (331 m) na pojezierzu pomorskiem, najwyższe wzniesienie pomiędzy górami Harzu a Uralem na tej szerokości geograficznej. — Fot. dr St. Leszczycki, Kraków.

Poniżej: Widok z pojezierza pomorskiego; fragment z jezior kartuzkich. — Fot. dr St. Leszczycki, Kraków.







Krajobraz z doliny Noteci pod Chodzieżą (wojew. poznańskie), na pograniczu polsko-niemieckiem. Na pierwszym planie wzgorze o wys. 192 m, w głębi na widnokregu Chodzież. — Ze zbiorów Instytutu Geogr. w Krakowie.

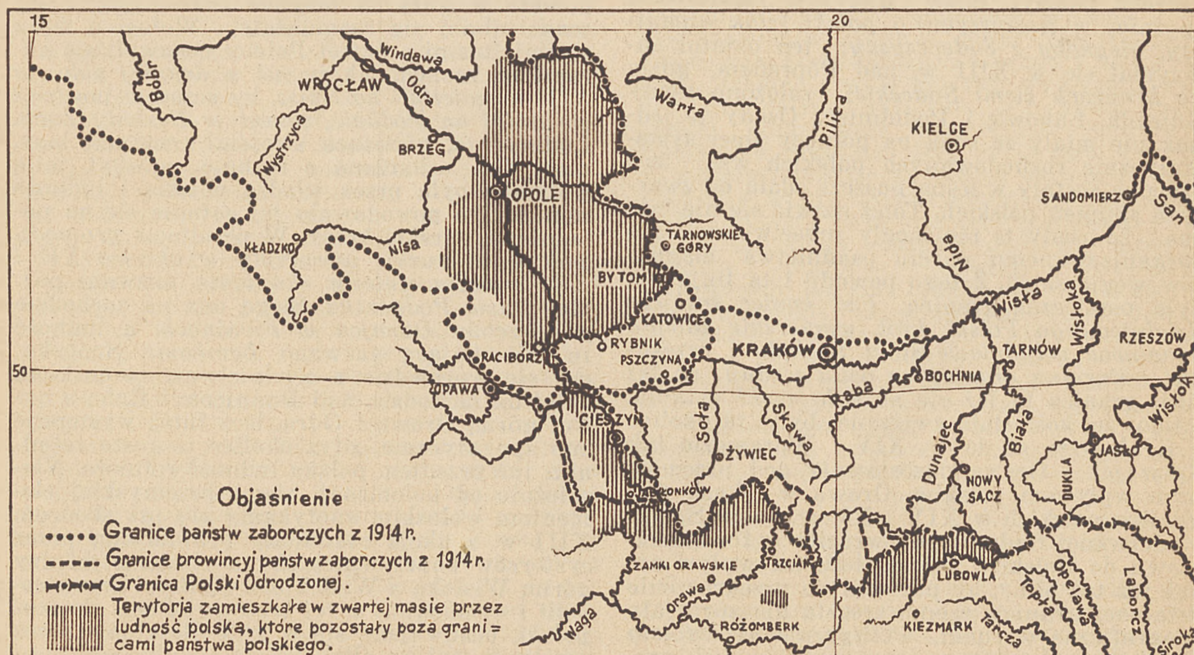
Dr KAROL PIOTROWICZ
Dyrektor Bibl. P. Akad. Um.

Pogranicze południowe i południowo-zachodnie.

Wyniki badań nad przeszłością dziejową ludzkości wyraźnie wskazują, że tylko te twory państwowe mogły dojść do trwałości i potęgi, które obok zdolności państwowotwórczych cieszyły się *odpowiedniem dla wzrostu położeniem geograficznem.* Za takie uważa dziś nauka *przedewszystkiem położenie nad morzem*, które nietylko osłania, lecz również i łączy, daje możność rozwinięcia szerokich stosunków handlowych i wyrobienia przedsiębiorczych jednostek. Dawniej pozwalało ono znaleźć ujście prężności narodowej w zdobywaniu i kolonizowaniu dalekich zamorskich krain. Niemniej ważną rolę dla rozwoju państwa odgrywa i *ukształtowanie pionowe* jego dzierżaw. Tak czy inaczej rozmieszczone pasma czy też gniazda górskie, doliny i przez nie płynące rzeki zaważyć mogą decydująco na historycznym rozwoju państwa, którego społeczeństwo, przy niesprzyjających warunkach geograficznych znaczną część wysiłku twórczego zużyć musi na walkę z siłami odśrodkowemi, wywołanemi przez czynniki geograficzne. Toteż *wszystkie państwa dążą stale do oparcia swych granic o naturalne linje geograficzne*, do wchłonięcia naturalnych geograficzno-politycznych obszarów, co im umożliwia ekspansję.

Nie inaczej przedstawiają się te dążenia na ziemiach Królestwa Polskiego. *Państwo Piastów od zarania dziejów dąży z całą świadomością ku południowi i zachodowi, by o góry tu leżące, stanowiące naturalne zaplecze, oprzeć się* przez cały okres swej przedrozbiorowej ery. Walki na tym obszarze długo toczyć się będą o opanowanie dogodnych przejść i zależnie od siły sąsiadujących ze sobą królestw przesuwać się będą na południowe lub północne, wschodnie lub zachodnie stoki masywów górskich. Górami temi na południu to *łańcuch Karpat*, stanowiący do dziś całą naszą granicę południową między przełęczą Jabłonkowską a przełęczą Przysłopiecką. W czasach prastarych, w zaraniu państwa piastowskiego, dzikie te okolice zarosłe ciemnym borem, jedynie w dolinach rzek słabo były zaludnione. *Osadnictwo tych okolic już w prawieku szło od północy*, t. j. z dzisiejszej Małopolski. Te południowe kresy *opanowała drużyna Chrobrego*, posunęła się dolinami wzdłuż Dunajca i Wagu, Popradu i Hornadu, ustaliła granice państwa polskiego na ostatnich południowych łańcuchach Karpat, *sięgając po Dunaj i Cisę.* Na południowym zachodzie wcześniej jeszcze wojska Mieszka I przekroczyły Bramę Morawską, zajmując Morawy, a podbojów dokończyć miał Chrobry przez zajęcie całego królestwa czeskiego. Triumf ten był jednak krótkotrwały. Czechy, oddzielone od Polski masywem Sudetów, rychło utracił Bolesław, poczem *granica przesunęła się na szczyty gór*, których zbocza wschodnie leżały w granicach państwa polskiego.

Przyczyn podbojów Chrobrego szukać należy nietylko w samym zamiarze zabezpieczenia właściwych ziem polskich marchjami, lecz także w dążeniu tego króla do *złączenia ziem zamieszkałych przez Lechitów* w jedno potężne mocarstwo. Boć przecież te niezaludnione, borem pokryte okolice, opanowywać zaczął żywioł polski, który po zasiedleniu górnej Wisły i środkowego Dunajca, posuwać się począł dalej na południe dolinami rzek i strumieni. Zwolna wdzierał się nadwiślański osadnik dogodnemi przełęczami w głąb Karpat, by sczasem przejść *aż w dolinę Popradu.* Prócz pokojowego osadnictwa istniały tam *na Spiszu pierwotnym grodziska polskie*, dzięki czemu,



Mapa Kresów południowo-zachodnich.

jak można przypuszczać, kraj ten słabo zaludniony miał *wybitnie polskie piętno*. Rychło jednak, już w drugiej połowie XII wieku, osadnicza fala polska zetknęła się z takąż ekspansją panów węgierskich. Magnaci węgierscy nie rozporządzali rodzimym żywiołem osadniczym, i to było powodem, że w karpackich pustkowiach osadzali ludność niemiecką, słowacką a nawet i polską, i w ten sposób z biegiem lat przesunęli linję graniczną Węgier dalej na północ, w ziemie ongiś polskie.

Dopóki Polską rządził genjusz Chrobrego, obszary zakarpackie związane były z Polską. Lecz oddzielone od reszty ziem Beskidami i masywem Tatr, a natomiast silnie związane siecią hydrograficzną Dunaju z południem, *odpaść musiały od Polski z chwilą osłabienia potęgi państwa po śmierci Bolesława*. Pod naciskiem Węgier cofnęła się granica początkowo w dolinę Wagu i Hornadu, a więc i tu *na sztuczną granicę*, gdyż południowa część leżących tu krain należy do zlewiska Dunaju. *Czynniki geograficzne* były też w dużej mierze powodem, że *za panowania tak potężnego władcy, jak Krzywousty, utraciła Polska Spisz nad Hornadem* (prawdopodobnie w czasie nieszczęśliwych walk z Węgrami w 1133 r.). *Po opanowaniu karpackich kresów zaczęli panowie węgierscy intensywną kolonizację*, która w okresie Polski dzielnicowej rozszerzyła się na południową Orawę, a dalej na wschodzie przekroczyła Poprad, sięgając w głąb ziemi sądeckiej na stoki Spiskiej Magury. Kolonizację tę prowadziły od XIII stulecia systematycznie i z wielkim nakładem magnackie rody węgierskie Berzewiczych i Görgy'ów, mając stale na oku rozszerzenie granic królestwa węgierskiego. Tymczasem *ze strony polskiej nie widać zorganizowanego i świadomego dążenia do skolonizowania granicznej puszczy*. Starodawnym zwyczajem zakładano osady zdala od siebie, ekonomicznie słabe, a na domiar tego osadzano we wsiach niekiedy żywioł niemiecki, który łatwo ulegał wpływom „węgierskiej prowincji saskiej". Dalszemu rozszerzaniu się kolonizacji węgierskiej na tych obszarach położyli tamę *Cystersi z Ludźmierza* (później w Szczyrzycu) i *polski szlak osadniczy, biegnący z Sądecczyzny;* ten ostatni zatrzymał się w XIII w. nad Popradem, gdzie *na krańcach ziemi Sądeckiej* założono osady Gniazda, Lubowlę i Podoliniec. Osady te jednak nie miały za sobą na północy sieci systematycznie rozbudowanych polskich wsi, lecz rzucone zostały w leśną puszczę zdala od zwartych skupień polskich. Toteż dziwić się nie można, że osady te nie mogły przeciwstawić się zorganizowanemu parciu osadnictwa magnatów węgierskich. Z tego powodu i ta linja nie była ostateczną granicą. *Pod koniec rozbicia dzielnicowego Polski król. węgierskie zdołało opanować południowe stoki Beskidu* i przesunąć *naturalną granicę na dział wodny;* na tej linji granica ta już się *na całe wieki* ustaliła, mimo że kościelnie związane były te okolice z Krakowem aż do w. XIV. Wprawdzie tak Spisz jak i Orawa pozostawały pod przemożnym wpływem polskim, Orawa w rękach magnatów polskich w XIV i XV w., część Spisza i oderwanej Sądecczyzny wróciła w formie zastawu do Polski w 1412 r., lecz ten wpływ nie był już tak silny, by pozwolił na przekroczenie ustalonej granicy, czemu zresztą nie sprzyjały geograficzne warunki. *Politycznie nie zdołała Polska przedrozbiorowa przesunąć swych granic na południe* (poza Spiszem), lecz dzięki rządom panów polskich na Orawie *osadnik nadwiślański zaludnił pod koniec XV w. oraz w XVI w. puszcze na stokach południowych Beskidu, rozszerzając w ten sposób polski obszar etniczny. Również i północna część Spisza miała polski charakter* dzięki temu, że Węgrzy okolice te skolonizowali polskim osadnikiem.

Inaczej zupełnie dla polskiego stanu posiadania przedstawiały się *obszary podkarpackie na wschód od Spisza*. Ziemie Beskidu Wschodniego zaludniła *ludność ruska* w tym samym mniejwięcej czasie, kiedy hordy madziarskie wtargnęły do Pannonji. Ruscy osadnicy zajęli więcej dogodne obszary, a jedynie pod koniec XIV w. słyszymy o wzroście ludności ruskiej, gdy Teodor Korjatowicz skolonizował okolice Munkacza, stwarzając w tej miejscowości silny do dziś ośrodek ruski. Linja graniczna między Węgrami a księstwem halickiem biegła teoretycznie szczytami Beskidów.

Polska w czasach Bolesława Chrobrego sięgnęła na południowym wschodzie po górny Dniestr, lecz panowanie jej w ziemi sanockiej i przemyskiej było krótkotrwałe. *W okresie dzielnicowym cofnęła się granica na linję Wisłoka*, a dopiero *Kazimierz Wielki przesunął naturalną granicę południową daleko na wschód, do źródeł Czeremoszu i węgierskiej Cisy*. O sporach granicznych na tym obszarze nic historja nie mówi; przypuścić należy, że o ścisłem rozgraniczeniu na tym terenie, pokrytym prapuszczą, nie było mowy; *granicę stanowiły szczyty karpackie*. Królestwo węgierskie rościło sobie wprawdzie pretensje do panowania nad całą Rusią Halicką, lecz pretensjom tym stanęły wpoprzek warunki geograficzne, które nie pozwoliły na utrzymanie się panowania węgierskiego na Rusi, na północnych stokach Karpat.

Mniejwięcej w tym samym czasie, gdy Kazimierz W. zdobywał i utwierdzał panowanie polskie na kresach południowo-wschodnich, zawitała w Beskidy nowa fala przybyszów, a mianowicie *pasterska ludność Wołosi*. Ludność ta, wypasająca trzody latem na górskich połoninach, spływała jesienią w lasy podkarpackie, gdzie zimowała, by z wiosną ruszyć ponownie w góry. Z biegiem czasu, gdy stada coraz silniej się rozmnażały, Wołosi a wraz z nimi Rusini a nawet Polacy posuwali się górami na zachód, tak że *już w drugiej połowie XIV w. zawitali na Spisz*, by sczasem posunąć się *dalej na Podhale, nawet w Beskidy Zach.* Ludność ta, niszcząca swojemi trzodami lasy, nierzadko oskarżana o rozboje, niezbyt mile widziana była przez władze polskie i ludność rolniczą, co powodowało jej cofanie się na południowe górskie kresy. W rezultacie *gromady wołoskie i ruskie utworzyły w okresie XV i XVI stulecia etniczne skupienie*, nazwane później *Rusią Podgórską*. Sięga ona na zachodzie *po przełom Dunajca w Pieninach*, a ludność tu mieszkającą nazwano *Łemkami*. Spotykamy się wprawdzie z osadnictwem wołoskiem dalej na zachodzie, nad Dunajcem i Rabą a nawet górną Orawą i Odrą, lecz tutaj występuje ono sporadycznie, gdyż okolice te gęsto zaludniła już przedtem polska ludność rolnicza. Niezależnie od kolonizacji ziemi przemyskiej elementem wołoskim spotykamy się już skończem XIII w. z akcją osadniczą, prowadzoną przez cystersów koprzywnickich na obszarze między górną Wisłoką a Wisłokiem. *Cystersi organizowali i wzmacniali w tej kresowej ziemi element polski*, posuwający się w głąb Beskidów przez przełęcze tylicką (Bardyjów) i dukielską.

Jak z tego krótkiego zestawienia wynika, na

opisywanych obszarach granicznych tętniła ożywiona działalność, a sąsiadujące ze sobą państwa starały się o rozszerzenie swych granic, o których *ostatecznie zadecydowały czynniki geograficzne*. Boć przecież cała linja biegnie *działem wód* i rozgranicza wyraźnie rywalizujące ze sobą państwa. Nie można powiedzieć, by z walki o kresy wyszła Polska obronną ręką. Podobnie jak na innych obszarach granicznych, tak i tu na południu *spowodu chaotycznej kolonizacji zatracono moc żywiołu polskiego*, który pod obcem panowaniem w znacznej części się wynarodowił. Ślady po osadnikach polskich w niektórych osadach pozostały tylko w nazwach miejscowych. Nie dopuściło wprawdzie państwo polskie Węgrów do przekroczenia łańcucha Karpat, lecz *wycofało się z bram wypadowych*, jakie stanowiły obszary południowe u wylotu przełęczy karpackich, a tem samem *zrezygnowało z praw do Orawy i południowej części Spisza*, zajmując w myśl szeroko głoszonych zasad pokojowych *bierne stanowisko obronne*.

Gorzej jeszcze niż na południu rozegrała Polska przedrozbiorowa walkę o granicę południowo-zachodnią. Krainą kresową był tutaj *Śląsk*. Ziemia ta przypomina jedynie w okolicach Pszczyny dawną krainę z X czy XI w. O górnictwie i przemyśle w tym czasie było jeszcze cicho; wprawdzie już nawet we wczesnem średniowieczu należał Śląsk do ziem gęściej zaludnionych niż inne dzielnice polskie, którym i na polu kulturalnem przodował, lecz fizjognomję nadawały krajobrazowi olbrzymie puszcze, pokrywające stoki trudno dostępnych Sudetów a nawet i znaczną połać kraju. Zdawaćby się mogło, że tu przedewszystkiem ustali się *granica na masywie Sudetów*, gdyż *trudno marzyć o lepszej granicy naturalnej*. Tymczasem losy polityczne tej ziemi potoczyły się zupełnie innym torem. W wypadku tym najlepiej uwidacznia się, że granice naturalne nie są wszystkiem, że o ich utrzymaniu stanowi siła i ekspansja narodu. Przecież *Chrobry, zbierając krainy szczepu lechickiego, oparł zachodnią granicę Polski na naturalnej linji geograficznej Sudetach i bramie łużycko-szczecińskiej*. Krainy te zamieszkiwał żywioł słowiański, należący do polskiego szczepu, mówiący wspólnym językiem. Tymczasem z chwilą śmierci Chrobrego zaczyna się walka od nowa, w której *Polska mimo niejednokrotnych wspaniałych sukcesów cofnęła swe granice daleko na wschód*.

Nie do nas należy omawianie losów całej granicy zachodniej, zajmiemy się wyłącznie jej południowym odcinkiem.

Pierwotną granicę stanowiły na tym obszarze Sudety, które szeroka Brama Morawska oddziela od Beskidów Zachodnich. Chociaż czynniki łączące przeważają na obszarze podsudeckiej krainy nad elementami dzielącemi, niemniej jest Śląsk zróżnicowany fizjograficznie na szereg naturalnych dzielnic, spowodu czego rozluźniona była jego łączność z innemi ziemiami Polski. Boć równolegle do Sudetów przebiega na wschodzie. na granicy małopolskiej, krawędź małopolskiej płyty, gęsto ongiś porosłej puszczą, co utrudnia bezpośrednią łączność z zachodnią Małopolską. Natomiast *szeroka i łatwa komunikacja przez Bramę Morawską ułatwiała ekspansję państwa czeskiego w jego dążeniu na wschód*. Dlatego też *istnienie na Śląsku wewnętrznej strefy oporu*, utrudniającej związek z wnętrzem Polski, zaważyć musiało na losach Śląska z chwilą, gdy państwo polskie zatraciło swą pierwotną potęgę, gdy targane wewnętrznemi walkami popadło w polityczną niemoc, gdy zatraciło swą siłę ekspansji na zachodzie, przerzucając się do stosunkowo łatwych zdobyczy na wschodnich rubieżach. Pomijając losy południowo-zachodniego obszaru w Beskidzie Zachodnim (Czadeckie), które toczyły się zupełnie identycznie jak dzieje Orawy, obserwujemy aż *do czasów Kazimierza W. stałą walkę polsko-czeską, zmierzającą do utrwalenia przez jedno z państw swego panowania nad Śląskiem*. W walkach tych Polska początkowo bierze zdecydowanie górę, wspierana wydatnie przez polską ludność Śląska. Gdy jednak, w miarę rozrostu potęgi królestwa czeskiego a osłabienia siły politycznej państwa polskiego, *na Śląsku wskutek intensywnej kolonizacji na prawie niemieckiem przyjdą do głosu miasta*, silnie zaludnione elementem niemieckim, pogorszy się znacznie sytuacja Polski, która ostatecznie traci bezpowrotnie Śląsk. Królowie czescy stopniowo opanowali na przełomie XIII i XIV w. tę krainę, początkowo księstwa górnośląskie, leżące u wylotu Bramy Morawskiej, a później pozostałe księstwa. *Granica Polski cofnęła się na drugą linję, na płytę małopolską i tu się niemal w całości utrzymała*, po wykupieniu księstw siewierskiego i oświęcimsko-zatorskiego, leżących właśnie na skraju płyty i należących historycznie i geograficznie do Małopolski. Sczasem *Śląsk związany Odrą z morzem Bałtyckiem stał się łupem królestwa pruskiego*, gdyż obrona jego przez państwo austrjacko-czeskie natrafiła na tak niesprzyjające warunki strategiczne, dyktowane położeniem geograficznem, że to m. in. zadecydować musiało na wyniku walki. Polska w tym czasie, niemal w przededniu rozbiorów, nie miała najmniejszego wpływu na przebieg wojny, utrzymując trwale tragiczną neutralność.

Odradzające się państwo polskie starało się sięgnąć w czasie rokowań pokojowych po swe granice naturalne, dyktowane z jednej strony *położeniem geograficznem*, a z drugiej troską o stworzenie dla ludności odrodzonego państwa możliwie najlepszych warunków ekonomicznego rozwoju. Pretensje do nadgranicznych ziem opierała Polska na zasadach wysuniętych w słynnym memoriale Wilsona o samostanowieniu narodów. Mimo jasnych praw etnicznych, gospodarczych a nawet i historycznych, uznanie granic polskich wymagało walk i długotrwałych rokowań. Nie naszą rzeczą kreślić obraz tych heroicznych bojów na wszystkich frontach, lecz stwierdzić wypada, że państwo polskie zmuszone zostało do prowadzenia wojny ze wszystkimi swoimi sąsiadami i *dopiero zwycięski oręż powstańca i żołnierza polskiego zakreślił dzisiejsze granice*. Jednym z epizodów — to walka o utrzymanie opisywanego nadgranicznego obszaru. Państwo czechosłowackie, dążąc do opanowania dawnego Śląska Cieszyńskiego, nie uszanowało umów z przedstawicielstwem narodu polskiego i w ciężkim okresie 1919 r. uderzyło na słabe oddziały polskie, które wspierane przez ludność a zwłaszcza górników, z bohaterstwem przeciwstawiły się przemocy. Interwencja misji aljanckiej doprowadziła do zaprzestania działań wojennych, a o przedmiocie sporu polsko-czeskiego zadecydować mieli aljanccy dyplomaci, z których niektórzy wręcz nie orjentowali się, gdzie leżą sporne krainy.

Polska starała się o wcielenie w obręb państwa obszarów, zamieszkałych w zwartej masie przez ludność polską, a zatem o przyznanie *zagłębia karwińskiego, okręgu czadeckiego, Orawy* (północna część okręgów namiestowskie-

go i trzciańskiego) i *Spisza nad Popradem*. Dalej na wschód biegła granica szlakiem oddzielającym dawną Galicję od Węgier i co do tej linji nie wysunięto poważniejszych zastrzeżeń u żadnej z waśniących się stron. Żądania państwa polskiego poparła znaczna część ludności spornych obszarów, a przedstawiciele jej w osobach gazdów Piotra Borowego i Wojciecha Halczyna, pod przewodnictwem niestrudzonego i nieustraszonego syna ziemi orawskiej, ks. Ferdynanda Machaya, interwenjowali osobiście w Paryżu, docierając nawet do Wilsona. Wysiłek poszedł jednak niemal w całości na marne. Decyzja Rady Najwyższej w krytycznej dla Polski chwili (28 VII 1920), gdy bolszewickie armje parły na Warszawę, wypadła dla ludności polskiej tragicznie. Znaczną część Śląska Cieszyńskiego z kopalniami węgla i hutami cynku, zamieszkałą przez 180 000 ludności polskiej, przyznano państwu czechosłowackiemu, oraz całą niemal ludność polską w Czadeckiem, na Orawie i Spiszu (ok. 80 000). Polska otrzymała jedynie drobną cząstkę na wschód od Olzy z miastem Cieszynem, a nadto skrawki Orawy i Spisza. W decyzji tej nie można się doszukać *żadnego, ani historycznego, ani nawet gospodarczego uzasadnienia*; *granicę poprowadzono sztucznie, nie oglądając się na wolę ludności i jej żywotne interesy gospodarcze, czy też przynależność etniczną*.

Niemniej *boleśnie wypadło rozgraniczenie na terytorjum G. Śląska*. Żądania polskie szły w dwóch kierunkach; *oparcia na południu granicy o Sudety* i wcielenia do obszaru państwa polskiego *całego zagłębia przemysłowego, zamieszkałego w przygniatającej większości przez ludność polską*, która w powstaniach silnie akcentowała swą wolę przynależności do Polski. W wyniku plebiscytu, który odbył się wśród niesłychanego teroru bojówek niemieckich, przedstawiciele Anglji i Włoch wystąpili z propozycją przyłączenia Śląska do Niemiec z wyjątkiem powiatów rybnickiego i pszczyńskiego. Na wieść o tych propozycjach wybuchło trzecie powstanie śląskie, które dowodnie wykazało aljantom polskość Śląska i jego chęć wejścia w obręb państwa polskiego. Komisja zarządzająca krajem z ramienia Ententy nie czuła się więcej kompetentną do rozwikłania sporu, który ostatecznie przekazano Radzie Ligi Narodów. Mimo niechęci Anglji i Włoch do Polski, głównie za sprawą Francji otrzymało państwo polskie przeważną część okręgu przemysłowego, zamieszkałego przez miljonową ludność, przyczem jednak *nie liczono się z naturalną granicą*, zostawiając *Bytomskie po stronie niemieckiej*, mimo że *obszar ten etnicznie, historycznie i geograficznie należy do Małopolski*. Polska otrzymała wprawdzie przeważną część bogatego okręgu górniczo-przemysłowego, mianowicie *76% kopalń węgla, 97% rudy żelaznej, wszystkie huty cynkowe i ołowiane, lecz w granicach Rzeszy pozostało przeszło 700 000 ludności polskiej*.

Jak to już podkreśliliśmy, południowo-zachodnia część naszych kresów południowych, zamieszkałych przez ludność polską, nie weszła w obręb państwa polskiego w całości, mimo że mogła na to liczyć, tak ze względów etnicznych jak i gospodarczych. *Obszar Śląska, stanowiący właściwie jeden organizm gospodarczy, zamieszkały przez przygniatającą większość polską, rozcięto trzema granicami*. Stało się to w dużej mierze za wpływem Anglji, która nie chciała dopuścić do powstania potężnej i gospodarczo niezależnej Polski, sojuszniczki Francji, którаby w ten sposób w przymierzu z Polską mogła ugruntować swą przewagę polityczną na kontynencie europejskim. Tego rodzaju względom ma Polska do zawdzięczenia *fakt pozostawienia setek tysięcy ludności polskiej poza granicami państwa, przykrą granicę z Czechosłowacją*, gdzie m. in. spotykamy się z takiem kurjozum, jak *linja graniczna, biegnąca przez miasto, przez most na Olzie w Cieszynie*.

Natomiast *korzystnie przedstawia się na południu środkowy i wschodni odcinek*. Granica przebiega działem wodnym, pozwalając ludności przylegających obszarów na swobodny rozwój gospodarczy. Wprawdzie odcinek południowo-zachodni granic polskich nie wypadł zgodnie z mocarstwowemi tendencjami państwa, które nie zdołało oprzeć się o wał sudecki, a strzec musi krawędzi płyty małopolskiej, wprawdzie rozdarto przemysłowy okręg śląski, lecz nawet i w tych warunkach kwitły przyznane Polsce obszary do czasu, gdy szalejący w świecie kryzys o nienotowanem napięciu, i tu nie wycisnął swego piętna.

Pod względem ukształtowania jak również i gospodarczym można opisywane tu ziemie podzielić na 2 *obszary*. Jeden z nich pn.-zachodni, przedstawia krainę nizinną, wysoko zagospodarowaną, silnie uprzemysłowioną, a charakter krajobrazowi nadaje las kominów hut i kopalń G. Śląska. Im dalej na pd.-wschód, krajobraz się zmienia, przechodząc z nizinnego w górzysty, z przemysłowego w rolniczy. *Podstawą życia na całym obszarze południowym jest rolnictwo i chów bydła*. Lasy silnie przecięte na zachodzie, gęstnieją w miarę posuwania się w kierunku wschodnim, by w Beskidzie Wschodnim przejść niemal w prapuszczę. Ludność tu mieszkająca na nędznej, kamienistej roli, nie może oprzeć swej wegetacji na uprawie ziemi, oddaje się ubocznie pasterstwu, wypasając na rozległych połoninach stada owiec i bydła rogatego.

Słabo uprzemysłowione wnętrze kraju, pozbawione kopalń węgla, stanie się naturalnem zapleczem dla *przemysłu górnośląskiego*, który dzięki temu stać się musi *podstawą rozwoju gospodarczego całego państwa*. Natomiast *mniejsze znaczenie dla gospodarczego rozwoju mają obszary południowe*. Górzyste pogranicze nigdy nie rozwinie gospodarki przemysłowej, brak przecież do tego naturalnej podstawy; natomiast ma wielką przyszłość jako *obszar letniskowy dla ludności całego państwa*. Polska, położona cała na równinie, jedynie na południu cieszy się górami, silnie jeszcze pokrytemi żywicznemi lasami. *Klimat podgórski*, tak sprzyjający wzrostowi sił, stanie się *bogactwem ludności tych okolic*, z chwilą *przeprowadzenia tu dróg i budowy odpowiednich mieszkań*. Nie obojętne dla gospodarki w tych okolicach są *bogate źródła lecznicze*, pozwalające na *rozwój stacyj klimatyczno-leczniczych*, a tem samem *dające okolicznej ludności możność gospodarczego rozwoju*. Równie wiele systematycznego wysiłku wymaga *odpowiednie postawienie gospodarki hodowlanej*. Zamiast uprawy kamienistej roli, na obszarach tych, zalesionych na mniej dostępnych zboczach, w odpowiednich partjach zamienionych na pastwiska, racjonalna gospodarka znajdzie wymarzone tereny na wypas stad owczych. W związku z hodowlą rozwinie się przemysł mleczarski, a wełna, dostarczana do polskich przędzalni, stanie się bogactwem nietylko tych ubogich okolic, lecz nawet w sumie przyczyni się do wzmożenia zasobów całego kraju, który miljony płacić musi za przywóz tego surowca.

Widoki z pogranicza południowo-zachodniego.





Powyżej: Krajobraz z przemysłowego okręgu pogranicza górnośląskiego. Widok na Łagiewniki.

Na lewo: Fragment lasów Lublinieckich, resztek dawnej puszczy, nad rzeczką Małopianą w terenach rolniczych na pn.-zachodniem pograniczu G. Śląska.



Granica polsko-czechosłowacka w Cieszynie, przecinająca most na Olzie. Przed mostem słup graniczny polski.



Powyżej: Charakterystyczna droga górnośląska, wysadzona obustronnie brzozami i wyłożona asfaltem, typowa dla równinnego krajobrazu na G. Śląsku. Fragment z pow. rybnickiego.



Na lewo: Rogatka graniczna na przełęczy Glinne pod gminą Korbielów, na południe od Jeleśni. Na drugim planie góra Pilsko, wys. na 1557 m, po Babiej Górze najwyższy szczyt w Beskidach Zachodnich. Charakterystyczny pejzaż Beskidów Zach., widok od strony czechosłowackiej. Linja graniczna przebiega po zboczach Pilska. (Zdjęcie wykonane w czasie pobytu przy granicy wojewódzkiej komisji dla spraw regjonalnych Podhala w 1934 r.)

Fot. dr Stanisław Leszczycki, Kraków.

Powyżej: Wioska orawska Podwilk nad rzeką Orawą na pograniczu polsko-czechosłowackiem. Widok od strony pd. Fot. J. Szwedo, Kraków.

U dołu: Widok na Czarnohorę, w Beskidach Wschodnich, na granicy polsko-czechosłowackiej. W obszarze pasma czarnohorskiego przebiega granica głównym grzbietem Czarnohory. Na pierwszym planie słupek graniczny. Fot. B. Zubrzycki, Lwów.



Polski pograniczny przysiółek na Głuchaczkach (w pobliżu wsi Przyborów), leżących w rozległem siodle Beskidów Zachodnich między Babią Górą a Jaworzyną, oddzielającą pasmo babiogórskie od grupy Pilska. Granica przebiega tutaj wzdłuż linji lasu (z lewej strony) przez szczyt wzgórza pod Babią Górą. Ślad narciarski, widoczny na zdjęciu, przebiega granicą. Fot. dr St. Leszczycki, Kraków.



Dr JÓZEF WĄSOWICZ
Doc. Uniw. J. K. we Lwowie.

Kresy wschodnie.

Wschodnia granica Polski wykazuje *w rozwoju historycznym największe ze wszystkich zmiany.* Wszak różnica między piastowską plemienną rubieżą a granicami państwa jagiellońskiego sięga tysiąca kilometrów w linji powietrznej, gdy podobna odległość na zachodzie między Salą Chrobrego a współczesną Obrą ledwo trzecią część tego wynosi. Nic dziwnego. Na wschodzie *o tej olbrzymiej rozpiętości granic zadecydowała unja z Litwą,* organizmem państwowym o niespełna miljonie km² powierzchni. Fakt ten zmusza nas do podziału granic z różnych okresów na *dwie grupy.* Pierwsza z nich obejmie granicę Polski *przed Unją,* druga *po Unji.*

Próbujmy dalej klasyfikować *piastowskie granice wschodnie.* Zobaczymy, że *przez większość tego okresu obejmuje Polska minimalne swe granice plemienne,* oparte na Wisłoku, górnym Wieprzu, choć poszczególni władcy przekraczają tę linję na wschód, opanowując chwilowo *część Rusi włodzimiersko-halickiej z grodami Czerwieńskiemi.* Radykalną zmianę przynosi dopiero *zwrot polityki polskiej na wschód,* rozpoczęty przez Kazimierza W. *objęciem Rusi halickiej, hołdowaniem ks. włodzimirskiego, chełmsko-bełzkiego oraz Podola.*

Polska ówczesna, to charakterystycznie wydłużony z północnego zachodu na południowy wschód kraj, obejmujący górną Wartę, środkową Wisłę i górny Dniestr. Polska ta naśladuje *kształt największego zwężenia kontynentalnego między Bałtykiem a Pontem.* Odrzucona od jednego morza, prze ku dalekim wodom czarnomorskim.

Owa *pomostowość położenia Polski* wystąpiła *w pełni dopiero po Unji,* kiedy to zjednoczone państwo, teoretycznie wprawdzie tylko, objęło *obszary między ujściem Dunaju a Dniepru,* jużto przez lenne hospodarstwo mołdawskie, jużto przez nominalnie zależne od Litwy hordy tatarskie na pobrzeżu pontyjskiem.

Faktem jest jednakże, że *tego, przez warunki przyrodzone wskazanego pomostu bałtycko-czarnomorskiego, nie potrafiła Rzeczpospolita ani de facto posiąść, ani go też rozwinąć,* w przeciwieństwie do Francji, która z łatwością i na stałe opanowała swoje międzymorze atlantycko-medyterańskie, czy do Niemiec, które w epoce pierwszego cesarstwa sięgnęły od swych mórz do Adrjatyku i morza Liguryjskiego. Zadecydowała o tem przedewszystkiem *rozległość onego międzymorza* (1200 km), oraz *zupełna pustka Dzikich Pól,* gdzie jedynie nomadyzujący Tatarzy przebiegali.

W okresie maksymalnego swego zasięgu terytorjalnego na wschodzie pod koniec XV w. objęła Litwa całe prawie dorzecze Dniepru, a nawet przekroczyła je nad dopływami górnej Oki, sięgając wgłąb płyty rosyjskiej. Była to granica wybitnie ofensywna, bo przebiegała w większości nie rzekami ale działami wodnemi. Oczywiście granice te nie były w owych czasach ściśle określonemi linjami. Były to rozległe strefy rubieżne, tem większe, im kraj był słabiej zaludniony.

Unja Lubelska przynosi gruntowną zmianę granicy polsko-litewskiej, przez *przyłączenie całej południowej Rusi do Korony.* Litwa pozostaje natomiast przy tych obszarach, które są dzisiaj pozajmowane przez język białoruski.

Po rozbiorach odegrała dużą rolę w psychice narodowej granica Polski z r. 1772. Było to zrozumiałem ze względów uczuciowych, niemniej jednak spowodowało *niezasłużone zapomnienie granicy Batorego z przed wojen kozackich,* która była jeszcze *wyrazem aktywności politycznej polskiej.* Mianowicie granica ta *nie opierała się na żadnej rzece, ale przecinała je pod kątem prostym, obejmując zawsze oba jej brzegi.* Obejmowała ona Smoleńsk, Czernihów i szerokie obszary Rusi zadnieprskiej, świeżo wzięte pod intensywne osadnictwo przez królewięta polskie. W przeciwieństwie do tego *granica przedrozbiorowa wspierała się na dużych przestrzeniach na potężnej arterji dnieprowej,* tolerując nadto istnienie silnego rosyjskiego przyczółka mostowego pod Kijowem. Oczywiście wysoki prawy brzeg Dniepru nadawał się doskonale do obrony, panując nad całem przedpolem, niemniej jednak objęcie tej właśnie linji było *wyrazem wyłącznie obronnych tendencyj polskich.*

W jeszcze większym stopniu obronnemi linjami były dwie granice rozbiorowe. Pierwsza z nich prócz Dniepru wyzyskiwała bieg Druci i Dźwiny, znaczenie zaś obronne drugiej uzmysłowił nam przebieg niemiecko - rosyjskiego stałego frontu z lat 1915—1917, bardzo podobny do owej linji.

Należy tu wspomnieć także o *granicy wschodniej Królestwa Kongresowego* z r. 1815, która dzięki stuletniej trwałości *zaciążyła poniekąd na historji w okresie wielkiej wojny.* Genezę tej granicy widzimy w trzecim rozbiorze Polski, który odgraniczył Rosję od Prus i Austrji Bugiem i Niemnem. Granicę tę przejęło w r. 1807 poza t. zw. obwodem białostockim, włączonym w skład Rosji, *Księstwo Warszawskie* a następnie *Królestwo Kongresowe.* Represje popowstaniowe nie objęły granicy Królestwa. Dopiero nacjonalistyczne tendencje rosyjskie już po rewolucji z 1905 r. skłoniły rząd do *wyodrębnienia t. zw. gubernji chełmskiej* w 1912 r. Ustawa ta nie została jednak do wybuchu wojny zrealizowana.

Sprawa wypłynęła powtórnie w lutym r. 1918 w znanym *traktacie brzeskim,* zawartym przez Niemcy z Ukrainą bez udziału Polaków, który przyznawał Ukrainie część Królestwa, zbliżoną do projektowanej gubernji chełmskiej. Podobnie jednak jak i wyodrębnienie Chełmszczyzny nie wszedł ten traktat w życie wskutek rychłej klęski niemieckiej.

Zagadnienie wschodniej granicy Polski skonkretyzowało się po wielkiej wojnie po raz pierwszy *na konferencji pokojowej w Paryżu* w styczniu 1919 r. kiedy to polska delegacja pokojowa przedstawiła aljantom swe rewindykacje. Zgłaszała w nich *rezygnację z terytorjum Polski z przed 1772 r.,* kierując się *stosunkami narodowościowemi,* a ograniczała się do terytorjum zbliżonego do współczesnej granicy, wszakże z Mińskiem, Połockiem, Płoskirowem i Kamieńcem. Żądania te zostały nieco rozszerzone w marcu 1919 r.

Aljanci przyjęli inny punkt widzenia w sprawie wschodnich granic Polski. Mianowicie z uwagi na niewyjaśnione stosunki w Rosji sprawę tę odłożono aż do czasu ich uregulowania, to znaczy do czasu zlikwidowania władzy sowieckiej. Ale jeszcze w kwietniu 1919 r.

komisja aljancka dla spraw polskich ustaliła na terytorjum b. Rosji obszary t. zw. niewątpliwie polskie, obejmujące całe Królestwo Polskie bez północnej Suwalszczyzny i okręg białostocki. Wschodnia granica tego obszaru znana była w Polsce jako t. zw. *linja Curzona*. Nie przesądzała ona jednak przyszłej przynależności Wołynia, Polesia i Wileńszczyzny. N. b. linja Curzona odegrała pewną rolę w sowiecko-polskich pertraktacjach pokojowych w czasie odwrotu nad Wisłę w r. 1920.

Współdziałanie wojska polskiego z oddziałami Petlury w r. 1920 pozostawiło po sobie także pewien układ w sprawie granicy polsko-ukraińskiej na Wołyniu, położonej nieco na zachód od linji współczesnej. I ten także projekt nie doczekał się realizacji.

Kolejne klęski wojska sowieckiego nad Wisłą i nad Niemnem doprowadziły do *ustalenia dn. 12 X 1920 r. w Rydze prowizorycznej granicy polsko-sowieckiej, przesuniętej w definitywnym traktacie nieco na wschód* w kilku punktach (Ryga, 17 III 1921). Granica ta *odpowiada koncepcji paryskiej delegacji pokojowej*, rezygnującej z granicy przedrozbiorowej, a ograniczającej się do *linji obronnej, zbliżonej do granicy drugiego rozbioru Polski*. Myślą przewodnią polskich żądań pokojowych w Rydze było *zapewnienie Polsce łączności terytorjalnej z Łotwą przez Wileńszczyznę*, oraz objęcie granicą ważnej linji kolejowej Mołodeczno — Lida — Baranowicze — Łuniniec — Sarny — Równe. Uznano dalej za wskazane zrezygnować z silnie zrusyfikowanego Mińska i zachodniej części Podola. Granicę tę przyjęła bez większych trudności delegacja sowiecka, która była przygotowana na dalej idące straty, szczególnie na Białorusi. Jak z tego widzimy, *nie utrzymała się w traktacie ryskim teza lewicy polskiej, wysuwającej rewindykację obszarów aż do granicy z 1772 r. i federację ze stworzonemi tutaj państwami.*

Scharakteryzować współczesną naszą granicę można jako *linję obronną, łączącą możliwie prosto północ z południem*, a zbliżoną, jak podnieśliśmy do granicy z okresu drugiego rozbioru i do niemiecko-rosyjskiego frontu z czasu wielkiej wojny. *Jedynym odcinkiem tej granicy o charakterze aktywnym jest półwysep Wileński*, oddzielający Litwę od Z. S. R. R., a łączący Polskę z Łotwą.

Uwolnienie Wilna 19 IV 1919 r. od wojsk sowieckich oraz dalsza akcja wojska polskiego na Wileńszczyźnie doprowadziły do wytworzenia się *linji demarkacyjnej*, obejmującej prawie całą przedwojenną gubernię wileńską i dalej na zachód położonej niż granica współczesna. Przychodzi odwrót nasz nad Wisłę w lipcu 1920 r. oraz zajęcie Wilna przez wojska sowieckie. Po zwycięskiej dla nas bitwie nad Niemnem oddały one w odwrocie Wilno Litwinom w myśl zawartego w tym czasie traktatu pokojowego sowiecko-litewskiego. Późniejsza akcja gen. Żeligowskiego na Wilno nie doprowadziła jednak do zajęcia wszystkich obszarów administrowanych przez Polskę w r. 1919. Rozejm, który zawarto na skutek interwencji alianckiej między wojskami Litwy Środkowej i litewskiemi, ustalił *pas neutralny*, położony na wschód od linji demarkacyjnej z 1919 r. Przychodzi następnie uchwała sejmu Litwy Środkowej o zjednoczeniu jej z Polską. Ostateczna decyzja Rady Ambasadorów z marca 1923 r. w sprawie granicy polsko-litewskiej ustaliła na Wileńszczyźnie ową *granicę rozejmu wojskowego jako granicę państwową*. N. b. decyzja ta nie została uznana przez Litwę, w przeciwieństwie do Polski. *Na Suwalszczyźnie natomiast granica polsko-litewska jest prawie zgodna z granicą językową.*

Kwestja ustalenia *granicy polsko-łotewskiej* stała się aktualna w lecie 1919 r. z chwilą dotarcia przez wojsko polskie obejmujące Wileńszczyznę do Dźwiny. W myśl ówczesnego porozumienia objęła administracja polska *etnicznie polską część powiatu iłłuksztańskiego* na przedmościu Dyneburga, rezygnowała zaś z uwolnionych później wspólnie z wojskiem łotewskiem t. zw. *Inflant Polskich*, czyli Łatgalji, na rzecz młodej republiki. W czasie odwrotu polskiego z Wileńszczyzny w lecie 1920 r. Łotwa objęła wspomnianą część powiatu iłłuksztańskiego, jako przynależną przed wojną administracyjnie do Kurlandji. Po powrocie wojska polskiego w jesieni nie opróżniła już owego obszaru, ale objęła go swemi granicami. Przez długi czas sprawy tej Polska nie poruszała ze względów politycznych, ale ostatnio zgodziła się tu na delimitację granicy, która ustali formalnie przynależność owych sześciu gmin powiatu iłłuksztańskiego do Łotwy. Rozgraniczenie jest tutaj w toku.

Stosunkowo najmniej wątpliwości wywołała *granica polsko-rumuńska, identyczna ze starą granicą przedrozbiorową*, względnie granicą galicyjsko-bukowińską. Wprawdzie w projekcie t. zw. statutu Galicji wschodniej dołączyli aljanci do onego obszaru kilka gmin Bukowiny pod Zaleszczykami przy linji kolejowej z Kołomyi do Zaleszczyk. Pertraktacje w tej sprawie między Polską a Rumunją były bliskie doprowadzenia do wymiany tego obszaru za wielkie kompleksy leśne w południowej części powiatu kosowskiego. Do wymiany jednak nie doszło, a Polska zadowoliła się prawem tranzytu dla swych pociągów na linji kolejowej Kołomyja — Zaleszczyki.

Porównajmy teraz *stosunki ludnościowe wschodniej Polski* z naszkicowanym powyżej rozwojem granic państwa.

Jeżeli będziemy próbowali wytłumaczyć sobie charakter granic językowych i etnicznych w Europie, to dojdziemy do wniosku, że granice zwarte, prostolinijne prawie na zachodzie, są granicami ustalonemi, od dłuższego czasu nieruchomemi. Natomiast *granice skomplikowane i strefy graniczne na wschodzie, to produkt pewnych zmian w rozmieszczeniu grup etnicznych*. Granice te albo są, albo do niedawna były w ruchu. Wschodnia Polska, to kraj, gdzie mamy do czynienia z granicami do niedawna żywemi i zmiennemi. Decydującem zaś dla tych zmian jest *prawo o „parciu na wschód“*, lepiej może pod niemiecką nazwą *„Drang nach Osten“* znane, ważne na całym prawie obszarze nizinnej Europy.

Jeszcze w czasie wojny *prof. Romer dał temu prawu uzasadnienie w przyrodzonych właściwościach europejskiego niżu*. Stwierdził on mianowicie, że *wszystkie rzeki tego niżu między Renem a Dnieprem mają silniej rozwinięte prawe t. j. wschodnie dorzecze niż zachodnie.* Że jednakże dorzecze Renu jest równomiernie rozwinięte, mamy tu do czynienia z odwieczną walką o tę rzekę. W tej walce jednak awansował stale zachód, t. j. Francuzi. Podobnie też nie jest symetryczność dorzecza Dniepru przyczyną zamarcia tego ruchu we wschodniej Europie, w obrębie Rosji oraz Ukrainy.

Rzut oka na mapę etnograficzną Polski poucza o skutkach parcia na wschód we wschodniej Polsce. Nie umiemy wprawdzie odpowie-

dzieć ściśle na pytanie, *gdzie przebiegała za Piastów językowa granica polsko-ruska, o ile o takiej wówczas mówić można było.* Nie ulega jednak wątpliwości, że przebiegała ona *na zachód od dzisiejszej.* Dziś sięgnęła granica ta *środkowego Sanu* i oparła się *na Bugu.* Nie jest to przesunięcie, najjaskrawiej demonstrujące polskie parcie na wschód, bo oto *poza zwartym zasięgiem języka polskiego,* na suchych szlakach, na północny wschód i południowy wschód wiodących, rozsiadły się *dwa t. zw. półwyspy polskie z Wilnem i Lwowem* jako ośrodkami. Nie są to jednak zjawiska zupełnie analogiczne, przeciwnie wykazują one szereg zasadniczych różnic.

Zajmijmy się *polszczyzną wileńską.* Nie zarejestrowała jej żadna mapa czy spis ludności przed wielką wojną. Dopiero *wojna ujawniła potęgę polskiego stanu posiadania na Wileńszczyźnie.* Spisy ludności, zarówno przez okupacyjną niemiecką jak później przez polską administrację dokonane, ustaliły, że nietylko miasto Wilno posiada większość ludności polskiej, ale że i jego okolice są zamieszkane w przewadze przez Polaków. *Spotykamy tu obszary, gdzie odsetek Polaków jest podobny jak w okolicach Warszawy, Krakowa czy Poznania.* Nadto ludność ta *jest polską nietylko z ducha, ale i posługuje się językiem polskim w mowie potocznej.* Podobne terytorja polskie rozciągają się w mniejszych jeno rozmiarach koło dwóch innych miast dawnego W. Ks. Litewskiego, *koło Kowna oraz Dyneburga* i wykazywały tendencję do zlania się z obszarem wileńskim. Dla pierwszego z nich utarła się nawet *nazwa Laudy* lub wyspy laudańskiej, bo obejmuje ona m. i. obszar znanych polskich zaścianków szlacheckich w dolinie Niewiaży i jej dopływu Laudy. Nie stworzył takiego ośrodka Mińsk, który tylko dotykał brzegów polszczyzny wileńskiej (dziś autonomiczny rejon polski im. Feliksa Dzierżyńskiego z ośrodkiem w Kojdanowie czyli Dzierżyńsku).

W jakiż sposób doszło na tych obszarach, tak oddalonych od zwartego terytorjum językowego, do stworzenia tych silnych skupień polskich? Odpowiedzi na to pytanie nie można zmieścić w kilku słowach. Musimy tym, tak daleko sięgającym zmianom w obliczu etnicznem kraju kilka uwag poświęcić.

Znajdujemy się tu na wschodniej rubieży starego terytorjum etnicznego bałtyckiego, obejmującego u zarania dziejów szereg plemion. Zachodnie z nich, t. j. Prusowie i Jadźwingowie, nie istnieją już dzisiaj, pochłonięte przez elementy niemieckie i słowiańskie. Z innych pozostały dwa narody, Łotysze i Litwinów. Należy podkreślić tutaj *charakter reliktowy grup bałtyckich,* podobnie jak fińskich. Mianowicie wykazują one w ciągu wieków skłonność asymilacji językowej na korzyść Niemców lub Słowian. Jest to zrozumiałe wobec faktu, że języki ich, odrębne od języków sąsiadów, nie obejmują dostatecznie wielkiej ilości głów, któraby ich konserwację ułatwiała. Powtóre, nie stworzyły one nigdy trwalszych narodowych organizmów politycznych, gdy zaś, jak Litwa, je stworzyły, uległy rychło asymilacji na korzyść języka ruskiego czy polskiego. Możność konserwacji tak łatwo się likwidującej grupie etnicznej dawałyby trudno dostępne góry, czy puszcze lub bagna. Tych jednak brak na obszarze plemion bałtyckich. Nadmienić wreszcie trzeba, że plemiona bałtyckie nie dorównują sąsiadom i pod względem siły rozrodczej: nasilenie urodzin u Litwinów i Łotyszy jest dziś mniejsze niż u Polaków lub Białorusinów czy Rosjan. Oto zespół czynników, które pracowały zawsze na niekorzyść grup bałtyckich w historji.



Ryc. 1. Zagadnienie wileńskie. 1) Obszar większości prawosławnych, 2) wschodnia granica zwartego obszaru języka litewskiego, 3) granice państwowe, 4) granica traktatu pokojowego sowiecko-litewskiego z dn. 12 VII 1920.

Pierwszym etapem zmniejszania się obszaru języka litewskiego był podbój Rusi. Podbój ten zadecydował przedewszystkiem o zruszczeniu się szczytów ówczesnego społeczeństwa litewskiego, zruszczeniu przedewszystkiem językowem.

Historja Litwy po Unji Lubelskiej jest równocześnie historją polonizacji szlachty litewskiej i mieszczaństwa. Proces ten był wspomagany przez liczną ludność polską, jeńców pochodzących z litewskich wypraw do Polski przed Unją, później zaś przez imigrację Polaków z Korony. Charakterystyczne jest rozmieszczenie owych spolonizowanych obszarów. Leżą one wzdłuż wschodniej rubieży starej Litwy, na której wyrosła jej stolica Wilno, oraz w pasie rubieżnym między Żmudzią a górną Litwą, czyli Auksztotą, nad Niewiażą. Tworzą ją „okolice" szlacheckie, produkt starolitewskiego rycerskiego osadnictwa pogranicznego, w dużej mierze jeńcami z Polski. Na wschodzie jednak, na czysto ruskiem podłożu etnicznem, zruszczona drobna szlachta litewska uległa tylko polonizacji duchowej a nie językowej.

W chwili rozbiorów Polski wielka masa szlachty litewskiej (poza szaraczkami żmudzkimi) i miasta oraz wsi podwileńskie posługiwały się już językiem polskim. Że procesy te były naturalne i najzupełniej dobrowolne, świadczy fakt, że nie ustały one po rozbiorach, ale właśnie w okresie największych represyj moskiewskich objęły szerokie masy chłopstwa. Trzy miasta, w pierwszym rzędzie *Wilno,* następnie *Kowno i Dyneburg, stały się ogniskami promieniującemi na swą okolicę polszczyznę.*

Kwestja litewska w północno - wschodniej Polsce jest dzisiaj z ilościowego punktu widzenia sprawą podrzędną. Mniejszość ta nie skupia się nigdzie w Polsce na większym obszarze, nie

tworzy nigdzie poważniejszych skupień miejskich, w samem zaś Wilnie rola jej jest minimalna. Nie należy jednak pominąć faktu, że w związku ze stworzeniem niepodległej Litwy *tendencje asymilacyjne tej grupy zostały zahamowane*, o ile nie powstrzymane. Zanotować należy natomiast *akcję litewską, skierowaną do odrobienia strat poniesionych na korzyść polskości*. Akcja ta może się już pochwalić zdobyciem niejednego w połowie spolonizowanego Litwina czy nawet Polaka, a przegląd nazwisk czołowych Litwinów daje tu dostateczną ilość dowodów. Stabilizację litewskiego stanu posiadania na Wileńszczyźnie oraz skrystalizowanie świadomości narodowej włościaństwa litewskiego przypisać należy przedewszystkiem istnieniu niepodległej Litwy. To także zdecydowało o próbach stworzenia materjalnych podstaw litewskich w miastach Wileńszczyzny, oraz o powrocie do języka litewskiego wśród ludności wiejskiej, który ostatnio gdzieniegdzie obserwujemy jako ciekawe zjawisko renacjonalizacji.

Gdy w wypadku Litwinów w Polsce mamy do czynienia z nacjonalizmem wysoko rozwiniętym, *proces krystalizowania się odrębności narodowej wśród ludności mówiącej po białorusku nie przypomina jeszcze klasycznych odrodzeń narodowych innych grup etnicznych w Europie*. Mimo to, że dysponują Białorusini średniowieczną tradycją państwową, pierwsze i to nieprzekonywujące oznaki renesansu narodowego przyniosła dopiero rewolucja z 1905 r. Białorusini są społecznością prawie wyłącznie chłopską, brak im stanu średniego i brak dotąd poważniejszej woli do stworzenia go. Pojęcie Białorusina jest bodaj najczęściej niezgodne z zasięgiem języka białoruskiego. Możemy tu posłużyć się przykładem Wileńszczyzny, gdzie *język białoruski ustąpił przed polskiem poczuciem narodowościowem, które niósł ze sobą katolicyzm*. Zbliżony do tego proces widzimy na wschodnich kresach białoruszczyzny, w Smoleńszczyźnie. W obszarze tym, w zasięgu języka białoruskiego, brak prawie zupełnie świadomości odrębności od Wielkorusów, obserwujemy tu nadto proces rusyfikacji językowej Białorusinów i stały odwrót białoruszczyzny na zachód, do przedrozbiorowej granicy Polski. Granica ta, ściślej zaś mówiąc, granica W. Ks. Litewskiego, wyznacza nam zasięg jakich takich objawów białoruskiej świadomości narodowej. Potwierdzenie takiej tezy widzimy choćby w przebiegu granic sowieckiej Białorusi, która na wschodzie pokrywa się w ogólności z przedrozbiorową granicą Polski, a nie z zasięgiem języka białoruskiego. W dziedzinie tej permanencji długotrwałych granic politycznych w innych zjawiskach podnieść należy choćby kwestję przynależności narodowościowej Polesia. Jak wiemy, granica języka ruskiego (ukraińskiego) przekracza na północy ową granicę starej Litwy (względnie po rozbiorach granicę rosyjskiej gubernji wołyńskiej), sięgając po Narew, Jasiołdę i Prypeć. Jest jednak charakterystycznem, że w tym obszarze, który nie należał do ziem ruskich Rzeczypospolitej ale do Litwy, brak właściwie dotąd oznak poczucia narodowościowego ukraińskiego. Ludność tę zapisywano w przedwojennych rosyjskich czy powojennych sowieckich lub polskich spisach ludności przeważnie do języka czy narodowości białoruskiej, właśnie na podstawie silnej tradycji przynależności tych ziem do Litwy a nie do Korony. *Było już „sui generis“ rewolucją, gdy spisy polskie zaliczyły tych Poleszuków do języka „tutejszego“*.

Dzisiaj *w obrębie polskiego Polesia obserwujemy pewne oznaki postępującego uświadomienia narodowego ukraińskiego*. Gdy porównamy choćby ilość ludności, która przyznała się na Polesiu w r. 1931 do języka ukraińskiego, z ludnością, która zapisała się w r. 1921 do narodowości ukraińskiej, uderzy nas silny wzrost. Jest to objaw wzrastającego uświadomienia narodowego ukraińskiego *na obszarze historycznie niezwiązanym z Ukrainą, a tylko mającym ruskie podłoże językowe*.

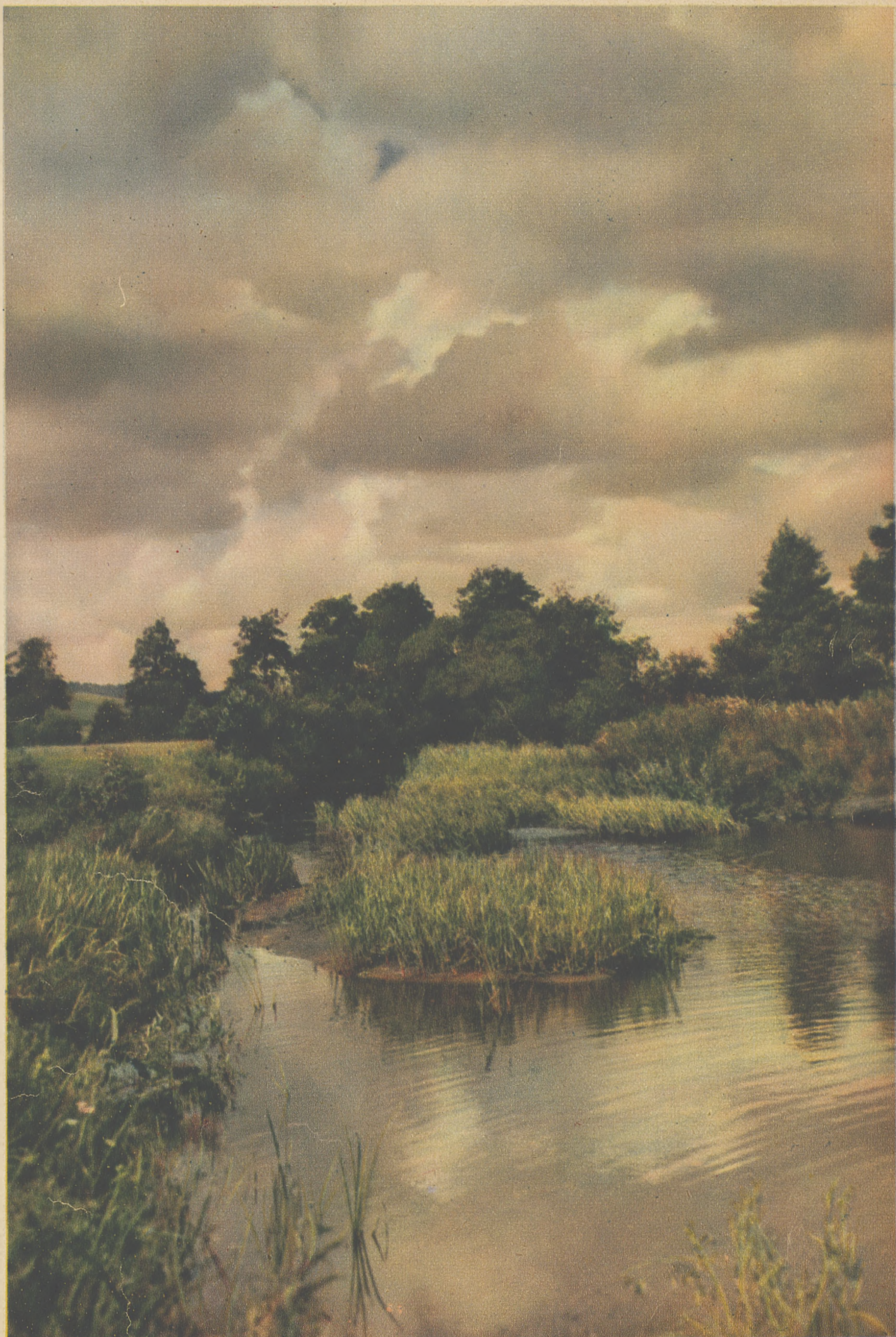
Na zachodnich krańcach koliduje z białoruskiem poczuciem narodowościowem katolicyzm. Katolicyzm, „polska wiara“, jest dzisiaj *niewątpliwie wykładnikiem polskości*. Oczywiście, spotykamy katolików, uważających się za Białorusinów, ale świadoma jednostka tego rodzaju daleką jest od powszechności.

Nie należy jednak ograniczać tu procesów asymilacyjnych do zmian wyłącznie pozytywnych na rzecz polskości. W ciągu kilku wieków wspólnych dziejów Korony i Litwy poszły w myśl prawa „parcia na wschód“ olbrzymie masy osadników z Korony zarówno do miast jak i na wieś. Ludzie ci byli niewątpliwie „magna pars“ zdobyczy polszczyzny, jakie zarówno przed rozbiorami jak i później zanotowano. Na obszarach jednakowoż odległych od Wilna osadnika tego chłonęło przeważające białoruskie podłoże językowe. Czynnikami pracującemi w tym kierunku były przemiany XIX wieku, w pierwszym zaś rzędzie zniesienie Unji religijnej i uwłaszczenie włościan, które odbiły się niekorzystnie na rozwoju grupy polskiej.

Jak wiemy, procesy polonizacyjne dotknęły pod koniec Polski przedrozbiorowej w dużej mierze duchowieństwo unickie. Ponieważ zaś sieć organizacyjna katolicyzmu była tu bardzo rzadka, napotykaliśmy dzięki temu przechodzenie katolików na ową „polską“ unję bardzo często. Likwidacja Unji przez Rosję objęła na rzecz prawosławia ową drobną przeważnie szlachtę, odsuwając ją oczywiście od języka i narodowości. Likwidacja zaś stosunku poddańczego na wsi upodobniła tą drobną szlachtę do chłopstwa nietylko pod względem językowym ale i socjalnym.

Przechodzimy do *najpoważniejszego zagadnienia narodowościowego we wschodniej Polsce*, t. j. *do kwestji ukraińskiej czyli ruskiej*. Zagadnienie to jest nam stosunkowo dobrze znane w południowej swej części, t. j. na obszarze dawnej Galicji, przedewszystkiem dzięki poprawnemu stanowi statystyki ludnościowej, której brak prawie zupełny dla ziem b. zaboru rosyjskiego. Półtora prawie wieku odrębności politycznej sprawiło, że przedstawia się ono inaczej na ziemiach dawnej Galicji a odmiennie na ziemiach b. Rosji. Co więcej, i tutaj mamy różnice, wywołane przynależnością danych obszarów bezpośrednio do cesarstwa rosyjskiego, czy też do Królestwa Kongresowego. Wszystkie te *różnice łączą się bardzo ściśle z zagadnieniami wyznaniowemi*. Na obszarach tych *identyfikujemy dzisiaj stosunkowo bardzo dokładnie obrządek rzymsko-katolicki z polskością*, grecko-katolicki zaś na obszarze b. Austrji (pomijamy tu drobną dotąd powojenną apostazę części Łemków na rzecz prawosławia), a prawosławie na terytorjum b. Rosji, gdzie, jak wiemy, Rosja zniosła Unję, z ruszczyzną najróżniejszych typów.

Zniesienie jednak Unji nie objęło zrazu Królestwa Kongresowego, którego wschodnie części, t. j. Podlasie i Chełmszczyzna posiadały spore obszary zajęte przez ludność unicką, po-



Fot. A. Grabski, Kraków.

MOCZARY NAD SERWECZEM KOŁO STOŁBC.

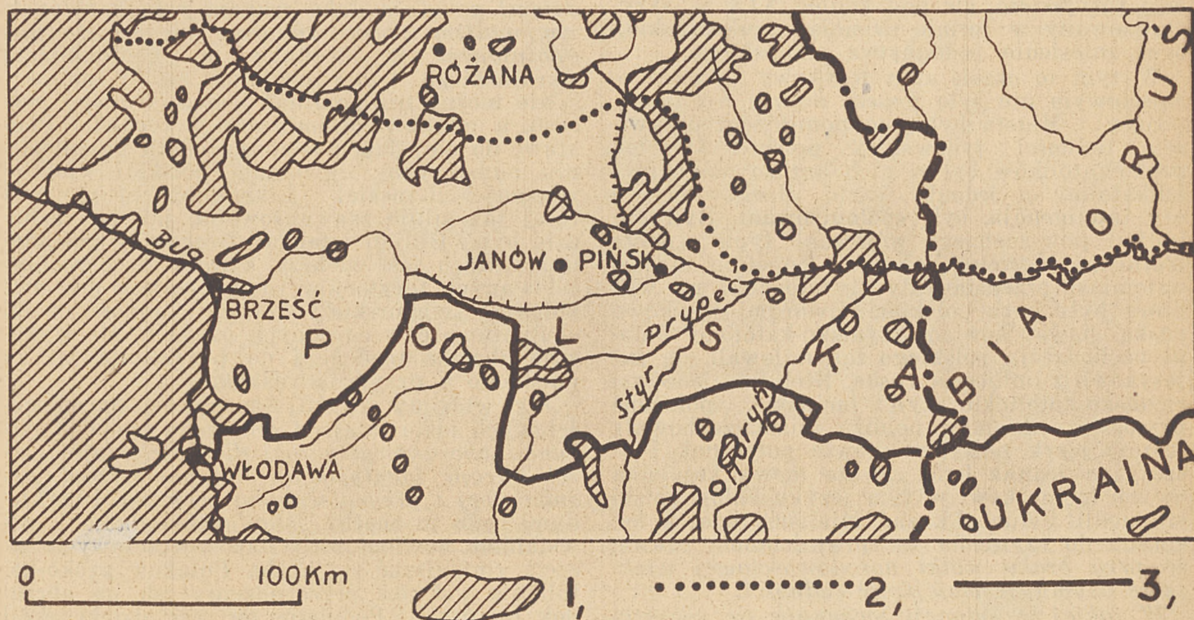
chodzenia ruskiego. Dopiero w latach siedemdziesiątych ub. wieku, już po stłumieniu powstania styczniowego, dotknięte zostały te ziemie rosyjskiemi zarządzeniami administracyjnemi, uznającemi unitów za prawosławnych. Zarządzenia owe i opór ludności niemi wywołany znane były swego czasu pod nazwą sprawy chełmskiej i podlaskiej. Gdy jednak po rewolucji w 1905 r. ukazał się rosyjski edykt tolerancyjny, przemocą zapisana do prawosławia ludność unicka powróciła na łono kościoła rzymsko-katolickiego, ale już nie do Unji lecz do obrządku łacińskiego, który zdawał się lepiej gwarantować łączność z Rzymem i polskością. Równolegle bowiem z oporem unitów kończył się tutaj w ogniu walki religijnej *olbrzymi proces asymilacji unitów na rzecz nietylko polskiego poczucia narodowego ale i języka polskiego. Największa bodaj konwersja wyznania ostatnich czasów dokonała się na Chełmszczyźnie i Podlasiu.* Równolegle z nią *granica językowa polska osiągnęła naogół linję Bugu między Mielnikiem i Hrubieszowem.*

Odrębne stanowisko w naszych rozważaniach zajmuje *Wołyń*. Można go *zaliczyć wraz z Polesiem do bastjonu okrążonego z północy i południa półwyspami polszczyzny.* Niedostępność Polesia zadecydowała o słabym udziale polskim wśród jego ludności. Stosunki te kontynuują się na peryferycznych krainach Polesia, t. j. na Wołyniu i na garbie, dzielącym dorzecze Prypeci od dorzecza Niemna.

Polesie i Wołyń zaliczamy m. i. z racji bardzo słabej gęstości zaludnienia do obszarów o dużej możliwej pojemności ludnościowej. Gdy jednak na Polesiu brak nam dotąd jakiegokolwiek potwierdzenia naszej tezy, Wołyń ma już za sobą kilka zapisanych kart w dziedzinie nowożytnej imigracji. W drugiej bowiem połowie XIX w. wchłonął on spore ilości osadników z zachodu, Polaków, Niemców i Czechów. Procesy te związane były z likwidacją wielkiej własności ziemskiej i ich rezultatem jest *bardzo silna mieszanina narodowościowa,* jaką spotykamy na piaskach północnego Wołynia między Włodzimierzem a Żytomierzem. Obszar ten, skolonizowany pierwotnie przez Niemców, przeszedł w dużej części między chłopa miejscowego oraz osadnika polskiego z Kongresówki. Proces ten utrwaliła wojna, a raczej ewakuacja rosyjska z 1915 r., która wyrzuciła z Wołynia na stałe ponad 3/4 Niemców, ograniczając rolę prawie ćwierćmiljonowej przedwojennej niemczyzny do mało znaczącego czynnika. Natomiast *przemiany wojenne wzmocniły rolę elementu polskiego w tych obszarach* zarówno po polskiej jak i sowieckiej stronie granicy, gdzie wyodrębniono nawet większy obszar zwartych kolonij między Żytomierzem a Zwiahlem jako autonomiczny rejon polski im. Juljana Marchlewskiego w Marchlewsku (Dołbyszu). Także osadnictwo czeskie, skupione w wysoko postawionych ośrodkach kultury rolnej środkowego Wołynia, potrafiło utrzymać swój przedwojenny stan posiadania, w przeciwieństwie do grupy niemieckiej.

Ziemie ruskie przedrozbiorowej Rzeczypospolitej wchłonęły w ciągu istnienia Polski olbrzymie, trudne dziś do oszacowania masy osadników polskich. Gdy jednakże mniejsze o wiele ilości imigracji polskiej na północnym wschodzie przyczyniły się poważnie do stworzenia polszczyzny wileńskiej, tutaj sukcesów takich nie notujemy. Lwów równy conajmniej pod względem siły atrakcyjnej Wilnu, stworzył w ciągu wieków zaledwo drobną wyspę, obejmującą północną część swego powiatu. Nie możemy właściwie mówić o istnieniu takiej wyspy w okolicach Tarnopola, gdzie Polacy tworzą bardzo poważny odsetek ludności a nawet lokalne większości, ale nie wyodrębniają się nigdzie na większym zwartym obszarze. Gdy okolice Wilna są czysto polskie, tutaj mamy do czynienia z krajem o mieszanej w każdej prawie wsi ludności.

Przyczyn takich stosunków szukamy *w cechach właściwych Litwinom i Rusinom.* Gdy pierwsi nie wykazują prawie żadnych tendencyj absorbcyjnych w stosunku do innych grup na swem terytorjum, ale przeciwnie ulegają często likwidacji na korzyść mniejszości lub sąsiadów, *w wypadku Rusinów mamy do czynienia z elementem niezwykle chłonnym.* Bodaj najlepszym przykładem chłonności tej



Ryc. 2. Zagadnienie poleskie. 1) Obszar większości polskich, 2) granica językowa białorusko-ruska (ukraińska), 3) północna granica b. gubernji wołyńskiej.

jest stworzenie z niedawno najróżnorodniejszemi elementami skolonizowanej *Ukrainy południowej* terytorjum, które znajduje się dzisiaj na najlepszej drodze do konsolidacji na korzyść języka ruskiego. W podobny sposób zostały wchłonięte i masy osadnika polskiego na Rusi. Proces ten objawiał się *rutenizacją językową*. Rutenizacja ta dokonała się *jeszcze za czasów istnienia Unji* na obszarze wszystkich ziem ruskich, mimo że duchowieństwo unickie zostało już spolonizowane zarówno duchowo jak i językowo. Wobec tej polonizacji duchowieństwa unickiego kwestja przynależności do Unji czy też do obrządku łacińskiego była z ówczesnego polskiego punktu widzenia obojętną i mieliśmy tu do czynienia z dużem pomieszaniem ludności, częstem zmienianiem obrządku, co *przy ubóstwie rzymsko-katolickiej sieci kościelnej wychodziło ostatecznie na korzyść Unji.*

Z chwilą likwidacji Unji na obszarach cesarstwa rosyjskiego w latach trzydziestych XIX w. doszło automatycznie do zapisania wszystkich unitów, choćby pochodzenia polskiego, na prawosławie, co wobec równoczesnej rusyfikacji cerkwi było jednoznacznem z zerwaniem jakichkolwiek związków tej ludności z polskością i z wsiąknięciem jej w chłopską większość.

Pozostawali jednak jeszcze Polacy rzymsko-katolicy, językowo już także przeważnie zrutenizowani, których *jedynym znakiem łączności narodowej pozostał Kościół.* Wyłącznie też on spełniał do rewolucji rolę czynnika narodowego. Sytuacja jednak zmieniła się radykalnie z chwilą likwidacji Kościoła przez rząd sowiecki. Proces zupełnego zlania się licznych wsi polskich za Zbruczem z większością postępuje dzięki temu intensywnie naprzód.

Przebieg tych doniosłych procesów asymilacyjnych *na obszarze b. zaboru austrjackiego*, gdzie Unja pozostała nietkniętą, był inny. Spróbujmy zdać sobie sprawę ze stanu zagadnienia przed połową XIX w., kiedy to na widownię wstąpiły nowe, nieznane dotąd, a dla przyszłości brzemienne fakty: nowoczesny nacjonalizm ruski, pierwotnie o zabarwieniu raczej rosyjskiem, ale pod koniec XIX w. skrystalizowany w formie dzisiejszej, ukraińskiej, oraz zniesienie poddaństwa chłopskiego.

W tym to czasie stan językowy (o narodowościowym nie było jeszcze mowy) był następujący: Miasta były, po pominięciu oczywiście ludności żydowskiej, polskie. Odsetek greko-katolików był w nich bardzo niski, greko-katolicy ci jednak, czyto duchowieństwo czy inteligencja, byli spolonizowani. Byli oni ludźmi powszechnego wówczas typu *„gente Ruthenus, natione Polonus"*. Zupełnie inaczej natomiast przedstawiały się stosunki na wsi, która była poza polskiemi dworami językowo ruska, nawet bowiem rzymsko-katoliccy chłopi pochodzenia polskiego zasymilowali się już językowo z ludnością ruską. Nieliczne jeno wsi rzymsko-katolickie czyli łacińskie, położone przedewszystkiem w pobliżu miast, zachowały jeszcze język polski w mowie potocznej. Polszczyzna jednak była zawsze mową kościelną owych łacinników; w tym języku chłop polski się modlił i słuchał kazań. Mieliśmy więc w ten sposób do czynienia ze sprawdzianem prawa, *że przy braku walki narodowościowej większość asymiluje mniejszość ludności.*

W takiej to sytuacji zaczynają się początki nacjonalizmu ruskiego, który z natury rzeczy opisany powyżej porządek rzeczy zaburzył. Przedewszystkiem *zaczął tu w miastach obok Polaka greko-katolika powstawać inny, nieznany dotąd narodowiec ruski, z początku rusofil, później Ukrainiec.* Proces ten objął wkrótce całe duchowieństwo grecko-katolickie i sporą część inteligencji. Równolegle jednak z nim obserwujemy inne zjawisko. *Wraz ze silnym wzrostem miast i dopływem ludności wiejskiej z peryferji zaczyna wzrastać udział grecko-katolicki wśród ludności wszystkich miast*, przypominając klasyczne pod tym względem odniemczenie miast czeskich, wielkopolskich, slawizację miast dalmatyńskich i t. p. procesy w drugiej połowie wieku XIX i w XX w. *Procesy asymilacyjne na korzyść elementu polskiego w miastach działają wprawdzie dalej, ale nie obejmują już całej ludności grecko-katolickiej.* Obok inteligencji zaczyna pojawiać się w miastach Rusin-rzemieślnik, robotnik itd.

Oczywiście, nowoczesny nacjonalizm nie może istnieć sam, musi on wywoływać po przeciwnej stronie *stworzenie jako reakcji analogicznego zjawiska.* Reakcja ta wystąpiła wcześniej w miastach, gdzie dotychczasowe stosunki zostały tak zmienione.

Na wsi zjawisko antagonizmu obu nacjonalizmów pojawiło się później niż w mieście. Jeszcze w znanych strajkach rolnych z lat 1902/3, zjawisku o licznych cechach walki narodowościowej, brali udział i chłopi polscy, traktując je jako walkę socjalną. Są to już jednak lata początków reakcji nacjonalizmu polskiego i *renesansu świadomości narodowej polskiej na wsi*, który wyraża się nietylko coraz mniejszą liczbą rzymsko-katolików, zapisywanych w poszczególnych spisach ludności do języka ruskiego, ale i *powolnym rozwojem narodowego życia polskiego na wsi. Procesy asymilacyjne na rzecz grupy ruskiej, połączone ze zmianą wyznania, zostają przez owe odrodzenie narodowościowe ludności polskiej coraz więcej ograniczone* do obszarów, gdzie ono jeszcze nie rozpoczęło się, w pierwszym zaś rzędzie do obszaru na południe od Dniestru.

Odrodzenie polskie we wschodniej b. Galicji ma za ośrodki Lwów i Tarnopol i z tych miast promieniuje na bardzo mało uświadomione do dzisiaj południe. Jako reakcja jednak *chłopski nacjonalizm polski znajduje się w stadjum opóźnionem* w stosunku do nacjonalizmu ukraińskiego i nie obejmuje ogółu ludności.

Nie można nie pominąć jeszcze jednego procesu, a mianowicie *imigracji z zachodu.* Podstawę do niej dała postępująca i tu po zniesieniu pańszczyzny likwidacja polskiej wielkiej własności ziemskiej. Likwidacja ta nie jest tutaj tak silnie zaawansowana, jak na zachodzie byłej Galicji i udział dworów w posiadaniu obszaru jest większy. Pewna część rozparcelowanych terytorjów została zajęta pod owe kolonje „mazurskie", których ludność dzięki skupieniu się w odrębnych osadach, nie wykazuje obecnie tendencyj do porzucenia języka polskiego a przyjęcia ruskiego.

Jak widzimy, rozwój stosunków narodowościowych idzie tutaj od dłuższego czasu *w kierunku charakterystycznej dla wschodniej części Europy identyfikacji przynależności wyznaniowej z przynależnością etniczną.* Przykładami będą tu choćby *zmiany obrządków.* Z powstaniem bowiem walk narodowościowych zaczęła zmniejszać się liczba Polaków greko-katolików wskutek przechodzenia ich na obrządek łaciński. Podobnie na wsi, dzięki akcji uświadamiającej, obserwujemy krystalizowanie się polskiego poczucia narodowego u coraz

to większej ilości łacinników. Natomiast akcja ta nie przyniosła dotąd żadnych rezultatów w dziedzinie powrotu łacinników do języka polskiego. Mówią oni nadal potocznie językiem ruskim, choć przy spisach ludności skrupulatnie pilnują, by ich zapisać do języka polskiego.

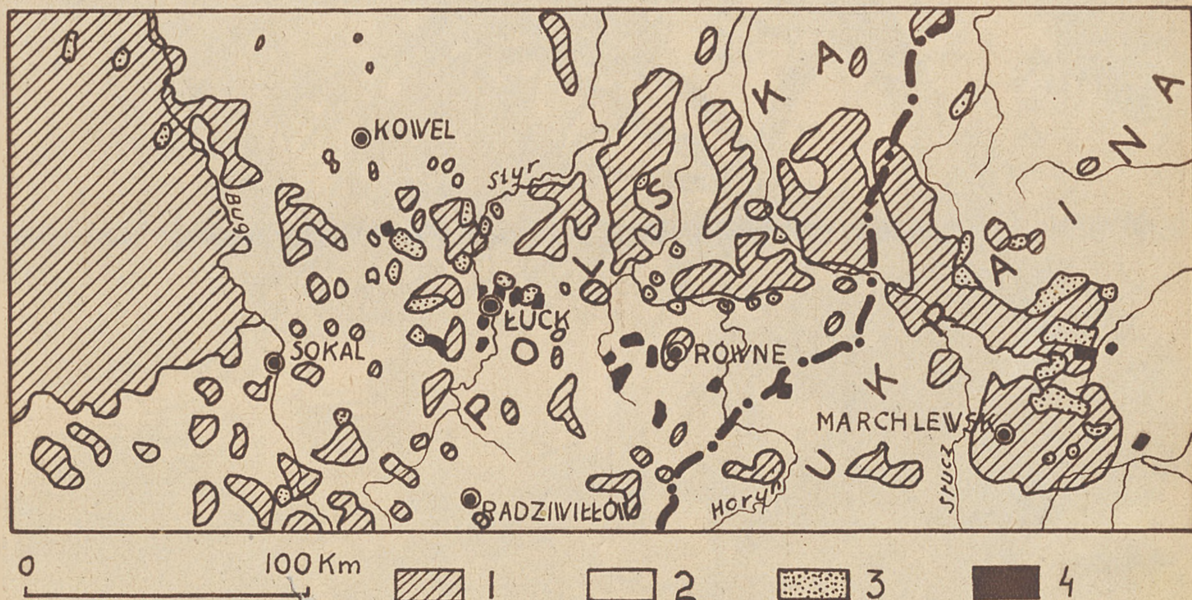
Współczesny rozwój stosunków *wśród grupy ruskiej*, czyli ukraińskiej idzie natomiast poza wzrostem nacjonalizmu i objęciem przezeń coraz to szerszych kół chłopskich a nawet drobnoszlacheckich, *w kierunku przekształcenia jej ze społeczeństwa chłopskiego w kompletną grupę ze wszystkiemi stanami*. Na rękę temu procesowi idzie dalszy rozwój miast, a, co za tem idzie, dopływ ludności ze wsi. Ścisły seperatyzm narodowościowy utrudnia polonizację tego dopływu, a świadoma akcja narodowa wydobywa z tego materjału ludzkiego rzemieślników, kupców, przemysłowców i inteligentów. Społeczeństwo ukraińskie jest dziś na drodze do upodobnienia swej struktury zawodowej do społeczeństwa polskiego.

Wspomnieć wreszcie należy o stanie rzeczy *na granicy językowej polsko-ruskiej*. Wyróżniamy tu dwie części tej granicy. Jedną tworzy *odcinek karpacki między Popradem a Sanem*, będący jedną z bardzo starych i zwartych granic językowych typu zachodnio-europejskiego. Wsie czysto ruskie graniczą tu z czysto polskiemi i oddawna nie zaszły tu poważniejsze zmiany. Na północy jednak wkraczamy w obszar, gdzie w ciągu historji przesunęła się granica językowa.

Spróbujmy pokrótce przejść zmiany narodowościowe, które przeszła wschodnia Polska od czasów rozbiorów. Nie ulega wątpliwości, że u schyłku XVIII w. proces duchowego i językowego spolszczenia się społeczeństwa, tj. duchowieństwa wszelkich wyznań, szlachty i mieszczaństwa, był zakończony, a typ *gente Ruthenus* czy *Lithuanus*, a *natione Polonus* stał się powszechny. Polonizacji językowej nie uległa wtedy tylko drobna szlachta żmudzka oraz województw ruskich. Rusyfikacja, połączona z likwidacją Unji kościelnej w dzielnicy rosyjskiej, stosunki te zaburzyła, odrywając od społeczności polskiej całą rzeszę duchowieństwa unickiego i prawosławnego. Wkrótce później z „wiosną ludów“ straty tego typu widzimy na terytorjum austrjackiem, gdzie powstaje przedewszystkiem wśród duchowieństwa unijnego separatyzm, przeobrażony z biegiem lat w nowoczesny nacjonalizm ukraiński. Likwidacja pańszczyzny wciąga do tych procesów także masy chłopskie, na których oparte nowoczesne nacjonalizmy znajdują dopiero podatny grunt rozwojowy. Z początkiem XX w. objął ten prąd chłopa ruskiego (ukraińskiego) oraz litewskiego.

W bilansie strat, które dotknęły wskutek rozwoju nowoczesnych nacjonalizmów grupę polską, widzimy *dwa punkty pozytywne*. Oto *nacjonalizm ukraiński nie objął zrutenizowanej językowo części rz.-katolickiej ludności polskiej, zaś nacjonalizm białoruski nie objął dotąd polszczyzny wileńskiej w jej językowo białoruskiej wschodniej części*. Jak wspomnieliśmy, rozwój nacjonalizmu białoruskiego jest w porównaniu z innemi opóźniony, a antagonizmy nie są tu jeszcze dostatecznie sprecyzowane, nie możemy więc przewidzieć, czy we więcej zaawansowanem stadjum nie okaże on tendencyj do objęcia po białorusku mówiących katolików Wileńszczyzny, którzy dziś zaliczają się do narodowości polskiej charakterystycznego typu wileńskiego. Dla poparcia tego przypuszczenia mamy już szereg drobnych zresztą a niekorzystnych dla grupy polskiej objawów. Poza tym obszarem stwierdzamy wszędzie *tendencję do krzepnięcia stosunków oraz stabilizacji i ograniczenia asymilacji*.

Rezultatem takich procesów, połączonych u każdej grupy zarówno ze stratami jak i zyskami, jest *jeszcze bardzo silne zmieszanie ludności*. Przegląd choćby nazwisk rodowych we wschodniej Polsce poucza nas, że wśród obecnych Polaków mamy bardzo wiele osób pochodzenia litewskiego, białoruskiego i ruskiego, a odwrotnie, wśród tych grup dużą ilość jednostek pochodzenia polskiego. Obecna przynależność etniczna jednostki na wschodzie jest w dużej mierze kwestją przypadku z okresu dawnej asymilacji, niemniej jednak współczesny antagonizm narodowościowy przypadek ten utrwala. Stąd rozbicie jednej nieraz rodziny pomiędzy dwie grupy narodowościowe.



Ryc. 3. — Szkic etnograficzny Wołynia. 1) Polacy, 2) Rusini (Ukraińcy), 3) Niemcy, 4) Czesi.

Widoki z kresów wschodnich.





Powyżej: Granica z Rumunją pod Zaleszczykami. Po stronie polskiej plaża nad Dniestrem, granica biegnie środkiem rzeki.

W kole: Słup graniczny na Stohu (1655 m) w paśmie Czarnohory, w punkcie zetknięcia się granic: polskiej, rumuńskiej i czechosłowackiej. Tereny Polski widoczne w głębi (na prawo strona rumuńska, z lewej czechosłowacka).
Fot. B. Zubrzycki, Lwów.

Na lewo: Charakterystyczny pograniczny krajobraz poleski. Szeroko rozlane wody wśród wzniesień o błotnistych brzegach, gęsto porośniętych szuwarami i trzciną wodną.

Poniżej: Malowniczy fragment jeziora Bohińskiego w pow. brasławskim, na szlaku wodnym między jeziorem Dryświaty a rzeką Dzisną. Dzikie kłębowisko drzew i zarośli nadbrzeżnych, motyw charakterystyczny dla wysp na jeziorze.
Fot. A. Grabski, Kraków.

U góry: Fragment rzeki Dzisny poniżej Hermanowicz, na pograniczu polsko-sowieckiem, o wyjątkowo wysokich i urwistych w tem miejscu brzegach, zarośniętych poginatwanemi gąszczami.

Fot. Antoni Grabski, Kraków.



Na lewo: Przejściowa rogatka na pograniczu polsko-łotewskiem.

Poniżej: Granica polsko-łotewska w Turmontach. Pomiędzy słupami przebiega tor linji kolejowej Wilno — Dyneburg. Przy tylnym słupie w głębi widoczna wiecha graniczna, na prawo budka strażnicza polska.

Fot. dr St. Leszczycki, Kraków.



Poniżej: Granica polsko-litewska w rejonie Zawias, z prowizoryczną bramką przejściową. W głębi na prawo wiecha graniczna.





Józef Piłsudski
5 XII 1867 — 12 V 1935.
(Jedno z ostatnich zdjęć, wykonane w marcu 1935 r.)

Cieniom królewskim przybył towarzysz wiecznego snu. Skroni Jego nie okala korona, a dłoń nie dzierży berła. A królem był serc i władcą woli naszej. Półwiekowym trudem swego życia brał we władanie serce po sercu, duszę po duszy, aż pod purpurę królestwa swego ducha zagarnął niepodzielnie całą Polskę.

Śmiałością swej myśli, odwagą zamierzeń, potęgą czynów z niewolnych rąk kajdany zrzucił, dla bezbronnych miecz wykuł, granice nim wyrąbał, a sztandary naszych pułków sławą uwieńczył.

Skażonych niewolą nauczył honoru bronić, wiarę we własne siły wskrzeszać, dumne marzenia z orlich szlaków na ziemię sprowadzać i w twardą rzeczywistość zamieniać.

Dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek.

Czynami swemi budził u wszystkich po wszystkie krańce Polski iskry tęsknot do wielkości. A miljony tych iskier z miljonów serc wracały rozżarzone miłością do tego, który je wskrzeszał, aż stał się On jasnością, spływającą na całą naszą ziemię i płomieniem wytapiającym kruszec bezcenny, który w skarbcu narodowym naszych wartości moralnych pozostanie odtąd na wieki.

Wielkie dziedzictwo pozostawił w spadku po sobie ten potężny władca serc i dusz polskich.

Cześć, jaką otaczaliśmy Józefa Piłsudskiego za Jego życia, wzmaga się dziś i potężnieć będzie w Polsce z godziny na godzinę coraz stokrotniej.

Niech hołdy dziś prochom wielkiego Polaka składane zamienią się w śluby dochowania wierności dla Jego myśli w daleką przeszłość przenikających. Niech przekują się w obowiązek strzeżenia dumy i honoru narodu, niech wole nasze do twardej pracy i walki z trudnościami zaprawią, a serca nasze wielką Jego dla Ojczyzny miłością rozpalą.

U bram domostw naszych postawmy warty, byśmy bezcennego kruszcu cnót przez niego pozostawionych nie uszczuplili, niczego z wielkiego po nim dziedzictwa nie uronili i byśmy duchowi Jego, troską za życia o losy Polski umęczonemu, spokój w wieczności dali.

Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego przy trumnie ze zwłokami Józefa Piłsudskiego u wejścia do katedry wawelskiej w dniu 18 V 1935 r.

Ważniejsze daty z życia Józefa Piłsudskiego.

Józef Klemens Piłsudski urodził się dn. 5 XII (w nocy na 6-go) 1867 r. w Żułowie, w pow. święciańskim na Litwie, jako drugi syn, a czwarte dziecko Józefa i Marji z Billewiczów (ogółem miał 5 braci i 4 siostry). W r. 1874 zamieszkuje w Wilnie, gdzie wstępuje do I gimnazjum rządowego (rosyjskiego), w którem w r. 1885 zdaje maturę. Następnie uczęszcza na wydział medyczny w Charkowie, lecz za uczestniczenie w rozruchach studenckich dn. 16 i 17 II 1886 nie zostaje przyjęty na następny rok studjów i wraca do Wilna.

W Wilnie, gdzie pracuje w kółkach młodzieży, aresztowany niesłusznie w związku z zamachem rewolucjonistów rosyjskich na cara Aleksandra III, zostaje w drodze administracyjnej dekretem z dn. 8 IV 1887 skazany na 5-letnie zesłanie do wschodniej Syberji. Więziony początkowo w twierdzy Petropawłowskiej w Petersburgu, zostaje w jesieni przewieziony do Irkucka, gdzie za udział w buncie więźniów w dn. 20 X skazany na pół roku więzienia, odbył karę w Kireńsku nad Leną, przewieziony tam dn. 1 XII 1887. Po półtorarocznym pobycie w Kireńsku zostaje przewieziony do Tunki, gdzie przebywa do czasu ukończenia kary pięcioletniego zesłania. Otrzymawszy uwolnienie, opuszcza dn. 12 V 1892 Irkuck i udaje się do Wilna, a potem do Warszawy.

W Warszawie, po zorganizowaniu Polskiej Partji Socjalistycznej, inicjuje w r. 1893 pierwszy zjazd P. P. S. w Górach Ponarskich w Belmoncie pod Wilnem. W połowie lutego 1894 na drugim zjeździe P. P. S. w Warszawie zostaje wybrany do Centralnego Komitetu Robotniczego P. P. S., a w kilka miesięcy później obejmuje kierownictwo organu partyjnego „Robotnik", będąc faktycznie redaktorem, składaczem i kolporterem pisma (pierwszy numer „Robotnika" ukazał się dn. 12 VII 1894, odbijany był początkowo we wsi Lipniszki w powiecie oszmiańskim, potem w Wilnie, a od lipca 1899 r. w Łodzi, w mieszkaniu J. Piłsudskiego przy ul. Wschodniej 19).

W nocy z 21 na 22 II 1900 r., w następstwie wykrycia przez policję rosyjską drukarni „Robotnika", aresztowany został wraz z żoną. Więziony początkowo w X pawilonie cytadeli warszawskiej, w marcu 1901 przewieziony zostaje do szpitala w Petersburgu, skąd 13 V 1901 (przy pomocy lekarza szpitala) ucieka. Po powrocie do kraju zamieszkuje w Krakowie, gdzie przebywa do r. 1904, wyjeżdżając kilkakrotnie zagranicę (dwukrotnie do Londynu oraz do Niemiec, Francji i Szwajcarji).

W lecie 1904 r. udaje się do Japonji, aby z rządem japońskim omówić możliwość zaszachowania rosyjskiej potęgi wojskowej ruchem zbrojnym na ziemiach polskich, a to w związku z wojną rosyjsko-japońską (projekt ten nie został zrealizowany).

Po powrocie do kraju przygotowuje akcję przeciw Rosji. W dn. 10 XI 1904 odbywa się z jego inicjatywy manifestacja na Placu Grzybowskim w Warszawie. W lutym 1905 tworzy w ramach P. P. S. Organizację Bojową, która występuje z akcją terrorystyczną w dn. 15 VIII 1906 na terenie całego kraju. Po rozłamie w P. P. S. tworzy w dn. 22 XI 1906 Frakcję Rewolucyjną. Dn. 26 IX 1906 wykonuje pod Bezdanami zamach na transport pieniężny przewożony koleją.

W r. 1908 tworzy we Lwowie Koła Milicyjne, z których powstaje Związek Walki Czynnej, jako tajna organizacja wojskowa, a w r. 1910 stwarza na terenie b. Galicji już jawne organizacje „Strzelec" i „Drużyny Strzeleckie". Dn. 1 XII 1912 r. mianowany zostaje przez Komisję Tymczasową Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych komendantem sił wojskowych.

Dn. 2 VIII 1914 zarządza mobilizację Strzelca, dn. 3 VIII organizuje pierwszą kompanję kadrową, która w dn. 6 VIII wyrusza z Oleandrów w Krakowie i przekracza granicę zaboru rosyjskiego idąc na Kielce. We wrześniu 1914 zostaje mianowany dowódcą utworzonego I pułku piechoty Legjonów. W grudniu 1914 zostaje brygadjerem i dowódcą I Brygady Legjonów. (Chronologja działalności Marszałka w czasie wojny światowej i polsko-sowieckiej wymaga osobnego zestawienia.)

Dn. 26 IX 1916 ustępuje ze stanowiska dowódcy Legjonów i tworzy tajną Polską Organizację Wojskową. Dn. 10 I 1917 obejmuje kierownictwo Komisji Wojskowej w Tymczasowej Radzie Stanu, utworzonej po akcie z 5 XI 1916 r., z której dn. 24 VI 1917 występuje. Dn. 22 VII 1917 aresztowany przez władze niemieckie, zostaje osadzony w twierdzy magdeburskiej. Uwolniony z więzienia dn. 8 XI 1918, przybywa dn. 10 do Warszawy, gdzie dn. 11 Rada Regencyjna oddaje mu władzę wojskową, a dn. 14 przekazuje mu władzę zwierzchnią państwową. Dn. 22 XI ustanawia jako najwyższą władzę urząd tymczasowego Naczelnika Państwa.

Dn. 20 II 1919 składa urząd Naczelnika Państwa na ręce Marszałka Sejmu, tegoż dnia Sejm jednomyślną uchwałą powierza mu ten urząd.

Dn. 15 IV 1919 rozpoczyna ofensywę wileńską (dn. 17-go zajęta zostaje Lida, 18-go Nowogródek, 19-go Baranowicze i Wilno) i dn. 21-go wjeżdża do oswobodzonego Wilna.

W r. 1919 wskrzesza Uniwersytet Wileński (zamknięty po powstaniu w 1830 r. przez władze rosyjskie), otwarty dn. 11 X 1919.

Dn. 22 I 1920 dokonuje pierwszych dekoracyj orderem „Virtuti Militari" (ustanowionym przez Stanisława Augusta w r. 1792, przywróconym 1 VIII 1919).

W dniu 19 III 1920 otrzymuje godność pierwszego marszałka Polski (ofiarowaną mu przez armję).

Dn. 25 IV 1920 podejmuje ofensywę na Ukrainę, doprowadzającą do wkroczenia wojsk polskich do Kijowa (dn. 26-go zajęto Żytomierz, 28-go Berdyczów i Koziatyn, 29-go Mohylów, 30-go Winnicę, 2 V Chwastów, 6-go Białocerkiew, 8-go Kijów).

Powrotną falę wojsk bolszewickich i ich gwałtowny napór szeroką ławą ku Warszawie łamie Józef Piłsudski rozstrzygającem zwycięstwem dn. 14 do 16 VIII 1920 w bitwie pod Warszawą, poprowadzonej według własnego planu, a rozpoczętej pod osobistem kierownictwem uderzeniem z nad Wieprza. W pościgu za cofającemi się wojskami bolszewickiemi zwycięstwem pod Lidą dn. 28 IX 1920 zadaje ostateczny cios armji bolszewickiej.

Dn. 1 II 1921 wyjeżdża do Paryża z oficjalną wizytą; dn. 7 II dekoruje miasto Verdun orderem „Virtuti Militari".

Dn. 29 IV 1921 otrzymuje na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie doktorat prawa honoris causa.

Dn. 2 V 1921 wręcza, jako Naczelnik Państwa, Uniwersytetowi Warszawskiemu insygnia dla rektora i dziekanów; tego dnia otrzymuje od Uniwersytetu doktorat medycyny honoris causa.

Dn. 14 i 15 IX 1922 przebywa, jako Naczelnik Państwa, z oficjalną wizytą w Rumunji.

Dn. 4 XII 1922 zrzeka się kandydatury na Prezydenta Rzplitej. Dn. 14 XII składa władzę Naczelnika Państwa w ręce nowo obranego prezydenta, Gabrjela Narutowicza. Dn. 14 V 1923 zostaje odznaczony za zwycięstwo w wojnie bolszewickiej wielkim krzyżem orderu „Virtuti Militari".

Dn. 28 VI 1923 Sejm uchwala:

„Józef Piłsudski jako Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz zasłużył się Narodowi".

W czerwcu 1923 odsuwa się od życia publicznego i zamieszkuje w Sulejówku pod Warszawą, gdzie pozostaje do maja 1926 r. oddając się pracy pisarskiej i publicystycznej oraz wygłaszając odczyty polityczne.

Dn. 12 V 1926 wyrusza z wojskiem na Warszawę i powoduje ustąpienie Prezydenta oraz zmianę rządu (t. zw. przewrót majowy). Dn. 15 V w nowym gabinecie Kazimierza Bartla obejmuje tekę ministra spraw wojskowych, zajmując to stanowisko bez przerwy do zgonu. Dn. 31 V wybrany przez Zgromadzenie Narodowe Prezydentem, wyboru nie przyjmuje.

Dn. 27 VIII 1926 postanowieniem Prezydenta Rzplitej zamianowany został Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych (gen. inspektorat został wówczas utworzony).

Dn. 2 X 1926 zostaje prezesem Rady Ministrów (gabinet trwał do dn. 27 VI 1928).

Dn. 18 XI 1927 dekorowany zostaje w Krakowie (na dziedzińcu arkadowym zamku wawelskiego) przez Marszałka Francji Francheta d'Esperey najwyższem francuskiem odznaczeniem wojskowem, „Medaille Militaire".

Dn. 7 XII 1927 wyjeżdża do Genewy na sesję Zgromadzenia Ligi Narodów (dn. 10-go znane spotkanie z premjerem litewskim Waldemarasem).

Od dn. 25 VIII do 4 XII 1930 sprawuje ponownie urząd prezesa Rady Ministrów.

Na dn. 6 X 1933 zarządza „Święto Jazdy", w 250-lecie odsieczy wiedeńskiej. W dniu tym odebrał defiladę 12 pułków jazdy na błoniach krakowskich, poczem imieniem jazdy polskiej złożył, w obecności Prezydenta Rzplitej, hołd pamięci Jana III Sobieskiego w krypcie wawelskiej, u trumny tego króla.

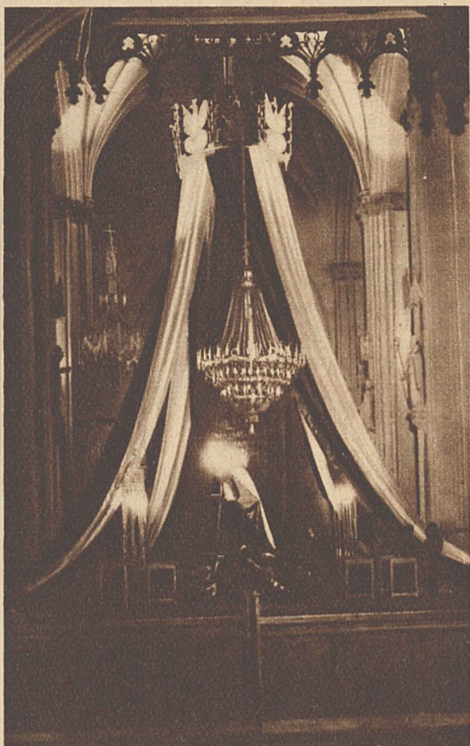
Zmarł w Warszawie dn. 12 V 1935 r. o godz. 20.45 w swem mieszkaniu w Belwederze. Po obchodach żałobnych w stolicy, zwłoki, przewiezione dn. 18 V do Krakowa, złożone zostały w grobowcach królewskich katedry wawelskiej.

Z kroniki pośmiertnych hołdów.



Pogrzeb zwłok Józefa Piłsudskiego poprzedziły uroczystości żałobne w Warszawie. Po zgonie Marszałka zwłoki złożono dn. 14 V na katafalku w sali Belwederu obitej kirem (zdjęcie obok) i udostępniono do odwiedzania. Dn. 15 V o godz. 20 po egzekwiach trumnę wyniesiono z Belwederu i wśród szpalerów wojsk i ok. 400 000 ludności przeprowadzono przy światłach pochodni do katedry św. Jana. Na zdjęciu poniżej na lewo: Trumna na lawecie działa w drodze z Belwederu do Katedry.





Na prawo: Trumna w katedrze św. Jana, pod baldachimem z flag narodowych i żałobnych. — U dołu na lewo: Członkowie rządu, po uroczystem nabożeństwie żałobnem w katedrze dn. 17 V, przenoszą trumnę na lawetę. — U dołu na prawo: Kondukt z duchowieństwem na czele posuwający się z katedry Krak. Przedmieściem na Pole Mokotowskie.







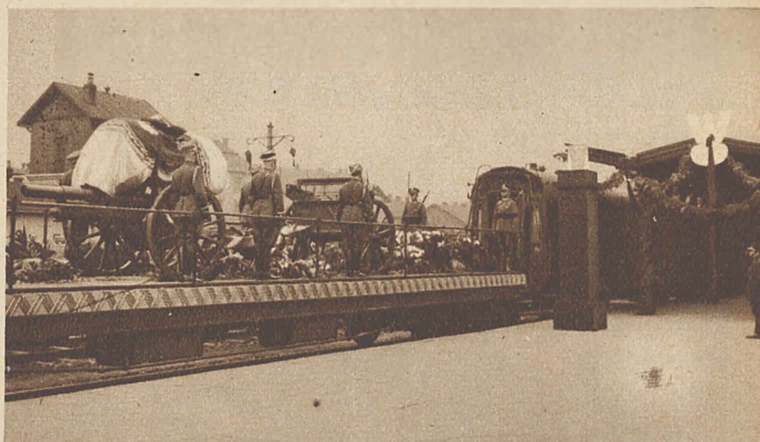
Z TERENU WOJNY W ABISYNJI
PATROL ABISYŃSKIEJ PIECHOTY W PODCHODZIE.





Fragment defilady przed trumną. Przy trumnie na trybunie Prezydent R. P., rząd, zagraniczne delegacje, oraz rodzina zmarłego.

Powyżej: Trumna na wzniesieniu na Polu Mokotowskiem, ustawiona dla odebrania ostatniej defilady wojskowej dn. 17 V. Na trumnie szabla, buława i maciejówka. Po defiladzie trumna, przeniesiona na platformę wagonu kolejowego, przewieziona została linją kolejową Radom—Kielce do Krakowa. W drodze odbytej nocą pociąg zatrzymywał się na kilku stacjach, celem umożliwienia okolicznej ludności złożenia hołdu. — Na prawo: Platforma z trumną po przybyciu na dworzec krakowski dn. 18 V. Przy trumnie generałowie trzymają honorową wartę.



Kondukt przed dworcem w Krakowie. Za trumną p. Marszałkowa z córkami, prowadzona przez gen. Rydza Śmigłego.



Na lewo: Kondukt posuwający się od dworca krakowskiego ul. Basztową koło Barbakanu. Za trumną rodzina zmarłego, Prezydent R. P. ze świtą, a dalej delegacje zagraniczne. Za kordonami wojska szpalery publiczności (na uroczystości pogrzebowe przybyło do Krakowa ok. 150 000 zamiejscowej ludności, wzdłuż drogi konduktu stanęło ok. ćwierć miljona ludzi). — Poniżej: Trumna wkracza z ul. Szczepańskiej w Rynek Główny, kierując się ku kościołowi N. M. P.





Powyżej: Grupa zagranicznych delegacyj na pogrzebie. Na lewo francuski minister Laval i marsz. Petain, w środku przedstawiciel króla angielskiego marszałek polny Earl of Cavan, obok delegat armji węgierskiej gen. Lichteneckert i reprezentant regenta Węgier, poseł Nanassi Megay. — U dołu: Delegaci Niemiec: premjer pruski Goering, ambasador Moltke i przedstawiciele Reichswehry, marynarki i lotnictwa. (W pogrzebie oprócz zagr. korpusu dypl. z Warszawy wzięła udział reprezentacja Ligi Nar. i delegacje 14 państw.)

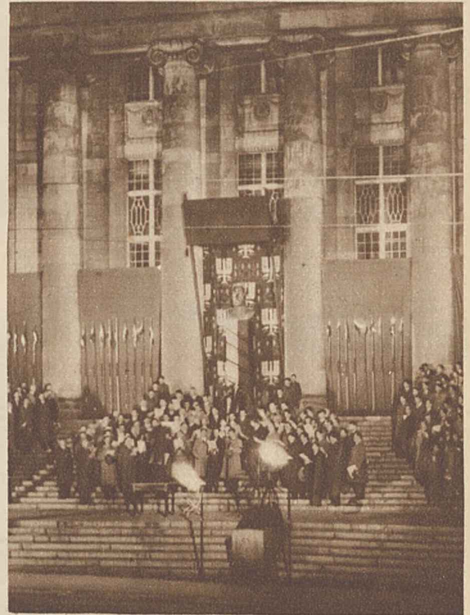


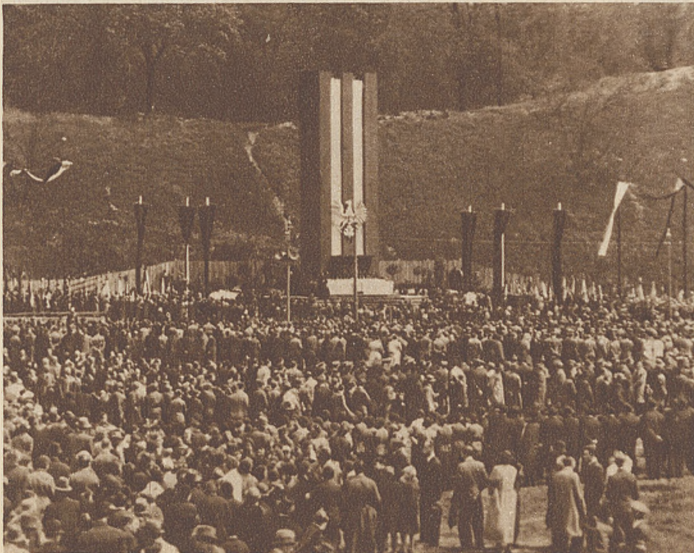


Oddział rumuńskiej piechoty 16 p. p. im. Józefa Piłsudskiego, szefa tego pułku, uczestniczący w pogrzebie, w chwili wkraczania na Wawel.

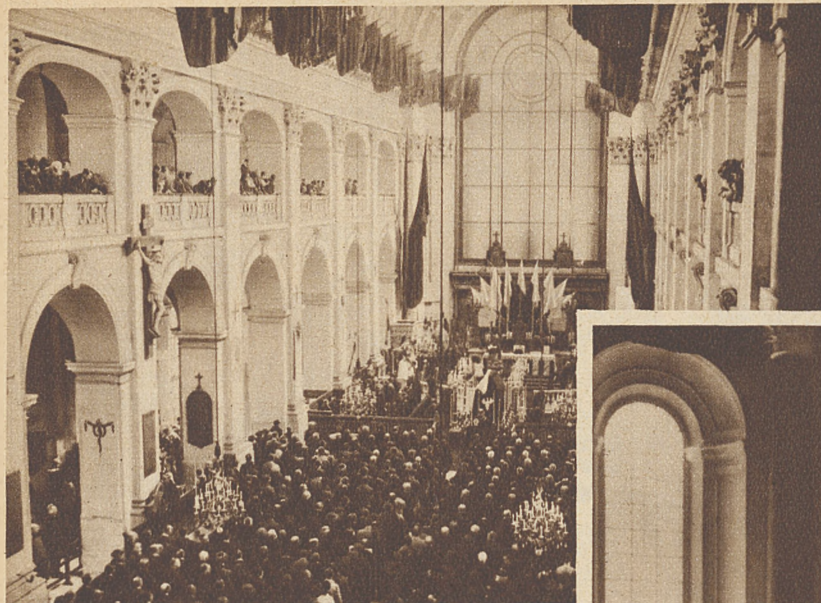


U góry: Prezydent R. P. Ignacy Mościcki u wejścia do katedry wawelskiej wygłasza przemówienie przy trumnie. — Obok: Trumna w krypcie św. Leonarda, zniesiona przez generalicję po Requiem w katedrze. Zniesieniu towarzyszyło 101 strzałów armatnich, głos Zygmunta i dźwięki hymnu państwowego. Przy trumnie duchowieństwo, członkowie rodziny, Prezydent R. P., premjer rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu i najwyżsi rangą generałowie.





Równocześnie z uroczystościami pogrzebowemi w Warszawie i Krakowie odbywały się w całym kraju żałobne manifestacje miejscowej ludności, jako znak jednoczenia się całego narodu we wspólnym akcie hołdowniczym. Na zdjęciu u góry fragment manifestacji w Poznaniu dn. 18 V o g. 21. Na placu przed Operą w mroku kirem okrytych latarń chór Opery odśpiewał szereg pieśni, wobec kilkudziesięciu tysięcy słuchaczy. — Na lewo: Żałobna msza polowa we Lwowie, na stokach cytadeli, odprawiona dn. 17 V wobec przedstawicieli władz, przy masowym udziale społeczeństwa.



Pamięć Marszałka uczczono zagranicą manifestacjami parlamentów oraz uroczystemi nabożeństwami. M. in. na Zgromadzeniu Ligi Nar. 20 V odbyła się żałobna manifestacja z przemówieniami przedstawicieli 11 państw. Z obchodów wyróżniły się rozmiarami uroczystości w Berlinie i Paryżu. Na zdjęciu u góry nabożeństwo żałobne w kościele św. Ludwika w Paryżu, 18 V, z udziałem reprezentantów państwa. Poniżej: Requiem w katedrze św. Jadwigi w Berlinie (18 V), w obecności kanclerza Hitlera z członkami rządu.



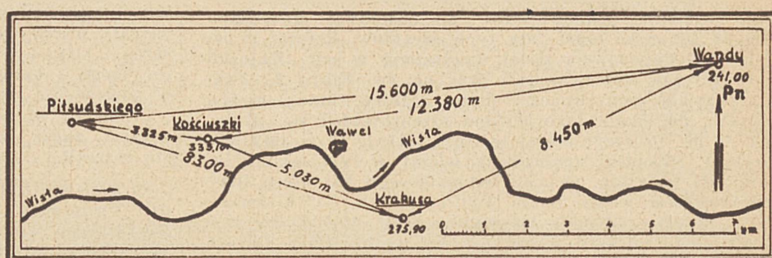




Zgodnie z wolą Marszałka mózg zmarłego oddany został do zbadania naukowego Uniwersytetowi w Wilnie, a serce przekazano do Wilna, aby spoczęło u stóp grobowca matki Marszałka, na cmentarzu na Rossie (prochy matki, ekshumowane na cmentarzu w Sugintach na Litwie wraz z prochami małoletniej siostrzyczki i braciszka Marszałka, przewieziono do Wilna i złożono w podziemiach kościoła św. Teresy przy Ostrej Bramie, do czasu wzniesienia grobowca). — Na zdjęciach momenty przenoszenia 31 V w lektyce urny z sercem z dworca kolejowego do kaplicy Ostrobramskiej, drogą wykładaną jedliną. Urna została następnie czasowo umieszczona w niszy kościoła św. Teresy.

Po złożeniu trumny w krypcie królewskiej na Wawelu zaczęły napływać na Wawel z całego kraju masowe pielgrzymki dla oddania pośmiertnego hołdu. Na zdjęciu Rząd R. P. in corpore z prezesem Rady Min. Walerym Sławkiem i gen. inspektorem armji gen. Rydz Śmigłym, składający hołd 23 VI. w dniu zamykającym oficjalną 6-tyg. żałobę.





Zbiorowym wyrazem hołdu całego narodu polskiego było sypanie kopca Józefa Piłsudskiego pod Krakowem, akt o głębokiej symbolice. Ta forma uczczenia nawiązywała do starosłowiańskich tradycyj praojców, którzy sypaniem kopców czcili wodzów. W dziejach Polski kopiec, znak graniczny w przestrzeni, złączył się z epokowemi momentami także jako znak graniczny w czasie; u kolebki pierwszej Polski stanął taki znak — kopiec legendarnego budowniczego jej stolicy, Krakusa, dzieje pierwszej Polski zamknął kopiec Kościuszki; na progu Polski nowej staje taki graniczny symbol Jej twórcy. A równocześnie kopiec ten jest wyrazem łączności Polaków na świecie, gdyż do jego budowy, oprócz masowych pielgrzymek z kraju, stanęły polskie ośrodki wychodźcze ze wszystkich stron świata, manifestując nadsyłaniem ziemi z miejsc historycznych czy pamiątkowych zarówno swe uświadomienie narodowe jak i ścisły związek z Macierzą. — Kopiec Józefa Piłsudskiego powstaje wśród lasu Wolskiego pod Krakowem na wzniesieniu zw. Sowiniec, o wys. 350,25 m n. p. m. Zaprojektowany został o średnicy podstawy 111 m i wys. 38 m (kopiec Krakusa ma średnicę u podstawy 57 m, wys. 16 m. Wandy śr. 45,5 m, wys. 13 m, Kościuszki śr. 80 m, wys. 34 m). Do końca sierpnia 1935 osiągnął wysokość 12 m. w budowie wzięło udział ok. 140 000 ludzi, ziemię złożono z ok. 2 200 miejscowości. — Na zdjęciu na lewo projekt kop a, poniżej widok stanu budowy w końcu sierpnia 1935. Plan obrazuje rozmieszczenie kopców, wysokość szczytów n. p. m. i ich wzajemne odległości (rys. J. Jastrzębski).



Nieznane raporty policyjne o krakowskich odczytach Józefa Piłsudskiego.

Życie polityczne i kulturalne młodzieży Uniwersytetu Jagiellońskiego przed wojną pozostawało *pod troskliwą opieką policji austrjackiej*. Świadczy o tem dosadnie rękopis Bibl. Jag. nr 6400. zawierający *raporty konfidentów z lat 1908—1913* o działalności wszystkich stowarzyszeń akademickich, które miały zabarwienie polityczne. Szpiedzy policyjni nadsyłali pisane sprawozdania nietylko o wiecach, o odczytach odbywanych w poszczególnych stowarzyszeniach, o wieczorkach towarzyskich, ale informowali od czasu do czasu nawet o przebiegu zebrań poufnych i o dyskusjach, jakie toczyły się na posiedzeniach wydziału.

Największy nacisk kładła policja krakowska na śledzenie ruchu niepodległościowego, socjalistycznego i wolnomyślnego, otaczając staranną inwigilacją dwa zwłaszcza stowarzyszenia: *„Spójnię"* i *„Promień"*. „Spójnia" skupiała młodzież socjalistyczną o ideologji odpowiadającej Socjalnej Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy. „Promień". Stowarzyszenie Młodzieży Postępowej, zatwierdzony przez namiestnictwo we Lwowie 26 VI 1910, otwarty oficjalnie 1 X tegoż roku w lokalu przy ul. Senackiej 6, II. p., reprezentował kierunek socjalistyczno-niepodległościowy, zbliżony do programu PPSD. Wśród raportów policyjnych, dotyczących „Promienia", na szczególną uwagę zasługują *sprawozdania z odczytów Józefa Piłsudskiego* (rkp. 6400, k. 20ᵛ, 37ᵛ, 64ᵛ—65ᵛ). „Promień" był jedynem stowarzyszeniem akademickiem, z którem Piłsudski utrzymywał bliższy kontakt. Przez bezpośrednie obcowanie z wybitniejszymi członkami tego zrzeszenia, przez przemówienia i odczyty budził Piłsudski wśród młodzieży wolę zbrojnego czynu, rozpalał wiarę we własne siły, wpajał poczucie mocy w dusze, wychowane w atmosferze niewoli i uległości wobec zaborców.

Tylko jeden raport o odczytach J. Piłsudskiego nosi dokładną datę z podaniem dnia, miesiąca i roku. Przy dwu innych sprawozdaniach podano jedynie dzień i miesiąc. Niemniej jednak można na podstawie ubocznych danych oznaczyć także lata tych odczytów. Referat o powstaniu listopadowem został wygłoszony w sali „Związku Stowarzyszeń Robotniczych" przy ul. św. Filipa 2. Fakt ten pozwala nam oznaczyć dolną granicę chronologiczną odczytu, do lokalu tego bowiem przeprowadził się „Związek" z ul. Zwierzynieckiej w lipcu 1911 r. W r. 1912 wygłosił J. Piłsudski analogiczny odczyt w tym samym lokalu, ale program obchodu listopadowego był nieco inny (deklamowała wtedy Laura Pytlińska i t. d.). Z podobnych powodów wypada też wykluczyć r. 1913. Datę więc omawianego odczytu należy ustalić na r. 1911. Odczyt „W przeddzień rewolucji w 1905 r." odbył się również wedle wszelkiego prawdopodobieństwa w r. 1911. W tym bowiem czasie prezesem „Promienia" był Tadeusz Szpotański, wymieniony w raporcie.

Sprawozdania policyjne są nieudolne. Inteligencja szpiega nie nadążyła za wywodami prelegenta. Niektóre myśli odczytu podano w formie wyraźnie spaczonej. Niemniej jednak z raportów powyższych można wyłowić szereg danych prawdziwych. Świadczy o tem przedewszystkiem zestawienie sprawozdań policyjnych z opinjami, wyrażonemi przez Józefa Piłsudskiego w jego pismach drukowanych. Odczyt pierwszy, streszczony najkrócej, dotyczy tematu, który Piłsudski rozwinął pod nieco innym tytułem i opublikował pod pseudonimem w r. 1910 („Zadanie praktyczne rewolucji w zaborze rosyjskim", Pisma II, 337—362). Poglądy w dwu następnych odczytach są niejednokrotnie jakby żywcem wyjęte z innych pism Marszałka. Tak np. ujemny sąd o Skrzyneckim (Pisma VI, 291—292 „naczelny wódz ma tępą głowę"...) lub nawet zarzut braku wiary we własne siły, skierowany pod adresem zarówno społeczeństwa z r. 1830, jak też i społeczeństwa przedwojennego, braku, który został wywołany „obliczaniem wszystkiego, co podkreśla, uwypukla naszą słabość wobec Rosji" (Pisma II, 340).

Mimo niedokładności raporty policyjne odsłaniają też zasadnicze nastawienie Piłsudskiego do sprawy polskiej. W przeciwieństwie do Bolesława Limanowskiego i innych działaczy politycznych tej epoki, Piłsudski nie rozwija koncepcji austro-polskiej, lecz walczy ze wszystkich sił o rozniecenie w masach ducha buntu przeciw niewoli, występuje jako apostoł wiary we własną moc. Hasła, że „jedynie miecz waży dziś coś na szali narodów", że sile najezdniczej wroga można przeciwstawić tylko siłę zbrojną ludu polskiego (Pisma II, 337, III, 315), sformułowane przez Piłsudskiego przed wybuchem wojny światowej, przebłyskują całkiem jasno także ze wspomnianych odczytów

Tekst raportów.

Dnia 9 lipca 1910 urządził „Promień" odczyt w Sali Kasy Chorych na temat: „Podstawowe zasady taktyki rewolucyjnej". Referent Piłsudski. Zebranych 38.

Referent zaznacza, iż starać się będzie wskazać główne zasady taktyki rewolucyjnej w teorji. Taktyka cała polega na tem, by w czynnościach nie ustawać ani na chwilę, nie czekać, ani się łudzić obietnicami lub rokowaniami lecz w działaniu zdążać wykrętnemi drogami do końca, póki się wszystkiego nie otrzyma.

Sprawozdanie. Dnia 2 11 (1911) o 7 godz. wieczór na poufnem zebraniu na podstawie §. 2 w „Promieniu" miał obywatel Piłsudski odczyt p. t. „W przeddzień rewolucji w 1905 r.". Obecnych było około 80.

Prelegent Piłsudski charakteryzował najpierw psychikę społeczeństwa polskiego w Królestwie Polskiem przed 1905 r. i porównywał to społeczeństwo z człowiekiem, który nagle znalazł się na szczycie wyniosłej góry, gdzie nie mógł pozostać, gdyż pociągały go doliny, szare życie i lud, z którym się zżył na nizinach i nie mając wielkiego serca i wielkiego umysłu spadł w dół. Drugie porównanie nasunęło mu się z uczniem, który wie, że wcześniej czy później nastąpi egzamin i on musi go złożyć lub przy nim upaść. Społeczeństwo ówczesne rwało się do rewolucji zupełnie nieprzygotowane do tego egzaminu, który według niego złożyć miały przyszłe pokolenia. Lud był więc zaskoczony tym egzaminem. Rozwój techniki nadzwyczajny i militaryzm pchnęły społeczeństwo do walki, zachęcane przez socjalizm niemiecki, który najwięcej przyczynił się do rewolucji, jej upadku, działając tylko pośrednio na naród polski. Nie należy na zarząd partji rewolucyjnej składać całej winy, ponieważ ponosi ją cały naród, który nie miał wiary, nie miał wielkiego serca i siły, by wzbudzić w całym narodzie ducha rewolucyjnego i narzucić wszystkim jednostkom wiary silnej w powodzenie rewolucji.

Prelegent skończył o 8 godzinie. Dyskusji nie było, poczem zaraz Szpotański zamknął zebranie i wszyscy się rozeszli.

Sprawozdanie. Dnia 1 XII (1911) o 8 godz. wieczór urządził Promień i Wzajemna Pomoc Emigrantów Państwa Rosyjskiego wieczorek listopadowy na podstawie §. 2 za zaproszeniami. Obecnych było ponad 150 osób. Zebranie, które odbyło się w salach towarzystw robotniczych przy ul. Filipa 2, zagaił Bolesław Limanowski.

Powstanie listopadowe z 1830 r., którego pamięć zebrani święcą, jest wiekopomnym epizodem z walk stuletnich narodu polskiego o niepodległość Polski. Rewolucja ta nie zebrała jeszcze owocu za swe ofiary i dlatego w sercach polskich podnieca ona zawsze myśl o walce za wolność i o zwycięstwie. Źródła o tem powstaniu świadczą, że miało ono wszelkie widoki powodzenia, ponieważ naród posiadał jeszcze swoje wojsko, swój sejm i skarb. Warunki były bardzo korzystne, a upadło tylko z winy wodzów i z braku rozpędu rewolucyjnego w całych masach ludu polskiego. Nadeszła obecnie znowu chwila dogodna dla powstania państwa polskiego. Konstelacja polityczna europejska tak się ułożyła, że nie należy zaniedbać dobrych okoliczności dla wytoczenia na forum europejskiej dyplomacji sprawy Polski. Wojna Austrji z Rosją wisi jeszcze i w razie wojny Austrja niezawodnie zwycięży. Zwycięstwo Austrji byłoby dla narodu polskiego tak bardzo korzystne, jak korzystnem byłoby równoczesne osłabienie państwowości rosyjskiej. Austrja bowiem zabrałaby Królestwo Polskie, a wtedy Kraków znów stałby się punktem ciężkości narodu polskiego, i jego stolicą. Królestwo Polskie pod berłem Austrji może się pomyślnie pod każdym względem rozwijać i stać się kamieniem węgielnym pod przyszłe państwo niepodległe polskiego narodu. Gdyby zaś Austrja zajęła wschodnie kraje Rosji aż po Dniepr, to i wtedy naród polski zyskałby dużo, gdyż żywioł słowiański wzmógłby się więcej w Austrji, znacznie osłabił Rosję, a waśnie polsko-ruskie ustałyby raz na zawsze, ponieważ stany posiadające polskie nie mogłyby już odmawiać wszelkich praw narodowych Rusinom, jakie im się słusznie należą.

Polacy zachodniej Galicji połączyliby się także z Polakami na Śląsku, Morawach i Czechach. Naród polski nie może jednak wobec tak dogodnej sytuacji politycznej pozostać biernym, lecz obowiązkiem jego jest wystąpić zbrojnie przeciw caratowi, powinien stworzyć armję narodową, bo taka niezawodnie zaważyłaby na szali w sprawie polskiej, którąby była tematem konferencji lub kongresu mocarstw. Tylko wiary trzeba w powodzenie, wiary w zwycięstwo [1]) wszystkiej masy ludowej, więcej ducha rewolucyjnego, a wolność polityczna narodu polskiego jest już bardzo bliska.

Po zagajeniu Limanowskiego wygłosił odczyt o listopadowem powstaniu Piłsudski. Wojsko narodowe nie jest czem innem, jak tylko odbiciem myśli i uczuć narodu. Takie jednak wojsko jest szkodliwem ruchowi rewolucyjnemu, ponieważ w wojsku stoją w jednym szeregu robotnik, chłop, rewolucjoniści, a ujęci w karby dyscypliny, karności i posłuszeństwa, stoją dalej obok nich lub wyżej w hierarchji wojskowej inteligent, burżuj i szlachcic, dalej dowódcy, którzy są magnatami i ci którzy są koło tronu. Takie wojsko mieszane było w 1830 roku i paraliżowało ruch rewolucyjny. Jako historyk, prelegent z historji powstania 1830 roku wysnuł taką naukę, że nigdy nie należy stawiać na czele jakiegoś ruchu czynników niemiarodajnych i nieodpowiedzialnych, jak to się stało w rewolucji listopadowej, gdzie miarodajne i odpowiedzialne czynniki dopiero późno stawały w ostatnich szeregach walczących. W powstaniu tem byli dobrzy wodzowie. Chłopicki to wódz genjusz, wódz bez miary. Skrzynecki również [2]) taki, brak mu było tylko tęgiej myśli w głowie, ale wodzowie ci walczyli tylko dla honoru oręża polskiego. Wówczas odpowiedzialne i miarodajne czynniki społeczeństwa polskiego żądały matematycznych obliczeń, czy zwycięstwo jest pewne i nie poparły ruchu. Serce mieli wszyscy, ale nie było głowy, nie było odważnej myśli rewolucyjnej w mózgach wodzów. Lepszem jest wojsko zajęcy z wodzem lwem na czele, jak Rzymianie słusznie powiedzieli, niż wojsko lwów z wodzem zającem, gdyż od potężnej tylko głowy lwiej zależy rozmach ruchu i powodzenie, a nie od siły osobistej dowódcy. Nadto nad świeżem wojskiem powinien stać wódz także świeży i żołnierzom swoim równy, a nie wódz starszej daty. Przemówienie swe zakończył Piłsudski życzeniem, aby kiedy wkrótce naród do boju z orężem wystąpi, rządziły w powstaniu czynniki miarodajne i odpowiedzialne, by oprócz serc były tęgie głowy, które nie ulękną się niczego, które odrazu pełną ruch wielkim rozpędem i pociągną wszystkie masy narodu polskiego. Należy ryzykować i chcąc mieć Racławice, nie powinno się obawiać Maciejowic.

Nastąpiły deklamacje i śpiewy Zarankówny, Urbanowicza, a Lutnia robotnicza odśpiewała „Warszawiankę", „Marsyljankę" i „Czerwony Sztandar". O godz. 11 w nocy rozeszli się wszyscy z lokalu.

[1]) Tu w raporcie dodany został niepotrzenie wyraz „we".

[2]) W tem miejscu sens odczytu jest oczywiście spaczony.

(W wydaniu tych raportów wprowadzono zmiany ortograficzne. Poprawkę tekstu zaznaczono w notce [1]). Przyp. Red.)

Kronika polityczna.

Przegląd spraw polskich.

W życiu wewnętrznem Polski rok ubiegły zaznaczył się *głębokim wstrząsem*, wywołanym *śmiercią Józefa Piłsudskiego*. Zgon Marszałka był dla polskiego społeczeństwa zaskoczeniem i wniósł uczucie bolesnej pustki po stracie czynnika, z którym zamknęła się pierwsza era w historji nowej Polski, a ku któremu z ufnością spoglądano w chwilach, gdy chodziło o decyzję w doniosłych zagadnieniach wewnętrznych i na terenie międzynarodowym. Śmierć Marszałka nastąpiła w okresie, gdy wewnętrzne uregulowane stosunki państwowe otrzymały *nową podstawę ustrojową*, gdy w kraju utrwalało się *poczucie bezpieczeństwa granic*, oparte *na stworzeniu silnej armji i na trzeźwych układach z sąsiadami*, a na zewnątrz manifestowała się *wielkomocarstwowa rola Polski jako doniosłego czynnika pokoju w Europie północno-wschodniej*. Z temi dodatniemi faktami łączyła się jednak świadomość, że osiągnięte zostały właśnie z inicjatywy Marszałka; ta świadomość pogłębiała uczucie straty, ale zarazem już współczesnym uwydatniała dziejową rolę Józefa Piłsudskiego jako polityka i męża stanu.

Zasadniczem wydarzeniem w r. 1935 było *uchwalenie nowej ustawy konstytucyjnej* (por. str. 106). Toteż wewnętrzne życie polityczne Polski w ub. roku upływało głównie na opracowywaniu tej ustawy, a ku schyłkowi roku na organizowaniu na jej zasadach nowych form ustrojowych państwowego życia.

Na terenie międzynarodowym Polska utrzymywała się *na swej linji samodzielnej polityki, prowadzonej przede-*



Akt uroczystego podpisania nowej ustawy konstytucyjnej.
Prezydent Rzpltej Ignacy Mościcki ze świtą, w otoczeniu członków Rządu i marszałków Sejmu i Senatu, przy podpisywaniu aktu konstytucyjnego (napisanego ręcznie na papierze pergaminowym) dn. 23 IV 1935 na zamku w Warszawie.

wszystkiem w interesie zapewnienia własnego bezpieczeństwa i pokoju.

Koniec roku 1934 przyniósł w zakresie wewnętrznych i zewnętrznych spraw politycznych polskich następujące ważniejsze wypadki:

W październiku: Dn. 11. Przybył do Warszawy z oficjalną wizytą szef sztabu armji estońskiej gen. Mikołaj Reek. 19. Oficjalna wizyta w Polsce węgierskiego premjera Juljusza Gömbös de Jakfa, zawarcie konwencji dla intelektualnego zbliżenia Polski i Węgier. 22. Towarzystwo polsko-czechosłowackie w Katowicach, wobec politycznego szykanowania ludności polskiej w Czechosłowacji, zawiesiło działalność. 31. Exposé gospodarcze prezesu Rady Ministrów Kozłowskiego, przedstawione na zjeździe prezydjów B. B. W. R. w Warszawie.

W listopadzie: Dn. 6. Otwarcie sesji budżetowej Sejmu. Przy wyborach do Izby Reprezentantów w Stanach Zj. wybrano 7 Polaków (o 1 więcej niż dotąd). 7. Odroczenie sesji Sejmu i Senatu na 30 dni. 23. Interwencja ambasadora R. P. w Paryżu w związku z zamierzonemi wydaleniami robotników polskich z Francji. Ustąpienie prezydenta Senatu Gdańskiego dra Hermana Rauschninga. 25. Nota Francji z odpowiedzią na zastrzeżenia Rządu Polskiego w sprawie paktu wschodniego. 28. Prezydentem Senatu gdańskiego wybrany dotychczasowy wiceprezydent Artur Karol Greiser.

W grudniu: Dn. 11. Wznowienie obrad Sejmu. Rozpoczęcie obrad komisji konstytucyjnej Senatu nad projektem reformy konstytucji. 12. Przyjazd do Warszawy rumuńskiego min. przemysłu i handlu Manulescu Strungi dla rokowań w sprawie zmiany układów handlowych. 14. Podpisanie w Warszawie polsko-rumuńskiego układu handlowego, regulującego obustronną wymianę towarów na 1 rok. Podpisanie w Madrycie polsko-hiszpańskiego traktatu handlowego. Polska zawiadomiła Stany Zj., że podobnie jak inne państwa nie wyrowna raty długu wojennego w dn. 15 XII. 23. Wizyta min. Becka w Danji, audjencja u króla. 28. Zniżka cła od przywozu owoców. 31. Wizyta min. Becka w Sztokholmie i audjencja u króla.

Z wydarzeń w r. 1935 zarejestrować należy następujące:

W styczniu: Dn. 7. Wizyta prezydenta Senatu gdańskiego Greisera w Warszawie. 11. W Zakopanem międzynar. konferencja komunikacyjna delegatów kolei polskich i państw sąsiednich dla usprawnienia komunikacji między środkową Europą a Wschodem. 16. Senat uchwalił ustawę konstytucyjną. 24. Zawieszenie przez władze czechosłowackie na 3 miesiące jedynego w Czechosłowacji polskiego pisma „Dziennik Polski" w Mor. Ostrawie.

W lutym: Dn. 1. Exposé min. Becka na komisji spraw zagr. Sejmu. 5. Sejm zaczął obrady nad budżetem. 14. Sejm uchwalił budżet w trzeciem czytaniu. Rząd Polski zniósł zakaz wywozu broni i materjałów wojennych do Boliwji i zawiadomił o tem Sekretarjat Ligi Nar. 20. Parafowanie w Londynie traktatu handlowego polsko-angielskiego, zawartego po 8-miesięcznych rokowaniach. 23. Podpisanie w Krakowie końcowego protokołu rokowań polsko-rumuńskich w sprawie ostatecznej delimitacji granic. 25. Szef sztabu gł. Wojsk P. gen. Gąsiorowski wyjechał z rewizytą do Łotwy, Estonji i Finlandji. 27. Podpisanie w Londynie polsko-angielskiego traktatu handl.

W marcu: Dn. 1. Ogłoszono „motu proprio" z daty 21 XII 1934, ograniczające działalność komisji „Pro Russia" tylko do obszarów rosyjskich. 20. Sejm ratyfikował porozumienie handlowe z Niemcami. 22. Sejm uchwalił pełnomocnictwa dla rządu. 23. Sejm przyjął poprawki Senatu do projektu ustawy konstytucyjnej i uchwalił tę ustawę. 27. Podpisanie w Warszawie protokołu taryfowego do traktatu handlowego polsko-estońskiego z dn. 19 II 1927, rozszerzającego ułatwienia celne dla obopólnego wywozu. 28. Zamknięcie sesji Sejmu i Senatu. Dymisja rządu Leona Kozłowskiego, nowy gabinet Walerego Sławka. 31. W Gdańsku pierwszy manifestacyjny pochód 12 000 Polaków przed wyborami do Volkstagu.

W kwietniu: Dn. 1. Rozpisanie 3% premjowej pożyczki inwestycyjnej. Przyjazd do Warszawy ang. ministra Roberta A. Edena, lorda strażnika prywatnej pieczęci, na dwudniowe konferencje informacyjne. 6. W Gdańsku wybory do Volkstagu dały Polakom 2 mandaty i ujawniły zwartość frontu polskiego. Przyjazd do Londynu admirała Świrskiego w związku z zamówieniami marynarki polskiej w Anglji. 7. Przyjazd do Warszawy bułgarskiego ministra oświaty gen. Radewa. 8. Podpisanie w Warszawie konwencji kulturalnej polsko-bułgarskiej. 14. Przyjazd ministra Becka do Genewy na sesję Rady Ligi Nar. 16. Na posiedzeniu Rady Ligi Nar. min. Beck przedstawił stanowisko Polski w sprawie zawierania umów mających zabezpieczyć pokój. 23. Podpisanie nowej ustawy konstytucyjnej przez Prezydenta R. P.

W maju: Dn. 2. Senat gdański zadecydował dewaluację guldena o 42%. 7. Na konferencji w Prezydjum Rady Ministrów premjer Sławek przedstawił projekt ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Gimnazjum polskie w Bytomiu otrzymało prawo publiczności. 10. Przyjazd do Warszawy francuskiego ministra spraw zagr. Piotra Lavala na dwudniowe konferencje polityczne. 12. Zgon marszałka Józefa Piłsudskiego. 18. Pogrzeb marszałka Józefa Piłsudskiego w Krakowie. 19. Konferencja mini-



Min. Eden w Polsce.

Angielski minister Robert A. Eden, lord strażnik prywatnej pieczęci, przybył do Polski 1 IV 1935 na dwudniowe konferencje informacyjne w sprawach zabezpieczenia pokoju. Na zdjęciu minister u prezydenta Rzpltej na zamku.



Juljusz Gömbös.

Węgierski prezes Rady min. bawił w Polsce (w Warszawie i Krakowie) 19—21 X 1934 z oficjalną wizytą.



Artur Greiser.

Nowy prezydent Senatu gdańskiego, wybr. 18 XI 1934, przybył 7 I 1935 do Warszawy z oficjalną wizytą.



Gen. Teodor Radew.

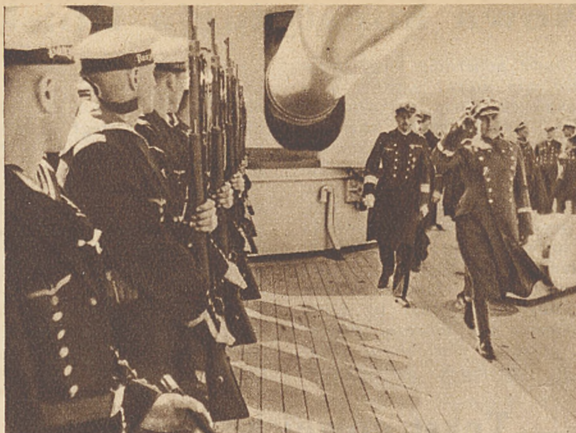
Bułgarski minister oświaty, był w Warszawie 7 i 8 IV 1935 celem podpisania konwencji kulturalnej z Polską.



Piotr Laval.

Francuski minister spraw zagr., przybył do Warszawy 10 V 1935 na dwudniowe konferencje polityczne.

stra Becka z pruskim premjerem Goeringiem, bawiącym w Warszawie w powrocie z pogrzebu marsz. Piłsudskiego w Krakowie. Przy wyborach do parlamentu w Czechosłowacji Polacy na wspólną listę zjednoczonych stronnictw polskich skupili 29 000 głosów i uzyskali 1 mandat. 20. Manifestacyjna dymisja gabinetu Sławka ze względu na zmienioną sytuację w łonie rządu skutkiem śmierci marsz. Piłsudskiego; gabinet pozostał na stanowisku. Żałobna manifestacja ku czci marszałka Piłsudskiego na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ligi Nar., z przemówieniami prezydenta Rady Ligi Litwinowa, oraz przedstawicieli 11 państw. Uroczyste pożegnanie ambasadora francuskiego Juljusza Laroche, opuszczającego Warszawę po 9-letnim pobycie. 21. Na posiedzeniu Reichstagu Hitler wygłaszając wielką mowę polityczną oświadczył, że Niemcy żywią pragnienie przedłużania i pogłębiania przyjaznych stosunków z Polską.



Wizyta oficerów polskich w Niemczech.
Delegacja oficerów armji polskiej bawiła w maju 1935 w Niemczech, gdzie m. in. zwiedzała urządzenia niemieckiej marynarki wojennej w Kilonji. Na zdjęciu dowódca delegacji gen. Kutrzeba na pokładzie zwiedzanego pancernika „Deutschland", przed frontem kompanji honorowej.

W czerwcu: Dn. 1. Otwarcie nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu. 8. Hołdownicze posiedzenie Sejmu i Senatu dla uczczenia pamięci marszałka Piłsudskiego. 18. Węgierska Izba Posłów przyjęła bez dyskusji konwencję kulturalną polsko-węgierską. 25. Sejm rozpoczął obrady nad ordynacją wyborczą do Sejmu i Senatu. 26. Oficjalna wizyta polskich kontrtorpedowców „Wicher" i „Burza" w Kilonji. 28. Sejm uchwalił projekt ordynacji wyb.

W lipcu: Dn. 1. Rozwiązanie Rady m. Łodzi. 3. Minister Beck przybył do Berlina z oficjalną dwudniową wizytą: dwie konferencje z kanclerzem Hitlerem. 4. Senat przyjął ustawy wyborcze w sejmowem brzmieniu. 5. Zamknięcie nadzw. sesji Sejmu i Senatu. 7. Kontrtorpedowce „Wicher" i „Burza" przybyły z wizytą do portu w Helsingforsie. 8. W Warszawie obrady konferencji delegatów młodzieży polskiej z zagranicy, poprzedzające zlot tejże młodzieży. 10. Rozwiązanie Sejmu i Senatu. 14. Rozwiązanie Sejmu śląskiego. 28. W polskim Cieszynie manifestacja 15 000 osób w 15-tą rocznicę podziału Śląska.

W sierpniu: Dn. 1. Senat gdański wydał zarządzenia celne, równoznaczne z zerwaniem wspólnoty celnej z Polską. 2. Generalny Komisarz R. P. w Gdańsku zażądał odwołania zarządzeń Senatu. 8. Senat gdański wycofał swe zarządzenia celne z dn. 1 VIII. 10. Minister spr. zagr. Beck przybył do Finlandji dla rewizytowania finlandzkiego ministra spr. zagr. 12. Odjazd ministra Becka z Helsingforsu, po konferencjach z finlandzkim ministrem spr. zagr. i po posłuchaniu u prezydenta Finlandji. 14. Ustalenie w całym kraju kandydatów do Sejmu na podstawie nowej ordynacji. 15. Australijski minister spraw traktatowych Henri Gullet, przybył do Warszawy dla omówienia i uregulowania różnych zagadnień gospodarczych między Polską a Australją. 19. Rozpoczęcie w Warszawie rokowań polsko-gdańskich, przewidzianych protokołem z dn. 8 VIII. Wydalenie z Moskwy korespondenta P. A. T. 22. Do Gdyni przybył niemiecki krążownik „Königsberg" z rewizytą za odwiedziny torpedowców polskich w Kilonji.

We wrześniu: Dn. 6. Zakończenie konferencji polsko-gdańskiej w sprawie wzajemnego obrotu płodów rolnych i rybołówstwa. 7. Utworzenie w czeskim Cieszynie „Naczelnej Rady Polaków w Czechosłowacji", jako najwyższej reprezentacji ludności polskiej w Czechosłowacji i czynnika decydującego w najważniejszych sprawach zbiorowego życia polskiego. 8. Wybory do Sejmu, przy przeciętnej frekwencji 46,51$^0/_0$ głosujących. Wybory do Sejmu śląskiego. 15. Wybory do Senatu. 16. Polska wybrana przez Zgromadzenie Ligi Nar. po raz czwarty na członka Rady Ligi na dalsze 3 lata. Na Zgromadzeniu Ligi Nar. deklaracja min. Becka w odpowiedzi na agresywne wystąpienie Litwinowa wobec układu polsko-niemieckiego. 22. Rząd czechosłowacki zabronił manifestacji ludn. polskiej w Cierlicku przy pomniku Żwirki i Wigury. W polskim Cieszynie manifestacja 15 000 ludzi ku czci obu lotników. 23. Ogłoszono mianowania senatorów. 29. W szeregu miast polskich manifestacja z protestami przeciw uciskowi ludności polskiej przez rząd czechosłowacki.



Min. Beck w Berlinie.
Dn. 3—5 VII 1935 bawił w Berlinie polski minister spr. zagr. Józef Beck, z oficjalną wizytą, podczas której był na dwuch konferencjach u kanclerza Hitlera. Na zdjęciu min. Beck w towarzystwie ministra wojny gen. Blomberga i gen. Fritscha, przed frontem kompanji honorowej asystującej składaniu wieńca przy pomniku poległych w Berlinie.

Nowa konstytucja Polski.

W r. 1935 Polska otrzymała nowe podstawy swej organizacji państwowej przez *uchwalenie nowej ustawy konstytucyjnej.* Zmiana dotychczasowych form ustrojowych była *zasadniczym postulatem,* wynikającym zarówno *z warunków życia państwowego Polski jak i z przemian dokonywujących się w powojennym świecie* na tle poszukiwania nowych konstrukcyj organizmów państwowych.

Pierwsza polska konstytucja, uchwalona dn. 17 III 1921, opracowana była w okresie przyspieszonego budowania zrębów Państwa i oparła się automatycznie na wzorach parlamentarnych zachodnich demokracyj Europy, wypróbowanych w przedwojennych warunkach. Znowelizowana ustawą z 2 VIII 1926 r., wykazywała mimo to *coraz większy rozdźwięk z kształtującemi się nowemi prądami życia polskiego* i ujawniła *potrzebę utworzenia organizacji państwowej, opartej na rodzimych podstawach.*

Równocześnie w ewolucji państw powojennych występowały *zasadnicze zmiany ustrojowe.* Dotychczasowe *formy parlamentarne przeżyły się,* pogląd na rolę i zadania państwa uległ zmianom. Następstwem było formowanie się albo *państw totalnych,* albo *utrzymywanie form parlamentarnych ale w zmienionych założeniach.*

Istotą reformy ustroju w Polsce było to, że Państwo, *zatrzymując formy parlamentarne, przekazało rządy organom wykonawczym,* redukując władzę prawodawczą do właściwych funkcyj legislatywnych, a zarazem *podporządkowując wszystkie organy Państwa władzy zwierzchniczej Prezydenta Rzpltej.* Zatem dotychczasowa *zasada trójpodziału władz* została zarzucona i zastąpiona *zasadą niepodzielności władzy,* a punkt ciężkości przesunięty został *na Państwo,* dla którego służba postawiona została jako najwyższy cel wszystkich jego obywateli.

Tekst nowej konstytucji.

Pierwszy projekt nowej ustawy konstytucyjnej przyjęty został przez Sejm dn. 26 I 1934. Senat po dokonaniu poprawek uchwalił ustawę dn. 16 I 1935. Nad poprawkami Sejm obradował od 28 II 1935 do 23 III 1935 i tegoż dnia uchwalił ostatecznie ustawę w imiennem głosowaniu większością 260 głosów na 399 oddanych ważnych głosów. Podpisanie ustawy przez Prezydenta Rzpltej nastąpiło dn. 23 IV 1935. Ustawa ogłoszona została w Dzienniku Ustaw R. P. nr 30 z dn. 24 IV 1935, poz. 227, pod nazwą „Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r." i dn. 24 IV 1935 weszła w życie. Tekst opiewa:

I. RZECZPOSPOLITA POLSKA.

Art. 1. (1) Państwo Polskie jest wspólnem dobrem wszystkich obywateli. (2) Wskrzeszone walką i ofiarą najlepszych swoich synów ma być przekazywane w spadku dziejowym z pokolenia w pokolenie. (3) Każde pokolenie obowiązane jest wysiłkiem własnym wznóc siłę i powagę Państwa. (4) Za spełnienie tego obowiązku odpowiada przed potomnością swoim honorem i swojem imieniem.

Art. 2. (1) Na czele Państwa stoi Prezydent Rzeczypospolitej. (2) Na Nim spoczywa odpowiedzialność wobec Boga i historji za losy Państwa. (3) Jego obowiązkiem naczelnym jest troska o dobro Państwa, gotowość obronną i stanowisko wśród narodów świata. (4) W Jego osobie skupia się jednolita i niepodzielna władza państwowa.

Art. 3. (1) Organami Państwa, pozostającemi pod zwierzchnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, są: Rząd, Sejm, Senat, Siły Zbrojne, Sądy, Kontrola Państwowa. (2) Ich zadaniem naczelnem jest służenie Rzeczypospolitej.

Art. 4. (1) W ramach Państwa i w oparciu o nie kształtuje się życie społeczeństwa. (2) Państwo zapewnia mu swobodny rozwój, a gdy tego dobro powszechne wymaga, nadaje mu kierunek lub normuje jego warunki. (3) Państwo powoła samorząd terytorjalny i gospodarczy do udziału w wykonywaniu zadań życia zbiorowego.

Art. 5. (1) Twórczość jednostki jest dźwignią życia zbiorowego. (2) Państwo zapewnia obywatelom możność rozwoju ich wartości osobistych oraz wolność sumienia, słowa i zrzeszeń. (3) Granicą tych wolności jest dobro powszechne.

Art. 6. Obywatele winni są Państwu wierność oraz rzetelne spełnianie nakładanych przez nie obowiązków.

Art. 7. (1) Wartością wysiłku i zasług obywatela na rzecz dobra powszechnego mierzone będą jego uprawnienia do wpływania na sprawy publiczne. (2) Ani pochodzenie, ani wyznanie, ani płeć, ani narodowość nie mogą być powodem ograniczenia tych uprawnień.

Art. 8. (1) Praca jest podstawą rozwoju i potęgi Rzeczypospolitej. (2) Państwo roztacza opiekę nad pracą i sprawuje nadzór nad jej warunkami.

Art. 9. Państwo dąży do zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnem współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego.

Art. 10. (1) Żadne działanie nie może stanąć w sprzeczności z celami Państwa, wyrażonemi w jego prawach. (2) W razie oporu Państwo stosuje środki przymusu.

II. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ.

Art. 11. Prezydent Rzeczypospolitej, jako czynnik nadrzędny w Państwie, harmonizuje działania naczelnych organów państwowych.

Art. 12. Prezydent Rzeczypospolitej: a) mianuje według swego uznania Prezesa Rady Ministrów, a na jego wniosek mianuje Ministrów; b) zwołuje i rozwiązuje Sejm i Senat; c) zarządza otwarcie, odroczenie i zamknięcie sesji Sejmu i Senatu; d) jest Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych; e) reprezentuje Państwo nazewnątrz, przyjmuje przedstawicieli państw obcych i wysyła przedstawicieli Państwa Polskiego; f) stanowi o wojnie i pokoju; g) zawiera i ratyfikuje umowy z innemi państwami; h) obsadza urzędy państwowe, Jemu zastrzeżone.

Art. 13. (1) Prezydent Rzeczypospolitej korzysta z uprawnień osobistych, stanowiących Jego prerogatywy. (2) Do prerogatyw tych należy: a) wskazywanie jednego z kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej i zarządzanie głosowania powszechnego; b) wyznaczanie na czas wojny następcy Prezydenta Rzeczypospolitej; c) mianowanie i odwoływanie Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Prezesa Najwyższej Izby Kontroli; d) mianowanie i zwalnianie Naczelnego Wodza i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych; e) powoływanie sędziów Trybunału Stanu; f) powoływanie senatorów, piastujących mandat z wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej; g) mianowanie i zwalnianie Szefa i urzędników Kancelarji Cywilnej; h) rozwiązywanie Sejmu i Senatu przed upływem kadencji; i) oddawanie członków Rządu pod sąd Trybunału Stanu; j) stosowanie prawa łaski.

Art. 14. (1) Akty urzędowe Prezydenta Rzeczypospolitej wymagają do swej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów i właściwego Ministra. (2) Akty urzędowe, wypływające z prerogatyw Prezydenta Rzeczypospolitej, nie wymagają kontrasygnaty.

Art. 15. (1) Prezydent Rzeczypospolitej za swe akty urzędowe nie jest odpowiedzialny. (2) Za czyny, niezwiązane ze sprawowaniem urzędu, Prezydent Rzeczypospolitej nie może być pociągnięty do odpowiedzialności w okresie urzędowania.

Art. 16. (1) Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej odbywa się w sposób następujący: (2) Kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera Zgromadzenie Elektorów. (3) Ustępującemu Prezydentowi Rzeczypospolitej służy prawo wskazania innego kandydata. (4) Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej z tego uprawnienia skorzysta, wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej dokonają obywatele w głosowaniu powszechnem z pomiędzy dwóch kandydatów: Zgromadzenia Elektorów i ustępującego Prezydenta Rzeczypospolitej. (5) Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej oświadczy, że nie zamierza skorzystać z prawa wskazania kandydata albo w ciągu siedmiu dni od dokonanego przez Zgromadzenie Elektorów wyboru nie wskaże innego kandydata i nie zarządzi głosowania powszechnego — kandydat Zgromadzenia Elektorów uznany będzie za obranego na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 17. (1) Zgromadzenie Elektorów składa się z Marszałka Senatu, jako przewodniczącego, Marszałka Sejmu, jako jego zastępcy, z Prezesa Rady Ministrów, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych oraz z 75 elektorów, wybranych spośród obywateli najgodniejszych w 2/3 przez Sejm i w 1/3 przez Senat. (2) Mandaty elektorów wygasają z mocy samego prawa w dniu objęcia urzędu przez nowoobranego Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 18. (1) Zgromadzenie Elektorów zwołuje Prezydent Rzeczypospolitej najpóźniej na piętnasty dzień przed upływem swego urzędowania. (2) Na trzy dni przed terminem Zgromadzenia, Sejm i Senat zbiorą się każdy zo-

sobna, na zaproszenie swych Marszałków, celem dokonania wyboru elektorów. (3) Jeżeli Sejm i Senat są rozwiązane, a wynik wyborów do Izb Ustawodawczych w nowym składzie nie jest jeszcze ogłoszony — wyboru elektorów dokonają posłowie i senatorowie, wchodzący w skład poprzedniego Sejmu i Senatu.

Art. 19. (1) Prezydent Rzeczypospolitej składa przed objęciem urzędu przysięgę treści następującej: Świadom odpowiedzialności wobec Boga i historji za losy Państwa, przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu, na urzędzie Prezydenta Rzeczypospolitej: praw zwierzchniczych Państwa bronić, jego godności strzec, ustawę konstytucyjną stosować, względem wszystkich obywateli równą kierować się sprawiedliwością, zło i niebezpieczeństwo od Państwa odwracać, a troskę o jego dobro za naczelny poczytywać sobie obowiązek. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego Męka. Amen. (2) Akt złożenia przysięgi stwierdzają podpisem: nowoobrany Prezydent Rzeczypospolitej oraz osoby urzędowe, obecne przy zaprzysiężeniu.

Art. 20. (1) Okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej trwa lat siedem, licząc od dnia objęcia urzędu. (2) Okres ten przedłuża się o czas niezbędny do ukończenia postępowania wyborczego w przypadku, gdy dla dokonania wyboru nowego Prezydenta Rzeczypospolitej będzie zarządzone głosowanie powszechne.

Art. 21. Jeżeli przed upływem siedmioletniego okresu urzędowania nastąpi zgon Prezydenta Rzeczypospolitej albo Prezydent zrzeknie się urzędu — Marszałek Senatu zwoła niezwłocznie Zgromadzenie Elektorów celem wskazania przez nie kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej, a w razie wskazania ze swej strony innego kandydata zarządzi głosowanie powszechne.

Art. 22. (1) Jeżeli Prezydent Rzeczypospolitej nie może trwale sprawować urzędu, Marszałek Senatu zwoła połączone Izby Ustawodawcze celem rozstrzygnięcia, czy urząd Prezydenta należy uznać za opróżniony. (2) Uchwała, uznająca urząd za opróżniony, zapada większością 3/5 ustawowej liczby członków Izb Połączonych. (3) W przypadku powzięcia powyższej uchwały, Marszałek Senatu zwoła niezwłocznie Zgromadzenie Elektorów.

Art. 23. W czasie, gdy urząd Prezydenta Rzeczypospolitej jest opróżniony, funkcje Prezydenta sprawuje zastępczo Marszałek Senatu, a gdyby Senat był rozwiązany — Marszałek rozwiązanego Senatu; korzysta on wówczas ze wszystkich uprawnień z urzędem Prezydenta Rzeczypospolitej związanych.

Art. 24. (1) W razie wojny okres urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej przedłuża się do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju; Prezydent Rzeczypospolitej osobnym aktem, ogłoszonym w gazecie rządowej, wyznaczy wówczas swego następcę na wypadek opróżnienia się urzędu przed zawarciem pokoju. (2) W razie objęcia przez następcę urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, okres jego urzędowania trwa do upływu trzech miesięcy od zawarcia pokoju.

III. RZĄD.

Art. 25. (1) Rząd kieruje sprawami Państwa, niezastrzeżonemi innym organom władzy. (2) Rząd składa się z Prezesa Rady Ministrów i Ministrów. (3) Prezes Rady Ministrów reprezentuje Rząd, kieruje jego pracami oraz ustala ogólne zasady polityki państwowej. (4) Ministrowie kierują poszczególnemi działami administracji państwowej albo spełniają poruczone im zadania szczególne. (5) Organizację Rządu, a w szczególności zakres działania Prezesa Rady Ministrów, Rady Ministrów i Ministrów — określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 26. Ministrowie dla rozstrzygania spraw, wymagających uchwały wszystkich członków Rządu, tworzą Radę Ministrów pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów.

Art. 27. (1) Prezes Rady Ministrów, Rada Ministrów i Ministrowie mają prawo wydawać rozporządzenia celem wykonania aktów ustawodawczych i z powołaniem się na nie. (2) Rozporządzenia te nie mogą stać w sprzeczności z aktami ustawodawczemi i będą ogłaszane w Dzienniku Ustaw.

Art. 28. Prezes Rady Ministrów i Ministrowie są odpowiedzialni politycznie przed Prezydentem Rzeczypospolitej i mogą być przez Niego w każdym czasie odwołani.

Art. 29. (1) Sejm, w wykonaniu prawa kontroli parlamentarnej nad działalnością Rządu, może zażądać ustąpienia Rządu lub Ministra. (2) Wniosek taki może być zgłoszony tylko podczas sesji zwyczajnej, a głosowanie nad nim nie może się odbyć na posiedzeniu, podczas którego został zgłoszony. (3) Jeżeli za wnioskiem wypowie się Sejm zwykłą większością głosów, a Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu trzech dni nie odwoła Rządu lub Ministra, ani też Izb Ustawodawczych nie rozwiąże, wniosek będzie rozpatrzony przez Senat, na najbliższem posiedzeniu. (4) Jeżeli Senat wypowie się za wnioskiem, uchwalonym przez Sejm, Prezydent Rzeczypospolitej odwoła Rząd lub Ministra, chyba, że rozwiąże Sejm i Senat.

Art. 30. (1) Niezależnie od odpowiedzialności politycznej przed Prezydentem Rzeczypospolitej i parlamentarnej przed Sejmem. Prezes Rady Ministrów i Ministrowie ponoszą odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu za umyślne naruszenie Konstytucji lub innego aktu ustawodawczego, dokonane w związku z urzędowaniem. (2) Prawo pociągania Prezesa Rady Ministrów lub Ministra do odpowiedzialności konstytucyjnej służy Prezydentowi Rzeczypospolitej, a także Sejmowi i Senatowi w Izbach Połączonych. (3) Uchwała Izb Połączonych, oddająca Prezesa Rady Ministrów lub Ministra pod sąd Trybunału Stanu, zapada większością 3/5 głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby członków Izb Połączonych.

IV. SEJM.

Art. 31. (1) Sejm sprawuje funkcje ustawodawcze i kontrolę nad działalnością Rządu; nadto do Sejmu należy ustalanie budżetu i nakładanie ciężarów na obywateli. (2) Kontrola nad działalnością Rządu wyraża się w prawie Sejmu: a) żądania ustąpienia Rządu lub Ministra; b) pociągania wespół z Senatem Prezesa Rady Ministrów lub Ministra do odpowiedzialności konstytucyjnej; c) interpelowania Rządu; d) zatwierdzania corocznie zamknięć rachunków państwowych i udzielania Rządowi absolutorjum; e) udziału w wykonywaniu kontroli nad długami Państwa. (3) Funkcje rządzenia Państwem nie należą do Sejmu.

Art. 32. (1) Sejm składa się z posłów, wybranych w głosowaniu powszechnem, tajnem, równem i bezpośredniem. (2) Kadencja Sejmu trwa lat pięć, licząc od dnia zwołania. (3) Rozwiązanie Sejmu przed upływem kadencji wymaga wskazania powodu. (4) Nowe wybory zarządza Prezydent Rzeczypospolitej w ciągu trzydziestu dni od rozwiązania Sejmu. (5) Głosowanie odbędzie się nie później niż sześćdziesiątego dnia po zarządzeniu wyborów. (6) W głosowaniu nie biorą udziału wojskowi, należący do zmobilizowanej części wojska lub marynarki wojennej.

Art. 33. (1) Prawo wybierania ma każdy obywatel bez różnicy płci, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24 oraz korzysta w pełni z praw cywilnych i obywatelskich. (2) Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, jeżeli ukończył lat 30. (3) Ordynacja wyborcza do Sejmu ustali podział Państwa na okręgi wyborcze, określi liczbę posłów, unormuje postępowanie wyborcze tudzież oznaczy kategorje osób, pozbawionych prawa wybierania i wybieralności z braku dostatecznych przymiotów moralnych lub umysłowych.

Art. 34. (1) Sejm wybiera ze swego grona Marszałka na okres kadencji. (2) Do czasu ukonstytuowania się następnego Sejmu, Marszałek zachowuje uprawnienia, służące mu przy wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 35. (1) Sejm będzie zwołany na pierwsze posiedzenie w nowej kadencji nie później, niż trzydziestego dnia po ogłoszeniu wyniku wyborów do Izb Ustawodawczych. (2) Sesja zwyczajna Sejmu będzie otwarta corocznie najpóźniej w listopadzie i nie może być zamknięta przed upływem czterech miesięcy, chyba, że budżet będzie uchwalony w terminie wcześniejszym. (3) Sesja zwyczajna może być odroczona na dni trzydzieści. (4) Odroczenie na okres dłuższy lub ponowienie odroczenia wymaga zgody Sejmu. (5) Okresu przerwy, spowodowanej odroczeniem sesji, nie wlicza się do biegu terminów, przepisanych Konstytucją dla czynności Sejmu.

Art. 36. (1) Prezydent Rzeczypospolitej według swego uznania może w każdym czasie zarządzić otwarcie sesji nadzwyczajnej Sejmu, a uczyni to w ciągu dni trzydziestu na wniosek conajmniej połowy ustawowej liczby posłów. (2) Podczas sesji nadzwyczajnej przedmiotem obrad Sejmu mogą być wyłącznie sprawy, wymienione w zarządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej albo we wniosku o otwarcie takiej sesji, zgłoszonym przez posłów, oraz sprawy, których załatwienia na najbliższej sesji wymagają ustawy lub regulamin, albo które Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezesa Rady Ministrów lub Marszałka Sejmu uzna za nagłe.

Art. 37. Uchwały Sejmu zapadają zwykłą większością głosów przy obecności conajmniej 1/3 ustawowej liczby posłów, jeżeli Konstytucja inaczej nie stanowi.

Art. 38. (1) Posiedzenia Sejmu są jawne. (2) Sejm może uchwalić tajność obrad. (3) Protokół i stenogram, wydany

z polecenia Marszałka, są wyłącznem stwierdzeniem przebiegu obrad Sejmu. (4) Nikogo nie można pociągać do odpowiedzialności za ogłaszanie i rozpowszechnianie sprawozdań z jawnych obrad Sejmu, jeżeli odtwarzają one w pełni i ściśle przebieg tych obrad.

Art. 39. (1) Posłowie składają przed objęciem mandatu ślubowanie treści następującej: Świadom obowiązku wierności wobec Państwa Polskiego, ślubuję uroczyście i zaręczam honorem, jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej, w pracy na rzecz dobra Państwa nie ustawać, a troskę o jego godność, zwartość i moc za pierwsze mieć sobie przykazanie. (2) Odmowa ślubowania lub ślubowanie z zastrzeżeniem równoznaczne jest z nieprzyjęciem mandatu.

Art. 40. Posłowie otrzymują diety i mają prawo do bezpłatnego korzystania z państwowych środków komunikacji w granicach Państwa.

Art. 41. (1) Posłowie korzystają tylko z takich rękojmi nietykalności, jakich wymaga ich uczestnictwo w pracach Sejmu. (2) Za treść wygłoszonych w Sejmie przemówień lub zgłoszonych wniosków i interpelacyj oraz za niewłaściwe zachowanie się podczas obrad — posłowie odpowiadają tylko przed Sejmem. (3) Jednakże za wystąpienia sprzeczne z obowiązkiem wierności wobec Państwa Polskiego albo zawierające znamiona przestępstwa, ściganego z urzędu, — poseł może być uchwałą Sejmu albo na żądanie Marszałka Sejmu lub Ministra Sprawiedliwości oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego. (4) Za naruszenie praw osoby trzeciej podczas obrad Sejmu poseł może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zezwoleniem Sejmu.

Art. 42. (1) Posłowie odpowiadają za działalność, nie związaną z uczestnictwem w pracach Sejmu, narówni z innymi obywatelami. (2) Jednakże karne postępowanie sądowe lub administracyjne, a także postępowanie dyscyplinarne, wszczęte przeciw posłowi przed lub po uzyskaniu mandatu, należy na żądanie Sejmu zawiesić do wygaśnięcia mandatu. (3) Przedawnienie nie biegnie w czasie zawieszenia postępowania karnego lub dyscyplinarnego. (4) Poseł, zatrzymany w czasie trwania sesji nie z nakazu sądu, — będzie na żądanie Marszałka Sejmu niezwłocznie wypuszczony na wolność.

Art. 43. (1) Poseł nie może sprawować mandatu senatorskiego. (2) Ustawa oznaczy urzędy i stanowiska, których przyjęcie pociąga za sobą utratę mandatu poselskiego. (3) Posłowi nie wolno wykonywać czynności, nie dających się pogodzić ze sprawowaniem mandatu, pod skutkami określonemi w ustawie.

Art. 44. (1) Posłowi nie wolno na swoje, ani na obce imię, ani też w imieniu przedsiębiorstw, spółek lub towarzystw na zysk obliczonych, nabywać dóbr państwowych, ani uzyskiwać ich dzierżaw, podejmować się dostaw i robót rządowych, ani otrzymywać od Rządu koncesyj lub innych korzyści osobistych. (2) Za naruszenie powyższych zakazów poseł będzie na żądanie Marszałka Sejmu lub Prezesa Najwyższej Izby Kontroli oddany pod sąd Trybunału Stanu i orzeczeniem tego Trybunału pozbawiony mandatu poselskiego i korzyści osobistych, od Rządu otrzymanych. (3) Marszałek Sejmu może na podstawie uchwały Komisji Regulaminowej, powziętej większością 3/5 głosów, udzielić posłowi w poszczególnym przypadku zezwolenia na wejście z Rządem w stosunek prawny, jeżeli stosunek ten nie jest sprzeczny z dobremi obyczajami.

Art. 45. (1) Prezes Rady Ministrów, Ministrowie i delegowani przez nich urzędnicy mają prawo brać udział w posiedzeniach Sejmu oraz przemawiać poza koleją mówców. (2) Posłowie mogą zwracać się do Prezesa Rady Ministrów i Ministrów z interpelacjami w sprawach, dotyczących ich zakresu działania, w sposób określony regulaminem. (3) Prezes Rady Ministrów lub interpelowany Minister obowiązany jest udzielić odpowiedzi w ciągu czterdziestu pięciu dni albo podać powody, uzasadniające odmowę udzielenia wyjaśnień.

V. SENAT.

Art. 46. (1) Senat, jako druga Izba Ustawodawcza, rozpatruje budżet i projekty ustaw, uchwalone przez Sejm, oraz uczestniczy w wykonywaniu kontroli nad długami Państwa. (2) Nadto Senat narówni z Sejmem, choć bez prawa początkowania, bierze udział w rozstrzyganiu następujących spraw: a) o wniosku, żądającym ustąpienia Rządu lub Ministra; b) o ustawach, zwróconych Izbom Ustawodawczym przez Prezydenta Rzeczypospolitej do ponownego rozpatrzenia; c) o zmianie Konstytucji; d) o uchylaniu zarządzeń, wprowadzających stan wyjątkowy.

Art. 47. (1) Senat składa się z senatorów, powołanych w 1/3 przez Prezydenta Rzeczypospolitej, a w 2/3 w drodze wyborów. (2) Kadencja Senatu rozpoczyna się i kończy jednocześnie z kadencją Sejmu. (3) Ordynacja wyborcza do Senatu określi liczbę senatorów oraz sposób ich powoływania tudzież oznaczy kategorje osób, którym służyć będzie prawo wybierania i wybieralności.

Art. 48. Art. 34—45, dotyczące Sejmu, stosuje się odpowiednio do Senatu.

VI. USTAWODAWSTWO.

Art. 49. (1) Aktami ustawodawczemi są: a) ustawy, b) dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej. (2) Żaden akt ustawodawczy nie może stać w sprzeczności z Konstytucją.

Art. 50. (1) Prawo inicjatywy ustawodawczej służy Rządowi i Sejmowi. (2) Inicjatywa ustawodawcza w sprawach budżetu, kontyngentu rekruta i ratyfikacji umów międzynarodowych należy wyłącznie do Rządu. (3) Sejm nie może bez zgody Rządu uchwalić ustawy, pociągającej za sobą wydatki ze Skarbu Państwa, dla których niema pokrycia w budżecie.

Art. 51. Zaciągnięcie pożyczki państwowej, zbycie lub obciążenie nieruchomego majątku państwowego oszacowanego na kwotę ponad 100 000 złotych, nałożenie podatków lub opłat publicznych, ustanowienie ceł lub monopoli, ustalenie systemu monetarnego, jak również przyjęcie gwarancji finansowej przez Skarb Państwa — może nastąpić tylko na mocy aktu ustawodawczego.

Art. 52. (1) Umowy z innemi państwami: handlowe, celne, obciążające stale Skarb Państwa, zawierające zobowiązanie nałożenia nowych ciężarów na obywateli albo powodujące zmianę granic Państwa — wymagają przed ratyfikacją, zgody Izb Ustawodawczych, wyrażonej w ustawie. (2) Prezydent Rzeczypospolitej w przypadkach niecierpiących zwłoki może przed ratyfikacją, na wniosek Rady Ministrów, wprowadzić tymczasowo w życie wszystkie lub niektóre postanowienia, zawarte w umowach handlowych lub celnych.

Art. 53. (1) Każdy projekt ustawy, przez Sejm uchwalony, będzie przekazany Senatowi do rozpatrzenia. (2) Uchwałę Senatu, odrzucającą projekt lub wprowadzającą w nim zmiany, uważa się za przyjętą, jeżeli Sejm nie odrzuci jej większością 3/5 głosów.

Art. 54. (1) Prezydent Rzeczypospolitej stwierdzi podpisem moc ustawy konstytucyjnie uchwalonej oraz zarządzi jej ogłoszenie w Dzienniku Ustaw. (2) Prezydent Rzeczypospolitej może w ciągu trzydziestu dni od otrzymania projektu ustawy zwrócić go Sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia, które może nastąpić nie wcześniej niż na najbliższej sesji zwyczajnej. (3) Jeżeli Izby Ustawodawcze większością ustawowej liczby posłów i senatorów uchwalą ponownie projekt bez zmian, Prezydent Rzeczypospolitej, stwierdziwszy podpisem moc ustawy, zarządzi jej ogłoszenie.

Art. 55. (1) Ustawa może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w czasie i zakresie, przez nią oznaczonym; upoważnieniem tem nie może być objęta zmiana Konstytucji. (2) Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo w czasie, gdy Sejm jest rozwiązany, wydawać w razie konieczności państwowej dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem: a) zmiany Konstytucji, b) ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, c) budżetu, d) nakładania podatków i ustanawiania monopoli, e) systemu monetarnego, f) zaciągania pożyczek państwowych, g) zbywania i obciążania nieruchomego majątku państwowego, oszacowanego na kwotę ponad 100 000 złotych. (3) Dekrety, oparte na przepisach artykułu niniejszego, będą wydawane na wniosek Rady Ministrów i mogą być zmieniane lub uchylane tylko aktem ustawodawczym.

Art. 56. Dekrety, dotyczące organizacji Rządu, zwierzchnictwa Sił Zbrojnych oraz organizacji administracji rządowej, mogą być wydawane w każdym czasie, a zmieniane lub uchylane tylko przez takież dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 57. (1) Dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej mają moc ustawy i będą z powołaniem się na podstawę konstytucyjną ogłaszane w Dzienniku Ustaw. (2) Ilekroć Konstytucja lub ustawy dla unormowania poszczególnej dziedziny z zakresu ustawodawstwa wymagają ustawy, dziedzina ta może być unormowana również dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanym w warunkach, Konstytucją oznaczonych.

VII. BUDŻET.

Art. 58. (1) Ustawa ustala corocznie budżet Państwa. (2) Rząd składa Sejmowi na sesji projekt budżetu nie później, niż na cztery miesiące przed rozpoczęciem roku bu-

dżetowego. (3) Na rozpatrzenie budżetu pozostawia się Sejmowi dziewięćdziesiąt dni od złożenia projektu przez Rząd, Senatowi — dwadzieścia dni od upływu terminu, przepisanego dla Sejmu. (4) Na rozpatrzenie zmian, zaproponowanych przez Senat, pozostawia się Sejmowi dziesięć dni od upływu terminu, przepisanego dla Senatu. (5) Prezydent Rzeczypospolitej zarządzi ogłoszenie budżetu: a) w brzmieniu, nadanem mu przez Izby Ustawodawcze, jeżeli Sejm i Senat w przepisanych terminach budżet rozpatrzyły, b) w brzmieniu, nadanem mu przez Sejm, jeżeli Senat w przepisanym terminie budżetu nie rozpatrzył, c) w brzmieniu, nadanem mu przez Senat, jeżeli Sejm w przepisanym terminie budżetu lub zmian Senatu nie rozpatrzył, d) w brzmieniu projektu rządowego, jeżeli ani Sejm, ani Senat w przepisanych terminach budżetu nie rozpatrzyły.

Art. 59. (1) Wydatki, niezaprojektowane w budżecie, nie mogą być uchwalone, a zaprojektowane nie mogą być podwyższone bez zgody Rządu. (2) Rząd nie może czynić wydatków bez upoważnienia ustawowego, chyba, że zachodzi konieczność państwowa; w tym przypadku Rząd, na podstawie uchwały Rady Ministrów, dokona niezbędnego wydatku, przesyłając do Sejmu w terminie siedmiodniowym od powzięcia uchwały projekt ustawy o przyznaniu kredytów dodatkowych. Uchwała Rady Ministrów będzie jednocześnie ogłoszona w gazecie rządowej i podana do wiadomości Najwyższej Izby Kontroli.

Art. 60. (1) Państwo nie może pozostawać bez budżetu. (2) Jeżeli spowodu rozwiązania Izb Ustawodawczych budżet lub przynajmniej prowizorjum budżetowe do dnia, w którym rozpoczyna się nowy okres budżetowy, nie jest uchwalony — Rząd ma prawo pobierać dochody i czynić wydatki w granicach zeszłorocznego budżetu aż do czasu uchwalenia prowizorjum budżetowego lub budżetu, który Rząd złoży nowoobranemu Sejmowi na pierwszem posiedzeniu. (3) Zasadę powyższą stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy Sejm złożony mu projekt budżetu w całości odrzuci, z tem, że Rząd w ciągu dni siedmiu od odrzucenia prześle do Sejmu nowy projekt budżetu lub prowizorjum budżetowego i że wydatki, czynione przez Rząd według zeszłorocznego budżetu, nie mogą być wyższe w poszczególnych pozycjach od zaprojektowanych w budżecie odrzuconym.

VIII. SIŁY ZBROJNE.

Art. 61. (1) Siły Zbrojne stoją na straży bezpieczeństwa i praw zwierzchniczych Rzeczypospolitej. (2) Wszyscy obywatele są obowiązani do służby wojskowej i świadczeń na rzecz obrony Państwa.

Art. 62. (1) Prezydent Rzeczypospolitej zarządza corocznie pobór rekruta w granicach ustalonego kontyngentu. (2) Zmiana kontyngentu wymaga aktu ustawodawczego.

Art. 63. (1) Prezydent Rzeczypospolitej wydaje dekrety w zakresie zwierzchnictwa sił zbrojnych, a w szczególności określi dekretem organizację naczelnych władz wojskowych, oznaczając w nim sposób kontrasygnowania aktów, wydawanych przez siebie, jako Zwierzchnika Sił Zbrojnych. (2) Prezydent Rzeczypospolitej postanawia o użyciu sił zbrojnych do obrony Państwa. (3) W razie mianowania Naczelnego Wodza prawo dysponowania siłami zbrojnemi przechodzi na niego. (4) Za akty, związane z dowództwem, Naczelny Wódz odpowiada przed Prezydentem Rzeczypospolitej, jako Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych.

IX. WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI.

Art. 64. (1) Sądy wymierzają sprawiedliwość w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. (2) Przez wymiar sprawiedliwości sądy strzegą ładu prawnego w Państwie i kształtują poczucie prawne społeczeństwa. (3) Sędziowie są w sprawowaniu swego urzędu sędziowskiego niezawiśli. (4) Orzeczenia sądowe nie mogą być zmieniane ani uchylane przez inne organa władzy. (5) Sądy nie mają prawa badać ważności aktów ustawodawczych, należycie ogłoszonych.

Art. 65. (1) Sędziów mianuje Prezydent Rzeczypospolitej, jeżeli ustawy inaczej nie stanowią. (2) Organizację sądów tudzież odrębne stanowisko sędziów, ich prawa i obowiązki oraz uposażenie — określą ustawy.

Art. 66. (1) Sędzia może być złożony z urzędu, zawieszony w urzędowaniu, przeniesiony na inne miejsce lub w stan spoczynku wbrew swojej woli jedynie mocą orzeczenia sądowego i tylko w przypadkach, ustawą przewidzianych. (2) Zasada ta nie dotyczy przypadku, gdy przeniesienie sędziego na inne miejsce urzędowania lub w stan spoczynku jest wywołane zmianą w organizacji sądów, postanowioną przez akt ustawodawczy.

Art. 67. Sędzia nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego ani zatrzymany bez nakazu sądu, chyba że został schwytany na gorącym uczynku.

Art. 68. (1) Żadna ustawa nie może zamykać obywatelowi drogi sądowej dla dochodzenia krzywdy lub szkody. (2) Poręcza się wolność osobistą, nietykalność mieszkania i tajemnicę korespondencji. (3) Ustawy określą warunki, w jakich może być dokonana rewizja osobista lub domowa albo naruszona tajemnica korespondencji. (4) Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu sprawa podlega, ani karany za czyn, niezabroniony przez prawo przed jego popełnieniem, ani też zatrzymany bez nakazu sądu dłużej niż czterdzieści osiem godzin. (5) Sądy wyjątkowe są dopuszczalne tylko w przypadkach, przewidzianych w ustawie. (6) Ustawy przeprowadzą zasadę, że sprawy, w których karę orzekła władza administracyjna, będą na żądanie strony przekazane na drogę postępowania sądowego.

Art. 69. (1) Prezydent Rzeczypospolitej władny jest aktem łaski darować lub złagodzić skazanemu karę, wymierzoną orzeczeniem prawomocnem, tudzież uchylić skutki skazania. (2) Amnestja wymaga aktu ustawodawczego.

Art. 70. (1) Powołuje się: a) Sąd Najwyższy do spraw sądowo cywilnych i karnych, b) Najwyższy Trybunał Administracyjny do orzekania o legalności aktów administracyjnych, oraz c) Trybunał Kompetencyjny do rozstrzygania sporów o właściwość między sądami a innemi organami władzy. (2) Odrębną organizację sądów wojskowych, ich właściwość, tok postępowania oraz prawa i obowiązki członków tych sądów określą ustawy.

Art. 71. (1) Do orzekania w sprawach ministrów, senatorów i posłów, pociągniętych do odpowiedzialności konstytucyjnej, powołuje się Trybunał Stanu, złożony z Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, jako przewodniczącego, oraz 6-ciu sędziów. (2) Sędziów Trybunału Stanu i ich zastępców powołuje na okres trzyletni Prezydent Rzeczypospolitej spośród sędziów sądów powszechnych, przedstawionych w liczbie podwójnej w połowie przez Sejm, a w połowie przez Senat, z równomiernem uwzględnieniem kandydatów każdej z Izb Ustawodawczych.

X. ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA.

Art. 72. (1) Administracja państwowa jest służbą publiczną. (2) Administrację państwową sprawuje: a) administracja rządowa, b) samorząd terytorjalny, c) samorząd gospodarczy.

Art. 73. (1) Dla celów administracji ogólnej Państwo będzie podzielone pod względem terytorjalnym na obszary administracyjne, a mianowicie województwa, powiaty oraz gminy miejskie i wiejskie. (2) Podział na województwa wymaga aktu ustawodawczego. (3) Gminy miejskie mogą w warunkach, oznaczonych ustawą, tworzyć powiat lub województwo grodzkie.

Art. 74. Organizację administracji rządowej, a w szczególności zakres działania jej organów — określi dekret Prezydenta Rzeczypospolitej.

Art. 75. (1) Stosownie do podziału Państwa na obszary administracyjne powołuje się do urzeczywistniania zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych samorząd wojewódzki, powiatowy i gminny. (2) Samorządy mają prawo w zakresie, ustawą oznaczonym, wydawać dla swego obszaru normy obowiązujące pod warunkiem zatwierdzenia tych norm przez powołaną do tego władzę nadzorczą. (3) Samorządy mogą być łączone w związki dla wykonywania zadań szczególnych. (4) Ustawa może nadać związkom osobowość publiczno-prawną. (5) Nadzór nad działalnością samorządu sprawuje Rząd przez swoje organa lub przez organa samorządu wyższego stopnia.

Art. 76. (1) Dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego powołuje się samorząd gospodarczy, obejmujący izby rolnicze, przemysłowo-handlowe, rzemieślnicze, pracy, wolnych zawodów oraz inne zrzeszenia publiczno-prawne. (2) Ustawy mogą łączyć izby w związki i nadawać im osobowość publiczno-prawną. (3) Do rozważania zagadnień, dotyczących całokształtu życia gospodarczego, opinjowania o projektach ustaw gospodarczych, tudzież harmonizowania poczynań w poszczególnych gałęziach gospodarstwa narodowego — może być ustawą powołana Naczelna Izba Gospodarcza. (4) Nadzór nad działalnością samorządu gospodarczego sprawuje Rząd przez powołane do tego organa.

XI. KONTROLA PAŃSTWOWA.

Art. 77. (1) Do kontroli pod względem finansowym gospodarki Państwa oraz związków publiczno-prawnych, badania zamknięć rachunków Państwa, przedstawiania Sejmowi corocznie wniosków o absolutorjum dla Rządu — powołuje się Najwyższą Izbę Kontroli, opartą na zasadzie kolegjalności i niezawisłości członków jej

kolegjum. (2) Najwyższa Izba Kontroli jest niezależna od Rządu. (3) Prezydent Rzeczypospolitej mianuje i odwołuje Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, a na jego wniosek i z jego kontrasygnatą mianuje i odwołuje członków jej kolegjum. (4) Prezes Najwyższej Izby Kontroli jest za sprawowanie swego urzędu odpowiedzialny według zasad, ustalonych dla odpowiedzialności ministrów.

XII. STAN ZAGROŻENIA PAŃSTWA.

Art. 78. (1) W razie zagrożenia Państwa z zewnątrz, jak również w razie rozruchów wewnętrznych lub rozległych knowań o charakterze zdrady stanu, zagrażających ustrojowi lub bezpieczeństwu Państwa albo bezpieczeństwu obywateli — Rada Ministrów za zezwoleniem Prezydenta Rzeczypospolitej zarządzi stan wyjątkowy na obszarze całego Państwa lub części zagrożonej. (2) Zarządzenie takie będzie przesłane do Sejmu w ciągu siedmiu dni od ogłoszenia. (3) Jeżeli Sejm jest rozwiązany, zarządzenie o ogłoszeniu stanu wyjątkowego będzie złożone nowoobranemu Sejmowi na pierwszem posiedzeniu. (4) Sejm może zażądać uchylenia zarządzenia. (5) Wniosek taki nie może być głosowany na posiedzeniu, podczas którego został zgłoszony. (6) Jeżeli Senat wypowie się za uchwałą Sejmu, Rząd niezwłocznie uchyli zarządzenie. (7) Ogłoszenie stanu wyjątkowego daje Rządowi prawo zawieszania na czas trwania tego stanu swobód obywatelskich oraz możność korzystania z uprawnień szczególnych, przewidzianych ustawą o stanie wyjątkowym.

Art. 79. (1) W razie konieczności użycia sił zbrojnych do obrony Państwa, Prezydent Rzeczypospolitej zarządzi stan wojenny na obszarze całego Państwa lub jego części. (2) Podczas trwania stanu wojennego Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo bez upoważnienia Izb Ustawodawczych wydawać dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego z wyjątkiem zmiany Konstytucji, przedłużyć kadencję Izb Ustawodawczych do czasu zawarcia pokoju oraz otwierać, odraczać i zamykać sesje Sejmu i Senatu w terminach, dostosowanych do potrzeb obrony Państwa, jak również powoływać do rozstrzygania spraw, wchodzących w zakres działania Izb Ustawodawczych, Sejm i Senat w zmniejszonym składzie, wyłonionym przez te Izby. (3) W czasie trwania stanu wojennego Rząd korzysta z uprawnień, przewidzianych ustawą o stanie wyjątkowym, a nadto z uprawnień szczególnych, określonych ustawą o stanie wojennym.

XIII. ZMIANA KONSTYTUCJI.

Art. 80. (1) Zmiana Konstytucji może być dokonana z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu lub 1/4 ustawowej liczby posłów. (2) Wniosek postawiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej, może być głosowany tylko w całości i bez zmian lub ze zmianami, na które Rząd imieniem Prezydenta Rzeczypospolitej wyrazi zgodę. (3) Ustawa, zmieniająca Konstytucję z inicjatywy Prezydenta Rzeczypospolitej, wymaga zgodnych uchwał Sejmu i Senatu, powziętych zwykłą większością głosów; z inicjatywy zaś Rządu lub Sejmu — zgodnych uchwał, powziętych większością ustawowej liczby posłów i senatorów. (4) Prezydent Rzeczypospolitej może w ciągu trzydziestu dni po otrzymaniu ustawy, zmieniającej Konstytucję, zwrócić ją Sejmowi z żądaniem ponownego rozpatrzenia, które może nastąpić nie wcześniej, niż na następnej kadencji. (5) Jeżeli Izby Ustawodawcze uchwalą ponownie projekt bez zmian, Prezydent Rzeczypospolitej, stwierdziwszy podpisem moc ustawy zarządzi jej ogłoszenie, chyba, że rozwiąże Sejm i Senat.

XIV. PRZEPISY KOŃCOWE.

Art. 81. (1) Niniejsza ustawa konstytucyjna wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. (2) Jednocześnie uchyla się ustawę z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. nr 44, poz. 267) wraz ze zmianami, wprowadzonemi ustawą z dn. 2 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. nr 78, poz. 442) z wyjątkiem art. 99, 109 — 118 oraz 120. (3) Ustawa konstytucyjna z dnia 15 lipca 1920 r., zawierająca statut organiczny województwa śląskiego (Dz. U. R. P. nr 73, poz. 497), wraz ze zmianami, wprowadzonemi ustawami z dnia 8 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. nr 26, poz. 146), z dnia 30 lipca 1921 r. (Dz. U. R. P. nr 69, poz. 449), z dnia 18 października 1921 r. (Dz. U. R. P. nr 85, poz. 608), oraz z dnia 18 marca 1925 r. (Dz. U. R. P. nr 36, poz. 240), zachowuje swą moc z tem, że art. 44 ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. (Dz. U. R. P. nr 73, poz. 497), nadaje się brzmienie:

„Zmiana niniejszej ustawy konstytucyjnej wymaga ustawy państwowej".

i że uchyla się art. 2 ustawy z dnia 8 marca 1921 r. (Dz. U. R. P. nr 26, poz. 146).

(W myśl art. 81 nowej konstytucji zachowały moc obowiązującą przepisy konstytucji z dn. 17 III 1921 r., dotyczące własności osobistej obywateli, instytucyj i społeczności, mniejszości narodowościowych, wolności sumienia i wyznania, uprawnień związków religijnych uznanych przez Państwo, naczelnego stanowiska Kościoła rz.-kat. wśród innych wyznań, wolności nauki i nauczania, obowiązku nauki dla wszystkich obywateli w zakresie szkoły powszechnej, oraz obowiązku nauczania religji w szkołach państwowych względnie samorządowych.)

Ustawy uchwalone w wykonaniu nowej konstytucji.

Ordynacja wyborcza do Sejmu (ustawa z dn. 8 VII 1935, Dz. U. R. P. nr 47, poz. 319) streszcza się w nast. postanowieniach: Sejm składa się z 208 posłów. Prawo wybierania do Sejmu ma każdy obywatel bez różnicy płci, który ukończył 24 lata (wypadki utraty tego prawa określa ustawa). Prawo wybieralności ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, który ukończył 30 lat. Obszar Państwa dzieli się na 104 okręgi wyborcze, na każdy z nich przypadają 2 mandaty poselskie. Okręg wyborczy dzieli się na obwody, liczące najwyżej 3 000 mieszkańców. Listę kandydatów na posłów, w liczbie conajmniej czterech, ustala zgromadzenie okręgowe, które składa się z delegatów samorządu terytorjalnego, gospodarczego i organizacyj zawodowych, a w większych okręgach nadto z delegatów: samorządu zawodowego, zrzeszeń technicznych, organizacyj kobiecych, oraz szkół akademickich; pozatem do zgromadzenia okręgowego wchodzą delegaci zgłoszeni po jednym przez conajmniej 500 wyborców z danego okręgu. Głosowanie do Sejmu jest tajne i odbywa się w jednym dniu w całem Państwie. Każdy wyborca głosuje osobiście, oddając głos na dwóch kandydatów. Wojskowi należący do zmobilizowanej części wojska i marynarki wojennej nie biorą udziału w głosowaniu. W 3 dni po głosowaniu okręgowe komisje wyborcze ustalają wyniki głosowania i przyznają mandaty kandydatom na posłów, a w 12 dni Generalny Komisarz Wyborczy ogłasza wynik wyborów do Sejmu w całem Państwie w gazecie urzędowej.

Ordynacja wyborcza do Senatu (ustawa z dn. 8 VII 1935, Dz. U. R. P. nr 47, poz. 320) postanawia: Senat składa się z 96 senatorów, w tem 32-ch powołanych przez Prezydenta Rzpltej. Prawo wybierania przysługuje obywatelom z tytułu zasługi osobistej, wykształcenia lub zaufania obywateli, o ile ukończyli 30 lat i mają prawo wybierania do Sejmu. W każdem województwie powstaje kolegjum wyborcze, składające się z delegatów wybranych przez zebrania obwodowe, po jednym na obwód, obejmujący 90—120 wyborców. Zebrania kolegjów wojewódzkich odbywają się w jednym dniu w całem Państwie. Kolegjum wybiera z pośród obecnych na zebraniu komisję główną, która układa listę kandydatów na senatorów; nadto kandydata na senatora może zgłosić grupa conajmniej 20 delegatów, (ilość mandatów dla każdego województwa podaje ustawa). Po głosowaniu przewodniczący ogłasza kolegjum wynik, a protokół przesyła Generalnemu Komisarzowi Wyborczemu, który ogłasza wynik wyborów do Senatu w gazecie urzędowej.

Ustawa o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej (z dn. 8 VII 1935, Dz. U. R. P. nr 47, poz. 321) określa: Kandydata na Prezydenta Rzpltej obiera Zgromadzenie Elektorów, w skład którego wchodzi 50 elektorów wybranych przez Sejm i 25 wybranych przez Senat (niekoniecznie z pośród członków ciał ustawodawczych), oraz 5 najwyższych dostojników państwowych. Po akcie obioru ustępującemu Prezydentowi przysługuje prawo, do 7 dni, wskazania swego kandydata. Jeżeli ustępujący Prezydent nie skorzysta z tego prawa, prezes Rady Ministrów ogłasza o tem w Dzienniku Ustaw, stwierdzając, że kandydat Zgromadzenia Elektorów został obrany Prezydentem Rzpltej. Jeżeli ustępujący Prezydent wskaże kandydata, następuje wybór przez głosowanie powszechne na jednego z obu kandydatów. W głosowaniu powszechnem biorą udział obywatele, bez różnicy płci, którzy ukończyli 24 lata i mają prawo wybierania do Sejmu. Za obranego na Prezydenta zostanie uznany kandydat, który otrzyma większość głosów ważnych, oddanych w całem Państwie.

Sprawy zagraniczne.

Rok ubiegły na terenie Europy zaznaczył się *wzmożonemi dążnościami do wyrównywania przeciwieństw w stosunkach międzypaństwowych.* Wyrazem tego były konferencje (najważniejsza w Stresie) oraz wizyty polityczne, wśród których wyróżniły się zwłaszcza *informacyjne podróże angielskich ministrów do Paryża, Warszawy, Moskwy i Rzymu*, oraz *francuskiego ministra spr. zagr. do Rzymu i Warszawy.* Do ważniejszych układów zawartych w ub. roku należały: *układ francusko-włoski* w kwestji austrjackiej i w sprawach kolonjalnych w Afryce, zawarty po dwumiesięcznych rokowaniach, a oznaczający zbliżenie tych dwu państw, dalej *konwencja lotnicza francusko-angielska, francusko-sowiecki pakt wzajemnej pomocy i angielsko-niemiecki układ flotowy*, ustalający wzajemny stosunek sił morskich. Wznawiany przez Francję *projekt paktu wschodniego nie doszedł do skutku wobec negatywnego ustosunkowania się do niego Polski*, a następnie Niemiec i niektórych państw bałtyckich.

Na terenie Ligi Nar. na przełomie r. 1934/35 górowała *sprawa plebiscytu w zagłębiu Saary*, zakończona, na podstawie wyników głosowania, wcieleniem całego okręgu do Niemiec. *Konflikt jugosłowiańsko-węgierski*, wywołany zamordowaniem króla Aleksandra, zażegnany został przez Radę Ligi w drodze kompromisowej. *Wprowadzenie przez Niemcy z dniem 16 III powszechnej służby wojskowej i z dniem 1 IV utworzenie wojskowego lotnictwa* potępione zostało na kwietniowej sesji Rady Ligi Nar. jako akt jednostronnego naruszenia klausul traktatu wersalskiego. *Wojna Boliwji i Paragwaju*, o której likwidację czyniła Liga Nar. dłuższe zabiegi, zakończyła się w czerwcu z. r. *zawieszeniem broni.*

Widmo wojny wystąpiło *na tle zatargu włosko-abisyńskiego.* Formalną przyczyną zatargu było drobne starcie na pograniczu abisyńskiem, spowodowane brakiem dokładnego wytyczenia granicy. Zatarg wszedł szybko w ostre fazy, gdyż Włochy, dążąc do powiększenia swych kolonij, zaczęły wysyłać do Afryki wojska i przeprowadzać w tym celu u siebie kilkakrotnie częściową mobilizację. Dążenia Ligi Nar. do polubownego załatwienia sporu, a także pośredniczące zabiegi Francji i zwłaszcza Anglji nie dawały pozytywnych wyników. *Dn. 3 X wojska włoskie podjęły akcję zbrojną przeciw Abisynji, na terenie Afryki rozpoczęła się wojna.*

Z wydarzeń w życiu wewnętrznem Europy zanotować należy *powstanie republikańskie w Grecji*, kierowane przez Venizelosa, a mające na celu obronę republiki przed rzekomo zamierzonem przywróceniem ustroju monarchicznego. Powstanie w ciągu dwu tygodni opanowane zostało przy użyciu wojska i floty.

Wstrząsy wewnętrzne, podsycane przez radykalne żywioły, zaznaczały się także *we Francji*, w której u schyłku 1934 r. toczyła się walka o reformę konstytucji, w maju i czerwcu kampanja o walutę i pełnomocnictwa dla rządu, a później walki na tle zarządzeń oszczędnościowych.

Na dalekim wschodzie *Japonja prowadziła dalszą ekspansję polityczną na terenie Chin*, popartą kilkakrotnie akcją wojskową, a zarazem, szerząc ideę panazjatycką, dążyła do zjednoczenia Chin pod swoim protektoratem.

Przegląd chronologiczny.

Schyłek roku 1934 przyniósł m. in. następujące ważniejsze wydarzenia:

W październiku: Dn. 1. Dymisja hiszpańskiego gabinetu Sampera. Dymisja gabinetu rumuńskiego Tatarescu. 2. W Rumunji nowy gabinet Tatarescu. 3. W Hiszpanji nowy rząd Lerroux. 5. W Hiszpanji generalny strajk związków zawodowych, starcia z wojskiem. Rząd Katalonji proklamował oderwanie się Katalonji; ruch ten opanowano przy użyciu wojska. 12. W Rydze zamordowano arcyb. gr. kat. Joana. W Hiszpanji wyrokiem sądu wojennego stracono 30 osób oskarżonych o zaburzenia rewolucyjne. 18. Po śmierci Barthou Piotr Laval francuskim ministrem spr. zagr. Uroczysty pogrzeb Barthou w Paryżu. 19. W Belgradzie otwarcie konferencji M. Ententy i Ententy Bałkańskiej. Prezydentem republiki greckiej wybrany ponownie Aleksander Zaimis. 23. W Jugosławji nowy gabinet Usunowicza. 26. W Jugosławji Rada Regencyjna objęła formalnie ster rządów. W Hiszpanji rząd rozwiązał wszystkie organizacje socjalistyczne.



Aleksander Zaimis.
Wybrany 19 X 1934 po raz drugi prezydentem Grecji.

W listopadzie: Dn. 1. W Austrji weszła w życie nowa konstytucja z dn. 1 maja, wprowadzająca parlament stanowy. 5. Jugosławja zaczęła wysiedlać obywateli węgierskich. 6. W Stanach Zj. wybory do Izb Reprezentantów dały wielkie zwycięstwo demokratom i prez. Rooseveltowi. 8. We Francji dymisja rządu Dumergue, nowy gabinet Flandina. 11. W Estonji stan wyjątkowy wprowadzony 15 V 1934, został przedłużony do 15 V 1935. 14. Dymisja gabinetu belgijskiego de Brocqueville. 19. W Belgji nowy gabinet Theunis'a. 20. Otwarcie nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ligi Nar. w sprawie konfliktu boliwijsko-paragwajskiego. 22. Nota Jugosławji do Ligi Nar. z zarzutami przeciw Węgrom w związku z zamordowaniem króla Aleksandra. 24. Nota Węgier do Ligi Nar. żądająca postawienia skargi Jugosławji na porządku obrad najbliższej sesji. Włochy deklarują solidarność ze stanowiskiem Węgier. 27. Ustąpienie prezydenta Boliwji Salamanki.



Zamieszki rewolucyjne w Hiszpanji.
W październiku 1934 w Hiszpanji na podłożu generalnego strajku związków zawodowych przyszło do zaburzeń rewolucyjnych, opanowanych przez wojsko. Na zdjęciu starożytny gmach Uniwersytetu w Oviedo zniszczony ostrzeliwaniem przez rewolucjonistów podczas walk ulicznych.

W grudniu: Dn. 1. Zamordowanie Kirowa, sekretarza centr. Komitetu Partji Komunistycznej w Leningradzie. 5. Otwarcie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Nar. dla sprawy jugosłowiańsko-węgierskiej. 10. Rada Ligi Nar. przyjęła rezolucję kompromisową, uznającą pewne zaniedbania na Węgrzech w związku z przygotowaniami do zamachu marsylskiego; zaprojektowano przygotowanie międzynar. konwencji dla zwalczania międzynarodowego terroryzmu. 16. W związku z zamordowaniem Kirowa aresztowano w Z. S. R. R. Zinowjewa i Kamieniewa. 18. Dymisja jugosłowiańskiego gabinetu Usunowicza. 21. W Jugosławji gabinet Jewticza. 28. W Leningradzie proces o zamach na Kirowa i skazanie na śmierć 14 oskarżonych. 29. Japonja wypowiedziała traktat morski ze Stanami Zjednoczonemi.

Rok 1935 przyniósł nast. ważniejsze wydarzenia:

W styczniu: Dn. 7. W następstwie konferencji francuskiego ministra spr. zagr. Lavala w Rzymie, podpisanie układu włosko-francuskiego w sprawach ogólno politycznych, w kwestji austrjackiej i w sprawach kolonjalnych w Afryce. 11. Otwarcie sesji Rady Ligi Nar. 13. Plebiscyt w okręgu Saary dał 90,36% głosów za przyłączeniem okręgu do Niemiec. 15. W Leningradzie proces przeciw Zinowjewowi i Kamieniewowi. 17. Rada Ligi Nar. na podstawie wyników plebiscytu w okręgu Saary przyznała cały okręg Niemcom. 22. Wojska japońsko-mandżurskie rozpoczęły operacje okupacyjne w chińskiej prow. Czachar. 22. Dymisja bułgarskiego gabinetu Geor-

gjewa, nowy gabinet Złatewa. 29. Senat amerykański nie ratyfikował projektu ustawy o przystąpieniu Stanów Zj. do Międzynar. Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

W lutym: Dn. 3. Porozumienie francusko-angielskie w sprawie konwencji rozbrojeniowej, zbiorowego paktu bezpieczeństwa i konwencji lotniczej pięciu mocarstw. 5. Wskutek granicznego zatargu abisyńsko-włoskiego Włochy zarządziły pierwszą mobilizację dwóch dywizyj. 6. Rozwiązanie Skupsztyny. 7. Kongres Sowietów w Moskwie uchwalił zmianę konstytucji w kierunku wprowadzenia równego, bezpośredniego i tajnego głosowania przy wyborach do ciał sowieckich. 12. Belgja zgłosiła przystąpienie do lotniczego paktu angielsko-francuskiego. 17. Prezydentem Portugalji wybrany ponownie gen. Antonio Carmona. 21. Sejm gdański uchwalił rozwiązanie się. Rząd sowiecki zgłosił po raz pierwszy w Sekretarjacie Ligi Nar. do zarejestrowania pewną ilość traktatów zawartych z innemi państwami, m. in. protokół moskiewski przedłużający na 10 lat polsko-sowiecki pakt nieagresji. 29. Referendum ludowe w Szwajcarji dało większość głosów za ustawą o przedłużeniu służby wojskowej.

W marcu: Dn. 1. Przekazanie zagłębia Saary Niemcom przez Ligę Narodów. W Grecji wybuch rewolucji, kierowanej przez Venizelosa i początek wojny domowej. 2. W Wiedniu proces b. posła austrjackiego w Rzymie Rintelena o zdradę stanu w związku z zamachem na Dollfussa. 3. Kemal Ataturk ponownie obrany prezydentem Turcji. Król Syjamu Rama VII podpisał akt abdykacyjny. 4. Na Węgrzech dymisja gabinetu Gömbösza, nowy gabinet Gömbösza. 5. Zaostrzenie walk w Grecji, ataki lotnicze na zbuntowane okręty. 6. W Estonji ogłoszono rozporządzenie o likwidacji wszystkich partyj i organizacyj politycznych. W Syjamie na tron powołany siostrzeniec dotychczasowego króla, 9-letni książę Ananda Mahido, utworzenie Rady Regencyjnej do czasu jego pełnoletności. 7. W Macedonji ofensywa wojsk rządowych przeciw powstańcom. 10. W Grecji wzmożona akcja wojsk rządowych na froncie macedońskim. 11. Klęska powstańców greckich w Tracji i Macedonji. 12. W Grecji kapitulacja floty powstańczej, ostateczny upadek powstania, ucieczka Venizelosa na wyspy włoskie. 14. W Niemczech ogłoszono ustawę o wprowadzeniu powszechnej służby wojskowej i o utworzeniu wojskowego lotnictwa. Dymisja norweskiego gabinetu Mowinckela. 19. Dymisja belgijskiego gabinetu Theunisa. Zarządzenia walutowe w Belgji, oznaczające wystąpienie z bloku złotego. W Norwegji nowy gabinet Nygaards-Velda. 20. Francja wręczyła w Berlinie notę z protestem przeciw naruszeniu traktatu wersalskiego przez reformy wojskowe. 21. Włochy zgłosiły w Berlinie protest przeciw naruszeniu traktatu wersalskiego. Rząd niemiecki odrzucił oba protesty. Francja zgłosiła w Genewie wniosek o zwołanie nadzwyczajnego Zgromadzenia Rady Ligi Narodów dla sprawy Niemiec. 23. W Tokio podpisano układ po 21 miesiącach pertraktacyj, w sprawie sprzedaży Japonji kolei wschodnio-chińskiej przez Z. S. R. R. (cena sprzedażna 140 milj. jen). 24. Angielski minister spr. zagr. Sir John Simon i lord strażnik prywatnej pieczęci A. Eden przybyli do Berlina na konferencje polityczne. 25. W Belgji nowy gabinet van Zeelanda. 26. W Kownie w procesie t. zw. kłajpedzkim 4 oskarżonych skazanych na śmierć. 28. Lord Eden przybył do Moskwy na konferencje polityczne. 29. Dymisja hiszpańskiego gabinetu Lerroux. Rząd belgijski postanowił dewaluację waluty na 28%.

W kwietniu: Dn. 7. Wybory do Volkstagu w Gdańsku dały większość mandatów nar. socjalistom. Wybory do parlamentu węgierskiego dały zwycięstwo partji rządowej. 11. W Stresie rozpoczęła się konferencja Mussoliniego, Mac Donalda, Flandina, Lavala i Simona. 14. Zakończenie konferencji w Stresie. 15. Otwarcie w Genewie 85-tej nadzw. sesji Rady L. N. 17. Rada L. N. przyjęła jednomyślnie angielsko-francusko-włoską rezolucję potępiającą jednostronne naruszenie przez Niemcy wojskowych klauzul traktatu wersalskiego; powołano komitet z 13 państw (wśród nich Polska), dla opracowania sankcyj przeciw naruszaniu w przyszłości traktatów międzynarodowych. Zamknięcie sesji Rady L. N. Rozwiązanie parlamentu w Czechosłowacji. 18. W Bułgarji aresztowanie przywódców rozwiązanej partji nar.-społ., m. in. b. premjera Cankowa; dymisja gabinetu Złatewa. 20. Rząd Rzeszy notyfikował rządom uczestniczącym w uchwale Rady L. N. z 17 IV protest przeciw tej uchwale. 21. W Bułgarji nowy gabinet Toczewa, uwolnienie internowanych.

W maju: Dn. 2. Podpisanie w Paryżu układu francusko-sowieckiego o wspólnej akcji obu stron przeciw państwom, któreby bezpośrednio zaatakowały ich europejskie granice. Na Filipinach próba rewolucji podjęta przez skrajnych lewicowców (po kilku dniach opanowana przez rząd). 3. Dymisja hiszpańskiego gabinetu Lerroux. 4. Sąd wojenny w Grecji skazał zaocznie na śmierć 4 przywódców powstania, w tem Venizelosa. 5. Wybory w Jugosławji do Skupsztyny dały zwycięstwo listy prorządowej (62,6%). 6. W Hiszpanji nowy gabinet Lerroux. 16. W Pradze podpisano czechosłowacko-sowiecki pakt wzajemnej pomocy. Otwarcie w Wiedniu IV Kongresu Paneuropejskiego. 18. W Krakowie konferencja francuskiego ministra spraw zagr. Lavala i pruskiego premjera Goeringa (obecnych tu na pogrzebie marsz. Piłsudskiego). 20. Otwarcie nadzwyczajnej sesji Rady L. N.; Abisynja zgłosiła w Sekretarjacie Ligi Nar. skargę na Włochy o gromadzenie na granicy wojsk i materjału wojennego. 21. Rada gabinetowa Rzeszy przyjęła ustawę o sile zbrojnej Rzeszy, określającą m. in., że warunkiem służby w wojsku jest pochodzenie aryjskie. 24. Rada L. N. powzięła rezolucję kompromisową o powołaniu arbitrów do załatwienia sporu abisyńsko-włoskiego. 26. W Z. S. R. R. zarządzono likwidację Tow. Starych Bolszewików. 28. Dymisja czechosłowackiego gabinetu Malipetera. 30. Upadek francuskiego gab. Flandina.

W czerwcu: Dn. 1. We Francji nowy gabinet Ferdynanda Buissona. 2. W Montevideo zamach rewolwerowy na tle walk partyjnych na prezydenta Urugwaju Terrę (prezydent lekko ranny). 4. Upadek gabinetu Buissona we Francji. W Czechosłowacji nowy gabinet Malipetera. 5. Angielska Izba Gmin uchwaliła projekt reformy



Eleutherios Venizelos.
Wybitny polityk grecki, kierownik powstania republikańskiego, po którego likwidacji skazany został zaocznie na karę śmierci.



Gen. Kamenos.
Dowódca greckich sił powstańczych.



Z wojny domowej w Grecji.
W marcu 1935 wybuchło w Grecji powstanie republikańskie skierowane przeciw rządowym zamierzeniom przywrócenia monarchji. Wojna domowa, trwająca 2 tygodnie, zakończyła się stłumieniem powstania. Na zdjęciu schron wojsk rządowych przy froncie, zabezpieczony workami z piaskiem, obok oddział piechoty w marszu na pozycję.



Gen. Kondylis.
Dowódca wojsk rządowych greckich.



Gen. Antonio Carmona.
Wybrany 17 II 1935 ponownie prezydentem Portugalji.

konstytucji dla Indyj. 7. We Francji nowy gabinet Piotra Lavala. 8. Rekonstrukcja gabinetu angielskiego, w miejsce Mac Donalda premjerem Stanley Baldwin. 9. W Grecji wybory do parlamentu dały prawie całkowite zwycięstwo partji rządowej. 12. Podpisano zawieszenie broni między Boliwją i Paragwajem. 14. Na terenie wojny w Gran Chaco o g. 12 w południe wstrzymano wszystkie kroki wojenne. 18. Ogłoszono angielsko-niemiecki układ flotowy, określający stosunek sił morskich Niemiec do W. Brytanji na 35:100. 20. Dymisja jugosłowiańskiego gabinetu Jefticza. 24. W Jugosławji utworzono nowy gabinet Stojadinovicza.

W lipcu: Dn. 4. Rada Państwa w Austrji przyjęła ustawę o zniesieniu banicji Habsburgów i konfiskaty ich majątków. 8. Komisja rozjemcza włosko-abisyńska rozwiązała się spowodu niemożności osiągnięcia porozumienia. 10. Abisynja zażądała zwołania Rady Ligi Nar. 14. Święto narodowe we Francji mimo naprężonej wewnętrznej sytuacji przeszło spokojnie. 18. W Niemczech ogłoszono zarządzenia dotyczące politycznej kontroli działalności kleru katolickiego. 19. W Paryżu z podniety skrajnej lewicy burzliwe demonstracje urzędników i funkcjonarjuszy państw. na znak protestu przeciw dekretom oszczędnościowym. Dymisja gabinetu greckiego, utworzenie gabinetu Tsaldarisa. 20. Protest Watykanu w Berlinie przeciw zarządzeniom dotyczącym kleru. 22. We Włoszech zarządzono obniżenie złotowego pokrycia lira. 26. Dymisja holenderskiego gabinetu Colijna. 31. Zebranie się Rady Ligi Narodów dla sprawy włosko-abisyńskiej. W Holandji nowy gabinet Colijna.



Sir John Simon.
Angielski minister spraw zagr., rozwijający w z. r. żywą aktywność w polityce międzynarodowej.

W sierpniu: Dn. 3. Rada L. N. powzięła rezolucję kompromisową, aby komisja pojednawczo-arbitrażowa dla zajścia włosko-abisyńskiego pod Ual-Ual podjęła prace i zajęła się wyłącznie tym incydentem. 7. W Breście i Tulonie na tle strajku marynarzy rozruchy wywołane przez komunistów. 13. W Paryżu konferencja angielskiego ministra Edena z Lavalem w sprawie włosko-abisyńskiej. 16. W Paryżu otwarcie konferencji francusko-angielsko-włoskiej dla wyszukania pokojowego załatwienia zatargu włosko-abisyńskiego. 18. Odroczenie konferencji paryskiej spowodu braku pozytywnych wyników i przeniesienie dalszych rokowań na drogę dyplomatyczną. 25. Protest Stanów Zj. A. P. w Moskwie przeciw uprawianiu propagandy komunistycznej na terenie Stanów. 31. Ogłoszono wiadomość o oddaniu przez cesarza Abisynji wielkich koncesyj kopalnianych angielsko-amerykańskiemu towarzystwu eksploatacyjnemu na 75 lat.

We wrześniu: Dn. 4. Otwarcie sesji Rady Ligi. Komisja rozjemcza dla zatargu włosko-abisyńskiego orzekła, że Abisynji nie można czynić odpowiedzialną za incydent w Ual-Ual. Amerykański koncern naftowy wycofał się z abisyńskiej umowy koncesyjnej. 6. Rada Ligi N. powołała komitet pięciu członków Rady Ligi (w tem Polskę) dla zaprojektowania pokojowego rozwiązania zatargu włosko-abisyńskiego. 9. Otwarcie XVI-go Zgromadzenia Ligi Narodów. W Baton Rouge zamach na gubernatora stanu Louisiana senatora Longa, zdecydowanego przeciwnika polityki Roosevelta (Long zmarł z ran). 10. W Grecji postanowiono przeprowadzenie referendum ludowego w sprawie restauracji monarchji. 11. Na Zgromadzeniu Ligi Nar. deklaracja Anglji, że przeciwstawi się wszystkim aktom niesprowokowanej agresji. 16. Na członków Rady Ligi N. oprócz Polski wybrany na Zgromadzeniu Ligi N. Equador i Rumunja. 18. Komitet pięciu przedstawił Włochom i Abisynji swe propozycje. 20. Zamknięcie portu w Gibraltarze przez Anglję. Dymisja hiszpańskiego gabinetu Lerroux. 21. Włoska Rada ministrów odrzuciła propozycje komitetu pięciu. 23. Komitet pięciu wobec odpowiedzi włoskiej przekazał swe zagadnienie spowrotem Radzie Ligi. W Stanach Zjedn. strajk górników w 23 stanach, obejmujący 450 000 ludzi. 25. W Hiszpanji nowy gabinet Chapapriety. 26. Rada Ligi N. powołała komitet ze wszystkich członków Rady (prócz Włoch) dla opracowania dla Zgromadzenia Ligi raportu i zalecenia z art. 15 paktu Ligi. 27. Flota niemiecka powiększyła się o 6 nowych łodzi podwodnych. 28. Włochy zapowiedziały wystąpienie z Ligi Nar. z chwilą uchwalenia sankcyj. Odroczenie Zgromadzenia Ligi Nar., zamiast zamknięcia sesji. Rada Ligi przyjęła dymisję amerykańskiego członka trybunału międzynar. w Hadze, Kellogg. 29. Abisynja zawiadomiła Ligę Nar., że wobec przygotowań wojennych Włoch zarządzi mobilizację. W wyborach do sejmiku w Kłajpedzie wielkie zwycięstwo listy niemieckiej. 30. Koniec strajku górników w Stanach Zjednoczonych.



Sen. Huey P. Long.
Gubernator Louisiany, padł ofiarą zamachu 9 IX 1935.



Stanley Baldwin.
Premjer gabinetu angielskiego, mian. 8 VI 1935 przy rekonstrukcji gabinetu w miejsce Mac Donalda.

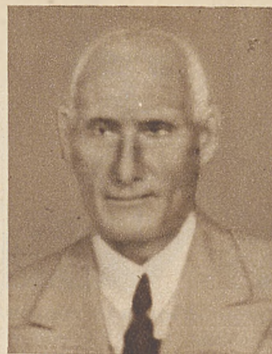


„Komitet pięciu" Ligi Nar. dla sprawy włosko-abisyńskiej.
Od lewej: Minister spr. zagr. Ruchdi (Turcja), minister spr. zagr. Laval (Francja), przewodniczący komitetu Madariaga (Hiszpanja), gen. sekretarz Ligi Nar. Avenol (nie będący oficjalnym członkiem komitetu), minister dla spraw Ligi Nar. Eden (Anglja) i minister spr. zagr. Beck (Polska).

Wojna włosko-abisyńska.



Mapa Abisynji. Obszar kraju 907 000 km², liczba mieszkańców (1928 r.) 11 500 000, na 1 km² średnio 13 mieszk.



Powyżej: Delegat Włoch w L. N., bar. Pompeo Aloisi.

Poniżej: Fragment dzikich terenów w Abisynji na zachód od Dżibuti, charakterystycznych dla tych okolic, przez które przechodzi linja kolejowa do Addis Abeba.



Na lewo: Delegat Abisynji w L. N., Tekle Hawariate.



W kole: Cesarz Abisynji Haile Selassie (ur. 1891, objął tron w 1930 r.).

Poniżej: Pałac cesarski w Addis Abeba, architektonicznie wyróżniający się w stolicy (50 000 mieszkańców), która czyni wrażenie wsi.



Dążenia Włoch do rozszerzenia swoich posiadłości w Afryce kosztem Abisynji, przygotowywane dłuższy czas do realizacji, doprowadziły na terenie międzynarodowym w z. r. do tak ostrych powikłań, że ich rozwiązanie bez wojny okazało się wprost niemożliwe (najważniejsze wydarzenia zarejestrowane są w Przeglądzie chronologicznym kroniki politycznej, str. 111). Włochy zaczepnie wyzyskując dla swych celów drobny zatarg z Ual-Ual na granicy Abisynji, zażądały na terenie Ligi Nar. przyznania sobie misji cywilizacyjnej w Abisynji i zarazem skreślenia Abisynji z listy członków Ligi N., jako kraju, w którym kwitnie niewolnictwo, który nie jest zdolny własnemi siłami ucywilizować się i do dorobku ogólno światowego wnieść potrzebne, a nie wyzyskane dotąd miejscowe wartości materjalne. Równocześnie rozpoczęły Włochy przygotowania wojenne przeciw Abisynji (pod nazwą wyprawy kolonjalnej) i stopniowo przerzuciły do Afryki ćwierć miljona żołnierzy, z ogromnym wojennym materjałem, zwłaszcza lotniczym. Pośredniczące propozycje angielsko-francuskie oraz akcja Ligi Nar., by znaleźć kompromisowe załatwienie zatargu, nie dawały rezultatów. Orzeczenie komisji arbitrażowej, że Abisynja nie może być odpowiedzialną za wydarzenia pod Ual-Ual, odbierało wprawdzie Włochom podstawę prawną do żądania tutaj od Abisynji zadośćuczynienia, jednakże nader silne zaangażowanie się już Włoch w wyprawie wojskowej do Afryki prestiżowo uniemożliwiało im cofnięcie się bez sukcesów. Tymczasem Anglja, dopatrując się w afrykańskiej ekspansji włoskiej niebezpieczeństwa dla swych interesów (w Sudanie i Egipcie), wystąpiła na terenie Ligi Nar. przeciw wyprawie militarnej Włoch, zamierzonej przeciwko Abisynji, określając to jako niesprowokowaną

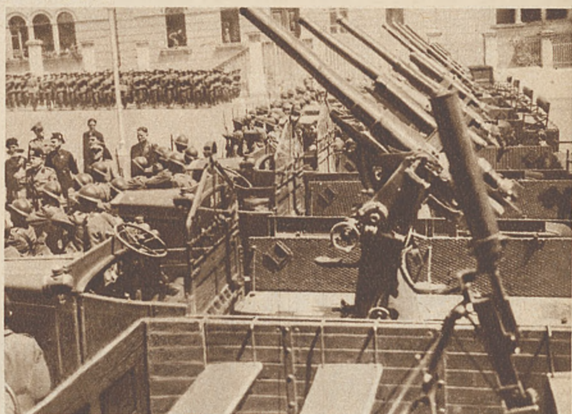
agresję, sprzeczną z duchem Ligi Nar. i zapowiadając swe wystąpienie przeciw każdej takiej agresji. To oświadczenie poparła Anglja równocześnie koncentracją swych sił morskich na m. Śródziemnem (w kanale Suezkim i na Malcie), oraz zamknięciem portu w Gibraltarze. Wmieszanie się Anglji w tej formie do zatargu, który dotąd w razie wybuchu wojny mógł jeszcze mieć widoki ograniczenia jej w ramach włosko-abisyńskich, ogromnie rozszerzyło orbitę zatargu i zarazem nadało mu podstawowe znaczenie dla Ligi Nar. i jej racji bytu. Tymczasem dn. 3 X 1935 wojska włoskie w Erytrei i Somali rozpoczęły zbrojne działanie, a równocześnie Abisynja zarządziła mobilizację. Wojna zaczęła się bez dyplomatycznych formułek. Dn. 7 X 1935 jednomyślną uchwałą Rada Ligi N. stwierdziła, że Włochy naruszyły art. 12 paktu Ligi. Otworzyło to wrota do automatycznego stosowania różnych sankcyj wobec Włoch, ale równocześnie otwierało możliwości nowych powikłań wojennych.



Powyżej: Widok miasta Aksum, legendarnej stolicy król. Saby, typowy dla miast Abisynji.



Na lewo: Oddział przybocznej gwardji konnej cesarskiej, w wojennym rynsztunku, przeciągający malowniczą ulicą Addis Abeba.



Poniżej: Sabaudzka dywizja włoskiej piechoty z artylerją, przed wyprawą do Afryki żegnana uroczyście przez Mussoliniego.

Poniżej: Okręty wojenne angielskie skoncentrowane w porcie na Malcie, po manewrach na Morzu Śródziemnem.



Plebiscyt w okręgu Saary.



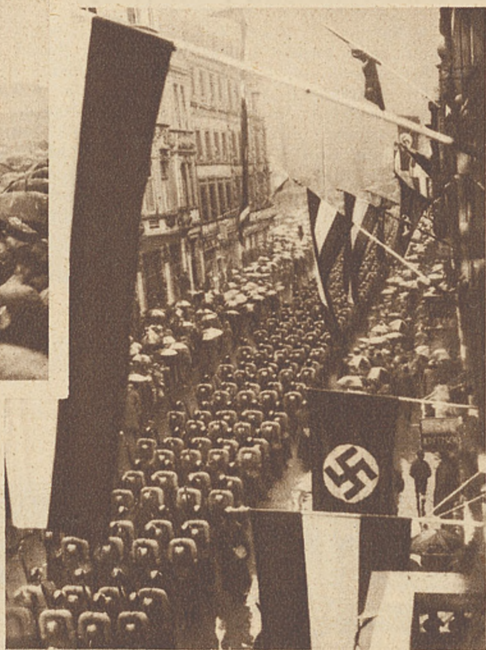
Allan Rhode, Szwed, mianowany przez Radę Ligi Nar. z dniem 1 I 1935 prezesem komisji plebiscytowej w Saarbrücken, mającej przeprowadzić głosowanie.



Od połowy grudnia 1934 do ukończenia plebiscytu na obszarze Saary było stacjonowane wojsko międzynarodowe, utworzone z oddziałów angielskich, holenderskich i włoskich. Na zdjęciu przybycie żołnierzy angielskich do Saarbrücken.



Fragment olbrzymiej manifestacji t. zw. niemieckiego frontu, złożonego z różnych niemieckich organizacyj hitlerowskich w obszarze Saary, zgromadzonych w Saarbrücken w dniu głosowania, 13 I.



Objęcie okręgu Saary przez Niemcy odbyło się dn. 1 III wśród wielkich manifestacyj miejscowej ludności, jak i uroczystych obchodów w całych Niemczech. Na zdjęciu moment wkraczania wojsk niem. do udekorowanego Saarbrücken.



Wielka manifestacja w Berlinie, w dniu objęcia Saary przez Niemcy.

Plebiscyt dn. 13 I 1935, mimo poprzedniej ostrej agitacji politycznej, odbył się spokojnie. Na 539 541 uprawnionych wzięło udział 528 005, t. j. 97,86%. Za Niemcami było głosów 477 111 (90,36%), za status quo 46 513 (8,81%), za Francją 2 124 (0,40%), nieważnych 2 249 (0,43%). W wyniku głosowania liczni zwolennicy status quo wyemigrowali, obawiając się represyj, natomiast w stosunkach francusko-niemieckich zaznaczyło się zaraz silne odprężenie. Koszt urządzenia plebiscytu wynosił do dnia głosowania 50 milj. fr.

Pochód kultury.



Obok:

Ku czci Warneńczyka.

Dn. 4 VIII 1935 odbyło się poświęcenie pomnika - mauzoleum ku czci Władysława III Warneńczyka, na pobojowisku pod Warną, wzniesionego w obramowaniu parkowem. Inauguracji dokonał król Borys w otoczeniu całego rządu bułgarskiego, w obecności przybyłych na uroczystość: przedstawiciela rządu polskiego ministra Jędrzejewicza i przedstawiciela armji polskiej gen. Orlicza Dreszera, oraz przedstawicieli regenta Węgier i armji węgierskiej. Uroczystość, będąca wielkim aktem hołdu dla pamięci króla polskiego, dała sposobność do zamanifestowania węzłów między przeszłością i teraźniejszością Bułgarji i Polski. Na zdjęciu widok mauzoleum, w którem gromadzone zostają pamiatki po Warneńczyku.

Nasz dorobek naukowy zaznaczył się w ub. roku szeregiem ważnych etapów. W r. 1935 zaczął wychodzić „*Polski Słownik Biograficzny*“, epokowe wydawnictwo P. Akademji Um. (w z. r. ukazał się tom I, obejmujący lit. A i znaczną część lit. B). P. Ak. Um. powołała komitet fachowy dla przeprowadzenia *reformy pisowni polskiej;* w pracach swych komitet kieruje się zasadą nieprzeprowadzania zmian radykalnych.

W wewnętrznym ruchu naukowym zarejestrować należy *otwarcie* (w lipcu 1935) *w Wilnie bibljoteki państwowej im. Wróblewskich* (założonej przez mec. Wróblewskiego i jego żonę, a przejętej przez Państwo), liczącej 122 000 tomów, o charakterze regjonalnym, a z pośród licznych zjazdów naukowych ub. roku zjazd naukowy im. Krasickiego we Lwowie, otwarty 8 VI, oraz VI zjazd historyków polskich w Wilnie, otwarty 17 IX.

Na polu oświatowem nastąpiła *reforma w szkolnictwie zawodowem* przez wprowadzenie gimnazjów zawodowych (por. Schematyzm szkolny), a w zakresie *zwalczania analfabetyzmu* wielką kampanję przeprowadziła „Macierz szkolna“ u schyłku 1934 r.

W życiu literackiem i artystycznem zaznaczył się *wzmożony ruch konkursowy na utwory literackie* (m. in. konkurs dramatyczny P. A. L. i konkurs powieściowy I. K. C.), a trwałym dorobkiem sztuki było otwarcie (w grudniu 1934) *Odziału Muz. Nar. w Krakowie im. Feliksa Jasieńskiego,* twórcy tego Oddziału.

W dziedzinie ofiarności na cele publiczne rok ub. przyniósł *wielki zapis dla Bibljoteki Jag. ś. p. Józefa Glazera,* dyrektora Tow. polsko-belgijskiego w Warszawie, obejmujący 2 majątki ziemskie, gmach w Bydgoszczy oraz akcje i gotówkę, w łącznej wartości ponad 2 miljony zł., zapis prawdziwie piękny, bo na dobro najstarszej skarbnicy polskiej kultury, a zarazem bardzo pożądany i godny naśladowania. Pozatem *P. Akademja Um. otrzymała zbiór 8 000 książek,* złożonych bezimiennie przez wdowę po profesorze Uniw. Jag., a rodzina Skirmuntów ofiarowała *dla Wawelu 4 starożytne dywany,* które



Pamięci legjonistów śląskich.

Pomnik ku czci legjonistów śląskich, poległych w ostatnich walkach wolnościowych, dłóta art. rzeźb. Jana Raszki, odsłonięty 28 X 1934 w Cieszynie.



Ku czci M. Skłodowskiej Curie.

Pomnik dłóta art. rzeźb. Ludwiki Nitschowej w Warszawie, przed gmachem Instytutu Radowego, na placu nazwanym także nazwiskiem polskiej badaczki (między ul. Wawelską i Korzeniowskiego), odsłonięty 6 IX 1935.



Pomnik Legjonów Polskich w Budapeszcie.

Odsłonięty 24 III 1935 w obecności delegacji z Polski, poświęcony pamięci Legjonów polskich, walczących w powstaniu węgierskiem 1848/49 oraz w obronie Węgier w wojnie światowej.

za pobytu ambasadora Rzpltej Konstantego Skirmunta w Londynie zdobiły sale polskiej ambasady.

Szerokie rozmiary przybrała w ub. roku *propaganda polskiej kultury zagranicą*. P. Akademja Um. otworzyła (19 II) przy Bibljotece Polskiej w Paryżu *„Centrum studjów polskich"* dla prowadzenia w szerszych ramach studjów nad stosunkami polsko-francuskiemi (stałe wykłady prowadzą dwaj francuscy uczeni: znany tłumacz „Pana Tadeusza" na j. francuski Paweł Casin i de Montfort). Dn. 23 II otwarto *w Berlinie „Instytut Polsko-Niemiecki"* dla prowadzenia źródłowych badań o wzajemnych stosunkach kulturalnych i organizowania polskich odczytów, koncertów i wystaw. Na uniwersytetach *w Stanach Zj.* utworzono (w marcu 1935) *10 katedr j. polskiego i literatury*, a w 25 gimnazjach amerykańskich rozpoczęły się wykłady w j. polskim.

Miał też znaczenie dla prestiżu Polski wobec zagranicy fakt, że *legatem papieskim na kongres eucharystyczny w Lublanie* (otwarty 29 VI) mianowany był *prymas Polski ks. kard. Hlond;* jest to pierwszy wypadek, że przedstawicielem papieża był zamianowany Polak.

Sztuka polska wystąpiła w z. r. z wielką wystawą przeszło 700 eksponatów *w Berlinie*, otwartą 29 III, a zorganizowaną przez nowozałożony w Berlinie Instytut Polsko-Niemiecki; wystawę skierowano potem do kilku miast niemieckich. *W Belgji i Jugosławji* urządzono wystawę polskiej sztuki ludowej, *w Madrycie i Florencji* wystawy grafiki polskiej. Poza tem zorganizowany został dział polski na paryskiej wystawie „Dwa wieki sławy wojskowej", obrazujący udział wojsk polskich w operacjach wojennych armji francuskiej.

Do wydarzeń w świecie muzycznym należały występy polskiego tenora *Jana Kiepury w Berlinie, Hamburgu i Paryżu*, podobnie jak i jego koncert 14 I 1935 w Krakowie na cel budowy Muzeum Nar. *Do Turcji* powołanych zostało przez rząd turecki kilku polskich muzyków dla objęcia wykładów w tamtejszych konserwatorjach, mających dokonać zeuropeizowania tureckiej muzyki. Polski *balet Feliksa Parnella* z Warszawy odniósł wiel-



Ginette Neveu.

W czasie 3—16 III 1935 odbywał się w Warszawie międzynarodowy konkurs skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego, z udziałem przeszło 80 uczestników z 19 państw. Na zdjęciu laureatka konkursu, 15-letnia Francuska, która zajęła I miejsce (nagroda prezydenta R. P. 5 000 zł. i nagroda rządu francuskiego 10 000 fr. dla zwycięzcy Francuza). W konkursie na 9 miejsc Polacy zajęli 7-e i 9-e, a na 15 odznaczeń dyplomami uzyskali 6.



Wzruszający zapis.

Anna Iskra, Polka w N. Yorku, pochodząca z Mietniowa k. Wieliczki, która zginęła przejechana przez samochód w N. Yorku, w pozostawionym testamencie zapisała dorobek swego życia w sumie ok. 15 000 dol. na ulepszenie i rozbudowę budynku szkolnego w Mietniowie i na pomoc materjalną dla ubogich dzieci szkolnych tej miejscowości. Testatorka była służącą w N. Yorku, zaledwie umiejącą czytać i pisać, toteż jej fundacja na cel oświaty i na ułatwienie nauki ubogiej młodzieży w jej rodzinnej miejscowości wywołała silne wrażenie w kraju, oraz wśród naszego wychodźtwa, jako wyraz łączności z ojczyzną i wzór do naśladowania.



Ku czci Marszałka.

Pomnik projektu art. rzeźbiarki Ochmańskiej Mrówkowej, wzniesiony ku czci marszałka Piłsudskiego na lotnisku wojskowem na Okęciu pod Warszawą, odsł. 18 III 1935.



Na prawo:

„Święto gór".

W czasie od 4 do 11 VIII 1935 odbywało się w Zakopanem „Święto Gór", pod protektoratem prezydenta Rzpltej, z udziałem wszystkich 6-ciu regjonów górskich, złożone z szeregu imprez ujawniających bogactwo regjonalnych wartości. Dn. 11 VIII wszystkie plemiona góralskie Polski, od Czeremoszu do źródeł Olzy, złożyły hołd prezydentowi Rzpltej, a w barwnej defiladzie wzięło udział ok. 1 000 górali. Na zdjęciu malowniczy spęd owiec z hal tatrzańskich (ok. 5 000 sztuk), zademonstrowany w Jaszczurówce przed p. Prezydentem.

kie sukcesy w Austrji, Niemczech, Francji, Szwajcarji i Anglji, zarówno sztuką taneczną jak i motywami etnograficznemi otwierając teren międzynarodowy dla polskiego tańca. Wielkiem też powodzeniem cieszył się *chór Dana w Niemczech*. *Film polski*, mało znany nazewnątrz, przedostał się w ub. roku zagranicę; w Niemczech wyświetlany był z bardzo wielkiem powodzeniem „Wyrok życia", na festiwalu filmowym w Moskwie wyróżniony został „Młody las", a w Wenecji na międzynarodowym festiwalu tatrzański film „Wielka przygoda" odniósł poważny sukces.



Z pobytu szwedzkiego ministra oświaty w Polsce.

Dn. 6 VI 1935 przybył do Warszawy z wizytą szwedzki minister oświaty Artur Engberg, a następnie bawił w Krakowie i zwiedzał Wieliczkę. Na zdjęciu min. Engberg (pierwszy na lewo) na Sowińcu, uczestniczący w sypaniu kopca marszałka Piłsudskiego.

Na odwrót w Polsce w ub. roku urządzono szereg wystaw sztuki zagranicznej, m. in. okrężną wystawę sztuki włoskiej, rzeźby francuskiej, sztuki perskiej, sztuki gotyckiej i międzynarodową wystawę afisza propagandowego, a w Krakowie wystawę grafiki czechosłowackiej i medaljarstwa belgijskiego.

W zakresie rozbudowy stosunków kulturalnych z zagranicą nastąpiło w ub. roku *zawarcie konwencji kulturalnej z Bułgarją* (podp. w Warszawie 8 IV), oraz zorganizowanie *w Warszawie włoskiego Instytutu Kultury* (w listopadzie 1934).

Do ważniejszych kongresów, które odbywały się w Polsce, należał *międzynarodowy zjazd dyrektorów Państwowych Instytutów Meteorologicznych* (inauguracja w Warszawie 6 IX 1935, przy udziale przeszło 100 delegatów), oraz *Olimpjada szachowa* o puhar Hamilton-Russela, w Warszawie od 16 VIII do 31 VIII 1935, z udziałem 20 drużyn i 99 szachistów z 20 państw (razem 190 spotkań międzydrużynowych. I miejsce zajęła Ameryka, II — Szwecja, III — Polska).



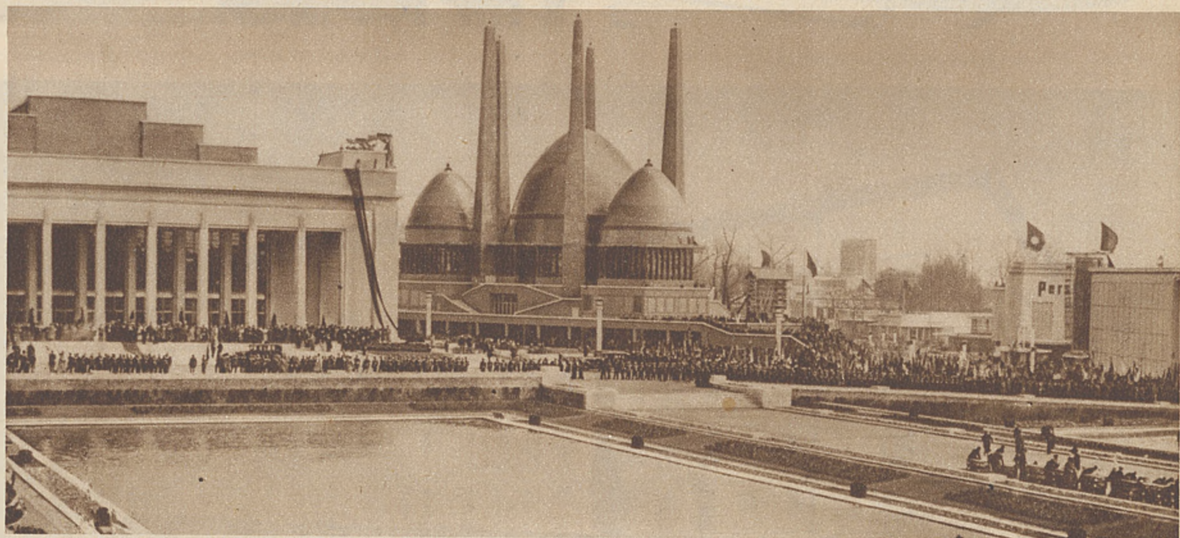
Odkrycie w podziemiach.

Spoczątku ub. roku w czasie badania podziemi kościoła podominikańskiego św. Ducha w Wilnie, natrafiono na podziemną komorę, zapełnioną do wysokości 1,5 m szkieletami. Badania wykazały, że są to szkielety żołnierzy napoleońskich z r. 1812, zmarłych w miejscowym szpitalu i w podziemiach kościoła masowo pochowanych. Na zdjęciu odsłonięte wejście do podziemi, w których dokonano tak niesamowitego odkrycia. (Fot. W. Kunicki.)



W średniowiecznym stylu.

Dn. 23 VI 1935 na renesansowym podwórzu Bibljoteki Jag. w Krakowie wystawiono sztukę L. H. Morstina „Mikołaj Kopernik", opartą na tematach z życia astronoma. Stylowa oprawa architektoniczna przy oswietleniu nocnem, wnosząc powiew średniowiecza, nadawała szczególniejszy urok widowisku, tworząc zarazem korzystną przesłankę do urządzania podobnych imprez. Na zdjęciu jedna ze scen, na krużganku Bibljoteki.



Ze światowej wystawy w Brukseli.

Dn. 27 IV 1935 otwarta została w Brukseli wystawa światowa, urządzona kosztem przeszło 3/4 miljarda fr. Uczestniczy w niej 30 państw; Polska zaznaczyła w niej udział tylko w ramach skromnych, nie uważając obecnej pory za odpowiednią do kosztownego występowania reprezentacyjnego. Do końca sierpnia zwiedziło wystawę ok. 12 milj. osób. Na zdjęciu widok na pawilony wystawowe od strony głównego wejścia, w czasie uroczystości otwarcia wystawy.

Nowy gmach Akademji Górniczej w Krakowie.

W r. 1935 ukończona została budowa monumentalnego gmachu Akademji Górniczej w Krakowie, jednego z największych w Polsce, bo mierzącego 110 000 m^3. Budowa trwała lat blisko 14, przerywana brakiem funduszów. Ale Kraków dążył wytrwale do posiadania Akademji Górniczej i przeciwstawiał się mocno wszelkim zamiarom zaniechania budowy, albo przeniesienia Akademji do innego miasta. Toteż mimo braku funduszów państwowych na dokończenie gmachu odbywała się w nim już od r. 1929 nauka i wśród prowizorycznych rusztowań i ostrzegawczych tablic na ledwo rozpoczętych schodach hallu, zawrzało życie jedynej a tak ważnej polskiej uczelni. Wreszcie w r. 1934 uzyskano od Unji Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego 300 000 zł. na otynkowanie niszczejącego od zewnątrz państwowego gmachu, dokończenie schodów, auli i najniezbędniejsze uzupełnienia wnętrza. W ciągu r. 1935 ukończono roboty niemal w całości i Akademja Górnicza otrzymała poważną szatę zewnętrzną, choć daleką od przepychu drogich kamieni, jakie spostrzec można w publicznych budynkach stolicy. Gmach w obecnej formie fasady i wnętrza jest dziełem architekty Wacława Krzyżanowskiego, twórcy wznoszonej w sąsiedztwie nowej Bibljoteki Jagiellońskiej. Rzeźby po bokach wejścia, wyobrażające górnictwo i hutnictwo, wykonał Jan Raszka. W niszach ścian w auli, utrzymanych w kolorze malachitu, umieszczono dłóta S. Zbigniewicza posągi Staszica i Lubeckiego, pierwszych pionierów polskiego przemysłu górniczego. Na szczycie gmachu będzie umieszczona rzeźba Karola Hukana: genjusz pracy, pomysł szczególnie szczęśliwy, zwłaszcza w tym gmachu, z którego młodzież po ciężkiej pracy ma wychodzić na twardą walkę z przyrodą.



Genjusz pracy.



Główna klatka schodowa.



Aula na I p. z katedrą i stallami.



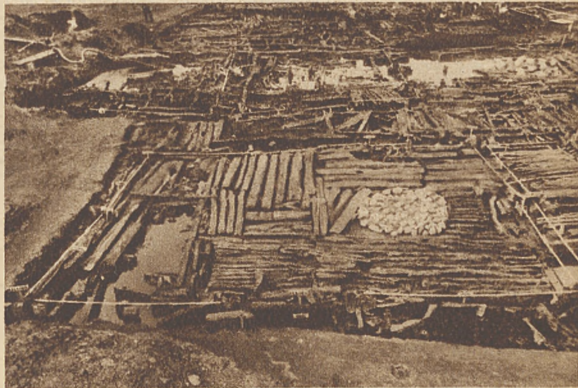
Gmach Akademji Górniczej w Krakowie po ukończeniu budowy, widok od Al. Mickiewicza.

Doniosłe zdobycze polskiej prehistorji.

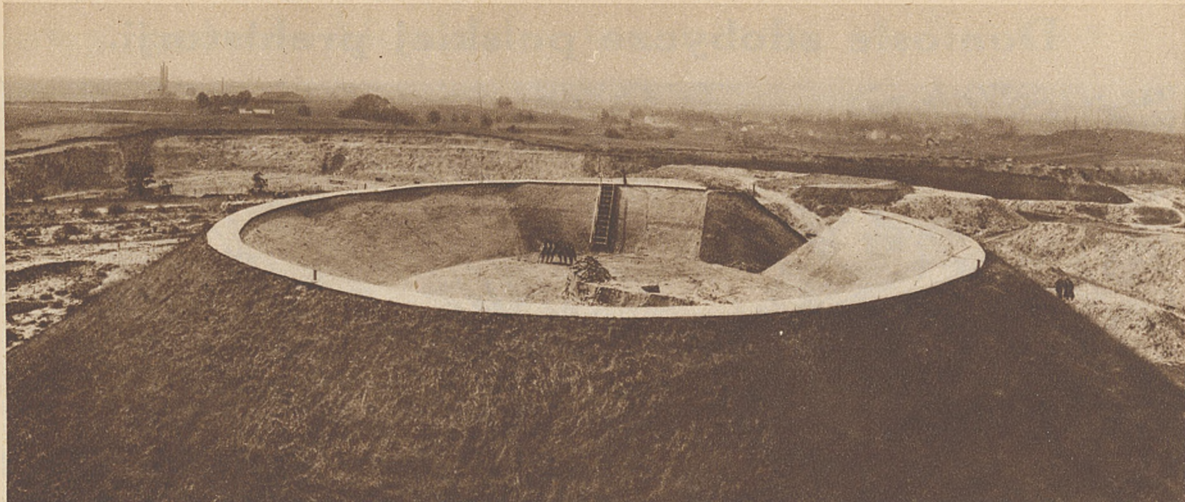
Widok ogólny osady bagiennej w Biskupinie, zdjęcie z balonu. 1) Szczątki najstarszego muru. 2) Falochron (zbudowany z pali o długości 4 m). 3) Starszy mur obronny (spalony). 4) Młodszy mur obronny. 5) Droga okrężna (część).

Do najdonioślejszych odkryć w r. 1935 w dziedzinie archeologji prehistorycznej, i to nietylko w Polsce, należy rozkopywanie osady obronnej w Biskupinie, w pow. żnińskim, pochodzącej *z wczesnego okresu żelaznego* (ok. 700—400 przed Chr.), a założonej przez ludność cmentarzysk ciałopalnych kultury łużyckiej, najprawdopodobniej prasłowiańską, na bagnistej powierzchni półwyspu jeziora biskupińskiego. Na ślad osady natrafiono w r. 1934 i wtedy odsłonięto jej część, a w r. 1935 prowadzono dalej badania pod kierunkiem dra Józefa Kostrzewskiego, prof. Uniw. pozn. Znaczenie rozkopywań, prowadzonych przy dużym nakładzie pracy i pieniędzy (60—80 robotników i kilkanaście sił technicznych), polega na tem, że *po raz pierwszy w Polsce i wogóle w Europie Środkowej uzyskuje się tutaj pełny obraz rozplanowania wsi przedhistorycznej, można określić dokładnie sposób budowy chat i zaznajomić się z systemem budowania ówczesnych warowni.* Osada założona niezwykle planowo, zgrupowana około szeregu równoległych ulic wymoszczonych drzewem (których odkryto dotąd 8), zajmowała przestrzeń conajmniej półtora hektara. Chaty stały w rzędach, szczytami zwrócone do siebie, były zaopatrzone w przedsionki zajmujące całą długość ściany i miały wejście od strony południowej. Na prawo od wejścia znajdowało się ognisko kamienne lub gliniane. Z chat tych zachowały się podłogi, paleniska i dolne części ścian z odrzwiami. Osada otoczona była *murem drewnianym,* wypełnionym ziemią ubitą, który trzykrotnie odnawiano, przesuwając go coraz bliżej ku osadzie. Wzdłuż muru biegła ulica okrężna, a na zewnątrz muru znajdował się *potężny falochron,* z wielu rzędów pali wbijanych ukośnie w brzeg jeziora dla ochrony półwyspu przed rozmywaniem. W osadzie *znaleziono wiele cennych zabytków* w postaci charakterystycznej ceramiki, narzędzi, ozdób i broni. Na szczególną uwagę zasługują odkryte tu *formy gliniane do odlewania ozdób bronzowych,* świadczące o przemysłowym charakterze osady, dalej liczne zwęglone ziarna zbóż (pszenicy, żyta i prosa) oraz nasiona innych roślin uprawnych czy dzikich (mak, orzechy laskowe, kotewka), wreszcie *drewniane koło tarczowate bez szprych, pierwsze znalezisko tego rodzaju na północ od Alp.* Badania zeszłoroczne, trwające 5 miesięcy (od 15 V do 15 X), umożliwione zo-





Na lewo: Fragment odkopaliska odsłoniętego w 1935 r. Droga okrężna około osady — z lewej strony na zdjęciu, mury obronne z falochronem z prawej. — Na prawo: Widok części terenu rozkopanego w 1935 r., z odsłoniętą największą chatą na pierwszym planie. (Dla przejrzystości granice ścian chat wytyczone zostały drewnianemi łatami.)



Widok leja (zdjęcie od strony pn.-wsch.) wybranego w ciągu r. 1935 w kopcu Krakusa, z przekopem w głębi przez jego pierścień, wykonanym dla odprowadzania piasku z wnętrza kopca. Na dnie leja widoczne dwie warstwy kamieni. Zdjęcie, zrobione z wieży budynku fortecznego obok kopca, obrazuje stan robót w końcu września 1935 r.

stały dzięki znacznemu zasiłkowi Funduszu Pracy, większej subwencji Funduszu Kultury Narodowej, oraz ofiarom rozmaitych instytucyj państwowych i prywatnych. W r. 1936 badania będą kontynuowane.

W rzędzie innych badań dokonywanych w różnych częściach kraju, wyróżniło się *ostateczne zbadanie w z. r. jednego z wielkich kopców w Rosiejowie* (pow. pińczowski), dokonane przez kustosza Muzeum Arch. P. Ak. Um. dra Tadeusza Reymana. Badania dały *doniosły dla prehistorji wynik*, mianowicie *udowodnienie tutaj po raz pierwszy bezpośredniego następstwa kultury trzcinieckiej po neolitycznej kulturze ceramiki sznurowej.* Okazało się bowiem, że kopiec usypany był w okresie kultury trzcinieckiej (ok. połowy drugiego tysiąclecia przed Chr.) na starszem cmentarzysku grobów z czasów ceramiki sznurowej neolitu.

Badania kopca Krakusa, rozpoczęte w r. 1934 i prowadzone w z. r. (od 7 III do późnej jesieni), objęły *dalsze zniesienie szczytu kopca* do wys. 8,50 m od podstawy (t. j. ścięto czapkę kopca na głęb. 7,50 m), oraz *pogłębianie leja*, mającego sięgnąć do dna. Przy wybieraniu leja stwierdzono, że *kopiec był budowany z piasku*, wsypywanego w wycinki zrobione z płotów wiklinowych, idące promienisto od środka kopca. Natrafiono też na ślad słupa (w postaci odcisku i resztek próchna), umieszczonego w środku kopca. Słup długi na ok. 6 m zaczynał się na wysokości 9-go m od podstawy, gdzie spoczywał na warstwie kamieni. Około tego słupa sypany był kopiec. Lej wybierano w nachyleniu 1:1,5. Do końca września 1935 wybrano go do głęb. 11-go m od szczytu, t. j. do dotarcia do podstawy kopca pozostawało 5 m. Wydobywany piasek odprowadzano rynną na zewnątrz, gdzie przesiewano go w poszukiwaniu zabytków. Łączna objętość ziemi, którą należy wybrać, by dotrzeć lejem do dna, wynosi 6 600 m³ (część nietkniętego nasypu obejmie 12 500 m³); z tego w ub. r. wydobyto (do końca września) przeszło 2 000 m³, a od początku robót ogółem 3 050 m³. W ub. r. w ziemi wydobywanej z kopca *znajdywano skorupki kultury łużyckiej* i węgiel drzewny, oraz nieco monet.



Kopiec wschodni w Rosiejowie, o średnicy podstawy 20 m, którego zbadanie w r. 1935 dało doniosły wynik naukowy.

Chronologja porównawcza prehistorji Polski.

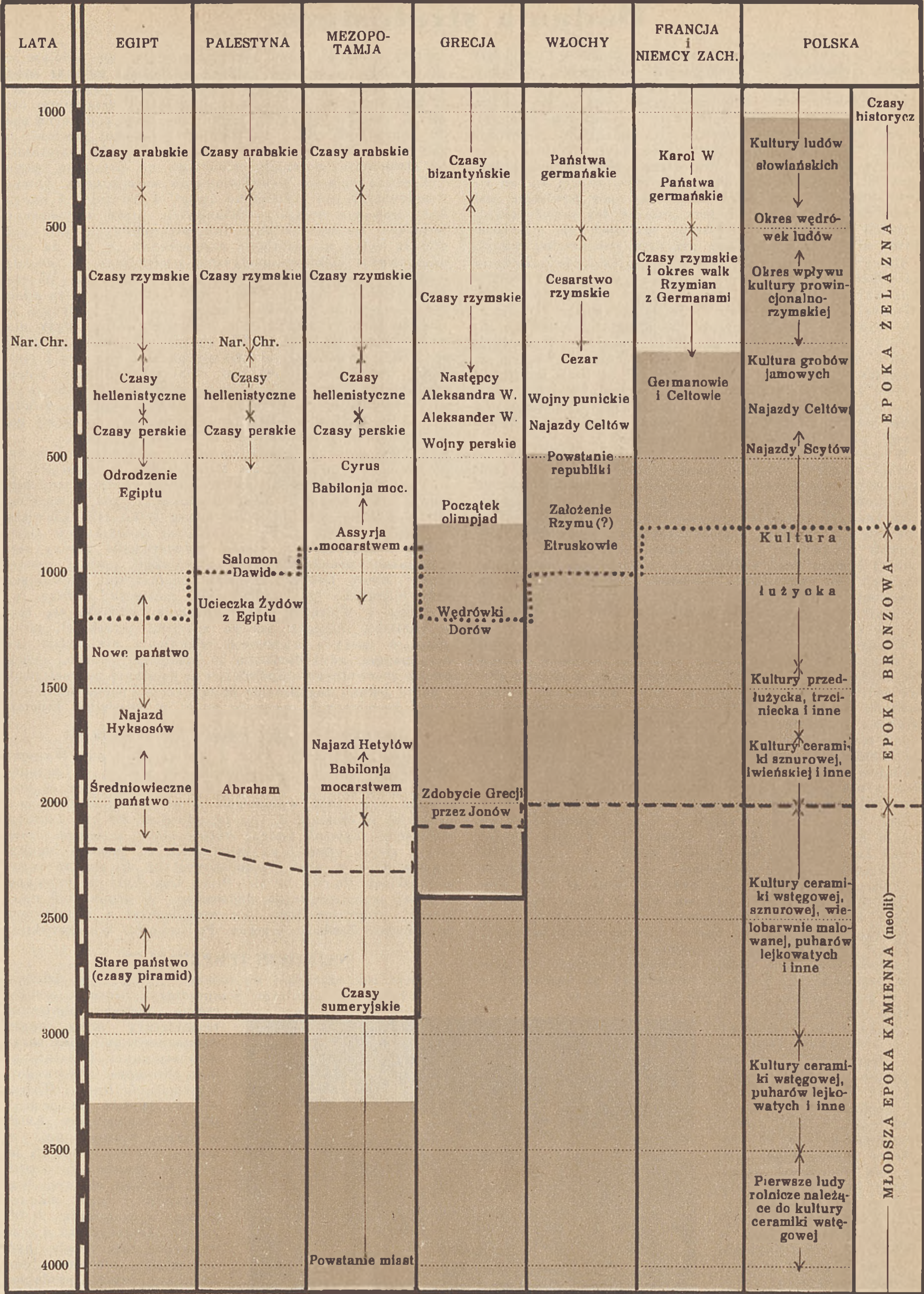
W naszym Roczniku 1935 (str. 110—111) podaliśmy szczegółowe zestawienie kultur i przemysłów prehistorycznych, znanych z obszaru dzisiejszej Polski. W niniejszym Roczniku podajemy w tabelarycznem ujęciu *zestawienie najważniejszych kultur na naszych ziemiach w czasowem porównaniu ze współczesnemi zdarzeniami w krajach łączących się ze sobą kształtowaniem się stosunków handlowych i kulturalnych* (np. gdy w Egipcie budowano piramidy, na ziemiach Polski znane były dopiero początki rolnictwa i hodowli zwierząt). Na tabeli podwojna linja pionowa jest podzielona na odcinki, z których każdy obrazuje jedno stulecie, linje kropkowane poziome odgraniczają pięćsetlecia, strzałki określają czas trwania odnośnych okresów.

Tabela ułożona jest w ten sposób, że okresy najstarsze występują u dołu, a najmłodsze u góry. Układ ten obrazuje kolejne następstwo warstw, spotykane przez prehistoryków podczas badań wykopaliskowych. Równocześnie tabela przedstawia *rozpiętość czasów historycznych* w wymienionych krajach. Tak np. okres historyczny w Egipcie, Mezopotamji i Palestynie zaczyna się jeszcze w epoce kamiennej, natomiast w innych krajach dopiero w epoce żelaznej. Granice rozpiętości czasów historycznych są bardzo szerokie, bo np. u nas historyczna era zaczyna się dopiero w X w. po Chr., zaś w Egipcie o 4000 lat wcześniej.

Podział na epoki metalowe uskuteczniony został w tabeli w ten sposób, że *początek danej epoki przyjęty został od czasu rozpowszechnienia się danego metalu*, a nie od pierwszego pojawienia się. Z tabeli wynika, że epoka miedzi była reprezentowana w Egipcie, Mezopotamji, Palestynie i Grecji, natomiast nie było jej we Włoszech, Francji, Niemczech i Polsce, gdyż wyroby miedziane odkryto na tych obszarach w tak małej ilości, że nie mogły tu tworzyć osobnej epoki.

Epoka bronzowa w Polsce zaczyna się na 2000 lat przed Chr.; w Egipcie rozpoczęła się wcześniej, ale również i wcześniej się skończyła.

Tabela niniejsza, zestawiająca porównawczo prehistorję Polski z innemi obszarami, jest *pierwszą tego rodzaju pracą w języku polskim.* Tabelę opracował dla niniejszego Rocznika prehistoryk *dr Rudolf Jamka.* Dotąd podobne zestawienie było sporządzone (przez dra K. Majewskiego „Kultura aigaiska") tylko jako fragmentaryczne, do okresu, w którym występowała kultura egejska; przyjęto w niem za początek epok metalowych czas pojawienia się nowego metalu, zatem zestawienie tamto różni się od niniejszego, najnowszego. Obecnie w nauce ujawnia się tendencja przesuwania początków poszczególnych epok w czasy raczej późniejsze. Ponieważ jednak zmiany, projektowane w tym kierunku, nie zostały jeszcze wprowadzone do podręczników prehistorycznych, tendencje te nie zostały również uwzględnione w niniejszem opracowaniu.



czasy historyczne — czasy przedhistoryczne

początek epoki miedzi — początek epoki bronzu — początek epoki żelaza

Badania stratosfery.

W ub. roku badania naukowe stratosfery przybrały szersze rozmiary, w następstwie poważnych wyników osiągniętych w 1934 r. Badania tego rodzaju idą w kilku kierunkach. I tak: mają one służyć *praktycznej meteorologji* a równocześnie umożliwiać wysnuwanie ogólniejszych wniosków naukowych w tej dziedzinie. Następnie mają *rozwiązać zagadnienie lotów przez stratosferę* na dalekie przestrzenie (w stratosferze wobec zmniejszonej gęstości powietrza, wynoszącej na wys. 10 km 1/5 do 1/7 ciśnienia atm. przy poziomie morza, opór powietrza jest znacznie mniejszy, zatem przy zużyciu tej samej energji uzyskać tam można zwiększoną szybkość, na wysokości 10 000 m dwa razy większą niż przy powierzchni ziemi).

Dalej badania te mają służyć do wyjaśnienia *przyczyny powstawania t. zw. strefy milczenia* (właściwsza byłaby nazwa: strefa ciszy), wytwarzającej się przy wielkich detonacjach pierścieniowo około źródła głosu. (Obserwacje wykazały, że fale głosowe w odległości 50—60 km od źródła głosu nagle przestają być słyszalne mimo stosowania najczulszych aparatów podsłuchowych, poczem w odległości 110 km w zimie a 190 km w lecie występuje znowu strefa słyszalności t. zw. anormalnej, gdzie energja głosu stopniowo zanika; nadto głos, dochodzący do tejże strefy, potrzebuje o 20% więcej czasu na przebycie drogi, niż w normalnych warunkach.)

Wreszcie badania stratosfery mają prowadzić do *poznania zjawiska promieniowania kosmicznego.* (Promienie kosmiczne manifestują się zdolnością jonizacji powietrza i innych gazów i to w stopniu najsilniejszym ze wszystkich znanych rodzajów promieniowania, ujawniając przytem energję od setek miljonów do kilku miljardów elektrowolt i okazując się tem samem skupieniami energji setki i tysiące razy większej od największych dotychczas znanych. Do rozwiązania pozostają zagadnienia: czy te promienie są natury cząsteczkowej czy też elektromagnetycznej, z jakiego źródła pochodzą i jaka jest przyczyna ich pojawiania się.)

W dążności do rozwiązania powyższych zagadnień *wzloty balonami stratosferycznemi w ub. r. zatraciły charakter zdobywania rekordów wysokościowych*, a zaczęły służyć jedynie celom pomiarowym. Żywą działalność w tym zakresie rozwinęły w ub. r. stacje meteorologiczne w Moskwie i Leningradzie, gdzie obok kilku wzlotów balonami zastosowano *użycie sond balonowych.* Dzięki udoskonaleniu przyrządów rejestrujących sondy okazały się środkiem do badań stratosfery o wiele lepszym niż balony z obsadą ludzką, docierającym ponad 30 000 m, bezpieczniejszym i tańszym (koszt sondy: 300—400 zł.).

Prof. *August Piccard* czynił w z. r. przygotowania do wzlotu na wysokość 30 000 m, mogącą dać owocne wyniki badań (w związku z tem Piccard bawił 7 V — 15 V 1935 w Warszawie, dla zaznajomienia się z budową balonów w Polsce). Jego brat, *Jan Piccard*, osiągnął 23 X 1934 w Detroit przy wzlocie balonem wys. 17 672 m, nie uzyskując ważniejszych spostrzeżeń.

Ostatnie znane *wyniki badań* dokonanych balonami i sondami streszczają się następująco:

Grubość troposfery (dolne warstwy atmosfery do granicy jednostajnego rozkładu temperatur ze wznoszeniem się w górę, średnio 10 km) nie jest jednakowa, *nad równikiem wynosi 17 km, nad biegunem 8 km. Temperatura w stratosferze* (warstwa nad troposferą) *jest nad biegunem o wiele wyższa niż nad równikiem*, wynosi w okolicach podbiegunowych —50°, a nad równikiem spada do —85°. *W stratosferze panują także wiatry*, na szerokości geogr. Europy Śr. ujawniono *stały silny wiatr wschodni.*

Dalej spostrzeżenia wykazały, *że warstwa ozonu w stratosferze*, występującego w owiele większej gęstości niż przy powierzchni ziemi, jest *najsilniej skupiona na wys. 25—35 km*, a nie, jak dotąd sądzono, na wys. 60 km. To skupienie ozonu uważają za *przeszkodę w uzyskaniu znaczniejszych wysokości sondami*, choć konstruowane są do wzlotów na 35 km (raz tylko prof. Gamba w Padwie uzyskał sondą wys. 37 km). Prof. Regener, który uzyskał wysokość 28 i 31 km, tłumaczy te przejawy niszczącem działaniem ozonu na wszelkie materjały organiczne, więc równie na sondy kauczukowe jak i na tkaniny balonowej powłoki; tu zatem zwiększenie wysokości wzlotu sondy zależałoby od stworzenia materjału odpornego na działanie ozonu.

Wreszcie *badania promieniowania kosmicznego*, którym przedewszystkiem poświęcono uwagę w ostatnich 2 latach, dały poważne wyniki. Mianowicie przez zastosowanie liczników (Geigera-Müllera, tak przerobionych, aby reagowały tylko na działanie cząsteczkowe, a nie na promieniowanie elektromagnetyczne, *stwierdzono, że promieniowanie kosmiczne jest natury cząsteczkowej.* W cząsteczkach tych można odróżnić *dwie grupy:* jedne są *miękkie* i stosunkowo łatwo ulegają absorbcji, drugie są *twarde*, mogą przenikać bez większych zmian płyty ołowiane grubości 1 m, a ich energję obliczają na *kilka miljardów elektrowoltów* (elektrowolt jest to praca 1 elektronu poruszającego się pod działaniem różnicy potencjału wynoszącej 1 V). Prawdopodobnie *cząsteczki twarde są pierwotnego pochodzenia*, z bardzo odległego źródła, i w atmosferze ziemskiej przez zderzenie z atomami gazów wzbudzają promieniowanie wtórne, miękkie.

Zarazem wykryto *wpływ szerokości geograficznej na intensywność promieniowania kosmicznego.* Okazało się, że w znacznej wysokości różnica intensywności promieniowania nad biegunem magnetycznym i nad równikiem wynosiła 30%, a na poziomie morza tylko 14%. Zjawisko to tłumaczy dziś nauka *działaniem magnetyzmu ziemskiego* i upatruje tu zarazem potwierdzenie natury cząsteczkowej promieniowania i dwojakiej postaci cząsteczek. Skoro bowiem działanie magnetyzmu ziemskiego przy biegunach jest najsilniejsze, cząsteczki słabsze, pochodzące z wtórnego promieniowania, odchylą się tam w wielkich ilościach już na znacznej wysokości, natomiast w dolnych warstwach odchylenie nie będzie już tak znaczne, gdyż docierają tu cząsteczki twarde, pochodzenia pierwotnego, odporniejsze na działanie magnetyzmu.

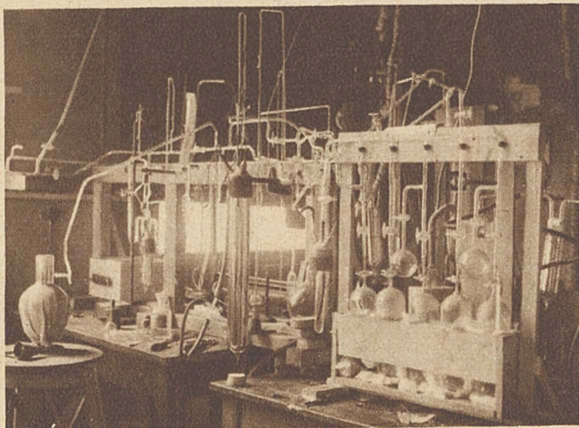
Samo jednak zagadnienie powstawania i pochodzenia promieni kosmicznych pozostaje nadal w dziedzinie hipotez.

POLSKI LOT BALONOWY NA WYSOKOŚĆ.

W dniu 11 VII 1935 r. *kpt. Z. Burzyński i por. Wysocki* odbyli lot balonowy na wysokość. Po starcie w Legionowie o g. 6.12 piloci osiągnęli o g. 8.30 *wysokość 10 km*, poczem o g. 10.25 wylądowali w okolicach Bochni, pokrywając w czasie 3 g. i 43 m. odległość 290 km. Lotnicy *stwierdzili wybitną zmianę barwy nieba w miarę wznoszenia się w atmosferze*, mianowicie od jasnego błękitu (barwa nr 6 w skali 14-stopniowej) aż do ciemno-szaroniebieskiego (barwa nr 11). Prócz tego były dokonywane pomiary promieniowania słonecznego. W organizacji naukowego programu tego lotu współdziałał z Bataljonem Balonowym Zakład Fizyczny Politechniki Warszawskiej.

NAJNIŻSZE TEMPERATURY.

Ostatni rok zaznaczył się dalszym postępem w dziedzinie osiągnięcia najniższej temperatury. Stosując współczesną metodę obniżania temperatury przez nagłe rozmagnesowanie ciał paramagnetycznych (ostatnio ałunu chromowo-potasowego), otrzymali *de Haas i Wiersma* w Leydzie na jesieni 1934 r. temperaturę 0,018° w skali bezwzględnej, w marcu zaś 1935 r. zdołali ją obniżyć jeszcze *do 0,0044°* skali Kelvina, stosując 50 g substancji i pole magnetyczne o natężeniu 24 000 gausów. Temperatura w tym wypadku nie mogła być naturalnie mierzona bezpośrednio, gdyż metoda pomiaru prężności pary helu zawodzi już całkowicie. Temperaturę w tych doświadczeniach obliczano na podstawie pomiaru przenikliwości magnetycznej ciała.

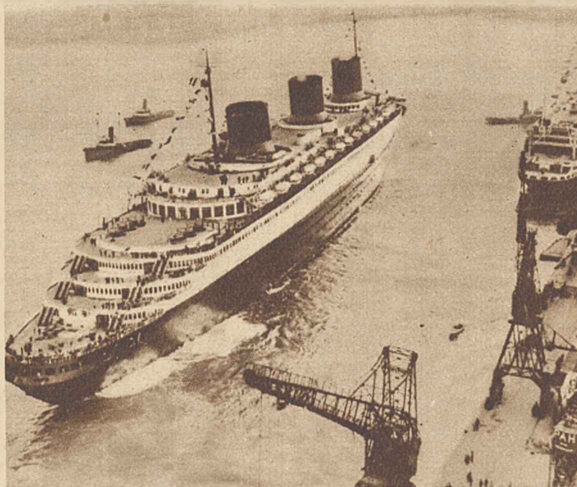


Na zdjęciu fragment Instytutu Niskich Temperatur w Leydzie z aparaturą fizyka polskiego dra Józefa Mazura.

Zdobycze techniki w roku 1935.

Rok ubiegły stał pod znakiem dalszych *prac nad rozwojem telewizji*. Właściwa telewizja, t. j. bezpośrednie przeniesienie zdjęcia z natury na odległość i widzenia z odległości zdarzeń, zachodzących poza polem zasięgu naszego zmysłu wzroku, w tej chwili, gdy zdarzenie to się odbywa, jest jednak dotąd zrealizowane tylko w małym zakresie, bo obecnie możemy przenosić bezpośrednio na odległość obraz mały, np. obraz głowy osoby stojącej lub siedzącej przed aparatem nadawczym. (Odbywa się to zapomocą t. zw. „Bezpośredniego dotyku świetlnego"; światło wpada kolejno na coraz to inny punkt twarzy osoby siedzącej przed aparatem i dopiero światło odbite od tego punktu pada na komórkę fotoelektryczną, poczem odpowiednim impulsem elektrycznym zostaje przesłane przez stację nadawczą.)

Natomiast telewizja w postaci *telekinematografji zrobiła wielkie postępy*. W ub. roku uruchomiono m. in. stację nadawczą telewizyjną w Witzleben pod Berlinem, nadającą już regularne programy przeważnie ze zdjęć filmowych. Zdjęcie z natury do tych celów wykonuje się na taśmie filmowej, która bezpośrednio po zdjęciu zostaje w komórce aparatu wywołana, utrwalona, wypłókana i wysuszona, tak że już w 1 minutę po zdjęciu może być wyświetlana w aparacie telewizyjnym. Telekinematografja osiągnęła tu zatem niemal sprawność właściwej telewizji. Jednakże aparaty telewizyjne są jeszcze mało rozpowszechnione, głównie spowodu wysokiej ceny (kilka tysięcy zł. za najprostszy aparat). W z. r. twórca kinematografji, *Ludwik Lumiere*, przedstawił Akademji Um. w Paryżu swój *wynalazek filmu plastycznego*. Jego zasada polega na tem, że aparat do zdjęć posiada dwa objektywy i daje równocześnie dwie fotografje tego samego obrazu, przesunięte względem siebie o pewną stałą odległość. Aparat projekcyjny rzuca również na ekran przez dwa objektywy dwa obrazy, przesunięte względem siebie o ok. 12 mm. Promienie światła, wychodzące z jednego objektywu, przechodzą przez szybę niebieską i rzucają obraz niebieski na ekran, a z drugiego objektywu pada przez szybkę żółtą obraz żółty. Przed każdym widzem znajduje się rodzaj binokli, których jedna część zabarwiona jest na niebiesko, a druga na żółto. Oko patrzące przez szybkę niebieską widzi tylko obraz niebieski rzucony przez jeden objektyw, drugie zaś oko, patrzące przez szybkę żółtą, tylko obraz żółty. Jedno oko zatem widzi obraz różniący się od obrazu widzianego równocześnie okiem drugim, o tyle, o ile różnią się od siebie obrazy powstałe w obu oczach przy bezpośredniem obserwowaniu przedmiotów plastycznych, a które to obrazy są przesunięte względem siebie o pewną określoną długość. Tak oglądane obrazy dają w centrum mózgowem wrażenia widzenia jednego obrazu plastycznego w barwach czarno białych. Wynalazek ten ma podobno wielkie widoki rozwoju.



Na zdjęciu francuski statek „Normandie", największy obecnie okręt transoceaniczny, który w z. r. zdobył błękitną wstęgę oceanu. Jego długość wynosi 313,75 m, szerokość 36,40 m, pojemność 79 000 t. rej. br., moc maszyn 160 000 KM, przeciętna szybkość 29,68 węzłów, napęd jest kombinowany, parowo-elektryczny. Pierwszą podróż z Havru do N. Jorku, podjętą 29 V 1935 (1 200 podróżnych i 1 250 ludzi załogi), odbył w 4 dn. 11 g. 30 m., pobijając dotychczasowy rekord włoskiego okrętu „Rex" o 2 g. 28 m.

Także *zagadnienie filmu w barwach naturalnych* zostało w z. r. posunięte *o poważny krok naprzód*. W Londynie wystawiono z wielkiem powodzeniem taki film, który zdobył sobie szerokie uznanie krytyki.

Zapowiedziane w r. 1934 *ulepszenie w dziedzinie oświetlenia elektrycznego* przez zastosowanie żarówek i rurek z gazami szlachetnemi kryptonem i ksenonem zbliżyło się w r. 1935 poważnie do realizacji, a to wskutek wynalazku współpracownika Jerzego Claude'a, Francuza *Gomonet'a*. Gomonet stworzył metodę i aparaturę umożliwiającą *uzyskiwanie kryptonu i ksenonu w dużych ilościach*. Umożliwia to zwiększenie siły światła żarówki elektrycznej o 33%, i to tanim kosztem. Wynalazek da się zastosować nietylko w żarówkach elektrycznych, ale także w lampach opartych na zasadzie wyładowań elektrycznych w gazach, umożliwiając tam *wytwarzanie światła* niemal *zupełnie „zimnego"*, t. j. bez strat cieplnych.

W dziedzinie oświetlenia zanosi się na ważne zmiany. Zdołano udoskonalić w znacznym stopniu *światło neonowe*, oraz usunąć jego jednobarwność i stosunkowo małą dotąd jaskrawość. Przez powleczenie części powierzchni lampki neonowej warstwą odpowiednio zestawionych ciał fosforyzujących uzyskuje się w wielu wypadkach światło czysto białe. Światło takie jest bardziej ekonomiczne aniżeli światło żarówek, albowiem strumień światła 40 lumen otrzymuje się z 1-go wata energji elektrycznej, podczas gdy żarówki elektryczne dają 10 lumenów z 1-go wata.

Rewelację stanowiła *lampa rtęciowa, skonstruowana przez fizyka C. Bola*. W tej lampie para świecąca znajduje się pod wysokiem ciśnieniem 150 do 300 atmosfer; w miarę wzrostu natężenia prądu lampa daje światło niemal że białe, o jaskrawości 28 000 świec na 1 cm² świecącej powierzchni. Podwyższając prężność par rtęci można było osiągnąć jaskrawość równającą się 1/4 jaskrawości Słońca. Należy dodać, że lampa Bola na 600 wat daje strumień światła 65 lumenów z 1-go wata. Nadto lampy te posiadają niezwykle drobne rozmiary, sama zaś rureczka świecąca ma średnicę 2 mm, t. j. grubszej igły. Obliczono, że w takiej lampce w samem centrum wyładowań temperatura wynosi 8 000°, zatem więcej, aniżeli temperatura na powierzchni Słońca.



Linja aerodynamiczna zwyciężyła w budowie wszystkich środków komunikacyjnych. O linjach opływowych buduje się nietylko samoloty, samochody i lokomotywy o napędzie zapomocą silnika wybuchowego lub elektrycznego (t. zw. motorówki), ale nawet parowozom nadaje się kształt aerodynamiczny. Na zdjęciu parowóz niemieckich kolei, osiągający 150 km/g. Długość jego wynosi 26 m, uciąg 250 t. brutto, napęd jak przy zwykłych parowozach opalanym węglem. Moc tego parowozu wynosi 2 800 KM. Także we Francji zaczynają wprowadzać takie parowozy.

Wobec zagrażającego braku przetworów ropnych i wobec dążności wielu krajów, nie posiadających własnych kopalni nafty, do uniezależnienia się od zagranicy, zrozumiałe są usilne starania zmierzające do *zastąpienia silników benzynowych silnikami napędzanemi innem paliwem*. W szczególności zostały *ulepszone silniki na paliwie drewnianem lub węglu drzewnym*. Do silników tych na-

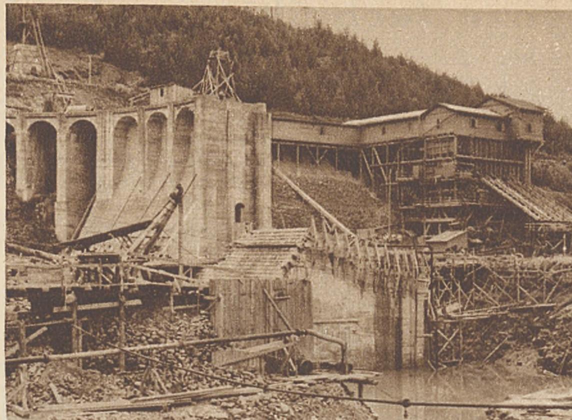
daje się zasadniczo każdy materjał drewniany, w praktyce jednak używa się kostek wzgl. brykietów drzewnych. Drzewo zostaje w generatorze poddane suchej destylacji, przyczem wytwarza się z niego paliwo gazowe, tak jak w gazowni powstaje gaz świetlny z węgla kamiennego. Po przejściu przez oczyszczacze, gaz ten dochodzi do silnika. Silnik benzynowy musi być poddany pewnym adaptacjom, aby mógł być użyty dla słabokalorycznego gazu generatorowego. Silniki takie wyrabia się zarówno stałe, jak i do pojazdów, zwłaszcza autobusów ciężarowych. Jeszcze lepiej, aniżeli drzewo nadaje się do tego celu węgiel drzewny. Usiłowania ulepszeń w tym kierunku są bardzo popierane przez rządy francuski, włoski i niemiecki.

Na tej samej linji pozostaje *wynalazek usiłujący zastąpić benzynę i przetwory ropne pyłem węglowym*, spalanym w pewnego rodzaju silniku Diesla, odpowiednio zmodyfikowanym. Jest to *wynalazek Polaka, zamieszkałego w Niemczech, Rudolfa Pawlikowskiego*. Dzięki bezpośredniemu spalaniu zużytkowuje się tu o wiele lepiej energję pyłu. Motory Pawlikowskiego zużywają zaledwie 0,44 kg pyłu węgla brunatnego o wartości opałowej 5 000 kal. na 1 KM. Wynosi to około 2 200 kal. na 1 KM. Koszt 1 KM na godzinę nie wynosi więcej niż 1 grosz, zatem nawet najtańszy napęd olejem mineralnym jest jeszcze droższy, aniżeli napęd pyłem z najdroższego węgla. W związku z udoskonaleniem motoru Pawlikowskiego wypuszczono na rynek paliwo specjalne do tego rodzaju motorów, mianowicie pył węgla preparowanego, nie posiadającego więcej jak 1% popiołu. To paliwo ma być używane przy motorach samolotowych. Niemcy przypisują temu wynalazkowi bardzo wielkie znaczenie.

Jako inowację, z której mogą korzystać także i zakłady nie urządzone zupełnie nowocześnie, należy wymienić wynalazek, przy którym *część dymów zostaje zużyta do spalenia paliwa*. Spala się zatem np. węgiel nie samem powietrzem, lecz zmieszanem ze spalinami. Daje to szereg dogodności i oszczędności.

W związku z dążnościami autarkicznemi należy wymienić usiłowania, zmierzające do *zastąpienia włókien egzotycznych, a także włókien zwierzęcych, włóknami sztucznemi*. Powiodło się to *zupełnie dobrze przy tkaninach bawełnianych* i nowe tkaniny, zawierające bądź mieszaninę bawełny z odpowiednio przygotowanemi włóknami sztucznemi, bądź same włókna sztuczne, odpowiednio krótsze i skręcone, zastępuje doskonale dotychczasowe tkaniny czysto bawełniane. Natomiast nie można jeszcze mówić o zupełnem powodzeniu, jeżeli idzie o zastąpienie tkanin wełnianych. Nowe tkaniny sztuczne na zewnątrz przypominają już coprawda tkaniny wełniane, nie osiągają jednak ich wartości wytrzymałościowych i dlatego to pozostają narazie tylko namiastkami. Sama produkcja sztucznych tkanin została bardzo udoskonalona. Wyrabia się obecnie już sztuczne jedwabie, które się nie mną, posiadają zatem elastyczność tkanin z prawdziwego jedwabiu.

Poważne są postępy w dziedzinie *wyrobu metali lekkich*. Nietylko spowodu dążności autarkicznych, ale także z obawy przed wyczerpaniem się rud żelaznych, co przewidują już za sto lat, pracuje się usilnie nad udoskonaleniem fabrykacji takich metali i ich stopów. W pierwszym rzędzie wchodzą tu w rachubę: glin i magnez. Ich stopy z dodatkiem krzemu, miedzi i t. d., posiadają często wytrzymałość równą wytrzymałości stali, a są przytem znacznie lżejsze i o wiele bardziej odporne na korozję. Osiągnięto też *niezwykłe postępy w fabrykacji metali czystych*, np. niklu, oraz stopów metalowych. Niektóre z nich posiadają *twardość dorównującą twardości diamentu*.



Budowa skrzydła zaporowego na Sole, o długości 260 m, wysokości 35 m i grubości 15 m. Zapora ta umożliwi uregulowanie górnej Wisły i stanowi najważniejszy etap w pracy nad bezpieczeństwem Krakowa przed powodzią.

W dziedzinie prac technicznych w Polsce podnieść potrzeba przedewszystkiem *ogromne posunięcie się naprzód sprawy robót publicznych*. Podjęto szereg robót wodnych i meljoracyjnych. Energicznie prowadzono dalej budowę *zapory wodnej w Porąbce na Sole*. Dotąd wybudowano tam potrzebne kanały, sztolnie z zasuwami, dwa skrzydła głównego muru oporowego i drogi dojazdowe. Robota ukończona będzie w połowie b. r. W dolinie Soły powstanie sztuczne jezioro o pojemn. 32 milj. m³ wody, której energja będzie użyta dla celów elektryfikacyjnych, a prócz tego będzie tu można regulować stan wody na Wiśle w razie wzbierania, a także w razie posuchy.

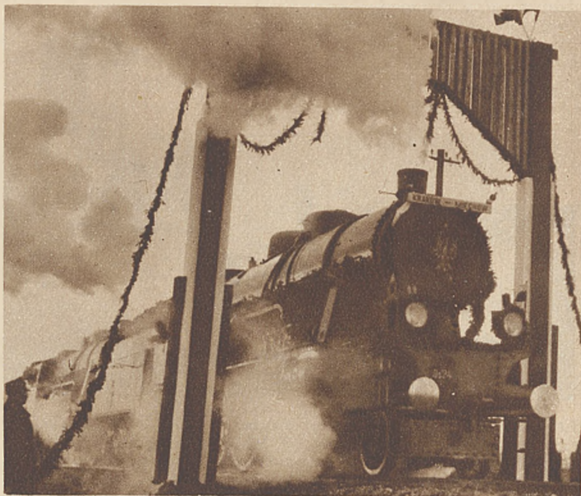
W z. r. przystąpiono także do robót wstępnych nad *budową zbiornika w Rożnowie na Dunajcu*, 7 razy większego niż w Porąbce. Długość zapory wyniesie tu 400 m, a szerokość szczytowa 16 m. Sztuczne jezioro powstanie na przestrzeni 1 720 ha. Dla wyzyskania siły wodnej powstanie tam *elektrownia o mocy około 50 000 KW, największa w Polsce*. Naczelnem zadaniem zbiornika w Rożnowie będzie *zmniejszenie fali powodziowej*, a równocześnie przez połączenie z zakładami w Mościcach zbiornik dostarczy *taniej energji elektrycznej dla głównej magistrali wysokiego napięcia Mościce — Starachowice — Warszawa*. Nadto dzięki temu zbiornikowi będzie można *powiększać niskie przypływy* w czasie posuchy, co *umożliwi rozwój żeglugi na górnej Wiśle* i wskutek tego wiele projektowanych robót regulacyjnych będzie zbytecznych.

W odległości kilkunastu km od zbiornika rożnowskiego powstanie *w Czchowie mniejszy zakład elektryczny*, o mocy 10 000 KW, oraz *sztuczne jezioro* o pow. 360 ha. Prócz tego projektowane są *zbiorniki w Czorsztynie na Dunajcu i w Stróży na Rabie*.

Pozatem w zeszłym roku rozpoczęto w szerokich rozmiarach tak konieczne *prace regulacyjne nad środkową i dolną Wisłą*, zwłaszcza na przestrzeni od miejscowości Królewski Las (pow. błoński) do ujścia Bugu pod Modlinem. Podjęto tam budowę wałów ochronnych, zaprojektowanych w łącznej długości ok. 253 km. (Średni koszt budowy 1 km wału wynosi ok. 50 000 zł.)

Także w z. r. zajęto się *rozbudową dróg lądowych*, a w szczególności podjęto pracę nad *stworzeniem wielkiej magistrali: Zakopane — Kraków — Kielce — Warszawa — Wilno* (t. zw. Szlak Piłsudskiego). Otwarto także kilka linij kolejowych, jak: Kraków — Miechów, Warszawa—Radom, Zebrzydowice — Cieszyn.

Rozwój techniki w Polsce i rozmach zaznaczający się w tej dziedzinie zawdzięczać należy szczególnie wielkiemu poparciu ze strony prezydenta Rzpltej prof. Ignacego Mościckiego, znakomitego technika i wynalazcy.



Dn. 24 XI 1934 nastąpiło otwarcie przez prezydenta Rzpltej nowej linji kolejowej Kraków—Miechów, Radom—Warszawa, ważnej w ruchu komunikacyjnym, skracającej drogę Warszawa—Kraków o 50 km. Na zdjęciu moment otwarcia linji, t. j. ruszenie po niej po raz pierwszy pociągu.

Rocznice i jubileusze.

W rzędzie wielu obchodów ub. roku, łączących się z różnemi rocznicami historycznemi, wyróżniły się uroczystości *w związku z 15-leciem objęcia w posiadanie wybrzeża morskiego*, urządzone dn. 9 i 10 II z. r. w Gdyni, nadto w Warszawie i Krakowie, oraz w wielu innych miastach kraju, a będące owocną propagandą znaczenia morza w naszem życiu państwowem. Z rocznic w dziejach oręża polskiego zanotować należy piękną *manifestację polsko-łotewskiego braterstwa broni, odbytą w Dyneburgu* spocz. stycznia z. r. przy udziale delegacji armji polskiej, w 15-lecie oswobodzenia tego miasta przez wojsko polskie; wyrazem hołdu dla tego czynu było odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych żołnierzy polskich i łotewskich. Doroczny *Zjazd Legjonowy* w Krakowie, dn. 6 VIII, miał w ub. roku charakter żałobny i *był aktem hołdu dla pamięci Marszałka*.

Kroniki kościelne zarejestrowały u nas w ub. r. nast. ważniejsze rocznice: *800-lecie kościółka pod wezwaniem św. Stanisława w Starem Bielsku*, poświęconego w r. 1135 za panowania Piasta śląskiego ks. Bolesława III (rocznicę uczczono lokalnemi obchodami 22 września 1935); *700-lecie kościółka parafjalnego w Brześciu Kujawskim*, zbudowanego przez księcia kujawskiego Kazimierza (obchód 25 VIII); *750-lecie kościoła św. Florjana w Krakowie*, którego powstanie łączy się ze sprowadzeniem do Krakowa relikwij św. Florjana, ofiarowanych przez pap. Lucjana III królowi Kazimierzowi II Sprawiedliwemu; *300-lecie poświęcenia kościoła św. Piotra i Pawła w Krakowie*, zbudowanego przez króla Zygmunta III za staraniem Piotra Skargi. Nadto uroczystemi obchodami przy wielkim udziale pątników uczczono 3 V w Częstochowie *10-lecie ustanowienia przez pap. Piusa XI święta Królowej Korony Polskiej*. W episkopacie polskim uczczono *60-lecie urodzin śląskiego biskupa ks. dra St. Adamskiego* (12 IV), *30-lecie święceń kapł. prymasa ks. kard. A. Hlonda* (23 IX), oraz *20-lecie wyboru O. Ledóchowskiego na stanowisko generała zakonu OO. Jezuitów* (13 II), pierwszego Polaka piastującego tę godność.



Kościół jubilat w Kłobucku.

Kościół parafjalny pod wezw. św. Marcina w Kłobucku k. Częstochowy, wybudowany w r. 1135 przez Piotra Dunina. W 800-lecie jego istnienia odbył się tu w Ziel. Święta z. r. (9 i 10 VI) diecezjalny kongres eucharystyczny, łączący się zarazem z 500-leciem objęcia tej parafji przez ks. Jana Długosza (ściśle w r. 1434, do r. 1449).

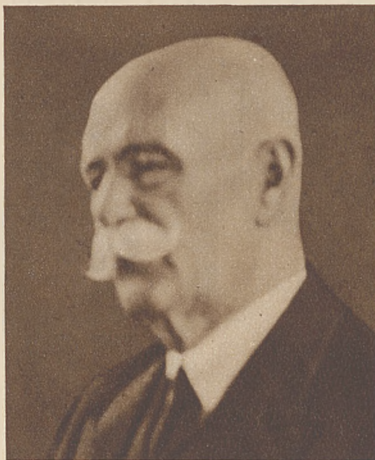
W życiu kulturalnem przypomniano obchodami m. in. następujące ważniejsze rocznice: *Stulecie śmierci Maurycego Mochnackiego* (dn. 2 I z. r. w Auxerne, gdzie spoczywają zwłoki, odbyło się złożenie hołdu na cmentarzu, oraz miejscowa Akademja, na której przemawiał ambasador R. P. Chłapowski oraz przedstawiciele ludności francuskiej). *300-lecie założenia Wejherowa*, największego po Gdyni miasta na Kaszubach, założonego przez wojewodę Jakóba Wejhera, wykonawcę morskich planów Władysława IV.

W świecie naukowym uczczono obchodami 7 XII 1934 w Warszawie, Krakowie i wszystkich polskich ośrodkach naukowych *30-lecie naukowej działalności prof. Ignacego Mościckiego*; w Warszawie głównym punktem obchodu było oddanie do użytku nowego gmachu Zakładu Technologji Chemicznej (przy ul. Topolowej) wraz z pawilonem elektrotechnicznym. (Znaczenie społeczne wynalazków naukowych prof. Mościckiego uczciło prezydjum Narodowej Wystawy Pracy w Brukseli, składając w sierpniu z. r. dla polskiego uczonego Wielki Olimpijski Wieniec Pracy, odznaczenie, przyznane dotąd tylko dyrektorowi Międzynar. Biura Pracy Albertowi Thomasowi, pośmiertnie, oraz, za życia, Marconiemu i francuskiemu wyna-



Prof. Wojciech Brzega.

Art. rzeźbiarz, autor kilku utworów scenicznych o tematach góralskich, zasłużony w krzewieniu stylu góralskiego, w 30-lecie pracy kulturalnej i społecznej, uczczony obchodem jubileuszowym 2 XII 1934 w Zakopanem.



Dr Andrzej Chramiec.

Lekarz pow. we Wrześni, założyciel pierwszego w Małopolsce zakładu wodoleczniczego w Zakopanem, w 50-lecie pracy lekarskiej, uczczone uroczystem odnowieniem dyplomu lekarskiego na Uniw. w Poznaniu 7 IV 1935.



Jędrzej Cierniak.

Organizatór teatrów ludowych, w 30-lecie pracy społecznej, oświatowej i kulturalnej, uczczony 10 III 1935 w Krakowie przedstawieniem jubileuszowem i manifestacją zespołów teatrów ludowych z Małopolski i ze Śląska.






Jubilaci scen polskich.

Od lewej: Ludwik Solski, w 60-lecie pracy scenicznej, kierowniczej i reżyserskiej; ten bardzo rzadki jubileusz w kronikach teatralnych uczczono dn. 13 IV 1935 w Warszawie wystawieniem „Judasza" K. H. Rostworowskiego, z jubilatem w roli tytułowej. — Kazimierz Junosza Stępowski w 35-lecie pracy na scenie, obchodzone dn. 1 III 1935 w Warszawie wystawieniem „Henryka IV" Pirandella, z jubilatem w roli tytułowej. — Aleksander Zelwerowicz, w 35-lecie pracy w teatrze, uczczone obchodem dn. 14 III 1935 w Teatrze Narodowym w Warszawie. — Stefan Jaracz, w 30-lecie pracy na scenie, obchodzone przedstawieniem dn. 1 VII 1935 w Teatrze Wielkim w Warszawie z udziałem jubilata.

lazcy naukowemu Ludwikowi Lumiere).

Pozatem uczczono (w październiku 1934) *40-lecie pierwszego wykładu prof. Kazimierza Kostaneckiego*, na Uniw. Jag., wybitnego anatoma i zasłużonego wychowawcy, *100-lecie urodzin Henryka Hoyera sen.* (posiedzeniem naukowem 19 XII 1934 w Krakowie), *80-lecie urodzin dra Alberta Zippera*, zasłużonego germanisty (akademją 10 V w Uniw. Jag., urządzoną staraniem P. Tow. Neofilologicznego) i *25-lecie zgonu Zygmunta Glogera*, badacza staropolskiej kultury (na zjeździe P. Tow. Krajoznawczego 12 V w Warszawie). Jubileuszowym zjazdem 2 i 3 VI we Lwowie obchodzono *50-lecie istnienia Polskiego Towarzystwa Historycznego*. Akademją 9 XII 1934 w Krakowie uczczono *75-lecie istnienia Bratniej Pomocy Studentów U. J.*, zasłużonej organizacji, powstałej w r. 1859 konspiracyjnie, aby obok niesienia pomocy materjalnej kolegom, pogłębić poczucie narodowościowe i bronić przed akcją germanizacyjną rządu austrjackiego. Obchodem 2 XII 1934 w Krakowie uczczono 50-lecie istnienia krakowskiego koła Towarzystwa Nauczycieli szkół średnich, zasłużonego w pracy nad rozwojem szkoły polskiej w duchu narodowym w czasach rządów zaborczych.



Dar m. Littorji dla Gdyni.

Miasto Littoria ofiarowało Gdyni puhar z onyksu, symbolizujący podobny rozmach twórczy w powstaniu obu tych miast. Dar wręczony został dn. 10 II 1935 w czasie obchodu 15-lecia objęcia morza w posiadanie (w marcu 1934 Gdynia ofiarowała Littorii, powstałej na błotach pontyjskich, srebrną szkatułę ozdobioną bursztynem).

W świecie dziennikarskim obchodzono 23 XII 1934 *25-lecie pracy dziennikarskiej redaktora I. K. C. Jana Stankiewicza.*

Wychodźtwo polskie w Stanach Zj. obchodami 11—15 V 1935 uczciło 25-lecie pierwszego światowego kongresu Polaków w Waszyngtonie, na którym (14 V 1910) wystąpiono na forum międzynarodowem z rezolucją, domagającą się dla narodu polskiego wolności i niepodległości ziem polskich; rezolucja zawierała oświadczenie, że Polacy uważają za obowiązek dążyć do osiągnięcia tych celów. (Podczas tego kongresu odbyło się w Waszyngtonie równocześnie odsłonięcie pomników Kościuszki i Pułaskiego.)

Do ważniejszych rocznic obchodzonych zagranicą, a znajdujących oddźwięk także u nas, należały: *500-lecie istnienia parlamentu szwedzkiego*, *100-lecie założenia Buenos Aires*, *300-lecie założenia Akademji francuskiej* (przez Richelieu, obchody w Paryżu 17—20 VI) i *70-lecie urodzin Sven Hedina*, głośnego badacza Azji Środkowej (do podróżnika, bawiącego w dniu rocznicy, 19 II, w Nankinie, w powrocie z wyprawy, nadchodziły depesze z życzeniami z całego świata).





Jubilaci w świecie muzycznym.

Od lewej: Bolesław Wallek Walewski, wybitny kompozytor, dyrygent i organizator życia muzycznego, w 50-lecie urodzin, uczczone w Krakowie dn. 7 II 1935 koncertem kompozytorskim jubilata. — Janina Korolewicz Waydowa, świetna śpiewaczka i organizatorka opery warszawskiej, w 35-lecie działalności artystycznej, upamiętnione obchodem dn. 6 IV 1935 w Teatrze Wielkim w Warszawie. — Stefan Barański, zasłużony dyrektor Opery w Poznaniu, w 25-lecie pracy kapelmistrzowskiej, uczczone dn. 19 XII 1934 w Poznaniu premjerą „Wilhelm Tell" pod batutą jubilata.

WŁADYSŁAW HORDYŃSKI

W 125-lecie urodzin Fryderyka Szopena.

W ub. roku świat muzyczny uczcił 125-lecie urodzin Fryderyka Szopena (22 II 1810) koncertami oraz uroczystemi obchodami. M. in. w Warszawie odbyło się poświęcenie odrestaurowanej tablicy w kościele św. Krzyża, w miejscu spoczynku serca mistrza, a w Dreźnie odsłonięto pamiątkową tablicę ku jego czci, w domu, w którym mieszkał (ul. Neumarkt 1).

Kult Szopena w ciągu ostatnich lat wzmógł się znacznie. Powstał szereg dzieł oświetlających jego życie i twórczość. Oprócz muzykologów polskich także uczeni zagraniczni (przedewszystkiem doskonały znawca Szopena Edward Ganche) wzbogacili literaturę o Szopenie szeregiem cennych dzieł. Aczkolwiek popularność utworów Szopena jest olbrzymia i przez to popyt na nie wielki, do niedawna jeszcze nie mieliśmy krytycznego kompletnego wydania jego kompozycyj. Lukę tę miała wypełnić wydana przez Ganche'a publikacja „The Oxford original edition of Frederic Chopin". Jednakże publikacja ta, opierająca się wyłącznie na wydaniu francuskiem, a tylko częściowo na autografach, nie zdołała uniknąć pewnych niedociągnięć. Aby stworzyć wydawnictwo ściśle źródłowe, należałoby zgromadzić fotografje wszystkich autografów Szopena i dopiero ten materjał opracować porównawczo, z uwydatnieniem różnic, jakie zachodzą między autografami a wydaniami. Wiadomo bowiem, że Szopen dając utwory do druku, często nie przeprowadzał sam korekty, lecz zlecał to swym przyjaciołom Fontanie i Franchomme'owi, którzy niejednokrotnie robili w kompozycjach poprawki na własną rękę. Toteż z radością polski świat muzyczny powitał utworzenie w z. r. w Warszawie „Instytutu Szopena", mającego jako główny cel swojej działalności właśnie wydanie wszystkich dzieł, oparte przedewszystkiem na rękopisach.

Publikowane tutaj, o ile nam wiadomo, *po raz pierwszy, dwa autografy Szopena* ze zbiorów Bibljoteki Jag. są przykładem znacznych *różnic między drukami a rękopisami. Autograf walca h-moll*, op. 69 nr 2 ofiarowany został Bibl. Jag. w 1881 r. przez Oskara Kolberga. (Walc ten powstał w 1829 r., a wydany był dopiero w 1855 r., t. j. po śmierci kompozytora). Napisany jest na małej kartce formatu 10,6×23,7 cm. *Autograf różni się w kilkudziesięciu miejscach z drukiem, zarówno w wydaniu Petersa jak i oksfordzkiem.*

Drugi z autografów, *mazurek cis-moll*, op. 50 nr 3 pochodzi ze zbiorów Bohdana Zaleskiego i został ofiarowany Bibljotece Jagiell. wraz ze zbiorem pamiątek po nim w r. 1925 przez



Na zdjęciu strona 1-sza i 2-ga mazurka cis-moll, op. 50 nr 3, autograf ze zbiorów Bibljoteki Jag.

Dionizego Zaleskiego. Napisany jest na arkuszu papieru formatu 22×28,3 cm. Czwarta strona arkusza jest niezapisana. W porównaniu z wydaniem oksfordzkiem wykazuje także *szereg odmian*, jednak znacznie mniej jak walc. ***Większy warjant jest jedynie po takcie 104-ym.***

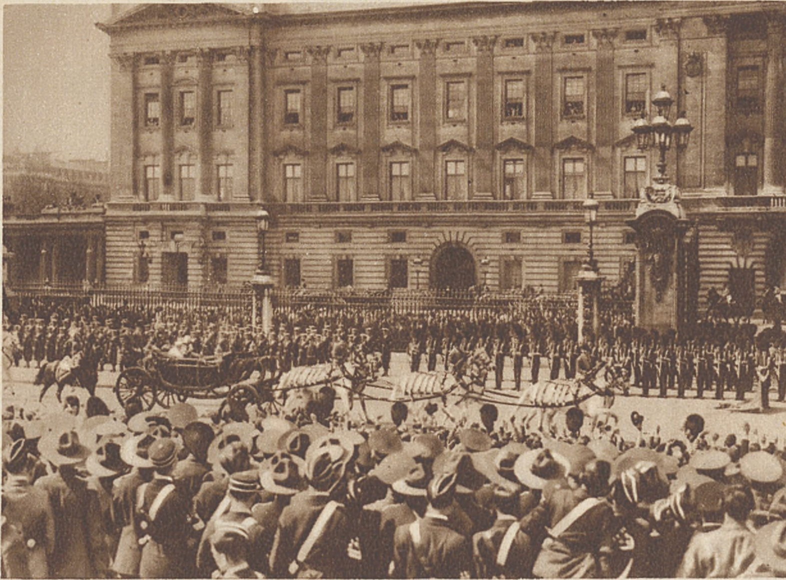
Zestawienie obu autografów jest interesujące przez to, że jeden z nich (walc) jest bardzo starannie przepisany z bruljonu, a drugi, pełen przekreśleń, poprawek i śladów próby pióra, daje bezpośredni obraz pracy kompozytorskiej Szopena.

Na lewo strona 3-cia mazurka cis-moll. — Poniżej 2 strony walca h-moll, op. 69 nr 2, ze zbiorów Bibljoteki Jag.





Jubileusz rządów króla Anglji.







U góry: Wyjazd pary królewskiej z pałacu Buckingham do katedry św. Pawła. Przed pałacem szpalery marynarki i gwardji królewskiej. — Na lewo: Król Jerzy V i królowa Marja. — Na prawo: Kareta królewska w drodze do katedry, eskortowana przez 300 jeźdźców. — Poniżej: Przegląd floty wojennej angielskiej, dokonany przez króla Jerzego dn. 17 VII koło Portsmouth, na zakończenie obchodów jubileuszowych. W rewji wzięło udział ok. 160 okrętów. Król dokonał przeglądu z pokładu swego jachtu (środkowy w 2-giej linji), przepływając między okrętami zgrupowanemi linjowo.



Imperjum brytyjskie, o łącznej powierzchni 34 milj. km², zamieszkałe przez przeszło piątą część ludności ziemi, uczciło w maju z. r. wielkiemi obchodami 25-lecie panowania króla angielskiego Jerzego V. Główne uroczystości, urządzane w Londynie, na podłożu tradycyjnej żywej łączności społeczeństwa angielskiego z Koroną przybrały charakter spontanicznych manifestacyj na cześć króla, będącego w ustroju wielkobrytyjskim fundamentem władzy, symbolem narodu, państwa angielskiego i jego wielkości. Obchody, poprzedzone długiemi przygotowaniami organizacyjnemi, rozpoczęły się dn. 6 V, a ich punktem kulminacyjnym był wspaniały pochód królewski do katedry św. Pawła na nabożeństwo jubileuszowe. W pochodzie, na tle przepychu dekoracyj, wśród przeszło dwu miljonów rozentuzjazmowanej ludności, wzięło udział ośmiu premjerów brytyjskiego imperjum, para królewska, oraz członkowie królewskiej rodziny. Eskortę króla tworzyli czterej najznamienitsi maharadżowie hinduscy, jako honorowi adjutanci króla, malownicza hinduska gwardja i reprezentacyjna gwardja królewska. Taka organizacja pochodu obrazowała, że król Anglji, będąc symbolicznym węzłem samodzielnych dominjów, jest zarazem także władcą imperjum wielkobrytyjskiego. W orszaku powrotnym z katedry do pałacu królewskiego znajdowało się ok. 250 dworskich karet. Uroczystości londyńskie następnych dni miały charakter różnych aktów i manifestacyj hołdowniczych. Równocześnie na obszarach całego imperjum odbywały się lokalne uroczystości jubileuszowe. Wśród różnorodnych form obchodów wyróżniło się masowością i rozpiętością przestrzeni zapalenie dn. 6 V w całem imperjum stosów ogniowych na cześć króla, podkreślające znaczenie 25-lecia rządów jubilata. Takie ognie, zapalone w dziejach Anglji dopiero po raz czwarty zrzędu, były świadectwem, jak wysoko społeczeństwo angielskie ocenia okres panowania Jerzego V-go, jako wyjątkowo doniosły a zarazem owocny zarówno dla Anglji jak i dla całego brytyjskiego imperjum, w krytycznych i przełomowych czasach kształtowania się nowego świata.

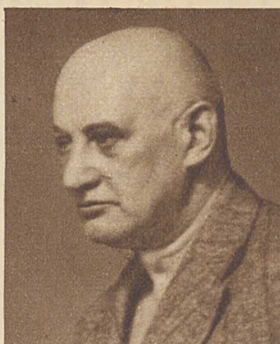
Laureaci polscy w roku 1935.



Ks. W. Bliziński.



Z. Wasilewski.



K. Sichulski.



Dr Jan Szmurło.



M. Kondracki.

Nagrody Polskiej Akademji Um.

Ks. Wacław Bliziński: nagroda im. Erazma i Anny Jerzmanowskich za działalność humanitarną. — Zygmunt Wasilewski: nagroda im. Probusa Barszczewskiego za pracę historyczną. — Kazimierz Sichulski: nagroda im. Probusa Barszczewskiego za dzieło malarskie. — Dr Jan Szmurło: nagroda im. Feliksa Sommera za najlepszą pracę lekarską. — Michał Kondracki: nagroda im. Feliksa Jasieńskiego za dzieło z zakresu muzyki. — Alfons Karny: nagroda im. Feliksa Jasieńskiego za dzieło z zakresu rzeźby.



Alfons Karny.

Laureaci nagród państwowych.



K. Iłłakowiczówna.
Nagroda literacka.



W. Jastrzębowski.
Nagroda plastyczna.



F. Nowowiejski.
Nagroda muzyczna.



Jalu Kurek.
Nagroda Młodych.



W. Stanisławska.
Nagroda literacka m. Grodna im. Elizy Orzeszkowej.



Dr Z. Nowakowski.



Gruszecka-Nitschowa.

Laureaci nagrody literackiej m. Krakowa (nagroda podzielona).



Dr J. Krzyżanowski.
Nagroda naukowa m. Lublina im. H. Łopacińskiego.



J. Paczoski.



Dr T. Sinko.



Dr L. Kolankowski.



St. Adamczewski.



Dr W. Borowy.



Dr J. Bystroń.



Dr L. Grabowski.



H. Strzemecka.



Dr W. Tomkiewicz.

Nagrody Kasy im. Mianowskiego.

Józef Paczoski: za pracę „Lasy Białowieży". — Dr Tadeusz Sinko: za pracę „Literatura grecka". — Dr Ludwik Kolankowski: za pracę „Dzieje W. Ks. Litewskiego za Jagiellonów". — Stanisław Adamczewski: za pracę „Serce nienasycone". — Dr Wacław Borowy: za pracę „Kamienne rękawiczki". — Dr Jan Stanisław Bystroń: za pracę „Dzieje obyczajów w dawnej Polsce". — Dr Lucjan Grabowski: za pracę „O konwergencji południkowej w odwzorowaniu Russilhe'owskiem elipsoidy". — Helena Radomska-Strzemecka: za pracę „Monografja tekstu definicji". — Dr Władysław Tomkiewicz: za pracę „Jarema Wiśniowiecki". — Dr Adam Vetulani: za pracę „Lenno pruskie".



Dr A. Vetulani.

Nagrody związków literackich.



Józef Wittlin.
Nagroda Penclubu za najwybitniejszą pracę z zakresu przekładów z j. obcych.



M. Rodziewiczówna.
Nagroda im. E. Orzeszkowej, nadana przez Kasę Literacką i Tow. Lit. i Dziennikarzy.

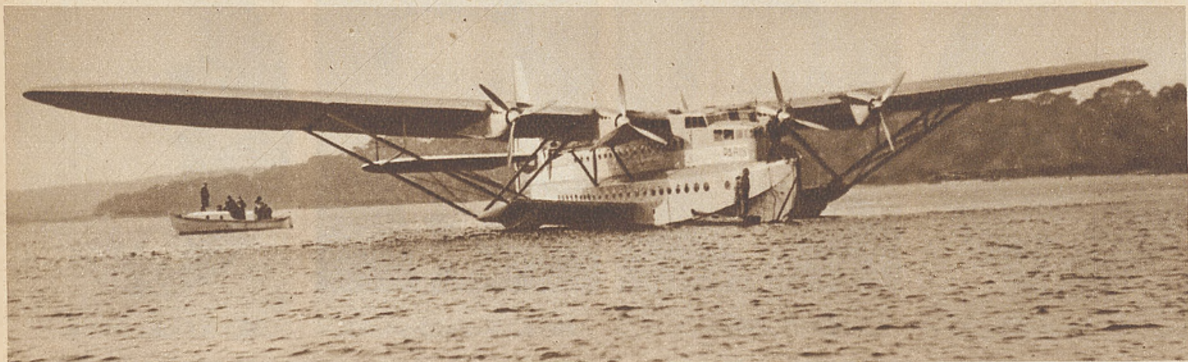


Marja Pawlikowska.
Nagroda Zw. Zaw. Literatów Polskich w Warszawie za tom poezyj „Śpiąca załoga".



Ludwik H. Morstin.
Nagroda Zw. Zaw. Lit. P. w Krakowie, za utwór sceniczny „Rzeczpospolita poetów".

Kronika lotnicza.



Największy hydroplan francuski.
Aparat komunikacyjny o 6 motorach, z miejscem na 70 osób, zbudowany w 1935 r. w Paryżu. Skrzydła mierzą 32×50 m.



Zwycięzcy lotu Anglja—Australja.
Anglicy A. Scott i T. Campbell Black, którzy przebyli trasę lotu ok. 20 000 km w rekordowym czasie 2 dn. 22 g. 59 m. 50 sek. (Nagroda hon.: złoty puhar i 10 000 f. szt.)

W zakresie lotnictwa rok ub. zaznaczył się *dążnościami do tworzenia stałej komunikacji lotniczej na wielkich odległościach* i w związku z tem pracami technicznemi nad zbudowaniem *aparatu do lotów stratosferycznych* (por. rozdział: Badania stratosfery). Sprawdzianem uzdolnienia dzisiejszych maszyn do odbywania dalekich lotów był wielki *międzynarodowy wyścig lotniczy 5-etapowy na linji Londyn — Melbourne* (złączony z obchodem stulecia założenia Melbourne). W starcie 20 X 1934 z Mildenhall w Anglji wzięło udział 20 aparatów, z tego w ustalonym terminie przybyło 9 do mety, 7 wycofało się z lotu, 1 uległ katastrofie, a 3 odpadły z zawodów; I-sze miejsce zajęła angielska maszyna „Comet" z lotnikami Scottem i Blackiem, II-e maszyna holenderska z Parmentierem i Mollem, III-e maszyna amerykańska. Próbą *szybkiego pokonania przestrzeni* był lot trzech samolotów Junckersa (specz. listopada 1934) z Dessau do Johannesburga (pd. Afryka) odbyty w 43 g. 20 m. Lotnik Kingsford Smith przeleciał (4 XI 1934) drogę z Brisbane w Australji przez Honolulu do Oakland w rekordowym czasie 40 g. Lot belgijskiego samolotu „Królowa Astrid", podjęty tytułem próby z Brukseli do Kongo (końcem grudnia 1934, w 3 etapach, razem 7 600 km), trwał 24 g. 32 m., a spowrotem 23 g. 21 m. Aparat niemieckiej Lufthansy przebył (20 II 1935) drogę z Kairo do Berlina, 3 300 km, w jednym dniu. Steppani i Babbi w lipcu drogę z Monfalcone do angielskiej Afryki wschodniej, 4 900 km, przebyli w 25 g. Wreszcie niemiecka lotniczka Elli Beinhorn przeleciała (w sierpniu) drogę z Gliwic do Stambułu i spowrotem do Berlina w 1 dniu.

W dążeniu do stworzenia *komunikacji przez stratosferę* wyróżnił się kanadyjski lotnik *Willey Post*, który 3 XII 1934 w N. Yorku na samolocie własnej konstrukcji uzyskał *wysokość 14 630 m*, stwarzając tu zarazem nowy rekord. Amerykański lotnik Rickenbacker w listopadzie 1934 przebył z N. Yorku do Los Angeles, lecąc na odpowiednio zbudowanym aparacie na wys. 12 000 m (uzyskał szybkość 350 km/g., przebył drogę w rekordowym czasie 12 g.). Wreszcie sowiecki lotnik Ewsiejew (11 VIII) na płatowcu osiągnął 11 050 m, utrzymując się 1½ g. na tej wysokości (rekord).

Regularną komunikację pocztową zaprowadzono w z. r. *między Anglją i Australją*, oraz *między Francją i Ameryką Pd., drogą przez Afrykę*. Rekordem samolotu pocztowego „Air France" było przebycie (w lipcu 1935) linji Paryż — Rio de Janeiro w 55 g. 40 m. („Zeppelin", który utrzymuje regularną komunikację z Ameryką, we wrześniu 1935 odbył setny przelot na tej drodze.)

Do najważniejszych *rekordów lotniczych* w ub. roku należały: *szybkość hydroplanu* 709,203 km/g. (włoski lotnik *Francesco Agello*, 23 X 1934); *lot na odległość* 4 122 km w 26 g. 35 m. (włoscy lotnicy *M. Stoppani i kpt. Corrado*, 20 X 1934); *wysokość lotu kobiecego* 12 043 (w Rzymie 21 VI 1935, *hr. Carina Negrone*).

W zakresie wynalazczym zaznaczyły się skutecznie *próby budowania maszyn tanich*, co wydatnie przyczyniłoby się do rozwoju sportu lotniczego i uprzystępnienia aparatu dla komunikacji prywatnej. W Belgji wyprodukowano *samolot turystyczny 1-osobowy w cenie 6 000 zł.*, na którym 1 g. lotu kosztuje 10—15 zł. Lotnik austrjacki Kronfeld skonstruował *aparat kosztem 2 000 zł.*, o *sile 5 KM* i przeleciał na nim z Londynu do Paryża, zużywając benzyny za 8 zł. W Stanach Zj. zbudowano *motor do samolotu, opalany rozcieńczonym alkoholem, pracujący prawie zupełnie cicho* i umożliwiający osiąganie znacznej szybkości i wysokości. Lotnik amerykański Clan Sohn skonstruował *skrzydła z aluminjum i płótna, poru-*



Rekord długotrwałości lotu.
W lipcu 1935 amerykańscy lotnicy bracia Key w Meridian (Mississippi) krążyli w powietrzu nad lotniskiem bez przerwy przez 27 dni 5 g. 33 m., przebywając 85 000 km i stworzyli nowy rekord długotrwałości lotu (poprzedni rekord z 1930 r. był o 1 g. krótszy). Na zdjęciu aparat lotników w czasie lotu, zasilany benzyną przez drugi samolot.

szane siłą własnych mięśni, z pomocą których, po wyskoczeniu z samolotu, może lotem ptaka utrzymać się w powietrzu kilkanaście minut i łagodnie lądować. A w związku z konkursem rozpisanym przez politechnikę frankfurcką dla wynalezienia systemu latania przy pomocy własnych mięśni, inż. Haeseler i Villinger zademonstrowali (30 VIII 1935) *samolot ze śmigłem poruszanem nogami* i przelecieli na nim 233 m na wysokości ponad 1 m nad ziemią. Głównie zaś wojskowe znaczenie ma wynalazek *samolotu pilotowanego falami radjowemi* z ziemi, wyprodukowany w z. r. w N. Yorku; podczas próby (22 III) samolot przebył 800 mil, manewrując mimo złej pogody ściśle wzdłuż wybrzeża. (W ub. roku uwydatnił się wielki wzrost lotnictwa wojskowego w kilku państwach, a w Z. S. R. R. był propagowany na szeroką skalę sport skoków ze spadochronami, co w czasie wojny może oddać usługi w masowem



Nagroda challenge'owa.
Puhar stanowiący nagrodę za zwycięstwo w międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych, przy ostatecznem zwinięciu tych zawodów w r. 1935, przyznany Polsce na własność.

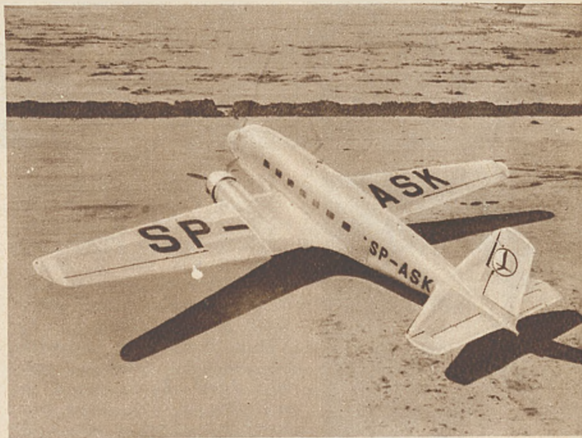
— 1 IX (1 Aeroklub krakowski), wreszcie 14 IX *w Warszawie zlot gwiaździsty* z udziałem 17 aparatów (nagroda przypadała temu, kto wyląduje w minucie wylosowanej lub najbliższej tego terminu. I nagrodę zdobyli T. Arcimowski i Chodkiewicz z klubu lotniczego P. W. S., attache lotniczy ambasady francuskiej d'Amecourt, który lądował z najmniejszą różnicą czasu, jako obcokrajowiec uzyskał nagrodę honorową).

Polskie *lotnictwo komunikacyjne*, stojące *bezkonkurencyjnie wysoko w zakresie bezpieczeństwa lotu*, liczyło w z. r. już *18 pilotów, którzy na polskich aparatach przelecieli 500 000 km.*

Sport szybowcowy wykazuje stały rozwój, czego wyrazem jest ustanawianie coraz to nowych rekordów na lotnisku w Bezmiechowej i *na pierwszych krajowych zawodach szybowcowych*, połączonych z akrobacją, *w Ustjanowej* (k. Ustrzyk Dolnych), 22 IX — 6 X 1935. (Do zawodów stanęło



Pierwsze w Polsce autożyro.
Maszyna lotnicza z helikopterem, umożliwiająca pionowy start i lądowanie, mająca szybkość do 140 km/g., zamówiona przez Polskę w Anglji. Na zdjęciu maszyna podczas popisów nad lotniskiem w Warszawie.



Samolot „D. C. II Douglas".
Amerykański samolot pasażerski na 14 osób, z przedziałem towarowym, z 2 motorami o sile 750 KM, rozwijający szybkość 300 km/g. Do komunikacji na polskich linjach lotn. nabyte zostały 2 aparaty tego typu.

przerzucaniu dywersantów za linję frontu.)

W lotnictwie polskiem w ub. roku górowała *dążność do rozwoju sportu lotniczego*. Wyrazem tego było *postanowienie nie brania udziału w challenge'u* r. 1936 (którego organizacja przypadła w Polsce w następstwie zwycięstwa w r. 1934), umotywowane tem, że nieproporcjonalnie wielki i kosztowny wydatek wkłada się w budowanie specjalnych aparatów i silników turniejowych, które potem nie mają żadnego praktycznego zastosowania w sporcie lotniczym. (Pogląd Polski podzieliły Niemcy, którym zaproponowano urządzenie challenge'u, a potem Francja i inne zainteresowane państwa; następstwem tego było *zaniechanie imprez challenge'owych*, a puhar, stanowiący nagrodę w tych międzynarodowych zawodach, przyznany został Polsce, jako ostatniemu dwukrotnemu zwycięzcy.)



Bernard Skórzewski.
Polski lotnik amator, który w locie okrężnym w Amsterdamie (w sierpniu 1935) podczas międzynarodowych zawodów lotników amatorów uzyskał I-sze miejsce.

Wyrazem uznania dla polskiego lotnictwa na terenie międzynarodowym było *przyznanie Polsce* (skończem r. 1934) *czwartego głosu w Międzynarodowym Związku Aeronautycznym* (F. A. I.); jest to najwyższa ilość głosów w F. A. I. i otrzymują ją jedynie państwa przodujące w lotnictwie (dotąd Francja, Niemcy, Włochy i Stany Zj.; Polska w r. 1933 miała 3 głosy).

W kraju *z zawodów lotniczych* odbył się *zlot gwiaździsty w Lublińcu* 11 VIII (I kpt. Peterek z Aeroklubu warszawskiego, II Aeroklub lwowski, III Aeroklub warszawski), dalej *zawody międzyklubowe Beskid—Bałtyk* 31 VIII

22 pilotów szybowcowych i 4 pilotki, ora 20 maszyn, wykonano ogółem 450 lotów. Na terenie międzynarodowym pilotka *Marja Younga osiągnęła światowy rekord kobiecy wysokości, 2235 m*, a pilot *Włodarkiewicz*, uzyskując wysokość *2630 m ponad miejscem startu*, zajął *11 miejsce w świecie*. Pozatem ustalono szereg poważnych rekordów krajowych.)

Ważną *nowością w posługiwaniu się szybowcem były próby jego motoryzacji*, przez *zastosowanie słabego motoru*. Konstruktorzy Falkiewicz i Zaleski użyli do tego celu *motoru o wadze 16 kg*, a szybowiec „Ama" (konstruktorzy studenci politechniki warszawskiej: Aleksandrowicz, Malinowski i Anczutin) *z motorem o sile 35 KM* był już uzdolniony do 3-godzinnego lotu z szybkością do 100 km/g. Przy takiej przebudowie szybowca *lot przestaje być zależnym wyłącznie od wiatru, aparat uzyskuje nowe wartości, przyczem jego eksploatacja jest kilka razy tańsza niż przy płatowcu.*

W dziedzinie awiatyki ważnym sukcesem zapisał się *wzlot* (4 XII 1934) *balonu „Toruń"* z por. Pomaskim i inż. Krzyszkowskim, podjęty z Mościc dla odbycia dalekiego lotu; balon przebył drogę ok. 1 500 km w 39 g. i lądował o 85 km na wschód od Krasnodaru (dawniej Ekaterynodar) na Kaukazie. W zawodach zaś balonów o *puhar im. płk. Wańkowicza*, 28 V 1935 w Toruniu, *pierwszą nagrodę zdobyła „Syrena"* z por. Łojszewiczem, przebywając przeszło 600 km, *drugą „Hel"* z por. Płonką i por. Kowalskim.

Kronika katastrof lotniczych.





Stanisław Hausner.
Lotnik polsko-amerykański, głośny ze swej wyprawy lotniczej do Polski w r. 1932, zginął 18 V 1935 w Detroit w katastrofie samolotu, na kilka dni przed zamierzonym lotem do Warszawy. Na lewo: Miejsce katastrofy aparatu „Marszałek Piłsudski", na którym zginął Hausner. Katastrofa nastąpiła podczas okrążania kościoła, w którym odprawiano mszę za duszę Marszałka.



Willy Post.
Głośny lotnik amerykański, który odbył 2 loty około świata, zginął 16 VIII 1935 k. Point Barrow na Alasce, podczas próby przelotu z Alaski do Moskwy. (Równocześnie zginął towarzyszący mu głośny w St. Zj. aktor filmowy Willy Rogers.)

W ub. roku sprawozdawczym w Polsce były następujące *ofiary w wojskowych szeregach lotniczych:* Dn. 5 XII 1934 k. Skolimowa przy runięciu samolotu pościgowego zginął *ppor. pilot Henryk Adamski.* 15 XII k. Wrześni w katastrofie samolotu zabił się *por. pil. Józef Zacharewicz,* a *por. obserw. Bronisław Dubasiewicz* zmarł z ran. 15 I 1935 pod Poznaniem w katastrofie lotniczej zginął *kpt. pil. Władysław Lemański.* 27 IV we wsi Masów (pow. puławski) przy upadku samolotu zginął *por. pil. Franciszek Wojnarowicz i ppor. obserw. Bałkowicz.* 9 V pod Krakowem przy uderzeniu aparatem o hangar zabił się *kpr. pil. Godlewski.* 11 V w Toruniu przy zderzeniu się dwu samolotów w powietrzu zginął *por. pil. Dionizy Durko.* 23 V pod Poznaniem przy upadku samolotu myśliwskiego zginął *kpr. pil. Mieczysław Zalewski.* 29 V w Dęblinie podczas rozbicia się samolotu ćwiczebnego zginęli *por. pil. Latwis i ppor. Wilhelm Hofmokl Ostrowski.* 12 VII k. Olkusza przy upadku samolotu zginął *kpr. pil. Jan Działek.* 27 VII k. Wilanowa przy runięciu samolotu zginęli: *por. pil. Tadeusz Pieniążek,* por. *obserw. Krzemieniecki i urzędnik Instytutu Techn. Lotn. Stefan Kłusek,* 8 IX k. Żor na Śląsku podczas rozbicia się samolotu zginęli *por. Dąbrowiecki i ppor. Ciosianowski.*

W lotnictwie cywilnem wydarzyły się w z. r. 3 katastrofy: Dn. 10 VIII w Kulikowie podczas lotu szkolnego na szybowcu uległa wypadkowi i w następstwie tego zmarła *Marja Rozewska* (wybitna ongiś działaczka niepodległościowa w Humaniu, gdzie była skazana na śmierć i w drodze wymiany dostała się do Polski). 14 VIII k. Radomia podczas lotu szkolnego *uczeń pilot St. Kręgiel* spadł z aparatem i zabił się. Wreszcie 30 VIII pod Krasnochodem przy rozbiciu się awionetki turystycznej zginął *lotnik inż. Korbel i st. sierż. Kubalczyk.*

Kronika wypadków lotniczych *zagranicą,* poza licznemi wypadkami w lotnictwie wojskowem obfitowała w z. r. *w poważną ilość wielkich katastrof w lotnictwie komunikacyjnem.* W ich rzędzie, poza katastrofami w holenderskiej komunikacji (por. zdjęcie obok i podpis) były m. in. nast.: Dn. 1 II 1935 k. Szczecina podczas przymusowego lądowania *samolotu niemieckiej linji lotn.* i rozbicia się aparatu zginęło 8 *podróżnych i 3 ludzi załogi.* 8 II k. Messyny podczas uderzenia *angielskiego samolotu* o pagórek zginęło 8 *ludzi.* W połowie marca w Kongo belgijskiem podczas katastrofy *samolotu francuskiego* zginęło 7 *podróżnych* (m. in. francuski gen. gubernator Afryki podzwrotnikowej Renard). 30 IV w Górach Olbrzymich rozbił się *samolot niemiecki komunikacyjny* linji Erfurt—Wrocław, zginęło 7 *podróżnych.* 18 V w Moskwie największy na świecie samolot pasażerski „Maksym Gorkij" skutkiem zderzenia się w powietrzu z drugim samolotem, uległ rozbiciu, zginęło 11 ludzi z załogi i 27 podróżnych (aparat miał skrzydła o rozpiętości 70 m, 8 motorów, mógł zabierać 70 podróżnych i 8 tonn ciężaru). 23 VI na lotnisku w Panamie w zderzeniu 2 samolotów zginęło *16 osób* (m. in. głośny lotnik kolumbijski Ernesto Samper, oraz wybitny tenor Gardel). Wreszcie 8 VIII k. Kairo zginęło *4 ludzi załogi i 3 podróżnych* (wśród nich włoski minister robót publ. Luigi Razza).

Pozatem zanotować należy *katastrofę* (13 II) *największego sterowca Stanów Zj. „Macon",* który spadł w morze k. brzegów Kalifornji i zatonął (z załogi 83 ludzi zginęło 2).



Katastrofa holenderskiego samolotu.
Największe straty poniosło holenderskie lotnictwo komunikacyjne. Dn. 21 XII 1934 w drodze z Kairo do Bagdadu spalił się samolot pasażerski (od uderzenia piorunu) z 14 osobami; 6 IV 1935 k. Kassel (pd. Niemcy) rozbił się samolot pasażerski linji Amsterdam—Praga, zginęło 3 ludzi załogi i 5 podróżnych (wśród nich jeden z najwybitniejszych lotników holenderskich, Soer, który w grudniu 1933 uczestniczył w rekordowym locie Amsterdam—Batawja); 14 VII w Amsterdamie przy lądowaniu spalił się samolot pasażerski, zginęło 6 osób, 14 było ciężko rannych (na zdjęciu szczątki tego samolotu); wreszcie 20 VII samolot pasażerski lecący z Medjolanu do Amsterdamu w przelocie nad Szwajcarją rozbił się o górę, zginęło 13 osób.

Zdobycie przez Polskę nagrody Gordon-Bennetta w zawodach balonów.



Kpt. Zbigniew Burzyński i por. Władysław Wysocki, zdobywcy I miejsca, w gondoli balonu, przed startem.





Kpt. Antoni Janusz i por. Ignacy Wawszczak, załoga balonu „Warszawa II", który zajął II miejsce w zawodach.





Ernest Demuyter i Piotr Hoffmans, aeronauci belgijscy, którzy zajęli w zawodach III miejsce na balonie „Belgica".

Międzynarodowe zawody wolnych balonów o puhar Gordon-Bennetta, organizowane w z. r. przez Polskę jako zwycięzcę w zawodach w r. 1934, przyniosły *trzecie skolei zwycięstwo polskich aeronautów i polskich balonów*. W zawodach *uczestniczyło 7 państw z 13 balonami:* Belgja (2 balony), Francja (2), Holandja (balon „Toruń", wypożyczony przez Polskę), Niemcy (3), Stany Zjednoczone (1) i Szwajcarja (1). Polska wystawiła do zawodów 3 balony: „Kościuszko", „Polonja II" i „Warszawa II".

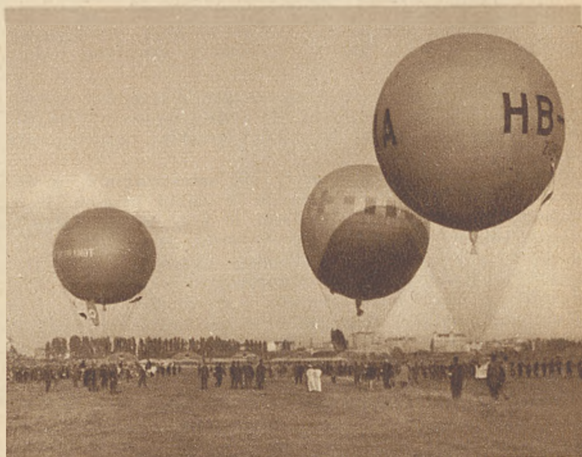
Start do zawodów odbył się dn. 15 IX na lotnisku Mokotowskiem w Warszawie, w obecności prezydenta Rzpltej, rządu, korpusu dyplomatycznego i ponad 30 000 widzów. Po starcie balony niesione wiatrem zachodnim poszybowały w kierunku wschodnim, rozchodząc się wachlarzowato nad terenem Z. S. R. R. i Łotwy. *Najdłużej utrzymał się w powietrzu i największą odległość od miejsca startu osiągnął balon polski „Polonia II" z załogą: kpt. Burzyński i por. Wysocki, zdobywając I miejsce* dla Polski. Balon „Polonia II" wylądował o 30 km od Stalingradu w Z. S. R. R., *utrzymując się w powietrzu przez 57 g. 54 m. i osiągając odległość 1 650 km 474 m w linji prostej od Warszawy*, a zarazem ustanawiając dla tej kategorji balonów dwa światowe rekordy: odległości i czasu lotu (poprzednie rekordy należały do aeronautów ameryk. Setle i Kendalla).



Na prawo: Puhar im. Gordon Bennetta, który w następstwie trzeciego skolei zwycięstwa w zawodach przeszedł na własność Polski. Dotąd były wywalczone tylko 2 tego rodzaju zwycięstwa: pierwszy puhar zdobyły Stany Zjednoczone, a drugi Belgja. Puhar czwarty na dalsze zawody ufunduje Aeroklub R. P.

Również *II miejsce zdobył polski balon „Warszawa II"*, *przebywając 1 567 km* (lądował w rejonie Stalingradu), III miejsce zajął belgijski balon „Belgica", 1 448 km, IV niemiecki „Erich Deku", 1 360 km, V *„Kościuszko"*, 1 275 km. Dalsze miejsca zajęły: Holandja VI, Francja VII i VIII, Belgja IX (drugi balon), Szwajcarja X, Niemcy XI i XII, oraz Stany Zjedn. XIII.

Trzecie skolei zwycięstwo wywalczone przez Polskę i temsamem *zdobycie puharu Gordon-Bennetta na własność*, utrwaliło *przodujące miejsce Polski w sporcie balonowym*. Pierwsze zwycięstwo w r. 1933 uzyskane w Ameryce, w warunkach trudnych i na nieznanym terenie, oraz zajęcie dwóch pierwszych miejsc w r. 1934 i 1935, wykazały dobitnie *wyższość balonów wyprodukowanych w Polsce nad zagranicznemi*, jakoteż *wyszkolenie i doświadczenie polskich aeronautów*. W następstwie odniesionego w ub. r. zwycięstwa Polsce przypada, już po raz trzeci zrzędu, zadanie zorganizowania u siebie w r. 1936 następnych skolei zawodów balonowych o nagrodę im. Gordon-Bennetta.



Fragment lotniska Mokotowskiego w Warszawie, w czasie startu balonów. Na pierwszym planie balon szwajcarski.

Kronika katastrof.

W rzędzie *katastrof żywiołowych* ub. roku najgroźniejszemi skutkami, w ramach dotąd nienotowanych, zaznaczyły się *powodzie w Chinach*, spowodowane długiemi deszczami i wylewami rzek Hoangho i Jangtsekiang. Podczas wylewów marcowych *utonęło ok. 20 000 ludzi*, szkody wyniosły *ok. 40 milj. dol.* Przy wylewach sierpniowych, według urzędowych danych, *zginęło ok. 100 000 ludzi, 14 miljonów zostało bez dachu, powódź objęła przeszło 100 000 km², straty szacowano na przeszło 500 milj. dol.* (po tej powodzi nastąpiła *klęska głodu, epidemja cholery i tyfusu).* Pod koniec września Hoangho wylała po raz trzeci, przerywając tamę, bez dachu zostało 180 000 ludzi.

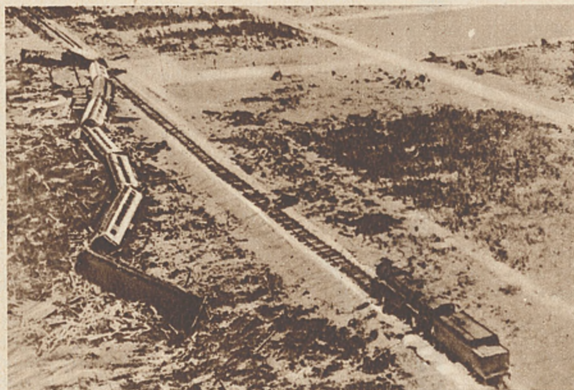
Wielkie zniszczenia wyrządziły także *powodzie i wylewy w Stanach Zj. A. P.* Skońcem stycznia skutkiem powodzi *w obszarze Mississippi* przeszło 25 000 ludzi zostało bez dachu, szkody wyniosły przeszło 5 milj. dol., w połowie marca przez wylewy dopływów Mississippi w stanach Missouri i Arcansas zostało 15 000 bezdomnych; skońcem ponownie skońcem listopada i 8 XII (10 000 ludzi bez dachu), dalej 8 IV 1935 (60 zabitych, 21 000 ludzi bez dachu), wreszcie skońcem lipca (zginęło ok. 500 ludzi). Następnie *w Indochinach* (spocz. listopada k. Saigonu, zniszczonych 5 000 domów, zginęło ok. 250 ludzi), *w Hondurasie* (25 II, zniszczone 4 milj. drzew w plantacjach bananów), *w stanach Mississippi, Louisiana i Texas* (6 IV, 40 zabitych, kilkaset rannych), *na Korei* (5 VI, w porcie Gensan, zniszczonych ok. 500 domów), *w stanie Montana* (8 VII, 24 zabitych, 400 rannych), wreszcie *w Meksyku* (3 VIII, zginęło 200 ludzi).

Posuchy i nieurodzaje spowodowały *głód w Japonji* (pod koniec listopada 1934), oraz *w zach. Chinach* (skońcem marca i w maju, głód objął obszary zamieszkałe przez *ponad 12 milj. ludzi)*, nadto głód zaznaczył się *w Mandżurji* (w czerwcu skutkiem powodzi i nieurodzajów, objął 1 milj. ludzi, zmarło 20 000). *Burze piaskowe* wystąpiły niszcząco w zach. Ameryce w połowie marca (według u-



Zniszczenie Quetty.

Największe zniszczenie w r. 1935 spowodowało trzęsienie ziemi (skońcem maja) w pd.-wsch. Indjach na pograniczu Beludżystanu. Wstrząsy, trwające 30—40 sek., objęły obszar o dług. 200 km i szer. 30 km. Według urzędowych danych zginęło tam przeszło 40 000 ludzi (po trzęsieniu w Messynie 28 XII 1908, gdzie zginęło 83 000 ludzi, była to największa katastrofa). Stolica Beludżystanu Quetta (50 000 mieszk.) została zrównana z ziemią, zginęło ok. 26 000 ludzi (ratunek utrudniało najście z gór tysięcy szakali). Postanowiono nie odbudowywać już tego miasta. Także silnie ucierpiały miasta Kalet i Mastung. Straty materjalne oszacowano na 3½ milj. f. szt. Na zdjęciu fragment spustoszonej Quetty.



Huragan na Florydzie.

Dn. 4 IX 1935 gwałtowny huragan nawiedził wybrzeża Florydy oraz przybrzeżne wyspy. Zginęło 500 ludzi. Na zdjęciu (z samolotu) widok pociągu obalonego siłą wichru.

Z powodzi w Japonji.

Skońcem czerwca nastąpiły w zach. Japonji katastrofalne powodzie, wywołane wielkiemi oberwaniami chmur po tajfunie. Zatopionych zostało 35 miast i 400 wsi, zniszczonych było 20 000 domów, zginęło przeszło 400 osób, bez dachu zostało ok. 100 000 ludzi, straty materjalne wyniosły przeszło 200 milj. jen. Na zdjęciu tor kolejowy k. Osaki, zrujnowany nagłym naporem wody.

rzędowych danych *pokryły piaskiem ok. 51 milj. akrów pól uprawnych* na wysokość do 70 cm, wyginęły stada bydła), ponownie spoczątkiem kwietnia w Arkansas, Texas i Mississippi, a w połowie kwietnia w 8 stanach (straty w zbiorach pszenicy 30 milj. dolarów).

maju powodzie w stanach zachodnich wyrządziły szkody na 17 milj. dol., zginęło ok. 70 ludzi; wreszcie koło połowy lipca powodzie w st. nowojorskim spowodowały straty na 25 milj. dol.

Pozatem *powodzie* zaznaczyły się katastrofalnie: *w Japonji* (1 XI 1934 ulewa zatopiła w Tokio przeszło 13 000 domów, a w Jokohamie ok. 800; 10 VIII 1935 gwałtowne ulewy zalały w Kioto 10 000, w prow. Osaka 60 000 domów, było kilkaset ofiar; skońcem sierpnia podczas tajfunu i oberwania chmury zatopionych zostało ok. 25 000 domów, a pod koniec września 5 000 domów i ok. 1 500 zburzonych, miasto Takasaki było całkowicie zalane, wg. urzędowych danych zginęło 230 ludzi); *w Kanadzie* (spocz. stycznia, spowodu nagłej odwilży); *w Brazylji* (3 V w Bahii, skutkiem oberwania chmury, zginęło 100 ludzi).

Huragany najbardziej katastrofalnie zaznaczyły się *na Filipinach*, gdzie w ciągu października i listopada 1934 wystąpiły cztery razy (przy trzecim *miasto Napo zostało prawie zupełnie zniszczone*, 20 000 ludzi bez dachu, przy czwartym 17 XI na wyspie Luzon zginęło ok. 250 ludzi).

Trzęsienia ziemi wystąpiły m. in. *na pd. wybrzeżach Turcji i wsch. wybrzeżach Syrji* (24 II, wielkie zniszczenie, miało zginąć kilkaset ludzi), *w pd. Kaukazie* (2 IV, zginęło 200 ludzi, ponownie 1 V, ok. 500 zabitych, 1 200 rannych), *w Iranie* (12 IV w prow. Mazandaran, ponownie 23 IV, ok. 130 osiedli zniszczonych, zginęło ok. 500 ludzi), *na Formozie* (4 gwałtowne trzęsienia 21 i 22 IV, *3 000 zabitych, ok. 10 500 rannych*, 3 600 zniszczonych domów, ok. ćwierć milj. ludzi bez dachu), *w pd. Niemczech i Szwajcarji* (27 VI, bez większych szkód), wreszcie *w Kolumbji* (spocz. sierpnia, połączone z wybuchem wulkanu Galeras pod Bogotą, 150 zabitych). *Wybuchów wulkanów* w ub. roku nie było, jedynie w lipcu zaznaczyły krótko swą działalność Krakatau (cieśnina Sundajska) i Merapi (Jawa).

Z *katastrof górniczych* tragicznie zaznaczyły się m. in.: Dn. 14 X 1934 w kop. pirytu pod *Lionem* (od pożaru zginęło 21 górników, w tem *14 Polaków);* 13 V 1935 w Chinach *k. Tsinanfu* (skutkiem wdarcia się wody do kopalni *zginęło ok. 400 górników);* 21 V w kopalni węgla *w Zajeczar w Jugosławji* (skutkiem wybuchu gazów, 30 zabi-

tych); 6 VII *w Bombaju* w Indjach (zginęło 60 górników); 15 VII w kopalni węgla *k. Dortmundu* (spowodu wybuchu gazów, 10 zabitych, 26 rannych).

W kronice *katastrofalnych pożarów i wybuchów* zaznaczyły się m. in.: Dn. 11 XII 1934 *w Lansing* (Michigan) *pożar hotelu* (zginęło ok. 40 ludzi, w tem 6 członków stanowej izby reprezentantów); 12 XII *wybuch w fabryce gazów trujących pod Berlinem* (65 osób zatrutych, z tego 18 zmarło); 27 XII *w Amsterdamie pożar teatru miejskiego* (straty 1 milj. guldenów); 12 I 1935 *w Neapolu pożar nowego gmachu teatru* (szkody kilka milj. lirów); 27 I *pożar opery w Brukseli* (gmach spłonął doszczętnie); 12 II *w Janarawa* (Japonja) *pożar wielkiej wojskowej fabryki samolotów* (zniszczonych 800 gotowych motorów lotniczych); 1 IV *w Seiszinie* (Korea) *wybuch wielkiego zbiornika wodoru* (7 zabitych, 44 ciężko rannych, przeszło 500 ludziom pękły bębenki w uszach); 2 IV *pod Użhorodem* pożar 8 stogów siana *(zginęło 15 bezdomnych śpiących w stogach)*; 16 IV *w Helenwood* (Stany Zj.) *pożar magazynu dynamitu* (legło w gruzach 36 domów i stacja kolejowa, ok. 100 rannych); 2 V *pożar w Hankau* (zniszczonych 3 000 domów); 2 VI *pożar na przedmieściu Stambułu* (spłonęło 300 domów); 13 VI *w Reinsdorf k.* Wittenbergu *wybuch w fabryce materjałów wybuchowych* (50 zabitych 75 ciężko rannych); pocz. lipca *pożar miasta Abbattabat* w Indjach (spłonęło 2 000 domów, straty 5 milj. rupij); 21 VII *w Pradze pożar zwierzyńca* Tow. Przyj. Zwierząt (spłonęło kilkaset egzotycznych okazów, szkoda ok. 2 milj. koron); 26 VII *pożar miasta Ismid* w M. Azji; 27 VII *wybuch fabryki prochu k. Medjolanu* (46 zabitych); 19 VIII *w Berlinie pożar hali wystawy radjowej* (zginęło 3 ludzi, 24 rannych); 18 IX *k. Frydku* na Morawach pożar stodoły *(spaliło się 30 śpiących w niej bezrobotnych)*.

W komunikacji lądowej w ramach wprost niesamowitych zaznaczyły się *katastrofy na kolejach w Z. S. R. R.* W styczniu z. r. było ich okrągło *7 000*, w lutym *5 000*, w maju na 2 tylko linjach *1 010*, a w czerwcu na tych samych 2 linjach *1 246* (urzędowa statystyka podaje, że *w r. 1934 wydarzyły się na kolejach w Sowietach 62 000 mniejszych i większych katastrof*, w których uległo *zupełnemu zniszczeniu 60 000 wagonów*). Pozatem z większych katastrof zanotować należy m. in.: Dn. 28 XI 1934 *k. Neapolu* skutkiem zerwania kolejki linowej na Wezuwjusz zginęło 7 osób; 14 XII *k. Verden* w Hanowerze pociąg (wiozący Hitlera) wpadł na autobus z 20 podróżnymi, 15 zabitych; 26 XII wskutek zderzenia pociągów *na stacji Dimdas* w Kanadzie zginęło 20 osób; 9 IV 1935 *k. Roseville* (Kalifornja) w zderzeniu pociągów zginęło 14 robotników, kilkudziesięciu rannych; 16 IV w Australji *na linji Sydney—Melbourne* w zderzeniu pociągu pospiesznego z towarowym zginęło przeszło 60 osób, a kilkaset było ciężko rannych; 1 V *k. Timisoara* (Rumunja) stoczył się w przepaść autobus komunikacyjny, 5 zabitych, 13 ciężko rannych; 15 VI *w Londynie* przy zderzeniu dwóch ekspresów 14 zabitych, ok. 30 rannych; 14 VII *w Baerle* (Belgja) autobus z 21 osobami wpadł do kanału, 11 zginęło; 21 IX *na linji Szanghaj — Szenczau* podczas runięcia w przepaść pociągu wojskowego zginęło 200 żołnierzy.

Do większych *katastrof okrętowych* należały nast.: Dn. 21 I zatonął k. Japonji *parowiec „Nagasaki Maru"* z 20 ludźmi; 24 I k. N. Yorku skutkiem zderzenia z drugim okrętem zatonął *amerykański statek „Mohawk"* z 42 ludźmi; 18 II na wodach chińskich zatonął *chiński parowiec ze 100 ludźmi*, 19 II drugi *chiński statek* z 250 ludźmi, a 21 II spalił się *chiński parowiec* z 30 ludźmi; 27 II k. Irlandji zatonął *japoński parowiec* skutkiem zderzenia się z drugim parowcem, zginęło 140 osób. Nadto 25 VII w zatoce Fińskiej zatonęła *sowiecka łódź podwodna „B-3"* z 55 ludźmi, wskutek zderzenia się z okrętem wojennym.

Z *innych katastrof* wymienić jeszcze należy nast.: *W Mukdenie* w kwietniu



Z powodzi w Stanach Zjednoczonych.
Fragment wielkiego wylewu rzeki Kaw koło Lawrence (Kansas) w czerwcu 1935. Straty szacowano na 6 milj. dol.



Zalew miasta Ovada.
Dn. 13 VIII w liguryjskiem mieście Ovada (10 000 mieszk.) skutkiem oberwania się chmury przerwana została tama rzeki Orby i masy wód zalały nagle miasto (i kilkanaście okolicznych miejscowości), niszcząc w niem czwartą część domów. Według urzędowych danych zginęło 250 osób, straty materjalne wyniosły ok. 60 milj. lirów. Na zdjęciu jeden z domów śródmieścia, zburzony nagłym naporem wód.



Pożar składów kolonjalnych w Londynie.
Dn. 25 IX wybuchł wielki pożar w magazynach towarów kolonjalnych w Londynie, nad Tamizą, trwający 3 dni. Na zdjęciu straż pożarna na łodziach w akcji ratunkowej.



Pożar składów naftowych w Bazylei.
Dn. 16 VII w Bazylei pożar z wybuchami zniszczył składy nafty, wyrządzając szkodę na przeszło 1 milj. fr. szwajc. Na zdjęciu widok obszarów objętych ogniem w nocy.



Huragan w Krakowie.

Dn. 14 VIII 1935 przeszła ponad Krakowem burza o sile huraganu. Wichura trwała tylko kilkanaście minut, poczyniła jednak wielkie szkody w budynkach, a zwłaszcza spustoszyła dotkliwie plantacje miejskie i parki, wyrywając przeszło 600 drzew. Na zdjęciu jedno z wielkich obalonych drzew w parku Jordana, świadczące o sile wichru.

podczas próbnego ataku gazowego zginęło 500 ludzi. W Berlinie 20 VIII *zawalił się tunel kolei podziemnej* na długości 50 m, zginęło 19 ludzi. *W Iraku* skutkiem *plagi owadów* zniszczonych zostało w lecie 300 000 palm daktylowych. *Szarańcza* w listopadzie 1934 w pd. Walji i Wiktorji zniszczyła 50% plonów pszenicy, a pod koniec 1934 i w pocz. stycznia 1935 występowała katastrofalnie w pd. Afryce (na walkę z plagą wydał rząd ok. 1 milj. f. szt.). *Spośród epidemij wystąpiła najgroźniej malarja na Cejlonie*, gdzie pod koniec 1934 r. zmarło przeszło 10 000 ludzi.

W Polsce w ub. r. *burze spowodowały szereg znaczniejszych lokalnych spustoszeń*. M. in. dn. 13 IV *w pow. zborowskim* gwałtowna burza zniszczyła 62 budynki, a w *pow. tomaszowskim* przeszło 70 zabudowań; 17 V *w woj. kieleckiem* burza huraganowa z gradem uszkodziła ok. 70 budynków, tego samego dnia *pod Szczucinem* burza z gradem zniszczyła 18 domów mieszk. i 94 budynki gosp., a z 41 domów zerwała dachy (zasięg tych burz zaznaczył się *w Krakowie* tegoż dnia tak silnem skłębieniem chmur po g. 14-tej, że *w mieście zapanowały przez kilkanaście minut zupełne ciemności*, co na tle żałobnych dekoracyj w przededniu pogrzebu Marszałka czyniło niesamowite wrażenie); 26 V *w pow. lubartowskim* burza huraganowa obaliła kilkanaście budynków; w połowie czerwca *w pow. przemyskim* grad dochodzący wielkości ziemniaków zniszczył doszczętnie zasiewy w znacznej części powiatu; 28 VI *w pow. jasielskim* burza huraganowa wyrządziła znaczne szkody w lasach, rozwalając zarazem kilkanaście zabudowań, a w Charkówce, pow. krośnieński, zniosła 60 domów i 120 stodół.

W górnictwie zarejestrowano nast. wypadki: Dn. 21 XII 1934 *na kopalni „Matylda" w Lipinach* skutkiem wybuchu gazów 1 osoba zabita; 23 V 1935 *na kopalni „Eminencja" pod Katowicami* wybuchł pożar w głębokości 300 m, gaszenie trwało czas dłuższy; 30 V *na kopalni „Wolfgang-Wawel"* w Chorzowie skutkiem zasypania szybu zginęło 2 górników; 3 VII wybuchł *pożar w kopalni „Reden" w Dąbrowie Górn.*; dla stłumienia ognia musiano pozatykać szyby i unieruchomić kopalnię, przez co straciło pracę 600 ludzi.

Do *większych pożarów* należały m. in. następujące: Dn. 6 X 1934 *w Borysławiu* (spłonęły *magazyny* f-my „Małopolska", straty 1½ milj. zł.); 7 II *w Warszawie* (zniszczone *kino „Gloria"*, szkoda 150 000 zł.); 10 III *w Warszawie (w magazynach Inst. Propagandy Sztuki*, zniszczonych 366 obrazów z Salonu lutowego i 11 rzeźb, oraz 136 obrazów zdeponowanych); 21 III *we wsi Wieżawice*, pow. łańcucki (spłonęło 30 budynków); 24 IV *w Feliksowie*, pow. kobryński (spłonęła cała wieś, 150 budynków); skończem kwietnia *w pow. świeckim* (zniszczonych 200 ha lasów państw.); 10 V *w Świetlikowej Woli* w Kieleckiem (25 domów, 41 stodół i 47 obór, straty ponad 100 000 zł.); 12 V *w Stroniu k. Kalwarji* (38 budynków) *i w Starej Wsi* w Lubelskiem (ok. 30 budynków z żywym inwentarzem); 24 V *w Brodczycach*, pow. bóbrecki (42 domy mieszk. z zabudowaniami gosp., szkody 200 000 zł.); 6 VI na Polesiu *w pow. drohiczyńskim* (spłonęły 3 wsie ze stu kilkudziesięciu budynkami); 12 VI *we wsi Klewinowo*, pow. białostocki (91 budynków, straty 130 000 zł.); 23 VI *w miasteczku Czartorysk* na Wołyniu (117 domów mieszk. i 100 gosp., straty przeszło 150 000 zł.); 26 VI *w Rudzie Pabjanickiej* (spłonęła prywatna farbiarnia, straty przeszło 1 milj. zł.); 9 VIII *w miasteczku Szczerców*, pow. łaski (140 domów z ogólnej ilości 220, straty ponad 1 milj. zł., bez dachu przeszło 1 500 ludzi); 21 VIII *we wsi Grywałd k. Szczawnicy* (40 domów i 81 budynków gosp., szkody 140 000 zł.); 21 VIII *we wsi Szczeniatyn Duży*, pow. kostopolski (38 domów i 46 budynków gosp.); wreszcie 1 X *w Warszawie* (pożar *w Państw. Muzeum Zoologicznem* Uniwersytetu warsz., jednem z największych w Europie, zniszczył 1/3 zbiorów, powodując ogromną stratę dla nauki; wysokość szkody oszacowano na 1 milj. zł.).

W komunikacji zdarzyły się m. in. nast. wypadki: Dn. 18 X 1934 k. Bielska autobus z 19 podróżnymi wpadł do rowu o 4 m głęb., 9 osób rannych; 7 XII w Tarnowskich Górach skutkiem przerwania się pociągu węglowego *rozbiło się 14 wagonów, 2 kolejarzy rannych;* 26 I 1935 w Synowódzku Wyżnem pod Skolem *skutkiem najechania pociągu na pociąg* stojący, *3 osoby ciężko ranne;* 14 IV w Rzeszowie *skutkiem najechania pociągu na stojące wagony, 7 wagonów rozbitych, 1 osoba ciężko ranna;* 16 VI k. Dęblina *przewrócił się autobus* wiozący grupę piłkarzy, *1 zabity;* 21 VII pod Radomiem wykoleiły się 2 wagony pociągu podmiejskiego, 2 osoby zabite, 14 ciężko rannych; 3 VIII w Otwocku *skutkiem zderzenia parowozu z autobusem, 1 osoba ciężko, 10 lekko rannych;* 11 VIII k. Łomży *autobus P. K. P. spadł z mostu* z wysokości 5 m, *zginął konduktor, a szofer i 2 podróżnych ciężko rannych*, 5 lżej; 13 VIII k. Żnina *przewrócił się autobus* komunikacyjny, *4 osoby ciężko, 10 lekko rannych*; 24 VIII k. Lwowa *wykoleił się pociąg ekspresowy* Bukareszt—Berlin (skutkiem zbrodniczego rozkręcenia szyn), *2 wagony spadły* z wysokości 10 m, *1 osoba ciężko ranna, 9 lekko;* 24 VIII w Brzuchowicach k. Lwowa *skutkiem zderzenia pociągu z samochodem* ciężarowym, *4 osoby z samochodu ciężko ranne*.

Kronika *innych wypadków* rejestruje m. in. następujące: Dn. 2 III w Gdyni podczas burzy *zatonął gdyński holownik „Żubr"*, własność Urzędu Morskiego, *zginęło 5 ludzi*. 15 VIII podczas przeprawy ułanów przez Styr pod Łuckiem *utonęło 8 żołnierzy* w zamieszaniu wywołanem przez spłoszenie się konia. Pozatem zaznaczyć należy, że w nocy 23/24 III dały się odczuć *lekkie wstrząsy, trwające kilka sekund, w pd. zach. części pow. nowotarskiego*, na linji Czarny Dunajec — Poronin, które spowodowały przesuwanie przedmiotów i spadanie cegieł z dachu; nadto 14 VI odczuto *wstrząs podziemny w Katowicach*, trwający 15 sek., przyczem ze ścian spadały obrazy. *Wylewów w ub. roku nie było*, jedynie we wsch. Małopolsce skończem kwietnia zaznaczyły się lokalne powodzie.



Katastrofa budowlana w Warszawie.

Dn. 31 VII w Warszawie przy ul. Freta 16 zawaliła się w nocy ściana 4-piętrowego domu, zam. przez 36 osób. Zginęło 7 osób, ciężko rannych było 8, lżej 14. Była to największa katastrofa budowlana w z. r. w Polsce. Na zdjęciu straż pożarna przy pracy nad usuwaniem gruzów.

Kronika żałobna.

W ub. roku sprawozdawczym w naszem społeczeństwie były nast. straty:

Z pośród duchowieństwa zmarł 17 I w Warszawie *ks. bp. Antoni Malecki*, l. 75, b. administrator apostolski Petersburga, ofiarny działacz kapłan na Syberji, prześladowany przez Sowiety.

Ze świata dyplomatycznego, politycznego, urzędniczego, oraz z pośród działaczy społecznych ubyli m. in.: Dn. 16 X 1934 w Warszawie *inż. Medard Downarowicz*, wiceprezydent m. Warszawy, b. min. kultury i sztuki, zasłużony działacz niepodległościowy; 3 XII w Krakowie *Felicyta Żurowska*, założycielka Tow. Opieki nad opuszczonemi dziećmi, zasłużona filantropka; 10 I 1935 we Lwowie *dr Antoni Dzięddzielewicz*, l. 81, adwokat, długoletni prezes Zw. Adwokatów Polskich, zasłużony w działalności społeczno narodowej; 13 I w Poznaniu, *ks. prałat Antoni Stychel*, l. 75, b. wicemarszałek Sejmu ustawodawczego, b. poseł do parlamentu niem., działacz społeczny; 7 III w Warszawie *senator Aleksander Dębski*, l. 79, członek P. P. S.; 19 III w Warszawie *Jan Rozwadowski*, l. 62, działacz nar-dem., b. członek polskiej delegacji na konferencję pokojową w Paryżu; 26 IV w N. Yorku *Ludwik Mikołaj Hammerling*, l. 65, b. senator R. P., przemysłowiec, prezydent trustu naftowego w N. Yorku; 29 IV w Poznaniu *Antoni Ciszak*, l. 54, b. poseł na Sejm, działacz robotniczy; 17 V w Warszawie *Czesław Zawistowski*, l. 44, wiceprezydent m. Warszawy; 3 VI w Poznaniu *Leon Pluciński*, l. 60, b. komisarz gen. R. P. w Gdańsku, działacz społeczny; 1 VII w Paryżu *dr Bolesław Motz*, l. 71, wybitny internista paryski, jeden z czołowych działaczy wśród naszej emigracji, b. senator R. P.; 21 VII w Poznaniu *Walenty Czerkawski*, l. 88, powstaniec z r. 1863, sybirak (wcielony do armji rosyjskiej nad Wołgą, służył tam 24 lata); 23 VII w Iwoniczu *Roman Mayzel*, l. 64, długoletni zasłużony burmistrz m. Oświęcimia; 23 VIII w Krakowie *dr Stanisław Zaręba-Skrzyński*, l. 69, b. poseł na Sejm galicyjski i b. marszałek rady pow. krakowskiej; 30 VIII w Velden *Witold Kisielnicki*, l. 37, wicekonsul R. P. w Wiedniu; 20 IX w Moskwie *Antoni Kaluski*, sekretarz ambasady R. P. (wskutek ran odniesionych w wypadku samochodowym); 2 X w Warszawie *Wacław Wiślicki*, l. 52, długoletni poseł żydowski na Sejm.

Ze świata naukowego zmarli: 26 I w Wilnie *Kazimierz Wacław Karaffa Korbut*, prof. wydziału lekarskiego w Uniw. St. Batorego, b. prof. higjeny Akademji Lekarskiej w Petersburgu, autor licznych prac naukowych; 5 III we Lwowie *dr Stanisław Tołłoczko*, l. 67, prof. U. J. K., autor wielu prac z dziedziny chemji; 23 III we Lwowie *dr Henryk Gaertner*, l. 42, prof. j. polskiego na Uniw. J. K.; 3 IV w Krakowie *dr Wacław Sobieski*, l. 62, prof. U. J., historyk, autor licznych rozpraw naukowych; 10 IV w Warszawie *dr Antoni Gluziński*, l. 78, b. prof. U. J., lwowskiego i warszawskiego, jeden z najwybitniejszych polskich patologów; 23 V w Poznaniu *dr Juljan Flatau*, l. 65, prof. technologji środków leczniczych; 23 V w Bronowicach k. Krakowa *dr Wincenty Łepkowski*, l. 61, prof. stomatologji U. J., pierwszy prof. dentystyki na tym uniwersytecie, działacz w ruchu niepodległościowym; 7 VI w Warszawie *inż. Henryk Czopowski*, l. 71, prof. mechaniki teoretycznej na politechnice warsz.; 4 VIII we Lwowie *dr Jan Zubrzycki*, l. 64, architekt, em. prof. politechniki lwowskiej, autor wielu publikacyj; 23 VIII w Warszawie *Zenon Stanisław Martynowicz*, l. 54, dyr. Chem. Inst. Badań, założyciel L. O. P. P.; 30 VIII we Lwowie *ks. dr Stanisław Żukowski*, l. 58, prof. teologji Uniw. J. K.

Ze świata literackiego, artystycznego i dziennikarskiego zmarli m. in.: 18 X 1934 w Bystrej *Kazimierz Czapelski*, b. dziennikarz, czynny w ruchu teatralnym w Polsce, em. wicedyrektor Banku Hip. we Lwowie; 23 X w Krakowie *Artur Markowicz*, l. 61, art. malarz, jeden z wybitnych przedstawicieli sztuki żydowskiej; 2 XII w Poznaniu *Józef Krzesz*, l. 74, art. malarz, uczeń Matejki, twórca sze-



Bolesław Limanowski.
Jeden z najwybitniejszych działaczy niepodległościowych, pionier polskiego socjalizmu, zesłaniec na Sybir, autor cennych prac społeczno-historycznych, zm. 1 II 1935 w Warszawie, l. 100.



Konstanty Srokowski.
Redaktor I. K. C., jeden z czołowych polskich publicystów politycznych, badacz i znawca stosunków międzynar., zm. 19 VI 1935 w Truskawcu, w 57 r. życia.



Dr Roman Kordys.
Redaktor I. K. C., wybitny publicysta, pionier i propagator taternictwa polskiego i nowoczesnego ruchu narciarskiego, zm. 6 XII 1934 w Krakowie, w 50 r. życia.



Dr Jan Rozwadowski.
Prof. U. J., najznakomitszy językoznawca polski i badacz na polu etymologji języków słowiańskich, b. prezes P. Ak. Um., zm. 14 III w Warszawie, w 69 r. życia.



Mikułowski-Pomorski.
Pierwszy rektor Szkoły Gł. Gosp. Wiejsk., b. wicemarszałek Tymcz. Rady Stanu, b. min. roln. i ref. r., b. kier. min. oświaty, zm. 4 V 1935 w Warszawie, w 67 r. życia.



Dr Szymon Askenazy.
Prof. Uniw. J. K. i J. P., historyk, znakomity badacz dziejów Polski porozbiorowej, b. delegat Polski do Ligi Nar., zm. 22 VI 1935 w Warszawie, w 68 r. życia.



Dr Michał Bobrzyński.
Prof. U. J., czołowy przedstawiciel szkoły hist. krakowskiej, b. min. dla Galicji i b. namiestnik Galicji, zm. 3 VII 1935 w Łopuchowie (Pozn.), w 86 r. życia.



Czesław Mączyński.
Brygadjer, jeden z głównych dowódców i organizatorów obrony Lwowa, zm. 15 VII 1935, l. 53. Pamięć swego obrońcy uczciło miasto manifestacyjnym pogrzebem.



Gen. D. Konarzewski.
Inspektor armji, wyróżnił się w wojnie bolszewickiej podczas walk odwrotowych oraz w kontrofensywie z nad Wieprza. Zm. 3 IV 1935 w Warszawie, w 64 r. życia.



Karol Durski.
Em. gen. broni, organizator i dowódca II-ej brygady L. Polskich w r. 1914 w Karpatach, w r. 1916 Komendant L. P., zm. 15 VIII 1935 w Wadowicach, w 86 r. życia.

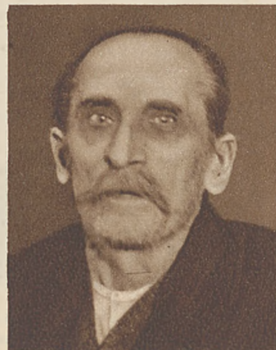


Płk. dr Wł. Osmólski.
Szef sanitarny O. K. VII, zasłużony na polu higjeny społecznej. Zm. 6 IV 1935 w Świebodzinie (w podróży do Liberji, gdzie miał badać stosunki zdrowotne).

regu wybitnych obrazów, które przed wojną zjednały mu popularność; 8 XII w Krakowie *Emil Haecker*, l. 59, nacz. redaktor „Naprzodu", uczestnik walk legjonowych, teoretyk socjalizmu, krytyk literacki; 10 XII w Toruniu *Jan Brejski*, l. 71, wydawca i redaktor „Wiarusa Polskiego" w Lille, b. wojewoda pomorski; 27 XII w Białej *Robert Joachim Posselt*, nauczyciel muzyki i wybitny skrzypek, znany zagranicą z koncertów w Wiedniu, Berlinie i Paryżu; 14 II 1935 w Wilnie rzeźbiarz *Bolesław Balzukiewicz*, l. 55, zastępca prof. na wydziale sztuk pięknych Uniw. S. B., który razem z Wiwulskim wykonał pomnik grunwaldzki dla Krakowa; 8 III w Paryżu *Gustaw Gwozdecki*, l. 56, art. malarz, portrecista i pejzażysta o kierunku ekspresyjnym; 22 III w Bydgoszczy *Stanisław Brandowski*, l. 70, długoletni dziennikarz i redaktor pism we Lwowie, Krakowie i Bydgoszczy, autor kilku sztuk teatralnych; 19 IV w Krakowie *Ksawery Zaleski*, l. 78, hon. kustosz Muzeum Nar. w Krakowie, znany miłośnik sztuki; 1 V w Gdyni *Zygmunt d'Erceville*, l. 42, redaktor i kierownik Oddziału I. K. C. w Gdyni, feljetonista o dużej kulturze pisarskiej; 1 V w Warszawie *Jan Binek*, l. 28, fotoreporter I. K. C. (zmarł skutkiem uderzenia motocyklu, gdy pełnił służbę sprawozdawczą podczas wyścigów motocyklowych); 2 V w Toledo (Stany Zj.) *Antoni A. Paryski*, l. 70, wychodźca z Polski, nestor wydawców polskich w Stanach Zjedn.; 2 V w Milwaukee *Stanisław Łempicki*, nacz. redaktor miejscowego „Kurjera Polskiego"; 15 V w Warszawie *Józef Jankowski*, l. 70, poeta, autor licznych publikacyj; 22 V we Lwowie art. mal. *Marceli Harasimowicz*, l. 76, długoletni kustosz miejskiej galerji narodowej; 14 VI w Łodzi *Antoni Krzywy*, l. 45, dziennikarz, współpracownik pism lwowskich, krakowskich i warszawskich; 16 VII w Poznaniu *dr Zygmunt Butkiewicz*, l. 63, prof. państw. konserwatorjum muzycznego, jeden z czołowych polskich wiolonczelistów, przed wojną prof. konserwatorjum w Petersburgu, jeden z organizatorów głośnego kwartetu meklemburskiego; 23 VII w Krakowie *Leonard Stroynowski*, l. 76, wybitny malarz matejkowskiej doby; 25 VII w Warszawie *Zygmunt Arct*, l. 64, znany księgarz i wydawca; 4 VIII w Krakowie *Ignacy Pinkas*, l. 46, pejzażysta, autor m. in. cyklu interesujących widoków Wilna; 16 VIII w Gdyni *Stanisława z Przybyszewskich Pabjańska*, l. 32, córka Stanisława Przybyszewskiego, autorka kilku utworów dramatycznych i akwaforcistka; 24 VIII w Krakowie mgr *Karol Puskarczyk*, l. 54, em. radca województwa, redaktor I. K. C., cieszący się szerokiemi sympatjami w świecie urzędniczym i dziennikarskim spowodu zalet charakteru; 29 VIII we Lwowie *Aleksy Nowakowski*, l. 73, wybitny malarz ukraiński, wychowanek Ak. Sztuk Pięknych w Krakowie; 1 IX w Warszawie *Cezary Jellenta* (Hirszband), l. 73, pisarz o dużej kulturze, krytyk literacki; 3 IX w Zawoi *Franciszek Nowicki*, l. 70, em. radca szkolny, głośny swego czasu piewca Tatr i autor sonetów tatrzańskich; 16 IX w Wiedniu *Franciszek Czaki*, l. 69, długoletni korespondent pism polskich z Wiednia w czasach przed wojną, kierownik ekspozytury P. A. T. w Wiedniu; 19 IX pod Grudziądzem *Wiktor Kulerski*, l. 70, b. senator R. P. ze stronnictwa P. S. L., wydawca pism.



Błażej Czepiec.
Rolnik w Bronowicach k. Krakowa, pierwowzór postaci z „Wesela", zm. 15 XI 1934 w Bronowicach, l. 80.



Dr Jan Popławski.
Lekarz w Petersburgu, mecenas i posiadacz cennych zbiorów dzieł sztuki, zm. 27 V 1935 w Warszawie, l. 74.

Z *kół wojskowych* zmarli m. in.: Dn. 15 XI 1934 w Warszawie gen. bryg. *Jerzy Dobrodzicki*, l. 50, b. dowódca O. K. w Lublinie; 7 XII w Poznaniu gen. bryg. *Oswald Frank*, l. 51, dca O. K. VII, uczestnik walk z ukraińcami i na froncie bolszewickim; 21 IV 1935 w majątku Buczek gen. *Bolesław Jaźwiński*, l. 52, b. szef. Wojskowego Instytutu Geogr.; 12 VIII we Lwowie płk. *Jan Głogowski*, l. 46, szef kancelarji wojskowej prezydenta R. P.; 3 IX w Warszawie *Stanisław Skrzyński*, l. 57, em. gen. bryg., uczestnik walk na froncie lwowskim i w wojnie bolszewickiej.

Z *innych kół* ubyli m. in.: Dn. 7 X 1934 w Warszawie *Teodor Stekker*, l. 37, głośny zawodowy zapaśnik, dwukrotny mistrz świata; 3 II 1935 w Warszawie Zo-



Kazimierz Wyszyński.
Radca ambasady Rzpltej w Berlinie, zasłużony działacz niepodległościowy, zm. 4 I 1935 w Berlinie, l. 44.



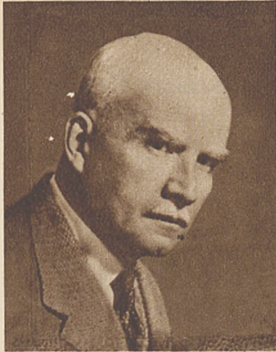
Maciej Biesiadecki.
B. komisarz generalny R. P. w Gdańsku, b. delegat nam. galic. w Krakowie, zm. 14 I 1935 w Krakowie, l. 70.



Mieczysław Frenkiel.
Wybitny aktor dramatyczny (właściwe nazwisko: Adam Bonawentura Paprzyca Niwieński), znakomity odtwórca ról kontuszowych, zm. 19 IV 1935 w Warszawie, l. 76.



Władysław Krogulski.
Aktor dram., muzyk i kompozytor, autor życiorysów i wspomnień z dziedziny sceny, zbieracz pamiątek z życia teatru, zm. 26 XII 1934 w Warszawie, w 92 r. życia.



Emil Młynarski.
Świetny dyrygent i kompozytor, b. dyrektor Opery warszawskiej i Filharmonji, b. dyr. artystyczny opery w Filadelfji, zm. 5 IV 1935 w Warszawie, w 65 r. życia.



Sembrich-Kochańska.
Znakomita śpiewaczka koloraturowa polska o rozgłosie ze scen światowych, od r. 1902 stale przebywająca w Stanach Zj., zm. 11 I 1935 w N. Yorku, w 78 r. życia.

fja Felicja z Piłsudskich Kadenacowa, l. 70, wdowa po lekarzu, siostra Marszałka.

Zagraniczna kronika żałobna zarejestrowała m. in. następujące straty: Dn. 18 XI 1934 w Citta del Vaticano *kard. Pietro Gaspari*, l. 82, b. sekretarz stanu, twórca traktatu laterańskiego, główny kodyfikator prawa kanonicznego; 22 XI w Paryżu *Filip Berthelot*, l. 68, długoletni gen. sekretarz M. S. Z.; 1 I 1935 w Londynie *kard. Franciszek Bourne*, l. 73, arcb. Westminsteru; 3 I w Wellington (N. Zelandja) *arcb. Francis Reedwood*, l. 95, najstarszy arcybiskup kościoła rz.-kat.; 26 I w Moskwie *Michał Gruszewskij*, najwybitniejszy historyk ukraiński, b. prof. Uniw. lwowskiego; 3 II w Monachjum *Hugo Junckers*, l. 76, wybitny uczony, kierownik największej niemieckiej fabryki samolotów w Dessau; 7 II w Paryżu akademik *Teodor Lemaitre*, l. 77, autor licznych prac z dziedziny historji; 15 II w Bordeaux *kard. Andrieu*, l. 85, najstarszy kardynał francuski i najstarszy członek kolegjum kardynalskiego; 22 III w Wiedniu *Aleksander Moissi*, l. 54, wybitny niemiecki aktor dramatyczny; 6 IV w Rzymie *kard. Achilles Locatelli*, l. 79, camerlengo kolegjum kardynałów; 19 V w Londynie *płk. Tomasz Edward Lawrence*, l. 47, głośny emisarjusz polityczny angielski, znany z licznych śmiałych politycznych przedsięwzięć; 22 V w Chicago *Jane Adams*, l. 47, laureatka nagrody Nobla za działalność na rzecz pokoju; 3 VI w Bad Nauheim *Hans Segesser-Brunegg*, l. 54, poseł szwajcarski w Warszawie; 3 VII w Paryżu *Andre Citroen*, l. 57, wielki przemysłowiec, znany fabrykant samochodów (którego rodzice byli emigrantami z Polski z Zagłębia Dąbr.); 11 VII w Paryżu *Alfred Dreyfus*, l. 76, em. major, głośny skończem XIX w. z wielkiego procesu o szpiegostwo; 13 VII k. Edelburga w Austrji górn. *Herma Schuschnigg*, l. 37, małżonka kanclerza Austrji (zginęła w katastrofie samochodowej); 22 VIII w Atenach *Paweł Konduriotis*, l. 81, kilkakrotny prezydent Grecji, admirał, w r. 1912 i 1913 dwukrotny zwycięzca floty tureckiej; 30 VIII w Moskwie *Henryk Barbusse*, l. 56, głośny pacyfistyczny pisarz franc.





Tragiczna śmierć królowej belgijskiej.
Dn. 29 VIII k. Küssnacht w Szwajcarji zginęła w wypadku samochodowym belgijska królowa Astrid, l. 29, córka szwedzkiego następcy tronu, małżonka Leopolda III (ślub 10 XI 1926), który po tragicznej śmierci (17 II 1934) swego ojca Alberta I wstąpił na tron 23 II 1934. Zgon młodej królowej, która wraz z królem cieszyła się w kraju szczególną popularnością, wywołał bolesne wrażenie w całej Belgji, oraz szczere współczucie wszędzie zagranicą. Wyrazem tego były nadzwyczajne reprezentacje zwierzchników państw i rządów, które przybyły na pogrzeb do Brukseli (Polskę reprezentował jako nadzwyczajny poseł ówczesny marszałek Sejmu Władysław Raczkiewicz). Na zdjęciu królowa Astrid. Powyżej: Samochód, który prowadzony przez króla, po wypadku stoczył się do jeziora (na ostrym zakręcie drogi królowa, wyrzucona z samochodu, uderzyła głową o drzewo i poniosła śmierć na miejscu).

SCHEMATYZM PAŃSTWOWY.

Prezydent Rzeczypospolitej.

Ignacy Mościcki, wybr. po raz drugi zrzędu. (Pierwszy raz wybrany dn. 1 VI 1926 na okres siedmioletni, ponownie wybrany dn. 8 V 1933, objął władzę dn. 4 VI 1933.)

POPRZEDNI PREZYDENCI.

Gabrjel Narutowicz, 9 XII 1922, † 16 XII 1922 r.
Stanisław Wojciechowski, 20 XII 1922 — 14 V 1926 r.

PIERWSZY ZWIERZCHNIK PAŃSTWA.

Józef Piłsudski. Po przejęciu władzy od Rady Regencyjnej dn. 14 XI 1918 r., zatwierdzony przez Sejm dn. 20 II 1919 jako Naczelnik Państwa — do dn. 9 XII 1922 r.

Dotychczasowe gabinety.

I. Za czasów okupacji:

8 XII 1917—13 II 1918 *Kucharzewskiego* Jana.
27 II 1918—4 IV 1918 *Ponikowskiego* Antoniego.
4 IV 1918—5 X 1918 *Steczkowskiego* J. Kantego.
23 X 1918—4 XI 1918 *Świerzyńskiego* Józefa (pierwszy gabinet bez aprobaty okupantów).
4 XI 1918—14 XI 1918 *Wróblewskiego* Władysława (gabinet urzędniczy, utworzony z kierowników ministerstw).

II. W Rzeczypospolitej:

17 XI 1918—16 I 1919 *Moraczewskiego* Jędrzeja.
16 I 1919—9 XII 1919 *Paderewskiego* Ignacego Jana.
13 XII 1919—8 VI 1920 *Skulskiego* Leopolda.
24 VI 1920—24 VII 1920 *Grabskiego* Władysława.
24 VII 1920—13 IX 1921 *Witosa* Wincentego.
19 IX 1921—5 III 1922 *Ponikowskiego* Antoniego.
10 III 1922—5 VI 1922 *Ponikowskiego* Antoniego (II).
28 VI 1922—30 VI 1922 *Śliwińskiego* Artura.
30 VII 1922—14 XII 1922 *Nowaka* Juljana.
17 XII 1922—26 V 1923 gen. *Sikorskiego* Władysława.
28 V 1923—15 XII 1923 *Witosa* Wincentego (II).
20 XII 1923—13 XI 1925 *Grabskiego* Władysława (II).
20 XI 1925—5 V 1926 *Skrzyńskiego* Aleksandra.
10 V 1926—14 V 1926 *Witosa* Wincentego (III).
15 V 1926—4 VI 1926 *Bartla* Kazimierza.
8 VI 1926—24 IX 1926 *Bartla* Kazimierza (II).
27 IX 1926—30 IX 1926 *Bartla* Kazimierza (III).
1 X 1926—27 VI 1928 *Piłsudskiego* Józefa.
27 VI 1928—13 IV 1929 *Bartla* Kazimierza (IV).
14 IV 1929—7 XII 1929 *Świtalskiego* Kazimierza.
29 XII 1929—14 III 1930 *Bartla* Kazimierza (V).
29 III 1930—23 VIII 1930 *Sławka* Walerego.
25 VIII 1930—4 XII 1930 *Piłsudskiego* Józefa (II).
4 XII 1930—26 V 1931 *Sławka* Walerego (II).
27 V 1931—9 V 1933 *Prystora* Aleksandra.
10 V 1933—13 V 1934 *Jędrzejewicza* Janusza.
15 V 1934—28 III 1935 *Kozłowskiego* Leona.
28 III 1935—11 X 1935 *Sławka* Walerego (III).
13 X 1935 — *Kościałkowskiego* Marjana.

Sejm.

Obecny Sejm jest piątym zrzędu Sejmem Rzpltej, a czwartym Sejmem zwyczajnym.

I Sejm ustawodawczy: wybory 26 I 1919, 1-sze posiedzenie 10 II 1919, rozwiązanie 27 XI 1922. Rozwiązany został na mocy własnej uchwały.

I Sejm zwyczajny: wybory 5 XI 1922, 1-sze posiedzenie 28 XI 1922, rozwiązanie 28 XI 1927 r.

II Sejm zwyczajny: wybory 4 III 1928, 1-sze posiedzenie 27 III 1928, rozwiązanie 30 VIII 1930.

III Sejm zwyczajny: wybory 16 XI 1930, 1-sze posiedzenie 9 XII 1930, rozwiązanie 10 VII 1935.

IV Sejm zwyczajny: wybory 8 IX 1935, 1-sze pos. 4 X 1935.

PREZYDJUM SEJMU.

Marszałek: *Car* Stanisław.
Wicemarszałkowie: *Byrka* Władysław, *Mudryj* Wasyl. *Miedziński* Bogusław, *Podoski* Bohdan, *Schaetzel* Tadeusz



Gabinet Marjana Kościałkowskiego.

Na lewo od prezydenta R. P. Ignacego Mościckiego siedzą: prezes Rady Min. Marjan Kościałkowski i minister spr. wojsk. gen. bryg. Tadeusz Kasprzycki; na prawo: minister skarbu Eugenjusz Kwiatkowski (pełniący zarazem funkcje wicepremjera) i min. spr. wewn. Władysław Raczkiewicz. Stoją od lewej: min. poczt i tel. inż. Emil Kaliński, min. komunikacji inż. Michał Butkiewicz, min. przem. i handlu dr Roman Górecki, min. pracy i opieki społ. Władysław Jaszczołt, kierownik min. wyzn. rel. i ośw. publ. Konstanty Chyliński, min. rolnictwa Juljan Poniatowski i min. sprawiedliwości Czesław Michałowski (min. spr. zagr. Józef Beck w czasie wykonywania zdjęcia nieobecny).

Sekretarze: *Długosz* Wacław, *Dudziński* Juljusz, *Hoppe* Jan, *Kopeć* Tadeusz, *Skrypnyk* Stefan, *Sosiński* Wojciech, *Tarnowski* Artur, *Wadowski* Marjan.

DOTYCHCZASOWI MARSZAŁKOWIE SEJMU.

Wojciech Trąmpczyński 1. II 1919 — 1922.
Maciej Rataj 1 XII 1922 — 1927.
Ignacy Daszyński 1928 — 1930.
Dr Kazimierz Świtalski 1930 — 1935.

Senat.

Obecny Senat jest czwartym zrzędu Senatem Rzpltej.

I Senat: wybory 12 XI 1922, pierwsze posiedzenie 28 XI 1922, rozwiązanie 28 XI 1927.

II Senat: wybory 11 III 1928, pierwsze posiedzenie 27 III 1928, rozwiązanie 30 VIII 1930.

III Senat: wybory 23 XI 1930, pierwsze posiedzenie 9 XII 1930, rozwiązanie 10 VII 1935.

IV Senat: wybory 15 IX 1935, pierwsze posiedzenie 1 X 1935.



Stanisław Car.
Marszałek nowego Sejmu, wybrany 4 X 1935.

PREZYDJUM SENATU.

Marszałek: *Prystor* Aleksander.

Wicemarszałkowie: dr *Kwaśniewski* Mikołaj, *Makowski* Wacław, dr *Świtalski* Kazimierz.

Sekretarze: *Dąbkowski* Stefan, *Jaroszewiczowa* Halina, *Masłow* Mikołaj, *Olewiński* Piotr, *Placek* Franciszek, *Terlikowski* Konstanty.

DOTYCHCZASOWI MARSZAŁKOWIE SENATU.

Wojciech Trąmpczyński 14 XII 1922 — 1927 r.
Dr Juljan Szymański 1928 — 1930 r.
Władysław Raczkiewicz 1930 — 1935 r.

Sejm śląski.

Obecny Sejm śląski jest czwartym zrzędu.

I Sejm konstytucyjny: wybory 24 IX 1922, pierwsze posiedzenie 10 X 1922, rozwiązanie na mocy dekretu Prezydenta Rzpltej 12 II 1929.

II Sejm: wybory 11 V 1930, pierwsze posiedzenie 27 V 1930, rozwiązanie 26 IX 1930.

III Sejm: wybory 23 XI 1930, pierwsze posiedzenie 9 XII 1930, rozwiązanie 14 VII 1935.

IV Sejm: wybory 8 IX 1935, 1-sze posiedzenie 24 IX 1935.

PREZYDJUM SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Marszałek: *Grzesik* Karol.

Wicemarszałkowie: dr *Dąbrowski* Włodzimierz, *Kot* Alojzy.

Sekretarze: *Dziuba* Jan, *Fesser* Franciszek, *Gajdzik* Karol, *Kubik* Paweł.

(Sejm śląski składa się obecnie z 24 posłów.)

Najwyższe władze państwowe.

Prezydent Rzpltej Polskiej: kanc. cywilna, Zamek, tel. 5-82-93.
Sejm i Senat Rzpltej: Wiejska 4/6/8, tel. 5-51-20.
Prezydjum Rady Ministrów: Pałac Namiestnikowski, Krakowskie Przedmieście 46/48, tel. 5-55-00.
Ministerstwo Spraw Zagranicznych: Wierzbowa 1, tel. 5-13-35, 5-55-60.
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych: Nowy Świat 69, tel. 6-62-50.
Ministerstwo Skarbu: Rymarska 3/5, tel. 11-58-55, 12-12-27.
Ministerstwo Spraw Wojskowych: Nowowiejska 1/3/5, tel. 8-04-20, 8-04-40.
Ministerstwo Sprawiedliwości: Długa 7, tel. 12-18-67.
Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: Al. Szucha 25, tel. 8-02-20.
Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych: Pałac Prymasowski, Senatorska 15, tel. 6-39-01.



Karol Grzesik.
Marszałek Sejmu Śląskiego, wybrany 24 IX 1935.

Ministerstwo Komunikacji: ul. Chałubińskiego 4, tel. 5-52-00 i Nowy Świat 14, tel. 5-55-86.
Ministerstwo Poczt i Telegrafów: Plac Napoleona 6, tel. 5-55-20.
Ministerstwo Przemysłu i Handlu: Elektoralna 2, tel. centrala 5-47-20.
Ministerstwo Opieki Społecznej: Długa 38/40, tel. 5-61-60.
Najwyższa Izba Kontroli Państwa: Al. Szucha 23, tel. 5-55-73.

Aleksander Prystor.
Marszałek nowego Senatu, wybrany 4 X 1935.

Najwyższy Trybunał Administracyjny: ul. Miodowa 24, tel. 11-72-35.

Urzędy i instytucje.

Podległe Ministerstwu Spraw Wewnętrznych:

Główna Komenda Policji Państwowej: Nowy Świat 67, tel. 6-79-26.
Korpus Ochrony Pogranicza: Chałubińskiego 3b, tel. centrala 5-62-70.
Główny Urząd Statystyczny: Al. Jerozolimskie 32, tel. 6-55-85.

Podległe Ministerstwu Skarbu:

Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń: Krak. Przedmieście 60, tel. 5-10-17.
Komenda Straży Granicznej: Leszno 5, tel. 11-27-03, 11-39-13.
Generalna Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego: Nowy Świat 4, tel. 9-09-81.
Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej: Nalewki 2, tel. 11-45-00.
Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego: Leszno 1, tel. 11-07-78.
Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych: Sanguszki 1, tel. 5-45-40.
Mennica Państwowa: Markowska 18, tel. 10-15-93.
Urząd Długów Państwa: Rymarska 1, tel. 11-77-94.
Biuro Sprzedaży Soli: Królewska 35, tel. 2-45-99.
Prokuratorja Generalna Rzpltej: Kopernika 36/40, tel. 5-56-89.

Podległe Ministerstwu Komunikacji:

Państwowy Instytut Meteorologiczny: Nowy Świat 72, tel. 2-02-20, 6-65-01.
Instytut Hydrograficzny: Nowy Świat 14.

Podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu:

Urząd Patentowy: Elektoralna 2, tel. 5-80-16.
Państwowy Instytut Geologiczny: Rakowiecka 4, telefon 8-14-46.
Główny Urząd Miar: Elektoralna 2, tel. centrala 5-47-87.
Państwowy Instytut Eksportowy: Elektoralna 2, tel. 2-17-72.
Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen: Elektoralna 2, tel. 6-38-21.
Warszawski Urząd Probierczy: Złota 22, telefon 6-02-83.

Podległe Ministerstwu Opieki Społecznej:

Główny Inspektorat Pracy: Długa 38/40, telefon 12-19-64.

Podległe Ministerstwu Roln. i Ref. Roln.:

Dyrekcja naczelna Admin. lasów państw.: Wawelska 54.

URZĘDY I INSTYTUCJE MORSKIE W GDYNI.

Podległe Min. Przemysłu i Handlu.

Urząd Morski: ul. Portowa.
Tymczasowa Rada Portu: ul. Portowa.
Państwowa Szkoła Morska: ul. Morska.
Morski Urząd rybacki: ul. Derdowskiego.

BANKI PUBLICZNE.

(Centrala w Warszawie.)

Bank Polski: Bielańska 10, tel. 5-53-20 (centrala), 6-37-37, 6-09-10.
Bank Gospodarstwa Krajowego: Nowy Świat 11/13, tel. 8-02-60.
Państwowy Bank Rolny: Nowogrodzka 50, tel. 9-05-66.

Bank Akceptacyjny: Nowogrodzka 50, tel. 9-28-50.
Pocztowa Kasa Oszczędności: Jasna 9, tel. 6-08-28.

URZĘDY WOJEWÓDZKIE.

M. stoł. Warszawa: Komisarjat rządu — Senatorska 16. Komisarz rządu: *Jaroszewicz* Władysław.
Województwo białostockie: Białystok (Kilińskiego 1). Wojewoda: *Pasławski* Stefan Wiktor.
Województwo kieleckie: Kielce (pl. P. Marji). Wojewoda: dr *Dziadosz* Władysław.
Województwo krakowskie: Kraków (Basztowa 22). Wojewoda: *vacat.*
Województwo lubelskie: Lublin (Niecała 14). Wojewoda: dr *Rożniecki* Józef.
Województwo lwowskie: Lwów (Czarnieckiego 18). Wojewoda: *Belina Prażmowski* Wład. Zygmunt.
Województwo łódzkie: Łódź (Ogrodowa 17). Wojewoda: *Hauke-Nowak* Aleksander.
Województwo nowogrodzkie: Nowogródek. Kierownik: *Świderski* Stefan.
Województwo poleskie: Brześć n. B. (Jagiellońska 6). Wojewoda: *Biernacki* Wacław.
Województwo pomorskie: Toruń (Wały 2). Wojewoda: *Kirtiklis* Stefan.
Województwo poznańskie: Poznań (Gołębia 1). Wojewoda: *vacat.*
Województwo stanisławowskie: Stanisławów (Karpińskiego 7). Wojewoda: *Jagodziński* Zygmunt.
Województwo śląskie: Katowice (Wojewódzka 45). Wojewoda: dr *Grażyński* Michał.
Województwo tarnopolskie: Tarnopol (29 Listopada 4). Wojewoda: p. o. *Gintowt-Dziewałtowski* Kazimierz.
Województwo warszawskie: Warszawa (Aleje Ujazdowskie 5). Wojewoda: dr *Nakoniecznikow-Klukowski* Bronisław.
Województwo wileńskie: Wilno (Marji Magdaleny 2). Wojewoda: *vacat.*
Województwo wołyńskie: Łuck (Jagiellońska 72). Wojewoda: *Józewski* Henryk.

OKRĘGOWE IZBY KONTROLI.

Brześć n. B. (plac Unji Lubelskiej 7) — prezes: *Minkowski* Józef.
Katowice (ul. Jagiellońska, gmach urzędu wojewódzkiego) — prezes: dr *Bajda* Andrzej.
Kielce (Wesoła 36) — prezes: *Tomassi* Lubosław.
Kraków (Krowoderska 5) — prezes: dr *Kraus* Włodzimierz.
Lwów (Romanowicza 11-a) — prezes: *Wex-Monasterski* Gustaw.
Poznań (Al. Marcinkowskiego 23) — prezes: *Zawadzki* Mikołaj.
Warszawa (Al. Szucha 23) — prezes: *Pietraszewski* Jan.
Wilno (ul. Mickiewicza 3) — prezes: *Mikulski* Zenon.

IZBY SKARBOWE.

Białystok — kierownik: dr *Piasecki* Adam.
Brześć n. Bugiem — kierownik: *Denisiewicz* Wacław.
Grudziądz — prezes: *Kossjor* Stefan.
Kielce — kierownik: *Wojdat* Tadeusz.
Kraków — prezes: dr *Rzadkiewicz* Michał.
Lublin — prezes: *Kwasik* Tomasz.
Lwów — prezes: dr *Greger* Józef.
Łódź — prezes: *Kucharski* Zygmunt.
Łuck — prezes: *Alland* Artur.
Nowogródek — prezes: *Mężyński* Zygmunt.
Poznań — prezes: *Świtalski* Ferdynand.
Stanisławów — prezes: *Brzecki* Michał.
Warszawa (Grodzka) — kierownik: *Ratyński* Edward.
Warszawa (Okręgowa) — prezes: dr *Tomkiewicz* Edward.
Wilno — prezes: *Wojna* Leopold.
Wydział Skarbowy Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach — naczelnik: *Kankofer* Antoni.

DYREKCJE CEŁ.

Warszawa (ul. Inflancka 6) — dyr.: *Siewierski* Mikołaj. — Okręgowe Dyrekcje ceł: *Lwów* — dyr.: *Fuksiewicz* Michał, *Mysłowice* — dyr.: *Jodko-Narkiewicz* Witold, *Poznań* — dyr.: *Unolt* Konrad. *Inspektorat ceł w Gdańsku* — inspektor straży granicznej: *Królikowski* Henryk.

DYREKCJE OKRĘGÓW POCZT I TELEGRAFÓW.

Bydgoska (ul. Jagiellońska 65) — dyrektor: inż. *Kozubek* Włodzimierz.
Katowicka (Słowackiego 11 i Mickiewicza 3) — dyrektor: *Popiel* Stefan.
Krakowska (Warszawska 3) — dyrektor: *Spett* Alfred.
Lubelska (Szopena 9) — dyrektor: inż. *Zuchowicz* Karol.
Lwowska (Słowackiego 1) — dyrektor: *Moszoro* Dominik.
Poznańska (ul. Wjazdowa 12) — dyrektor: inż. *Walner* Alfred.
Warszawska (pl. Napoleona 10) — dyr.: *Żółtowski* Józef.
Wileńska (ul. Sadowa 25) — dyrektor: inż. *Nowicki* Mieczysław.
Gdańska (Heveliuspl. 1/2) — dyrektor: *Budzyński* Eryk.

DYREKCJE KOLEJOWE.

Gdańska (Toruń, Pl. Teatralny 2) — dyrektor: inż. *Dobrzycki* Bogusław.
Katowicka (ul. Dworcowa 1) — dyrektor: *Grosser* Otto.
Krakowska (Pl. Matejki 12) — dyrektor: inż. *Wołkanowski* Józef.
Lwowska (ul. Zygmuntowska 1) — dyrektor: inż. *Łaguna* Stanisław.
Poznańska (Wały Zygmunta Starego 4) — dyrektor: inż. *Krzyżanowski* Włodzimierz.
Radomska (ul. Marszałka Piłsudskiego 10) — dyrektor: inż. *Rogiński* Władysław.
Warszawska (ul. Wileńska 2) — dyrektor: inż. *Zienkiewicz* Edward.
Wileńska (ul. Słowackiego 14) — dyrektor: inż. *Falkowski* Kazimierz.

DYREKCJE LASÓW PAŃSTWOWYCH.

Białowieża — dyrektor: *Nejman* Karol.
Lwów (Chorążczyzny 17) — dyrektor: *Szubert* Konrad.
Łuck (Poniatowskiego 3) — dyrektor: *Modzelewski* Stefan.
Poznań (Stolarska) — dyrektor: *Lorkiewicz* Teofil.
Radom (Żeromskiego 53) — dyrektor: *Dunin Markiewicz* Jan.
Siedlce (Ks. Józefa Poniatowskiego 2) — dyrektor: *Rogiński* Wacław.
Toruń (Mickiewicza 9) — dyrektor: *Chwalibogowski* Władysław.
Warszawa (Wawelska 54) — dyrektor: *Mickiewicz* Edmund.
Wilno (Wielka 66) — dyrektor: *Szemioth* Edward.

PAŃSTWOWE ZARZĄDY WODNE.

1) W Żywcu, Krakowie, N. Sączu, Tarnowie, Sandomierzu podlegają — *wojewodzie krakowskiemu.*
2) W Przemyślu i Rzeszowie — *wojewodzie lwowskiemu* (który pozatem sprawuje bezpośredni zarząd Bugu od Buska do ujścia Warężanki).
3) W Puławach, Warszawie, Wyszkowie i Płocku — *wojewodzie warszawskiemu.*
4) W Toruniu, Chełmnie i Tczewie — *wojewodzie pomorskiemu.*
5) W Koninie, Poznaniu, Czarnkowie i Bydgoszczy — *wojewodzie poznańskiemu.*
6) W Augustowie, Słonimie, Pińsku, Łucku i Brześciu n. B. — *wojewodzie poleskiemu.*
7) W Stryju, Stanisławowie i Kołomyi — *wojewodzie stanisławowskiemu.*
8) W Wilnie — *wojewodzie wileńskiemu.*

IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWE.

Gdynia (Świętojańska 56) — prezes: *Tor* Stanisław, dyrektor: *Kasczyński* Józef.
Katowice (Plac Wolności 12a) — prezes: inż. *Cybulski* Józef, dyrektor: *Drozdowski* Marjan.
Kraków (Długa 1) — prezes: inż. *Brzozowski* Jan, dyrektor: inż. *Mianowski* Henryk.
Lublin (Okopowa 7) — prezes: *Michniewski* Michał, dyrektor: *Miller* Teodor.
Lwów (Akademicka 17) — prezes: dr *Szarski* Marcin, dyrektor: *Byrka* Władysław.
Łódź (Al. Kościuszki 4) — prezes: dr *Maciszewski* Feliks, dyrektor: *Bajer* Karol.
Poznań (Mickiewicza 31) — prezes: *Samulski* Seweryn, dyrektor: dr *Waschko* Stanisław.
Sosnowiec (3 Maja 28) — prezes: inż. *Sowiński* Zygmunt, dyrektor: *Dittrich* Ryszard.
Warszawa (Wiejska 10) — prezes: *Klarner* Czesław, dyrektor: *Jakubowski* Józef.
Wilno (Mickiewicza 32) — prezes: *Ruciński* Roman, dyrektor: *Barański* Władysław.
Związek Izb przemysłowo-handlowych (ukonstytuowany dn. 2 VIII 1935). Prezes: *Klarner* Czesław (prezes Izby warszawskiej), wiceprezesi: inż. *Sowiński* Zygmunt (prezes Izby sosnowieckiej) i *Tor* Stanisław (prezes Izby gdyńskiej), dyrektor: *Jakubowski* Józef (Warszawa).

IZBY ROLNICZE.

Białostocka (Sienkiewicza 12a) — prezes: *Jabłoński* Jerzy, dyrektor: *Lipski* Roman.
Kielecka (Sienkiewicza 47) — prezes: *Kozłowski* Tomasz, dyrektor: *Ślaski* Ludwik.
Krakowska (pl. Szczepański 8) — prezes: *Kleszczyński* Edward, dyrektor: *Boczek* Franciszek.
Lubelska (Al. 3-go Maja 20) — prezes: *Lechnicki* Felicjan, dyrektor: *Pajdowski* Mikołaj.
Lwowska (Kopernika 20) — prezes: dr *Papara* Kazimierz, dyrektor: *Ciemnołoński* Jan.
Łódzka (Piotrkowska 96) — prezes: *Wilski* Zbigniew, dyrektor: *Kawczak* Jan.
Poleska (Brześć n. B., Marsz. Piłsudskiego 18) — prezes: *Roth* Wiktor, dyrektor: p. o. inż. *Pytkowski* Wacław.
Pomorska (Toruń, Sienkiewicza 10) — prezes: *Donimirski* Jan, dyrektor: *Dykier* Wacław.
Śląska (Katowice, Julj. Ligonia 36) — prezes: *Sztwiertnia* Jan, dyrektor: *Panieński* Stefan.
Warszawska (Kopernika 30) — prezes: *Przedpełski* Bolesław, dyrektor: *Sieroszewski* Stanisław.
Wielkopolska (Poznań, Mickiewicza 33) — prezes: *Morawski* Kajetan, dyrektor: *Morzycki* Zoroaster.
Wileńska (Dominikańska 13) — prezes: inż. *Krupski* Czesław, dyrektor: *Czerniewski* Jan.
Wołyńska (Łuck, Mickiewicza 1) — prezes: *Krzyżanowski* Tadeusz, dyrektor: *Madler* Tadeusz.
Związek Izb i Organizacyj Rolniczych R. P. (Warszawa, Kopernika 30) — prezes: *Fudakowski* Kazimierz, dyrektor: *Leśniewski* Wiktor.

OKRĘGOWE INSPEKTORATY PRACY.

Białystok — Orzeszkowej 5. *Katowice* — Kilińskiego 9. *Kielce* — Marsz. Focha 41. *Kraków* — Lubelska 27. *Lublin* — Al. Racławickie 6. *Lwów* — Pl. Smolki 3. *Łódź* — Zawadzka 1. *Poznań* — Dąbrowskiego 35/37. *Toruń* — Kochanowskiego 1. *Warszawa m.* — Marszałkowska 84. *Warszawa woj.* — Al. Jerozolimskie 6. *Wilno* — Ostrobramska 19.

WŁADZE I URZĘDY POLSKIE W GDAŃSKU.

Komisarz Generalny Rzpltej Polskiej: minister dr *Papee* Kazimierz.
Biuro: Neugarten 27, tel. 210-51.
Mieszkanie: Gralathstr. 2, tel. 239-79.
Polskie Biuro paszportowe: Neugarten 27, tel. 210-51.
Wydział Wojskowy: Neugarten 27, tel. 210-51.
Delegat Prokuratorji Generalnej: Neugarten 27, tel. 210-51.
Urząd Marynarki Handlowej: Neugarten 27, tel. 210-51.
Delegat ministerstwa przemysłu i handlu: Neugarten 27, tel. 210-51.
Oddział administracji majątku państw.: Neugarten 27, tel. 210-51.
Polska Kasa Rządowa: Reitbahn 4, tel. 267-73, 267-74, 267-75 i 274-85.
Naczelny Inspektorat Ceł i ekspozytura celna: Opitzstrasse 2, tel. 261-51.
Biuro gdańskie PKP: Am Olivaer Tor 2—4.
Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów: Heveliusplatz 1—2, tel. 282-51.

Schematyzm wyznaniowy.

Kościół katolicki.

OBRZĄDEK ŁACIŃSKI.

Nuncjatura Stolicy Apostolskiej w Polsce: Warszawa, Aleja Szucha 12. Nuncjusz: Ks. dr *Marmaggi* Franciszek, arcyb. tyt. hadrianopolski.

I. *Prowincja kościelna gnieźnieńsko-poznańska:* Obejmuje archidiecezję gnieźnieńską i poznańską z dwiema diecezjami: chełmińską i włocławską.

1) *Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska:* Arcybiskup metropolita gnieźnieński i poznański, prymas Polski, ks. kardynał dr *Hlond* August. Sufragan gnieźnieński: ks. *Laubitz* Antoni. Sufragan poznański: ks. *Dymek* Walery, biskup tytularny Jass.

2) *Diecezja chełmińska z rezydencją w Pelplinie:* Biskup chełmiński ks. dr *Okoniewski* Stanisław. Sufragan ks. *Dominik* Konstanty, biskup tyt. atrybitański.

3) *Diecezja włocławska:* Biskup włocławski ks. dr *Radoński* Karol. Sufragan ks. dr *Owczarek* Wojciech, biskup tytularny askalonitański.

II. *Prowincja kościelna warszawska:* Obejmuje archidiecezję warszawską z pięciu diecezjami: płocką, sandomierską, lubelską, siedlecką czyli podlaską i łódzką.

1) *Archidiecezja warszawska:* Arcybiskup metropolita warszawski ks. dr *Kakowski* Aleksander, kardynał. Sufragani: ks. dr *Gall* Stanisław, arcyb. tyt. Karpathos, ks. dr *Szlagowski* Antoni, biskup tyt. irenopolitański.

2) *Diecezja płocka:* Biskup płocki ks. *Nowowiejski* Antoni Juljan, tyt. arcyb. Silio. Sufragan ks. *Wetmański* Leon, biskup tyt. kamacheński.

3) *Diecezja sandomierska:* Biskup sandomierski: *vacat.* Sufragan ks. *Kubicki* Paweł, biskup tytularny Kuss.

4) *Diecezja lubelska:* Biskup lubelski ks. *Fulman* Marjan Leon. Sufragan ks. *Jełowicki* Adolf Józef, biskup tytularny lorymeński.

5) *Diecezja siedlecka,* czyli podlaska (z siedzibą w Siedlcach): Biskup podlaski ks. *Przeździecki* Henryk. Sufragan ks. dr *Sokołowski* Czesław, biskup tytularny pentakomeński.

6) *Diecezja łódzka:* Biskup łódzki ks. *Jasiński* Włodzimierz Bronisław. Sufragan ks. dr *Tomczak* Kazimierz, biskup tytularny sykcyjski.

III. *Prowincja kościelna krakowska:* Obejmuje archidiecezję krakowską z czterema diecezjami: częstochowską, katowicką, kielecką i tarnowską.


Ks. bp. Wł. Jasiński.
Nowy biskup ordynarjusz łódzki (mian. w grudniu 1934)

1) *Archidiecezja krakowska:* Książę arcybiskup-metropolita krakowski ks. dr *Sapieha* Adam Stefan. Sufragan ks. dr *Rospond Stanisław,* biskup tyt. dardanelski.

2) *Diecezja częstochowska:* Biskup częstochowski ks. dr *Kubina* Teodor.

3) *Diecezja katowicka:* Biskup śląski ks. dr *Adamski* Stanisław. Sufragan ks. *Bromboszcz* Teofil.

4) *Diecezja kielecka:* Biskup kielecki ks. *Łosiński* Augustyn.

5) *Diecezja tarnowska:* Biskup tarnowski ks. dr *Lisowski* Franciszek. Sufragan ks. dr *Komar* Edward, biskup tyt. alindyjski.

IV. *Prowincja kościelna lwowska:* Obejmuje archidiecezję lwowską z dwiema diecezjami: przemyską i łucką.

1) *Archidiecezja lwowska:* Metropolita arcyb. lwowski ks. dr *Twardowski* Bolesław. Sufragan ks. dr *Baziak* Eugenjusz.

2) *Diecezja przemyska:* biskup przemyski ks. dr *Barda* Franciszek. Sufragan ks. dr *Tomaka* Wojciech.

3) *Diecezja łucka:* Biskup łucki ks. *Szelążek* Adolf. Sufragan ks. *Walczykiewicz* Stefan, biskup tyt. zenopolitański.

V. *Prowincja kościelna wileńska:* Obejmuje archidiecezję wileńską z dwiema diecezjami: łomżyńską i pińską.

1) *Archidiecezja wileńska:* Arcybiskup metropolita wileński ks. *Jałbrzykowski* Romuald. Sufragan ks. *Michalkiewicz* Kazimierz, biskup tyt. tyatyryjski.

2) *Diecezja łomżyńska:* Biskup łomżyński ks. *Łukomski* Stanisław. Biskup sufragan *Dembek* Bernard.

3) *Diecezja pińska:* Biskup piński ks. *Bukraba* Kazimierz. Sufragan ks. *Niemira* Karol, biskup tytularny Tavii.

KURJA POLOWA BISKUPIA W. P.

Biskup polowy: ks. *Gawlina* Józef, biskup tytularny Marianne.

BISKUPI REZYDENCI.

Metropolita mohylewski: *Ropp* Edward (mieszka w Warszawie). *Dub-Dubowski* Ignacy, b. biskup łucko-żytomierski (w Rzymie), *Godlewski* Michał, b. biskup sufragan łucki obecnie prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego (w Krakowie).

OBRZĄDKI WSCHODNIE.

Prowincja kościelna grecko-katolicka:

1. *Archidiecezja lwowska:* Arcybiskup metropolita lwowski obrządku grecko-katolickiego z rezydencją we Lwowie: ks. dr *Szeptycki* Andrzej Aleksander.



Ks. Bazyli Maściuch.

Nowy ap. administrator dla Łemkowszczyzny (mianowany w grudniu 1934), na zdjęciu podczas prowadzenia w asyście wojskowej procesji w Sanoku w dniu święta Jordanu.

Sufragani: ks. dr *Buczko* Jan i ks. dr *Budka* Nikita, biskup patarski.

2. *Diecezja przemyska:* Biskup obrz. gr.-kat. z rezydencją w Przemyślu: ks. dr *Kocyłowski* Józefat.

Sufragan ks. dr *Łakota* Grzegorz.

3. *Diecezja stanisławowska:* Biskup obrz. gr.-kat. z rezydencją w Stanisławowie: ks. dr *Chomyszyn* Grzegorz.

Sufragan ks. dr *Latyszewski* Jan.

Archidiecezja ormiańsko-katolicka: Arcybiskup metropolita ormiański z rezydencją we Lwowie: ks. dr *Teodorowicz* Józef.

Ap. wizytator ob. wsch.: ks. bp. dr *Czarnecki* Mikołaj.

Apostolski administrator dla Łemkowszczyzny, z siedzibą w Rymanowie: ks. dr *Maściuch* Bazyli.

Kościół prawosławny.

Głową kościoła prawosławnego w Polsce (autokefalicznego) jest metropolita warszawski i całej Polski, *Dionizy*, zarazem archimandryta Poczajowskiej Ławry (Warszawa, Praga, ul. Zygmuntowska l. 13).

Diecezje:

1. wołyńska — arcyb. *Gromadzki* Aleksy.
2. poleska — arcyb. *Inoziemcew* Aleksander.
3. grodzieńska — zarządzający biskup *Marczenko* Antonjusz.
4. wileńska — arcyb. *Fiedosjew* Teodozjusz.
5. warszawsko-chełmska — metropolitalna — metropolita *Waledyński* Dionizy.

Biskupi sufragani:

1. diecezji wołyńskiej — *Iwanowski* Szymon, biskup ostrogski i *Sikorski* Polikarp, biskup łucki.
2. diecezji poleskiej — biskup w Kamieniu Koszyrskim *Marczenko* Antonjusz (zarządzający diecezją grodzieńską).
3. diecezji warszawsko-chełmskiej — *Sowietow* Sawwa, biskup lubelski.

W armji stanowisko naczelnego kapelana dla wyznania prawosławnego zajmuje: ks. *Federonko* Szymon.

Kościół ewangelicki.

1. *Kościół ewangelicki augsburskiego wyznania* (luterski) z konsystorzem w Warszawie. Superintendent generalny: ks. *Bursche* Juljusz.
2. *Kościół ewangelicki unijny* (połączenie w zakresie administracyjnym luterskiego i kalwińskiego kościoła) z konsystorzem w Poznaniu. Superintendent: ks. dr *Blau* Paweł.
3. *Kościół ewangelicki wyznania augsburskiego i helweckiego* (kalwińskiego) w Małopolsce z konsystorzem w Stanisławowie. Zastępca superintendenta: ks. dr *Zöckler* Teodor.
4. *Kościół ewangelicko-reformowany kalwińskiego wyznania* z konsystorzem w Warszawie. Superintendent: ks. *Skierski* Stefan.
5. *Kościół ewangelicko-reformowany kalwińskiego wyznania* z konsystorzem w Wilnie. Superintendent: ks. *Jastrzębski* Michał.
6. *Kościół ewangelicki unijny* na Śląsku, z konsystorzem w Katowicach (utworzony na podstawie konwencji genewskiej). Prezydent kościoła: ks. dr *Voss* Herman.
7. *Kościoły staro-luterskie* w byłej dzielnicy pruskiej, z centralnym zarządem w Poznaniu. Superintendent: ks. *Büttner* Reinhold w Rogoźnie.

W armji utworzyło Min. Spraw Wojsk. dla około 4% ewangelików nast. etaty kapelanów w czasie pokoju: Po jednym naczelnym kapelanie w randze pułkownika wyznania ewang.-augsb. i ewang.-reform. przy M. S. Wojsk., oraz kapelanów dla okręgów korpusów z siedzibą: w Warszawie, Grodnie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu, Toruniu i Brześciu n. B. Naczelnym kapelanem wyznania ewang.-augsb. w Warszawie jest ks. sen. *Gloeh* Feliks, wyznania ewang.-reform. ks. sen. *Szefer Kazimierz*, do Warszawy należy D. O. K. II i D. O. K. IV. Szef duszpasterstwa ewangelickiego D. O. K. III w Grodnie dla Wileńszczyzny — p. o. ks. prob. *Switalski* Karol, zarazem szef dla D. O. K. IX, szef D. O. K. V i D. O. K. X — ks. *Hause* Paweł, D. O. K. VI — ks. *Banszel* Karol, D. O. K. VII w Poznaniu i dla całej Wielkopolski — ks. prob. *Mamica* Józef, D. O. K. VIII — ks. *Fibich* W.

INNE WYZNANIA.

Oprócz wyżej wymienionych wyznań istnieją jeszcze w Polsce następujące wyznania:

Baptyści i ewangeliczni chrześcijanie, tworzący kilka odrębnych organizacyj religijnych, *Adwentyści*, zwani *sabatystami* (sobotnikami, od święcenia soboty), *badacze pisma świętego* (dwie odrębne grupy w Polsce). *Kościół Narodowy* (pięć odrębnych odmian religijnych). *Marjawici*, *Metodyści*, *Menonici*, *Starokatolicy*, wreszcie *Zielonoświątkowcy*, zwani także Pięćdziesiętnikami (nazwa wyprowadzona jest od 50-tej niedzieli po Wielkiejnocy).

GMINY WYZNANIOWE ŻYDOWSKIE.

Do zadań gmin wyznaniowych żydowskich (na podstawie ust. z dn. 7 II 1919 r. o organizacji tychże gmin, oraz rozporządzenia Prezydenta Rzpltej z dnia 14 X 1927 r. o uporządkowaniu stanu prawnego ich organizacyj — Dz. U. R. P. nr 91) należy zaspakajanie potrzeb religijnych swych członków, utrzymywanie oraz popieranie swoich religijnych, naukowych i dobroczynnych zakładów.

Fundusze na opędzenie wydatków, połączonych z temi zadaniami, uzyskuje gmina żydowska przez nakładanie na swych członków podatku wyznaniowego, oraz pobieranie zatwierdzonych przez władzę państwową opłat od rzezi i taks cmentarnych. Organizacja i działalność gmin żydowskich ustaloną jest w ustawie z dn. 14 października 1927 r., która wprowadza powszechne prawo głosowania do rad gminnych, względnie do zarządów gmin żydowskich z tem, że z wyjątkiem kobiet uprawnione są do głosowania przy wyborach osoby, które ukończyły 25 lat życia i mieszkają w obrębie dotyczącej gminy żydowskiej bez przerwy przynajmniej przez jeden rok. Na czele związku gmin ma stanąć *Rada Religijna*. — W armji naczelnym rabinem wojskowym jest mjr *Boruch Sztajnberg*.

MUFTJAT MUZUŁMAŃSKI.

Siedzibą Muftjatu jest Wilno. Mufti: dr *Szynkiewicz* Jakób. Zast. muftiego: dr *Romanowicz* Jakób.

Muftjat obejmuje nast. gminy: Bohoniki, Doubuciszki, Dobczyce, Iwje, Kruszeniany, Kleck, Lachowicze, Łowszyce, Miadzioł, Mir, Nowogródek, Niekraszuńce, Niemierz, Osmołowo, Słonim, Sorok Tatary, Warszawa, Wilno. — Muzułmanów w Polsce jest ogółem ok. 6 000 osób.

HACHANAT KARAIMÓW.

Siedzibą karaimskiego zarządu duchownego w Polsce są Troki. Hachan mieszka w Wilnie.

Hachan: *Hadży Seraja Bej Szapszal*, hachan polski, tyt. hachan taurydzko-odeski.

Prezes zarządu duchownego: Hachan.

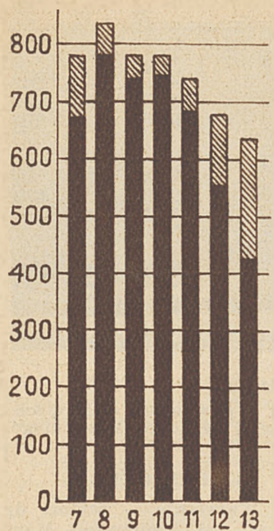
St. członek zarządu, zastępca Hachana, Ułłu-Hazzan (dziekan): *Firkowicz* Szymon, proboszcz kienesy w Trokach; członek zarządu: *Łobanos* Józef, hazzan.

Przy zarządzie duchownym w Trokach znajduje się stare archiwum z oryginalnemi przywilejami i dyplomami, nadawanemi Karaimom przez królów polskich.

Ustrój karaimów w Polsce jest *autokefaliczny*.

Do hachanatu należą *cztery gminy:* w Trokach, Wilnie, Łucku i Haliczu. W Warszawie jest dom modlitwy.

Szkolnictwo.



Nauczanie powszechne. Dane w tysiącach za r. szk. 1933/34. Liczby u dołu wykresu oznaczają wiek dzieci.

Ub. rok przyniósł reformy w zakresie szkolnictwa zawodowego. W wykonaniu ustawy o szkolnictwie powszechnem i średniem z 11 III 1932, po wprowadzeniu w życie w r. 1934/35 gimnazjów ogólnokształcących nowego typu, Ministerstwo W. R. i O. P. przystąpiło w z. r. do realizacji wymienionej ustawy na terenie szkolnictwa zawodowego. Po opracowaniu odpowiednich planów wprowadzono nast. typy średnich szkół zawodowych: gimnazja kupieckie w miejsce dotychczasowych trzyletnich szkół handlowych i czteroletnich szkół ekonomiczno - handlowych, gimnazja mechaniczne i elektryczne w miejsce szkół przemysłowych i technicznych męskich, oraz gimnazja krawieckie i bieliźniarskie w miejsce szkół przemysłowych żeńskich. Tą reorganizacją objęte zostały niektóre szkoły państwowe, posiadające już obecnie odpowiednie warunki pomieszczenia i uposażenia, a ze szkół niepaństwowych szkoła Ekonomiczno - Handlowa w Krakowie i szkoła handlowa w Kielcach. W miarę opracowania nowych programów mają być w przyszłości organizowane dalsze typy gimnazjów zawodowych oraz licea zawodowe.

Rozporządzenie Min. W. R. i O. P. przesuwające termin wakacyj letnich w szkołach powszechnych i średnich na obszarze R. P. na czas od 15 IV do 20 VIII, nie wytrzymało próby życia, wobec czego minister W. R. i O. P. jako termin rozpoczęcia roku szkolnego wyznaczył dzień 1 IX z tem, że wakacje letnie mają obecnie trwać od 22 VI do 2 IX włącznie. Wobec tego, że w szkołach akademickich rok szkolny rozpoczyna się również 1 IX, termin ten został w całem szkolnictwie zunifikowany (przyczem w szkołach akademickich obowiązuje dotychczasowy termin feryj letnich, t. j. od 1 VII do 30 IX).

WŁADZE SZKOLNE.

Na czele administracji szkolnej stoi minister W. R. i O. P. W skład ministerstwa wchodzi 5 departamentów: 1) departament ogólny, 2) szkolnictwa ogólno-kształcącego, 3) szkolnictwa zawodowego, 4) nauki i sztuki, 5) wyznań religijnych.

Nadto ministrowi podlega nieprzyłączony do departamentów ministerstwa Wydział Archiwów Państwowych.

OKRĘGI SZKOLNE.

(Nazwa w miejsce dawniejszego terminu: kuratorjum.)

Brzeski: Brześć n. B. (ul. Unji Lubelskiej 84), kurator: *Petrykowski* Romuald.

Krakowski: Kraków (ul. Wielopole 19), kurator: *Godecki* Marjan.

Lubelski: Lublin (ul. 3 Maja 6), kurator: dr *Lewicki* Stanisław.

Lwowski: Lwów (ul. Karmelicka 4), kurator: *Gadomski* Jerzy.

Łucki: Równe, kurator: dr *Nowicki* Eustachy.

Poznański: Poznań (ul. Towarowa 23), kurator: dr *Pollak* Michał.

Warszawski: Warszawa (Bagatela 12), kurator: *Pytlakowski* Ignacy.

Wileński: Wilno (ul. Wolana 10), kurator: *Szelągowski* Kazimierz.

Wydział Oświecenia przy województwie śląskiem: Katowice (ul. Wojewódzka 45), naczelnik wydziału: dr *Kupczyński* Tadeusz.

Liceum Krzemienieckie: Krzemieniec, kurator: p. o. *Kochler* Karol.

SZKOLNICTWO W LICZBACH.

Daty za rok 1934/35 (tymczasowe), liczby w nawiasach za r. 1933/34.

Liczba szkół: przedszkoli 1 859 (1 752), powszechnych 27 786 (27 270), ćwiczeń 106 (122), specjalnych — (88), średnich ogólnokształcących 770 (783), seminarjów nauczycielskich 156 (170), pedagogjów 3 (3), seminarjów ochroniarskich 21 (18), seminarjów naucz. rzemiosł 6 (7), szkół i kursów zawodowych 698 (743), szkół zawodowych dokształcających 631 (642), ludowych szkół rolniczych — (141), szkół wyższych 24 (24).

Liczba nauczycieli (1933/34): przedszkoli 2 277, szkół powszechnych 81 495, specjalnych 568, średnich ogólnokształcących 13 218, seminarjów nauczycielskich 2 233, pedagogjów 50, seminarjów ochroniarskich 206, seminarjów naucz. rzemiosł 135, szkół i kursów zawodowych 7 983, szkół zawodowych dokształcających 5 498, ludowych szkół rolniczych 534, szkół wyższych 4 031.

Liczba uczniów (w tysiącach): przedszkoli 97,2 (93,7), szkół powszechnych 4 654,8 (4 628,4), ćwiczeń 20,8 (22,5), specjalnych — (8,3), średnich ogólno-kształcących 166,1 (160,8), seminarjów nauczycielskich 10,2 (16,1), pedagogjów 0,3 (0,3), seminarjów ochroniarskich 1,1 (1,1), seminarjów naucz. rzemiosł 0,3 (0,5), szkół i kursów zawodowych 69,4 (65,7), szkół zawodowych dokształcających 83,5 (79,8), ludowych szkół rolniczych — (4,5), szkół wyższych — (49,6).

Absolwentów (1932/33): szkół powszechnych 236 030, szkół średnich ogólno-kształcących 15 844, seminarjów, kursów nauczycielskich i pedagogjów 5 387, seminarjów ochroniarskich 254, seminarjów naucz. rzemiosł 174, szkół i kursów zawodowych 22 306, szkół wyższych 6 482.

NOWE GIMNAZJA ZAWODOWE.

Przemysłowe męskie: Gimnazja *mechaniczne:* Kraków, Radom, Wilno, Włocławek. Gimnazjum *elektryczne:* Wilno.

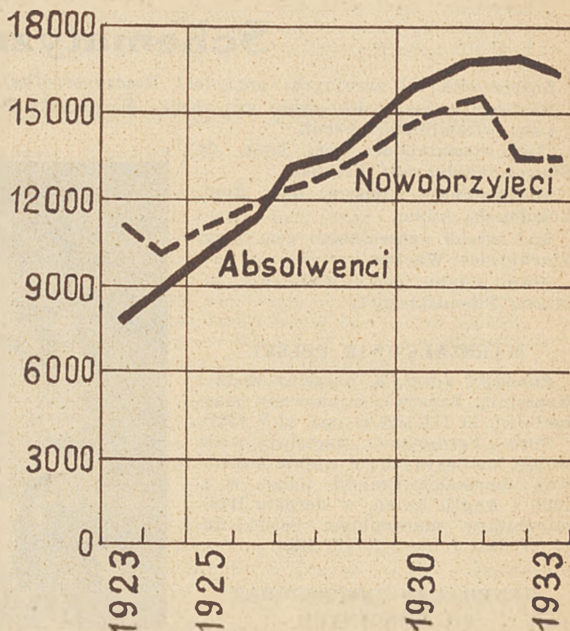
Przemysłowe żeńskie: Gimnazja *krawieckie:* Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Radom, Warszawa, Wilno. Gimnazja *bieliźniarskie:* Kraków, Łódź, Warszawa.

Handlowe: Gimnazja *kupieckie:* Kraków, Lwów, Łódź, Warszawa (męskie); Kraków, Warszawa, Wilno (żeńskie); Kielce, Lublin, Stanisławów, Tarnów (koedukacyjne).

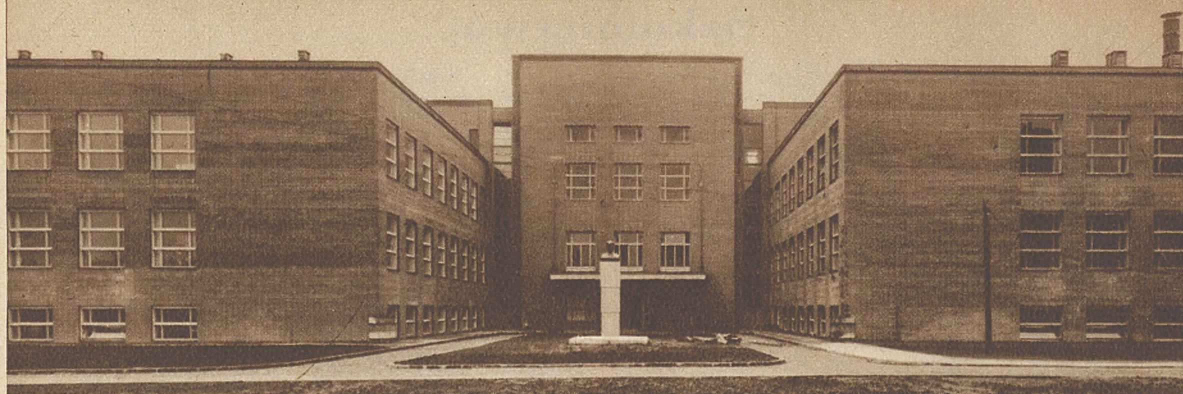
PAŃSTWOWE SZKOŁY AKADEMICKIE.

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie — rektor: dr *Maziarski* Stanisław, prorektor: dr *Krzyżanowski* Adam.

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie — rektor: dr *Staniewicz* Witold, prorektor: dr *Czeżowski* Tadeusz.



Absolwenci szkół średnich. Stosunek ilościowy absolwentów szkół średnich do nowoprzyjętych do szkół wyższych. (Lata u dołu wykresu.)



Nowy gmach Zakładu Technologji Chemicznej w Warszawie.
Przy ul. Topolowej, wybudowany dla politechniki warszawskiej, oddany do użytku (wraz z pawilonem elektrotechnicznym) dn. 7 XII 1934 podczas obchodów dla uczczenia 30-letniej naukowej działalności prof. Ignacego Mościckiego.

Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie — rektor: dr *Czekanowski* Jan, prorektor: dr *Longchamps de Berier* Roman.

Uniwersytet Józefa Piłsudskiego w Warszawie (nazwa nadana dekretem prezydenta R. P. z dn. 26 VIII 1935) — rektor: dr *Pieńkowski* Stefan, prorektor: dr *Czubalski* Franciszek.

Uniwersytet poznański — rektor: dr *Runge* Stanisław, prorektor: dr *Jonscher* Karol.

Politechnika lwowska — rektor: dr inż. *Nadolski* Otto, prorektor: dr inż. *Sucharda* Edward.

Politechnika warszawska — rektor: dr inż. *Warchałowski* Edward, prorektor: *Lalewicz* Marjan.

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie — rektor: dr *Górski* Marjan, prorektor: dr *Dziubałtowski* Seweryn.

Akademja Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie — rektor: dr *Janowski* Bronisław, prorektor: dr *Aleksandrowicz* Jerzy.

Akademja Górnicza w Krakowie — rektor: dr inż. *Takliński* Władysław, prorektor: inż. *Dawidowski* Roman.

Akademja Sztuk Pięknych w Krakowie — rektor: *Weiss* Wojciech, prorektor: *Gałęzowski* Józef.

Akademja Sztuk Pięknych w Warszawie — rektor: *Pruszkowski* Tadeusz, prorektor: *Jastrzębowski* Wojciech.

Akademja Stomatologiczna w Warszawie — rektor: dr *Nitsch* Roman, prorektor: dr *Wilga* Hilary.

PRYWATNE SZKOŁY AKADEMICKIE.

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie — rektor: dr *Miklaszewski* Bolesław, prorektor: inż. *Chorzewski* Maurycy.

Katolicki Uniwersytet Lubelski — rektor: ks. dr *Szymański* Antoni, prorektor: dr *Białkowski* Leon.

Wolna Wszechnica Polska w Warszawie — rektor: dr *Vieweger* Teodor, prorektor: dr *Poniatowski* Stanisław.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI.
(Kraków, Sławkowska 17.)

Instytucja powstała z Krakowskiego Tow. Naukowego z r. 1871, obejmuje 4 wydziały: filologiczny, historyczno-filozoficzny, matematyczno-przyrodniczy i medyczny.

Prezes: dr *Wróblewski* Stanisław, prof. U. J.

Wiceprezesi: prof. dr *Hoyer* Henryk (Kraków) i prof. dr *Świętosławski* Wojciech (Warszawa).

Generalny sekretarz: dr *Kutrzeba* Stanisław, prof. U. J.

POLSKA AKADEMJA LITERATURY.
(Warszawa, Krak. Przedmieście 32.)

Prezes: *Sieroszewski* Wacław.
Wiceprezes: *Staff* Leopold.
Gen. sekretarz: *Kaden Bandrowski* Juljan.

Schematyzm wojskowy.

Zwierzchnik sił zbrojnych: *prezydent Rzeczypospolitej.*

Minister spraw wojskowych: gen. bryg. *Kasprzycki* T.

I-szy wiceminister: *vacat.*

II-gi wiceminister: gen. bryg. dr *Sławoj-Składkowski* Felicjan.

Szef gabinetu ministra: ppłk. dypl. *Sokołowski* Adam.

Szef sztabu generalnego: gen. bryg. *Stachiewicz* Wacław.

Biuro sztabu gen.: Warszawa, pl. Marsz. Piłsudskiego 6.

MARSZAŁKOWIE POLSKI.

Piłsudski Józef, b. naczelny wódz i Naczelnik Państwa, mianowany marszałkiem 19 III 1920 r. (zm. 12 V 1935).

Foch Ferdynand, naczelny wódz wojsk koalicyjnych w wojnie światowej, marszałek Francji (mian. w r. 1918) i Anglji (mian. w sierpniu 1919), mianowany marszałkiem Polski dn. 13 IV 1923 r. (zm. 20 III 1929).

GENERALNY INSPEKTORAT SIŁ ZBROJNYCH.

Warszawa, Belweder, Aleje Ujazdowskie 1—5.

Gen. inspektor: gen. dyw. *Rydz Śmigły* Edward.



Gen. E. Rydz Śmigły.
Generalny inspektor sił zbrojnych (mian. 12 V 1935).

INSPEKTOROWIE ARMJI.

Generałowie dyw.: *Sosnkowski* Kaz., *Osiński* Al., *Berbecki* Leon, *Norwid-Neugebauer* Miecz., *Rómmel* Jul., *Piskor* Tad., *Dąb-Biernacki* Stefan, *Orlicz-Dreszer* Gustaw, *Fabrycy* Kaz.

GENERAŁOWIE DO PRAC.

Generałowie brygady: *Burhard-Bukacki* Stanisław, *Kwaśniewski* Stan.

DOWÓDZTWA OKRĘG. KORPUSÓW.

Nr I — *Warszawa* — gen. brygady *Jarnuszkiewicz* Czesław.

Nr II — *Lublin* — gen. bryg. *Smorawiński* Mieczysław.

Nr III — *Grodno* — *vacat.*

Nr IV — *Łódź* — gen. bryg. *Langner* Władysław.

Nr V — *Kraków* — gen. bryg. *Narbutt-Łuczyński* Aleksander.

Nr VI — *Lwów* — gen. bryg. inż. *Litwinowicz* Aleksander.

Nr VII — *Poznań* — gen. bryg. *Knoll* Edmund.

Nr VIII — *Toruń* — gen. bryg. *Thommee* Wiktor.

Nr IX — *Brześć n. B.* — gen. bryg. *Trojanowski* Mieczysław.

Nr X — *Przemyśl* — gen. bryg. *Głuchowski* Janusz.

MARYNARKA WOJENNA.

Kierownictwo: Warszawa, ul. Chałubińskiego 3.

Szef kierownictwa marynarki: kontradmirał *Świrski* Jerzy Włodzimierz.

Szef sztabu: kom. por. *Korytowski K.*

Dowódca floty: kontradmirał *Unrug* Józef.

Szef sztabu: kom. por. dypl. *Solski* Eugenjusz.

Dowódca obrony wybrzeża morskiego: kom. dypl. *Frankowski* Stefan.

Dowódca dywizjonów kontrtorpedowców: kom. por. dypl. *Majewski* Marjan.

Komendant portu wojennego: p. o. kom. por. *Steyer* Włodzimierz (Gdynia).

Dowódca flotylli rzecznej w Pińsku: kom. *Zajączkowski* Witold (Pińsk).



Gen. W. Stachiewicz.
Szef sztabu gen. (mianowany 8 VI 1935).

SZKOŁY MARYNARKI WOJENNEJ.

Szkoła podchorążych marynarki wojennej w Toruniu: komendant — kom. por. *Podjazd-Morgenstern* Tadeusz.

Morski dywizjon lotniczy w Pucku: dowódca — kom. ppor. pil. *Szystowski* Edward.

Dowódca centrum wyszkolenia floty w Gdyni: kom. por. *Steyer* Włodzimierz.

POLSKA FLOTA WOJENNA.

Kontrtorpedowce: *„Wicher"*, *„Burza"*. Wybudowane we Francji na stoczni „Chantier Naval Francais Blainville", pierwszy w latach 1928—30, drugi 1929—31. Wymiary: tonnaż 1 540 tonn, długość 103,2, szerokość 10,2, zanurzenie 3,0 m. Maszyny: dwie turbiny z przekładnią redukcyjną, o łącznej sile 35 000 HP, szybkość maksymalna 33 mile morskie na godz. — W r. 1935 zamówione zostały w stoczni S. White-Cowes (Anglja) 2 kontrtorpedowce po 2 000 t.

Kanonierki: *„Komendant Piłsudski"*, *„General Haller"*. Wybudowane w Finlandji w Turku (Abo) na stoczni Crichton'a w latach 1918—19. Tonnaż 342 t., dł. 50,1, szer. 6,9, zanurzenie 2,3 m. Dwie maszyny tłokowe potrójnej ekspansji o łącznej sile 1 000 HP, szybkość maksymalna 15 mil m. na godz.

Torpedowce: *„Mazur"* (b. niemiecki „V 105"), *„Ślązak"* (b. niem. „A 59"), *„Podhalanin"* (b. niem. „A. 80"), *„Krakowiak"* (b. niem. „A 64"), *„Kujawiak"* (b. niem. „A. 68"). Wybudowane w Niemczech, „Mazur" w Hamburgu na stoczni „Vulkan" w latach 1914—15, trzy następne w Szczecinie na stoczni „Vulkan" w latach 1916—17, „Kujawiak" w Elblągu na stoczni Schinau w r. 1917. Wymiary: „Mazur" tonnaż 392 t., długość 62,3, szerokość 6,2, zanurzenie 2,2 m; wymiary trzech następnych: tonnaż 395 t., długość 60,0, szerokość 6,4, zanurzenie 2,2 m; „Kujawiak" tonnaż 335 t., długość 60,0, szerokość 6,4, zanurzenie 2,2 m. Maszyny po dwie turbiny o łącznej sile u „Mazura" 6 000 HP., u pozostałych po 5 000 HP., szybkość „Mazur" 25, pozostałe po 23 mile m. na g.

Łodzie podwodne: *„Wilk"*, *„Ryś"*, *„Żbik"*. Wybudowane we Francji w latach 1929—1931. Tonnaż 1 000 t.

Minowce (okręty do stawiania min): *„Gryf"*, zamówiony w stoczni A. Normand w Hawrze w 1934 r., tonnaż 2 000 t, dwa motory spalinowe.

Trawlery (okręty do oczyszczania pól minowych): *„Jaskółka"*, tonnaż 187 t., długość 42,5, szerokość 5,5, zanurzenie 1,7 m, dwa motory spalinowe. — Ponadto w budowie znajdują się trzy dalsze jednostki tego typu: *„Mewa"*, *„Czajka"* i *„Rybitwa"*, budowane przez stocznię modlińską, stocznię gdyńską i warsztaty marynarki woj.

Okręt hydrograficzny *„Pomorzanin"* (poprzednia nazwa „Mewa"), b. trawler niemiecki. Wybudowany na stoczni niemieckiej w 1917 r. Tonnaż 170 t., długość 39, szerokość 6, zanurzenie 1,5 m. Dwie maszyny tłokowe potrójnej ekspansji o łącznej sile 750 HP, szybkość 12 mil m. na godz.

Transportowiec *„Wilja"*. Wybudowany na stoczni francuskiej w 1923 r. Tonnaż 8 400 t., dł. 104, szer. 14, zanurzenie 5,8 m. Maszyna jedna tłokowa potrójnej ekspansji o sile 1 000 HP, szybkość 10 mil m. na godz.

Żaglowiec *„Iskra"*, okręt szkolny marynarki wojennej. Wybudowany w Anglji w 1919 r., przerobiony na okręt szkolny w Polsce w 1927 r. Tonnaż 450 tonn, długość 35, szerokość 6, zanurzenie 3 m. Powierzchnia żaglowa 540 m². Motor pomocniczy Diesel o sile 180 HP.



Most zbudowany przez wojsko.
Nowy most na Niemnie, wybudowany przez 1-szy bataljon mostów kol. Na zdjęciu ogólny widok w czasie uroczystego otwarcia i oddania mostu do użytku dn. 10 IX 1935.

Polskie urzędy dypl. i konsularne zagranicą.

Pisma do polskich placówek zagranicą należy adresować (po francusku) według następujących wzorów:

Do ambasad: A l'Ambasade de Pologne á . . . . . (nazwa miejscowości), do poselstw: A la Légation de Pologne á . . . . , do placówek konsularnych: Au Consulat Général . . . . , Au Consulat . . . . , Au Consulat Honoraire . . . . , Au Vice-Consulat . . . . , A l'Agence Consulaire de Pologne á . . . . (nazwa miejscowości).

Skróty telegraficzne do ambasad i poselstw są: Polmission (i nazwa miejscowości), do ambasady przy Watykanie: Legasiége Rome, do placówek konsularnych: Polconsul (i nazwa miejscowości w j. odnośnego kraju).

AMBASADY.

Państwo Kościelne. Rzym (Piazza Pilotta 3).

Francja. Paryż (XVI, 12, Avenue de Tokio).

Niemcy. Berlin (W. 35, Kurfürstenstrasse 136).

Stany Zjedn. A. Pn. Waszyngton (D. C. 2640, 16-th Street N. W.).

Turcja. Angora (Kavakli Dere).

W. Brytanja. Londyn (W. 1, 47, Portland Place).

Włochy. Rzym (18, via delle Botteghe Oscure 32, Palazzo Caetani).

Związek Soc. Republik Rad. Moskwa (Spiradonowska 30).

POSELSTWA I KONSULATY.

Algier. Konsulaty hon. — Algier (24, Blvd. Carnot), Oran (22, Avenue Loubet).

Angola. Konsulat hon. — Benguela (rua Silva Porto, Caixa Postal Nr 6).

Argentyna. Poselstwo — Buenos Aires (Calle Rodriguez Pena 2012). Wydział konsularny — Buenos-Aires (Leandro N. Alem 490). Agenci konsularni — Posadas (c. Tucuman 272), Santa Fe (a/c Ferrocarril de Santa Fe).

Australja. Konsulaty hon. — Sydney (Meresford Chambers 76—78 Pitt Street, dla koresp. Box 2911 NN.), Melbourne (State of Victoria; Burke House 340, Collins Street).

Austrja. Poselstwo — Wiedeń (IV. Argentinierstrasse 25/27). Konsulat — Wiedeń (III, Rennweg 1).

Belgja. Poselstwo — Bruksela (29, Avenue des Gaulois). Konsulat — Antwerpja (27, Avenue de Belgique). Konsulat hon. — Bruksela (13, rue de Florence).

Brazylja. Poselstwo — Rio de Janeiro (Praira de Botafogo 246). Konsulat — Kurytyba (Rua Andre de Barros Nr. 528). Agent konsularny — Sao Paulo (rue Baras da Itapetininga 18).

Bułgarja. Poselstwo — Sofja (IV. 6, Rue San Stefano). Konsulat hon. — Warna (rue Plevenska 11).

Chile. Poselstwo (siedziba w Buenos Aires). Konsulat hon. — Santiago de Chile (Calle Augustinas 1111).

Chiny. Poselstwo — Szanghaj (83, Route Pichon).

Ceylon. Wicekonsulat hon. — Colombo (41, Victoria Bldng. Norris Rd.).

Costa Rica. Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulat hon. — San Jose de Costa Rica.

Czechosłowacja. Poselstwo — Praga (III, Valdstynska

10). Konsulaty — Praga (II. Jungmannova 7), Bratislawa (Gundulicova 12), Morawska Ostrawa (Johannyho 11), Użhorod (Lva Tolstého 13).

Danja. Poselstwo — Kopenhaga (Frederiksgade 17). Konsulaty hon. — Aalborg (Jomfru Annagade 16), Aarhus („Hafniahus"), Haderslev (Norregade 60). Odense (Oestre Stationsvej 44). Wicekonsulaty hon. — Hasle a/Bornholm (villa „Lysvang"), Nakskov.

Dominika. Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulat hon. — Santo Domingo (Calle Salomé Urena No. 5).

Egipt. Poselstwo — Kair (3, rue Amir Toussoun, Zamalek). Konsulat hon. — Aleksandrja (B. P. 390, 14, Rue Nabi Daniel).

Ekwador. Konsulat hon. — Quito.

Estonja. Poselstwo — Tallinn (Kohtu 10). Konsulaty hon. — Tallinn (Paldiski 19), Kuressaare (Uus 14), Narwa (Malmi 5), Tartu (Suurturg 3).

Finlandja. Poselstwo — Helsingfors (Satamakatu 5). Konsulaty hon. — Viipuri (Kannaksenkatu 1), Tampere (O. Y. Lokomo A. B.).

Fancja. Konsulaty — Paryż (XVII c., 19 rue Alphonse de Neuville), Lille (45, Blvd Carnot), Lyon (2, rue Jacques de Boissieu), Marsylja (2, Place Saint Ferréol). Strasburg (10, rue de Genéral de Castelnau). Tuluza (18, rue de Pyrénées). Konsulaty hon. — Bordeaux (51, cours Xavier Arnozan), Dunkierka (12, rue Albert I-er), Hawr (19, Blvd Foch), Nicea (6. rue du Congres).

Grecja. Poselstwo — Ateny (4, place Marrocordato). Konsulat honorowy — Saloniki (6, rue Hermes).

Guatemala. Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulat hon. — Guatemala (6-a Avenida Norte, 3).

Haiti. Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulat hon. — Port Au Prince.

Hiszpanja. Poselstwo — Madryt (Zurbano 21). Konsulaty hon. — Barcelona (Fontanella 10), Bilbao (Alameda de Mazarredo 17/19), Valencia (Plaza Ausias March, 8), Vigo (Avenida de la Libertad 3).

Holandja. Poselstwo — Haga (25, Alexanderstraat). Konsulat — Amsterdam (Vondelstraat 27). Konsulaty hon. — Arnhem, Dordrecht (Singel 287), Heerlen (Nobelstraat 29), Rotterdam (Maaskade 124).

Honduras. Poselstwo (siedziba w Meksyku).

Indje. Konsulat — Bombaj (I. Whiteaway Bldg., Hornby Road, Fort).

Indje Holenderskie Wschodnie. Konsulat honorowy — Batawja (Batavia, Java, Indes Néerlandaises, Oranje boulevard 31).

Indje Hol. Zach. Konsulat hon. — Willemstad (Curacao).

Irak. Poselstwo (siedziba w Teheranie).

Iran. Poselstwo — Teheran (Parc Amin ed Dowleh Darvaze Chimram).

Irlandja. Konsulat hon. — Dublin (14, St. Kevin's Park).

Islandja. Konsulat honorowy — Reykjavik (Islande).

Japonja. Poselstwo — Tokio (3 Hiroocho Azabuku). Konsulaty hon. — Osaka (2-chome, Junkeimachi, Minamiku), Yokohama (5-chome, Onoecho).

Jugosławja. Poselstwo — Belgrad (Milosa Velikog 4). Konsulat — Zagrzeb (Haulikowa 6). Konsulaty hon. — Banja-Luka (Kralja Alfonsa 18 A), Split (Vrazova 8), Suszak (Pecine 51).

Kanada. Konsulaty — Ottawa (232 Metcalfe Street), Winnipeg (Man. 139, Rostyn Road). Konsulat hon. — Montreal (8 Edgehillave off 1930 Dorchester Street W.).

Kolumbja. Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulaty hon. — Bogota, Cali.



Józef Lipski.
Ambasador R. P. w Berlinie.



Edward Raczyński.
Ambasador R. P. w Londynie.

Kuba. Poselstwo (siedziba w Waszyngtonie). Konsulat hon. — Habana.

Liberja. Konsulat hon. — Monrana.

Liga Narodów. Delegacja — Genewa (Munier Romilly 4).

Luksemburg. Konsulat hon. — Luksemburg.

Łotwa. Poselstwo — Ryga (Mednieku iela 6-b). Konsulaty — Ryga (przy poselstwie). Dyneburg (Daugavpils Pulkv. Brieża iela 10).

Madagaskar. Konsulat honorowy — Tananarive (rue de Liége).

Mandżurja. Konsulat — Charbin (Manchon-Kuo. P. O. Box 51).

Madera. Konsulat hon. — Funchal.

Malta. Konsulat hon. — La Valette (60, Strada Mezzodi).

Marokko (franc.). Konsulat hon. — Casablanca (3 Blvd Moulay Youssef).

Meksyk. Poselstwo — Meksyk (Calle de Londres N. 213). Konsulaty hon. — Meksyk (D. F. Calle Ramon Guzman 85), Veracruz (Av. Landero y Cos 7 bis).

Monaco. Konsulat hon. — Monaco (22, rue de Millo).

Nicaragua. Poselstwo (siedziba w Meksyku).

Niemcy. Konsulaty — Berlin (W. 35, Kurfürstenstrasse 137), Ełk (Lyck, Luisenplatz 2), Essen (Alfredstrasse 85), Frankfurt n/M. (Schaumainkai 43), Hamburg (Johnsalle 13), Królewiec (Mittel-Trag 24), Kwidzyń — (Marienburgerstrasse 26), Lipsk (Helfferichstrasse 11), Monachjum (Pienzenauerstrasse 15), Olsztyn (Friedrich Wilhelmplatz 5), Opole (Eichstrasse 1), Piła (Brauerstrasse 4), Szczecin (Andlstrasse 30), Wrocław (Freiburgerstrasse 29).



Wacław Przesmycki.
Poseł Rzpltej w Tallinie.

Norwegja. Poselstwo — Oslo (Kristinelundvei 22). Konsulaty hon. — Oslo (Raadhusgt 4), Bergen (Nygaten 1), Stavanger (Knut Holmsvei 14), Tönsberg.

Palestyna. Konsulaty — Jerozolima (Musrara Quarter, P. O. B. 572), Tel-Aviv (Montefiore str. 43, P. O. B. 225).

Panama. Poselstwo (siedziba w Meksyku).

Paragwaj. Poselstwo (siedziba w Buenos Aires). Konsulat hon. — Asuncion (calle Ipane 471, dla koresp. Casilla Correo 591).

Peru. Konsulat hon. — Lima (128, rue Jesus Maria).

Portugalja. Poselstwo — Lizbona (Alto de Santa Catarina Nr. 1). Konsulaty hon. — Lizbona (Rua dos Luziadas 15), Porto (Lavadores-Vila Nova de Gaya).

Rumunja. Poselstwo — Bukareszt (Alea Alexandru 23, parc Filipescu). Konsulaty — Bukareszt (Strada Polona nr. 27), Czerniowce (Str. Archimandrit Eusebie Popovici 18 b), Kiszyniów (Str. Viilor 77). Konsulat hon. — Galac (Str. Mihai Bravul 21), Agent konsularny — Konstanca (Strada Lascar Catarglu 18).

San Salvador. Poselstwo (siedziba w Meksyku). Konsulat hon. — San Salvador (Av. Espana, Edificio Sol, Apartado de Correo 47).

Stany Zjedn. A. Pn. Konsulaty — Chicago (1444 Lake Shore Drive), New York (149—151 East 67-th street), Pittsburg (240, N. Craig street).

Syrja. Agent konsularny — Beyrut (rue Ibn Rushd. Quartier Mouseytbeh-Zaydenih).

Szwajcarja. Poselstwo — Berno (Elfenstr. nr. 20). Konsulat hon. — Zurych (Talacker 35).

Szwecja. Poselstwo — Sztokholm (Floragatan 2). Konsulaty hon. — Sztokholm, Göteborg (O. Hamngatan 19 IV), Malmö (Engelbrektsgatan 7), Norrköping (Sangatan 12).

Tunis. Konsulat hon. — Tunis (11 rue de Bretagne).



Marjan Szumlakowski.
Poseł Rzpltej w Madrycie.



Roman Dębicki.
Poseł Rzpltej w Belgradzie.

Turcja. Konsulat — Instambul (Taksim, Ay Yildiz palais 5).
Unja Pd.-Afrykańska. Agent konsularny — Capetown (Union of South Africa, 469, Commercial Union Buldings, St. George's Str.).
Urugwaj. Poselstwo (siedziba w Buenos Aires). Konsulat hon. — Montevideo (Calle 25 de Mayo 244).
Wenezuela. Poselstwo (siedziba w Meksyku).
Węgry. Poselstwo — Budapeszt (I. Orszaghaz-utca 13). Konsulat — Budapeszt (Arena ut. 86/B).
W. Brytanja. Konsulat — Londyn (W. C. 1, 2, Thornhaugh Street. Russel Square). Konsulaty hon. — Glasgow (99, Glassford Street), Hull (Commercial Road), Manchester (35, Dale Street), Southampton (Atlantic House, Canute Road). Wicekonsulat hon. — Cardiff (77, Saint Mary Street).
Włochy. Konsulat — Rzym (via Gerolamo Fracastoro 2), Medjolan (Via San Paolo 18), Trjest (Via Luigi Cadorna 3). Konsulaty hon. — Florencja (Via Guerazzi 21), Neapol (Via Museo 90), Bolonja (Via Saragozza 216 bis).
Związek Socjalistycznych Republik Rad. Wydział konsularny — Moskwa (3-eme Miechtchanskaia 32/34). Konsulaty — Charków (rue Olmiński 15), Kijów (rue Liebknecht 1), Leningrad (rue Nabiereżnaja Krasnawo Flota 14), Mińsk (rue Sovietskaia 84), Tyflis (Korganovska 24).



Jan Gawroński.
Poseł Rzpltej w Wiedniu.



Tadeusz Romer.
Poseł Rzpltej w Lizbonie.

WAŻNIEJSZE ZMIANY W POLSKIEJ SŁUŻBIE DYPLOMATYCZNEJ.

W kształtowaniu się stosunków dyplomatycznych Polski z zagranicą ważnym etapem było *wzajemne podniesienie przedstawicielstw Polski i Niemiec do godności ambasad* (ogłoszone 26 X 1934), będące wyrazem dalszej normalizacji stosunków polsko-niemieckich. W następstwie przemiany dotychczasowy poseł Rzpltej w Berlinie Józef *Lipski* mianowany został ambasadorem i w tym charakterze złożył listy uwierzytelniające 14 XI 1934.

W zakresie personalnym na polskich placówkach zagranicą zaszły w ub. r. m. in. następujące zmiany:

Ambasadorem w Londynie mianowany został dotychczasowy delegat Rzpltej przy Lidze Narodów Edward *Raczyński*, wręczył listy uwierzytelniające 6 XI 1934. Mianowany posłem w Wiedniu Jan *Gawroński*, wręczył listy uwierzytelniające 6 XI 1934. Posłem w Tallinie mianowany Wacław *Przesmycki*, wręczył listy uwierzytelniające 21 I 1935. Dotychczasowy poseł w Lizbonie Marjan *Szumlakowski* mianowany został posłem w Madrycie (wręczył listy 21 III), posłem w Lizbonie mianowany radca ambasady przy Kwirynale Tadeusz *Romer*. Posłem w Belgradzie mianowany szef gabinetu ministerstwa spraw zagr. Roman *Dębicki*, wręczył listy uwierz. 30 V 1935.

Zagraniczne urzędy dypl. i konsularne w Polsce.

AMBASADY.

Państwo Kościelne. Warszawa (Al. Szucha 12).
Francja. Warszawa (Al. Róż 2).
Niemcy. Warszawa (Piusa XI 17).
Stany Zjedn. A. P. Warszawa (Al. Ujazdowskie 11).
Turcja. Warszawa (Szopena 2 a).
W. Brytanja. Warszawa (Nowy Świat 16).
Włochy. Warszawa (Pl. Dąbrowskiego 6).
Związek Sow. Republik Rad. Warszawa (Poznańska 15).

POSELSTWA I KONSULATY.

Afganistan. Poselstwo — Paryż (57 Avenue Henri Martin, 16-eme Art.).
Argentyna. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 6). Konsulat — Warszawa (Al. Ujazdowskie 32), Gdańsk (Gralathstrasse 3).
Austrja. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 11 b). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Bielsko (Blichowa 27), Gdańsk (Karrenwall 8), Katowice (Powstańców 50), Kraków (Kopernika 6), Lwów (Ossolińskich 4), Łódź (Targowa 65), Poznań (Pl. Wolności 18).
Belgja. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 23). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Holzmarkt 15), Gdynia (Centr. Firma „Ackermans van Haaren"), Katowice (Andrzeja 5), Lwów (Nabielaka 37 a), Łódź (Wigury 30), Poznań (Słowackiego 55).
Boliwja. Konsulaty — Warszawa (Chmielna 26), Gdańsk (Horst Hoffmann Wall).
Brazylja. Poselstwo — Warszawa (Krak. Przedmieście 13). Konsulaty — Warszawa (Czackiego 12), Gdańsk (Postgasse 3).
Bułgarja. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 39). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Jäschkentalerweg 7/8).
Chiny. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 9 a).
Costarica. Konsulat — Warszawa (Elektoralna 16).
Czechosłowacja. Poselstwo — Warszawa (Koszykowa 18). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Katowice (Mickiewicza 14), Kraków (Gołębia 18), Kwasiłów, Poznań (Słowackiego 59).
Danja. Poselstwo — Warszawa (Królewska 3). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Elisabethwall 7), Gdynia (Świętojańska), Katowice (Katowice-Wełnowiec), Lwów (Issakowicza 19), Łódź (Piotrkowska 135), Poznań (Słowackiego 57).
Dominika. Konsulat — Gdańsk (Langfuhr, Am Johannisberg 16/17).
Egipt. Poselstwo — Berlin (Tiergartenstrasse 18 b).
Estonja. Poselstwo — Warszawa (Al. Róż 1). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Elisabethwall 9), Lwów (Racławicka 3), Wilno (Jakóba Jasińskiego 4).



Adolf v. Moltke.
Pierwszy ambasador Niemiec w Warszawie.



Howard W. Kennard.
Nowy ambasador W. Brytanji w Warszawie.



Juljusz Laroche.
Dotychczasowy ambasador Francji w Warszawie.



Leon Noël.
Nowo mianowany ambasador Francji w Warszawie.

Finlandja. Poselstwo — Warszawa (Pl. Napoleona 3). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Werftgasse 4), Gdynia (ul. Waszyngtona, gmach „Żeglugi Polskiej"), Katowice (ul. Lompy 14, Syndykat Hut. Żel.), Lwów (Łozińskiego 4), Łódź (Piotrkowska 293), Poznań (Marsz. Focha 18).

Francja. Konsulaty — Warszawa (Al. Róż 2), Gdańsk (Langermarkt 17), Gdynia (10-go Lutego), Katowice (3-go Maja 23), Kraków (Pierackiego 1), Lwów (Czarnieckiego 4), Łódź (Al. Kościuszki 3), Poznań (Berwińskiego 1), Toruń (Mostowa 38).

Grecja. Poselstwo — Warszawa (Matejki 5). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Kraków (Józefitów 10), Łódź (Zachodnia 41), Poznań (Rzeczypospolitej 1).

Gwatemala. Konsulat — Gdańsk (Hundegasse 65).

Haiti. Poselstwo — Berlin (Landgrafenstrasse 4). Konsulaty — Warszawa (Widok 10), Gdańsk (Jäschkentalerweg 14/15).

Hiszpanja. Poselstwo — Warszawa (Mokotowska 34/9). Konsulaty — Warszawa (Koszykowa 6 a), Gdańsk (Hundegasse 89), Gdynia („Robur-Polskarob"). Katowice (Pl. Wolności 11), Lwów (Herburtów 3), Poznań (Al. Marcinkowskiego 24), Wilno (Wielka 44).

Holandja. Poselstwo — Warszawa (Czackiego 9/8). Konsulaty — Warszawa (Czackiego 9), Gdańsk (Langermarkt 9), Gdynia (Centralna), Kraków (Grottgera 12), Lwów (Mickiewicza 10), Łódź (ul. Kopernika 40), Poznań (ul. Rzeczypospolitej 2).

Honduras. Konsulaty — Warszawa (Piękna 52/17), Gdańsk (Hundegasse 65).

Iran. Poselstwo — Warszawa (Krak. Przedmieście 30). Konsulat — Warszawa (Al. Ujazdowskie 36).

Japonja. Poselstwo — Warszawa (Pierackiego 10). Konsulat — Warszawa (przy poselstwie).

Jugosławja. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 33). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Poznań (Wjazdowa 11), Gdańsk (Langermarkt 12/13), Lwów (Pasaż Mikolascha).

Łotwa. Poselstwo — Warszawa (Szkolna 6). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Langfuhr, Jäschkentalerweg 3/1), Gdynia (Nadbrzeże Duńskie „Skarbopol"), Katowice (Zamkowa 14), Lwów (Romanowicza 1), Łódź (Piotrkowska 81), Poznań (27-go Grudnia 2). Wilno (Sierakowskiego 4).

Kolumbja. Poselstwo — Berlin. Konsulaty — Warszawa (Oboźna 22), Gdańsk (Kastanienweg 9/10).

Kuba. Konsulat — Gdańsk (Stadtgraben 14).

Liberja. Konsulat — Warszawa (Widok 10).

Luxemburg. Konsulat — Warszawa (Filtrowa 71).

Meksyk. Poselstwo — Warszawa (Marszałkowska 48). Konsulaty — Warszawa (Hortensja 3), Gdańsk (Elisabethwall 9).

Monaco. Konsulaty — Warszawa (Wspólna 26, dla m. Warszawy i woj. warsz.), Warszawa (Górnośląska 22, dla całej Polski, z wyj. j. w.).

Niemcy. Konsulaty — Warszawa (Al. Ujazdowskie 41), Gdańsk (Dominikswall 3), Katowice (Sokolska 8), Kraków (Basztowa 14), Łódź (Piotrkowska 260), Poznań (Zwierzyniecka 15), Toruń (Bydgoska 34/36).

Nikaragua. Konsulaty — Warszawa (Wiejska 19), Gdańsk (Hundegasse 65).

Norwegja. Poselstwo — Warszawa (Pierackiego 3). Konsulaty — Warszawa (Hipoteczna 1), Gdańsk (Langermarkt 3), Gdynia (Pl. Kaszubski 1). Wicekonsulat — Łódź (Piotrkowska 151).

Panama. Konsulat — Gdańsk (Grosse Allee 27).

Paragwaj. Konsulat — Warszawa (Wspólna 9).

Peru. Konsulaty — Warszawa (Szkolna 2), Gdynia (Piotra Skargi 9).

Portugalja. Poselstwo — Warszawa (Pierackiego 14). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Poggenfuhl 57), Gdynia (Kwiatkowskiego), Łódź (Zawadzka 16).

Rumunja. Poselstwo — Warszawa (Al. Ujazdowskie 47). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Hundegasse 85), Gdynia (Świętojańska 44), Katowice (Wielkie Hajduki, Kościelna 54), Lwów (pl. Marjacki 8), Łódź (Piotrkowska 272 a), Poznań (Podgórna 10), Wilno (św. Anny 3).

San Domingo. Konsulat — Warszawa (Nowowiejska 20).

Stany Zjedn. A. Pn. Konsulaty — Warszawa (Jasna 11). Gdańsk (Elisabethwall 9).

Szwajcarja. Poselstwo — Warszawa (Smolna 25). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Gdańsk (Elisabethwall 9 II).

Szwecja. Poselstwo — Warszawa (Al. Szucha 8). Konsulaty — Warszawa (Królewska 3). Gdańsk (Langermarkt 20), Gdynia (Świętojańska), Katowice (Stalmacha 21), Łódź (Śródmiejska 13), Poznań (Matejki 59).

Turcja. Konsulaty — Warszawa (przy ambasadzie), Gdańsk (Langfuhr, Adolf Hitlerstrasse 114).

Urugwaj. Poselstwo — Praga (III, Pod Bruskou 147/3). Konsulaty — Warszawa (Smolna 38), Łódź (Zachodnia 41).

Wenezuela. Poselstwo — Bruksela (8, rue Belliard).

Węgry. Poselstwo — Warszawa (Mokotowska 55). Konsulaty — Warszawa (przy poselstwie), Katowice (Marsz. Piłsudskiego 5), Kraków (Biskupia 7), Lwów (Akademicka 7).

W. Brytanja. Konsulaty — Warszawa (Al. Róż 10/2), Gdańsk (Elisabethwall 9), Gdynia (ul. Waszyngtona, Gmach „Żeglugi Polskiej"), Katowice (3-go Maja 33), Lwów (Koralnicka 8), Łódź (Piotrkowska 271), Poznań (Uniwersytet).

Włochy. Konsulaty — Warszawa (Plac Dąbrowskiego 6), Gdańsk (Karrenwall 7/11), Gdynia (Świętojańska 1), Katowice (3-go Maja 23), Łódź (Kilińskiego 222).

Zw. Soc. Rep. Rad. Konsulaty — Warszawa (Poznańska 15), Gdańsk (Langgartenstrasse 74), Lwów (Nabielaka 27).

WAŻNIEJSZE ZMIANY W CUDZOZIEMSKIM KORPUSIE DYPLOMATYCZNYM W POLSCE.

W następstwie podniesienia poselstwa niemieckiego w Warszawie do godności ambasady dotychczasowy poseł niemiecki Jan Adolf v. *Moltke* mianowany został ambasadorem i wręczył listy uwierzytelniające 14 XI 1934.

Na stanowiskach zagranicznych posłów akredytowanych przy rządzie polskim zaszły w z. r. nast. zmiany osobowe: Dotychczasowy poseł łotewski O. *Grosvald* został odwołany 3 X 1934, jego następcą mianowany Michał *Walters*, wręczył listy 9 XI 1934. Pierwszy poseł republiki Haiti Konstanty *Fouchard* wręczył listy 24 X 1934 (siedziba poselstwa w Berlinie). Pierwszy poseł Wenezueli Garlos *Aristimuno Coll* wręczył listy 25 XI 1934 (poselstwo w Brukseli). Posłem holenderskim mianowany dr Lambert *Carsten* (wręczył listy 6 XII 1934). Posłem szwedzkim mianowany Eryk *Boheman* (6 XII 1934). Nowy ambasador W. Brytanji sir Howard Wiliam *Kennard* wręczył listy 14 I 1935. Posłem Estonji mianowany Hans *Markus* (18 I 1935). Ambasador Francji Juljusz *Laroche* (powołany na stanowisko ambasadora w Brukseli) złożył listy odwoławcze dn. 10 IV 1935; nowy ambasador francuski Leon *Noël*, poprzednio poseł w Pradze, wręczył listy uwierz. 29 V 1935. Poseł węgierski Piotr *de Matouska* (mianowany posłem w Sofji) złożył listy odwoławcze 10 IV 1935; jego następcą mianowany dr Andras *de Hory* (2 V). Poseł grecki Jan *Politis* odwołany (16 IV). Posłem bułgarskim mianowany radca poselstwa w Paryżu Sawa *Kirow* (26 VI). Pierwszy poseł Kolumbji Rafael *Obregon* wręczył listy uwierz. 26 VI. Kierownikiem poselstwa czechosłowackiego mianowany (27 VI) Jarosław *Sipa*, dotąd radca poselstwa w Warszawie. Na miejsce rumuńskiego posła *Cadere* (przeniesiony do Rio de Janeiro, złożył listy 14 IX) mianowany dotychczasowy poseł w Hadze *Vasojanu*. Posłem argentyńskim w miejsce Roberta *de Villiers*, powołanego w grudniu 1934 na placówkę w Meksyku, mianowany Eduardo *Colombres*, wręczył listy 22 VIII. Poseł jugosłowiański Branko *Lazarewicz* (przeniesiony do Ankary) wręczył listy 27 VIII, w jego miejsce mianowany dr Prvislav *Grisogono*, dotąd poseł w Pradze. Poseł Iranu Nadir Mira *Arastech*, mianowany posłem dla całej pd. Ameryki, wręczył listy odw. 27 VIII; jego następcą mian. Mohammed Chan *Szajasteh*, dotąd chargé d'affaires w Londynie. Nowym posłem Peru mian. Ventura Garcia *Calderon*.



Piotr de Matouska.
Dotychczasowy poseł węgierski w Warszawie.



Andras de Hory.
Nowo mianowany poseł węgierski w Warszawie.

STATYSTYKA POLSKI.



Mapa Polski Jodoka III Hondiusa z czasów ok. 1650 r.

Mapa jest bezpośrednią przeróbką wydanej w r. 1630 mapy Polski i Śląska Mikołaja Jana Piscatora, a pośrednio znanej mapy Gerarda Merkatora z r. 1585. Widoki miast i wizerunki mieszkańców zostały zaczerpnięte ze słynnego atlasu Jerzego Brauna: „Urbium praecipuarum mundi theatrum". Dobór widoków miast na tej mapie, gdzie np. niema Lublina, Lwowa, Wilna, a jest Krosno i Biecz, wskazuje najlepiej na brak znajomości kraju u autora mapy. Pod względem kartograficznym mapa ta pozostawia bardzo dużo do życzenia. Np. Góry Świętokrzyskie (Mons S. Crucis) znajdują się prawie nad samą Wisłą, w pobliżu Zawichostu; między Wartą i Odrą są duże lasy, brak natomiast puszczy niepołomickiej i sandomierskiej. Brakuje również Sudetów i Tatr, wypełniono natomiast górami Pomorze Gdańskie i Prusy Wschodnie. Pozatem niektóre miasta figurują na różnych miejscach pod różnemi nazwami.

POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE KRAJU.

Rzeczpospolita Polska leży w pn.-wschodniej części Europy Środkowej. Najdalsze wysunięcia granicy są:

na północ 55° 51' szer. pn., w załomie Dźwiny poniżej Dryssy, w pow. brasławskim, woj. wileńskiego,

na wschód 28° 22' wsch. dł. (od Greenwich), przy ujściu Dzisny do Dźwiny, w pow. dziśnieńskim, woj. wileńskiego,

na południe 47° 44' szer. geogr. pn., u źródeł Czeremoszu, w pow. kosowskim, woj. stanisławowskiego,

na zachód 15° 47' wsch. dł., w miejscowości Pszczewo, w pow. międzychockim, woj. poznańskiego.

Rozciągłość ze zachodu na wschód wynosi 12° 35', t. j. — licząc na równoleżniku 52° — 864 km.

Rozciągłość z południa na północ 8° [illegible], t. j. 903 km.

GRANICE.

Ogólna długość granic Polski wynosi ok. 5 534 km. Z tego przypada na granicę lądową 5 394 km (97,5%), na granicę morską 140 km (2,5%), w tem granice zatoki Puckiej 68 km (1,2%).

Granica z Niemcami wynosi 1 912 km (34,5%), w tem z Prusami Wschodniemi 607 (11,0), — z Z. S. R. R. 1 412 (25,5), — z Czechosłowacją 984 (17,8), — z Litwą 507 (9,2), — z Rumunją 349 (6,3), — z w. m. Gdańskiem 121 (2,2), — z Łotwą 109 (2,0).

Na 1 km ogólnej granicy kraju przypada średnio 70 km² powierzchni, a na 1 km granicy morskiej — 2 776 km².

Odległość Polski od morza wynosi średnio 360 km, największa odległość od morza w granicach Polski — 640 km.

OBSZAR RZECZYPOSPOLITEJ.

Obszar Polski wynosi ogółem 388 635,28 km².

Z tego przypada na województwa centralne 137 835,10 km², wschodnie 124 396,40 km², zachodnie 47 188,80 km², południowe 79 214,98 km².

Z ogólnej powierzchni gruntów, wynoszącej 37 897 000 ha, przypada (r. 1931) na ziemię zużytkowaną rolniczo 25 589 000 (67,5% ogólnej powierzchni), w tem grunty orne 18 557 000 (49,0%), łąki 3 804 000 (10,0%), pastwiska 2 676 000 (7,0%), sady i ogrody 552 000 (1,5%), na lasy 8 322 000 (22,0%), na inne grunty i nieużytki 3 986 000 (10,5%).

UKŁAD PIONOWY.

Wzniesienie n. p. m. 0—150 m obejmuje 38% ogólnej powierzchni, 150—300 m 49%, 300—500 m 9%, 500—1 000 m 2%, ponad 1 000 m 2%.

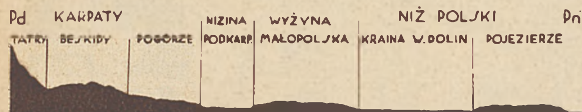
Średnie wzniesienie kraju n. p. m. 223 m.

WAŻNIEJSZE WZNIESIENIA.

(Ponad 1 000 m, wysokość w metrach n. p. m.)

Rysy (Tatry Wys.)	2 503
Mięguszowieckie (Tatry Wys.)	2 437
Świnica (Tatry Wys.)	2 306
Kozi Wierch (Tatry Wys.)	2 295

Miedziane (Tatry Wys.)	2 238
Starobociański (Tatry Zach.)	2 170
Błyszcz (Tatry Zach.)	2 163
Czerwone Wierchy, Krzesawica (Tatry Zach.)	2 128
Wołowiec (Tatry Zach.)	2 065
Howerla (Czarnohora)	2 058
Pop Iwan (Czarnohora)	2 026
Giewont (Tatry Zach.)	1 900
Sywula (Gorgany)	1 815
Ihrowyszcze (Gorgany)	1 807
Bratkowska (Gorgany)	1 792
Doboszanka (Gorgany)	1 757
Popadia (Gorgany)	1 742
Babia Góra (Beskid Zach.)	1 725
Pilsko (Beskid Zach.)	1 557
Menczuł (Gorgany)	1 459
Pikuj (Bieszczady)	1 405
Turbacz (Gorce)	1 311
Radziejowa (Beskid Sądecki)	1 250
Skrzyczne (Beskid Śląski)	1 250
Wielka Racza (Beskid Zach.)	1 236
Barania Góra (Beskid Śląski)	1 214
Jaworzyna (Beskid Sądecki)	1 116
Wysokie Skałki (Pieniny)	1 052
Luboń Wielki (Beskid Lim.-Myśl.)	1 026



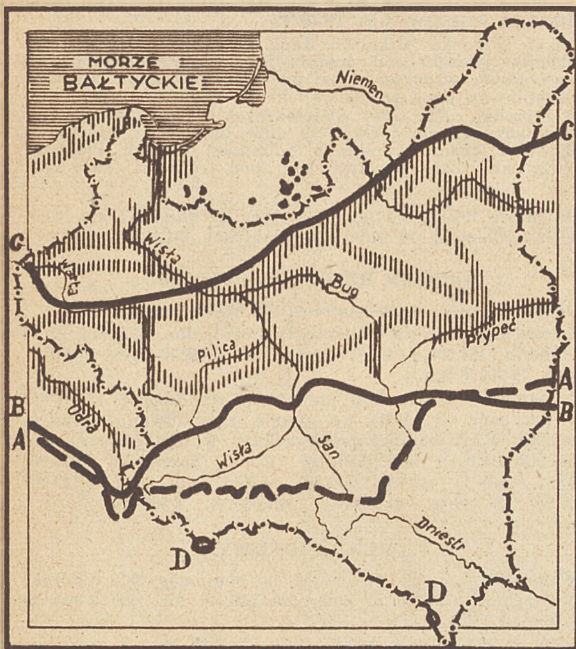
Przekrój południkowy przez Polskę.
(Podziałka pionowa przewyższona.)

WAŻNIEJSZE RZEKI.

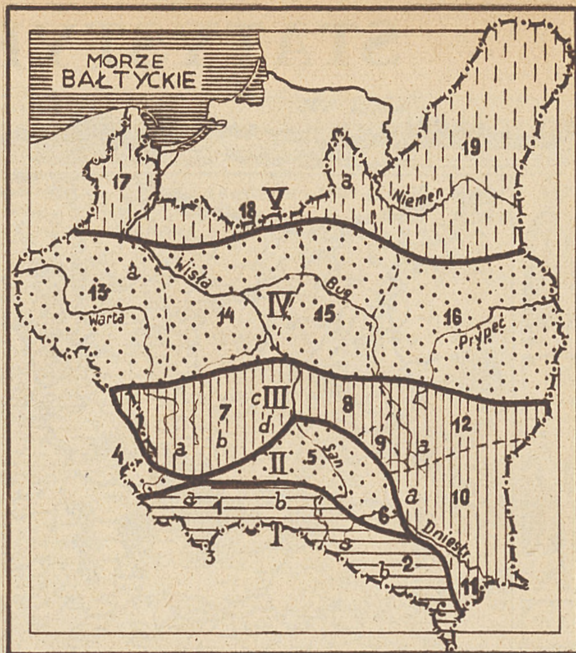
(Liczby bez nawiasów oznaczają ogólną długość rzeki w tys. km, liczby w nawiasach — długość w obrębie Polski.)

Wisła	1 092	(1 027)	Niemen	992	(407)
Warta	752	(626)	Prypeć	650	(315)
Dniestr	1 305	(495)	Dźwina	830	(90)

Zlewisko morza Bałtyckiego obejmuje 289 900 km², t. j. 74,6 proc. powierzchni kraju (największe dorzecze Wisły — 180 300 km²), zlewisko morza Czarnego 98 760 km², t. j. 25,4 % pow. kraju (największe dorzecze Prypeci — 61 500 km²).



Zasięg zlodowaceń na ziemiach polskich.
A — A zasięg największego zlodowacenia. B — B zasięg środkowo polskiego zlodowacenia. C — C zasięg ostatniego zlodowacenia. D — D zlodowacenie górskie. Pasy kreskowane oznaczają główne pradoliny na niżu nazwanym stąd „krainą wielkich dolin". (Por. w naszym Roczniku 1934 wykres „Wahnienia klimatyczne od trzeciorzędu", str. 71.)



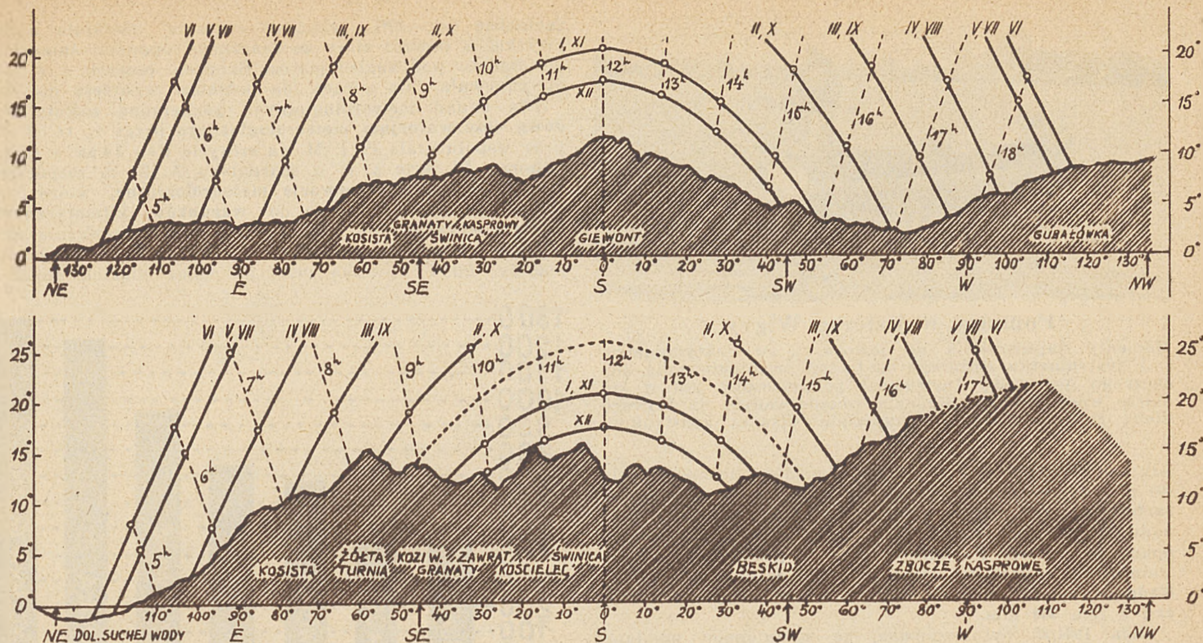
Krainy naturalne Polski.
Kraina naturalną nazywa się obszar o odrębnej rzeźbie i strukturze wewnętrznej (co wywiera także wpływ na życie człowieka). Na obszarze Polski można wyróżnić 19 takich krain, mianowicie: I Karpaty: 1. Beskidy Zachodnie, a) B. Magurskie, b) B. Niskie (Średnie). 2. Beskidy Wschodnie, a) Bieszczady, b) Gorgany, c) Czarnohora. 3. Tatry. — II Niziny Podkarpackie: 4. Nizina Śląska. 5. Nizina Krakowsko-Sandomierska (Nadwiślańska). 6. Nizina Naddniestrzańska. — III Wyżyny: 7. Wyżyna Małopolska, a) Grzbiet Krakowsko-Częstochowski, b) Kotlina Nadnidziańska, c) Góry Świętokrzyskie, d) Wyżyna Sandomierska. 8. Wyżyna Lubelska. 9. Roztocze. 10. Podole, a) Opole 11. Pokucie. 12. Wołyń, a) Nadbuże. — IV Kraina Wielkich Dolin (Nizina Środkowa), 13. Nizina Wielkopolska, a) Kujawy. 14. Nizina Mazowiecka. 15. Podlasie. 16. Polesie. — V Pojezierze Bałtyckie: 17. Pojez. Pomorskie. 18. Pojez. Mazurskie, a) Pojez. Suwalskie. 19. Pojez. Wileńskie. (Według prof. Jerzego Smoleńskiego.)

ELEMENTY MAGNETYCZNE DLA EPOKI 1936,5 W POLSCE.

(Obliczył dr E. Stenz.)

	Zboczenie	Nachylenie		Zboczenie	Nachylenie
Baranowicze	0° 1' W	67°,5	Łódź	1° 13' W	66°,4
Białystok	0° 20' E	67°,5	Luck	1° 01' E	66°,2
Borysław	0° 20' E	64°,4	Mołodeczno	3° 00' E	68°,8
Brześć n/B.	0° 34' E	66°,6	Ostrołęka	0° 56' W	67°,5
Bydgoszcz	1° 46' W	67°,4	Pińsk	1° 30' E	66°,9
Chojnice	2° 0' W	67°,9	Płock	0° 15' W	67°,1
Dęblin	0° 42' W	66°,5	Poznań	2° 46' W	67°,6
Gdynia	2° 36' W	68°,7	Puck	2° 18' W	68°,7
Jasło	0° 44' W	64°,8	Radom	0° 18' W	66°,2
Kalisz	2° 14' W	66°,5	Rawa Ruska	0° 28' E	65°,5
Katowice	1° 58' W	65°,5	Rzeszów	0° 20' W	65°,1
Kielce	0° 59' W	65°,8	Sandomierz	0° 12' W	65°,5
Kołomyja	0° 40' E	63°,9	Stanisławów	0° 42' E	64°,2
Kowel	0° 13' W	66°,2	Tarnopol	0° 23' E	64°,8
Kraków	1° 28' W	65°,2	Toruń	1° 27' W	67°,4
Królewszcz.	1° 37' E	69°,1	Warszawa	1° 13' W	67°,1
Lida	1° 12' E	68°,3	Wieluń	2° 11' W	66°,3
Lublin	0° 31' W	66°,2	Wilno	1° 22' E	68°,7
Lwów	0° 33' E	65°,0	Zakopane	1° 37' W	64°,6

Powyższe dane liczbowe zostały wyznaczone na podstawie zdjęcia magnetycznego Polski, ogłoszonego dla epoki 1928,5 przez prof. S. Kalinowskiego. Litera W oznacza deklinację zachodnią, E — wschodnią. Zmiana roczna zboczenia magnetycznego wynosi 8' do 9', nachylenia zaś — około 3'. Z biegiem czasu deklinacja zachodnia maleje i przechodzi we wschodnią, nachylenie zaś wzrasta. W rzeczywistości liczby powyższe mogą być nieco odmienne wskutek przebiegu dobowego i zakłóceń magn., których amplituda nie przekracza jednak kilkunastu minut łuku w deklinacji i kilku minut w nachyleniu.



Usłonecznienie możliwe w Tatrach.

Miejscowości górskie korzystają z silniejszego promieniowania słonecznego w porównaniu z nizinami, jeżeli chodzi o jego natężenie. Otrzymują natomiast mniej światła słonecznego, jeżeli wziąć pod uwagę czas świecenia Słońca. Przyczyną tego zjawiska jest większe zachmurzenie gór i zasłonięcie części nieboskłonu przez ich sylwetkę. Wykresy przedstawiają linję horyzontu fizycznego oraz tor pozornego ruchu Słońca dla Zakopanego (u góry) i Hali Gąsienicowej w Tatrach (według oznaczeń dra E. Stenza). Jak widać z wykresów, Giewont w Zakopanem zupełnie nie zasłania Słońca, pewne straty w lecie powoduje natomiast Gubałówka (zasłania niebo do wys. 8°). Na Hali Gąsienicowej znaczne straty usłonecznienia sprawia Kasprowy oraz grań w okolicach Żółtej Turni, pewien zysk natomiast otrzymuje się dzięki dolinie Suchej Wody, gdyż w jej obrębie Słońce wschodzi latem poniżej horyzontu astronomicznego.

ZACHMURZENIE.

Zachmurzenie, czyli stopień pokrycia nieboskłonu chmurami, waha się w Europie w dużych granicach. **Najmniejsze zachmurzenie przypada na wybrzeże śródziemnomorskie Hiszpanji i wynosi 30%, największe zaś — w Irlandji zachodniej i na wyspach Owczych (80%).**

W Polsce średnie zachmurzenie wynosi 65%, największe jest zimą, najmniejsze latem. W rozkładzie geograficznym największe zachmurzenie wykazuje Wilno (69%), najmniejsze zaś Jagielnica na Podolu (56%). Liczba **dni pogodnych** w Polsce waha się od 32 (Warszawa) do 58 (Lwów), **dni pochmurnych** — od 122 (Ostrów Wkp.) do 174 (Wilno). Liczba pogodnych nocy wynosi ok. 50—60.

POMIARY PROMIENIOWANIA SŁONECZNEGO NA HUCULSZCZYŹNIE.

Zorganizowane pod egidą Tow. Przyjaciół Huculszczyzny **badania klimatyczne Huculszczyzny** (por. nasz Rocznik 1935, str. 154), rozwijają się b. pomyślnie. W r. 1934/35 wykonano **około 7 000 pomiarów aktynometrycznych** promieniowania słonecznego w **Żabiem**, zyskując w ten sposób obfity materjał do charakterystyki tego zakątka kraju pod względem insolacji. Prowizoryczne opracowania zebranych dat wykazują, że natężenie promieni słonecznych w Żabiem jest o kilkanaście procent większe, niż np. w Warszawie. Przyczyną tego wzrostu insolacji w Karpatach Wschodnich jest większe wzniesienie terenu nad poz. morza oraz większa wysokość Słońca, niż w środkowej części kraju, a pozatem dobra przeźroczystość powietrza górskiego. I tak np. **w lipcu osiągnięto w Żabiem natężenie 1,50 kaloryj ciepła** (na cm² powierzchni w ciągu minuty), **którego w tej wysokości nigdy nie notowano na niżu polskim.**

Opracowanie zebranego materjału oraz automatycznych rejestracyj czasu trwania usłonecznienia jest w toku.

POMIARY PROMIENIOWANIA SŁONECZNEGO W JEZIORACH.

W sierpniu 1935 r. zostały przeprowadzone w **jeziorach na Suwalszczyźnie pierwsze w Europie pomiary promieniowania słonecznego pod wodą.** Mają one na celu wyznaczenie przeźroczystości w poszczególnych warstwach wody, oraz scharakteryzowanie zasięgu promieni w zależności od własności wód. Dotychczas zbadano pod tym względem jezioro Wigierskie oraz jeziora: Białe, Leszczówek i Suchar Dembowskich. Na wiosnę 1936 r. pomiary będą kontynuowane pod pokrywą lodową. Badania są zorganizowane pod egidą Stacji Hydrobiologicznej na Wigrach.

TEMPERATURA ŚREDNIA, OPADY I USŁONECZNIENIE.

(Według danych P. I. M., za r. 1934. Zestawił dr E. Stenz.)

Miejscowość	Średnia temperatura	Suma opadu atm. mm.	Ilość dni z opadem	Liczba godzin z usłonecznieniem
Białystok	8,5	598	130	—
Brześć n/B	8,9	699	131	—
Bydgoszcz	9,6	417	96	1738
Chojnice	8,7	494	103	—
Cieszyn	9.9	923	135	1609
Druskieniki	8,3	548	115	—
Gdynia	—	543	100	1997
Hel	9 2	554	100	—
Kalisz	9,9	492	121	—
Kraków	10,1	673	118	1525
Krynica	7,4	907	133	—
Lublin	8,9	626	113	—
Lwów	9.9	617	108	1529
Pińsk	8,5	661	110	—
Poznań	10,4	504	105	2113
Puławy	9,3	646	116	1786
Suwałki	7,9	613	128	—
Tarnów	10,1	965	129	—
Tarnopol	8,1	509	113	—
Warszawa	9,5	597	111	1657
Wilno	8,2	547	121	1766
Zakopane	7,4	1452	149	1696

Rok 1934 był w Polsce cieplejszy prawie o 2° w stosunku do średniej wieloletniej, dzięki stosunkowo ciepłej zimie i wysokim temperaturom na wiosnę. Największe odchylenia dodatnie temperatur wypadły w marcu i kwietniu 1934 r. Pod względem opadów rok ten był niejedno-



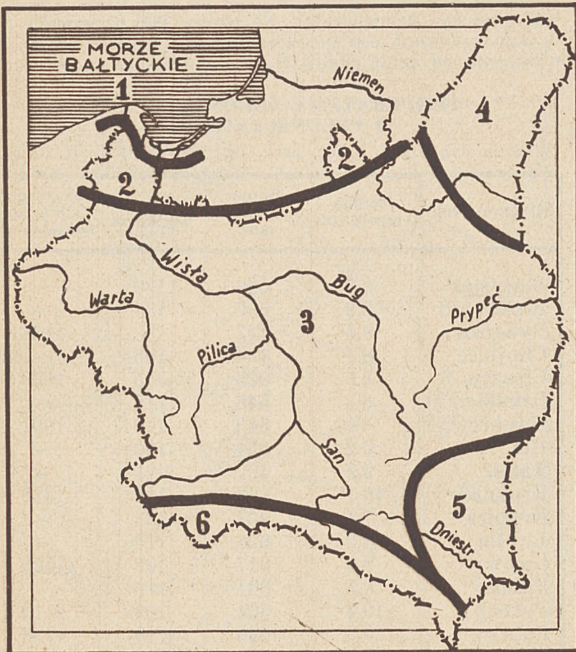
Pomiary w jeziorze Wigry.

Momenty zapuszczania do jeziora t. zw. aktynometru. t. j. instrumentu służącego do badań promieniowania słonecznego pod wodą. Instrument pomieszczony jest w komorze wodoszczelnej. Badania przeprowadzał dr Edward Stenz zapomocą takiego przyrządu własnej konstrukcji.

lity: na Pomorzu wystąpił deficyt opadów, dochodzący do 100 mm, tymczasem na Polesiu, a zwłaszcza w Małopolsce zachodniej, rok 1934 wykazuje nadmiar opadów (Pińsk: nadmiar 130 mm, Tarnów 235 mm). Szczególnie wysokie opady nawiedziły Podhale i Tatry w połowie lipca, wywołując niebywałą powódź w pd. zachodniej połaci kraju. Nadmiar opadu rocznego w Zakopanem wyniósł w związku z tem 350 mm.

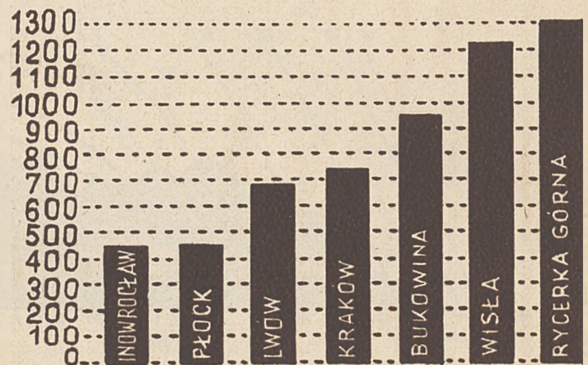
Zima 1934/35 była zmienna, ze spóźnionemi opadami śniegowemi. Nagła odwilż w połowie lutego i tajanie lodów budziły przemijająco obawę powodzi. (Czas pokrycia Wisły lodami pod Warszawą szacowano w zeszłym wieku przy średnim stanie zimy na 48½ dni. Według Kal. astr. gosp. J. Jaworskiego r. 1861 najdłużej pokrywał lód Wisłę pod Warszawą w zimie 1892, przez 133 dni, najkrócej w zimie 1790, 11 dni. Przed 100 laty, w r. 1836 Wisła była tam pokryta lodem przez 116 dni, do 5 III.)

Rok 1935 po wyjątkowo ciepłym grudniu w całym kraju zaznaczył się nagłym spadkiem temperatury w końcu pierwszego tygodnia stycznia (na wschodzie do —30°, na zachodzie do —20°), skończem stycznia nastąpiła nagła zwyżka, a powrót zimy ze znacznemi opadami śniegowemi dopiero pod koniec marca. Skończem czerwca i w lipcu panowała fala gorąca (na polskiem wybrzeżu do 50°). (Dla badań meteorologicznych zamierzona została budowa obserwatorjum meteorologicznego przez L. O. P. P. przy współudziale P. I. M. na szczycie Pop Iwan w Czarnohorze. W lecie z. r. w schronisku A. Z. S. rozpoczęto tam tymczasowe obserwacje meteorologiczne, które pozwolą zorjentować się co do warunków klimatycznych na tym szczycie, Pop Iwan bowiem bywa przeważnie spowity w chmury i głównie zimą korzysta ze słonecznej pogody, gdyż wówczas przebija oponę niskich chmur.)



Dziedziny klimatyczne Polski.

Obszary wyróżniające się odmiennym klimatem, co może być uwarunkowane rzeźbą, wysokością n. p. m. i odległością od morza. Na obszarze Polski wyróżnia się 6 takich dziedzin: 1) bałtycka (klimat oceaniczny o łagodnych zimach i chłodnych latach oraz małych opadach), 2) pojezierze (ostrzejsze zimy i opady bardziej obfite), 3) wielkich dolin (klimat przejściowy oceaniczno-kontynentalny o ciepłych latach i ostrych zimach), 4) kontynentalna chłodna (lata niezbyt gorące i mroźne zimy), 5) kontynentalna ciepła (klimat o latach gorących, mroźnych zimach i skąpych opadach), 6) górska (temperatury roczne niskie, lata chłodne a zimy niezbyt ostre, duże opady).



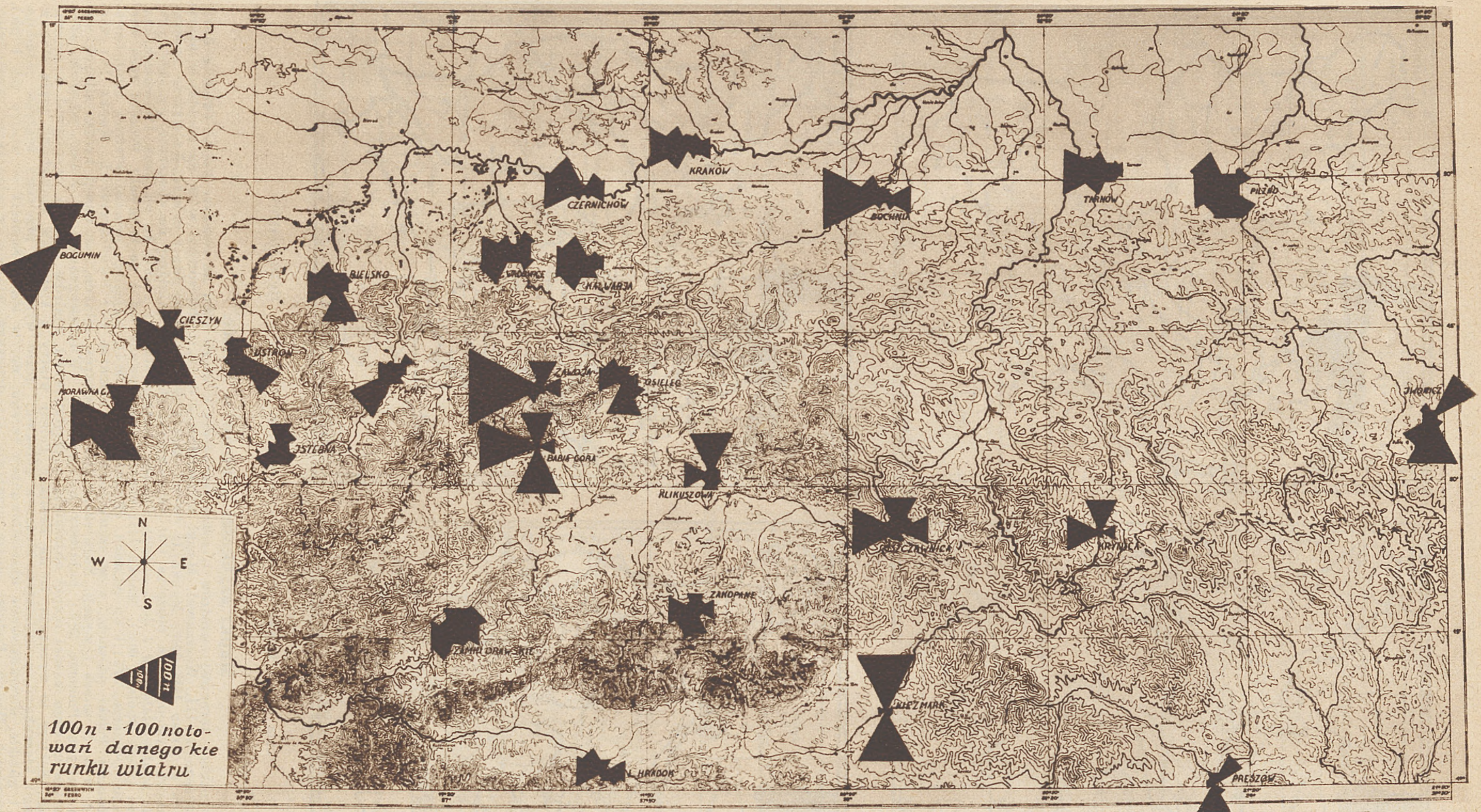
Roczna suma opadów.

Najmniejszy notowany opad w Polsce wykazuje Inowrocław — 463 mm. Rycerka Górna (pow. żywiecki) jest jedną z miejscowości o największym opadzie notowanym, 1 360 mm. (Dane dla miejscowości na wykresie: Płock 467, Lwów 690, Kraków 735, Bukowina 960, Wisła 1 204 mm.)

CZĘSTOTLIWOŚĆ WIATRÓW DOLNYCH W KARPATACH ZACHODNICH.

STACJA	N	NE	E	SE	S	SW	W	NW	CISZA
Bogumin . . .	266	69	105	8	39	423	44	42	533
Morawka G. . .	243	56	58	28	238	217	340	117	—
Cieszyn . . .	165	56	59	26	334	155	218	56	7
Istebna . . .	135	112	62	118	118	164	69	25	—
Ustroń	87	78	13	272	148	113	80	92	237
Bielsko	97	87	53	26	230	87	202	151	96
Żywiec	38	116	55	47	83	312	124	78	205
Zamki Orawskie	169	186	133	66	52	170	157	115	364
Babia Góra . .	220	6	116	10	301	16	372	15	36
Zawoja	176	39	102	9	30	96	494	33	289
Wadowice . . .	36	130	116	127	80	236	201	97	—
Czernichów . .	26	120	130	46	16	62	255	227	—
Kalwarja . . .	34	60	95	77	98	208	209	189	255
Osielec	84	36	85	135	232	42	157	143	139
Klikuszowa . .	284	28	61	64	91	47	172	24	439
Zakopane . . .	108	64	120	38	150	142	180	50	239
Kraków . . .	81	94	142	36	34	139	257	143	209
Bochnia . . .	59	54	173	60	22	66	416	150	—
Szczawnica . .	222	89	187	15	64	59	311	95	—
L. Hradok . . .	71	38	132	88	60	45	196	151	204
Kiezmark . . .	377	6	29	21	347	12	50	9	206
Preszów . . .	56	193	15	78	212	32	41	48	387
Krynica . . .	216	14	92	3	30	12	217	35	473
Tarnów	49	60	80	58	61	157	307	134	188
Pilzno	108	64	120	38	150	142	180	50	239
Iwonicz	34	277	7	67	327	218	65	82	—

Tabela obejmuje dane, na podstawie których opracowana została mapa wiatrów dolnych w Karpatach Zach. (str. nast.). Dane liczbowe dla wymienionych miejscowości, objaśnionych sektorami na mapie, są średniemi rocznemi wieloletniemi kierunków wiatrów w tych miejscowościach. Z zestawienia widać, że np. w Zakopanem występuje wiatr zachodni najczęściej, bo średnio w ciągu roku 180 razy, a wiatr pd. wsch. najrzadziej, średnio 38 razy, w Klikuszowej najczęstszy jest wiatr pn. (średnio 284 notowań), a najrzadszy wiatr pn. zach. (24) i t. d.



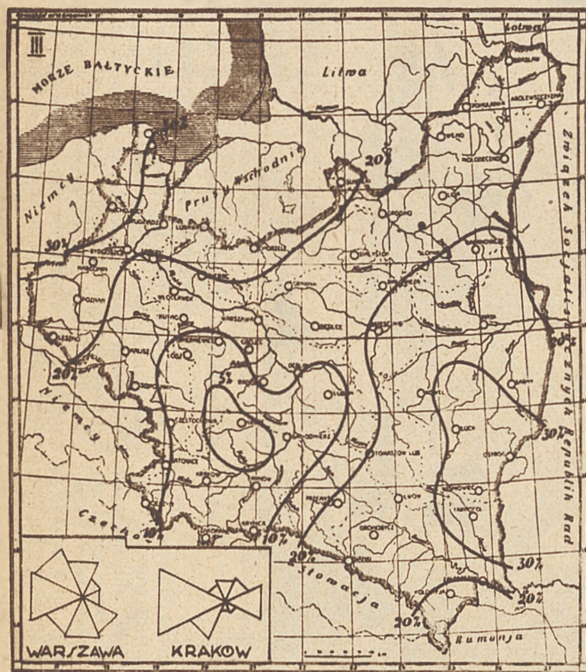
Mapa częstotliwości wiatrów dolnych w Karpatach Zachodnich.

Opracował mgr Władysław Milata.

Niniejsza mapa przedstawia częstotliwość wiatrów dolnych w Karpatach Zach. Dane liczbowe, według których wykreślono powyższą mapę metodą sektorów, obliczono na podstawie obserwacyj z okresu 1891—1910. Dane te są zatem średniemi rocznemi wieloletniemi. Mapa tego rodzaju, pierwszy raz publikowana, informuje o kierunkach wiatrów wiejących na obszarze Karpat Zachodnich. Sektory obrazują tu przewagę wiatrów w ciągu roku według róży wiatrów (tak np. dla Babiej Góry wykazują, że najczęstsze są tam wiatry zachodnie, następnie południowe i północne, inne zaś kierunki wiatrów są bardzo słabo reprezentowane). Z mapy widać, że naogół na zachodzie wspomnianego obszaru występuje w ciągu roku przewaga wiatrów z kierunków południowych (Brama Morawska), a w dolinie Wisły oraz na grzbietach górskich przewaga wiatrów zachodnich; we wnętrzu zaś gór są kierunki wiatrów już silnie zróżnicowane (por.: Zawoja i Osielec) wpływem ukształtowania terenu, przyczem wybitną rolę odgrywają tu również wiatry perjodyczne dolinne i górskie, wiejące w czasie pogody. Wiatry, będące regulatorem prawie wszystkich czynników meteorologicznych, mają decydujący wpływ na stosunki klimatyczne w Karpatach Zach. (Mapę wykreślono na podkładzie wykonanym w Biurze Planu Regjonalnego Podhala i Beskidów Zach.)











Skala częstotliwości występowania wiatrów



Róża wiatrów

Mapki szybkości wiatrów w Polsce.

Mapki przedstawiają rozkład terenowy wiatrów o różnej szybkości w ciągu roku na obszarze Polski (według Bartnickiego. Prace Geofizyczne, z. III, Warszawa). Mapki wykreślono z danych obliczonych w % na podstawie obserwacyj meteorologicznych z okresu 1886—1910. Mapka I: cisze i wiatry bardzo słabe (do 2 m/sek). Najwyższy procent cisz i wiatrów b. słabych występuje na obszarze Gór Świętokrzyskich (60%), najniższy na obszarach pn.-zach. (Pomorze, 10%). Mapka II: wiatry słabe (od 2 do 5 m/sek). Procent wiatrów słabych rośnie ku pn.-wsch. (Wileńszczyzna, 45%), oraz ku zachodowi (Śląsk Opolski, 60%). Mapka III: wiatry umiarkowane (od 5 do 10 m/sek). Procent tych wiatrów wzrasta ku pn.-zach. (Pomorze, 30%) i ku pd.wsch. (Wołyń, Podole, 30%). Najniższy procent wiatrów umiarkowanych występuje na obszarze Polski pd.-zach., a w szczególności na obszarze Gór Świętokrzyskich. Mapka IV: wiatry silne i b. silne (od 10 do 15 m/sek i wyżej). Największy procent wiatrów silnych, lub nawet bardzo silnych występuje na wybrzeżach Bałtyku (Pomorze, 20%), najniższy na pn.-wsch. (Wileńszczyzna) i w Polsce pd.-zach. (2%). Sektory umieszczone w lewym rogu każdej mapki objaśniają o częstotliwości wiatrów dolnych, wyrażonej w procentach na obszarze Polski. Sektory te wykazują, że na ziemiach Polski wiatry z kierunków zachodnich mają stanowczą przewagę nad innemi kierunkami, z wyjątkiem obszarów górskich, gdzie występuje przewaga wiatrów południowych (wiatry dolinne i górskie, uwarunkowane ukształtowaniem terenu, np. w stacji Smolnik — wiatry pd. i pn.), oraz obszarów pd.-wschodnich (Wołyń, Podole), gdzie przejawia się przewaga wiatrów z kierunków wschodnich.

ŚREDNIE SUMY OPADÓW W KARPATACH.

Dane w mm, za okres 1895—1910; według obliczeń mgr Wł. Milaty.

Stacja	Wys. n. p. m.	Rok	Zima	Wiosna	Lato	Jesień	Stacja	Wys. n. p. m.	Rok	Zima	Wiosna	Lato	Jesień
Cieszyn	308	1020	141	240	437	206	Grybów . . .	349	805	115	187	338	165
Skoczów . .	295	947	152	211	385	200	Gorlice	304	786	110	174	341	162
Bielsko	344	1051	144	241	451	217	Krempna . . .	380	841	145	193	334	171
Istebna	660	984	191	205	315	191	Bartne	500	967	133	210	412	212
Ustroń	356	1108	164	250	466	228	Iwonicz	304	779	139	174	308	158
Szędzielna . .	1001	1250	183	274	536	254	Dukla . . .	351	806	133	176	334	163
Wisła	433	1204	205	260	485	254	Radocyna . . .	550	821	122	177	348	173
Żywiec	354	983	119	224	444	197	Wysowa . . .	565	878	164	201	337	177
Rajcza	490	1065	181	248	437	198	Drohobycz . .	309	767	85	170	343	169
Zwardoń . . .	700	1139	174	239	474	253	Smolnik . . .	525	801	128	192	343	199
Rycerka Górna .	570	1296	248	304	491	259	Lutowiska . . .	620	941	142	214	381	206
Sucha	335	848	115	191	364	178	Turka	560	824	121	168	359	176
Maków	359	883	121	199	382	181	Skole	440	797	103	173	347	176
Wadowice . . .	268	711	89	163	317	142	Bolechów . . .	375	744	77	167	337	163
Sidzina	572	830	124	186	352	169	Dolina	398	93	64	147	321	162
Zawoja	530	962	136	223	419	184	Hnyta	769	977	165	221	370	222
Zakopane . . .	833	1101	153	247	490	211	Wyżłów . . .	820	925	165	201	342	219
Białka	625	835	126	190	351	168	Oporzec . , .	680	909	159	200	335	216
Bukowina . . .	950	961	127	227	408	199	Zaleszczyki . .	210	562	72	137	231	124
Nowy Targ . .	593	841	139	183	359	160	Nadwórna . . .	430	825	113	186	350	176
Czarny Dunajec .	675	848	125	195	359	169	Delatyn . . .	424	714	69	166	327	153
Rabka	478	876	118	186	396	176	Sławsko . . .	590	938	147	191	340	201
Myślenice . . .	314	762	120	179	316	150	Zielenica . . .	637	881	98	204	387	193
Dobra . . .	450	1004	156	225	414	209	Kołymyja . . .	285	670	82	159	294	135
Jordanów . . .	493	848	129	189	365	164	Mikuliczyn . .	596	727	71	190	306	160
Kasina Wielka .	480	1002	157	234	409	203	Jabłonica . , .	804	896	104	215	381	196
Szczawnica . .	484	823	137	174	358	153	Horodenka . .	264	582	75	150	229	128
Nowy Sącz . .	290	812	118	186	396	166	Stanisławów . .	256	592	65	137	270	120
Krynica . . .	586	848	154	194	323	174	Hryniawa . . .	736	790	69	199	357	165
Tylicz	575	835	145	188	328	147	Żabie	633	773	76	194	389	166
Zakliczyn . . .	224	818	113	185	354	166	Jaworów . . .	527	826	78	194	347	156

Podział administracyjny kraju.

WOJEWÓDZTWA.

Województwo	Pow. w km²	Powiaty	Miasta	Gminy w.
M. st. Warszawa	122,90	4	1	0
Białostockie	32 440,60	13	44	173
Kieleckie	25 589,40	20	40	213
Krakowskie	17 284,83	18	47	195
Lubelskie	31 177,80	19	33	276
Lwowskie	28 414,27	27	58	252
Łódzkie	19 033,90	13	46	232
Nowogrodzkie	22 966,20	8	10	87
Poleskie	36 665,40	9	12	79
Pomorskie	16 465,51	19	35	155
Poznańskie	26 567,14	31	99	205
Stanisławowskie	16 896,28	12	28	119
Śląskie	4 216,15	11	18	286
Tarnopolskie	16 519,60	17	36	169
Warszawskie	29 470,56	23	59	303
Wileńskie	29 010,70	9	15	96
Wołyńskie	35 754,10	11	22	103
Razem	**388 635,28**	**264**	**603**	**3 143**

Na ogólną liczbę 264 powiatów przypadają 23 miejskie.

POWIATY.

Województwo białostockie.

Augustowski (1), białostocki-grodzki, białostocki (2), bielski (3), grodzieński (4), łomżyński (5), ostrołęcki (6), ostrowski (7), sokólski (8), suwalski (9), szczuczyński (10), wołkowyski (11), wysoko-mazowiecki (12).

Województwo kieleckie.

Będziński (13), częstochowski-grodzki, częstochowski (14), iłżecki (15), jędrzejowski (16), kielecki (17), konecki (18), kozienicki (19), miechowski (20) olkuski (21), opatowski (22), opoczyński (23), pińczowski (24), radomski-grodzki, radomski (25), sandomierski (26), sosnowiecki-grodzki, stopnicki (27), włoszczowski (28), zawierciański (29).

Województwo krakowskie.

Bialski (30), bocheński (31), brzeski (32), chrzanowski (33), dąbrowski (34), gorlicki (35), jasielski (36), krakowski-grodzki, krakowski (37), limanowski (38), mielecki (39), myślenicki (40), nowosądecki (41), nowotarski (42), ropczycki (43), tarnowski (44), wadowicki (45), żywiecki (46).

Województwo lubelskie.

Bialski (47), biłgorajski (48), chełmski (49), garwoliński (50), hrubieszowski (51), janowski (52), krasnostawski (53), lubartowski (54), lubelski-grodzki, lubelski (55), łukowski (56), puławski (57), radzyński (58), siedlecki (59), sokołowski (60), tomaszowski (61), węgrowski (62), włodawski (63), zamojski (64).

Województwo lwowskie.

Bóbrecki (65), brzozowski (66), dobromilski (67), drohobycki (68), gródecki (69), jarosławski (70), jaworowski (71), kolbuszowski (72), krośnieński (73), leski (74), lubaczowski (75), lwowski-grodzki, lwowski (76), łańcucki (77), mościcki (78), niski (79), przemyski (80), przeworski (81), rawski (82), rudecki (83), rzeszowski (84), samborski (85), sanocki (86), sokalski (87), tarnobrzeski (88), turczański (89), żółkiewski (90).

Województwo łódzkie.

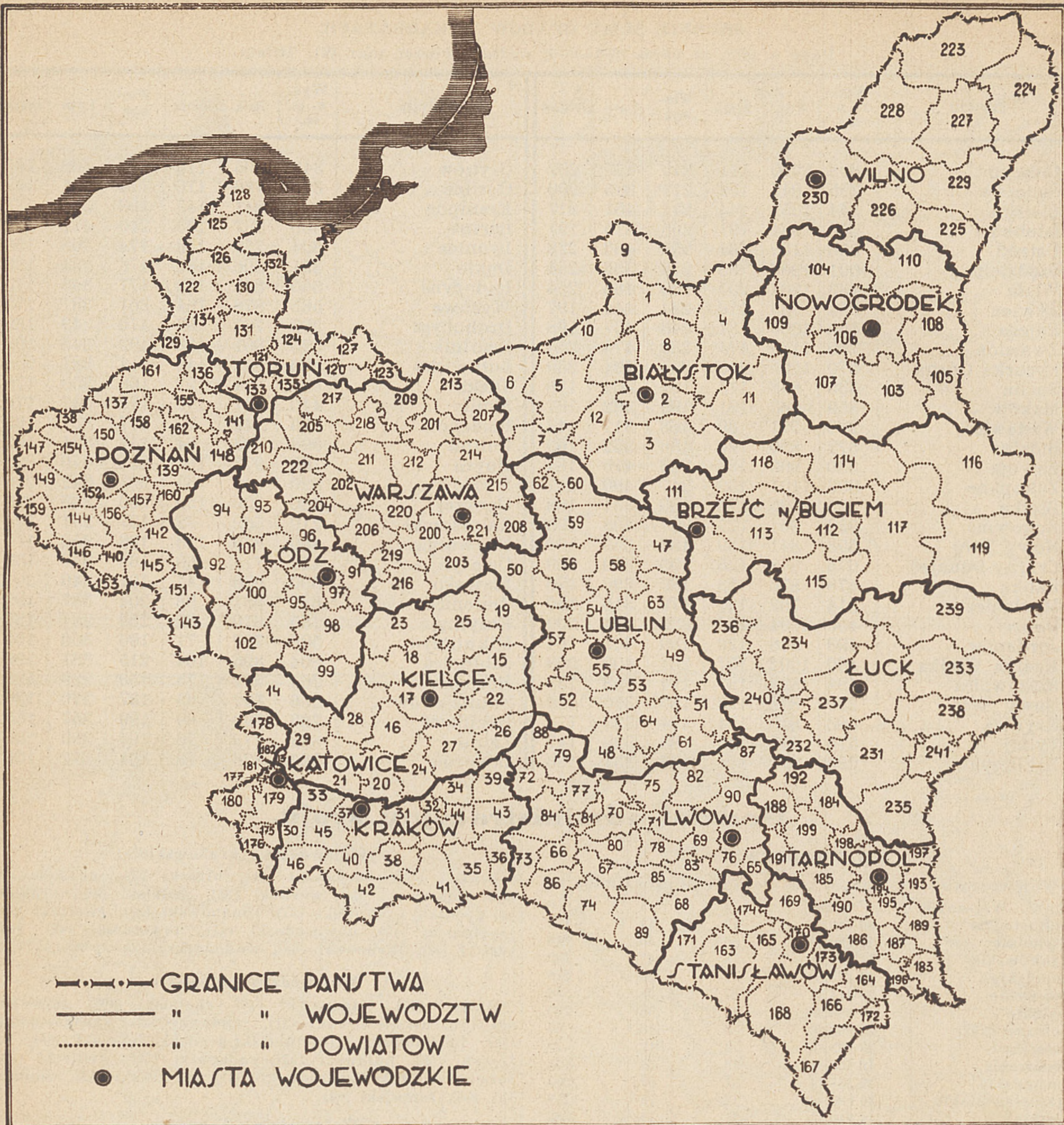
Brzeziński (91), kaliski (92), kolski (93), koniński (94), łaski (95), łęczycki (96), łódzki-grodzki, łódzki (97), piotrkowski (98), radomskowski (99), sieradzki (100), turecki (101), wieluński (102).

Województwo nowogrodzkie.

Baranowicki (103), lidzki (104), nieświeski (105), nowogrodzki (106), słonimski (107), stołpecki (108), szczuczyński (109), wołożyński (110).

Województwo poleskie.

Brzeski (111), drohiczyński (112), kobryński (113), kossowski (114), koszyrski (Kamień Koszyrski) (115), łuninecki (116), piński (117), prużański (118), stoliński (119).



Mapka administracyjnego podziału kraju.
Liczby na mapce wskazują nazwy odnośnych powiatów według liczb (podanych w nawiasach) w rubryce „Powiaty"

Województwo pomorskie.

Brodnicki (120), chełmiński (121), chojnicki (122), działdowski (123), gdyński-grodzki, grudziądzki-grodzki, grudziądzki (124), kartuski (125), kościerski (126), lubawski (127), morski (128), sępoliński (129), starogardzki (130), świecki (131), tczewski (132), toruński-grodzki, toruński (133), tucholski (134), wąbrzeski (135).

Województwo poznańskie.

Bydgoski-grodzki, bydgoski (136), chodzieski (137), czarnkowski (138), gnieźnieński-grodzki, gnieźnieński (139), gostyński (140), inowrocławski-grodzki, inowrocławski (141), jarociński (142), kępiński (143), kościański (144), krotoszyński (145), leszneński (146), międzychodzki (147), mogilneński (148), nowotomyski (149), obornicki (150), ostrowski (151), poznański-grodzki, poznański (152), rawicki (153), szamotulski (154), szubiński (155), śremski (156), średzki (157), wągrowiecki (158), wolsztyński (159), wrzesiński (160), wyrzyski (161), żniński (162).

Województwo stanisławowskie.

Doliniecki (163), horodeński (164), kałuski (165), kołomyjski (166), kosowski (167), nadwórniański (168), rohatyński (169), stanisławowski (170), stryjski (171), śniatyński (172), tłumacki (173), żydaczowski (174).

Województwo śląskie.

Bialski-grodzki, bielski (175), cieszyński (176), katowicki-grodzki, katowicki (177), chorzowski-grodzki, lubliniecki (178), pszczyński (179), rybnicki (180), świętochłowicki (181), tarnogórski (182).

Województwo tarnopolskie.

Borszczowski (183), brodzki (184), brzeżański (185), buczacki (186), czortkowski (187), kamionkowski (188), kopyczyński (189), podhajecki (190), przemyślański (191), radziechowski (192), skałacki (193), tarnopolski (194), trembowel-

ski (195), zaleszczycki (196), zbaraski (197), zborowski (198), złoczowski (199).

Województwo warszawskie.

Błoński (200), ciechanowski (201), gostyński (202), grójecki (203), kutnowski (204), lipnowski (205), łowicki (206), makowski (207), miński (208), mławski (209), nieszawski (210), płocki (211), płoński (212), przasnyski (213), pułtuski (214), radzymiński (215), rawski (216), rypiński (217), sierpecki (218) skierniewicki (219), sochaczewski (220), warszawski (221), włocławski (222).

Województwo wileńskie.

Brasławski (223), dziśnieński (224), mołodeczański (225), oszmiański (226), postawski (227), święciański (228), wilejski (229), wileński-grodzki, wileńsko-trocki (230).

Województwo wołyńskie.

Dubieński (231), horochowski (232), kostopolski (233), kowelski (234), krzemieniecki (235), lubomelski (236), łucki (237), rówieński (238), sarneński (239), włodzimierski (240), zdołbunowski (241).

(Liczby w nawiasach określają położenie powiatu na zamieszczonej wyżej mapce podziału administracyjnego kraju.)

Zaludnienie.

Według spisu ludności z dn. 9 XII 1931 ogólna liczba ludności Polski wynosiła 32 132 936.

Naturalny przyrost ludności wynosił w 1925 r. — 544 000 (t. j. na 1 000 mieszk., 18,5), 1926 r. — 456 000 (15,3), 1927 r. — 433 000 (14,3), 1928 r. — 487 000 (15,9), 1929 r. — 475 000 (15,3), 1930 r. — 534 000 (17,0), 1931 r. — 471 000 (14,7), 1932 r. — 445 000 (13,7), 1933 r. — 403 000 (12,3), 1934 r. — 402 000 (12,1). Przeciętnie rocznie w okresie 1920—1924 r. przyrost naturalny wynosił 13,6, w okresie 1925—1929 r. 15,8, w okresie 1930—1934 r. 13,9. W tym ostatnim okresie największy przyrost wykazują woj. wschodnie (17,1), następnie centralne (13,7), zachodnie (13,1), południowe (12,6).

Według wyznań (przeciętne roczne z 1930—1934) największy przyrost naturalny wykazuje wyznanie prawosławne — 17,6, potem rz.-kat. — 14,5, gr.-kat. — 13,2, mojż. — 9,9 (dane niezupełne, wskutek niedokładnych spisów), ewang. — 6,1.

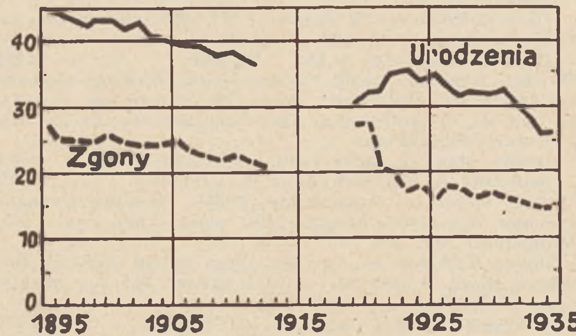
W ciągu dziesięciolecia od spisu z dn. 30 IX 1921 do spisu z dn. 9 XII 1931 przyrost ludności wyniósł 18,9%.

Stan ludności dn. 1 I 1935 — szacunkowo 33 400 000, w tem woj. centralne 14 milj., południowe 8,9 milj., wschodnie 5,8 milj., zachodnie 4,7 milj.

Średnia gęstość zaludnienia dn. 30 IX 1921 — 70, dn. 9 XII 1931 — 83, dn. 1 I 1935 — 86 mieszkańców na 1 km^2.

Na 100 mężczyzn przypada w Polsce (r. 1921) 106,9 kobiet.

Skład zawodowy ludności (według danych z 1921 r.) jest następujący: Rolnictwo, leśnictwo i rybactwo 63,8% ogółu ludności, górnictwo i przemysł 15,4%, handel i ubezpieczenia 6,2%, komunikacja i transport 3,3%, inne zawody 11,3%. Pracowników państwowych ogółem (w tysiącach) według danych budżetowych 1931/32 r. — 467, 1932/33 — 451, 1933/34 r. — 438, 1934/35 r. — 441, 1935/36 r. — 437. Emeryturę państw. brało w r. 1934 179 546 osób (w 1933 r. 167 428), w tem administracyjni 65 963 (61 943), kolejowi, pocztowi i lasów państw. 91 785 (85 688), wojskowi 17 331 (16 117), uczestnicy powstań nar. 1 167 (1 273), b. skazańcy polit. 1 897 (1 614), zaopatrzenie wyjątkowe 1 403 (1 395).



Ruch ludności w Polsce.
Na 1 000 mieszkańców.

LUDNOŚĆ WEDŁUG WOJEWÓDZTW.
(Spis z r. 1931 bez wojska skoszarowanego.)

Województwa	Ludność		Przyrost % 1921—1931	Mieszk. na km²
	9 XII 1931	30 IX 1921		
M. st. Warszawa	1 178 914	936 713	25,8	9 585
Białostockie .	1 643 485	1 294 458	26,7	51
Kieleckie . .	2 936 976	2 535 898	15,8	115
Krakowskie .	2 296 842	1 992 810	15,3	132
Lubelskie . .	2 467 266	2 085 746	18 3	79
Lwowskie . .	3 127 811	2 788 672	12,1	110
Łódzkie . .	2 633 050	2 251 769	16,9	138
Nowogrodzkie	1 056 780	810 811	30,1	46
Poleskie . .	1 131 359	747 427	51,6	31
Pomorskie .	1 086 259	935 643	16,1	66
Poznańskie .	2 113 783	1 967 865	7,4	80
Stanisławowskie	1 476 538	1 262 546	16,9	87
Śląskie . .	1 298 352	1 124 967	15,5	308
Tarnopolskie	1 603 313	1 434 507	11,5	97
Warszawskie	2 530 675	2 114 886	19,7	86
Wileńskie . .	1 275 269	1 002 915	26,9	44
Wołyńskie . .	2 084 791	1 569 559	32,6	58
Ogółem	**31 941 463**	**26 857 192**	**18,9**	**83**

LUDNOŚĆ WEDŁUG JĘZYKA OJCZYSTEGO.

Województwa	Język polski		Inne języki		Województwa	Język polski		Inne języki	
	ogółem	%	ogółem	%		ogółem	%	ogółem	%
Miasto stołeczne Warszawa . . .	833 500	70,7	345 414	29,3	Poleskie . . .	164 163	14,5	967 196	85,5
Białostockie . .	1 183 649	72 0	459 836	28,0	Pomorskie . . .	976 563	89,9	109 696	10,1
Kieleckie . . .	2 621 348	89,3	315 628	10,7	Poznańskie . .	1 912 374	90,5	201 409	9,5
Krakowskie . .	2 099 583	91,4	197 259	8,6	Stanisławowskie	332 015	22,5	1 144 523	77,5
Lubelskie . . .	2 114 479	85,7	352 787	14,3	Śląskie	1 198 191	92,3	100 161	7 7
Lwowskie . . .	1 812 303	57,9	1 315 508	42,1	Tarnopolskie . .	793 924	46,5	809 389	50,5
Łódzkie . . .	2 109 236	80,1	523 814	19,9	Warszawskie . .	2 238 187	88,4	292 488	11,6
Nowogrodzkie .	555 520	52,6	501 260	47,4	Wileńskie . . .	763 528	59,9	511 741	40,1
					Wołyńskie . . .	343 250	16,5	1 741 541	83,5

Daty według spisu ludn. z 9 XII 1931 (bez wojska skoszarowanego). Język polski 22 051 813, t. j. 69,0%, inne języki 9 889 650, t. j. 31,0%. — Ogółem (z wojskiem skoszarowanem) język polski 22 208 076, t. j. 69,1%, inne języki 9 924 860, t. j 30,9% (w tem Rusini 14%, Białorusini 4%, Niemcy 4%, Żydzi 8%, Litwini, Rosjanie, Czesi razem 0,9%).

Miasta w Polsce.

Na obszarze kraju są (stan z dn. 1 I 1935) 603 **miasta**, w tem 1 miasto liczące powyżej miljona (Warszawa), 1 powyżej 500 000 (Łódź), oraz 10 powyżej 100 000 mieszkańców.

Odsetek ludności miejskiej wg spisu w r 1931 wynosi 27,2% ogółu ludności kraju (wg spisu 1921 r. — 24,6%).

Liczba mieszkań w kraju wg spisu 1931 r. ogółem

6 397 000, w tem liczba mieszkań w miastach 1 905 090, na wsi 4 492 000. Na jedno mieszkanie w całym kraju przypada średnio 5,0 mieszk., na jedno mieszkanie w mieście 4,6, na wsi 5,2. W miastach liczących ponad 100 000 mieszkańców na 1 mieszkanie przypada najwięcej przeciętnie mieszkańców w Poznaniu — 5,0, najmniej w Łodzi — 4,2.

Zaludnienie i obszar miast.

Zestawienia statystyczne zebrane na podstawie własnych ankiet. Dane odnoszą się do miast liczących od ok. 20 000 mieszkańców wzwyż. Liczby w nawiasach oznaczają stan ludności według wyników spisu z dn. 9 XII 1931.

Baranowicze (22 796) stan z dn. 1 VI 1934 . . **24 984**
W tem mężczyzn 12 163, kobiet 12 821. Według wyznań: rz. kat. 9 155, prawosł. 4 741, mojż. 10 911, inn. 177.
Obszar 2 272 ha, w tem teren zabud. 488 ha, tereny wojskowe 225 ha, państw. 58,5 ha, kolej. 320 ha, lasy 113,5 ha.

Będzin (48 256) stan z dn. 1 I 1935 . . . . **51 176**
Obszar 1 558 ha, w tem ulice i place 48,4 ha; ogrody publ. i skwery 6,6 ha, parcele budowl. 580 ha, grunty orne i inn. 923 ha.

Biała (23 122) stan z dn. 20 VI 1935 . . . . **26 667**
W tem mężczyzn 12 468, kobiet 14 199. Z mniejszości nar.: Niemców 3 674, Żydów 2 686, inn. 1 083.
Obszar 2 125,7904 ha, w tem teren zabud. 49,4984 ha, parcele budowl. 86,8298 ha, ulice i place 56,7824 ha, ogrody 95,5964 ha, role 1 438,1596 ha, łąki i pastwiska 275,3236 ha, lasy 91,9419 ha, wody 24,2604 ha, nieużytki 7,3879 ha.

Białystok (91 297) stan z dn. 1 IV 1934 . . . **96 223**
Obszar 4 444 ha, w tem ogrody i place ok. 144 ha.

Bielsko (22 840) stan z dn. 30 VI 1935 . . . . **24 763**
W tem mężczyzn 10 622, kobiet 14 141. Z mniejszości nar.: Niemców 8 906, Żydów 2 642, inn. 952.
Obszar 496,5 ha, w tem teren zabud. 255,38 ha, ogrody 136,49 ha, role 94,48 ha, łąki 8,26 ha, lasy 1,89 ha.

Borysław (41 496) stan z dn. 1 I 1935 . . . . **43 821**
W tem mężczyzn 21 580, kobiet 22 241. Według wyznań: rz. kat. 20 649, gr. kat. 10 479, mojż. 12 335, ewang. 245, inn. 113.
Obszar 7 339,2717 ha, w tem nieużytki 273,41 ha.

Brody (12 401) stan z dn. 30 VI 1933 . . . . **19 351**
W tem mężczyzn 44%, kobiet 56%. Według wyznań: rz. kat. 8 351, gr. kat. 4 421, mojż. 6 439, inn. 140. Z mniejszości nar.: Rusinów 4 421, Żydów 6 175, inn. 140.
Obszar 5 073,23 ha, w tem śródmieście 145,49 ha.

Brześć n. B. (48 435) stan z dn. 15 VIII 1935 . **49 770**
W tem mężczyzn 23 627, kobiet 26 143. Według wyznań: rz. kat. 19 951, prawosł. 8 087, gr. kat. 58, mojż. 21 397, ewang. 212, inn. 65. Z mniejszości nar.: Rosjan 2 179, Rusinów 826, Żydów 21 127, inn. 39.
Obszar 2 505 ha, w tem teren zabud. ok. 1 000 ha, ulice zabrukowane 31,3197 ha, niezabrukowane 124 ha, ogrody i parki 26,6958 ha, skwery 6 ha, cmentarze 19 ha, tereny kolejowe 164 ha, wody 12 ha.

Bydgoszcz (117 528) stan z dn. 1 VII 1935 . . **126 286**
W tem mężczyzn 62 095, kobiet 64 191. Według wyznań: rz. kat. 114 207, ewang. 9 545, mojż. 2 041, inn. 493. Z mniejszości nar.: Niemców ok. 8%, Żydów ok. 1,6%, inn. 0,4%.
Obszar 6 657,6067 ha, w tem teren zabud. 651,8597 ha, niezabud. 4 690,3805 ha, drogi, ulice i place 868,6697 ha, parki i ogrody publ. 54,9168 ha, cmentarze 59,7373 ha, wody 259,2922 ha, boiska i inne 72,7505 ha.

Chełm, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . . **29 222**

Chorzów, stan z dn. 1 VII 1934 . . . . . . **108 090**
Obszar 2 250 ha.

Czeladź (21 256) stan z dn. 1 IX 1935 . . . . **21 300**
Według wyznań: rz. kat. 20 235, mojż. 1 065.
Obszar 1 300 ha, w tem teren zabud. 300 ha, ulice 48 ha, ogrody 66 ha.

Częstochowa (117 594) stan z dn. 1 VIII 1935 . . **128 764**
W tem mężczyzn 59 709, kobiet 69 055. Według wyznań: rz. kat. 100 345, ewang. 720, prawosł. 437, mojż. 27 201, inn. 61.
Obszar 4 465,68 ha, w tem teren zabud. 232,57 ha, niezabud. 211,13 ha, drogi, ulice i place 185,62 ha, parki i ogrody 15,22 ha, role 1 640,20 ha, łąki 443,26 ha, pastwiska 95,08 ha, nieużytki 278,70 ha, cmentarze 14,67 ha, wody 50,43 ha, inne tereny 2 457,24 ha.

Dąbrowa Górnicza (37 454) stan z dn. 30 VI 1935 **39 043**
W tem mężczyzn 19 147, kobiet 19 896. Według wyznań: rz. kat. 33 276, prawosł. 126, gr. kat. 6, ewang. augsb. 105, mojż. 5 472, inn. i bezwyzn. 34. Mniejszości nar.: 231.
Obszar 1 233,47 ha, w tem teren zabud. 789,53 ha, ulice 165,87 ha, ogrody i inn. 278,07 ha.

Drohobycz (32 622) stan z dn. 1 I 1935 . . . **39 960**
W tem mężczyzn 19 890, kobiet 20 070. Z mniejszości nar.: Rusinów 25,52%, Żydów 39,85%.
Obszar 2 767,3895 ha, w tem teren zabud. i ogrody 2 246,9884 ha, ulice 45,8298 ha, pastwiska 412,7029 ha, nieużytki 61,8684 ha.

Gdynia (30 210) stan z dn. 1 VII 1935 . . . . **75 200**
W tem mężczyzn 42 800, kobiet 32 400.
Obszar 6 877 ha.
(Dane przybliżone. Z dniem 13 VI 1935 przyłączone zostały do Gdyni 4 większe osiedla.)

Gniezno (29 924 stan z dn. 1 VI 1935 . . . . **32 288**
W tem mężczyzn 15 169, kobiet 17 119. Według wyznań: rz. kat. 31 467, ewang. 595, mojż. 174, prawosł. 23, gr. kat. 14, inn. 15. Z mniejszości nar.: Niemców 600, Żydów 174.
Obszar 1 813,4126 ha.

Grodno, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . . **49 932**

Grudziądz (50 304) stan z dn. 1 VIII 1935 . . **56 589**
W tem mężczyzn 27 032, kobiet 29 557. Według wyznań: rz. kat. ok. 46 000, ewang. 8 000, mojż. 1 000, inn. 1 500. Mniejszości nar. 8%.
Obszar 2 830,8846 ha, w tem teren zabud. 306,3096 ha, ulice i place 187,5049 ha, parki i skwery 16,5 ha, grunty orne 766,5687 ha, lasy 643,8816 ha.

Inowrocław (30 862) stan z dn. 30 VI 1935 . . . **37 238**
W tem mężczyzn 17 854, kobiet 19 384. Z mniejszości nar.: Niemców 853, Żydów 164, inn. 78.
Obszar 3 683,11 ha.





Z osobliwości naszej przyrody.

Na lewo: „Skała Wieprz", t. j. trzy bloki skalne we wsi Bukowcu, na drodze z Ciężkowic do Zakliczyna, osobliwego kształtu, o wąskich podstawach, z wyrosłemi na wierzchu jodłami i leśnemi krzewami. Pod skałami jest głęboka i obszerna pieczara, która według wierzeń miejscowej ludności miała być niegdyś mieszkaniem zbójców i składem ich łupów. Pochodzenie nazwy Skały „Wieprz" nie jest znane. — Na prawo: Skała we wsi Żurowej w okolicy Ciężkowic, masyw oryginalnego kształtu, spoczywający na podstawie wąskiej i tak nachylonej, jakby miał lada chwila upaść, co zwłaszcza przy oglądaniu zbliska wywiera wrażenie. — Oba rys. z nat. i litogr. M. B. Stęczyńskiego z 1847 r.

Jarosław (22 330) stan z dn. 1 VII 1935 . . . **25 986**
W tem mężczyzn 12 098, kobiet 13 888. Według wyznań: rz. kat. 16 014, gr. kat. 2 123, mojż. 7 765, inn. 44.
Obszar 3 226,0064 ha, w tem teren zabud. 23,7860 ha, place niezabud. 320,9655 ha, ulice 67,6229 ha, ogrody 112 ha, grunty orne 1 810,9620 ha, łąki 286,10 ha, nieużytki 448 ha, wody 156,48 ha, cmentarze 10,09 ha.

Jaworzno (19 655) stan z dn. 1 VII 1933, szac. ok. **20 000**
Według wyznań: rz. kat. 89,8%, mojż. 10%, inn. 0,2%.
Obszar 4 965 ha.

Kalisz (55 581) stan z dn. 1 I 1935 . . . . **75 238**
W tem mężczyzn 36 470, kobiet 38 768.
Obszar ok. 2 300 ha, w tem teren zabud. ok. 600 ha, ulice 200 ha, ogrody i parki 600 ha, role i pastwiska 900 ha.

Katowice (127 044) stan z dn. 1 VII 1935 . . . **131 117**
W tem mężczyzn 63 966, kobiet 67 151. Według wyznań: rz. kat. 116 342, prawosł. 108, ewang. 5 989, mojż. 8 341, inn. 337.
Obszar 4 023,3822 ha, w tem teren zabud. 353,7253 ha, ulice i zieleńce 96,08 ha, ogrody i parki 82,4810 ha, cmentarze 25 ha, tereny kolej. 140,3683 ha, wody 9,7930 ha.

Kielce, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . . **58 397**
Obszar 3 950 ha, w tem lasy 644 ha.

Kołomyja (33 385) stan z dn. 1 I 1935 . . . . **35 032**
Według wyznań: rz. kat. 12 653, gr. kat. 6 310, mojż. 14 871, ewang. 861.
Obszar 4 052 ha.

Kowel, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . . **27 649**
Obszar ok. 5 000 ha, w tem teren zabud. ok. 900 ha, śródmieście 250 ha.

Kraków (221 260) stan z dn. 1 VI 1935 . . . . **235 299**
W tem mężczyzn 105 055, kobiet 130 244. Według wyznań (szacunkowo): chrześcijan 174 513, mojż. 60 786. Mniejszości nar. (szac.): 51 530.
Obszar 4 832 ha, w tem śródmieście 79 ha, teren zabudowany 515 ha.

Krzemieniec, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . **19 997**

Kutno (23 451) stan z dn. 1 VI 1935 . . . . **24 063**
W tem mężczyzn 11 668, kobiet 12 395. Według wyznań: rz. kat. 17 829, mojż. 6 014, ewang. 175, prawosł. 45.
Obszar 2 900 ha, w tem śródmieście 40%, teren zabud. 30%, wody 2%.

Leszno (19 258) stan z dn. 1 VI 1935 . . . . **20 853**
W tem mężczyzn 10 171, kobiet 10 682. Według wyznań: rz. kat. 19 589, ewang. 1 075, gr. kat. 3, prawosł. 5, inn. 3. Z mniejszości nar.: Niemców 1 641, Żydów 191, inn. 3.
Obszar 1 750 ha, w tem teren zwarto zabud. 200 ha, luźno zabud. 300 ha, ogrody i pola 1 250 ha.

Lida (19 490) stan z dn. 15 IX 1935 . . . . . **23 000**
W tem mężczyzn 10 205, kobiet 12 795. Według wyznań: kat. 14 606, prawosł. 1 605, mojż. 6 669, inn. 120.
Obszar 2 812 ha, w tem śródmieście 450 ha.

Lublin (112 539) stan z dn. 1 I 1935 . . . . **114 315**
Mniejszości nar. 40 144.
Obszar 3 160,2229 ha, w tem teren zabud. 895 ha, ulice 145 ha, parki 15,67 ha, pola i ogrody pryw. 1 282,3519 ha, łąki 332,5270 ha, cmentarze 44,9818 ha, wody 20,7856 ha, tereny kolej. 87,2365 ha, tereny wojsk. 276,6701 ha.

Lwów (316 177) stan z marca 1935 . . . . . **316 717**
W tem mężczyzn 46%, kobiet 54%.
Obszar 6 346 ha.

Łomża, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . . **25 045**

Łódź (605 467) stan z dn. 1 I 1935 . . . . . **633 641**
Obszar 5 875 ha, w tem teren zabud. 1 877 ha, ulice i drogi 459 ha, tereny kolej. 155 ha, ogrody pryw. 110 ha, ogrody publ. 96 ha, grunty uprawne 2 480 ha, lasy 87 ha, cmentarze 68 ha, nieużytki 13 ha.

Łuck (35 700) stan z dn. 1 I 1933 . . . . . **36 245**
W tem mężczyzn ok. 46%, kobiet 54%. Według wyznań: rz. kat. 10 748, gr. kat. 168, prawosł. 5 889, ewang. 803, mojż. 18 514, inn. 123.
Obszar 1 970,1152 ha, w tem teren zabud. 460,3046 ha ulice i place 76,9603 ha, ogrody 101,1581 ha, łąki 412,37 ha, grunty orne 594,6791 ha, nieużytki 256,6328 ha, tereny kolej. 12,8720 ha, wody 55,1386 ha.

Mysłowice (22 536) stan z dn. 31 III 1935 . . . **23 423**
W tem mężczyzn 11 517, kobiet 11 906. Według wyznań: rz. kat. 95%, ewang. 3%, mojż. 2%. Mniejszości nar. 26%.
Obszar 1 600,5563 ha, w tem teren zabud. 30 ha, podwórza 20 ha, ogrody 60 ha, drogi 96 ha, wody 10 ha, lasy 545 ha.

Mława, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . . **19 584**

Nowy Sącz (30 278) stan z dn. 1 IX 1935 . . . **33 490**
Obszar 1 600 ha, w tem teren zabud. 1 100 ha.

Ostrowiec, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . **26 216**
Obszar 1 890 ha, w tem teren zabud. 137 ha, ulice i drogi 178,4 ha, ogrody 29,2 ha, lasy 65,7 ha, wody 45 ha, rola 1 085 ha, łąki i pastwiska 260,13 ha, nieużytki 15 ha.

Ostrów Wkp. (19 555) stan z dn. 1 VII 1934 . . **25 058**
W tem mężczyzn 12 335, kobiet 12 723. Według wyznań: rz. kat. 24 936, prawosł. 22, ewang. 29, mojż. 71. Z mniejszości nar.: Niemców 390, Rosjan 12, inn. 55.
Obszar 2 801,2377 ha, w tem teren zabud. 440 ha, ulice 24,4410 ha, parki i ogrody 21,4230 ha.

Pabjanice (45 614) stan z dn. 15 VIII **46 282**
Według wyznań: rz. kat. 32 867, ewang. 4 668, ewang. reform. 74, prawosł. 79, mojż. 8 409, bapt. 116, inn. 69. Z mniejszości nar.: Niemców 4 573, Żydów 8 232, inn. 44.
Obszar 1 705,6 ha, w tem teren zabud. 320,93 ha, parki i skwery 59,88 ha, tereny komunikacyjne 79 ha, przemysłowe 57,52 ha, użyt. publ. 12,57, uprawne 1 175,70 ha.

Pińsk, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . . **31 913**
Obszar ok. 1 438 ha, w tem teren zabud. 811 ha, ogrody 253 ha, pola 322 ha, wody 52 ha.

Piotrków (51 294) stan z dn. 1 I 1935 . . . . **51 634**
W tem mężczyzn 49%, kobiet 51%. Według wyznań: rz. kat. 75,5%, prawosł. 0,5%, ewang. 1,8%, mojż. 21,2%, inn. 1,0%. Z mniejszości nar.: Żydów 20%, Niemców 1,5%, Rosjan 0,5%, inn. 1%.
Obszar 3 869 ha, w tem tereny zabud. ok. 15%, ulice 118 ha, parki 9,5 ha.

Płock (32 777) stan z dn. 1 VII 1935 . . . . **32 548**
Według wyznań: rz. kat. 21 376, gr. kat. 15, prawosł. 206, ewang. aug. 402, ewang. reform. 5, mojż. 9 933, marjawit. 460, inn. 61.
Obszar 2 199 ha, w tem teren zabud. 362,36 ha, drogi, ulice i place 81,65 ha, parki i ogrody publ. 5,18, cmentarze 10,38 ha, lasy, pola, łąki i nieużytki 1 739,43 ha.

Poznań (246 574) stan z dn. 1 V 1935 . . . . **256 906**
Według wyznań: rz. kat. 248 075, ewang. 5 812, mojż. 2 118, inn. 901.
Obszar (stan z dn. 1 I 1934) 7 687,16 ha, w tem teren zabud. 858,65 ha, drogi, ulice, place, koleje i tereny forteczne 328,97 ha, cmentarze 89,61 ha, wody 137,24 ha.

Pruszków, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . **23 703**
Obszar 596 ha, w tem teren zabud. 354 ha, place 174 ha, ogrody 68 ha.

Przemyśl (51 379) stan z dn. 15 VIII 1935 . . . **62 272**
W tem mężczyzn 29 649, kobiet 32 623. Według wyznań: rz. kat. 39 400, gr. kat. 4 381, mojż. 18 376, inn. 85.
Obszar 1 600 ha.

Radom (78 663) stan z dn. 1 I 1935 . . . . . **83 500**
W tem mężczyzn 39 800, kobiet 43 700. Według wyznań: chrześc. 59 347, mojż. 24 153.
Obszar 2 193 ha, w tem teren zabud. 656 ha, niezabud. 1 326 ha, ogrody i skwery 11,5 ha, ulice i place 108 ha, tereny kolej. 62 ha, wody 11 ha, cmentarze 11 ha.

Radomsko (22 980) stan z dn. 1 VII 1935 . . . **24 434**
W tem mężczyzn 12 063, kobiet 12 371. Według wyznań: rz. kat. 58%, ewang. 1,5%, prawosł. 0,5%, mojż. 40%.
Obszar 900 ha, w tem śródmieście 140 ha, ogrody 50 ha, wody 30 ha, grunty orne 390 ha.

Równe (40 647) stan z dn. 1 I 1935 . . . . **42 053**
Obszar 838,79 ha, w tem teren zabud. 653,67 ha, ogrody i skwery 6,20 ha, ulice i place 36,20 ha, cmentarze 17,95 ha.

Rybnik (23 046) stan z dn. 30 VI 1935 . . . . **26 234**
W tem mężczyzn 12 896, kobiet 13 338. Według wyznań (stan z dn. 31 III 1935): rz. kat. 25 375, gr. kat. 15, prawosł. 11, ewang. 378, ewang. reform. 8, mojż. 367, inn. 8. Mniejszości nar. 625.
Obszar 3 664,5 ha, w tem teren zabud. 350 ha, ulice, drogi i place 151 ha, parki, ogrody publ. i skwery 16,5 ha, ogrody i sady 15 ha, lasy, wody i pastwiska 1 675,5 ha, pola 1 365 ha, cmentarze 7,5 ha, tereny kolej. 90 ha.

Rzeszów (29 677) stan z dn. 1 VII 1935 . . . . **32 654**
W tem mężczyzn 15 348, kobiet 17 306. Według wyznań: kat. 19 592, mojż. 12 768, inn. 294.
Obszar 768,3782 ha, w tem place budowl. 94,0628 ha.

Sambor (21 977) stan z dn. 15 VIII 1935 . . . **22 064**
W tem mężczyzn 10 384, kobiet 11 680. Według wyznań: rz. kat. 11 904, gr. kat. 2 240, mojż. 7 920.
Obszar 3 198,32 ha, w tem teren zabud. 633,585 ha, ogrody i skwery 19,566 ha.

Siedlce, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . **36 927**
Obszar 783,6479 ha.

Siemianowice, stan z dn. 30 VI 1935 . . . . **38 368**
W tem mężczyzn 18 802, kobiet 19 529. Według wyznań: chrześc. 37 784, mojż. 163, inn. 421.
Obszar 966,2861 ha, w tem teren zabud. 162,5343 ha, parcele budowl. 19,3376 ha, drogi 76,3979 ha.

Skierniewice, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . **20 191**
Obszar 2 217 ha, w tem teren zabud. 400 ha, place 1 715 ha, ogrody 160 ha.

Sosnowiec (109 454) stan z dn. 1 I 1935 . . . . 116 041
Według wyznań: chrześc. 92 644, mojż. 23 397.

Obszar 3 050 ha, w tem teren zabud. 506 ha, drogi i ulice 87 ha, parki i ogrody publ. 60 ha, ogrody i sady 552 ha, grunty orne 1 336 ha, łąki 175 ha, pastwiska 99 ha, cmentarze 19 ha, wody 41 ha, kamieniołomy 28 ha, tereny kolej. 153 ha.

Stanisławów, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . 60 256
W tem mężczyzn 48%, kobiet 52%. Według wyznań: rz. kat. 36%, gr. kat. 16%, mojż. 46%, in. 2%. Mniejszości nar.: 57%, w tem Rusinów 15%, Żydów 40%, inn. 2%.

Obszar 2 227,5 ha, w tem teren zabud. 885 ha, gospodarstwa rolne 726 ha, grunty miejskie 212,5 ha, nieużytki 280 ha, ulice i drogi 130 ha.

Stryj (30 781) stan z dn. 30 VI 1935 . . . . 32 312
W tem mężczyzn 15 186, kobiet 17 126. Według wyznań: rz. kat. 11 316, gr. kat. 8 842, mojż. 11 351, ewang. 526, inn. 24. Z mniejszości nar.: Rusinów 7 703, Żydów 9 984, Niemców 521, inn. 24.

Obszar 3 529,53 ha, w tem teren zabud. 600 ha. ulice i place 30 ha, skwery i parki 16 ha.

Suwałki (21 539) stan z dn. 1 VII 1933 . . . 21 054
Według wyznań: rz. kat. 14 733, ewang. 589, prawosł. 323, mojż. 5 198, staroobrzęd. 184, inn. 27. Z mniejszości nar.: Żydów 5 198, Rosjan 360, Niemców 60, inn. 15.

Obszar 2 887 ha, w tem ziemia orna 2 240, ha, ogrody 87,75 ha, łąki 64,37 ha, pastwiska 16,89 ha.

Tarnopol (35 831) stan z dn. 1 VI 1934 . . . 36 417
W tem mężczyzn 15 979, kobiet 20 438.

Obszar 5 363 ha, w tem teren zabud. 544 ha, wody 385 ha.

Tarnów (45 235) stan z dn. 1 VII 1934 . . . . 51 382
Według wyznań: kat. 54%, mojż. i inn. 46%.

Obszar 1 760,8701 ha, w tem śródmieście 230 ha, teren zabud. 607,8701 ha, niezabud. 1 038,68 ha, ulice i drogi 65,07 ha, parki i t. p. 271,52 ha, wody 7,50 ha, cmentarze 14,23 ha.

Tczew (22 728) stan z dn. 1 VIII 1934 . . . . 23 211
W tem mężczyzn 11 433, kobiet 11 778. Według wyznań: rz. kat. 21 579, ewang. 1 227, mojż. 117, inn. 288. Z mniejszości nar.: Niemców 1 782, Rusinów 14, inn. 53.

Obszar 2 461 ha, w tem teren zabud. (z ogrodami) 142 ha, place i ulice 227 ha, wody 87 ha, grunty kościelne 33 ha.

Tomaszów Mazowiecki, st. wg. sp. z dn. 9 XII 1931 38 418
Obszar 1 850 ha, w tem śródmieście 608 ha. ulice i place 164,5 ha, ogrody i parki 3,4 ha, cmentarze 11,8 ha, wody 52,4 ha.

Toruń (54 280) stan z dn. 1 VII 1935 . . . . 62 241
Obszar 3 655,5048 ha, w tem teren zabud. 338,2562 ha. ulice, drogi i place 114,0281 ha, cmentarze 21,2 ha.

Warszawa (1 171 898) stan z dn. 1 VI 1935 . . 1 221 697
W tem chrześcijan 845 060.

Obszar 12 468 ha, w tem ulice i place 630 ha, ogrody publ. 296 ha, pow. Wisły 661 ha.

Wilno (196 345) stan z dn. 1 IX 1934 . . . . 207 820
Z mniejszości nar.: Żydów 71 646, Rosjan 2 120, Białorusinów 1 986, Litwinów 4 024.

Obszar 10 460 ha, w tem teren zabud. 3 000 ha, niezabud. 6 862 ha, ulice i place 313 ha, ogrody i parki 18 ha, tereny kolej. 240,3682 ha, wody 6,87 ha, cmentarze 25 ha.

Włocławek (56 277) stan z dn. 1 VI 1935 . . . 63 396
W tem mężczyzn 40%, kobiet 60%. Z mniejszości nar.: Żydów 14 892, Niemców 1 905.

Obszar 4 151,9521 ha, w tem ulice 52,15 ha, plantacje miejsk. 6,8759 ha.

Włodzimierz, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . 24 581
Obszar 3 654,14 ha, w tem śródmieście 126 ha, teren zabud. 420 ha, parki 2 ha, wody 4 ha.

Zamość, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . . 24 273

Zawiercie (32 973) stan z dn. 1 VIII 1934 . . . 32 205
W tem mężczyzn 15 482, kobiet 16 723. Według wyznań (stan z dn. 9 XII 1931): rz. kat. 27 147, gr. kat. 8, prawosł. 40, ewang. augs. 125, reform. 4, mojż. 5 647 bezwyzn. 2.

Obszar ok. 1 800 ha, w tem zabud. 1 000 ha, park 3,6870 ha.

Zduńska Wola (22 964) stan z dn. 1 IX 1935 . . 24 672
W tem mężczyzn 12 305, kobiet 12 367. Według wyznań: rz. kat. 13 433, ewang. 2 152, bapt. 135, mojż. 8 920, inn. 32. Z mniejszości nar.: Niemców 2 312, Żydów 8 920, inn. 10.

Obszar ok. 750 ha, w tem teren zabud. 360 ha, ulice 10 ha, ogrody i inn. 380 ha.

Zgierz, stan wg. spisu z dn. 9 XII 1931 . . . 26 646
Według wyznań: rz. kat. 18 531, prawosł. 43, st. kat. 383, ewang. augs. 2 640, ewang. reform. 3, anglik. 1, mojż. 4 395, marjaw. 574, bapt. 76. Z mniejszości nar.: Żydów 4 288, Niemców 2 396, Rosjan 13, inn. 12.

Obszar 2 062 ha, w tem teren zabud. 350 ha, ulice, drogi i place 72 ha, parki, ogrody publ. i skwery 26,7 ha.

Żyrardów (25 081) stan z dn. 15 IX 1935 . . . 25 545
W tem mężczyzn 11 803, kobiet 13 742. Według wyznań: rz. kat. 20 996, gr. kat. 10, prawosł. 59, ewang. augsb. 1 501, ewang. reform. 176, mojż. 2 728, inn. 75.

Obszar 710 ha, w tem teren zabud. 239,04 ha, ulice i place 55,61 ha, parki i skwery 14,64 ha, wody 10,11 ha, cmentarze 9,41, grunty uprawne 305,07 ha, lasy 76,81 ha.





Z legend ojczystych.

Na lewo: Jaskinie skalne w Rozhurczu k. Stryja. W wielkim bloku skalnym trzy groty wykute ręką ludzką nieznanego pochodzenia. Według miejscowych podań miała tu być świątynia pogańska, a później siedziba zbójecka. — Na prawo: Skała na górze Jaworzyna w Krynicy, wyróżniająca się wyjątkowym kształtem, przez lud nazwana kamieniem djabelskim. Pod skałą znajduje się głęboka jaskinia. Według legendy szatan niósł ten kamień od Wieliczki z zamiarem rzucenia go na zamek Pławecki na Węgrzech; gdy był wpół drogi od Pławca, nastał świt i kogut zapiał, a szatan straciwszy przez to władzę, wypuścił kamień z rąk. — Oba rysunki z nat. i litogr. M. B. Stęczyńskiego. 1846 r.


PKO
PEWNOŚĆ
ZAUFANIE.

Polski samochód — na polskie drogi.

Niełatwą jest budowa samochodu, któryby odpowiadał życzeniom szerokiego ogółu, który byłby tani i odpowiedni dla lokalnych warunków drogowych.

Niełatwe to zadanie, gdyż warunki stawiane takiemu samochodowi są niejednokrotnie w rażącej ze sobą sprzeczności. Żądano bowiem, aby samochód był silny, by nie jeden myśliwy mógł przejechać z szosy w boczną piaszczystą drogę, lub prosto naprzełaj po wertepach, górach, drogach leśnych na miejsce swego przeznaczenia, zużywając jednocześnie jak najmniej benzyny. Musiałby ten idealny wóz być zwinnym i lekkim, a jednocześnie mocnym, by się na złych drogach nie rozstrząsał i nie wymagał ciągłego remontu.

Budzący się u nas i rozwijający się tak pięknie pęd do turystyki stawia mu również swe warunki.

Przeciętna rodzina, składająca się z 4-ch osób, musi się w nim wygodnie pomieścić, by móc w niedzielę na wycieczkę wyjechać za miasto, lub odbyć większą turę wakacyjną.

Jednocześnie samochód ten przy użytkowaniu w mieście musi być zwinny i mieć odpowiedni zryw, by móc łatwo lawirować między często niesfornym ruchem ulicznym.

Nieuregulowanie należycie pieszego ruchu ulicznego i przysłowiowa nieostrożność przy przechodzeniu publiczności przez jezdnię, stwarzają stałe okoliczności, w których najechanie da się uniknąć jedynie dzięki bardzo pewnym i silnym hamulcom, które muszą pozwolić na pewne i szybkie zatrzymanie wozu.

Powyższe warunki techniczne nie stanowią jeszcze wszystkiego, wchodzi jeszcze w grę i kieszeń, co przy naszej przeciętnej bardzo niskiej zamożności jest warunkiem decydującym przy kupnie wozu. Nie koniec na tem — musimy też uwzględnić koszty eksploatacji, a więc benzyny, oliwy, gum i remontów. Są to te codzienne wydatki, które posiadacz samochodu stale odczuwa i które muszą być jaknajniższe.

Samochodem najbardziej zbliżonym do tych wszystkich wymagań jest budowany w Polsce przez Państwowe Zakłady Inżynierji, seryjny samochód osobowy „Polski Fiat", model 508/III.

Jego bardzo estetyczne nadwozie - karetka o kształtach opływowych mieści w sobie wygodnie cztery osoby. Wbudowany w tyle karoserji kufer pozwala na przewożenie bagażu, niezbędnego dla 4-ch osób, nawet przy dalszych i dłuższych wyjazdach. Zamknięcie kufra od wnętrza wozu zabezpiecza przed kradzieżą. Nadwozie budowane jest z blachy stalowej i zaopatrzone w nierozpryskujące szyby. W razie więc nawet wypadku osoby jadące nie są narażone na skaleczenie przez odłamki szkła i części nadwozia.

Mocna, nowoczesna krzyżowa rama, w którą wbudowany jest 4-cylindrowy silnik pojemności 995 cm³, dający moc do 24 KM., co przy wadze karetki 760 kg. daje bardzo korzystny stosunek mocy do wagi, pozwala przy małem zużyciu paliwa (ca 8—9 litrów na 100 km) osiągnąć znaczne szybkości ca 95—100 km na godz.

Czterobiegowa, cichobieżna, synchronizowana skrzynka biegów pozwala na przełączanie biegów bez zgrzytów, co jest zawsze udziałem początkujących kierowców przy przełączaniu biegów w skrzynce starego typu.

Dalej wał transmisyjny z rury stalowej z elastycznemi przegubami typu Hardiego. Tylny most prasowany i spawany z blachy stalowej. Oś przednia kuta ze stali chromoniklowej, odpowiednio wzmocniona. Koła zastosowano nowego typu — prasowane z blachy o krótkich szprychach, co im zapewnia sztywność i bardzo estetyczny wygląd.

Nasze warunki drogowe zmusiły do zwrócenia specjalnej uwagi na całość zagadnienia elementów zawieszenia, a więc resorów, amortyzatorów i ogumienia. Brano też w tym wypadku pod uwagę nietylko względy wytrzymałości, lecz również miękość, elastyczność i zdolność tłumienia.

Po dłuższych badaniach i próbach stworzono specjalnie polską oponę „Stomil", wym. 4,50×16 (superbalon). Zastosowano amortyzatory oliwne obustronnego działania marki Houdaille, uchodzące za jedne z najlepszych. Resor samochodu m. 508/III., składający się z odpowiednio dobranej ilości piór odpowiedniej grubości; również właściwe ustosunkowanie długości do wygięcia zapewnia mu trwałość i elastyczność. Wzmocnione sworznie i tuleje resorowe zabezpieczają przed przedwczesnem zużyciem.

Zastosowanie na małym wozie hamulców hydraulicznych, które dotychczas przeważnie używane były na wozach dużych, okazało się konieczne właśnie na tak ruchliwym i szybkim wozie, jakim jest „Polski Fiat" model 508/III.


GALKAR
POSIŁEK DLA AUTA-OLEJE
GALKAR
LEVITT-HIM

BIELSKO

Metropolja przemysłu włókienniczego

W pięknej okolicy, nad brzegami rzeki Białki, dzielącej za czasów zaborczych odwiecznie polską ziemię na odrębne kraje korony austrjackiej, rozwinął się w biegu XIX wieku do imponujących rozmiarów tkacki przemysł sukienniczy.

Z małych zaczątków, bo z kilkudziesięciu ręcznych warsztatów, wyrósł wielki ośrodek fabryczny, na europejską urządzony skalę, który, dominując w danej miejscowości, stał się w świecie synonimem jej nazwy. Jest to tem charakterystyczniejsze — że są w niej poważnie reprezentowane inne gałęzie przemysłu.



Czemu można ten niezwykły rozwój przypisać? Niewątpliwie odegrały tu rolę wyjątkowo sprzyjające warunki lokalne. Toby jednak samo nie wystarczyło jeszcze.

Zadecydowała potężna wola twórców, skoordynowana z wytrwałością niezrównanych pracowników i uporczywe dążenie obu tych czynników do osiągnięcia takiej doskonałości wyrobu, by samą nazwą przemawiał za siebie.

I doszło do tego, że na szerokim rynku świata, obok słynnych towarów włókiennictwa angielskiego, a nawet ponad niemi zaczęto cenić wytwory sukiennicze z Bielska.

Zdobyty jakością świat stanął otworem. Silny eksport do różnych krajów pozwolił na dalszą rozbudowę wytwórczych placówek, bogacił właścicieli, pracowników, miasto i kraj.

Po wojnie światowej zmieniły się zasadniczo konjunktury i warunki. Brakło koronnych krajów. Wszędzie święci triumf autarkja. Bramy państw zamknięte na dziesięć spustów, które otwierają się tylko dla zamiennych kontyngentów.

A równocześnie spauperyzowane społeczeństwa zalała wszelkiego rodzaju tandeta.

Nad Bielskiem zawisł kryzys. Ludzie przemysłu nie tracą jednak nigdy nadziei, nie załamują rąk, szukają nowych dróg. Epigoni dawnych pionierów sukienniczego Bielska okazali się w większości swej godnymi ich spadkobiercami.

Podjęli walkę na dwa fronty. Wiele w niej placówek padło. Większość przetrwała. Przestawiła ona ekspansję swych warsztatów pracy na otwarty przez powstanie niepodległej Polski ogromny rynek wewnętrznego zbytu i dostosowuje się do nowych możliwości eksportowych.

Równocześnie zdecydowali dzisiejsi kierownicy tego przemysłu, rezygnując z łatwych zysków, nie obniżać jakości, która zdobyła świat, stać nią mimo wszelkich trudności i iść z nią we własny kraj i na nowe rynki poza nim.

Dla ochrony przedewszystkiem tej jakości zrzeszyli się oni w związek pod mianem Konwencji Fabrykantów Sukna w Bielsku, który kontrolując produkcję prawie wszystkich bielskich wytwórców, broni jakości towaru nazewnątrz z pomocą znaku: Czerwony Trójkąt, wybitego na każdej sztuce sukna.

Znak ten stał się już w Polsce popularny, bo poręcza publiczności w każdym sklepie pierwszorzędny wyrób bielski.

W ten sposób przed przemysłem, mającym tak zaszczytną przeszłość, stanęły ponownie wielkie szanse rozwoju, tembardziej, że im patronuje — w interesie Polski — cały kraj

Dr FERDYNAND ZWEIG
Doc. Uniw. Jag.

Przegląd gospodarczy roku 1935.

Rok 1935 prowadzi dalej zapoczątkowane w kryzysie procesy gospodarcze z nieubłaganą konsekwencją. *Likwidacja tego, co nazywaliśmy gospodarstwem światowem, postępuje nadal. Wzajemna blokada kredytowa staje się faktem. Wzajemna wojna celna systemem.* Wzajemne represje emigracyjne i dewizowe są na porządku dziennym.

Chaos walutowy się wzmaga. Dewaluację przeprowadza 23 IV Belgja o 28%, mały Gdańsk w naszem sąsiedztwie przeprowadza 1 V dewaluację o 42,37%, zrównując guldena ze złotym.

W ciągu maja i czerwca 1935 panika walutowa na Zachodzie przyjmuje punkt kulminacyjny. Zagrożone są spekulacją 3 pozostałe waluty zachodnio-europejskiego bloku złotego: frank szwajcarski, floren holenderski i frank francuski. Spekulacja ta załamuje się na terenie Szwajcarji po klęsce t. zw. inicjatywy kryzysowej w referendum ludowem, na terenie Holandji po energicznej postawie rządu Colijna, który decyduje się na dwukrotną podwyżkę stopy dyskontowej i zaprowadza surowe oszczędności budżetowe, na terenie Francji po objęciu rządów przez Lavala, który przeprowadza energiczną akcję deflacyjną, obcinając wydatki budżetowe, świadczenia, pensje i ceny o 10%.

W lecie 1935 widzimy uspokojenie na terenie całego bloku złotego. Dopiero we wrześniu znów wybucha panika walutowa w Holandji, która zmusza ponownie do podwyżki stopy dyskontowej i która stabilizację florena stawia pod znakiem zapytania — jak to wynika z oświadczenia premjera Colijna. Włochy dnia 22 VII 1935 odstępują od pokrycia kruszcowego lira, który w obrotach giełdowych stracił już około 20% parytetu. Dewaluacja marki niemieckiej, tj. banknotu niemieckiego (bo inne gatunki marki są już dawno zdewaluowane) czyni postępy, dochodząc w końcu września do 30%. Wiele przemawia za tem, że *zachodnio-europejski blok złota*, który składa się z 3 tylko partnerów: Francji, Szwajcarji i Holandji, *stoi przed likwidacją.* Francja, prowadzący kraj goldstandardu, nie zdołała umocnić tego bloku przez ścisłą współpracę gospodarczą tych państw, co wielokrotnie zapowiadała, a czego nawet nie próbowała spełnić.

Deflacja w Europie się kończy. Ostatnim terenem ostrej deflacji jest właściwie już Francja, która próbuje ratować równowagę drogą zarządzeń bardzo radykalnych, obejmujących całe życie gospodarcze kraju. Laval, „10%-towy premjer" („Laval-dix-pour-cent") przeprowadza deflację gospodarstwa drogą inflacji dekretów, ogłaszając w krótkim okresie czasu sto kilkanaście dekretów regulujących różne dziedziny życia gospodarczego.

W tej chwili *gospodarka walutowa świata przedstawia zupełną mozaikę.* Możemy wśród niej rozróżnić 6 większych grup państw, jako to: 1) *Grupa krajów o walucie złotej, utrzymujących parytet przedkryzysowy.* Są to *Polska*, Francja, Szwajcarja i Holandja. 2) *Blok szterlingowy* Anglji i dominjów, a także krajów północnych, hołdujących zasadzie waluty elastycznej. 3) *Waluty półsztywne*, jak dolar amerykański (2% marża dewaluacyjna) i frank belgijski (2% marża dewaluacyjna). 4) *Waluty zdewaluowane prawnie, ale o nowych i ścisłych parytetach* (np. gulden gdański, korona czechosłowacka). 5) *Kraje programowej inflacji*, jak Niemcy, Włochy, Japonja, stosujące programy gospodarczej ekspansji i inflacji kredytowej. 6) Wreszcie *kraje o walucie zdewaluowanej faktycznie, ale o parytecie nominalnie zachowanym*, jak Węgry, Austrja, Jugosławja, Rumunja.

Jeśli do tego dodamy *mozaikę ograniczeń dewizowych, transferowych, kapitałowych* itd., to otrzymamy *zupełny chaos w gospodarce pieniężnej świata, która nawet w czasie wielkiej wojny przedstawiała się lepiej, niż dziś.*

Wogóle *gospodarka światowa przyjmuje coraz bardziej charakter wojenny.* W samem centrum Europy znajdują się już *dwa wielkie obozy wojenne: Włochy i Niemcy.* Obydwa te państwa rządzone są ściśle *na zasadach socjalizmu wojennego*, stosując najsurowsze, najbardziej krańcowe zasady z czasów gospodarki wojennej. Widzimy tam już teraz surową gospodarkę dewizową, centrale surowcowe, taksy i ceny maksymalne, płace urzędowe, monopole handlu zagranicznego, urzędowe dywidendy i zarobki, kartele przymusowe i centrale przemysłowe, przymusowy odbiór zboża po cenach urzędowych, nową lokalizację przemysłów i produkcję surogatów, wreszcie konfiskaty zagranicznych walorów i wszystkiego, co się da spieniężyć zagranicą (ostatnie dekrety Mussoliniego). To, co w państwach centralnych nastąpiło w jakiś czas po wybuchu wojny w obliczu katastrofy militarnej, we Włoszech i w Niemczech nastąpiło już dziś, w okresie wstępnych przygotowań wojennych. Ich gospodarka znajduje się już dziś na stopie wojny, ma bowiem wszystkie cechy gospodarki wojennej, dysponuje już całym aparatem administracji potrzebnej dla pełnego uchwycenia gospodarstwa i wprzągnięcia go w służbę Marsa.

Konflikt włosko-abisyński, a raczej włosko-angielski wycisnął swe piętno na gospodarce światowej. Zatruwał on — przez swą chroniczność — atmosferę w Europie, przyczyniając się do deruty kredytowej i giełdowej, do odpływu złota z Europy do Stanów Zjednoczonych, do pogłębienia deficytów skarbowych przez dalsze zbrojenia, nierentowne inwestycje, do autarkizacji i etatyzacji gospodarstw.

Ale w roku ubiegłym obserwowaliśmy także tu i ówdzie odmienne tendencje, świadczące o wewnętrznej słabości etatyzmu. *Likwidacja „Niry"* na zasadzie wyroku Sądu Najwyższego w Waszyngtonie z 28 V 1935 *była klęską etatyzmu i socjalizmu państwowego w Stanach Zjednoczonych.* „Nira", główny trzon „nowego planu" (new deal) Roosevelta, rdzeń jego reformy społeczno-gospodarczej, miała zorganizować przemysł na nowych podstawach. „Chaotyczna konkurencja" miała ustąpić miejsca „planowej organizacji". W ramach tej organizacji miało się stworzyć warunki pracy godne nowej epoki, wyższe płace, krótszy czas pracy, a to wszystko przy lepszych warunkach rentowności dla przedsiębiorstw, tj. przy godziwych cenach. „Nira" przeto ustanawiała minimalne ceny towarów, minimalne płace i maksymalny czas pracy w statutach przemysłowych, t. zw. „codeach", odmiennych dla każdego przemysłu, które wypracowała administracja „Niry". „Nira" była w ten sposób zalążkiem „planowości

gospodarczej" i socjalizmu państwowego. Miała ona być podstawą reformy społecznej, z której tak dumny był Roosevelt. Całe to dzieło legło w gruzach.

W Sowietach ujawniły się także *tendencje za powrotem do wolnego handlu.* Zniesienie kartki chlebowej, restytucja wolnego rynku artykułami żywnościowemi zamiast handlu zracjonowanego, przejście do systemu wolnej placy, przejście do zasad rentowności w przemyśle, propaganda oszczędności, prąd ku pewnej dekolektywizacji rolnictwa, stworzenie dość szerokiej sfery prywatnej własności w obrębie gospodarstwa wiejskiego dla zapobieżenia katastrofie gospodarki hodowlano-zwierzęcej.

Chaos, jaki rósł w gospodarstwie światowem, nie przeszkadzał wcale *poprawie konjunktur wewnętrznych.* Akcja nakręcania konjunktur w tej czy innej formie, w tym czy innym stopniu upowszechniła się niemal we wszystkich państwach. Na miejsce zbytu eksportowego państwa rozbudowują rynek wewnętrzny drogą kredytów, subwencyj, inwestycyj lub premij. Akcja ta wydaje rezultaty cyfrowe, o ile chodzi o stan zatrudnienia w produkcji.

Biorąc świat jako całość, *bezrobocie w ostatnim roku znów się zmniejszyło, a wskaźnik produkcji się podniósł.* Najsilniej wzrosła produkcja w trzech krajach forsownie się dozbrajających: w Niemczech, Japonji i Włoszech. Silny wzrost produkcji widzimy także w całym bloku szterlingowym. *Stagnację konjunkturalną obserwujemy w krajach bloku złotego.* W Stanach Zj. w pierwszem półroczu 1935 r. obserwujemy tendencję zniżkową.

Rolnictwo światowe weszło w nowy rok gospodarczy *z ogromnemi nadziejami na poprawę.* Zapasy światowe uległy znacznemu zmniejszeniu, i to pomimo zbiorów naogół lepszych od roku gospodarczego 1934/35. Tendencja cen na surowce, na zboże, a zwłaszcza na artykuły hodowlano-zwierzęce jest mocna. Pozostaje to w związku zarówno z poprawą konjunktury przemysłowej na skutek akcji nakręcania konjunktur, jak i w związku z alarmami wojennemi. Nastawienie do surowców uległo zmianie, gdyż surowiec stał się dziś znów cennem dobrem, jak dawniej, a wiele państw walczy o zaopatrzenie surowcowe w związku z brakiem dewiz. Mimo tej poprawy, a raczej widoków na poprawę w rolnictwie, obserwujemy w całym r. 1935 *falę strajków chłopskich,* buntów, rozruchów i rewolucyj chłopskich. Z ważniejszych wymienimy strajk podatkowy chłopów francuskich, strajk walutowy chłopów duńskich, ruchy rewolucyjne chłopów litewskich, groźne manifestacje w Jugosławji, Grecji, Rumunji, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i t. d.

Mimo pewnej *poprawy w produkcji,* którą wielu nazywa poprawą statystyczną, nie możemy cieszyć się wynikami roku 1935, ponieważ poprawa ta jest *nie organiczna, ale mechaniczna.* Poprawy lokalne nie idą w parze z poprawą światową, przytem uzyskane zostały lekkomyślną deficytową gospodarką skarbową, nierentownemi, przeważnie poronionemi inwestycjami. Świat jeszcze nie wyrównał sprzeczności nagromadzonych w kryzysie, a już tworzy nowe sprzeczności, nowe źródła kryzysów, konfliktów i załamań.

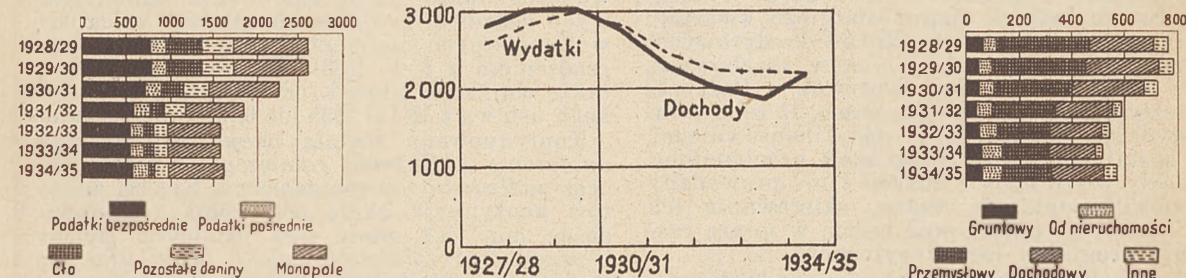
Nad gospodarstwem światowem roku ubiegłego *ciążyła groźba wojny,* która nadawała mu swe piętno i fizjonomję. Atmosfera gospodarcza r. 1935 była zatruta chronicznym konfliktem włosko- abisyńskim, a raczej włosko-angielskim. Poprawa statystyczna, poprawa cyfrowa gospodarstwa odbywała się w ramach pogorszenia. *Konjunktura wykazywała poprawę, ale struktura wykazuje dalsze pogorszenie.*

Gospodarstwo polskie w roku 1935.

Rok 1935 w gospodarstwie polskiem *nie spełnił pokładanych w nim nadziei.* Rok ten przeminął pod znakiem żałoby narodowej po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego, który wykreślał kierunek także i w polityce gospodarczej państwa. Na terenie wewnętrzno-gospodarczym rok przeminął *pod znakiem pożyczki inwestycyjnej,* która miała przynieść znaczne wzmożenie ruchu inwestycyjnego, co niestety nie spełniło się ze względu na deficyt skarbowy. Na terenie handlowo-zagranicznym rok przeminął *pod znakiem zatargu z Gdańskiem,* który odbił się na sytuacji gospodarczej kraju.

Poprawa *w gospodarstwie społecznem* była nieznaczna, utrzymywała się przeważnie w granicach t. zw. „poprawy statystycznej", t.j poprawy minimalnej, której obywatel nie czuje, ale którą rejestrują statystyki. *W gospodarstwie skarbowem* rok 1935 przynosi *stabilizację deficytu* na wysokim poziomie, co stanowi zagrożenie nieznacznej poprawy w gospodarstwie.

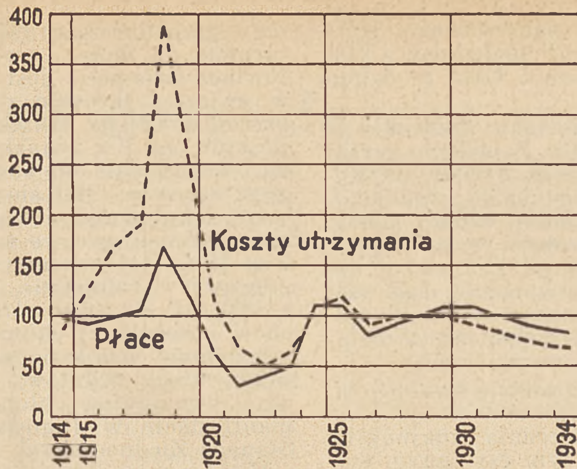
Produkcja przemysłowa była *lekko zwyżkowa.* W sierpniu 1935 wskaźnik produkcji przemysłowej wyniósł 66,8, tj. był o 7,9% wyższy, niż w tym samym czasie r. 1934. *Bezrobocie* skończem (28) września wyniosło 257,5 tysięcy, tj. *spadło* o 31,6 tys. w stosunku do roku ub. O tę mniej więcej cyfrę wzrosło zatrudnienie w przemyśle. Także i cyfry *konsumcji* wykazały ostatnio *lekką tendencję ku górze.* Konsumcja cukru (r. 1928 = 100) podnosi się z 80,8 w r. 1933 na 89,1% w czerwcu 1935 r. (wskaźnik obliczony



Dochody i wydatki budżetowe Państwa.

Na lewo: Dochody skarbowe z danin publicznych i monopoli W środku: Wykres porównawczy dochodów i wydatków. Na prawo: Dochody skarbowe z podatków bezpośrednich. (Sumy w miljonach zł.)

z usunięciem sezonowości). Zbyt naczyń domowych rośnie z 48,4 w r. 1932 na 65,8 w połowie 1935 r. Ładunki kolejowe rosną w tym czasie z 60,6 na 70,4. Konsumcja spirytusu wzrosła w 7-miu miesiącach r. 1935 w porównaniu z rokiem ubiegłym z 14,0 miljonów l. na 16,2 milj. l. (konsumcja tytoniu lekko spadła). Zbyt papieru, przędzy bawełnianej, tkanin, obuwia skórzanego, mebli giętych, nafty wykazuje lekki wzrost.



Koszty utrzymania i stawki płac robotniczych.
Wskaźniki w złocie, rok 1928 = 100.

Wpływy podatkowe, a to w tych działach, które są niezależne od nacisku egzekucyjnego, wykazują również *wzrost*. Wpływy z podatków pośrednich w czasokresie kwiecień—lipiec 1935 poważnie wzrosły w stosunku do roku poprzedniego, a mianowicie z 45,4 milj. na 52,6 milj (tj. okrągło o 15%). Wzrosły wpływy z podatku od wina, od cukru, drożdży, olejów mineralnych, z akcyzowych opłat patentowych. Wzrosły także wpływy celne z 24,7 milj. zł. na 26,1 milj. zł., a nieznacznie także i monopole.

Także i *ceny* w ostatnim czasie wykazały *pewną zwyżkę*, głównie w artykułach hodowlano-zwierzęcych. Wprawdzie na przestrzeni całego roku od sierpnia 1934 do sierpnia 1935 wskaźnik cen hurtowych spadł z 55,8 na 53,6, ale wskaźnik za sierpień 1935 wzrósł w stosunku do lipca 1935 z 52,9 na 53,6. *Po raz pierwszy w kryzysie „nożyce cen" wykazały poważniejszą tendencję zwierania się.*

Natomiast *żadnej poprawy nie widzimy na terenie gospodarstwa skarbowego*. Jest to ten dział, który mimo wszystkich usiłowań najmniej dostosował się do warunków kryzysu. Obserwujemy tam stabilizację deficytu, i to dużego deficytu. Wyniki rachunkowe za 5 pierwszych miesięcy tego roku budżetowego (kwiecień — sierpień 1935 r.) wykazują deficyt w kwocie 135,5 milj. zł., tj. mniej więcej tyle, ile w roku poprzednim. Deficyt jest taki sam, pomimo, iż dochody skarbowe są wyższe, niż w roku 1934. Powodem jest znaczny wzrost wydatków skarbowych, który w ciągu 5 pierwszych miesięcy wyniósł plus 45 milj. w stosunku do roku 1934 (głównie w dziale długów wewnętrznych). Deficyt ten pokrywany był operacjami kredytowemi. W sprawozdaniu Instytutu Konjunktur za II kwartał 1935 r. czytamy: „W związku z istnieniem niedoboru wydatki państwowe były w ciągu ostatniego kwartału częściowo pokrywane ze źródeł kredytowych: przez zwiększenie emisji biletów skarbowych, oraz przez korzystanie z wpływów z Pożyczki Inwestycyjnej. Wpływy te, mimo, iż roboty inwestycyjne, mające być stąd finansowanemi, nie zostały jeszcze w dużej skali uruchomione, znalazły w ten sposób zużycie i nie prowadziły do powiększania się rezerw, skierowanie ich na inwestycje następować będzie w miarę realizacji programu inwestycyjnego".

Niewątpliwie *problem skarbowy dziś znów góruje nad wszystkiem innem*. Powstaje pytanie, jaką wybrać metodę dalszej walki z kryzysem, *czy kontynuować deflację*, rozszerzyć ją i pogłębić, *czy też przeciwnie*, przejść do aktywniejszych programów walki z kryzysem, do programów ożywienia gospodarstwa. *Obóz przeciwników dalszej deflacji rośnie*. Obozowi deflacjonistów sprzeciwia się obóz aktywistów, który twierdzi, że deflacja kończy się na całym świecie, że skończyła się już sama i w Polsce, że nie można jej już dalej kontynuować. Zdaniem ich należałoby już teraz przejść ostrożnie do metod ożywienia gospodarczego, które właśnie zapoczątkowaliśmy już w pożyczce inwestycyjnej. Jak dotychczas (w chwili, gdy piszemy te słowa) spór o polski program gospodarczy na najbliższą przyszłość nie został jeszcze rozstrzygnięty.

Kontynuując deflację, prowadziliśmy tego roku dalsze prace kryzysowe, tj. *prace nad dostosowaniem gospodarstwa do warunków kryzysu*. Tu wymienić należy *ożywioną działalność ustawodawstwa podatkowego*, dalsze *prace oddłużeniowe*, nowelizację statutu Banku Polskiego, ostateczną *likwidację zaległości podatkowych*. Nowa ordynacja podatkowa weszła w życie 1 X 1934 i razem z nią nastąpiło przeredagowanie szeregu ustaw podatkowych, jak o podatku dochodowym, od nieruchomości, przemysłowego, od spadku i darowizn, od zajęć zawodowych. Znowelizowana została ustawa o podatku dochodowym (18 III 1935), zaostrzająca kontrolę nad osobami prawnemi pozostającemi w związku z kapitałem zagranicznym. Ogłoszona została amnestja podatkowa (26 III 1935), znowelizowana została ustawa o przepisach stemplowych (18 III 1935), ustawa o 10% dodatku do niektórych podatków (24 X 1934), o dodatku kryzysowym (26 III 1935), zapoczątkowana została reforma podatku gruntowego ustawą o klasyfikacji gruntów (26 III 1935), wydana została ustawa o opodatkowaniu tłuszczów (26 III 1935). Ustawa z 26 III 1935 o spłacie zaległości podatkowych dała ministrowi skarbu nowe szersze kompetencje, wyzyskane następnie w szeregu rozporządzeń, wprowadzających istotne i daleko idące ulgi w spłacie zaległości podatkowych (najważniejsze rozporządzenie o ulgach w spłacie zaległości podatkowych z dn. 15 IV 1935). Analogiczne ulgi wprowadzono także na terenie danin samorządowych dekretem o ulgowych spłatach zaległości w samoistnych daninach komunalnych (rozporządzeniem z 8 V 1935). Wymienić tu należy także obniżenie odsetek od zaległości w podatkach ustawą z 18 III 1935 (do 0,75% miesięcznie).

Kontynuowana została *akcja oddłużeniowa na terenie zadłużenia rolniczego, hipotecznego* oraz *zadłużenia samorządowego*. Szereg dekretów kontynuuje akcję oddłużenia rolniczego, dając mu (jak zdaje się) ostateczne formy i *przynosząc rolnictwu daleko idące ulgi*. Są to: dekret z 24 X 1934 o ulgach w spłacie długów posiadaczy gospodarstw wiejskich oraz rolniczych przedsiębiorstw i instytucyj w bankach państwowych; dekret z 24 X 1934 w spra-

wie zmiany ustawy z 24 III 1933 o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych; dekret z 24 X 1934 o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych; dekret z 24 X 1934 o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolniczych z tytułu należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Do dekretów tych wydano szereg rozporządzeń wykonawczych. Okazało się jednak, iż i ta akcja oddłużeniowa jest niewystarczająca, rząd bowiem zmuszony był skończem września 1935 ogłosić *całkowitą karencję prywatnych długów rolniczych do 1 X 1938.*

Na terenie *zadłużenia hipotecznego* przedłużono *moratorjum hipoteczne do 1 X 1935 r.* Skończem września rząd zmuszony był ponownie moratorjum to przedłużyć *na dalsze dwa lata,* do 1 I 1938. Na terenie *zadłużenia samorządowego* wyraźną *poprawę* przynosi dekret z 24 X 1934 o poprawie gospodarki finansów związków samorządowych, co znacznie posunęło sprawę oddłużenia samorządu.

Z innych aktów ustawodawczych wymienić należy nowelizację statutu Banku Polskiego z 26 III 1935, pozwalającą na zakup papierów wartościowych na rachunek własny Banku do kwoty 150 milj. zł., nowelizację prawa o sądach pracy, nowe prawo o komunalnych Kasach Oszczędności, prawo o własności mieszkań, nowe prawo autorskie, powołanie do życia Inwalidzkiego Sądu Administracyjnego.

Jak widzimy, ustawodawstwo kryzysowe roku ubiegłego było wcale rozległe.

Z terenu zagraniczno-handlowego wymienić należy przedewszystkiem *zatarg z Gdańskiem,* który chwilami obfitował w dramatyczne momenty. na tle wprowadzenia ograniczeń dewizowych Gdańska po dewaluacji guldena. Zatarg zakończony został *zwyciestwem tezy polskiej* i zawarciem szeregu porozumień branżowych polsko-gdańskich. Złoty polski na terenie Gdańska zyskał nowy teren penetracji przy systemie równo-parytetowym. Wymienić tu należy *porozumienie kompenzacyjne z Niemcami* (z dn. 11 X 1934), które, niestety, *nie zdało próby życia* i obecnie znajduje się *w trakcie rewizji* w nowych rokowaniach o szerszy traktat. Ważnem wydarzeniem jest także *kluczowy traktat polsko-brytyjski* (27 II 1935), który oparty został na zasadzie wzajemności. Traktat ten uzupełniony został *porozumieniem węglowem* pomiędzy przemysłowcami polsko-brytyjskimi, które podniosło opłacalność eksportu węgla. Jak widzimy, i na tem polu rok 1935 obfitował w ważne wydarzenia.

Naogół charakteryzując ten rok, powiemy: Był to *rok niespełnionych nadziei i niepowziętych decyzyj.* Przekazuje on zasadnicze decyzje gospodarcze rokowi następnemu do realizacji.

W roku ostatnim byliśmy świadkami pewnego *zahamowania polityki deflacyjnej,* która skończem roku stanęła pod znakiem zapytania. Przyszły rok ma rozstrzygnąć, czy polityka deflacyjna ma ulec ostatecznej likwidacji, i *co ma przyjść na jej miejsce.* Czy akcja ożywienia gospodarstwa da się już w obecnej fazie kryzysu *pogodzić organicznie z akcją naprawy skarbu,* czy też obydwie te akcje w naszych warunkach przy sztucznych rezerwach finansowych wzajemnie się wykluczają. Jeśli dodamy, że dylemat ten staje przed nami w obliczu *wyjątkowo ciężkiej sytuacji międzynarodowej,* która nakazuje nam odpowiednią ochronę szczupłego zapasu kruszcowego z jednej strony, z drugiej odpowiednie zaopatrzenie w surowce pochodzenia zagranicznego, która ponadto zakreśla dość wąskie ramy dla redukcji wielu działów budżetu, zrozumiemy *istotę i powagę problemu,* o którym rozstrzygać będzie rok 1936.

Dane statystyczne.

SKARBOWOŚĆ PAŃSTWOWA.
(W miljonach złotych.)

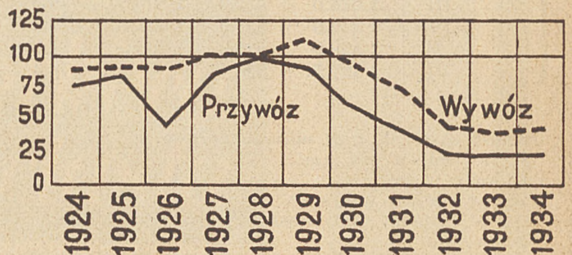
Wyszczególnienie	Wydatki: Rzeczywiste 1934/35	Wydatki: Budżet 1935/36	Dochody: Rzeczywiste 1934/35	Dochody: Budżet 1935/36
Ogółem	**2 176**	**2 168**	**2 115**	**2 016**
w tem zwyczajne . . :	**2 101**	**2 097**	**1 837**	**1 882**
Administracja . . .	2 149	2 159	1 450	1 301
Prezydent Rzpltej. .	3	3	—	—
Sejm i Senat . . .	8	6	—	—
Kontrola Państw. . .	5	5	—	—
Prez. Rady Min. . .	3	3	—	—
Ministerstwa:				
Spraw Zagr.	40	40	7	11
Spraw Wojsk. . . .	762	762	3	4
Spraw Wewn. . . .	196	197	17	20
Skarbu	114	110	1 299	1 129
Sprawiedliwości . .	90	92	44	59
Przemysłu i Handlu .	40	61	19	23
Komunikacji . . .	18	19	2	2
Roln. i Ref. Roln. . .	40	33	2	2
Wyzn. Rel. i Ośw. P.	307	311	2	4
Opieki Społecznej .	65	58	6	6
Poczt i Telegrafów .	1	1	—	—
Emerytury	161	153	49	41
Renty inwalidz. i pensje	107	103	—	—
Długi Państwa . .	189	202	—	—
Przedsiębiorstwa . .	9	8	32	72
Monopole	—	—	624	630
Fundusze	18	1	9	13

DŁUGI PAŃSTWOWE.
(W miljonach zł., stan z dn. 1 I danego roku.)

Długi	1931	1932	1933	1934	1935
Wewnętrzne	421	459	540	759	1 346
Zagraniczne	3 992	4 570	4 514	3 544	3 345
Ogółem	**4 413**	**5 029**	**5 054**	**4 303**	**4 691**

HANDEL ZAGRANICZNY.
(W miljonach złotych.)

Ogółem	1929	1930	1931	1932	1933	1934
Przywóz	3 111	2 246	1 468	862	827	799
Wywóz	2 813	2 433	1 879	1 084	960	975
Saldo	**—298**	**+187**	**+411**	**+222**	**+133**	**+176**



Przywóz i wywóz Polski.
Rok 1928 = 100.

KOSZTY UTRZYMANIA I PŁACE.
(1928 = 100.)

Rok i miesiąc	Koszty utrzymania: rodzin robotniczych	Koszty utrzymania: rodzin pracowników umysłow.	Płace nominalne: robotników przemysł.	Płace nominalne: pracowników państwowych	Płace realne: robotników przemysł.	Płace realne: urzędn. państwow.	Płace realne: niższych funkcjon. państwow.
1934 VII	65,9	70,5	82,3	79,2	124,9	112,4	120,2
VIII	66,4	70,4	81,6	79,2	122,9	112,5	119,3
IX	65,7	70,7	81,2	79,2	123,6	112,0	120,5
X	65,6	70,8	80,6	79,2	122,9	111,9	120,7
XI	64,2	70,4	81,1	79,2	126,3	112,5	123,4
XII	63,5	69,9	81,5	79,2	128,3	113,3	124,7
1935 I	63,5	69,6	81,9	79,2	129,0	113,8	124,7
II	62,9	69,1	81,5	79,2	129,6	114,6	125,9
III	62,5	69,0	81,6	79,2	130,5	114,8	126,7
IV	62,4	69,2	—	79,2	—	114,5	126,9
V	63,0	69,6	—	79,2	—	113,8	125,7
VI	63,8	70,3	—	79,2	—	112,7	121,1

CENY HURTOWE.
(1928 = 100.)

Rok i miesiąc	Wskaźnik ogólny	Artykuły sprzedawane bezpośr. przez rolników: ogółem	zboża	zwierzęta rzeźne	Artykuły nabywane przez rolników	Artykuły przemysłowe ogółem
1934 VII	55,9	37,9	36,0	36,9	70,6	59,1
VIII	55,8	38,1	38,3	37,3	69,8	58,5
IX	55,0	36,4	38,2	35,1	69,0	58,0
X	54,4	36,1	37,1	34,8	68,8	57,9
XI	53,6	35,6	33,3	33,9	68,3	57,0
XII	53,4	34,8	34,3	32,5	68,2	57,3
1935 I	52,7	33,3	34,1	29,5	67,8	57,1
II	52,2	33,5	34,6	29,9	67,0	57,0
III	52,1	33,5	33,5	31,6	67,1	56,6
IV	52,2	34,0	34,2	31,0	67,0	56,7
V	52,8	35,8	35,7	30,9	66,9	56,8
VI	52,6	35,6	33,5	32,4	66,8	56,6

OBROTY I SPOŻYCIE.
Z usunięciem sezonowości (1928 = 100).

Rok i miesiąc	Obroty: Suma weksli wystawionych w milj. złotych	Przewozy kolej. wew. art. przem.: dóbr wytwórczych	Przewozy kolej. wew. art. przem.: tkanin	Ładunki kolej.	Handel zagr.: Przywóz (W milj. zł.)	Handel zagr.: Wywóz (W milj. zł.)	Spożycie: Cukier	Spożycie: Tytoń
1934 VII	310,7	43,7	50,7	63,6	69,0	81,9		
VIII	341,3	47,2	68,6	71,7	65,3	75,0	82,2	71,2
IX	294,3	44,6	69,0	68,8	63,4	84,4		
X	372,3	51,1	77,2	72,9	71,3	91,4		
XI	329,0	43,1	71,8	72,9	68,4	89,7	83,4	73,0
XII	310,3	36,7	62,5	64,3	66,2	82,2		
1935 I	320,7	22,9	52,7	72,8	62,0	78,3		
II	289,0	25,7	54,5	69,0	63,8	68,5	80,6	71,4
III	357,0	31,6	82,8	66,7	69,7	75,0		
IV	290,0	—	—	66,8	73,9	73,7		
V	341,3	—	—	69,3	70,1	68,3	89,1	73,8
VI	350,3	—	—	66,6	76,9	78,9		

PRODUKCJA PRZEMYSŁOWA.
Z usunięciem sezonowości (1928 = 100).

Rok i miesiąc	Wskaźniki produkcji przemysłowej: Ogólny	Produkcja dóbr wytwórczych	Produkcja dóbr spożywczych	Wskaźniki wydobycia dziennego w górnictwie: Węgiel kam.	Ropa naftowa	Ruda żelazna	Ruda cynk. i ołowiana
1934 VII	60,8	55,8	62,8	70,2	70,7	38,1	36,1
VIII	61,9	56,1	65,4	70,1	71,5	43,6	36,0
IX	62,6	55,6	66,7	75,2	72,7	39,0	35,7
X	63,7	58,3	67,7	73,7	72,2	41,3	29,2
XI	67,1	59,5	73,8	78,9	72,1	42,6	25,8
XII	65,0	57,9	69,7	78,1	71,5	45,1	26,8
1935 I	59,6	54,1	61,9	71,5	70,0	41,7	25,7
II	62,4	54,4	67,1	73,8	71,4	45,6	26,7
III	64,7	56,3	73,8	68,1	70,6	46,0	26,4
IV	66,5	59,9	74,9	67,8	70,1	47,9	27,0
V	65,0	59,3	72,9	65,5	68,1	49,4	25,9
VI	67,9	62,0	74,4	71,7	66,5	49,3	30,1

RYNEK PIENIĘŻNY.

Rok i miesiąc	Obieg pieniężny (Stan z końca miesiąca; W mil. zł. ob.)	Rezerwy B. P. (złoto, waluty i dewizy) (W miljonach złotych)	Wkłady w bankach prywat. i państw. (W miljonach złotych)	Wskaźniki kursów (1928 = 100): pożyczek państw.	listów zast. I kategorji	akcyj przem.	Obieg weksli w miljardach złotych	Weksle zaprotestowane ogółem: W milj. zł. obieg.	Odsetek przybliżony z usun. sezonowości	% weksli zaprotestowanych w urz. poczt.	Upadłości ogłoszone (liczba)
1934 VII	1 267,7	531,8	1 663,1	70,7	99,4	17,6	1,04	24,5	7,4	16,3	
VIII	1 323,8	538,5	1 694,9	71,3	107,1	18,7	1,05	19,8	6,8	15,3	54
IX	1 354,8	533,4	1 693,2	76,1	109,6	21,1	1,03	19,8	6,5	14,3	
X	1 398,7	533,8	1 706,6	76,8	105,4	21,0	1,09	23,6	6,8	12,6	
XI	1 323,5	529,3	1 728,8	70,7	102,5	20,5	1,08	20,2	5,8	11,6	74
XII	1 365,3	531,6	1 789,8	71,6	103,3	21,3	1,05	21,7	6,2	12,2	
1935 I	1 312,6	524,8	1 805,6	74,8	107,8	20,9	1,02	23,0	6,7	12,7	
II	1 319,6	524,1	1 802,3	78,7	108,7	22,4	0,97	18,1	5,6	11,7	55
III	1 328,6	522,9	1 809,6	74,8	102,8	24,0	1,02	19,5	5,9	12,8	
IV	1 326,0	527,3	1 827,1	74,2	103,5	23,4	1,02	18,7	6,4	11,6	
V	1 329,9	524,3	1 786,5	72,9	97,6	21,1	1,05	19,8	6,0	12,1	
VI	1 337,5	526,1	—	74,4	99,7	21,8	1,07	18,8	6,1	13,7	

DANE KOMUNIKACYJNE.

Długość eksploat. linij normalnotorowych P. K. P. (r. 1934) w tys. km	17,84
Parowozy w tys.	5,4
Wagony ogółem w tys.	172,2
Długość eksploat. linij wąskotorowych P. K. P. w tys. km	2,38
Drogi bite (r. 1933) ogółem w tys. km	46,8
Samochody (1 I 1935) ogółem w tys.	24,8
Rzeki żeglowne ogółem w km	4 949,0
Rzeki spławne ogółem w km	9 228,0
Kanały wodne ogółem w km	185,0
Liczba linij lotniczych (1935)	17
Liczba instytucyj pocztowych (31 XII 1934)	4 171
Liczba stacyj telegr.	4 770
Długość linij telegr. w km	26 767
Liczba sieci telef. miejsc. (31 XII 1934)	2 589
Długość linij telef. międzymiast. w km	33 614
Długość przewodów telef. miejsc. w tys. km	906

PRODUKCJA ROLNA.

Rok	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies	Ziemniaki	Buraki cukr.
			Powierzchnia zasiana w tys. ha			
1933	1 694	5 775	1 166	2 204	2 740	99
1934	1 746	5 639	1 177	2 190	2 762	112
			Ogólne roczne zbiory w milj. q			
1933	21,7	70,7	14,4	26,8	283,3	18,5
1934	20,8	64,6	14,5	25,5	334,7	25,7
			Wydajność z 1 ha w q			
1933	12,8	12,2	12,3	12,2	103	187
1934	11,9	11,5	12,3	11,6	121	229

RUCH BUDOWLANY.

Wskaźniki ruchu budowl., z usunięciem sezon. (1928 = 100).

Rok i miesiąc	Budownictwo			Ruch budowlany	
	Ogółem	mieszkaniowe (przew. wapna)	inne (zamówienia na żel. b.)	Kredyty budowlane w B. G. K. w tys. zł.	Wskaźniki przeprac. robotniko-godzin
1934 VII				3 147	23,8
VIII	51,1	59,3	43,0	4 675	25,3
IX				5 145	25,7
X				7 349	25,8
XI	51,2	55,9	46,4	2 269	26,6
XII				1 021	24,7
1935 I				1 099	14,7
II	51,5	51,4	51,6	1 669	13,8
III				1 701	13,8
IV				10 574	17,9
V	55,0	—	—	6 772	22,0
VI				7 943	27,6

KOMUNALNE KASY OSZCZĘDNOŚCI

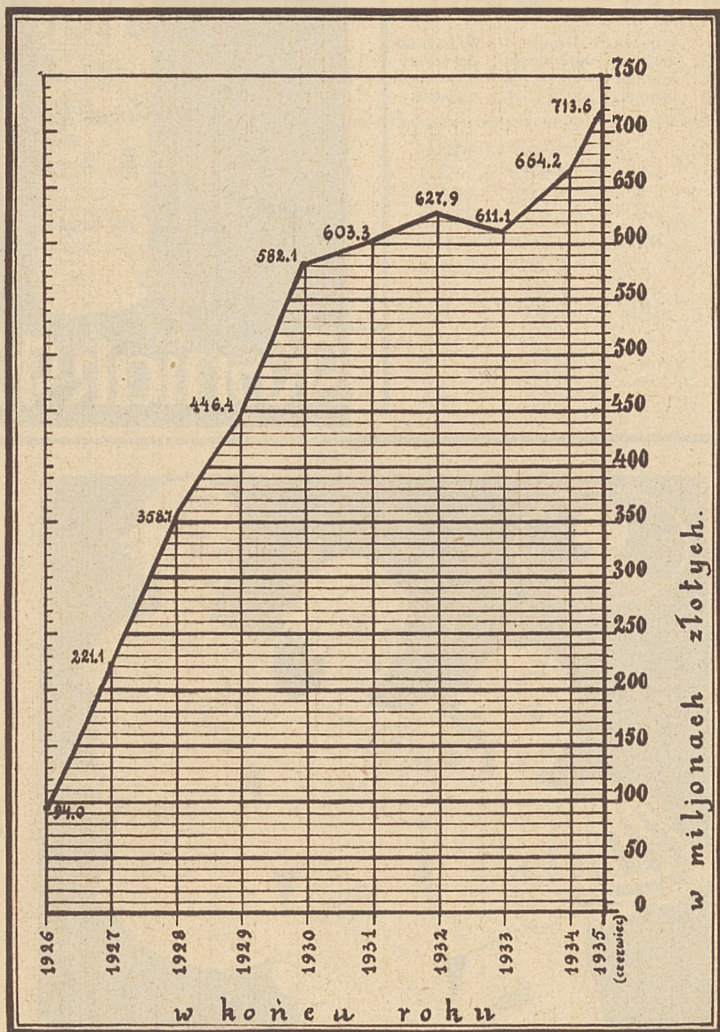
największe lokalne instytucje oszczędnościowe w Polsce.

Subskrypcja Pożyczki Inwestycyjnej jeszcze raz dobitnie wykazała, jak wielką popularnością cieszą się Komunalne Kasy Oszczędności (K. K. O.) i jak poważną rolę odgrywają one w naszem życiu gospodarczem. Zgórą 160 tysięcy osób podpisało pożyczkę za pośrednictwem K. K. O. na sumę blisko 50 miljonów złotych. Pod tym względem Komunalne Kasy Oszczędności stoją na pierwszem miejscu wśród innych instytucyj finansowych, skupiając koło siebie najszersze warstwy ludności.

K. K. O. są instytucjami komunalnemi o charakterze prawno - publicznym, a utworzonemi przez samorządy miejskie, powiatowe lub wojewódzkie dla gromadzenia oszczędności szerokich warstw ludności miejscowej i wypożyczania zebranych funduszów mieszkańcom danego miasta czy powiatu. Za oszczędności, złożone na książeczkach w K. K. O., ręczą odnośne samorządy całym swym majątkiem i dochodami. Obok tego przywilej bezpieczeństwa prawnego (pupilarności), nadany przez państwo wkładom lokowanym w K. K. O., daleko idąca kontrola działalności Kas ze strony samorządów, państwa i Związków rewizyjnych Kas, wreszcie ograniczenie ustawowe działalności K. K. O. tylko do operacyj, zapewniających bezpieczeństwo zebranym przez nie funduszom — nadają lokatom w Kasach pewność i bezpieczeństwo, dzięki którym Kasy Komunalne zdobyły całkowite zaufanie społeczeństwa.

Należy dodać, że nowe prawo o K. K. O. z października 1934 roku ustanowiło wspólny fundusz gwarancyjny Kas, zapewniło decydujące znaczenie w Kasach czynnikowi fachowemu (Dyrekcji) oraz nadało oszczędnościowym wkładom w Kasach szereg przywilejów (między innemi wkłady do wysokości 2.500 złotych nie mogą być zajęte za długi i inne zobowiązania wkładcy).

ROZWÓJ WKŁADÓW W K. K. O. W LATACH 1926—1935.

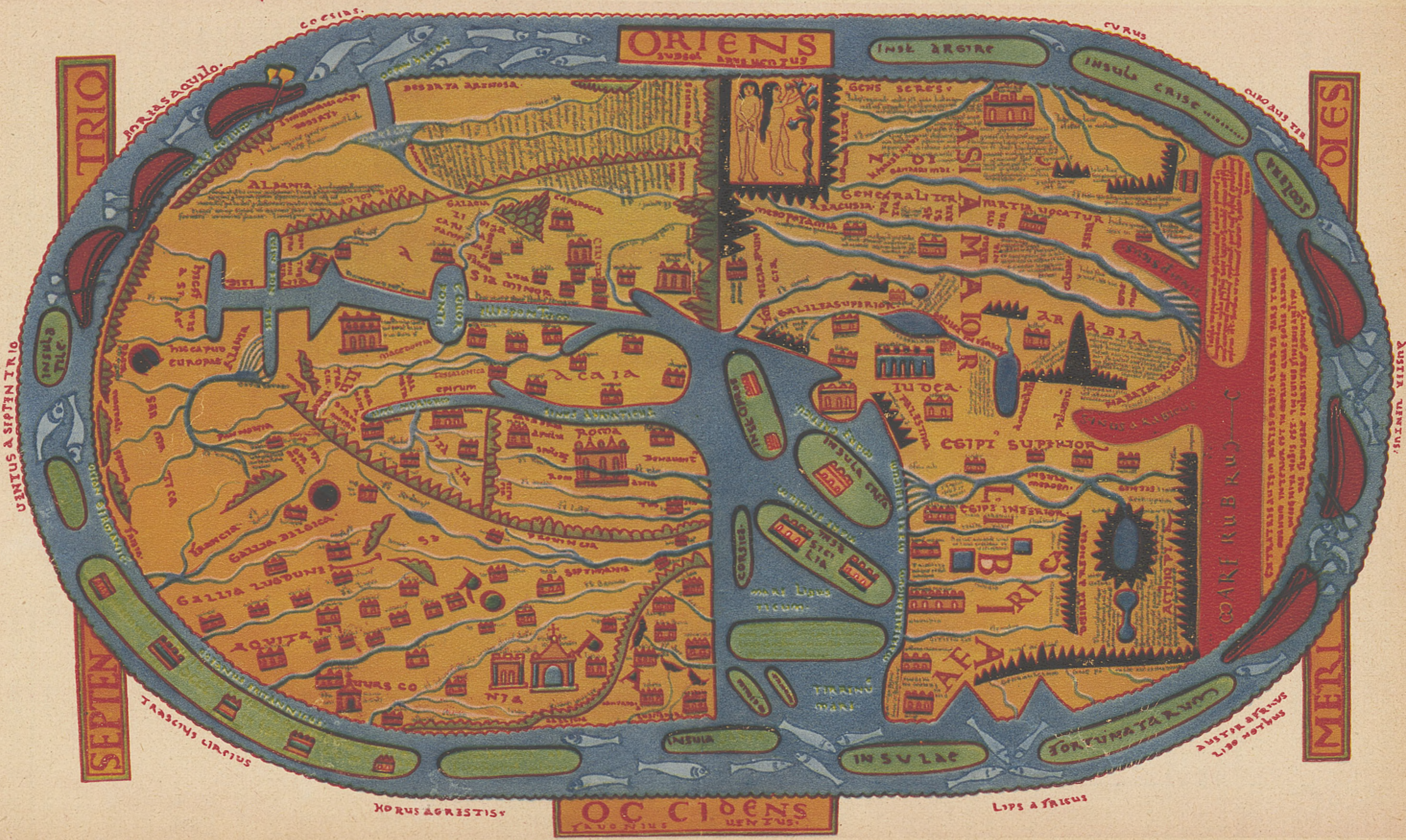


Powyższe cechy istotne Kas Komunalnych — pewność lokaty, ścisłe związanie z lokalnem życiem gospodarczem, działalność głównie wśród średnich warstw ludności, dla której kontakt z bankami z natury rzeczy jest utrudniony — cechy te stały się zadatkiem rozwoju K. K. O., jak to widzimy z załączonych wykresów.

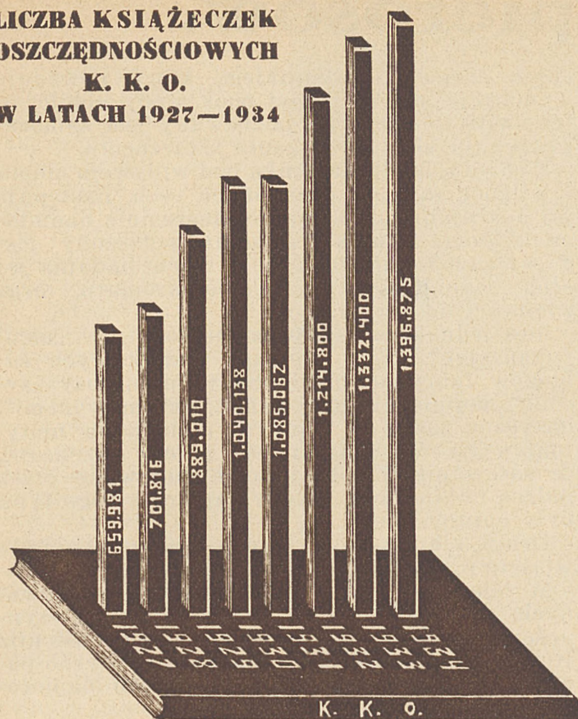
Najlepszym zaś sprawdzianem rozwoju instytucji finansowej jest wzrost wkładów oraz wzrost liczby osób, które wkłady te do instytucji złożyły.

Z tablicy, przedstawiającej rozwój wkładów w K. K. O. w latach 1926 – 1935 widzimy, że wkłady oszczędnościowe wzrosły w tym czasie prawie ośmiokrotnie: z sumy 94 miljony złotych w końcu 1926 roku na 713,6 miljonów złotych w połowie roku 1935. Nawet lata kryzysu w nieznacznym tylko stopniu zdołały wzrost ten zahamować. Mały spadek wkładów w 1933 roku jest zresztą wynikiem jedynie przeliczenia wkładów dolarowych, zdewaluowanych skutkiem spadku tej waluty.

Szybki i nieprzerwany wzrost widzimy również na tablicy, przedstawiającej liczbę książeczek oszczędnościowych w latach 1927—1934, czyli ilość osób oszczędzających w K. K. O. —



NAJSTARSZA ZACHOWANA ŚREDNIOWIECZNA MAPA ŚWIATA.
(OBJAŚNIENIE NA STR. 245.)



Gdy w roku 1927 książeczki oszczędnościowe K. K. O. posiadało 659.981 osób, to do końca 1934 roku liczba ta wzrosła do 1.396,875 osób, czyli powiększyła się przeszło w dwójnasób. Należy przytem zaznaczyć, że wśród oszczędzających. w K. K. O. widzimy ludzi różnych zawodów i różnych warstw społecznych, największą jednak część — obok młodzieży szkolnej — stanowią rolnicy (około 250 tysięcy osób), następnie idą urzędnicy publiczni i prywatni oraz wojskowi (około 140 tysięcy), rzemieślnicy i robotnicy (około 80 tysięcy), kupcy i przemysłowcy (około 70 tysięcy) dalej w kolejności: zawody wolne, służba domowa, emeryci i inwalidzi. Główną klientelę Kas stanowią więc rolnicy, drobne mieszczaństwo i świat pracy, w mniejszym stopniu wolne zawody oraz przemysł i handel, które pracują głównie z bankami.

Powiedzieliśmy, że cechą istotną działalności K. K. O. jest ścisłe związanie z lokalnemi potrzebami gospodarczemi. Oszczędności zebrane przez Kasy wracają w formie udzielonych pożyczek na teren, z którego pochodzą, na potrzeby kredytowe głównie średnio — i małozamożnych warstw ludności miejscowej. Suma udzielonych przez K. K. O. kredytów wyniosła, jak widzimy, 725 miljonów złotych, a więc, jak na nasze stosunki, cyfrę poważną. Główną rolę w kredytach, udzielonych przez K. K. O., odgrywają pożyczki wekslowe: stanowią one 275.600.000 złotych, następnie idą pożyczki hipoteczne, stanowiące 175.800.000 zł. oraz pożyczki zastawnicze i w rachunkach bieżących w kwocie 101.900.000 złotych.

Obok tego K. K. O. udzieliły zebranych kapitałów na pomoc kredytową dla samorządów w wysokości 94.600.000 zł., na zakup papierów wartościowych 76.400.000 zł., nabycie nieruchomości 42.100.000 zł. Pozostałe aktywa stanowią głównie pogotowie kasowe, zapewniające wkładcy terminowy zwrot wkładu.

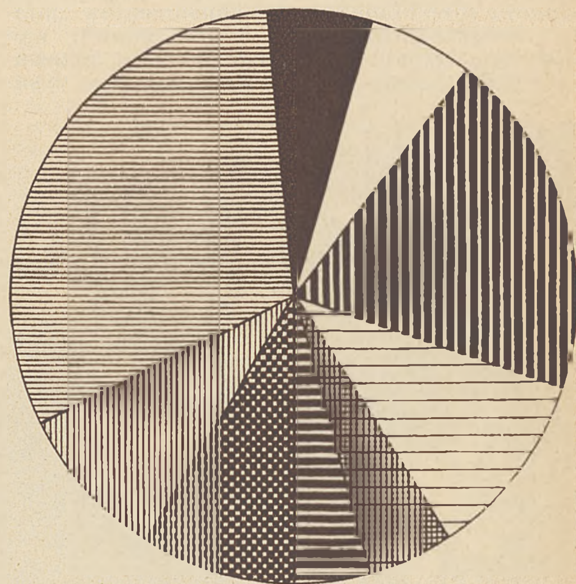
Z tego wszystkiego widzimy, że Komunalne Kasy Oszczędności, rozrzucone w liczbie 364 na terenie całego kraju, mają duże znaczenie nietylko dla poszczególnych jednostek, umożliwiając im drogą oprocentowania powiększenie oszczędności, ale odgrywają poważną rolę w gospodarstwie społecznem, dostarczając kredytów warsztatom gospodarczym w tych właśnie ośrodkach, w których oszczędności się gromadzą.

Dodać należy, że K. K. O. są instytucjami użyteczności społecznej, a nie przedsiębiorstwami zarobkowemi. To też pracują one, ograniczając się do zysków, pokrywających koszty własne, osiągnięte zaś nadwyżki przeznaczają na tworzenie kapitałów zapasowych, ubezpieczających wkłady lub częściowo na cele ogólnego pożytku dla miejscowej ludności.

W gospodarstwie polskiem stanowią Komunalne Kasy Oszczędności poważny składnik. Według sprawozdań na 30 kwietnia 1935 roku posiadają one 23,2 procent ogółu wkładów wszystkich instytucyj pieniężnych w Polsce, a procent ten dalej wzrasta.

Jest to możliwe dzięki wytrwałej woli i jasnemu wypowiadaniu się Rządu zrobienia wszystkiego, co w jego mocy, dla utrzymania stałości waluty i dzięki pamięci, że pomyślność i rozwój kapitalizacji wymaga szczególnej pieczy nad Kasami Oszczędności.

ROZMIESZCZENIE KAPITAŁÓW w KKO NA 1 I. 1935 R.



GOTÓWKA	76.4	milj. zł.	(8.68%)
PAPIERY PUBLICZNE	76.4	„ „	(8.68%)
WEKSLE	275.7	„ „	(31.33%)
RACH. BIEŻĄCE . .	51.1	„ „	(5.81%)
POŻ. POD ZASTAW .	50.8	„ „	(5.77%)
„ HIPOTECZNE .	175.8	„ „	(19.98%)
„ KOMUNALNE .	94.6	„ „	(10.75%)
RKI RÓŻNE	37.1	„ „	(4.22%)
NIERUCHOMOŚCI . .	42.1	„ „	(4.78%)
RAZEM	880.0	milj. zł.	(100%)

Wyrób papierosów.

Niejeden konsument papierosów, paląc papierosa skręconego lub napełnionego własnoręcznie przy pomocy „maszynki", może sobie zadać pytanie: jak też wyrabia się gotowe papierosy fabrycznie? Odpowiedzią na to pytanie niech będzie niniejszy szkic o technice wyrobu papierosów.

Fabrycznie produkcja papierosów rozpada się na trzy główne etapy, obejmujące skolei pewne czynności ręczne lub maszynowe: przyrządzanie mieszanek, właściwy wyrób papierosów i pakowanie.

Już sama nazwa „mieszanka papierosowa" wskazuje na to, że materjał tytoniowy przygotowany do napełnienia gilz nie jest jednorodzajowy lub jednogatunkowy, lecz przedstawia mieszaninę materjału tytoniowego.

Sporządzanie mieszanki z surowców tytoniowych jest czynnością najważniejszą w wyrobie: od składu mieszanek zależy bowiem jakość wyrobu. Ale i inne względy muszą być przy tem brane pod uwagę: wzgląd na upodobanie palaczy, typ papierosa, koszta produkcji, cenę sprzedaży itp.

Zmieszany w stosownych proporcjach surowiec tytoniowy tworzy „krajankę" przeznaczoną do krajania na maszynach tytoniowych. Ażeby to mogło nastąpić, musi być surowiec zwilżony, w przeciwnym bowiem razie pokruszyłby się przy krajaniu, dając nadmiar tak słusznie nielubianego przez konsumentów „miału". Zwilżanie jednak ma i inne zadanie: wydobycie z tytoniu właściwego aromatu, przeważnie mało lub zupełnie nie występującego w suchym surowcu. Czynnikiem, który powoduje wydobycie aromatu, jest obok wody ciepło, to też zwilżony materjał poddawany jest samozagrzewaniu się lub ogrzaniu sztucznemu.

Z chwilą, kiedy krajanka pod wpływem ciepła i wilgoci, nabrała pożądanych cech, następuje jej pokrajanie, a następnie osuszenie z nadmiaru wilgoci. Proces osuszania połączony jest z „wytrawianiem" mieszanki, celem nadania jej cech jednolitości, utrwalenia aromatu, oraz zdolności do konserwacji.

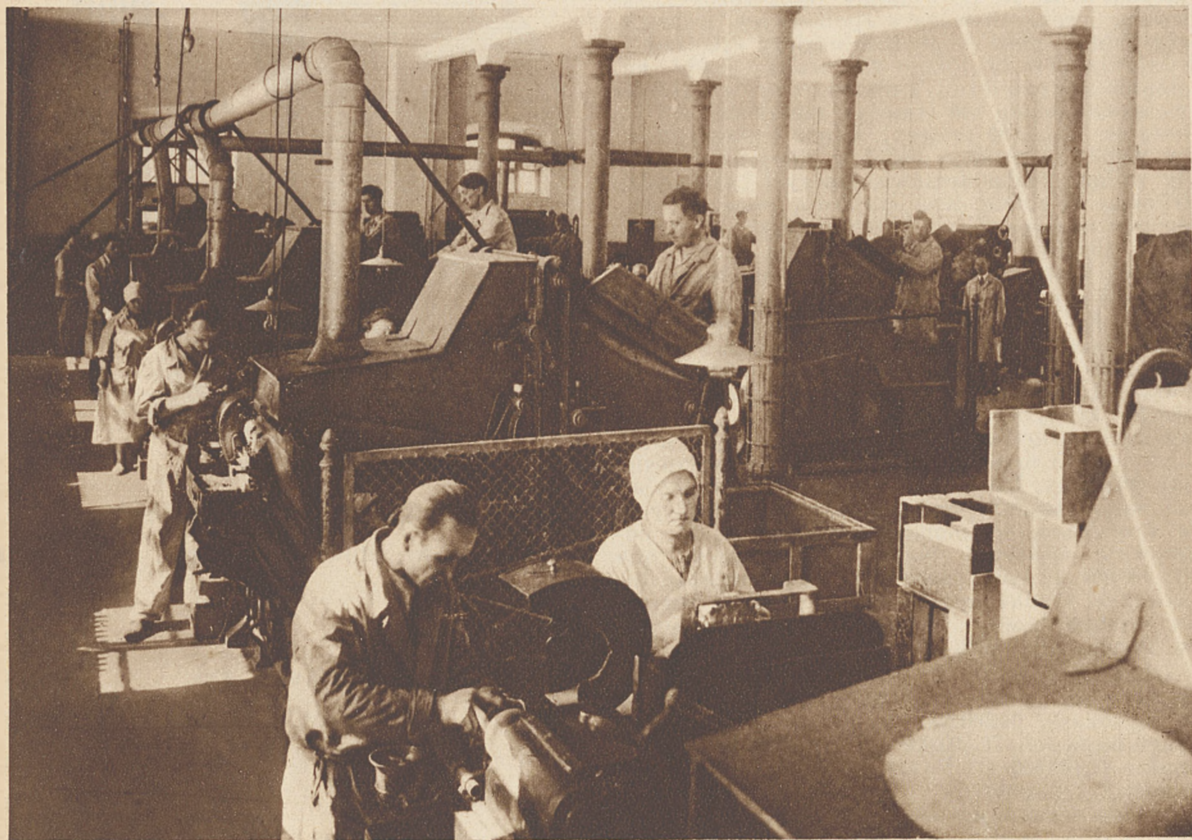
Jest jednak jeden typ papierosów t. zw. „amerykańskich", który wymaga dodatkowych zabiegów fabrykacyjnych. Są to papierosy „sycone", popularnie nazywane „perfumowanemi", nasycane sosami z wonnych materjałów nietytoniowych. W tem miejscu należy zaznaczyć, że sosowanie jest błędnie komentowane przez palącą publiczność, jakoby papierosy tego typu były opiumowane.

Drugi etap produkcji papierosów obejmuje właściwy wyrób.

W zależności od typu papierosów produkowanych, ustnikowych lub bezustnikowych, czynności w tym etapie obejmują sporządzanie gilz (tutek) i ich napełnianie tytoniem tj. wyrób papierosów ustnikowych lub też wyrób papierosów bezustnikowych.

Wszystkie czynności fabrykacyjne w tym etapie uskutecznia się tylko maszynowo.

Do wyrobu gilz służą precyzyjne maszyny-gilziarki dokonywujące wszystkich czynności: formowania gilz z rolek bibułki i papieru ustnikowego, odrukowania gilz, nakładania na gil-



Fabrykacja papierosów bezustnikowych

zy zakończenia ustnikowego z warstewki korka, słomy, jedwabiu, cerezyny itp. materjałów i wkładania waty do ustnika. Na maszynach gilzowych różnorodnych systemów, dadzą się wykonywać gilzy o rozmaitych fasonach.

Napełnianie mieszanką uzupełniają oddzielne maszyny - napychaczki.

Zapomocą skomplikowanego mechanizmu dostaje się mieszanka w formie wałka do gilz, wałek zostaje w odpowiednim momencie odcięty, a mechanizm wyrzuca gotowy papieros do zbiornika.

Inaczej wygląda sporządzanie papierosów bezustnikowych. Do produkcji tego typu służy tylko jedna maszyna. Maszyna sama formuje osłonki z rolek bibułki, sama je skleja lub szyje, odrukowywa, nakłada zakończenie i napełnia mieszanką papierosową.



Surowiec leży w magazynach w belach, dokładnie obszytych płótnem.

W porównaniu z napychaczką jest to maszyna jeszcze bardziej skomplikowana, ale mimo to znacznie od niej wydajniejsza.

Trzeci etap — obejmuje zapakowanie papierosów do pudełek, do większych jednostek pomocniczych („pakietowanie"), wreszcie do skrzyń.

W tym etapie pracy niema istotnej różnicy między papierosami ustnikowemi i bezustnikowemi. Czynności są dla obydwóch typów mniejwięcej jednakowe.

Pakuje się papierosy maszynowo lub ręcznie.

Maszyny do pakowania są różnych systemów, od takich, które tylko pewne czynności wykonują np. wkładanie papierosów do opakowań, banderolowanie, stemplowanie, aż do takich, które te czynności wykonują łącznie.

Ręczne pakowanie jest wykonywane według zasad naukowej organizacji pracy: podziału pracy między poszczególne jednostki, wykonywujące tylko pewne czynności.

Na zakończenie niniejszego szkicu kilka wyjaśnień dla konsumentów. Dążeniem Polskiego Monopolu Tytoniowego jest zachowanie przy produkcji papierosów możliwie najdalej posuniętej higjeny fabrykacyjnej. Do tego celu służą urządzenia odkurzające, umieszczone przy każdej maszynie, które wysysają pył tytoniowy; do tego samego celu służy przestrzeganie osobistej czystości pracownic przy wyrobie papierosów, ubrania ochronne i nakrycia głów. Nawet przy tych czynnościach, które są i muszą być wykonywane ręcznie, dążeniem Pol. Monopolu Tytoniowego jest usunięcie dotykania rękami wyrobu, to też np. pakowanie papierosów ręcznie do pudełek odbywa się zapomocą szufelek.

Cała praca jest możliwie najdokładniej nadzorowana i kontrolowana. Jeśli mimo to zdarzają się usterki, to są to zjawiska nieuchronne przy każdej produkcji masowych artykułów drobnych, a do takich należą również papierosy.



Napełnianie mieszanką uskuteczniają oddzielne maszyny-napychaczki.

O znaczeniu ubezpieczeń.

Ubezpieczenia (asekuracje) odgrywają w gospodarstwie każdego narodu bardzo ważną rolę, albowiem *zapobiegają stratom majątkowym i umniejszają je*, umożliwiając ubezpieczonym przez wypłatę odszkodowania lub umówionego kapitału *podźwignięcie się z doznanej klęski i nieszczęśliwego wypadku*. Ponadto towarzystwa ubezpieczeń, dzięki swej organizacji, *gromadzą drogą oszczędności potężne kapitały*, z których korzystają tak pojedyncze jednostki, jak i całe społeczeństwo. Towarzystwa bowiem lokują część swoich kapitałów gwarancyjnych i rezerwowych w długoterminowych kredytach hipotecznych, w papierach wartościowych, popierają budownictwo ogniotrwałe itd.

Nie można sobie wyobrazić prawidłowej działalności i rozwoju nowożytnej gospodarki społecznej, pieniężnej, rolnej i przemysłowej, bez ochrony ubezpieczeniowej. Ubezpieczenia bowiem przyczyniają się do wzmożenia przedsiębiorczości ludzkiej, pobudzają w narodzie siły twórcze, produkcyjne, chroniąc jednostkę i całe gospodarstwa od zubożenia i upadku, od utraty dochodu z warsztatu pracy i dostarczając przez odszkodowanie nowej substancji majątkowej do dalszej pracy i jej rozwoju.

Ubezpieczenia odgrywają ważną rolę w życiu gospodarczem Polski i w życiu każdej jednostki.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych

założony w 1803 roku.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych jest najstarszą z istniejących w Polsce instytucyj ubezpieczeniowych. Jako datę założenia Zakładu należy uważać rok 1803, gdy na ziemiach, zajętych po trzecim rozbiorze przez Prusy, zostało wprowadzone ubezpieczenie przymusowe budynków od ognia.

Jako instytucja prawno-publiczna, obdarzona w ciągu długiego swego istnienia przywilejem przymusowego ubezpieczenia budynków, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych opiera swoją działalność na długoletniem doświadczeniu, dającem zrozumienie rzeczywistych potrzeb gospodarczych ludności, a szczególnie drobnych rolników, których budynki stanowią olbrzymią większość ubezpieczonych w Zakładzie.

Oprócz przymusowego ubezpieczenia budowli od ognia, co stanowi główną dziedzinę działalności Zakładu, prowadzi on przymusowe ubezpieczenia od ognia zbiorów i ruchomości rolnych, zawierane na podstawie umów z poszczególnemi samorządami powiatowemi, jak również zwykłe indywidualne ubezpieczenia od ognia, zawierane na podstawie umów dobrowolnych oraz ubezpieczenia ziemiopłodów od gradobicia.

Z dniem 31. VII. 1935 r. Zakład wprowadził nowe działy ubezpieczeń dobrowolnych, a mianowicie: a) od kradzieży z włamaniem, b) od odpowiedzialności cywilnej, c) od następstw wypadków, d) auto-casco.

Poza działalnością ubezpieczeniową Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych prowadzi intenzywną akcję przeciwpożarową, polegającą z jednej strony na subsydjowaniu straży pożarnych, z drugiej strony na udzielaniu niskoprocentowych pożyczek na ogniotrwałą budowę lub ogniotrwałe krycie budynków, jak również na udzielaniu pomocy finansowej samorządom na inwestycje, mające związek z udoskonaleniem obrony przeciwogniowej.

Pomimo niesprzyjających warunków ogólnych, wytworzonych przez długotrwały kryzys gospodarczy, działalność Zakładu rozwija się pomyślnie, o czem świadczą cyfry sprawozdania rachunkowego Zakładu na rok 1934, wykazując nadwyżki na rachunkach ubezpieczeń we wszystkich działach.

Korzystny przebieg działalności Zakładu wyraził się przedewszystkiem w zapewnieniu Zakładowi większej, i dla jego działalności koniecznej, płynności funduszów, umożliwiającej dalsze usprawnienie wypłaty odszkodowań. W rezultacie tej akcji uzyskano zmniejszenie się zobowiązań z tytułu nieuregulowanych odszkodowań z 9,2 milj. zł. przy końcu 1933 r. do 7,3 milj. zł. przy końcu 1934 roku, pomimo, iż ogólna suma odszkodowań wzrosła w 1934 r. o 3,1 milj. zł. w porównaniu z 1933 r.

Skolei rezultaty działalności Zakładu w 1934 roku umożliwiły Zakładowi przygotowanie planu udzielenia ubezpieczonym poważnych ulg w spłacie zaległych składek. Na odpisanie umorzeń z tego tytułu, których ogólną sumę Zakład szacuje na przeszło 32 milj. zł., użyto specjalnej rezerwy przezornie w tym celu stworzonej w ciągu szeregu lat ubiegłych.

Dodatnie wyniki finansowe działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych tembardziej zasługują na podkreślenie, że wpływ składki, przypadającej za ubezpieczenie przymusowe, uległ w ostatnich latach dużemu osłabieniu, wskutek dającego się wszystkim odczuwać przesilenia gospodarczego.

Na specjalne podkreślenie zasługuje dział dobrowolnych ubezpieczeń od ognia, który w ostatnich czasach wykazuje znaczne ożywienie. Potężne kapitały Zakładu oraz zdrowe podstawy techniczne, któremi ta największa instytucja ubezpieczeniowa w Polsce może się pochlubić dzięki długoletniemu doświadczeniu swemu — dają najlepszą gwarancję zawieranych umów. Tem się też tłumaczy wielkie zaufanie, jakiem cieszy się Zakład u ogółu ubezpieczonych. Najwymowniejszym tego dowodem jest fakt, że całe powiaty zgłaszają swój dobrowolny akces do ubezpieczenia ruchomości rolnych, opartego na przymusie.

Kapitały własne i gwarancyjne Zakładu wynoszą zł. 53,565.219.00.

Fundusz Pożyczek Ulgowych 18.864.832.15 złotych.

Od r. 1925 do r. 1935 Zakład udzielił zapomóg na organizację obrony przeciwpożarowej w kwocie zł. 17.000.000.00, a pożyczek na budownictwo ogniotrwałe — zł. 21.000.000.00.

Ostrożna i rozumna polityka Centralnego Zarządu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych zapewnia Zakładowi, mimo ciężkiego przesilenia gospodarczego, normalne funkcjonowanie. A wysiłkom tym stale przyświeca idea dobra publicznego, któremu Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzaj. służy, będąc nietylko największym w Polsce zakładem ubezpieczeń, ale i największą instytucją opieki gospodarczej nad społeczeństwem, a szczególnie nad drobnem rolnictwem.

POLSKA W STATYSTYCE ŚWIATA.

POLSKA WŚRÓD PAŃSTW EUROPY.

Pod względem obszaru — na 6-tem miejscu (3,88% powierzchni Europy). I Z. S. R. R. (część europejska) 5 999 000 km^2 (45,8% pow. Europy), II Francja 550 986 km^2 (5,51%), III Hiszpanja 503 067 km^2 (5,03%), IV Niemcy 470 665 km^2 (4,71%). V Szwecja 448 439 km^2 (4,48%).

Pod względem długości granic — na 7-em miejscu, po Z. S. R. R., W. Brytanji z Irlandją Pn., Włoszech, Szwecji, Niemczech i Francji.

Pod względem ludności — na 6-em miejscu. I Z. S. R. R. (część europ.) 132 506 000, II Niemcy 66 178 000 (razem z Saarą), III W. Brytanja 46 610 000, IV Włochy 42 217 000, V Francja 41 900 000 (dane z 31 XII 1933, wg. „Ann. Stat. de la Soc. des Nat. 1934/35).

Pod względem gęstości zaludnienia — na 10-tem miejscu. I Belgja (274), II Holandja (241), III Anglja (190), IV Niemcy (139), V Włochy (135), VI Luksemburg (116), VII Czechosłowacja (107), VIII Szwajcarja (100), IX Węgry (94).

Pod względem naturalnego przyrostu ludności (r. 1933, dane z „Ann. Stat. de la Soc. des Nat." 1934/35) — na 5-em miejscu. I Jugosławja 14,4 (na 1 000 mieszk.), II Bułgarja 13,6, III Rumunja 13,3, IV Z. S. R. R. 13,0. (W Europie w r. 1933 największą ilość zawartych małżeństw wykazują Niemcy — 9,7 na 1 000 mieszk., najmniejszą Irlandja — 4,7, Polska 8,3; największą ilość urodzin Rumunja — 32,0, najmniejszą Szwecja — 13,7, Polska 26,5; największą ilość zgonów Rumunja — 18,7, najmniejszą Holandja — 8,8, Polska 14,2.)

Pod względem ruchu wychodźczego zamorsk. i kont. (r. 1933) — na 2-em miejscu, po Włoszech (83 000).



Najstarsza znana mapa rejestrująca nazwę Polski.

„Mappa mundi" z pierwszej połowy XIII w., wykonana przez Mateusza z Paryża († 1259), najstarsza zachowana mapa świata, na której znajduje się nazwa Polski (Polonia), umieszczona (koło lewego brzegu) zresztą błędnie między Austrją i Czechami (Boemia). — Reprodukcja według K. Millera: Die ältesten Weltkarten, III.

LUDNOŚĆ POLSKA ZAGRANICĄ.

Według zestawień Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków zagranicą, stan ludności polskiej, zamieszkałej poza granicami kraju (obliczenia dotyczą sierpnia 1935 roku), przedstawia się następująco (daty przybliżone):

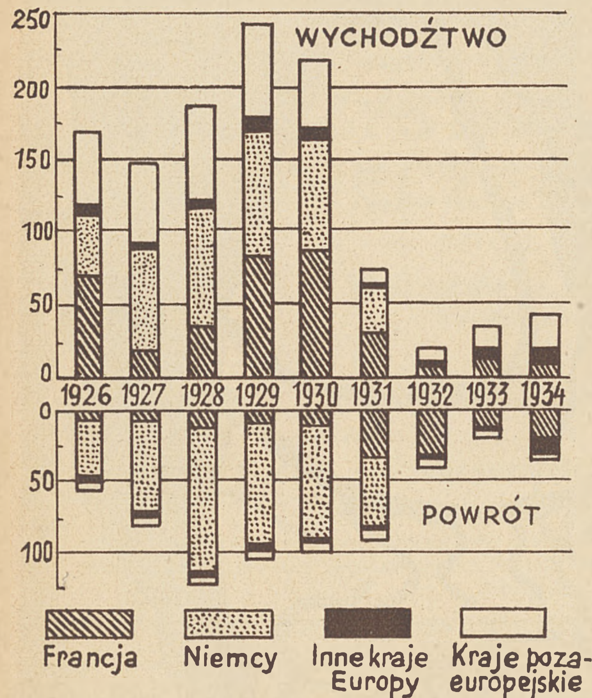
St. Zjedn. A. P.	4 000 000	Austrja	22 000	Turcja	800	Japonja	150
Niemcy	1 500 000	Jugosławja	16 000	Luksemburg	700	Filipiny	150
Z. S. R. R.	900 000	Węgry	15 000	Szwecja	500	Hiszpanja	100
Francja	650 000	Danja	15 000	Finlandja	500	Portugalja	100
Brazylja	265 000	Holandja	7 000	Meksyk	500	Iran	100
Litwa	200 000	Mandżurja i Szanghaj	3 500	Bułgarja	500	Indje Holend.	100
Czechosłowacja	200 000	Szwajcarja	2 000	Kuba	300	Egipt	80
Kanada	130 000	Afryka franc.	2 000	Kolumbja	200	Afryka połudn.	70
Rumunja	90 000	Anglja	1 500				
Łotwa	70 000	Australja	1 500				
Argentyna	60 000	Estonja	1 000				
Belgja	30 000	Włochy	800				

Ogółem przypada na Europę 3 722 700, Azję 4 800, Afrykę 2 150, Amerykę 4 456 000, Australję 1 500. Razem ilość Polaków zagranicą wynosi 8 187 150.

POLSKI RUCH WYCHODŹCZY.

(Liczby w nawiasach określają ruch wychodźczy w tys. osób w r. 1933, liczby bez nawiasów — ruch w r. 1934.)

W y c h o d ź t w o o g ó ł e m	**(35,5)**	**42,6**
Do krajów europejskich	(18,3)	21,8
w tem: do Francji	(11,4)	8,0
do Niemiec	(0,7)	0,9
Do krajów pozaeuropejskich	(17,2)	20,8
w tem: do Stanów Zj. A. P.	(1,3)	1,5
do Kanady	(1,1)	1,4
do Ameryki Pd.	(3,8)	4,7
do Palestyny	(16,3)	12,7
P o w r ó t o g ó ł e m	**(18,8)**	**34,0**
Z krajow europejskich	(14,9)	31,8
w tem: z Francji	(10,2)	20,2
z Niemiec	(0,7)	0,5
Z krajów pozaeuropejskich	(3,9)	2,2
w tem: ze Stanów Zj. A. P.	(0,2)	0,3
z Kanady	(0,9)	0,6
z Ameryki Pd.	(2,2)	0,8
z Palestyny	(0,07)	0,2



Polski ruch wychodźczy w wykresie.
Skala w tysiacach osób.

BUDŻETY NIEKTÓRYCH PAŃSTW.

(W miljonach zł. Liczby w nawiasach oznaczają wydatki i dochody na 1 mieszkańca w zł.)

Państwa	Wydatki		Dochody	
Anglja — 1932/33	26 782	(576,6)	25 695	(553,2)
Czechosłow. - 1932	2 708	(181,9)	2 209	(148,3)
Francja — 1930/31	18 637	(444,3)	18 578	(442,9)
Hiszpanja — 1932	3 059	(128,3)	2 770	(116,2)
Japonja — 1932/33	4 311	(65,0)	4 521	(68,2)
Jugosław. - 1932/33	1 006	(70,4)	862	(60,4)
Niemcy — 1932/33	13 181	(203,5)	11 987	(185,1)
P o l s k a - 1932/33	2 245	(68,8)	2 000	(61,3)
Rumunja — 1932	999	(54,2)	946	(51,3)
Stany Zj. - 1932/33	45 849	(366,0)	19 340	(154,4)
Szwajcarja — 1932	769	(187,4)	727	(177,1)
Włochy — 1932/33	10 479	(251,8)	8 579	(106,1)

OBCIĄŻENIE DŁUGAMI PAŃSTWOWEMI.

(Na 1 mieszkańca w złotych. Liczby w nawiasach oznaczają stan w r. 1932, bez nawiasów — 1933 r.)

Anglja	(5 180)	5 181	Szwecja	(719)	591
Francja	(2 425)	—	Austrja	(559)	531
Holandja	(1 354)	—	Rumunja (1931)		524
Stany Zj. A. P.	(1 397)	1 307	Danja	(594)	476
Włochy	(1 673)	1 091	Jugosławja	(450)	—
Norwegja	(865)	836	Niemcy	(395)	401
Hiszpanja (1931)		641	Japonja	(237)	212
Czechosłowacja	(627)	—	P o l s k a	(157)	154

UPADŁOŚCI W POLSCE.

Firmy	1929	1930	1931	1932	1933	1934
Przemysłowe	133	251	248	195	128	131
Handlowe	372	571	493	312	155	117
Kredytowe	3	8	19	35	25	16
Inne	8	6	11	7	2	2
Razem	**516**	**836**	**771**	**549**	**310**	**266**

Na województwa centralne przypadało w r. 1934 ogółem 145 upadłości. na wschodnie 6, zachodnie 63, południowe 52.

W r. 1934 notowano w Stanach Zj. A. Pn. ogółem 12 180 upadłości, we Francji 10 398, we Włoszech 7 739, Niemczech 2 712, Czechosłowacji 1 260, Szwajcarji 984, Austrji 703.

PRZEGLĄD HANDLU ZAGRANICZNEGO POLSKI.

(W miljonach złotych.)

Części świata Państwa	1933		1934	
	Przywóz	Wywóz	Przywóz	Wywóz
O g ó ł e m	**827**	**960**	**799**	**975**
E u r o p a	**570**	**885**	**511**	**848**
Anglja	83	185	86	192
Austrja	35	56	37	57
Belgja	29	47	25	58
Czechosłowacja	38	48	32	50
Danja	11	28	9	31
Finlandja	1	14	1	12
Francja	56	53	46	41
Hiszpanja	3	12	3	9
Holandja	29	54	29	40
Irlandja	7	6	7	9
Łotwa	1	7	1	7
Niemcy	146	168	108	162
Norwegja	8	19	7	13
Rumunja	8	16	9	14
Szwajcarja	27	14	22	13
Szwecja	17	48	20	45
Węgry	6	5	4	5
Włochy	38	25	34	37
Z. S. R. R.	18	60	18	25
A z j a	**43**	**21**	**54**	**33**
A m e r y k a	**160**	**30**	**172**	**60**
Stany Zjedn.	110	16	121	23
A f r y k a	**28**	**11**	**34**	**14**
O c e a n j a	**26**	**1**	**28**	**1**

OGÓLNE ZBIORY ŚWIATOWE.

(Przeciętne roczne 1929—1933, w milj. q.)

Ziemiopłody	Zbiór świat.	Na I-em miejscu		Zbiór w Polsce
Pszenica	1 384	Z. S. R. R.	229	20
Żyto	474	Z. S. R. R.	224	66
Jęczmień	411	Z. S. R. R.	64	15
Owies	644	St. Zj. A. P.	160	25
Ziemniaki	2 031	Z. S. R. R.	468	304
Buraki cukrowe	608	Niemcy	107	33
Len-nasienie	35,5	Argentyna	17,1	0,6
Len-włókno	6,4	Z. S. R. R.	4,8	0,4
Konopie-nasien.	3,8	Z. S. R. R.	3,3	0,2
Konopie-włókno	4,2	Z. S. R. R.	2,3	0,2

CENY GIEŁDOWE ZBÓŻ.

(Liczby w nawiasach oznaczają ceny przeciętne z r. 1933, bez nawiasów — przeciętne z r. 1934, w zł. za 100 kg.)

Giełdy		Pszenica
Warszawa	(29,5)	19,9
Poznań	(27,2)	17,8
Lwów	(27,2)	18,3
Berlin	(39,7)	—
Hamburg	(18,5)	18,2
Praga	(41,8)	36,8
Paryż	(38,7)	42,4
Liverpool	(17,3)	15,0
Chicago	(19,3)	17,3
Nowy York	(22,5)	20,6
Buenos Aires	(12,1)	11,2

Giełdy		Jęczmień
Warszawa	(16,2)	18,5
Poznań	(15,9)	18,9
Berlin	(37,3)	—
Praga	(24,2)	26,3
Paryż	(26,4)	—

Giełdy		Żyto
Warszawa	(17,2)	14,8
Poznań	(16,3)	15,4
Berlin	(32,0)	—
Hamburg	(11,8)	11,4
Praga	(22,9)	27,1
Paryż	(23,9)	—
Chicago	(15,5)	—
Nowy York	(15,2)	13,5

Giełdy		Owies
Warszawa	(15,1)	14,1
Poznań	(13,1)	14,3
Berlin	(28,2)	—
Praga	(19,0)	22,9
Paryż	(24,5)	17,3
Liverpool	(17,5)	17,7
Chicago	(14,3)	17,2
Buenos Aires	(9,2)	8,5

ŚWIATOWA PRODUKCJA GÓRNICZA I HUTNICZA.

Ropa naftowa 1933 (w milj. t.) ogółem 196, I-sze miejsce Stany Zj. A. P. 123, Polska 0,6.

Węgiel kamienny 1933 (w milj. t.) ogółem 1 000, I-sze miejsce Stany Zj. A. P. 342, Polska 27.

Sól 1932 (w tys. t.) ogółem 23 000, I-sze miejsce Stany Zj. A. P. 5 849, Polska 491.

Sole potasowe 1933 (w tys. t.) ogółem 1 690, I-sze miejsce Niemcy 1 626, Polska 58.

Ruda żelazna 1933 (w tys. t.) I-sze miejsce Francja 30 275, Polska 161.

Surowiec żelaza 1933 (w tys. t.) ogółem 49 100, I-sze miejsce Stany Zj. A. P. 13 423, Polska 306.

Stal 1933 (w tys. t.) ogółem 67 600, I-sze miejsce Stany Zj. A. P. 22 958, Polska 833.

Wyroby walcowane z żelaza i stali 1933 (w tys. t.) I-sze miejsce Stany Zj. A. P. 17 004, Polska 505.

Cynk 1933 (w tys. t.) ogółem 995, I-sze miejsce Stany Zj. A. P. 279, Polska 83.

Ołów 1933 (w tys. t.) ogółem 1 160, I-sze miejsce Stany Zj. A. P. 242, Polska 12.

Srebro 1933 (w tys. kg) ogółem 5 206, I-sze miejsce Meksyk 2 118, Polska 1.

W Polsce produkcja górniczo-hutnicza w r. 1934 była następująca (w tys. t.): Węgiel kamienny 29 233, ropa naftowa 529, sól 506, sole potasowe 300, ruda żelazna 247, ruda cynkowa 161, ruda ołowiana 8, surowiec żelaza 332, stal 856, cynk 93, ołów 10, wyroby walcowane z żelaza i stali 619, rury ciągnione i spawane 54.

Zapasy kopalin w Polsce wg oceny Państw. Inst. Geolog. spoczątkiem 1932 wynoszą (w milj. t.): węgiel kamienny (do głęb. 1 000 m) 61 781, węgiel brunatny (tylko obszary pn.-zach.) 5 000, ropa naftowa 160, sól 5 900, sole potasowe 450, ruda żelazna 165, rudy cynkowe i ołowiane 33.

SIŁY WODNE.

(W tys. KM, liczby w nawiasach oznaczają siły wyzyskane. Dane za r. 1930.)

Ogółem 445 772 (45 290). Europa 55 122 (18 436). Azja 70 700 (4 026). Afryka 190 950 (33). Ameryka Pn. 68 550 (21 825), Ameryka Pd. 43 700 (202). Australja i Oc. 16 700 (368). Polska 3 625 (143), w tem najlepsza kategorja 2 200.

STATYSTYKA SPOŻYCIA NIEKTÓRYCH ARTYKUŁÓW.

W r. 1934 spożycie w Polsce na 1 mieszkańca wynosiło (w nawiasach liczby za r. 1933):

Węgiel 383,1 (464,8) kg, gaz świetlny — (4,1) m³, cukier 8,94 (8,6) kg, ryż 1,03 (1,1) kg, piwo 3,36 (3,2) 1, spirytus konsumcyjny 0,78 (0,76) 1, tytoń 14,40 (14,80) zł., mydło — (0,9) kg, nafta 2,98 (—) kg, mięso 18,61 (18,31) kg.

Według przeciętnych za 1930—1933 największe spożycie poszczególnych artykułów według państw (na 1 mieszkańca przeciętnie rocznie, liczby w nawiasach oznaczają spożycie w Polsce łącznie z w. m. Gdańskiem) jest nast.: Pszenica: Francja 197 (51) kg. żyto: Polska 159 kg. ryż: Włochy 11,3 (1,4) kg, ziemniaki: Polska 932 kg, cukier: Danja 58,5 (9,8) kg, kawa: Danja 7,6 (0,2) kg, herbata: Anglja 4,44 (0,06) kg, kakao: Holandja 6,1 (0,2) kg, wino: Francja 157,2 (0,1) l, spirytus: Francja 2,57 (1,31) l, piwo: Belgja 209,0 (5,3) l, bawełna: Stany Zj. A. P. 11,9 (1,7) kg, węgiel: Anglja 3 861 (657) kg, prąd elektr.: Szwajcarja 1 219 (79) kWh. (Żelazo handl. w Polsce 1934 r. 5,2 kg.)

STATYSTYKA ZWIERZĄT GOSPODARCZYCH.

Zwierzęta w tys. sztuk.

Konie, 1934 r., na I-em miejscu Z. S. R. R. 15 612, Polska, 1934 r., 3 762. Bydło rogate, 1933, na I-em miejscu Stany Zj. A. P. 67 352, Polska, 1934 r., 9 253. Trzoda chlewna, 1933 r., na I-em miejscu Stany Zj. A. P. 55 976, Polska, 1934 r., 7 889. Owce, 1932 r., na I-em miejscu Australja 112 927, Polska, 1934 r., 2 554.

Na 100 ha ogólnej powierzchni: konie, na I-em miejscu Polska (1934 r.) 9,7 sztuk. Bydło rogate, na I-em miejscu Holandja (1933 r.) 87,4 szt., Polska 23,8. Trzoda chlewna, na I-em miejscu Danja (1933 r.) 102,7, Polska 18,2. Owce, na I-em miejscu Anglja (1933 r.) 108,6, Polska 6,6 szt.

BEZROBOCIE W NIEKTÓRYCH PAŃSTWACH.

Stan z 31 XII. Bezrobotni zarejestrowani w tys.

Państwa	1930	1931	1932	1933	1934
Anglja	2 500	2 671	2 776	2 263	2 086
Czechosłowacja	240	486	746	780	752
Estonja	6	9	14	9	3
Finlandja	9	17	20	17	11
Francja	27	176	307	335	440
Irlandja	26	31	103	79	128
Łotwa	10	22	17	11	8
Niemcy	4 384	5 668	5 773	4 059	2 605
Norwegja	27	35	40	42	40
Polska	300	313	220	343	414
Rumunja	35	49	39	26	14
St. Zj. A. P.	5 541	8 908	12 124	10 769	11 500
Szwecja	83	110	129	110	115
Węgry	53	65	75	55	53
Włochy	642	982	1 130	1 132	962

ŚWIATOWE ZAPASY ZŁOTA MONETARNEGO.

Stan w dniu 31 XII, w milj. zł.

Państwa	1930	1931	1932	1933	1934
Ogółem	**98 545**	**101 514**	**106 818**	**107 219**	**115 482**
Anglja	6 436	5 259	5 233	8 317	8 361
Argentyna	3 664	2 246	2 211	2 122	2 122
Austrja	267	241	187	241	241
Belgja	1 703	3 156	3 218	3 387	3 102
Czechosł.	410	437	455	455	588
Francja	18 711	23 917	29 033	26 876	28 686
Hiszpanja	4 199	3 869	3 887	3 887	3 904
Holandja	1 524	3 182	3 699	3 307	3 013
Japonja	3 673	2 086	1 890	1 890	2 068
Niemcy	4 849	2 237	1 863	972	321
Polska	562	600	502	476	503
Rumunja	490	517	508	526	553
St. Zj. A. P.	37 662	36 111	36 058	35 763	43 367
Szwajcarja	1 230	4 038	4 252	3 441	3 280
Szwecja	579	490	490	882	838
Włochy	2 487	2 639	2 737	3 325	2 728
Z. S. R. R.	2 220	2 934	3 111	3 708	3 771
Inne	7 879	7 565	7 484	3 644	8 036

Polskie nazwy w geografji świata.

W naszych Rocznikach 1930, 1932, 1934 i 1935 zarejestrowaliśmy szereg zebranych przez nas nazw geograficznych polskich w częściach świata poza Europą, nadanych przez polskich podróżników, odkrywców i emigrantów, albo ku czci polskich działaczy, którzy swemi czynami czy zasługami zapisali się chlubnie u tubylców. Wiele takich nazw powstało w obu Amerykach na podłożu naszej emigracji, oraz w Azji, zwłaszcza dzięki pracom naukowo-odkrywczym polskich zesłańców politycznych z Rosji, a także podczas naukowych podróży Polaków będących w obcej

służbie. Z biegiem lat niektóre nazwy były celowo zmieniane przez wrogie nam czynniki i zaczęły się zatracać, albo też odkrycia poszły na cudzy rachunek. *Wszystkie te nazwy powinny być zebrane, bo świadczą one o zasięgu i działalności Polaków we wszystkich częściach ziemi i są pomnikami polskiej pracy kulturalnej.*

Ustalanie pochodzenia nazw nastręcza nieraz znaczne trudności i powodować może pomyłki. Tak np. mylnie przypisywano polskiemu pochodzeniu nazwę polskiej kolonji „Tertio Maio" w pn. Rio Grande do Sul; nazwa nadana była dla upamiętnienia święta państwowego Brazylji, dawniej obchodzonego dn. 3 V, podobnie jak w Polsce. Szereg nazw zarejestrował „Polski Przegląd Kartograficzny" (t. IV nr 25), z którego częściowo korzystamy.

AZJA.

Barskaja (Bar), osada pod Wierchnieudińskiem, zał. w XIX w. przez polskich „posieleńców" z Podola.

Góra Czerskiego, na pn. zach. brzegu Bajkału: nazwa nadana na cześć polskiego geologa Jana Czerskiego (1845—1890), zesłanego na Sybir w r. 1863.

Góry Czerskiego, pasmo gór Jabłonowych w Daurji na pd. od Czyty (j. w.).

Góra Dybowskiego, na wyspie Berynga w grupie wysp Komandorskich, wys. na 633 m. Nazwa nadana przez prof. Morozewicza, podróżnika polskiego, i przez ludność miejscową na cześć polskiego przyrodnika B. Dybowskiego.

Kozyrjewskaja (Kosyrzewska), wieś nad dolną Kamczatką u stóp Kluczewskiej Stopki, nazwana na cześć polskiego mnicha wschodniego Kościoła, Ignacego Kosyrzewskiego, który, zesłany przez Rosjan na Syberję, odkrył i opisał w r. 1713 północne wyspy archip. Kurylskiego.

Pański Dwór, osada pod Wierchnieudińskiem, podobnie jak Bar (j. w.), w sąsiedztwie Baru.

Przylądek Sułkowskiego, nazwa pn. cyplu wyspy Miedzianej na Komandorach. Pochodzenie nazwy nieznane (podają ją np. mapy morskie U. S. Coast and Geodetic Suryey).

Warszawskaja (Warszawsk), osada górnicza na wschodnich stokach pd. Uralu, ok. 200 km na pd. od Czelabińska.

Wodospad Haliny, na rzece Czyrykowa w pd. wyspie N. Ziemi, nazwany przez polskiego geologa A. Piwowara.

AFRYKA.

Polonia, wieś koło Pretorji. Pochodzenie nazwy nieznane.

AMERYKA PN.

1) Kanada:

Obalski Lake (Jezioro Obalskiego), w zach. części uebeku, na pn. od linji kolejowej Grand Trunk. Nazwa nadana przez kanadyjski Urząd Geograficzny ku uczczeniu zasłużonego przy budowie tej kolei inżyniera J. Obalskiego, z pochodzenia Polaka.

Obalski County, powiat w zach. Quebeku. Nazwa nadana ku czci inż. J. Obalskiego (zob. wyżej), badacza tych stron w 1904 r.

Wilno, osada i parafja polska w prow. Ontario, na zachód od Ottawy, najstarsza polska osada w Kanadzie, zał. w r. 1872 przez Kaszubów, nad rzeczką *Wisłą*.

Wisła, rzeczka w prowincji Ontario, w pobliżu polskiej osady „Wilno" (j. w.).

Polskie osady: *Borszczów, Dniestr, Dobrowola, Gorlice, Halicz, Janów, Jarosław, Kopernik, Kraków, Poznań, Śniatyń, Tarnopol, Wanda, Zawale i Zbaraż.*

2) Stany Zj. A. P.

Na Alasce: Baranovich (Baranowicz, port rybacki nad zat. Kasaan w archip. Ks. Walji w pd. wsch. Alasce, zał. w r. 1878 przez kupca Polaka Filipa Baranowicza). *Koserefski* (Kosyrzewski, wieś indjańska i poczta na lewym brzegu dolnego Jukonu, 62⁰ 10' szer., 160⁰ dł.; nazwa nadana przez Rosjan na cześć Kosyrzewskiego, zob. wyżej). *Vichnefski Rock* (Rafa Wiśniewskiego, na pn. wsch. brzegu wyspy Zaremby; nazwa nadana przez Rosjan na cześć nieznanego Polaka). *Woewodski Harbor* (Port Wojewódzkiego, na Admiralty Island w pd. wsch. Alasce; nazwa nadana przez Polaka Zarembę, zob. niżej, w r. 1838 na cześć Stefana Wojewódzkiego. dyrektora ros.-amerykańskich kolonij w latach 1854—59). *Woewodski Island* (Wyspa Wojewódzkiego, w archip. Aleksandra w pd. wsch. Alasce, na pn. od Wyspy Zaremby, o pow. ok. 70 km²; geneza nazwy j. w.). *Wyspa Zaremby* (w archip. Aleksandra w pd. wsch. Alasce, pn. wsch. od wyspy Kościuszki, o pow ok. 450 km²; nazwa nadana przez Rosjan w czasie ich rządów na Alasce, na cześć Polaka, kapitana floty rosyjskiej, Dionizego Zaremby, badacza Alaski w latach 1834—38; Zaremba założył w r. 1834 dzisiejsze miasto Wrangell w pd. wsch. Alasce i nazwał je od swego imienia „Dionizy").

Polecad, jezioro w st. Kansas (wg. ks. Fr. Bolka z polskiej nazwy „Polski Kot").

Pulaski, powiaty w stanach: Arkansas, Georgia, Illinois, Indiana, Kentucky, Missouri, Wirginia i Wisconsin.

Pulaski, miasta w stanach: Dakota Pn., Georgia, Illinois, Iowa, Kentucky, N. York, Pensylwanja, Tennesse, Wirginja i Wisconsin.

Warsaw (Warszawa) miasta w stanach: Alabama, Pn. Dakota, Georgia (2 miasta), Illinois (zał. prawdopodobnie przez Sadowskiego koło r. 1774), Indiana (stolica pow. Kościuszko), Karolina Pn., Kentucky, Missouri, Montana, N. York, Ohio, Wirginja.

(Nazwy osiedli założonych przez Polaków w Stanach Zj. i przez Polaków nazwanych zestawił ks. Fr. Bolek w „Polskim Przeglądzie Kartograficznym" r. 1930 nr 32.)

AMERYKA PD.

W Argentynie: Kościuszkowo (miasteczko, centrum polskiej kolonji Azara nad rzeką Urugwaj w pd. Missiones; Azara składa się z 9 wsi: *Jagiełłowo, Jasna Góra, Kaźmierzowo, Ostrówko, Racławice, Skargowo, Stanisławów, Tłumacz i Wieliczka.* Nazwy nadane przez ks. M. Marjańskiego, proboszcza kolonji Azara, powstałej w 1901 r.). *Wojciechowo* (polska kolonja pod miastem Apostoles w pd. Missiones).

W Brazylji: Nova Galicia (polska kolonja w pn. części stanu Santa Catharina).

W Urugwaju: Polonia Bahia (zatoka wzgl. laguna na wsch. wybrzeżu Urugwaju), *Punta Polonio* (przylądek na wsch. wybrzeżu Urugwaju). Pochodzenie nazw nieznane.

AUSTRALJA.

Cracow (Kraków), osada w Queensland, Dawson County, ok. 200 km na zach. od Bundalberg. Pochodzenie nazwy nieznane.

Mount Adine (Góra Adyny), szczyt na pd. zach. od Sidney. Nazwa nadana przez polskiego podróżnika i badacza Australji Pawła Edmunda Strzeleckiego (1796—1873), odkrywcy Góry Kościuszki, celem upamiętnienia jego sentymentu dla p. Adyny Turno z Powidza (Poznańskie).

Mount Fatigue, w pd. Gipslandzie w Wiktorji, na pn. od przyl. Wilsona. Nazwa nadana przez badacza Australji kpt. Stokesa ku pamięci ciężkich przejść w tem miejscu Strzeleckiego, jego przyjaciela i poprzednika w badaniach.

Strzelecki Pass (Przełęcz Strzeleckiego), na pn. od Góry Kościuszki w Alpach Australskich, wys. 1980 m, ok. 8 km dług. Nazwa nadana przez niemieckiego podróżnika Lendenfelda na cześć P. E. Strzeleckiego.

Strzelecki Peaks (Góra Strzeleckiego), kulminacja wyspy Flindersa w cieśninie Bassa między Australją a Tasmanją, wys. 777 m. Nazwa nadana w r. 1842 przez kpt. Stokesa, ku czci P. E. Strzeleckiego. („S. Peaks" odróżnić należy od „Mount S", Góry Strzeleckiego, wys. 1100 m w Australji Centr.)

Tarnagulla (Czarnogóra), góra w Wiktorji, ok. 200 km na pn. zach. od Melbourne, oraz miasto o tej samej nazwie. Nazwy nadane przez Pawła Edm. Strzeleckiego.

ANTARKTYDA.

Wyspa Arctowskiego, na pd. od Kraju Grahama, w zach. Antarktydzie, pod 65⁰ szer., w grupie wysp Seal Nunataks. Nazwa nadana przez szwedzkiego podróżnika Ottona Nordenskjölda na cześć polskiego badacza Antarktydy (wyprawa okrętu „Belgica" w r. 1898) Henryka Arctowskiego.

POLSKIE NAZWY NADANE W 1935 R.

Polska wyprawa arktyczna, która w r. 1934 przeprowadzała prace odkrywcze na niezbadanych dotąd obszarach Ziemi Torella, *w pd. części Spitzbergu*, nadała szereg nazw zbadanym przez siebie obszarom. Nazwy te zatwierdził rząd norweski, właściciel owych terenów. Główny łańcuch górski, leżący w zbadanym obszarze, otrzymał nazwę: *Góry Piłsudskiego*. Wybitniejsze wierzchołki tych gór otrzymały nazwy: *Belweder, Szczyty Ostrej Bramy, Wawel.*

Nadto nadane zostały nast. nazwy: *Grań Stanisławskiego* (Stanisław Stanisławski, który zginął w r. 1933 w Tatrach, był pierwszym prezesem koła wysokogórskiego przy warsz. Oddziale P. T. T., które zorganizowało wyprawę); *Góra Curie Skłodowskiej; Góra Kopernika; Góra Staszyca; Lodowiec Polaków; Szczyt roku 1934* (najdalej w głębi lądu położony szczyt, zbadany przez wyprawę).

(Poza tem wyprawa nadała nazwę: Płaskowyż Amundsena.)

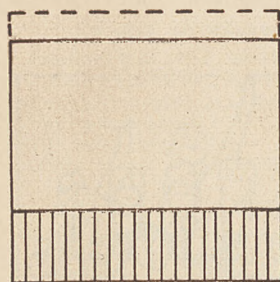
Dr TADEUSZ CZORT.

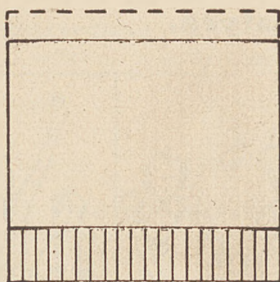
Obszar i zaludnienie Polski w toku dziejów.

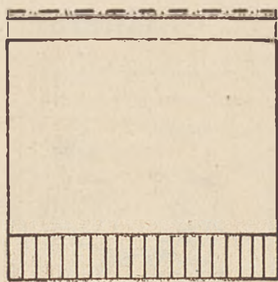
Pierwszy i bardzo pobieżny rzut oka na załączony wykres, obrazujący rozwój terytorjalny Polski w okresie niemal tysiąclecia, ujawnia już *olbrzymią rozpiętość granic, w jakich zmieniały się rozmiary terytorjum państwa polskiego*. Owa rozpiętość stanowi proste i konieczne następstwo geograficznego położenia Polski na pomoście bałtycko-czarnomorskim Europy, na niżu, zamkniętym wprawdzie w mocne szranki naturalne Bałtyku na północy a Sudetów i Karpat na południu, ale otwartym naoścież od zachodu i wschodu. Na tych dwóch frontach, pozbawionych wyraźnych granic naturalnych, toczyła się w lwiej części walka o przestrzeń między Polską a sąsiadami, tutaj granice Polski ulegały największym i najczęstszym przesunięciom, kształtując się każdorazowo, jako li tylko wyraz stosunku pomiędzy siłami politycznemi i kulturalnemi Polski a jej sąsiadów. Wielkość terytorjum i jej zmiany zwięźlej od mapy wyraża statystyka obszaru państwa polskiego w poszczególnych etapach jego bytu. Bliższe zapoznanie się z cyframi wymaga pewnych wyjaśnień.

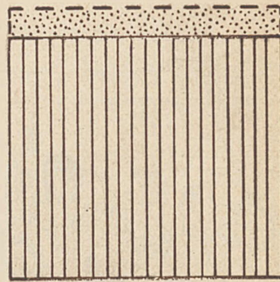
Obliczenia powierzchni Polski historycznej (pomiary planimetryczne na mapie 1:3 000 000) zostały oparte na ostatnich wynikach z dziedziny geografji historycznej, mianowicie *na mapach opracowanych przez prof. Wł. Semkowicza* (Szkolny Atlas Histor. i mapa Rzpltej Polskiej w dobie królów obieralnych), przyczem w jednym wypadku wyzyskano dane liczbowe z rozprawy *dra Godziszewskiego* (Granica polsko-moskiewska wedle pokoju polanowskiego). Jest też oczywistem, że od liczb, określających wielkość obszaru Polski w średniowieczu a nawet w okresie nowożytnym, nie można wymagać takiej ścisłości, jaką przywykliśmy napotykać w statystyce dzisiejszych terytorjów politycznych. Pierwsze mogą być *tylko liczbami przybliżonemi* i to nie jedynie dla braków naszej wiedzy historycznej, ale przedewszystkiem *spowodu swoistych cech ówczesnych granic*. Granice Polski średniowiecznej na olbrzymich odcinkach — im bardziej wstecz sięgnąć, tem większych — *nie miały charakteru linijnego*, lecz były szerokiemi *pasami bezludnych pustaci leśnych lub szlakami bagien*. Pasowe granice posiadała Polska *nawet w w. XVII*, na stepowych rubieżach Ukrainy. Obliczenia powierzchni obejmują obok obszaru państwa *także obszary lenne*, zostające pod zwierzchnictwem Polski (Litwy), przyczem jednak ziemie sholdowane, leżące w obrębie rdzennej Polski (Mazowsze, ks. zatorskie) i ruskie dzielnice Litwy, zaliczono do obszaru państwa.

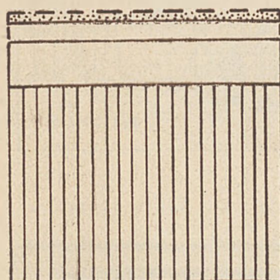
Przechodząc do samych cyfr, już na wstępie mamy prawdziwą niespodziankę. Oto *potężna Polska Chrobrego* w momencie najuroczystszego zamanifestowania swej niepodległości przez koronację Bolesława w r. 1024 zajmowała (z Morawami ale już bez Słowaczyzny) *obszar ok. 333 000 km²*, a zatem *mniejszy od współczesnej Polski*, bo tylko 86% jej dzisiejszej powierzchni wynoszący, przestrzeń niewiele większą od dzisiejszej Norwegji. W wiek później, w r. 1138, dysponował *Krzywousty* dla podziału między swych synów *obszarem mającym już tylko ok. 248 000 km²*. Terytorjum to było równe dzisiejszej Polsce pomniejszonej o wojew. wileńskie, nowogródzkie, poleskie, wołyńskie i tarnopolskie *(64% pow. dzis. Polski)*, względnie dzisiejszej Jugosławji. Małe rozmiary *Polski Bolesławów* wynikały z samego charakteru państwa, opartego w swej budowie na *podstawach etnograficznych*. Dwuwiekowy prawie okres rozbicia dzielnicowego zaważył przez utratę ziem nadodrzańskich tak ujemnie na przestrzennych rozmiarach Polski, że wskrzeszone królestwo razem ze sholdowanem Mazowszem i przyłączoną Rusią Halicką zamykało w swych granicach *u schyłku panowania ostatniego Piasta (r. 1370) zaledwie ok. 208 000 km²*, t. zn. obszar stanowiący *ok. 54% dzisiejszej Polski*. Ale *lenna Polski* (Drezdenko, ks. chełmsko-bełzkie, włodzimierskie i Podole) osiągając wówczas *ok. 37 000 km²* pow., zapowiadały *nową fazę rozwoju terytorjalnego, którą przygotował wzrost sił gospodarczych, politycznych i kulturalnych Polski Kazimierza W.* Schyłek w. XV zastaje *Polskę i Litwę* związane unją jagiellońską *w zenitowym punkcie ich rozprzestrzenienia* terytorjalnego, kiedy *łącznie zajmowały (r. 1492) obszar ok. 1 115 000 km² (2,9 razy większy od dzis. Polski)*, a nadto *liczyły ok. 148 000 km² do swych ziem lennych* (Prusy Zakonne, Mołdawja, ks. wierchowskie). *Państwa równie wielkiego niema dziś w Europie* (poza zbyt wielkiem Z. S. R. R.) i trzebaby go szukać *pośród krajów egzotycznych* (np. Abisynja). *Nie znajdujemy również pośród państw współczesnej nam Europy odpowiednika pod względem obszaru dla Polski w czasach Batorego, Zygmunta III, czy nawet w w. XVIII. Szczyt mocarstwowej potęgi* osiągnęła Polska *w złotym okresie Batorego i wtedy (r. 1582) była 2,4 razy większa od dzisiejszej*, posiadając *ok. 923 000 km² pow. i 59 000 km² obszarów lennych* (Lębork, Bytów, Prusy Wsch., Kurlandja i Semigalja). W wyniku tej potęgi następuje *jeszcze jedna, ale ostatnia już fala ekspansji. W r. 1618*

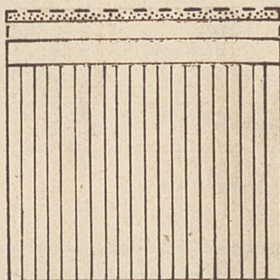

1. Rok 1024.

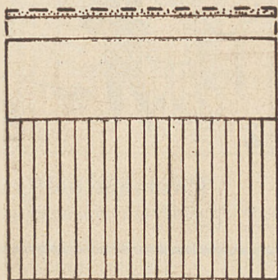

2. Rok 1138.

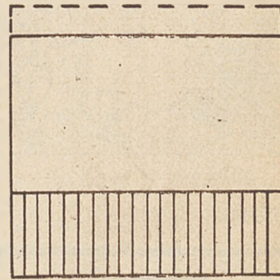

3. Rok 1370.


4. Rok 1492.


5. Rok 1582.


6. Rok 1618.


7. Rok 1770.

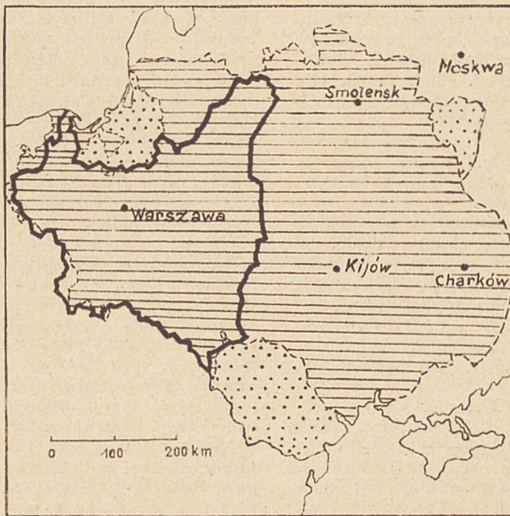

8. Rok. 1935.

Rys. 1. Powierzchnia Polski w poszczególnych okresach historycznych, w zestawieniu z powierzchnią Polski i Litwy za Kazimierza Jagiellończyka. 1) Polska Bolesława Chrobrego (ok. 333 000 km²). 2) Polska Krzywoustego (ok. 248 000 km²). 3) Kazimierza Wielkiego (ok. 208 000 km² i ok. 37 000 km² obszarów lennych). 4) Polska i Litwa Kazimierza Jagiellończyka (ok. 1 115 000 km² i ok. 148 000 km² obsz. len.). 5) Polska Stefana Batorego (ok. 923 000 km² i 59 000 km² obsz. len.). 6) Polska Zygmunta III (ok. 1 017 000 km² i 59 000 km² obsz. len.). 7) Polska w przededniu rozbiorów (739 400 km² i 22 400 km² obsz. len.). 8) Polska odrodzona (388 635 km²). Na wykresach pola zakreskowane oznaczają powierzchnię państwa, pola zakropkowane w górnej części kwadratów — powierzchnię obszarów lennych.

urosła obszar Polski do ok. 1 017 000 km² (2,6 razy większy od dziś. Polski), przy nieuszczuplonej rozległości krajów lennych. Przychodzi „potop" i nic lepiej nie znamionuje upadku Rzpltej w tej dobie, jak *utrata prawie 280 000 km²* na rzecz państw ościennych. *W latach 1667 (1686) do 1770* (z pominięciem zmian na pograniczu z Turcją) władztwo Rzpltej rozciągało się *na terytorjum 739 100 km²*, do czego przydać jeszcze należy *22 400 km² lennej Kurlandji* (bez ziemi piltyńskiej). *Stosunek powierzchni Rzpltej w przededniu zaboru Spisza (r. 1770)*, sygnalizującego epokę rozbiorów, *do powierzchni Polski dzisiejszej* przedstawia się *jak 1,9:1*.

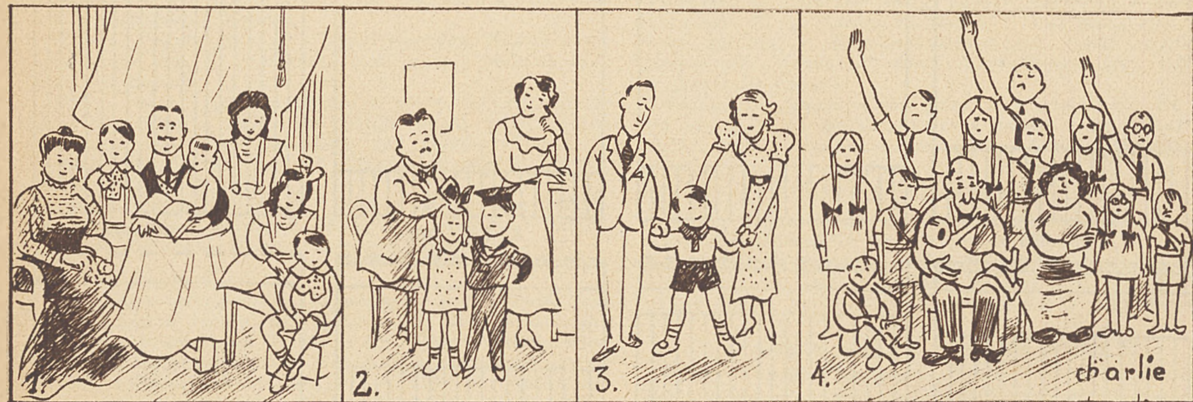
Odrodzona Polska zajmuje pod względem wielkości obszaru stanowisko pośrednie pomiędzy Polską Piastowską a Rzpltą po unji z Litwą, górując nad pierwszą, ale znacznie ustępując drugiej. Liczba 388 635 km² (co stanowi *34,5% obszaru Polski i Litwy Kazimierza Jag.*) wyraża statystycznie fakt, że *pokolenie, budujące odrodzone państwo polskie w oparciu o zrąb obszaru etnograficznego, starało się w miarę możliwości XX wieku wskrzesić w dziedzinie problemów terytorjalnych tradycję jagiellońską.*

Sama przestrzeń jest czynnikiem, któremu znaczenie dziejowe nadaje dopiero ludność na tej przestrzeni mieszkająca. Atoli sprawa poznania *zaludnienia dawnej Polski* przedstawia się niestety bez porównania gorzej, niż zagadnienie wielkości przestrzennej. W zupełnej zgodności ze stosunkami, panującemi niegdyś w większości krajów Europy, *nie posiadała Polska spisów ludności aż do końca XVIII wieku, zawdzięczając pierwszy swój państwowy spis ludności uchwale Sejmu Czteroletniego* (r. 1789). Wynika z tego, że znajomość zaludnienia Polski we wcześniejszych okresach może się opierać *jedynie na oszacowaniach, prowadzonych na podstawie regestrów podatków lub opłat*, wybieranych proporcjonalnie do pogłowia ludności lub ilości domów. Na tej drodze *można zdobyć wiadomość o zaludnieniu Polski najwcześniej dla połowy XIV w.* Według T. Landenbergera (Zaludnienie Polski na pocz. panowania Kazimierza W.) liczyło Królestwo Polskie razem ze shołdowanem Mazowszem (bez Rusi Halickiej) *za panowania Kazimierza W. ok. 930 000 mieszk.*, czemu odpowiada *gęstość zal. 6,2 mieszk. na km² (równa gęstości dzisiejszych republik pd.-ameryk.)*. Dla *epoki Batorego* znamy ludność jedynie dla Korony i to bez Prus Królewskich (A. Pawiński, Polska XVI w.). Na wspomnianym obszarze mieszkało *pod koniec XVI w. ok. 3 800 000 ludzi*, a gęstość zaludn. wynosiła *7,3 mieszk. na km²*. Pozornie mały wzrost gęstości zal. powoduje w tym wypadku degradacja średniego zagęszczenia ludności w Koronie przez wciągnięcie do obliczenia ogromnych a prawie pustych terenów Ukrainy. Następny okres, z którego mamy wiadomość o zaludnieniu Polski, to *r. 1771*, kiedy *na obszarze Rzpltej (bez Spisza), 1,9 razy większym od dzisiejszej Polski* liczącej 33 000 000 mieszk., żyło *zaledwie 11 420 000 ludzi* (T. Korzon, Wewnętrzne dzieje Polski za St. Augusta). Bezpośrednio więc *przed pierwszym rozbiorem osiągnęła Rzplta średnie zagęszczenie 15,6 mieszk. na km²*, zatem takie, jakie dziś posiada Szwecja (obecnie żaden powiat polski nie jest tak słabo zasiedlony). Z porównania gęstości zaludnienia Polski w drugiej połowie XVIII w. i Polski odrodzonej (85 mieszk. na km²) wynika jasno (nawet mimo tego, że najrzadziej zaludnione obszary pozostały poza granicami dzis. Polski), że *najsilniejszy wzrost ludności i najintensywniejsze zawładnięcie przestrzenią dokonały się na ziemiach polskich w ciągu dwóch ostatnich stuleci.*



Ryc. 2. Mapa Polski współczesnej na tle mapy Polski i Litwy z czasów Kazimierza Jag. (1492 r.). Powierzchnia zakreskowana: Polska i Litwa, powierzchnia zakropkowana: lenna Polski i Litwy.

Humor i satyra.



Ewolucja polityki ludnościowej.

1) R. 1910 — „Prosperity". 2) R. 1920 — Świadome macierzyństwo. 3) R. 1930 — Kryzys. 4) R. 1950 — Na rozkaz dyktatora.

Polskie morze.

Z dziejów polskiej polityki bałtyckiej.



Zamieszczona obok ilustracja przedstawia nieznaną dotychczas, rękopiśmienną mapkę p. t. „Mappa wyrażająca położenie uścia rzeki Szwęta zwanej do morza Bałtyckiego, na granicy między Xięstwem Żmudzkim i Kurlandzkim, dla rozpoznania, jeżeli w tym mieyscu port może bydź urządzony", opracowaną przez A. Totta, ok. r. 1778. Jak widać z tytułu, mapka ta stoi w związku z planami, zmierzającemi do stworzenia nad Bałtykiem polskiego portu, który miał się znajdować przy ujściu rz. Świętej, na wąskim skrawku należącego bezpośrednio do Rzpltej wybrzeża, koło żmudzkiego miasteczka Połągi, które zatem miało stać się czemś w rodzaju naszej Gdyni. Plan ten, którego autorem był piwniczy W. Księstwa Litewskiego, Franciszek Piłsudski, powstał już w początkach panowania Stanisława Augusta, stał zaś w związku z niezliczonemi projektami wzmożenia żeglugi morskiej oraz rzecznej celem podniesienia stanu gospodarczego kraju, których ślad widomy tworzą wykonane w tym czasie kanały: Ogińskiego i Królewski. Wspomniany projekt był wymierzony początkowo przeciw pruskiej Kłajpedzie, wyzyskującej bezwzględnie monopol spławu niemnowego, później zaś, kiedy w r. 1772 Rzeczpospolita utraciła Pomorze i kiedy szykany celne Fryderyka II zaczęły coraz bardziej utrudniać spław wiślany, stworzenie własnego portu miało stać się jednym ze środków uniezależnienia kraju wobec potęg zaborczych. Z tego też zapewne względu plan ten nie doczekał się realizacji, aczkolwiek, jak to widać z mapki (oraz rysunku opublikowanego przez J. A. Wildera w 23-im numerze „Pionu" z r. 1934), projekt portu został opracowany w najdrobniejszych szczegółach. Mapka powyższa znajduje się w zbiorach Bibljoteki XX. Czartoryskich w Krakowie.

WODY MORSKIE RZECZYPOSPOLITEJ.

Powierzchnia wód morskich, obliczona planimetrycznie na mapach 1:100 000, wynosi:

Wody wewnętrzne (zatoka Pucka)	393,50 km²
Wody terytorjalne	493,06 ,,
Wody pasa przyległego	493,50 ,,
Ogółem obszar wód morskich Rzpltej	**1 380,06 km²**

MORSKA FLOTA HANDLOWA POLSKI I GDAŃSKA.

Stan na 1 stycznia	1931	1932	1933	1934	1935
Polska — liczba statków	31	33	39	56	57
Pojemność w tys. reg. tonn brutto	65	68	66	65	65
Gdańsk — liczba statków	53	51	53	52	52
Pojemność w tys. reg. tonn brutto	204	213	260	274	276



Panorama Helu, widok od strony wschodniej.

PRZEWÓZ NA POLSKICH STATKACH.

Ilość pasażerów w tysiącach. — Wywóz i przywóz (w tys. tonn) w r. 1934 przez porty w Gdyni i Gdańsku.

Pasażerowie / Towary	1932	1933	1934			
			ogółem	wywóz	przywóz	przewóz
Pasażer.	—	—	32	23	9	—
Towary	1 016,4	819,0	959,8	713,1	164,6	82,1
w tem						
Węgiel	738,0	524,5	589,6	546,8	2,2	40,6
Drewno	79,5	51,5	26,5	26,5	—	—
Bekony	42,6	30,9	19,4	19,4	—	—
Cukier	12,2	14,1	11,2	11,2	—	—
Ruda i złom	21,8	7,8	39,1	—	17,3	21,8
Żużle T. i fosf.	16,4	6,0	18,7	—	18,7	—
Inne	105,9	184,2	255,3	109,2	126,4	19,7

HANDEL POLSKI PRZEZ GDYNIĘ I GDAŃSK.

Waga w tysiącach tonn. — Liczby w nawiasach oznaczają wartość towaru w miljonach zł.

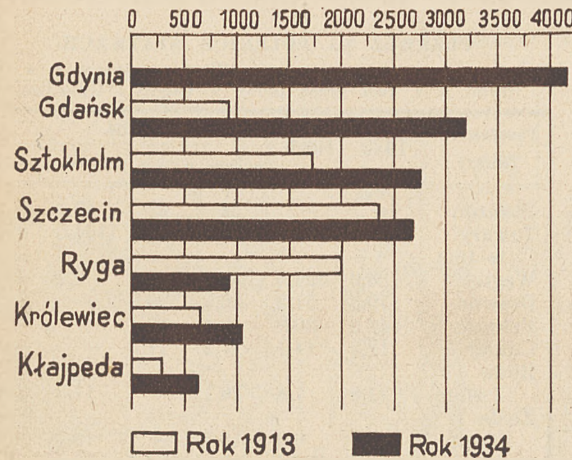
Przez porty	1932	1933	1934
Przywóz			
Gdynia	347 (133)	699 (297)	776 (385)
Gdańsk	345 (178)	362 (124)	377 (94)
Wywóz			
Gdynia	4 547 (217)	4 988 (239)	5 948 (270)
Gdańsk	5 122 (293)	4 591 (284)	5 258 (328)



Nowy polski okręt transatlantycki „Piłsudski".
Największy okręt pasażerski polskiej marynarki, o pojemn. 14 406 t. rej. brutto, przeznaczony do komunikacji między Gdynią a Ameryką. Zbudowany w stoczni włoskiej Monfalcone k. Triestu, spuszczony był na wodę 19 XII 1934, podniesienie bandery odbyło się 22 VIII 1935 w Trieście, okręt poświęcony został 14 IX w Gdyni, a dn. 15 IX wyruszył w pierwszą podróż do N. Yorku. (W Monfalcone znajduje się w budowie drugi motorowy okręt transatlantycki „Batory", spuszczony na wodę 9 VII 1935.)

RUCH STATKÓW W PORTACH BAŁTYCKICH.

Porty	1913	1931	1932	1933	1934
	Tonnaż statków przy wejściu w tysiącach reg. tonn netto				
Gdynia	—	2 650	2 832	3 426	4 142
Gdańsk	925	4 062	2 750	2 763	3 175
Stockholm	1 735	2 662	2 533	2 527	2 763
Szczecin	2 012	1 906	1 715	2 189	2 651
Helsinki	1 472	1 511	1 400	1 700	—
Rostok	1 553	2 008	1 432	1 434	1 509
Królewiec	646	643	661	922	1 046
Ryga	2 033	887	787	915	950
Tallin	907	859	808	904	950
Lubeka	1 003	695	579	588	789
Kłajpeda	308	446	520	601	623
Leningrad	2 032	—	—	—	339
Libawa	1 071	291	223	254	229



Ruch statków w portach bałtyckich.
Tonnaż statków w tys. t. reg. netto. (Według M. R. Stat.)

RYBOŁÓWSTWO MORSKIE W POLSCE.

(Dane za r. 1934, w nawiasach za r. 1933.)

Liczba rybaków	1 687	(1 631)
Łodzi motorowych	189	(173)
Łodzi niemotorowych	733	(713)
Sieci w tys. sztuk	31	(33)
Przeciętny roczny połów rybaka w q	58	(47)
Przeciętny roczny połów rybaka w tys. zł.	1,3	(1,1)
Ogólny połów w tys. q	98,5	(76,2)
Ogólny połów w tys. zł.	2 241,8	(1 735,9)

URZĄDZENIA PORTOWE GDYNI I GDAŃSKA.

Port w Gdyni: 54° 32' szer. pn., 18° 34' dług. wsch.
Port w Gdańsku: 54° 21' 18" szer. pn., 18° 39' 32" dł. wsch.

Urządzenia stan z dnia 1 I.	Gdynia 1932	Gdynia 1933	Gdynia 1934	Gdańsk 1932	Gdańsk 1933	Gdańsk 1934
Najw. głębokość portu m	12	12	12	10	10	10
Nadbrzeża w eksploatacji, km	7,5	8,5	8,6	30,8	30,8	30,8
(w tem głęb. 8 m i więcej, km)	6,8	7,8	7,8	2,0	2,0	2,0
Tory kol., km	120	138	148	331	331	331
Składy (pow. w 1000 m²)	97	122	152	238	398	—
Liczba dźwigów	42	50	49	88	88	87

(Na polskiem wybrzeżu są 3 latarnie: w Rozewiu latarnia im. Stefana Żeromskiego, na wys. 79 m n. p. m., o sile 6 milj. świec i zasięgu światła 23 mile morskie, najsilniejsza latarnia na Bałtyku; w Jastarni-Borze na wys. 39 m n. p. m., zasiąg światła 17 mil morskich; w Helu na wys. 39 m n. p. m., zasiąg światła 17 mil morskich.)

RUCH STATKÓW W PORTACH GDYNI I GDAŃSKA.

Rok	Weszło: Liczba statków	Weszło: Pojemn. w tys. reg. tonn netto	Weszło: Ładunek w tys. tonn	Weszło: Pasażerowie w tys.	Wyszło: Ładunek w tys. tonn	Wyszło: Pasażerowie w tys.
	Gdynia					
1928	1 108	985	195	3,1	1 765	20,1
1929	1 541	1 445	330	5,7	2 493	17,6
1930	2 238	2 031	506	6,8	2 122	17,4
1931	3 144	2 650	558	7,8	4 742	7,6
1932	3 610	2 832	433	10,4	4 761	7,8
1933	4 355	3 426	871	10,6	5 235	10,0
1934	4 592	4 142	992	9,2	6 200	9,0
	Gdańsk					
1928	6 198	4 045	1 832	7,1	6 783	39,0
1929	5 396	3 892	1 793	5,4	6 767	32,7
1930	6 078	4 143	1 091	3,9	7 122	24,9
1931	5 960	4 062	754	2,3	7 576	1,1
1932	4 637	2 750	428	1,8	5 048	0,4
1933	4 278	2 763	493	1,3	4 660	0,1
1934	4 880	3 175	656	1,2	5 713	0,1



Święto morza w 1935 r.
Coroczne obchody „Święta morza", dn. 29 VI, odbywały się w z. r. w kraju pod hasłem rozbudowy floty i budowania jej we własnej stoczni. Główny obchód w Gdyni wypełniła msza polowa i defilada przed gen. inspektorem sił zbrojnych Rydz Śmigłym; w czasie obchodu było transmitowane przez radjo przemówienie prezydenta Rzpltej, wygłoszone na zamku w Warszawie. Na zdjęciu fragment defilady marynarzy w Gdyni. (Dobrą propagandą morza była otwarta 12 V 1935 w Krakowie pierwsza wystawa morska, a do pogłębienia interesowania się morzem przyczynił się powrót „Daru Pomorza" po ukończeniu pierwszej całorocznej podróży około świata, od 17 IX 1934 do 3 IX 1935, oraz pierwsza podróż „Piłsudskiego".)

ŚWIAT W LICZBACH.

ELEMENTY KULI ZIEMSKIEJ.

Promień równika	6 378,388 km
½ osi ziemskiej	6 356,079 „
Obwód równika	40 070,368 „
Obwód zwrotnika	36 778,000 „
Obwód południka	40 003,423 „
Obwód koła polarnego	15 996,280 „
Powierzchnia ziemi	510 156 300 km²
Objętość ziemi	1 082 841 315,400 km³
Masa ziemi	6 000 000 000 000 000 000 000 tonn
Średnia gęstość ziemi (woda = 1)	5,52
Długość ekliptyki	936 256 000 km
Średnia odległość Księżyca	384 892 „
Odległość w perigeum	356 410 „
Odległość w apogeum	406 710 „
Odległość od Słońca w perihelium	146 950 000 „
Odległość od Słońca w aphelium	151 960 000 „
Średnia odległość od Słońca	149 456 000 „

DŁUGOŚĆ STOPNI POŁUDNIKA I RÓWNOLEŻNIKA.

1⁰ południka wynosi w szerokości geograficznej:		1⁰ równoleżnika wynosi w szerokości geograficznej:	
0 — 1⁰	= 110 564 m	0⁰	= 111 307 m
5 — 6⁰	= 110 574 „	5⁰	= 110 886 „
10 — 11⁰	= 110 601 „	10⁰	= 109 627 „
15 — 16⁰	= 110 643 „	15⁰	= 107 538 „
20 — 21⁰	= 110 700 „	20⁰	= 104 635 „
25 — 26⁰	= 110 769 „	25⁰	= 100 938 „
30 — 31⁰	= 110 849 „	30⁰	= 96 475 „
35 — 36⁰	= 110 938 „	35⁰	= 91 277 „
40 — 41⁰	= 111 032 „	40⁰	= 85 364 „
45 — 46⁰	= 111 129 „	45⁰	= 78 873 „
50 — 51⁰	= 111 226 „	50⁰	= 71 687 „
55 — 56⁰	= 111 320 „	55⁰	= 63 986 „
60 — 61⁰	= 111 408 „	60⁰	= 55 793 „
65 — 66⁰	= 111 487 „	65⁰	= 47 170 „
70 — 71⁰	= 111 555 „	70⁰	= 38 182 „
75 — 76⁰	= 111 609 „	75⁰	= 28 898 „
80 — 81⁰	= 111 649 „	80⁰	= 19 391 „
85 — 86⁰	= 111 673 „	85⁰	= 9 733 „
89 — 90⁰	= 111 680 „	90⁰	= 0 „

Średni stopień południka wynosi 11 121 m.
1⁰ na zwrotniku = 102 129 m, na kole polarnem = 44 506 m.

OPADY ROCZNE.

(Średnie największe i najmniejsze w mm. Liczby w nawiasach oznaczają wzniesienie miejscowości nad p. m. w m.)

Europa: Ben Nevis (Szkocja) 3 835 (1 343), Green Harbour (Spitzberg) 293 (11).

Azja: Czerrapundżi (Bengalja) 11 421 (1 314), Aden (Abisynja) 54 (29).

Afryka: Freetown (Sierra Leone) 3 993 (68), In Salah (Alger) 25 (280).

Ameryka Pn. i Śr.: Colon (Panama) 3 278 (11), Upernivik (Grenlandja) 229 (19).

Ameryka Pd.: Isl. de los Evangelistas (Patagonja) 3 043 (55), Arica (Peru) 1 (5).

Australja i Oceanja: Tulagi (w grupie wysp Salomona, na wschód od N. Gwinei) 2 930 (2), Wiliam Creek (k. jeziora Eyre) 134 (76).

Maximum absolutne opadu rocznego na kuli ziemskiej (największy notowany): 14 275 (Pun Kukui, Hawai, 1918).

ŚREDNIE ROCZNE TEMPERATURY.

Temperatura powietrza na kuli ziemskiej +14,3⁰, na półkuli pn. +15,2⁰, na półkuli pd. +13,4⁰.

W styczniu +12,6⁰, w lipcu +16,4⁰.

Na równiku +26,3⁰, na biegunie pn. —22,7⁰, na biegunie pd. —25,0⁰.

Na 50⁰ szerokości północnej (pas przez Polskę) +5,8⁰.

DANE TEMPERATUR SKRAJNYCH.

(Liczby rzymskie oznaczają miesiące.)

Najwyższa notowana +58,0⁰ (oaza Azizia, Tripolis, IX 1933). Najwyższa śr. roczna +30,2⁰ (Massaua, M. Czerwone, śr. z 16 lat). Najwyższa śr. miesięczna +38,9⁰ (Dolina Śmierci, Kalifornja, IV).

Najniższa notowana —69,8⁰ (Wierchojańsk, II 1892). Najniższa śr. roczna —25,8⁰ (Framheim, Antarktyda). Najniższa śr. miesięczna —51,2⁰ (Wierchojańsk, I).

Największa różnica notowanych temperatur 125,8⁰.

LĄDY I MORZA.

Powierzchnia kuli ziemskiej 510 156 300 km²
w tem strefa gorąca 39,7% całej powierzchni kuli ziemskiej, strefy umiarkowane 52,0%, strefy zimne 8,3%.

Powierzchnia lądów 149 097 100 km².
t. j. 29,40%, czyli ponad 1/4 całej powierzchni.

Powierzchnia wód 561 059 200 km².
t. j. 70,6%, czyli blisko 3/4 całej powierzchni ziemi.

Średnia głębokość oceanów — 3 795 m.
Średnia wysokość lądów — 710 m.
Średnia wysokość powierzchni ziemi — 2 418 m.

PODZIAŁ OCEANÓW.

Nazwa	tys. km²	% mórz	średnia głęb w m.	najw. głęb. w m.
Atlantyk z M. Lodowatem	96 947,9			8 526
M. Niemieckie	575,3			665
Bałtyckie	422,3			463
Śródziemne	2 512,9			4 404
Czarne	453,0			2 618
Zat. Hudsona	1 232,3			229
Karaibskie i Zat. Meksykańska	4 319,5			6 209
Razem	**106 463,2**	**29,5**	**3 926**	
Spokojny	165 321,0			10 793
M. Australsko-Azjatyckie	8 143,1			6 504
Wschodnio-chińskie	1 249,2			2 377
Japońskie	1 007,7			3 712
Ochockie	1 527,6			3 374
Beringa	2 268,2			4 273
Z. Kalifornijska	162,2			2 274
Razem	**179 679,0**	**49,8**	**4 282**	
Indyjski	74 240,3			7 450
M. Czerwone	437,9			2 359
Zat. Perska	238,8			84
Razem	**74 917,0**	**20,7**	**3 963**	

Stosunki wielkościowe lądów i mórz.



Z ZAWODÓW WIOŚLARSKICH O MISTRZOSTWO EUROPY 1935 W BERLINIE.

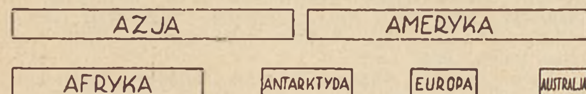
ROGER VEREY (A. Z. S. KRAKÓW), MISTRZ EUROPY NA JEDYNKACH I DWÓJKACH, NA TORZE REGATOWYM W GRÜNAU.

OBSZAR I ZALUDNIENIE CZĘŚCI ŚWIATA.

(Stan z 31 XII 1931.)

Część świata	tys. km²	mieszk. w tys.	na 1 km²
Europa	10 007,2	519 140	49
Azja	43 760,7	1 121 200	26
Afryka	29 815,7	144 900	4,8
Ameryka Pn.	21 677,1	137 130	6,2
Ameryka Śr.	2 774,4	36 580	12
Ameryka Pd.	18 510,8	88 780	4,4
Australja i Oceanja	8 551,2	10 080	1,1
Antarktyda	14 000,0	2	—
Ogółem	**149 097,1**	**2 057 812**	**13.5**

(Powierzchnia Europy podana jest w jej politycznych wschodnich granicach; ta powierzchnia w granicach fizycznych t. j. po Ural wynosi 9 740,0 km². Średnia gęstość zaludnienia ziemi, bez uwzględnienia obszaru Antarktydy, obliczana jest na 13,5 do 14,9 mieszkańców na 1 km². Dane dotyczące zaludnienia — według „Annuaire Statistique de la Société des Nations", 1934/35.)



Wykres porównawczy wielkości części świata.

CZĘŚCI ŚWIATA.

Europa: Powierzchnia (z wyspami polarnemi) 10 007 200 km², t. j. 6,7% lądu, a 2,0% pow. ziemi (w tem wyspy 780 000 km²). Największa długość (od śr. Uralu do pd. cypla Hiszpanji) 5 300, największa szerokość (od przyl. Nordcap do pn. podnóża Kaukazu) 3 200 km. Długość granic ok. 41 000 km (w tem granice lądowe ok. 4 000 km). Średnia wysokość 297 m, największa góra Mont Blanc (Alpy) 4 810 m, najdłuższa rzeka Wołga 3 895 km (obszar dorzecza 1 460 000 km²), największe jezioro Ładoga (Z. S. R. R.) 18 150 km². Największa wyspa Anglja i Szkocja 228 301 km². Zaludnienie ok. 1/4 ludności ziemi. Największe miasto Londyn 4 397 000 mieszkańców (z przedmieściami 8 203 000).

Azja: Powierzchnia 43 760 760 km², t. j. 29,3% lądu, a 8,6% pow. ziemi (w tem wyspy 2 700 000, t. j. 6%, półwyspy 7 900 000 km², t. j. 18% ogólnej powierzchni). Największa długość (od przyl. Baba w Dardanelach do przyl. Clonard na Korei) 8 900 km, największa szerokość (od przyl. Czeluskin do Singapore) 8 500 km. Długość wybrzeży 57 000 km. Średnia wysokość 970 m, najwyższa góra Czomolungma (Mt Everest) 8 882 m, najdłuższa rzeka Ob 5 200 km (obszar dorzecza 2 915 000 km²), największe jezioro Kaspijskie 439 000 km², największa wyspa Borneo 736 000 km². Zaludnienie 55,5% ludności ziemi. Największe miasto Ossaka 2 453 000 mieszkańców.

Afryka: Powierzchnia 29 815 700 km², t. j. 19,9% lądu, a 5,9% pow. ziemi. Największa długość (od przyl. Blanc do przyl. Iglicowego) 8 000 km, największa szerokość (od przyl. Verde do przyl. Guardafui) 7 400 km. Długość wybrzeży 27 630 km (w tem wybrzeża M. Śródziemnego 5 250, Atlantyku 10 840, O. Indyjskiego 8 580, M. Czerwonego 2 960 km). Średnia wysokość 671 m, najwyższa góra Kilimandżaro 6 010 m, najdłuższa rzeka Nil 6 500 km (obszar dorzecza 2 800 000 km²), największe jezioro Wiktorja 68 800 km², największa wyspa Madagaskar (z w. przyległemi) 627 327 km². Zaludnienie 7,1% ludności ziemi. Największe miasto Kairo 1 103 000 mieszkańców.

Ameryka Pn.: Powierzchnia (z Grenlandją) 21 677 100 km², t. j. 47,3% całej Ameryki (pow. Ameryki Pn. i Śr. = 16,2% lądu = 4,8% pow. ziemi). Największa długość (od cieśniny Beringa do przyl. Sable na Florydzie) 7 240 km, największa szerokość od Point Conception w Kalifornji do przyl. Charles w Labradorze) 5 400 km. Długość wybrzeży (z Ameryką Śr.) 45 265 km. Średnia wysokość (łącznie z Ameryką Śr.) 715 m, najwyższa góra Mac Kinley na Alasce 6 187 m, najdłuższa rzeka Mississipi-Missouri 6 795 m (w tem część żeglowna 3 115 km, obszar dorzecza 3 275 000 km²), największe jezioro Górne 81 408 km², największa wyspa Grenlandja 2 175 600 km². Zaludnienie 53,6% ludności Ameryki. Największe miasto New York 6 930 000 mieszkańców.

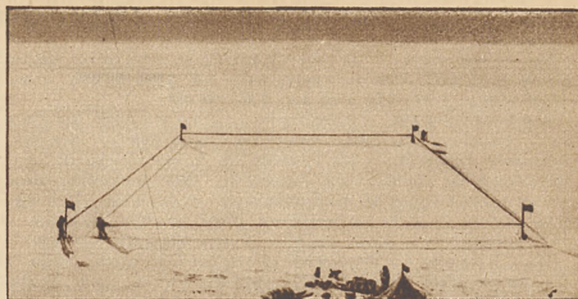
Ameryka Śr.: Powierzchnia 2 774 400 km², t. j. 6,5% całej Ameryki. Największa długość (od pn. zach. granicy Meksyku do pd. granicy Panamy) 5 000 km, największa szerokość (od wybrzeża na pn. od Manzanillo do ujścia Rio Grande del Norte) 1 100 km, najmniejsza szerokość (Panama) 55 km. Najwyższa góra Citlaltepetl 5 580 m, najdłuższa rzeka Rio Grande del Norte (graniczna) 1 680 km, największe jezioro Nicaragua 7 700 km², największa wyspa Kuba 114 524 km². Zaludnienie 13,6% ludności Ameryki. Największe miasto Meksyk 1 008 000 mieszkańców.

Ameryka Pd.: Powierzchnia 18 510 800 km², t. j. 43% całej Ameryki (12,0% lądu, 3,6% pow. ziemi). Największa długość (od przyl. Gallinas do przyl. Hoorn) 7 500 km, największa szerokość (od przyl. Blanco do przyl. Branco) 5 200 km. Długość wybrzeży 25 000 km. Średnia wysokość 582 m, najwyższa góra Aconcagua 7 040 m, najdłuższa rzeka Amazonka 5 500 km (obszar dorzecza 7 000 000 km²), największe jezioro Makaralbo 13 600 km², największa wyspa Ziemia Ognista (z przyległemi wyspami) 71 500 km². Zaludnienie 32,8% ludności Ameryki. Największe miasto Buenos-Aires 2 195 660 mieszkańców.

Australja (bez Oceanji): Powierzchnia 7 703 850 km², t. j. (z Oceanją) 6,0% lądu i 1,8% pow. ziemi. Największa długość 4 100 km, największa szerokość 3 200 km. Długość wybrzeży 19 530 km (w tem kontynent 18 090, Tasmanja 1 440 km). Średnia wysokość 346 m, najwyższa góra Kościuszko 2 241 m, najdłuższa rzeka Darling 2 450 km, największe jezioro Eyre Pn. ok. 10 000 km². Największa wyspa Tasmanja (z 55 przyległemi wyspami) 67 894 km². Zaludnienie 6 550 707 (w tem 98% europejczyków), na 1 km² 0,8 mieszk. Największe miasto Sidney 1 235 600 mieszkańców.

Antarktyda: Powierzchnia 14 000 000 km², t. j. 9,5% lądu, a 2,7% pow. ziemi. Średnia wysokość 2 000 m.

(Dane według Herdera: Welt und Wirtschaftsatlas, 1932 r.)



Oscylacje bieguna ziemskiego.

Obwód, w obrębie którego pozostaje biegun ziemski podczas swych oscylacyj, obraz idealny. Bok kwadratu, w którego granicach odbywają się perjodyczne przesuwania położenia bieguna (tak pn. jak i pd.) na powierzchni ziemi, wynosi 20 m (por. nasz Rocznik 1935, str. 186).



Mapa Ameryki spoczątku XVI wieku.

Na mapie, ponad cieśniną Magellana, oznaczony jest kraj zamieszkiwany przez naród olbrzymów (regio gigantum).

Zaludnienie Ziemi.

Ogólna ilość mieszkańców ziemi, według stanu z 31 XII 1932 obliczona była na 2 041 600 000, a według stanu z 31 XII 1933 na 2 057 800 000.

Największy naturalny przyrost ludności na ziemi (r. 1933) wykazuje Palestyna — 24,3, najmniejszy Francja — 0,5 (Polska na 21-em miejscu). Największą ilość urodzin na świecie (r. 1933) wykazuje Palestyna — 44,4 (na 1 000 mieszkańców), największą ilość zgonów Egipt — 27,8, najmniejszą ilość urodzin Szwecja — 13,7, najmniejszą ilość zgonów Nowa Zelandja — 8,6.

Przyrost ludności w Europie w ciągu 15 lat po wojnie wyniósł 3%, w Azji w tym samym czasie 15%.

Największy wzrost naturalnego przyrostu ludności w Europie zaznaczył się w Niemczech, z 3,5 w r. 1933 na 7,1 w r. 1934, największy spadek przyrostu naturalnego — we Francji, z 1,5 w r. 1932 na 0,5 w r. 1933.

W Europie (bez Z. S. R. R.) w r. 1933 na 1 dzień przypadało średnio 8 416 zawartych małżeństw (w Polsce 750, w r. 1934 — 759), urodzin w r. 1933 — 21 639, w r. 1934 — 22 109 (w Polsce odpowiednio 2 380 i 2 415), zgonów w r. 1933 — 14 513, w r. 1934 — 14 246 (1 280 i 1 314).

(Dane według „Ann. Stat. de la Soc. des Nat." 1934/35.)

STOSUNKI ETNICZNE ŚWIATA.

(Dane przybliżone z r. 1932, w miljonach.)

Mongołowie 692. Narody białe 680 (w tem romańskie 210, germańskie 254, słowiańskie 175, inne 43). Hindusi z Syngalezami, Gurkami i Drawida 368. Murzyni 109. Arabowie, Turcy i Persowie 100. Malajowie 67. Żydzi 15. Indjanie 14.

LUDNOŚĆ ZIEMI WEDŁUG WYZNAŃ.

(Dane przybliżone z r. 1932, w miljonach.)

Religje chrześcijańskie 744 (w tem katolicy 364, ewangelicy 210, prawosławni 160, in. 10). Buddyjskie i pokr. 645. Bramini 265. Mahometanie 250. Żydzi 15. Inne 115.

MIASTA LICZĄCE PONAD MILJON MIESZKAŃCÓW.

(Dane w tysiącach, w nawiasach rok spisu lub szacunku.)

Europa: Londyn (1931) 4 397 (Wielki Londyn 8 203), Berlin (1933) 4 243, Moskwa (1933) 3 663, Paryż (1931) 2 891, Leningrad (1933) 2 776, Wiedeń (1931) 1 846, Warszawa (1935) 1 221, Hamburg (1933) 1 129, Rzym (1934) 1 093, Glasgow (1931) 1 088, Medjolan (1934) 1 040, Budapeszt (1933) 1 030, Barcelona (1930) 1 006, Birmingham (1931) 1 002.

Azja: Ossaka (1930) 2 453, Tokio (1930) 2 070 (wg Herdera), Szanghaj (1934) 1 893, Peiping (1934) 1 549, Tjentsin (1934) 1 344, Wuhang (1928) 1 300, Kalkuta (1931) 1 161, Bombaj (1931) 1 158.

Afryka: Kairo (1930) 1 103.

Ameryka: Nowy York (1930) 6 930 (Wielki N. York 10 901), Chicago (1930) 3 376, Buenos Aires (1931) 2 195, Filadelfja (1930) 1 951, Rio de Janeiro (1933) 1 736, Detroit (1930) 1 569, Los Angeles (1930) 1 238, Meksyk (1930) 1 008, Sao Paulo (1932) 1 000.

Australja: Sidney (1933) 1 235, Melbourne (1931) 1 015.

Polityczny podział świata.

Obecnie jest na ziemi ogółem 217 różnych ustrojów politycznych, mianowicie:

1) Monarchje — 27. W tem a) Państwo Kościelne, b) cesarstwa — 4, c) królestwa — 19, d) księstwa — 3.

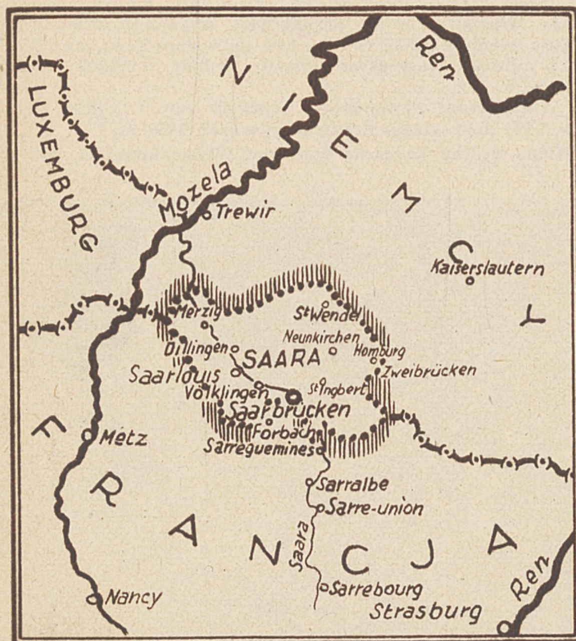
2) Republiki — 42, republiki sowieckie — 7.

3) Dominja — 7.

4) Inne formy ustrojów (sułtanaty, emiraty, maharadżje, kolonje, mandaty, kondominja, terytorja pod nadzorem Ligi Narodów, terytorja pozostające pod opieką, sfery wpływów, strefy neutralne) — 134.

Mapa Europy w r. 1935 uległa zmianie skutkiem wcielenia okręgu Saary od obszaru Niemiec.

W Afryce na mocy układu francusko-włoskiego ze stycznia r. 1935 zaprojektowano przesunięcie linji granicznej między Libją a franc. Afryką zach. i Afryką podzwrotnikową, przez co posiadłości włoskie zwiększają się o ok. 114 000 km², oraz przesunięto granicę w kraju Somali, przez co Włochy otrzymały z terytorjum francuskiego pas przybrzeżny o dług. ok. 40 mil, przedłużający ich posiadłości do cieśniny Bab el Mandeb.



Mapka okręgu Saary.
Obszar 1 900 km², ludność (31 XII 1932) 828 000.

W Z. S. R. R. nazwa miasta Wiatki zmieniona została na „Kirow", a na Ukrainie Zinowjewsk (dawniej Elizawetgrad) na „Kirowo".

Persja z dniem 21 III 1935 zmieniła swą nazwę na Iran.

LIGA NARODÓW.

W r. 1935 członkami Ligi Nar. było 56 *państw*. W r. 1934 przystąpiły do Ligi Nar.: Afganistan, Equador i Z. S. R. R., w r. 1935 zgłosił wystąpienie Paragwaj (24 II 1935, uważając za stronnicze stanowisko Ligi w zatargu z Boliwją).



Tytus Komarnicki.
Delegat Rzpltej Polskiej przy Lidze Narodów (mianowany w listopadzie 1934).

Rada Ligi Narodów składa się z 4 członków stałych i 10 członków wybranych. (Corocznie Zgromadzenie L. N. wybiera trzech członków Rady na okres trzechletni. Ustępujący członek Rady może być ponownie wybrany na dalsze trzechlecie, jeżeli Zgromadzenie L. N. przyzna mu prawo ponownego wyboru większością 2/3 głosów.)

Członkami stałymi Rady L. N. są: W. Brytanja, Francja, Włochy i Z. S. R. R. Członkami wybranymi są: Argentyna, Australja, Chile, Danja, Equador, Hiszpanja, Polska (wybrana w r. 1935 po raz czwarty skolei, na okres 1935—1938), Portugalja, Rumunja, Turcja.

Zgromadzenie L. N. zbiera się na sesje zwyczajne raz w roku, we wrześniu. Pozatem może być zwołane na sesję nadzwyczajną. Od czasu istnienia Ligi odbyły się dotąd 3 sesje nadzwyczajne: w r. 1926 dla sprawy przyjęcia Niemiec na członka Ligi Nar., w r. 1932/33 dla załatwienia zatargu japońsko-chińskiego o Mandżurję i w r. 1934 dla rozpatrzenia zatargu boliwijsko-paragwajskiego o Gran Chaco.

Rada L. N. zbiera się 4 razy w roku na sesje zwyczajne. Pozatem może być zwołana na sesje nadzwyczajne. W r. 1935 sesje nadzwyczajne odbyły się 2 razy.

Stałą siedzibą Sekretarjatu L. N. jest Genewa. Generalny sekretarz L. N.: J. A. Avenol (od czerwca 1933).

WYSOKI KOMISARJAT L. N. W GDAŃSKU.
Biuro: Gdańsk, Am Generalkomando (tel. 2-39-72).

ŚWIĘTA MIĘDZYNARODOWE.

Dzień Oszczędności — 31 listopada (obchodzony w państwach reprezentowanych w Międzynar. Inst. Oszczędnościowym w Medjolanie; Polska należy do tego Instytutu). *Dzień FIDAC'u* — 28 listopada (obchodzony przez państwa należące do FIDAC, t. j. Związku b. kombatantów).

ŚWIĘTA NARODOWE OBCYCH PAŃSTW.

Abisynja 17 lipca (dzień urodzin cesarza Haile Selassie). *Afganistan* 20 sierpnia (rocznica ogłoszenia niepodległości). *Argentyna* 25 maja (rocznica wywalczenia niepodległości w r. 1810). *Austrja* 1 maja (rocznica ogłoszenia nowej konstytucji w r. 1934). *Belgja* 15 listopada (dzień imienin króla Leopolda III). *Brazylja* 7 września (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1889). *Bułgarja* 3 października (rocznica wstąpienia na tron króla Borysa III w r. 1918). *Chile* 18 września (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1810). *Chiny* 10 października (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1911). *Czechosłowacja* 28 października (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1918). *Danja* 26 września (dzień urodzin króla Krystjana X w r. 1870). *Egipt* 26 marca (rocznica urodzin króla Fuada w r. 1868). *Estonja* 24 lutego (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1918). *Finlandja* 6 grudnia (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1917). *Francja* 14 lipca (zburzenie Bastylji w r. 1789). *Grecja* 25 marca (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1821). *Haiti* 1 stycznia. *Hiszpanja* 14 kwietnia (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1931). *Holandja* 31 sierpnia (dzień urodzin królowej Wilhelminy w r. 1880). *Iran* 15 marca (dzień urodzin ces. Reza Schah Pahlavi). *Japonja* 29 kwietnia (dzień urodzin cesarza Hirohito w r. 1901). *Jugosławja* 6 września (dzień urodzin króla Piotra II w r. 1923). *Łotwa* 18 listopada (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1918). *Meksyk* 16 września (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1810). *Niemcy* 1 maja („święto pracy" wprowadzone w 1934 r.). *Norwegja* 17 maja (rocznica ogłoszenia konstytucji w r. 1814). *Państwo Kościelne* 12 lutego (rocznica koronacji pap. Piusa XI w r. 1922). *Peru* 28 lipca (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1821). *Portugalja* 5 października (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1910). *Rumunja* 10 maja (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1877). *Stany Zjednoczone A. P.* 4 lipca (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1776). *Szwajcarja* 1 sierpnia (rocznica utworzenia federacji w r. 1291). *Szwecja* 16 czerwca (dzień urodzin króla Gustawa V w r. 1858). *Turcja* 29 października (rocznica ogłoszenia republiki w r. 1923). *Urugwaj* 25 sierpnia (rocznica ogłoszenia niepodległości w r. 1809). *Węgry* 20 sierpnia (święto św. Szczepana, króla Węgier). *Wenezuela* 5 lipca. *Wielka Brytanja* 3 czerwca (dzień urodzin króla Jerzego V, w r. 1865). *Włochy* 11 listopada (dzień urodzin króla Wiktora Emanuela III, w r. 1869). *Związek Socjalistycznych Republik Rad* 7 listopada (data wybuchu przewrotu bolszewickiego w r. 1917). *W. m. Gdańsk* 26 marca (dzień rzekomego założenia miasta).

Ważniejsze wyprawy badawcze.

Wśród wypraw geograficzno-badawczych ub. roku wyróżniła się wynikami *druga wyprawa admirała R. Byrda na Antarktydę* (por. nasz Rocznik 1935, str. 192). Członkowie wyprawy, którzy spędzili zimę w Małej Ameryce, dokonali licznych obserwacyj nad klimatem, oraz zdjęć terenów nieznanych. Nadto wykonano dwa loty, które *posunęły bardzo znacznie naprzód nasze wiadomości o Antarktydzie.* I tak 19 XI 1934 r. wyleciał Byrd z Małej Ameryki na pd.-wsch. w strony zupełnie nieznane i *odkrył obszar ok. 500 000 km²*, który zajął dla Stanów Zj. A. P. W obszarze tym odkrył kilka wysokich wulkanów oraz stwierdził istnienie dużych złóż węgla, wskazujących na klimat ciepły w czasie ich tworzenia się w tych stronach. Obserwacje Byrda przeczą przypuszczeniom innych badaczy (Nordenskjöld) o istnieniu połączenia między morzem Rossa a Weddella, a tem samem *stwierdzają, że Antarktyda Wschodnia i Zachodnia są częściami jednego zwartego lądu.* Nadto dn. 24 XII 1934 uczestnik wyprawy Byrda, znany badacz krain polarnych *Lincoln Ellsworth* w towarzystwie pilota B. Balchena *przeleciał z wyspy Deception do zatoki Wielorybiej* nad t. zw. Antarktydą Zachodnią, przebywając drogę 4 300 km. Była to *pierwsza obserwacja tego podbiegunowego, dotąd zupełnie nieznanego obszaru.*

Wyprawa Byrda w lutym 1935 r. zwinęła obóz i ruszyła w drogę powrotną do Ameryki Pn.

Pozatem w obszarze antarktycznym Norweg *Lars Christensen* na okręcie „Thorshavn" odkrył między 67° 50' a 69° 10' szer. geogr. pd. oraz 73° a 80° 45' dł. geogr. wsch. *nieznany dotychczas ląd*, częściowo lodem pokryty i zajął go dla Norwegji. Obszar ten, leżący w pobliżu ziemi króla Leopolda, królowej Astrid i ziemi Lars Christensena, otrzymał nazwę: *ziemia Ingrid Christensen.*

W obszarach arktycznych łamacz lodów „*Krassin*" z Z.





Mapki okolic przy biegunach.

Na mapkach oznaczone są także położenia biegunów magnetycznych (biegun pn. w kraju Bothia, biegun pd. na północ od kraju Oatesa). — Według E. Romera. (W ub. roku meteorologowie w Z. S. R. R. wysuwali projekt założenia na biegunie pn. stacji meteorologicznej dla prowadzenia badań klimatycznych, rejestrowania ruchów i grubości lodów, oraz dokonywania pomiarów głębokości morza. Materjał do budowy stacji oraz zaprowiantowanie mają być przewiezione samolotami, podobnie jak i członkowie wyprawy, którzy będą mieli przez rok pozostać na biegunie.)

S. R. R. badał w z. r. *morze Czukczów i wsch. część morza Wschodnio-Syberyjskiego*. Zrobiono ok. 1 000 pomiarów temperatury i ok. 400 pomiarów głębokości, oraz oznaczono zasiąg ciepłego prądu morskiego, wpływającego z Oceanu Spokojnego przez cieśninę Beringa.

W pd. wschodniej Grenlandji duńska ekspedycja archeologiczna, prowadzona przez Therkel Mathiassena, odkryła i zbadała *ruiny starych domostw oraz dawne grobowce eskimosów*. Na podstawie licznych znalezisk *ustalono początki osadnictwa w tym obszarze na wiek XIV*, liczne zaś przedmioty pochodzenia staronorweskiego wskazują, że *aż tutaj sięgały najazdy Wikingów*.

Lotnik John Grieson, który przeleciał w sierpniu 1935 ponad *Grenlandją* od wschodu ku zachodowi (w ciągu 3 g. 23 m.), stwierdził *duże różnice temperatury* powietrza na tych obszarach; w pobliżu wybrzeża wsch. temperatura na wys. 3 000 m wynosiła — 15⁰, natomiast nad centralną Grenlandją na wys. 3 500 m wykazywała 10⁰.


Ryszard E. Byrd.


Lincoln Ellsworth.

W obszarze międzyzwrotnikowym angielska wyprawa zoologiczna badała *Kamerun* i przeszła przez *dotychczas zupełnie nieznane pasmo gór Asumbo* (1 680 m). *Nad jeziorem Rudolfa* w Afryce angielska ekspedycja naukowo-badawcza poczyniła *ważne obserwacje* dotyczące tego jeziora. Stwierdzono, że powierzchnia jego stale się obniża i to w szybszym stopniu w części pn. aniżeli w pd. Ponadto poczyniono szereg ciekawych spostrzeżeń nad życiem tubylców, oraz odkryto *ślady nieznanej kultury na wyspie tego jeziora*. (Ekspedycja poniosła duże straty, gdyż dwaj uczestnicy: kartograf W. H. Martin i zoolog dr W. S. Dyson, badacz wyspy Hölmel, zaginęli, prawdopodobnie utonąwszy w jeziorze.)

Głośny badacz Azji Środkowej szwedzki podróżnik *Sven Hedin* powrócił w ub. r. z wyprawy do Chin, odbytej w trudnych warunkach, bo na terenie wojny domowej. Przywieziony do Sztokholmu bogaty plon przyrodniczy, archeologiczny i antropologiczny jest w opracowywaniu.

Z ŻYCIA CZŁOWIEKA.



Stworzenie Adama.
Z „Liber chronicarum..." Hartmanna Schedla, 1493 r.

Kronika lekarska.

Na polu medycyny rok ubiegły przyniósł nast. ważniejsze wydarzenia:

W komunikatach przedstawionych Akademji Francuskiej w styczniu, lutym i kwietniu br. donieśli *prof. A. Besredka i dr L. Gross* (Kraków), na podstawie badań eksperymentalnych wykonanych na dużym materjale zwierząt w laboratorjach Instytutu Pasteur'a w Paryżu, że *kapitalną rolę w chorobie raka odgrywa skóra*. Jak wiadomo, myszy chorują również na raka. Otóż rak mysi, wszczepiony zdrowemu zwierzęciu pod skórę albo np. do jamy brzusznej, jest *z reguły śmiertelny* i zabija zwierzę w ciągu trzech do czterech tygodni. Ta sama tkanka rakowa, wszczepiona natomiast w minimalnej ilości wprost *do samej skóry*, czyli wśródskórnie, wywołuje maleńką brodawkę, która po upływie trzech tygodni bez śladu znika. Od tej chwili zwierzę *staje się* na raka *odporne* i można mu już wszczepiać tkankę rakową pod skórę, do mięśni lub nawet do jamy brzusznej, bez żadnej szkody. Dalsze *badania wykonane na królikach potwierdziły całkowicie to spostrzeżenie:* i u królików rak, śmiertelny w innych warunkach, zamienia się na niewinne, przemijające „brodawki", jeżeli wszczepiony zostanie w niewielkiej ilości do skóry.

W maju z. r. ukazała się w „Presse Medicale" praca prof. Beklera, donosząca, że wśród żyjących dziko królików w Kanzas znaleźć można bardzo często brodawki skórne, przenośne z łatwością z jednych zwierząt na drugie; brodawki te są prawdopodobnie pochodzenia infekcyjnego. Otóż te same brodawki, wszczepione zdrowym zwierzętom pod skórę albo do jamy brzusznej, zamieniają się na śmiertelnego raka. Spostrzeżenie to potwierdza całkowicie wyniki badań Besredki i Grossa.

Prof. Hartman doniósł Akademji Francuskiej, że *nawroty choroby raka* pojawić się mogą u chorych operowanych radykalnie, czasem nawet po upływie *kilkudziesięciu (!) lat*. Hartman cytuje przypadki, w których choroba raka pojawiła się spowrotem po upływie 10, 16, 22 i 43 lat.

Prof. Aron (Francja) doniósł *o nowej metodzie diagnostycznej w chorobie raka*. Mocz podejrzanego chorego wstrzykuje się zdrowym królikom, poczem zwierzęta są zabijane, nadnercza zaś poddane badaniu mikroskopowemu. Mocz osób chorych na raka wywoływać ma — jak twierdzi Aron — w nadnerczach zdrowych królików charakterystyczne zmiany. Metoda ta wywołała duże zainteresowanie w świecie lekarskim. Badania kontrolne jednak, wykonane w Instytucie rakowym w Paryżu przez Oberlinga i Guerina, *nie potwierdziły* tego odkrycia.

Tajemnicze *lekarstwo przeciw anemji złośliwej* znajduje się jak wiadomo w wątrobie. Wytwarzane jest ono w zdrowym żołądku pod wpływem działania pewnego swoistego składnika soku żołądkowego, z niektórych pokarmów. Substancja ta zostaje następnie skolei zmagazynowana w wątrobie. Badania prof. Dekastello (Wiedeń) wykazały, że u zdrowego człowieka nadmiar tej substancji leczniczej wydalony zostaje nazewnątrz wraz z moczem. — Wątroba człowieka zdrowego, podobnie zresztą jak wątroba niektórych zwierząt, posiada *olbrzymie zapasy substancji krwiotwórczej*, której brak wywołuje anemję złośliwą. Otóż u zdrowego człowieka substancja ta, produkowana w żołądku, magazynowana jest w wątrobie w ilościach tak dużych, że zapasy jej starczyć mogą nieraz i *na piętnaście lat*. Całkowite wycięcie żołądka wywołać może u człowieka anemję złośliwą, która jednak pojawia się dopiero w piętnaście lat po operacji: przez cały ten czas bowiem zapasy zmagazynowane w wątrobie wystarczają do zastąpienia produkcji żołądkowej (prof. Hitzenberger, Wiedeń).

Dr R. Dupouy i dr M. Delaville przeprowadzili w szpitalu H. Rousselle w Paryżu szereg dalszych prób *leczenia narkomanów ich metodą* (por. nasz Rocznik 1935 str. 196), polegającą na injekcjach lipoidowych (zawiesiny oleju rycynowego, czystej oliwy i gliceryno-fosforowej soli choliny). Po siedmiodniowej kuracji morfiniści, uleczeni z ich strasznego nałogu, opuszczają Zakład jako ludzie zdrowi. Ta sensacyjna metoda wywołała duże zainteresowanie w sferach lekarskich.

Insuliną można leczyć schizofrenję. Nie jest to metoda radykalna, niemniej jednak wyniki uzyskane w ten sposób są nader interesujące. Rewelacyjne doświadczenia przeprowadził w tym kierunku dr Manfred *Sakel* w klinice chorób nerwowych uniwersytetu wiedeńskiego, pod kierunkiem prof. *Pötzla*.

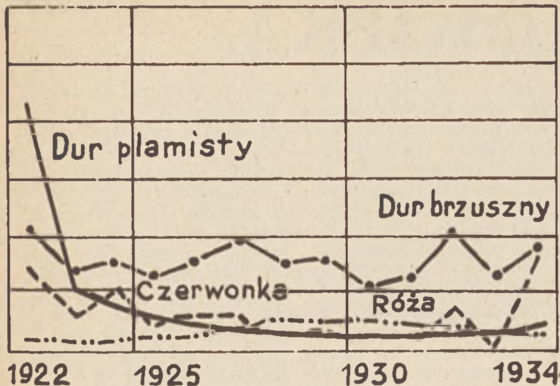
W klinice prof. Pötzla w Wiedniu przekonano się przypadkowo, że potężne dawki insuliny wywołać mogą *czasową niepamięć wsteczną;* na pewien okres czasu chorzy zupełnie zapominają o przeszłości. Stan ten stopniowo ustępuje i luka pamięciowa zwolna zapełnia się (M. Sakel).

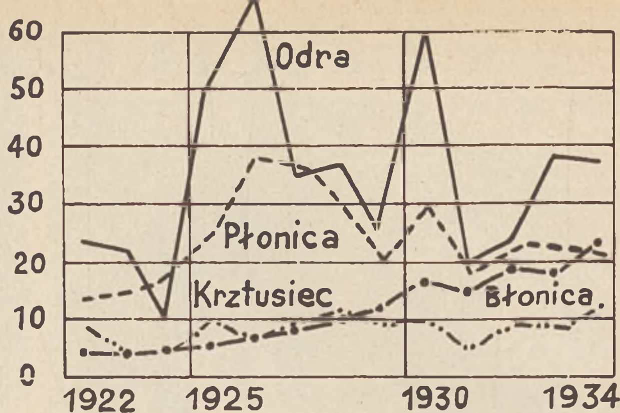
Szczepienie przeciw dyfterji anatoksyną prof. Ramona z Instytutu Pasteur'a daje doskonałe wyniki. Systematyczne szczepienia przeprowadzone tą metodą pozwalają *w zupełności opanować epidemję dyfterji;* szczepionka działa prawie stuprocentowo.

W Instytucie Pasteur'a w Paryżu przekonano się, że *zarazek choroby Heine Medina*, wszczepiony w skórę (wśródskórnie) małp, nie wywołuje choroby. Zwierzęta



Stworzenie Ewy.
Z „Liber chronicarum..." Hartmanna Schedla, 1493 r.





Choroby zakaźne w Polsce.

Zachorowania zarejestrowane w tysiącach.

stają się natomiast odporne na powtórne zakażenie tym zarazkiem i nie chorują później nawet wówczas, gdy wszczepiony im zostanie zarazek wprost do rdzenia kręgowego (który jest u zwierząt nieprzygotowanych na ten zarazek bardzo wrażliwy).

Próby *używania do transfuzji krwi konserwowanej* dały *doskonałe wyniki.* Prof. Bagdassaroff wykonał w Moskwie 2400 takich transfuzyj, przyczem czasem krew wysyłana była w specjalnych flaszkach samolotami aż na Syberję. W Leningradzie wykonali Filatoff i Depp 1500 analogicznych transfuzyj. Prof. Judin (Moskwa) używa do transfuzji krwi pobranej ze zwłok świeżo zmarłych osób w przypadkach chorób niezakaźnych, np. spowodu choroby serca lub wypadku ulicznego.

Akademji Francuskiej przedstawili Moussio, Fournier, Bartolini, Manaro i B. de Montevideo ciekawy komunikat, dowodzący, że zwyczajną *maścią zawierającą hormon żeński, t. zw. follikulinq,* udało się im *usunąć zbędny zarost* (u młodej dziewczyny, u której ramiona, podobnie jak i część twarzy pokryte były drobnym, szpecącym włosem). Działanie jest ściśle miejscowe.

Z okazji Jubileuszowych Tygodni Lekarskich, które odbyły się w maju br. w Wiedniu, wygłosił *prof. Wagner Jauregg* odczyt o *karłach,* przyczem zawiadomił, że w niektórych przypadkach udało mu się przez podawanie preparatów tarczycy pobudzić nawet starszych karłów (powyżej 40 lat życia) do wzrostu.

Prof. K. F. Wenckebach w odczycie wygłoszonym z okazji Jubileuszowych Tygodni Lekarskich w Wiedniu wystąpił w sposób stanowczy *przeciw błędnemu ideałowi wychowania fizycznego,* a mianowicie przeciw t. zw. *„bohaterskiej“ klatce piersiowej.* Twierdzi on, że fałszywe ćwiczenia oddechowe, polegające na jak najgłębszych wdechach i zatrzymywaniu oddechu, błędne ustawianie klatki piersiowej w pozycji wdechowej i ściskanie brzucha paskiem, prowadzić może do rozedmy płuc i do poważnych zaburzeń w krążeniu krwi.

Potężna *fala grypy zalała całą Europę w miesiącach zimowych 1934/35.* Zachorowania były masowe, przebieg choroby jednak *stosunkowo łagodny.* Tylko w niektórych miejscowościach, szczególnie w kilku miastach francuskich, zebrała grypa szereg ofiar wśród młodych osób. W lecie z. r. pojawiła się łagodna *epidemja anginy i kataru.* Choroba miała przebieg bardzo łagodny, ograniczała się do kilkudniowej lekkiej niedyspozycji, nieznacznego wzniesienia temperatury i bólów gardła lub kataru.

Choroba papuzia dotąd jeszcze nie wygasła. W Niemczech notowane są od czasu do czasu niewielkie, lokalne endemje tej choroby, z śmiertelnością dochodzącą do 25%. Ogniskiem zarazy są zawsze papugi, przyczem okazało się, że nosicielami zarazków mogą być również papugi napozór zdrowe. (Badania eksperymentalne wykazały, że zarazek choroby papuziej można przenieść z człowieka na mysz, wszczepiając zwierzęciu do brzucha nieco podejrzanego materjału, np. krew lub plwocinę z chorego człowieka. Po kilku dniach w jamie brzusznej myszy znaleźć można charakterystyczne, widzialne wyraźnie pod mikroskopem ciałka, które pozwalają na postawienie właściwej diagnozy. Czy ciałka te są identyczne z samym zarazkiem choroby papuziej, niewiadomo.)

W lipcu z. r. minęło *pięćdziesiąt lat od zaszczepienia pierwszego człowieka przeciw wściekliźnie* szczepionką, wykrytą przez Pasteur'a i jego współpracownika Roux. Pierwszy pacjent Pasteur'a, uratowany tą szczepionką, żyje do dziś; jest to portjer w Instytucie Pasteur'a w Paryżu, nazwiskiem Józef Meister.

W Polsce weszła w życie z dniem 1 V 1935 *nowa ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych* (Dz. U. R. P. nr 27 z dn. 16 IV 1935).

Władze sanitarne postanowiły *wprowadzić w województwie krakowskiem sól jodowaną,* celem racjonalnej *walki z wolem* wśród ludności niektórych miejscowości podkarpackich, gdzie wole panują nagminnie. Analogiczna akcja Austrji, Włoch i Szwajcarji dała bardzo korzystne rezultaty.

WAŻNIEJSZE CHOROBY ZAKAŹNE W POLSCE.

Choroby	1929	1930	1931	1932	1933	1934
	Liczba zachorowań					
Dur brzuszny	15 429	11 962	12 104	20 349	12 523	18 560
Dur osutkowy	1 988	1 640	2 154	2 424	3 454	5 127
Dur powrotny	3	3	2	6	2	2
Ospa	12	21	9	3	5	
Odra	25 481	59 567	19 427	24 877	38 170	38 256
Płonica	20 909	29 991	19 115	22 015	21 961	20 968
Krztusiec	9 082	10 206	5 852	8 723	8 813	9 295
Błonica	11 977	17 074	14 917	18 757	17 324	23 370
Czerwonka	2 750	1 910	1 293	7 244	675	16 717
Zimnica	315	199	134	151	222	255
	Liczba zgonów					
Dur brzuszny	1 052	910	916	1 408	920	1 334
Dur osutkowy	146	112	144	185	200	303
Dur powrotny	—	—	—	—	—	—
Ospa	1	—	2	2	1	—
Odra	249	584	235	206	309	344
Płonica	1 164	1 135	693	729	607	508
Krztusiec	488	458	322	371	261	215
Błonica	733	963	858	1 059	877	1 088
Czerwonka	197	306	137	852	42	1 753
Zimnica	1	1	1	1	1	—

W miastach liczących ponad 100 000 mieszkańców w r. 1934 wypadało przeciętnie 111,5 zgonów na 10 000 mieszkańców. Największą liczbę zgonów u ludności miejskiej powodowały choroby serca — 19,0, następnie gruźlica narządów oddechowych — 14,9, zapalenie płuc — 11,3 i rak — 10,1.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE W POLSCE.

Grupy województw	1929	1930	1931	1932	1933	1934
M. st. Warszawa	1 256	1 208	1 204	1 244	1 315	1 300
Woj. centralne	1 208	1 367	1 283	1 484	1 350	1 455
„ wschodnie	465	498	475	533	614	636
„ zachodnie	405	413	583	677	586	621
„ południowe	595	625	748	806	790	853
Ogółem	3 929	4 111	4 293	4 744	4 655	4 865

Z antropologji średniowiecza.



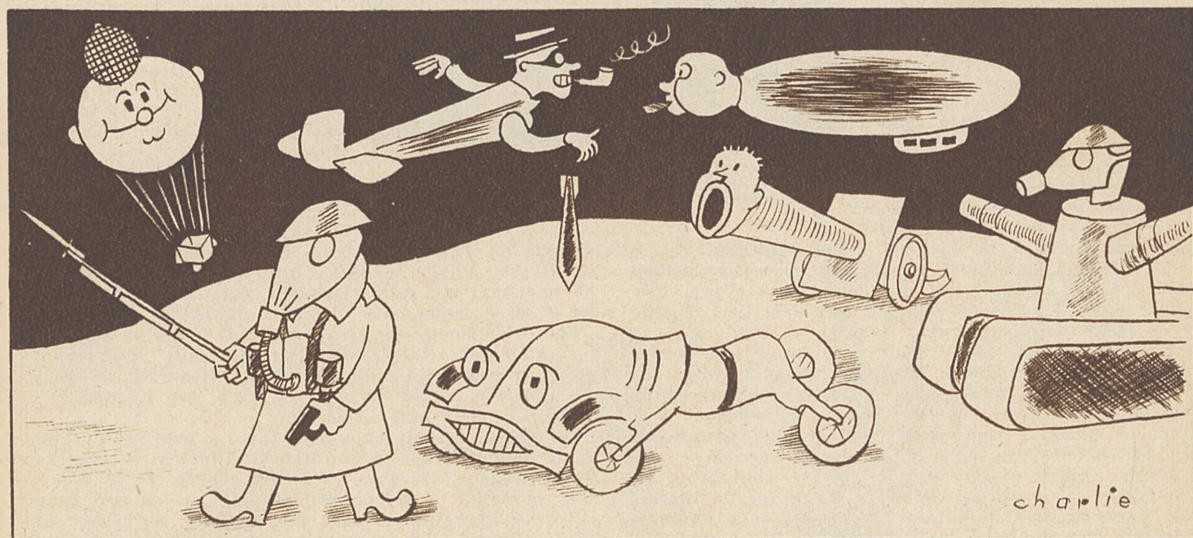






Ryciny z „Liber chronicarum..." H. Schedela (Norymberga, 1493, ink. B. J. 466), odzwierciedlające średniowieczne wyobrażenia o ludziach zamieszkujących egzotyczne krainy, mających wyróżniać się nader monstrualnemi kształtami.

Humor i satyra.



Jak rasa czarna wyobraża sobie świat białych ludzi...

Dział kobiecy.

Dr WŁADYSŁAW POCIECHA.

Miłość w dawnej Polsce w świetle korespondencji miłosnej.

„Miłość stara jak świat" — mówi znane przysłowie. Czy to prawda! Gdybyśmy nasze współczesne wyobrażenia o miłości (w znaczeniu ściślejszem stosunku obojga płci) przyjęli jako podstawę do wydawania sądu o jej młodości, to stwierdzilibyśmy, że w dziejach różnych narodów pojawia się ona *dopiero w czasach rozkwitu wyższej kultury umysłowej*. Lecz jakkolwiek zdefinjowalibyśmy pojęcie miłości, to obok tego, co jest sztuczne jako wytwor kultury, musielibyśmy uznać w niej i ten element zasadniczy, ogólno-ludzki, który przez wszystkie czasy pozostaje niezmieniony; z niego bowiem, jak z najniższej komórki, mogło dopiero rozwinąć się w odpowiednich warunkach to najsilniejsze uczucie, będące motorem naszego życia, którego charakterystyczne ślady spotykamy w różnych epokach dziejów u różnych ludów.

Historja miłości, jako odcinek historji kultury, była przedmiotem badań bądź ogólnych, obejmujących całokształt tego zagadnienia, bądź szczegółowych, ograniczonych w czasie i przestrzeni. *My nie posiadamy jeszcze historji miłości w dawnej Polsce*. Wiąże się to poczęści ze znamiennym faktem, że *zabytki źródłowe z tego zakresu są u nas nader skąpe*, co niektórzy badacze tłumaczą młodszością cywilizacyjną naszego narodu i przyjmują *jako przełomową datę pierwsze dziesiątki XV w. rzekomo początek nowej ery w dziejach polskiej miłości*. Udział Polaków w soborze bazylejskim (r. 1431) miał nietylko zaszczepić posiew humanizmu na polskiej glebie, lecz i zapoznać nas bliżej z kulturą miłosną narodów zachodnio-europejskich. Że ten *sąd był przedwczesny*, o tem przekonują nas nowsze badania prof. Ganszyńca (Polskie listy miłosne dawnych czasów, Lwów 1925). Wyjaśnienie tej okrytej jeszcze mrokiem dziedziny naszej przeszłości może dać tylko krytyczne opracowanie tematu, oparte na szerszem tle historji naszej kultury. To co dotąd zrobiono (pomijamy tutaj ogólne zarysy historji kultury i obyczajów w dawnej Polsce oraz studja literackie) ogranicza się do dziejów polskich listów miłosnych (Bruchnalski, Merwin, Ganszyniec). Jednak i ta wiązanka zabytków naszej kultury miłosnej jest bardzo charakterystyczna i godna bliższego poznania. Gdyż *list miłosny* jest bodaj najlepszym, najbardziej bezpośrednim wykładnikiem miłości. *Pojawia się już w dawnych kulturach*, a początki jego sięgają zamierzchłej przeszłości, jeśli przyjmiemy (za prof. Ganszyńcem), że *już w starożytnym Egipcie około 1100 r. przed Chr. spotykamy się z pierwszą wzmianką o nim*, coprawda w formie literackiej. Jako produkt literatury przeszedł całą ewolucję w świecie antycznym w Grecji i Rzymie. *U Rzymian* spotykamy też *pierwszy listownik*, t. j. prawidła, tyczące się zarówno listów dla starających się o względy, jak i odpowiedzi, zestawione przez Owidjusza w jego „Sztuce kochania". Literacki list miłosny miał więc i swój odpowiednik w życiu, t. j. list rzeczywisty, pisany przez zakochanych, chociaż *zachował się tylko jeden oryginał starożytnego listu miłosnego*, odkryty *na węgarze sali grobowca* (ulubionego wówczas miejsca schadzek) w Marissa, mieście idumejskim.

Listy miłosne wczesnego średniowiecza pojawiają się dopiero w epoce humanizmu karolińskiego i mają swoje własne oblicze: *formę listów poetyckich*. Ten związek listu z pieśnią jest charakterystyczny dla tej epoki, gdyż w średniowieczu pieśń była ulubioną formą wyrażania uczuć. Dopiero w *XII w. spotykamy prozaiczną formę* w listach Abelarda (1080—1142) do Heloizy. W tych nieśmiertelnych wynurzeniach kochających serc znalazł swój wyraz niedościgniony ideał najczystszej miłości, który jest najszlachetniejszem odzwierciedleniem ducha owych czasów. Dzięki pierwiastkom ogólno-ludzkim listy powyższe były ulubioną lekturą i doczekały się licznych wydań i przeróbek aż do *XIX w*. Charakterystyczne są również jako wyraz epoki listy prozaiczne z Tegernsee skońca XII w., gdyż panna pochodząca ze sfer rycerskich wynurza swą idealną miłość klerykowi. Średniowiecze bowiem, pozostające pod wpływem warstw społecznych, nadających ton ówczesnej kulturze, t. j. kleryków i rycerzy, uznawało i ten rodzaj wytwornego flirtu. U schyłku średniowiecza mamy już różne formy listów miłosnych: o charakterze epicznym, prozaiczne i zwrotkowe. Pojawiają się także listowniki dla zakochanych, pierwszy mistrza Boncompagno (1180—1250), oraz liczne dalsze scholastyczno - humanistyczne, które w pewnej szablonowej formie starały się zadośćuczynić ówczesnym wymogom życia.



Przyroda i uczucie.
Drzeworyt Daniela Chodowieckiego.

Dla nas najcenniejszym tego rodzaju zabytkiem jest *rękopiśmienny listownik polsko-łaciński z ok. 1480 r.*, gdyż zawiera jako wzory m. in. *listy miłosne z przed połowy XV w., zaczerpnięte niewątpliwie z oryginałów pochodzenia krakowskiego*. Oto wyjątek z listu panny do kochanka, bawiącego w Krakowie:

„Pozdrowienie ślę Ci przyjacielskie i nizki ukłon głowy. Najmilszy mój! A więc zdrów jesteś słyszę: jakżeż radowałam się i cieszyłam i tej samej godziny Bogu dzięki złożyłam! O mojem zaś zdrowiu opowiadać nie mogę, nie posiadam go bowiem, gdyż dniem i nocą nurtują mnie myśli, gdy dumam tak o widoku Twej osoby i marzę o tem, by ją ujrzeć. Jakież największe złożyć Ci zaklęcie? Gdyby tylu było pisarzy, ile dziewic na świecie i gdyby woda w morzu w atrament się rozlała, gdyby wszystkie trzciny piórami, a całe niebo papierem się stało, jeszczeby tego pisać nie zdołało, co w sercu mojem dla Ciebie ja żywię."

List, zakończony przypiskiem: „O gdybym Ci mogła być klejnotem (t. zn. skarbem) mój miły", adresowany jest „do przedziwnie pięknego pana Henryka, bawiącego w Krakowie, ze wsi (napisany) przez ręce Katarzyny do wręczenia (jej) przyjacielowi".

Listownik, aczkolwiek opierał się na wzorach oryginalnych, zawiera listy *o charakterze literackim* typu konwencjonalnego, czerpiące ze źródeł obcych. *Listy krakowskie pochodzą z kół wykształconych studentów*, którzy w Polsce niewątpliwie dużą rolę odegrali w rozwoju kultury miłosnej. Nie mogą więc służyć jako wyraz rodzimego ducha. *Pierwszy w języku polskim napisany list miłosny, który nie jest typu literackiego*, chociaż znalazł się przypadkowo w zbiorze formuł (przepisany ręką Marcina z Międzyrzecza) *pochodzi z 1429 r.* Podajemy go w całości (w transkrypcji prof. Ganszyńca):

„Służba ma naprzód ustawiczna, doskonała, bezprzestanna, Panno ma namilsza! Gdy chciałem na służbę od Ciebie jechać precz, przyszedłem do domu Twego, Ciebie żegnając; dziwne rzeczy, tyczące się miłości, poczęły się między nama, t. j. aby mnie nie zapomniała, bardzo ciem Twej Miłości począł prosić, a Twa Miłość na mą prośbę ślubiła to uczynić. A tak z tobą się rozstając, serce me poczęło bardzo płakać. A ja także ślubuję Twej Miłości nie zapomniać, ale wszędzie cześć i lubość czynić. Wiedz, moja najmilsza Panno, iż aczkolwiekiem

ja od ciebie daleko, jednakże nigdy nie była ani będzie nad Cię inna miła, jeno ty sama, Panno namilsza ma! Niedawno mię rzecz była spotkała, abych bardzo krasnę pannę miłował — ale, gdym na Cię wspomniał, tegom uczynić nie chciał. A te wszystkie rzeczy proszę Twej Miłości, aby były tajemne między mną a między Tobą. A proszę Twej Miłości, abyś się mej matuchnie pokłoniła. Dano w Szamotułach, we środę".

Przebija z tego listu szczere i głębokie uczucie, wypowiedziane w formie prostej, bezpretensjonalnej.

Z innych zabytków tego rodzaju z XV w. zachował się m. i. list panny do kochanka z r. 1450. Prawdopodobnie jest to list mieszczanki, utrzymującej stosunki z akademikami, gdyż autorka naśladuje jakiś wzór listu miłosnego i popisuje się erudycją, porównując kochanka z największemi postaciami świata starożytnego.

W XVI w. mamy listy miłosne podane przez naszych humanistów, nawiązujące do epistolografji Owidego, ale pozostały one obce naszej kulturze. Wogóle humaniści więcej oddawali się miłostkom, co tak dobrze wyraził J. Dantyszek, opisując swe miłosne przygody na obczyźnie:

„I czy lądem, czy morzem zawiniesz gdzie w gości
Zmienny amor do nowej pokusza miłości."

Listy Zygmunta I do Barbary Zapolyi, Zygmunta Augusta do Barbary Radziwiłłówny, a później listy kanclerza w. kor. Jana Zamoyskiego do „swej najmilszej małżonki Pani Krystyny Radziwiłłówny Zamoyskiej", aczkolwiek są wyrazem szczerego uczucia i zdają się chlubnie świadczyć o epistolografji miłosnej tych czasów, przecież należą do wyjątków i wyszły z najwyższych warstw społecznych. I rzecz znamienna, że w stuleciu, którego literatura wykazuje świetny rozwój poezji erotycznej, w nieprzebranem wprost bogactwie zabytków epistolografji ówczesnej tak mało znajdujemy listów miłosnych. Z ciekawszych wymienić należy list rymowany z 1554 r., ostatni już okaz form średniowiecznych, w którym zapewne jakiś student w jaskrawych barwach maluje głębokość i szczerość swojego uczucia. List o pewnym pokroju literackim zaczyna się od słów:

„W jedności i stałości serca mego
żadnemu nie objawiam tego
jeno tobie najmilszej, moje pocieszenie
a przy tem pozdrowienie
i pokłonienie na obiedwie kolanie
aż do samej ziemi..."

Autor nie podał swojego imienia, a tłumaczy nast.:

Imienia miła, nie wypisuję swego
dla podejrzenia ludzkiego
bo dziś, co młodzi ludzie baczą
na to i wrony kraczą...

Wiek XVII stanowi niewątpliwie epokę przełomu w dziejach polskiej miłości, gdyż pod wpływem przenikania do nas na szerszą skalę obcej obyczajowości i nowszych poglądów, zwłaszcza francuskich, zaczyna przekształcać się stosunek obojga płci i *wytwarza się nowy styl listów miłosnych*. Szczytowym wyrazem tych nowych prądów są *przepiękne listy króla Jana Sobieskiego* do „jedynego duszy i serca kochania, najśliczniejszej i najwdzięczniejszej Marysieńki", które śmiało *mogą rywalizować z najlepszemi wytworami tego rodzaju kultury francuskiej*. Z epoki Sobieskiego pochodzą listy do ukochanej, napisane z podróży. Przytaczamy z nich następujący jako próbkę ówczesnego stylu:

„Jako szczególna dni moich pociecha, lubem WMPanney paść oczy me wejrzeniem, jako jedyna sercu kontentia, nieporównanej przypatrować się grzeczności, obecne z ochotnem woli Pańskiej wykonaniem oddając usługi, tak gdy miejsca odległość, lub słuszna inna przeszkoda tego zabrania szczęścia, nie mogę tylko ciężko boleć, nie małą frasobliwe myśli karmiąc tęsknicą. Ta tylko zostaje lubo nierówna pociechy rezerwa, że i tą martwą kartą przy niskim pokłonie, o zdrowiu i powodzeniu WMMPanny pytać się bez naruszenia jej łaski będzie godziełо, oraz i o zielone, w którego grę za WMMPanny pozwoleniem wkrocyłem, nie zwiędłą do skonu nieleniwej usługi mej ofiarując ochotę. O to śmiem nisko prosić, abym wdzięcznym pieszczonej rącki WMMPanny charakterem mógł tęskliwe ukontentować serce, czym i żałosnego pocieszysz, i już cale obowiązanego tym ochotniej do wiecznej usługi i słodkiej mile pociągniesz niewoley..."

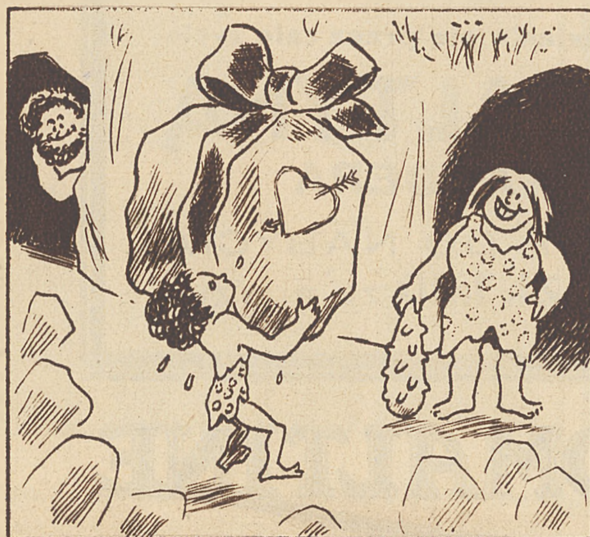
To, co zapoczątkował wiek XVII, widzimy już *w pełnym rozkwicie w XVIII w.* Są to czasy, w których *wpływ cudzoziemczyzny* wycisnął swoje piętno na życiu towarzyskiem i erotycznem. Wówczas powstają i u nas pierwsze „salony", a miłość wolna, poza małżeńska wywalcza sobie uznanie. U schyłku tego stulecia i *list miłosny wyzwala się z pod jarzma form konwencjonalnych*, w myśl zasady S. Szymanowskiego, autora najlepszego w tym czasie listownika: „Ludzie! Piszcie, co tylko myślicie, a piszcie tak, jakbyście mówili! Oto cała w listach teorja". Tak też wyrażała swoje uczucia w czasach stanisławowskich jakaś zakochana panna w listach do swojego „Franulka", z którym ją nielitościwie rozłączono: „Ostatnie czynię na tym moiem nieszczęśliwym wyjeździe pożegnanie, przy którem milionowe zasyłam uściskania i całowanie. Zważywszy wszystko, mogę się policzyć między nieszczęśliwemi! Więcej pisać nie mogę, bo się zalewam łzami, których żadnym sposobem zatrzymać nie mogę. Adyje! bywaj zdrów i łaskaw; już cię żegnam mój najmilszy kochaneczku! Adyje sercem ukochane pieszczoty".

W tak różnorodny sposób na przestrzeni wieków usiłowano dać wyraz przepełniającemu serce uczuciu. Jaką rolę odegrała miłość w kulturze nowszych czasów, najlepiej może wypowiedział to największy genjusz epoki Napoleon Bonaparte w liście do Józefiny:

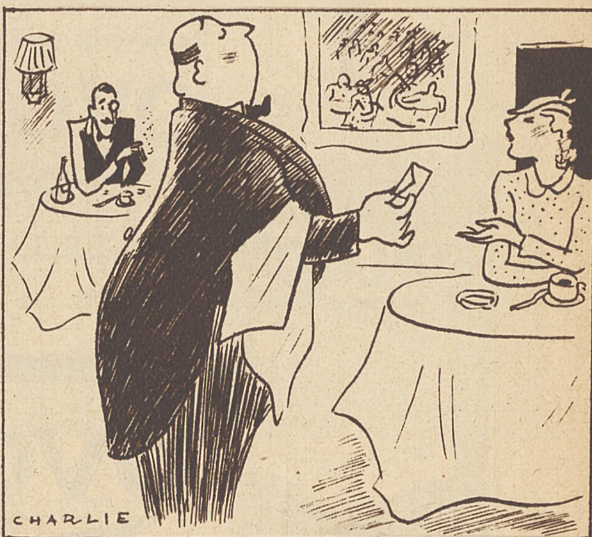
„Gdy chcę przeklinać życie, wówczas kładę rękę na sercu: tam wewnątrz puka Twój obraz; oglądam go, miłość jest absolutnem szczęściem... żyć dla Józefiny! Oto historja mego życia..."

Te słowa są już zwiastunem epoki, w której miłość, apoteozowana przez poetów, zrywała się do wzlotów.

Humor i satyra.

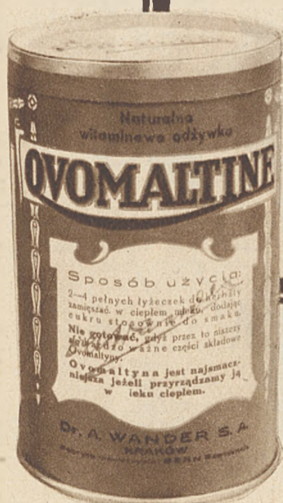


Liścik miłosny w epoce kamiennej...



...i dzisiaj.





Naturalna witaminowa odżywka
OVOMALTINE
Sposób użycia:
Dr. A. WANDER S.A.
KRAKÓW

Nasi artyści u siebie



Znana krakowska artystka malarka posługuje się stale w domu gazem, oceniając należycie korzyści jego stosowania.

WŁODZIMIERZ DŁUGOSZEWSKI.

Sport polski w roku 1935.

Rok 1935 był poniekąd dla polskiego sportu przełomowym. W roku tym bowiem czynniki państwowe, reprezentowane przez Państwowy Urząd W. F. i P. W., doszły do przekonania, iż t. zw. sport rekordowy jest doniosłym czynnikiem zarówno w życiu wewnętrznem społeczeństwa, jak i w stosunkach międzynarodowych, gdzie może być odpowiednio wyzyskany jako dobra propaganda Polski zagranicą. Ponadto do interwencji władz państwowych na terenie sportu przyczyniło się także wydatne obniżenie poziomu przeciętnej wyników, jak i poziomu organizacyjnego. *Interwencja P. U. W. F. i P. W.* została przeprowadzona planowo i w porozumieniu z naczelnemi władzami sportu „społecznego". Poprzedziły ją obrady przedstawicieli P. U. W. F. z przedstawicielami Związku Związków Sportowych, na których to obradach ustalono naczelne wytyczne dla nowej organizacji. Właściwie w danym wypadku trudno mówić o nowej organizacji, gdyż faktycznie dawna organizacja została podtrzymana, jedynie *wprowadzono moment ingerencji P. U. W. F. w ten sposób*, że naczelna władza polskiego sportu, t. j. *Związek Związków Sportowych stał się również organem doradczym Państwowego Urzędu W. F. i P. W.*, przyczem ten ostatni zyskał szerokie uprawnienia, zastrzeżone w nowym statucie Z. Z., ingerencji w sprawy wewnętrzne sportu.

Celem rozszerzenia opieki nad sportem rekordowym powołano do życia w P. U. W. F. *wydział wychowania fizycznego i sportu*, którego zadaniem jest właśnie utrzymanie żywszego kontaktu ze związkami sportowemi, opinjowanie ich spraw i udzielanie pomocy. Kontakt ten jest utrzymany przez wprowadzenie instytucji t. zw. *delegatów P. U. W. F.* do poszczególnych związków sportowych. Ci delegaci biorą udział w pracach danego związku, a z drugiej strony są referentami potrzeb tegoż związku w P. U. W. F. i jego rzecznikami. Analogicznie do delegatów P. U. W. F. do poszczególnych związków sportowych poszczególne Okręgowe Urzędy W. F. i P. W. wyznaczyły swych delegatów do związków okręgowych.



Budowa stadjonu miejskiego w Krakowie.
W głębi trybuna na boisku Tow. Sport. Wisła (zniszczona przez huragan szalejący w Krakowie dn. 14 VIII 1935 r.).

Powyższa ingerencja władz państwowych w prace polskich związków sportowych okazała się *w skutkach bardzo dodatnią*. Porzucono dotychczasowe metody, często bardzo ryzykowne, a *oparto wychowanie sportowe o należyte zasady nowoczesnego treningu*, przyczem także *zyskała spoistość organizacyjna związków sportowych*, z których szkodliwe elementy zostały usunięte, lub conajmniej unieszkodliwione.

Pomoc władz państwowych w r. 1935 była szczególnie doniosła także z innych względów. Każdego, kto obserwował życie sportowe, musiał uderzyć *fakt obniżania się wyników sportowych*. Fakt ten spowodowany został z jednej strony *trudnemi warunkami finansowemi poszczególnych klubów i związków*, a z drugiej *brakiem dopływu nowych sił zarówno sportowych jak i organizacyjnych do związków*, wywołanym istnieniem znanego zakazu należenia młodzieży szkolnej do klubów. Dzięki stanowisku P. U. W. F. w r. 1935 sytuacja zaczęła się poprawiać. Już w zimie zanotowano *pierwszy fakt urządzenia mistrzostw szkolnych ogólnopolskich* w sportach zimowych, które odbyły się w Wilnie (zawody te zakończyły się zwycięstwem szkół krakowskich w ogólnej punktacji oraz w hokeju, podczas gdy w łyżwiarstwie triumfowała Warszawa, a w narciarstwie Wilno). Spodziewano się, że w lecie urządzone zostaną również mistrzostwa w sportach letnich, ale do tego nie doszło, natomiast odbyły się *zawody szkolne w wielu okręgach*, w poszczególnych gałęziach sportu, a wszędzie zanotowano znaczne zadowolenie, jakie zawody te wywołały w kołach młodzieży.

P. U. W. F., wczuwając się w potrzeby związków sportowych, w wielu wypadkach spieszył im z rzeczową pomocą zarówno finansową, jak i w środkach technicznych, w dostarczaniu sił instruktorskich, urządzaniu kursów i t. p. Bez tej pomocy niewątpliwie nietylko niejedna impreza nie doszłaby do skutku, lecz także dalszy postęp sportu zostałby zahamowany.

I jeszcze jeden wzgląd odgrywał w tej pomocy bardzo doniosłą rolę, mianowicie *konieczność solidnego przygotowania naszej reprezentacji do zawodów olimpijskich w Berlinie w r. 1926.* Wzgląd ten był bodaj najważniejszym, jeśli się weźmie pod uwagę znaczenie propagandowe sukcesów polskich sportowców na arenie międzynarodowej.

Niezależnie od pomocy władz państwowych także i *czynniki sportu społecznego z Polskim Komitetem Olimpijskim* na czele, wzięły się energicznie do pracy nad tym problemem. Praca ta szła w dwóch kierunkach: *w sportowym*, mającym za zadanie wyłonienie silnej reprezentacji olimpijskiej, oraz *w finansowym*, którego zadaniem było zebranie funduszów na wyjazd i wyekwipowanie naszej reprezentacji.

W tym celu Polski Komitet Olimpijski powołał do życia dwie nowe instytucje. W zakresie przygotowania sportowego doniosłym faktem było *utworzenie t. zw. drużyn olimpijskich* w tych gałęziach sportu, w których będziemy reprezentowani na Igrzyskach Olimpijskich. — Powstały więc drużyny: lekkoatletyczna, hokejowa, strzelecka, narciarska, piłkarska, szermiercza oraz wioślarska. Nieutworzenie drużyn w innych gałęziach sportu nie oznacza wcale, aby gałęzie te były definitywnie usunięte od możliwości udziału w Olimpjadzie, wskazuje tylko, że na siedm powyższych gałęzi sportu Polski Komitet Olimpijski kładzie szczególny nacisk. W zakresie organizacji zbiórki finansowej powstały zarządzeniem Polskiego Komitetu Olimpijskiego *Regjonalne Komitety Olimpijskie*, które zajęły się zbiórką funduszów.

Z *wydarzeń ogólno-sportowych* podkreślić należy, że *Wielką Honorową Nagrodę Sportową za r. 1934 otrzymała Jadwiga Wajsówna*. Dalej zanotować trzeba, że P. U. W. F. *nawiązał bardzo bliski kontakt z prasą sportową*; kontakt ten wyrażał się w zwoływaniu szeregu konferencyj prasowych, na których omawiano aktualne problemy sportowe, przyczem niejednokrotnie P. U. W. F. brał pod uwagę spostrzeżenia, czynione przez przedstawicieli prasy. Wreszcie P. U. W. F. przyszedł także z pomocą prasie sportowej w ten sposób, że ustanowił *doroczne stypendjum na wyjazd zagranicę dla dziennikarza sportowego*, oraz nagrodę dla najlepszego dziennikarza sportowego, przedstawionego do tej nagrody przez specjalny komitet nadawczy. Dwa te wydarzenia w znacznej mierze przyczyniły się do polepszenia warunków pracy polskiego dziennikarstwa sportowego, zorganizowanego w Z. D. S. R. P.

Sport pod znakiem Igrzysk Olimpijskich.

Cały sezon sportowy stał bezsprzecznie *pod znakiem przygotowania do Igrzysk Olimpijskich*. Nietylko szereg obozów i kursów wskazywał na to, ale także każdy start międzynarodowy naszych sportowców posiadał znamiona próby przed występem na stadjonie olimpijskim. Niestety u progu wielkiego sezonu sport polski spotkał tragiczny cios: dn. 12 V 1935 *zmarł marszałek Józef Piłsudski, przewodniczący Państwowej Rady Naukowej Wy-*



Polska na mistrzostwach Niemiec.
Reprezentacja Polski w Garmisch-Partenkirchen. Stoją od lewej: St. Marusarz, Górski, Orlewicz, Br. Czech i Łuszczek.



Najlepsza polska łyżwiarka.
Edyta Popowiczowa, Śl. Tow. Łyżw. Katowice, wielokrotna mistrzyni Polski w łyżwiarstwie, w jeździe figurowej.

chowania Fizycznego, wielki protektor sportu, człowiek, któremu sport polski tak wiele zawdzięcza. Marszałek Piłsudski doceniał znaczenie sportu, toteż jednem z jego pierwszych pociągnięć przed laty było powołanie do życia P. U. W. F. i Państw. Rady Naukowej W. F., w której sam objął przewodnictwo. Marszałek Piłsudski żywo interesował się problemami wychowania fizycznego w Polsce i niejednokrotnie zabierał w tej sprawie głos; w wystąpieniach Marszałka w tym okresie uderzała nietylko wielka znajomość problemu, ale także olbrzymia wprost intuicja, dzięki której wyznaczał drogi polskiego sportu w myśl potrzeb państwowych i społecznych. Sport polski okryła żałoba. Na znak żałoby odwołano wszelkie imprezy sportowe w okresie pogrzebu Marszałka, a pozatem przez cały czas trwania żałoby państwowej sportowcy na zawodach występowali w opaskach żałobnych, nadto przed każdemi zawodami sportowemi poświęcano minutę milczenia ku uczczeniu pamięci wielkiego protektora sportu.

Sporty zimowe.

W pracach poszczególnych gałęzi sportu zimowego uderzała *wielka nierównomierność*. O ile bowiem przygotowania olimpijskie *narciarzy* wyrażały się nietylko wielką planowością, ale i konsekwencją w realizowaniu wszelkich planów, o tyle *hokej na lodzie* wykazywał raczej tendencje zniżkowe. W pewnej natomiast mierze stwierdzić należy dodatnie objawy w reorganizacji polskiego sportu *saneczkowego*, oraz *poprawę w sporcie łyżwiarskim*. W szczególnoh sprawy te przedstawiały się następująco:

NARCIARSTWO.

Sezon narciarski cierpiał znacznie skutkiem braku opadów śnieżnych. Brak śniegu uniemożliwił przeprowadzenie szeregu imprez sportowych, niemniej jednak zanotować należy dalszy wzrost popularności narciarstwa, ujawniający się w najszerszych warstwach społeczeństwa. Już w pierwszych dniach grudnia 1934 r. przybył do Polski *trener norweski Waage*, który przeprowadził zaprawę naszej elity narciarskiej do wielkich zawodów międzynarodowych.

Z ważniejszych startów polskich narciarzy zagranicą należy wymienić przedewszystkiem *udział naszych narciarzy w mistrzostwach narciarskich Niemiec*, w Garmisch Partenkirchen, w miejscowości, która będzie terenem olimpijskich zawodów w r. 1936. W zawodach tych osiągnęliśmy *bardzo dobre rezultaty*, które tem więcej należy podkreślić, że narciarze nasi mieli dość ograniczone możliwości treningowe. W biegu 50 km Karpiel znalazł się na 11-tem miejscu. W biegu 18 km, przy 300 zgorą startujących, Górski był 31, Br. Czech 33, St. Marusarz 43, Orlewicz 47, A. Marusarz 69, a Skupień 89. W kombinacji norweskiej najlepszym okazał się Br. Czech, który zajął 8-me miejsce, Górski był 11, A. Marusarz 15, Orlewicz 22, Łuszczek 27, Marusarz St. dopiero 28, a to skutkiem upadku przy skokach. W biegu sztafetowym 4x10 km polska drużyna zajęła miejsce 5-te przed Czechami i Francją. Konkurs skoków, w których dzięki wysokiej klasie St. Marusarza i Br. Czecha mieliśmy szczególne szanse, został odwołany skutkiem śnieżycy. Pozatem polska reprezentacja startowała *w dorocznych zawodach F. I. S.*, które w r. 1935 organizowała Czechosłowacja *w Szczyrbskiem Jeziorze*. Na zawodach tych w szczególny sposób *nie dopisała organizacja*, co także przyczyniło się do osiągnięcia gorszych wyników. Zaznaczyć należy, że zawody odbywały się w bardzo niepomyślnych warunkach atmosferycznych. W biegu 18 km najlepszym z Polaków był Górski, na 23-ciem miejscu. W kombinacji norweskiej Br. Czech zajął 9-te miejsce, w konkursie skoków St. Marusarz był 4-tym, a Br. Czech 11-ym. W sztafecie 4x10 km Polska zajęła 7-me miejsce na 12 startujących. W biegu 50 km Karpiel zajął miejsce 13-te. — Na zakończenie sezonu startów zagranicznych dwóch najlepszych polskich narciarzy: St. Marusarz i Br. Czech, wzięło udział *w zawodach zjazdowych w Szwajcarji*, odnosząc kilka nieprzeciętnych wyników w Wengen, Mürren oraz *w wielkim konkursie skoków w Planicy (Jugosławja), gdzie St. Marusarz zajął pierwsze miejsce*, a Br. Czech był piątym.

Mistrzostwa Polski rozegrane były w trzech terminach. W biegu sztafetowym 4×10 km, urządzonym *w Zakopanem*, wygrała *drużyna S. N. Wisła Zakopane* (Wowkonowicz, Michalski, Orlowicz i Górski). W biegu 50 km, zorganizowanym w *Krynicy*, zwyciężył *Władysław Czech* (Sokół Zakopane). *Międzynarodowe zawody o mistrzostwo Polski*, organizowane w *Zakopanem*, odbyły się przy udziale Norwegów i Szwedów. Tytuł mistrza Polski, przyznawany za najlepszy wynik w kombinacji norweskiej (bieg 18 km i konkurs skoków), zdobył *Stanisław Marusarz* (S. N. P. T. Z. Zakopane). W poszczególnych konkurencjach pierwsze miejsca zajęli: 18 km: *Matsbo* (Szwecja), pierwszy z Polaków Górski na 6-tem miejscu, w konkursie skoków: *Reidar Andersen* (Norwegja) przed St. Marusarzem. W biegu zjazdowym, slalomie i kombinacji alpejskiej: *Reidar Andersen* (Norwegja). W biegu zjazdowym pań pierwsze miejsce zajęła: *Bronisława Staszel-Polankówna* (Sokół Zakopane), w slalomie pań *Bednarzówna* (S. N. P. T. T. Zakopane), w kombinacji alpejskiej pań: *Zofja Stopkówna* (S. N. P. T. T. Zakopane).

Z innych imprez podkreślić należy *organizację Rajdu narciarskiego szlakiem II Brygady Legjonów*, urządzenie *międzynarodowych mistrzostw akademickich w Rabce* przy udziale Szwedów, udział polskich narciarzy *w mistrzostwach akademickich świata w St. Moritz* i t. d. — Wspomnieć także wypada, iż zarówno Odznaka za sprawność narciarską P. Z. N., jak i Odznaka Górska P. Z. N. zdobyły znowu szeroką popularność. W sezonie jesiennym 1935 odbył się *w Krakowie czterotygodniowy obóz narciarski przygotowania olimpijskiego*, w którym wzięła udział narciarska drużyna olimpijska. Obóz ten rozpoczął okres swych ostatecznych przygotowań olimpijskich.

HOKEJ NA LODZIE.

Jak już zaznaczyliśmy, tegoroczne wyniki naszych hokeistów nie przypominały dawnych lat. — Do pewnego stopnia objaw ten został spowodowany brakiem mrozów oraz brakiem sztucznych torów łyżwiarskich, szeroko już rozpowszechnionych zagranicą. Jedyny sztuczny tor łyżwiarski w Katowicach nie zdołał z zupełnie naturalnych powodów zapełnić tych braków. Udział nasz *w dorocznych mistrzostwach świata*, organizowanych tym razem w Davos, nie przyniósł w tych warunkach sukcesów. Odpadliśmy w eliminacjach, uzyskując wyniki: *Francja—Polska* 3:2, *Polska—Niemcy* 3:1, *Polska—Włochy* 1:1. Nie powiodło się nam także w turnieju pocieszenia, gdzie pokonaliśmy *Belgję 12:2*, zremisowaliśmy z *Węgrami* 1:1, ale w finale ulegliśmy *Niemcom 1:5*. *Mistrzostwa Polski* przeprowadzono w ten sposób, że P. Z. H. L. wyłonił 6 drużyn, które rozgrywały eliminacje, a następnie 4 najlepsze drużyny spotkały się w turnieju mistrzowskim we Lwowie. Turniej ten skutkiem braku lodu także nie miał zbyt normalnego przebiegu, a zakończył się ostatecznie zdobyciem mistrzostwa Polski przez drużynę *I. L. K. S. Czarni* Lwów, przed L. K. S. Lechja Lwów, K. S. Cracovia Kraków i A. Z. S. Poznań. *Spotkania międzynarodowe* prowadziliśmy ze zmiennem szczęściem. Z uzyskanych wyników należy podkreślić zwycięstwo nad *Austrją* w Wiedniu 4:0, pokonanie reprezentacji *Berlina* przez Cracovię w Berlinie 1:0, trzy zwycięstwa *Cracovii* nad mistrzem Austrji W. E. V. w Krakowie i Krynicy.

SANECZKI.

Rozwój sportu saneczkowego w Polsce poszedł nieco szybciej naprzód, a to dzięki pracy *Komisji Saneczkarskiej Polskiego Związku Narciarskiego*. Jedną z najważniejszych zdobyczy tego sportu było *powierzenie Polsce organizacji mistrzostw Europy w saneczkarstwie*. Mistrzostwa te odbyły się w Krynicy, a zdania zarówno zawodników jak i organizatorów, przybyłych licznie z zagranicy, były dla polskiej organizacji nadzwyczaj pochlebne W wyniku zawodów mistrzostwo Europy w jedynkach panów zdobył *Tietze* (Niemcy) przed Enkerem (Polska), w dwójkach panów: *Feist* i *Kluge* (Niemcy), pierwsi Polacy Piechota i Piechura na 5-tem miejscu, w jedynkach senjorów: *Berger* (H. D. W.), pierwszy z Polaków Żarlikowski na 4-tem miejscu, w jedynkach pań: *Fink* (H. D. W.), pierwsza z Polek Schetzreichówna na 5-tem miejscu.

Poza temi najważniejszemi zawodami odbyło się także kilka mniejszych imprez w Krynicy oraz w Zakopanem, na odbudowanym torze saneczkowym w Kuźnicach.

ŁYŻWIARSTWO.

Sport łyżwiarski w Polsce ucierpiał, podobnie jak i hokej na lodzie, przez brak torów sztucznych, gdyż tory naturalne skutkiem braku mrozów niezawsze dopisywały. Ogólnie należy zanotować pewien postęp w tej gałęzi sportu, wyrażający się ustanowieniem kilku nowych rekordów Polski w jeździe szybkiej. — Niemniej jednak *w porównaniu z zagranicą w tej konkurencji stoimy jeszcze bardzo nisko*, zarówno w jeździe szybkiej jak i figurowej, w której od lat nie notujemy żadnego postępu. *Mistrzostwa Polski* w jeździe figurowej zorganizowano w Katowicach, a tytuły mistrzowskie zdobyli: w jeździe pań: *Popowiczowa* (Śląsk), w jeździe panów: *Grobert* (Śląsk), w jeździe parami: *Bilorówna i Kowalski* (Lwów). Mistrzostwa w jeździe szybkiej odbyły się w Warszawie; w konkurencjach pań triumfowała *Nehringowa* (Polonia Warszawa) wygrywając wszystkie cztery konkurencje i zajmując pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej, a przy tej sposobności ustanawiając *cztery rekordy Polski i jeden rekord świata* (na 5 km 10:56.8), mistrzostwo w klasyfikacji panów zdobył ogólnie *Kowalski* (Polonia Warszawa), pod nieobecność naszego najlepszego niewątpliwie łyżwiarza, jakim jest Kalbarczyk. Kalbarczyk startował *na mistrzostwach świata w Oslo*, gdzie w biegu 500 m zajął 10-te miejsce, w biegu 5 km 14-te (czas 8:59.2 jest nowym rekordem Polski), w biegu 1 500 m miejsce 16-te, a w biegu 10 km miejsce 9-te (czas 18:24.3 jest również nowym rekordem Polski). Ponadto należy zanotować, że *w mistrzostwach świata w jeździe figurowej*, organizowanych w Budapeszcie, startowała para polska *Bilorówna i Kowalski*, zajmując miejsce piąte. W kraju w szeregu miejscowości odbywały się zawody i pokazy w jeździe figurowej, przyczem na pierwszy plan wybijało się w organizowaniu międzynarodowych imprez Zakopane.



Z meczu piłkarskiego Polska—Austrja.

Widok ogólny stadjonu Wojska Polskiego w Warszawie podczas meczu rewanżowego z Austrją, wygranego przez Polskę.

Piłka nożna.

Na czoło sportów letnich wysunęła się w r. 1935 po staremu *piłka nożna*. Niestety odnosi się to jedynie do popularności, a nie do poziomu sportowego, który nadal pozostał *bardzo przeciętnym*. W każdym razie zanotować należy wzmożenie tempa prac przygotowawczych, a to przez *zakontraktowanie stałego trenera związkowego*, którym został *Niemiec p. Otto*, oraz *trzech instruktorów objazdowych*. Organizowanie kursów na prowincji, tworzenie obozów treningowych dla elity piłkarskiej przed każdemi zawodami, oto punkty wytyczne nowej pracy, która prawdopodobnie już niedługo da pożądane rezultaty. Zainteresowanie *meczami międzypaństwowemi* wzrosło znacznie, dowodem czego było, że każde spotkanie, organizowane w Polsce, zbierało na stadjonie dziesiątki tysięcy ludzi. Reprezentacja Polski walczyła dwukrotnie z drugim „garniturem" *Austrji*, przegrywając raz we Wiedniu 2:5, a zwyciężając w meczu rewanżowym w Warszawie 1:0. *Jugosławja* pokonała Polskę w Katowicach 3:2, *Niemcy* zwyciężyli nas we Wrocławiu 1:0, *Łotwa* zremisowała z naszą drugą reprezentacją w Łodzi 3:3. Oto suche wyniki naszych spotkań międzypaństwowych, które mówią, że *kontakt z zagranicą był właściwie dość słaby a poziom naszej reprezentacji niewysoki*. Kontakt *poszczególnych klubów z zagranicą* był dość ożywiony. W Polsce gościła znaczna ilość drużyn zagranicznych, przedewszystkiem *niemieckich i austrjackich*. Natomiast kontakt z piłkarstwem *czeskiem* został definitywnie zerwany. Zagranicę polskie drużyny wyjeżdżały rzadziej. Dwukrotnie gościła *w Belgji i Francji* krakowska *Wisła*, która uzyskała dobre wyniki, w jesieni do Francji i Belgji wyjechała *Warszawianka*. Dość przykrą *porażkę poniosła reprezentacja Ligi P. Z. P. N.* (będąca właściwie reprezentacją Polski) w *Lipsku*, gdzie pokonała ją reprezentacja Saksonji 5:1. Reprezentacja Ligi uzyskała ponadto *wynik remisowy z reprezentacją Ligi węgierskiej w Warszawie 1:1*. Obydwa te mecze wykazały, iż reprezentacja Ligi znajdowała się w bardzo słabej formie.

W ruchu wewnętrznym oczywiście największem zainteresowaniem cieszyły się *rozgrywki o mistrzostwo Ligi P. Z. P. N.* Rozgrywki te w r. 1935 były szczególnie zacięte, a do ostatniej chwili walczyły o pierwsze miejsce drużyny: *K. S. Pogoń* Lwów, *K. S. Warta* Poznań i *K. S. Ruch* Wielkie Hajduki. Równie zaciętemi były *rozgrywki o pozostanie w Lidze*. Ponieważ w r. 1935 spadały dwie do kl. A, więc boje o utrzymanie się w szeregach ekstraklasy musiały przybrać na zaciętości. Także i w tej grupie sytuacja do końca pozostała zaciemniona, z tem jednakże, że *warszawska Polonia* zajęła zdecydowanie ostatnie miejsce. W rozgrywkach o wejście do Ligi nie było także zdecydowanej przewagi którejkolwiek z ubiegającej się o ten zaszczyt drużyny. *I. L. K. S. Czarni* Lwów, *K. S. Dąb* Katowice i *K. S. Podgórze* Kraków, walczące w finałowych rozgrywkach, tworzyły wyrównaną klasę, niewiele zresztą ustępującą poziomem drużynom ligowym.

Lekka atletyka.

W świecie lekkoatletycznym dało się odczuć *pewne ożywienie*, którego dowodem był fakt organizowania wielu imprez lekkoatletycznych we wszystkich ośrodkach sportowych. W szczególności do propagandy lekkiej atletyki przyczyniło się w znacznej mierze *organizowanie „narodowych biegów naprzełaj"*, które obecnie będą stale przeprowadzane w dniu 3 maja we wszystkich ośrodkach. Jedyny dotychczas bieg „narodowy" w Warszawie o nagrodę *Tygodnika Sportowego „Raz-Dwa-Trzy"* pozostanie nadal w tym zakresie imprezą naczelną.

Poziom naszych lekkoatletów utrzymywał się na dawnej wyżynie. Mieliśmy kilka wybitnych jednostek, natomiast przeciętnie ustępowaliśmy krajom przodującym w tym sporcie w Europie. Kontakt z zagranicą był stosunkowo słabszy. Ogółem rozegraliśmy mecz *z Belgją* w Brukseli, w którym zwyciężyliśmy w stosunku 77:64 p., dalej spotkanie międzypaństwowe *z Węgrami*, przegrane w stosunku 58.5:77.5 p., oraz *trójmecz bałtycki*, w którym zajęliśmy pierwsze miejsce, mając 131 p. *przed Estonją* 127 p. i *Łotwą* 76 p. Trójmecz ten odbył się w Wilnie. Nasza kobieca reprezentacja rozegrała jedyne spotkanie międzypaństwowe *z Niemcami* w Dreźnie; w meczu tym Niemki zwyciężyły 60.5:38.5 p. Dużo liczniejszemi były występy naszych czołowych zawodników. Na pierwszem miejscu należy tu postawić *Kucharskiego* (K. S. Jagiellonja Białystok), który startował w N. Jorku, Paryżu, Londynie, Amsterdamie, wszędzie odnosząc nieprzeciętne wyniki, wysuwające go na czoło średniodystansowców Europy. *Heljasz* startował w Paryżu, *Schneider* w Amsterdamie, *Walasiewiczówna*, *Kwaśniewska i Wajsówna* w Wiedniu. Występy te obok dobrych wyników przynosiły nam także duże korzyści pod względem propagandowym. Z uzyskanych w r. 1935 wyników podkreślić należy *ustanowienie przez Walasiewiczównę rekordów świata* w biegach 200 m (23.6), 250 m (30.8) i 300 m (39,4). Walasiewiczówna po sezonie wyjechała do Ameryki, gdzie ma przeprowadzić ostateczne przygotowania do Olimpjady berlińskiej. Natomiast wyniki naszej czołowej dyskobolki Jadwigi Wajsówny były słabsze, niż w r. ub.; rekord świata, należący do Wajsówny, został kilkakrotnie pobity przez Niemkę Mauermayer.

Mistrzostwa Polski rozegrano w zimie na hali, jak i w lecie na bieżni. *Zimowe mistrzostwa*, organizowane po raz trzeci *w Przemyślu*, ponownie potwierdziły racjonalność tej inowacji, zmuszającej naszych zawodników do usilniejszej pracy w zimie. Na mistrzostwach zimowych tytuły mistrzów zdobyli: 50 m: *Sikorski;* 50 m przez płotki: *Wieczorek;* 3 km: *Orłowski;* skok w dal z miejsca: *Siedlecki;* skok wzwyż: *Hoffmann;* skok o tyczce: *Schneider;* pchnięcie kulą: *Tilgner;* sztafeta 6×50 m *Policyjny K. S. Warszawa;* 3×800 m *A. Z. S. Warszawa.* Drużynowo pierwsze miejsce zajął *A. Z. S. Warszawa.* Panie: 50 m: *Batiukówna;* 50 m przez płotki: *Batiukówna;* 500 m: *Nowacka;* pchnięcie kulą: *Cejzikowa;* skok wdal z miej-



Z biegu o puhar I. K. C.

Zwycięzca XIV biegu okrężnego I. K. C., urządzonego w Krakowie, Rzucidło (w środku), na lewo Nowacki, który zajął drugie miejsce, na prawo Kuzaj, trzeci skolei w biegu.



Mistrz Polski w maratonie.

Przybyłko (R. K. S. Skra Warszawa) w chwili gdy przerywa taśmę na mecie i jako zwycięzca biegu maratońskiego (urządzonego pod Warszawą) zdobywa mistrzostwo Polski.



Z meczu lekkoatletycznego Polska—Niemcy.
Drużyny Polski i Niemiec na stadjonie Dresdner Sport Club w Dreźnie, w defiladzie przed rozpoczęciem meczu.



Mecz hazeny Polska—Jugosławja.
Fragment spotkania na stadjonie W. P. w Warszawie, zakończonego zwycięstwem Jugosłowianek w stosunku 4:3.

sca: *Sikorzanka;* skok w dal z rozbiegu: *Świderska;* skok wzwyż: *Orzełówna;* sztafeta 4×50 m: *A. Z. S. Poznań.* W klasyfikacji drużynowej pań pierwsze miejsce zajął *K. S. Stadjon Chorzów.*

Narodowy bieg naprzełaj w Warszawie o puhar Redakcji Tygodnika Sportowego „Raz-Dwa-Trzy" wygrał *Wiśniewski* (K. S. Warszawianka) przy 500 startujących zawodnikach. *Mistrzostwo Polski w biegu naprzełaj* zdobył *Fjałka (Cracovia) w Bydgoszczy, a mistrzostwo kobiece* w Mysłowicach *Świderska* (A. Z. S. Poznań).

Męskie mistrzostwa główne rozegrano w Białymstoku, tytuły mistrzów zdobyli: 100 m: *Tęsiorowski* (A. Z. S. Poznań); 200 m i 400 m: *Biniakowski* (K. S. Warta Poznań); 800 m i 1500 m: *Kucharski* (Jagiellonja Białystok); 5 km: *Noji* (K. S. Legja Warszawa); 10 km: *Fjałka* (Cracovia); 110 m przez płotki: *Haspel* (A. Z. S. Lwów); 400 m przez płotki: *Maszewski* (Legja Warszawa); 3 km z przeszkodami: *Kramke* (Związek Strzel. Gdynia). Pchnięcie kulą: *Tilgner* (Warta Poznań); rzut dyskiem: *Heljasz* (Warta Poznań); rzut oszczepem: *Turczyk* (Warta Poznań); rzut młotem: *Wiśniewski;* skok w dal: *Hoffmann* (Warta Poznań); skok wzwyż: *Pławczyk* (A. Z. S. Warszawa); skok o tyczce: *Morończyk* (Sokół Macierz Lwów); trójskok: *Luckhaus* (Jagiellonja Białystok). Sztafety 4×100 m i 4×400 m wygrała *Warta Poznań.* Ponadto rozegrano mistrzostwa sztafetowe w Wilnie, które jednak nie cieszyły się najmniejszem zainteresowaniem i odbyły się w konkurencji lokalnej. Bieg maratoński o mistrzostwo Polski wygrał *Przybyłko* (R. K. S. Skra Warszawa); mistrzostwo w wielobojach zdobył *Lokajski* (K. S. Warszawianka Warszawa).

Mistrzostwa główne kobiece Polski rozegrano w Krakowie, tytuły mistrzyń zdobyły: 60 m, 100 m, 200 m: *Walasiewiczówna* (Grażyna Warszawa); 800 m: *Świderska* (A. Z. S. Poznań); pchnięcie kulą: *Wajsówna* (Sokół Poznań); rzut dyskiem: *Wajsówna* (Sokół Poznań); rzut oszczepem: *Kwaśniewska* (Ł. K. S. Łódź); skok w dal z miejsca: *Paliszewska* (S. K. S. Sosnowiec); skok wzwyż: *Wajsówna* (Sokół Poznań); skok wdal z rozbiegiem: *Duninówna* (A. Z. S. Poznań); bieg 80 m przez płotki: *Freiwaldówna* (Makkabi Kraków). Sztafeta 4×100 m oraz 4×200 m przyniosła zwycięstwo *K. S. Stadjon Chorzów,* który także w punktacji ogólnej zajął pierwsze miejsce. Mistrzostwo Polski w pięcioboju zdobyła *Kwaśniewska* (Ł. K. S. Łódź).

GRY SPORTOWE.

W sezonie 1935 roku dał się zauważyć większy wzrost zainteresowania grami sportowemi. Jest to w dużej mierze skutek intensywniejszej pracy na tym terenie szkół, które usuwając piłkę nożną, poświęcają większą uwagę grom sportowym. W spotkaniach międzypaństwowych nie mieliśmy szczęścia. Z ważniejszych wyników należy wyszczególnić *mecz hazeny Polska—Jugosławja,* rozegrany w Warszawie, a zakończony zwycięstwem Jugosłowianek 4:3, oraz dwa mecze piłki ręcznej (szczypiórniaka) *Niemcy Wschodnie—Kraków* (14:2) i *Niemcy Wschodnie—Polska* (21:6). Drużyna hazenistek jugosłowiańskich odbyła ponadto tournee po Polsce z dość zmiennem szczęściem. *Mistrzostwa zimowe* Polski w poszczególnych grach zdobyły kluby: siatkówka kobieca: *A. Z. S. Warszawa;* siatkówka męska: *K. S. Cracovia Kraków;* koszykówka kobieca: *K. S. Polonia Warszawa;* koszykówka męska: *K. S. Cracovia Kraków.* Mistrzostwa *letnie:* kobieca siatkówka: *A. Z. S. Warszawa;* męska siatkówka: *A. Z. S. Warszawa;* kobieca koszykówka: *K. S. Polonia Warszawa;* męska koszykówka: *K. P. W. Poznań;* hazena: *I. K. P. Łódź;* piłka ręczna (szczypiórniak): *K. S. Pogoń Katowice.* Poza mistrzostwami Polski rozegrano wiele turniejów prowincjonalnych, cieszących się znacznem zainteresowaniem. Na terenie szkolnym gry sportowe zdobyły sobie już prawo pierwszeństwa wśród innych gałęzi sportu.

Wioślarstwo.

Wśród wyników naszych sportowców w r. 1935 niewątpliwie na czoło wybija się *zdobycie dwóch mistrzostw Europy przez wioślarzy w Berlinie.* Sukces ten miał tem dobitniejsze znaczenie, że został osiągnięty w stolicy Niemców, którym prawie we wszystkich gałęziach sportu ustępujemy; nie był też pozbawiony znaczenia propagandowo-politycznego i zasługi polskiego wioślarstwa na tym odcinku z uznaniem podkreślały nasze placówki dyplomatyczne w Niemczech. W dziejach wioślarstwa europejskiego *fakt zdobycia mistrzostw Europy przez jednego wioślarza na dwóch najtrudniejszych typach łodzi,* t. j. na jedynkach i dwójkach podwójnych, *nie miał dotychczas precedensu.* Czynu dokonał świetny wioślarz krakowskiego A. Z. S. *Roger Verey.* Wynik ten z uznaniem podkreślała prasa sportowa i codzienna całej Europy, a nawet za oceanem był szeroko komentowany przez sfery sportowe.

Oprócz zdobycia dwóch mistrzostw Europy wioślarze polscy zajęli kilka dobrych miejsc, a to w biegach dwójek ze sternikiem i dwójek bez sternika, wybijając się na drugie miejsce w klasyfikacji ogólnej. Był to *pierwszy tak znaczny sukces polskiego wioślarstwa w mistrzostwach Europy.* Mistrzostwo na jedynkach zdobył *Roger Verey* (A. Z. S. Kraków), na dwójkach podwójnych *Roger Verey i Jerzy Ustupski* (A. Z. S. Kraków), w biegu dwójek bez sternika, gdzie zajęliśmy piąte miejsce, reprezentowała nas osada *Borzuchowski i Kobyliński* (W. T. W. Warszawa), w biegu dwójek ze sternikiem, gdzie zajęliśmy trzecie miejsce, osada *Kurytłowicz i Leporowski,* sternik *Bacler* (Klub Wioślarski z r. 1904 Poznań). Ponadto startowaliśmy w biegu czwórek bez sternika (W. T. W. Warszawa), w którym jednak odpadliśmy w półfinałach. W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajęły Węgry, *drugie Polska,* trzecie Niemcy i Szwajcarja, piąte Włochy. Ośm państw, startujących w mistrzostwach, nie mogło poszczycić się żadnym sukcesem.

Poza mistrzostwami Europy osady polskie startowały *w regatach międzynarodowych we Frankfurcie* nad Odrą, *w Królewcu i Gdańsku,* odnosząc kilka poważnych sukcesów (osady Warszawskiego Tow. Wioślarskiego Warszawa i R. C. Frithjof Bydgoszcz). Ponadto w kraju zorganizowano dwukrotnie wielkie regaty międzynarodowe przy

Z wioślarskich mistrzostw Europy w Berlinie

Polska dwojka Verey i Ustupski otrzymuje wieniec mistrzowski od przedstawicieli F. I. S. A. pp. Fioroniego i Müllegga.

udziale osad niemieckich, a to *w Bydgoszczy* i *w Wilnie* (na jeziorze Trockiem).

Doroczne *mistrzostwa Polski* zorganizowano w Bydgoszczy, przyczem tytuły mistrzowskie zdobyły osady: w konkurencjach kobiecych na jedynkach: *Plewakowa* z W. K. S. Śmigły Wilno, na czwórkach: *Warszawski Klub Wioślarek*; w konkurencjach męskich w jedynkach: *R. Verey* (A. Z. S. Kraków), na dwójkach podwójnych *A. Z. S. Kraków*, na dwójkach bez sternika: *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie* Warszawa, na dwojkach ze sternikiem: *Klub Wioślarski z r. 1904* Poznań, na czwórkach bez sternika: *Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie* Warszawa, na czwórkach ze sternikiem: *Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie* Bydgoszcz, na ósemkach: *Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie* Bydgoszcz. W ostatecznej klasyfikacji towarzystw wioślarskich pierwsze miejsce wśród klubów męskich zajął *A. Z. S. Kraków* 465 p., przed W. T. W. Warszawa 372 p., B. T. W. Bydgoszcz 326 p., Kolejowym K. W. Bydgoszcz 324,5 p., R. C. Frithjof Bydgoszcz 209 p., W. K. S. Śmigły Wilno 171,5 p., Kaliskiem T. W. Kalisz 156,5 p., K. W. „04" Poznań 144 p., Klubem Wioślarskim Toruń 140,5 p. Ogółem na tabeli figuruje 46 klubów na 66, należących do Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich. W wioślarstwie kobiecem ruch był słabszy, niż w innych latach. Na pierwszem miejscu w tabeli znalazł się *Warszawski Klub Wioślarek*. W punktacji ośrodków zdecydowane pierwsze miejsce zajmuje *Bydgoszcz*, przed Warszawą, Poznaniem, Krakowem, Wilnem, Toruniem, Grudziądzem, Włocławkiem, Grodnem, Gdańskiem, Płockiem, Kruszwicą, Chełmżą, Tczewem, Międzychodem, Barcinem i Skarżyskiem.

Pod względem organizacyjnym zanotować trzeba doniosły fakt przystąpienia wszystkich klubów niemieckich do Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich. Kluby te pod względem sportowym wykazały dużą żywotność, startując także zagranicą.



Czołowe wioślarki Polski.

Osada Wileńskiego T. W., najlepsza w Polsce na czwórkach półwyścigowych: Hermanowiczówna, Bobrowska, Simonajcówna I i Simonajcówna II.

ŻEGLARSTWO.

Ruch w sporcie żeglarskim doznał *znacznego wzmocnienia* dzięki akcji Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Zorganizowano szereg obozów nadmorskich i śródlądowych, w których szkoliły się setki młodych żeglarzy. Akcja, prowadzona przez Polski Związek Żeglarski, Polski Yacht Klub i kilka klubów żeglarskich, poczęła wydawać także owoce w zakresie sportowym, czego dowodem było zorganizowanie wielu imprez żeglarskich, wypraw morskich yachtami i t. d. Pod względem sportowym zanotować trzeba udział polskich żeglarzy *w zawodach międzynarodowych w Kilonji*, gdzie w stosunku do naszych możliwości zaznaczyli się wcale nieźle, ustępując niewiele żeglarzom niemieckim i skandynawskim. Także i żeglarze przeprowadzają usilne przygotowania olimpijskie, zapowiadając uczestnictwo w regatach olimpijskich w Kilonji w r. 1936.

SPORT KAJAKOWY.

Popularność sportu kajakowego utrzymywała się nadal w całej Polsce, aczkolwiek poziom sportowy tej konkurencji nie podniósł się zbyt wysoko. Niemniej należy podkreślić *usilowania Polskiego Związku Kajakowego*, który na wiosnę zorganizował kurs instruktorski w Krakowie, pod kierunkiem trenera austrjackiego. Kurs ten przyczynił się w dużej mierze do rozpowszechnienia nowoczesnych metod treningowych w sporcie kajakowym. Z imprez turystycznych na wielką skalę należy podkreślić *wielki rajd sportów wodnych do Morza Czarnego*, który obok wartości krajoznawczo-turystycznych posiadał wydatne znaczenie propagandowe. Główną imprezą sportową były *górskie mistrzostwa Polski*, organizowane w konkurencji międzynarodowej na Dunajcu, na trasie Nowy Targ — Nowy Sącz. Podobnie jak w r. ub. tak i tym razem pełny sukces odnieśli kajakowcy austrjaccy i niemieccy. Tytuły mistrzów Polski „górskich" zdobyli: na jedynkach *Hradetzky* (Austrja), pierwszy z Polaków



Stadjon pływacki w Andrychowie.
Jeden z najpiękniejszych stadjonów w Polsce.

Włodarczyk Leopold na 5-em miejscu; na dwójkach: *Kalisch i Steinhuber* (Austrja), pierwsi z Polaków Przybylski i Kielor na czwartem miejscu; na dwójkach mieszanych: *Zahn i Becker* (Niemcy), przed Żmudziankq i Malskim; na jedynkach pań: *Breitschneider* (Niemcy), pierwsza z Polek Angelusówna na trzeciem miejscu. *Mistrzostwa Polski* zorganizowano na jeziorze w Kiekrzu pod Poznaniem. Zawody te nie obyły się bez tragicznego wypadku: skutkiem wielkiej fali i wiatru *zatonęła jedna z łodzi*, przyczem *utonęli zawodnicy poznańscy Kremer i Nowak* (Drużyna Wilków Morskich). Tytuły mistrzów Polski zdobyli: na dystancie 10 km kajaki jedynki: *Sobieraj* (Z. H. P. Poznań); składaki jedynki: *Nowak* (Wawel Kraków); składaki dwójki wyścigowe: *Przybylski i Kielor* (Wawel Kraków); składaki dwójki turystyczne: *Wichany i Homel* (Pocztowe P. W. Katowice); kajaki dwójki turystyczne: *Bonitka i Krakowski* (PPKK. Poznań); na dystansie 1 km kajaki wyścigowe jedynki: *Sobieraj* (Z. H. P. Poznań); kajaki dwójki: *Bażaniak i Kozłowski* (P. P. K. K. Poznań); składaki jedynki: *Legutko* (P. Z. K. Kraków); składaki dwójki wyścigowe: *Przybylski i Kielor* (Wawel Kraków); składaki jedynki turystyczne: *Riszka* (Pogoń Lwów), bez tytułu mistrza spowodu braku konkurencji; składaki dwójki turystyczne: *Wichany i Homel* (P. P. W. Katowice); w biegach pań bieg kajaków wygrała *Angelusówna* (P. Z. K. Kraków), bez tytułu mistrzyni spowodu braku konkurencji, zaś na składakach wyścigowych *Angelusówna*. Ze względu na przeciętny poziom naszych kajakowców zrezygnowano z obsyłania mistrzostw Europy; natomiast czołowe osady kajakowe wzięły udział *w międzynarodowych regatach w Sopotach*, gdzie jednak nie zdołały uzyskać żadnych sukcesów.



Górskie mistrzostwa kajakowe Polski.
Zwycięzca wyścigu kajakowego Nowy Targ — Nowy Sącz Gregor Hradetsky (Austrja) na półmetku w Szczawnicy.

PŁYWANIE.

Sport pływacki powoli przezwycięża pewnego rodzaju kryzys organizacyjny, który trwa od szeregu lat. Dzięki pomocy czynników państwowych i samorządowych pobudowano w mniejszych miejscowościach kilka pływalni, które przyczyniły się do wzrostu popularności tego sportu. Poziom sportowy nadal pozostaje bez zmian, a gościna pływaków niemieckich i węgierskich wykazała w dalszym ciągu, iż ustępujemy znacznie pływakom innych narodów. *Mistrzostwa* Polski rozegrano w Warszawie, przyczem tytuły mistrzów Polski zdobyli: w stylu dowolnym: 100 i 200 m *Bocheński* (Delfin Warszawa); 400 m *Szrajbman I* (Legja Warszawa); 100 m klasycznym: *Szrajbman II* (Legja Warszawa); 200 m klasycznym: *Heidrich* (K. P. S. Katowice); 100 m na wznak: *Karliczek I* (E. K. S. Katowice). Skoki z trampoliny wygrał *Ziaja* (T. P. G. N. Giszowiec), a skoki wieżowe *Macz* (T. P. G. N. Giszowiec). W sztafecie 3×100 m stylem zmiennym wygrał *E. K. S. Katowice. W konkurencjach kobiecych* tytuły mistrzyń zdobyły: w stylu dowolnym: 100 m: *Dawidowiczówna* (Hakoah Bielsko); 400 m *Pastorówna* (Hakoah *Bielsko)*; 100 m na wznak *Morawska* (Delfin Warszawa); w stylu klasycznym: 100 m i 200 m *Jurkuliszówna* (T. P. G. N. Giszowiec). Skoki z trampoliny odwołano. Sztafety 4×100 m i 3×100 m stylem zmiennym wygrał *Hakoah Bielsko*.

Pięściarstwo.

Główną imprezą bokserów polskich był udział w rozgrywkach o puhar środkowej Europy. Niestety impreza ta straciła na znaczeniu. Mecz z Czechosłowacją został odwołany. Ponieważ równocześnie także i mecze Niemców z Austrjakami zostały odwołane, przeto całość rozgrywek nie daje należytego obrazu stosunków wśród pięściarstwa środkowej Europy. Polska reprezentacja rozegrała mecze z *Węgrami*, zwyciężając 9:7 i z *Niemcami*, przegrywając 6:10. Pozatem w Polsce gościło kilka drużyn niemieckich i czechosłowackich, z polskich zaś klubów *Warta* odbyła tournee po Niemczech, odnosząc dobre wyniki. Mistrzostwa drużynowe przyniosły tytuł *K. S. Warta Poznań* przed Makkabi Warszawa, I. K. P. Łódź i K. S. Cuiavia Inowrocław. Mistrzostwa indywidualne rozegrano w Poznaniu, a tytuły mistrzów zdobyli: w wadze muszej: *Sobkowiak* (Poznań); w wadze koguciej: „*Wirski*" (Poznań); w wadze piórkowej: *Polus* (Poznań); w wadze lekkiej: *Sipiński* (Poznań); w wadze półśredniej: *Seweryniak* (Warszawa); w wadze średniej: *Majchrzycki* (Poznań); w wadze półciężkiej: *Szymura* (Poznań); w wadze ciężkiej: *Pilat* (Poznań). W ogólności sport bokserski poczynił duże postępy w ośrodkach prowincjonalnych. Powstało wiele nowych klubów, które przez organizację imprez, przeprowadziły energiczną propagandę tej gałęzi sportu.

CIĘŻKA ATLETYKA.

Ciężka atletyka znalazła oparcie przedewszystkiem w klubach śląskich. Inne miasta wykazywały dużo mniejsze zainteresowanie tą gałęzią sportu. *Mistrzostwa Polski* rozegrano w Katowicach. Większość tytułów mistrzowskich przypadła w udziale zawodnikom śląskim. Lista nowych mistrzów Polski przedstawia się tu następująco: Zapasy: waga kogucia: *Dworok* (Śląsk); waga lekka: *Neuff* (Warszawa); waga półśrednia: *Zembrzuski* (Warszawa); waga średnia: *Jan Galuszka* (Śląsk) po raz dziesiąty; waga półciężka: *Krysmalski* (Śląsk); waga ciężka: *Gwóźdź* (Śląsk). Dźwiganie ciężarów: waga koguciu: *Himmel* (Śląsk); waga piórkowa: *Russek* (Śląsk); waga lekka: *Witek* (Śląsk); waga średnia: *Odrowąż* (Śląsk); waga półciężka: *Sztylec* (Śląsk); waga ciężka: *Turek* (Łódź). Zapaśnicy polscy brali udział w mistrzostwach Europy rozegranych w Kopenhadze, jednakże ich występ nie przyniósł poważniejszych sukcesów; nasi reprezentanci poodpadali w eliminacjach.

Tenis.

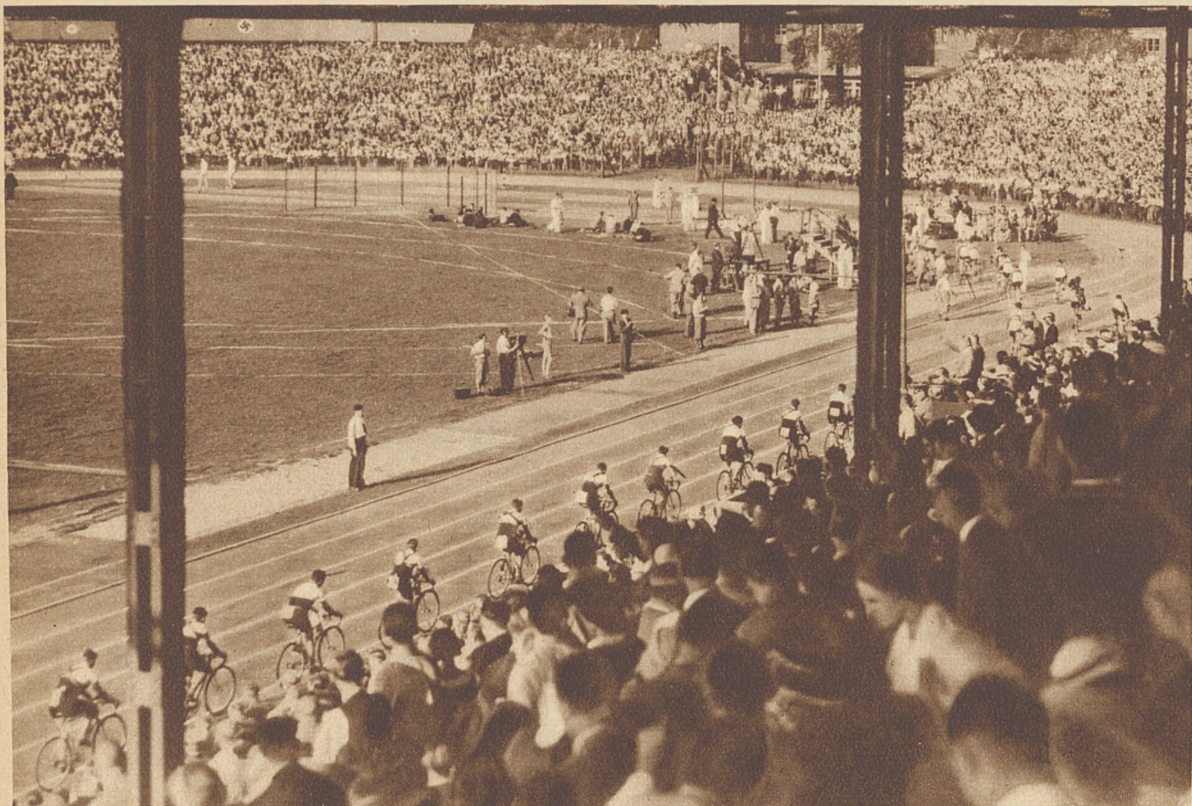
Wielkie nadzieje, jakie przywiązywano do polskiego tenisu po wynikach zeszłorocznych, nie zostały spełnione. Aczkolwiek w r. ub. zakwalifikowaliśmy się do ćwierćfinału najważniejszej rozgrywki tenisowej, t. j. *w grach o puhar Davisa*, to jednak w r. 1935 udział nasz zakończył się już w pierwszym meczu, w którym *pokonała nas Południowa Afryka* 3:2. Nie odegrała ona jednak poważniejszej roli w dalszych rozgrywkach, skutkiem czego także i pozycja polskiego tenisu znacznie ucierpiała. Kontakt z zagranicą ograniczył się do dwóch spotkań międzypaństwowych z *Węgrami*, w których dwukrotnie ponieśliśmy porażkę. W Balatonie pokonali nas Węgrzy 5:0, a w meczu rewanżowym w Katowicach 3:2. Ponadto w Warszawie gościła *reprezentacja Zagrzebia*, która pokonała team Polski 4:0. W meczach klubowych *Legja* Warszawa pokonała All England L. T. and C. Club 5:4, ale uległa w *Berlinie* klubowi Rot-Weiss 1:4. — Poszczególni gracze polscy brali udział *w wielu turniejach zagranicznych*, z dość zmiennem szczęściem. Podkreślić należy *sukcesy Jędrzejowskiej*, odniesione w Wimbledonie, a następnie zdobycie przez nią mistrzostwa środkowej i pn. Anglji oraz Walji, dalej jej sukcesy na mistrzostwach Niemiec, w Meranie, Lugano i t. d. Mniej bogatym w sukcesy był sezon dla tenisistów. *Wittmann* zdobył mistrzostwo Rumunji, Tarłowski i Hebda doszli w grze podwójnej do finału w mistrzostwach Niemiec, oto dwa najważniejsze bodaj wyniki. — *Mistrzostwa Polski* w konkurencji krajowej rozegrano w Warszawie, a tytuły mistrzów zdobyli: w grze pojedynczej panów: *Hebda*, w grze podwójnej panów: *Bratek i Tarłowski*, w grze pojedynczej pań: *Jędrzejowska*, w grze mieszanej: *Jędrzejowska i Tłoczyński*, w grze junjorów: *Spychała*, w grze podwójnej junjorów: *Spychała i Golschalk*. *Mistrzostwa międzynarodowe* rozegrano również w Warszawie. Tytuły mistrzów Polski zdobyli: w grze pojedynczej panów: *Hughes* (Anglja), w grze pojedynczej pań: *Jędrzejowska*, w grze podwójnej panów: *Hughes i Planner*, w grze mieszanej: *Jędrzejowska i Tarłowski*. W całym kraju było zorganizowanych wiele imprez lokalnych, dodatnio świadczących o popularności tenisu.

PING-PONG.

Szczególnie popularnym był tenis stołowy w kołach młodzieży szkolnej, która dostarczyła najlepszych graczy. — Mistrzostwa Polski rozegrano w Poznaniu. Indywidualnie zwyciężył „*Gutek*“ (K. S. Samson Tarnów), podczas gdy zespołowo wygrała *Hasmonea Warszawa*. Polska wzięła udział *w mistrzostwach świata*, na których nasza reprezentacja zajęła *trzecie miejsce*. Najlepszy ping-pongista polski *Ehrlich* bawił cały rok zagranicą, startując w kilku poważnych imprezach (m. in. pokonał także raz mistrza świata Węgra Barnę w Strassburgu). Ostatecznie zajął trzecie miejsce na światowej liście najlepszych ping-pongistów. W jesieni bawił w Polsce mistrz świata Barna, który rozegrał kilka spotkań z czołowymi ping-pongistami Polski, nie przegrywając jednak żadnego z nich; występ jego miał duże znaczenie propagandowe i instrukcyjne.

SZERMIERKA.

W porównaniu z rokiem 1934 sport szermierczy wykazywał *tendencje raczej ujemne*. Trzeba jednak zaznaczyć, że rok 1934 stał specjalnie wysoko, a mistrzostwa Europy organizowane przez Polskę dodawały splendoru. W r. 1935 imprez międzynarodowych nie było, to też zainteresowanie zawodami było nieco mniejsze. W dalszym ciągu utrzyma-

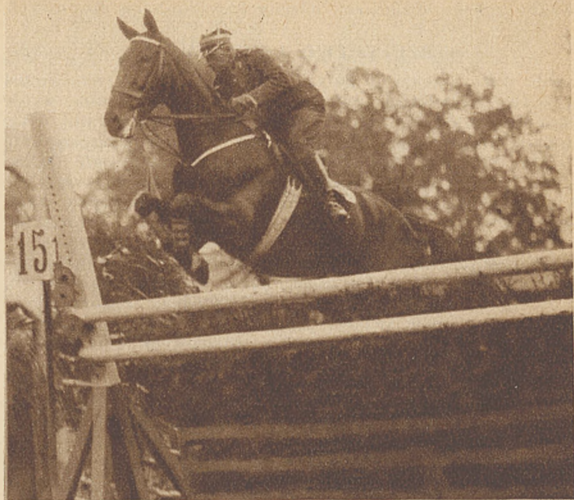


Z wyścigu kolarskiego Warszawa—Berlin.

Uczestnicy wyścigu kolarskiego Warszawa—Berlin defilują po zakończeniu wyścigu na stadjonie pocztowym w Berlinie.



Por. Wł. Korytkowski.
Mistrz Polski w wszechstronnej próbie konia wierzchowego.



Płk. Rómmel.
Mistrz Polski w skokach przez przeszkody.

no kontakt z szermierzami węgierskimi, który posiada dla polskiego sportu znaczenie zasadnicze. Wprawdzie start naszych szermierzy na Węgrzech nie przyniósł nam sukcesów, ale miał znaczenie instrukcyjne. Mistrzostwo Polski rozegrano w szczuplejszych rozmiarach, niż dawniej, mianowicie ograniczono się do najpopularniejszej konkurencji, t. j. do szabli. Mistrzostwo Polski zdobył *kpt. Segda*. Mistrzostwo kobiece rozegrano we florecie, zdobyła je *Stanoszkówna* (Śląski K. Sz.).

Szermierka przewidziana jest w programie Igrzysk Olimpijskich, a wyjazd polskiej drużyny na Igrzyska został już postanowiony przez Polski Komitet Olimpijski. Fakt ten wpłynął też na tempo prac polskich szermierzy, którzy gotują się pilnie do tej najważniejszej próby sportowej.

KOLARSTWO.

Po długich próbach reorganizacji polskiego sportu kolarskiego ostatecznie doprowadzono tę gałąź sportu do pewnego ładu pod prezesurą płk. Gebla. Nowe kierownictwo skierowało naszych kolarzy na właściwą drogę pracy. — W rezultacie zmiana odbiła się także korzystnie na wynikach sportowych, aczkolwiek te jeszcze dużo pozostawiają do życzenia. Otwarciem sezonu kolarskiego był *wyścig dookoła Śląska* o puhar Redakcji Tygodnika Sportowego „Raz-Dwa-Trzy"; zwyciężył *Gerhard Maj*. W wielkim *biegu „do Morza Polskiego"* zwycięstwo odniósł *Kiełbasa*. Z imprez międzynarodowych należy wyszczególnić *mecz kolarski Polska—Niemcy na trasie Warszawa—Berlin*; wprawdzie i w tym roku wyścig zakończył się zwycięstwem kolarzy niemieckich, jednak różnica między naszymi kolarzami a niemieckimi była dużo mniejsza, nasi walczyli już z przeciwnikami jak równi z równymi. Niewątpliwie w roku następnym impreza ta przyniesie jeszcze lepsze wyniki. Znany zawodnik stanisławowski *Daniel I* startował *w biegu dookoła Rumunji*, w którym zajął *pierwsze miejsce*. Zorganizowano też w kraju kilka imprez międzynarodowych, wśród których wyróżnił się trójmecz Berlin—Warszawa—Łódź, zakończony zwycięstwem Berlina. — *W mistrzostwach świata* nie mieliśmy szczęścia, na torze startował *Pusz*, bardzo szybko wyeliminowany z dalszych walk, na szosie startował tylko *Napierała*, który znalazł się na szarym końcu. Kiełbasy wogóle nie dopuszczono do wyścigu, bo przyjechał do Brukseli zapóźno. *Tytuły mistrzów Polski* zdobyli: w biegu naprzełaj „cyclopedestre": *Lipiński* (Skoda Warszawa); na szosie (200 km) *Napierała* (Fort Bema Warszawa); na torze *Pusz* (Warszawskie Tow. Cyklistów Warszawa); na 50 km na torze *Napierała* (Fort Bema Warszawa).

SPORTY MOTOROWE.

Zły stan dróg, złe warunki ekonomiczne, oto główne przyczyny, dla których sporty motorowe, a więc automobilizm i motocyklizm, nie wykazywały większego ożywienia. Wielkie imprezy międzynarodowe, jak wyścig tatrzański czy wyścig uliczny we Lwowie i w r. 1935 nie były organizowane. — Odbyło się jedynie kilka rajdów mniejszego znaczenia sportowego. — *Mistrzostwo Polski* w zawodach na „dirt-tracku" zdobył *Witkowski* (Klub Motocyklowy Bydgoszcz), pozatem najważniejszą imprezą motocyklową były zawody *Tourist Trophy w Wiśle*, w których najlepszy wynik osiągnął motocyklista austrjacki *Runtsch*, a w poszczególnych kategorjach zwyciężyli: do 250 ccm Geyer A., do 350 ccm Richnow (Niemcy), ponad 500 ccm Geyer E. Jedną z najważniejszych imprez automobilowych w Polsce w ub. r. był *Zjazd Gwiaździsty*, urządzony przez Automobilklub Polski i Aeroklub Polski z okazji zawodów o puhar Gordon Bennetta. Na 77 zawodników I-szą nagrodę Automobilklubu Polski i Aeroklubu Polski (oraz liczne inne nagrody) zdobył samochód *„Polski Fiat 508"*, wyprodukowany w Państwowych Zakładach

Inżynierji; samochód ten przebył drogę 1 408 km w linji powietrznej w ciągu 23 g., co należy podkreślić jako poważny sukces w naszych obecnych warunkach drogowych.

STRZELECTWO I ŁUCZNICTWO.

Rok 1935 wykazuje *dalszy rozwój sportu strzeleckiego*. Odznaka Strzelecka spełniła w całej rozciągłości swoje zadanie propagandowe. W ciągu roku organizowano wiele imprez propagandowych, z pośród których wyszczególnić należy imprezę p. u. *„Dziesięć strzałów na chwałę Ojczyzny"*; wzięło w niej udział kilkadziesiąt tysięcy osób. — Nie zapomniano również o postępie wzwyż. Drużyna strzelecka została objęta planem przygotowań olimpijskich i w związku z tem przeprowadziła szereg prac; zakupiono nową precyzyjną broń, a udział naszych strzelców w mistrzostwach świata przyniósł wiele nowych spostrzeżeń, które w dalszej pracy zostaną odpowiednio wykorzystane. *W mistrzostwach świata*, rozegranych w Rzymie, Polska zajęła w strzelaniu z karabinu wojskowego 4-te miejsce, w strzelaniu z pistoletu dowolnego 6-te, w strzelaniu z karabinu małokalibrowego 10-te. Indywidualnie najlepszy wynik osiągnął *mjr. Wrzosek*, który w strzelaniu z karabinu wojskowego w pozycji leżącej zajął 3-cie miejsce. Korespondencyjny mecz z *Estonją* przyniósł zwycięstwo Estonji. Gorzej, niż w innych latach, powiodło się łuczniczkom i łucznikom na mistrzostwach świata, rozgrywanych w Brukseli. Łucznicy wogóle żadnej roli nie odegrali, a łuczniczki musiały się zadowolić zdobyciem pierwszego miejsca w strzelaniu na krótkie dystanse i drugiem miejscem, za Anglją, w klasyfikacji ogólnej. Mistrzostwa indywidualnego nie zdobyliśmy w żadnej konkurencji. — W kraju zaznaczył się jednak dalszy rozwój łucznictwa, a to dzięki wprowadzeniu *Łuczniczej odznaki za sprawność*.

JAZDA KONNA.

W obecnej sytuacji trudno mówić o cywilnym sporcie konnym w Polsce, gdyż uprawiają go jedynie oficerowie czynnej służby. Cywilny sport konny, szeroko rozgałęziony zagranicą, u nas jest ciągle w powijakach, do czego walnie przyczyniają się obecne warunki ekonomiczne, uniemożliwiające wręcz utrzymanie konia prywatnym osobom. Istniejące na terenie Polski organizacje jeździeckie w dużej mierze opierają się o wojsko, a członkowie ich rekrutują się przeważnie ze sfer wojskowych. Mimo wydatnej pomocy Państwa sport konny nie poczynił w r. 1935 poważniejszych postępów; brak dobrego narybku końskiego, słaby kontakt z zagranicą, oto dwa główne powody takiego stanu rzeczy. Polscy jeźdźcy brali udział w kilku międzynarodowych konkursach zagranicą; jedynym poważniejszym sukcesem było *zdobycie „Pucharu Narodów" w Spa*. Największą imprezą krajową były *międzynarodowe konkursy hippiczne w Warszawie*, zorganizowane w r. 1935 wyjątkowo w jesieni, a to ze względu na żałobę po zgonie marszałka Piłsudskiego. W zawodach tych wzięła udział *elita jeździectwa europejskiego*, reprezentowana przez jeźdźców niemieckich, włoskich, węgierskich, austrjackich, łotewskich i gdańskich oraz polskich. Najważniejszy *konkurs o „Puhar Narodów"*, nagrodę ufundowaną przez prezydenta R. P., przyniósł *zwycięstwo barwom włoskim*; polska reprezentacja zajęła w tym konkursie ostatnie miejsce. Równocześnie z zawodami międzynarodowemi rozegrano *doroczne mistrzostwa Polski*, przyczem tytuł mistrza w ujeżdżaniu konia zdobył *mjr. Lewicki*, tytuł mistrza w skokach przez przeszkody *płk. Rómmel*, a tytuł mistrza we wszechstronnej probie konia wierzchowego *por. Korytkowski*. Poza zawodami warszawskiemi zorganizowano kilka meetingów jeździeckich na prowincji, w Baranowiczach, Gnieźnie, Katowicach, Chorzowie i w. in.

ZAKOŃCZENIE.

Przegląd najważniejszych wydarzeń sportowych w r. 1935 wskazuje niedwuznacznie na wielką rozpiętość postępów. Obok gałęzi sportu, które zreorganizowawszy się postępują żywo w myśl wskazań nowoczesnych teoryj pracy, mamy także gałęzie sportu i związki, które nie mogą nadążyć w pracy w tem tempie. — Szereg organizacyj sportowych załamywał się w ciągu roku, czego wyrazem było rozwiązywanie wielu władz sportowych prowincjonalnych przez władze naczelne. Kryzys organizacyjny jest jednak energicznie zwalczany, przyczem podkreślić należy *wzmocnienie metod pracy przez oparcie* o *władze państwowe*. Ogólna idea wychowania fizycznego w dalszym ciągu zdobywała sobie w ub. roku nowych zwolenników, czego wymownym wyrazem był znaczny wzrost osób, które zdobyły Państwową Odznakę Sportową.

Tragiczne wypadki podczas zawodów sportowych pociągnęły w z. r. nast. ofiary: Na zawodach narciarskich w Zakopanem zginął narciarz lwowski *Adam Tokarz*, na zawodach motocyklowych w Warszawie motocyklista warszawski *Schweizer*, a podczas zawodów kajakowych pod Poznaniem dwaj harcerze poznańscy *Nowak i Kremer*.



Z regat żeglarskich w Warszawie.
Fragment zawodów Oficerskiego Yacht Klubu.



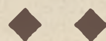


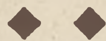




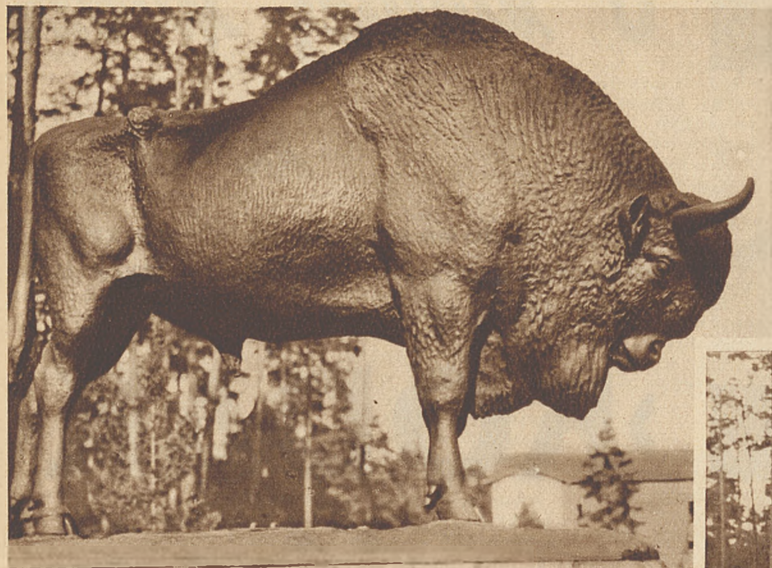








Jubileuszowy zlot harcerstwa polskiego.



Żubr, symbol zlotu, rzeźba ustawiona przy wejściu na teren obozu.

W r. 1935 harcerstwo polskie obchodziło zlotem w Spale 25-tą rocznicę początków ruchu harcerskiego na ziemiach polskich, gdyż w r. 1910 po raz pierwszy pojawiły się mundury harcerskie we Lwowie, a następnie w Krakowie i innych miastach Małopolski, skąd ruch ten przerzucił się na inne dzielnice Polski. Zlot przybrał szerokie rozmiary, gdyż wzięły w nim udział także zagraniczne reprezentacje organizacyj harcerskich, a mianowicie: z Anglji, Austrji, Belgji, Bułgarji, Czechosłowacji, Danji, Estonji, Francji, Jugosławji, Łotwy,



Trębacze zlotowych drużyn harcerskich w szeregu przed defiladą.



Prezydent Rzpltej ze świtą, w towarzystwie przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego woj. dra Grażyńskiego, na otwarciu zlotu.



Poniżej: Widok ogólny stadjonu w Spale, podczas defilady harcerzy.





Scena z życia obozowego w Spale: jedna z drużyn harcerskich biorąca udział w zawodach zlotowych w chwili odmarszu w teren zawodów.

Totem indjański wyrzeźbiony w drzewie przy obozie jednej z drużyn zlotowych w Spale.



Wodne drużyny harcerskie w czasie przeprawy przez Pilicę (płynącą przez teren obozu).

Norwegji, Rumunji, Szwajcarji, Węgier, a Włochy wysłały liczną delegację organizacji „Balila", zbliżonej ideowo do harcerstwa. W Spale na terenach użyczonych harcerzom przez prezydenta Rzpltej powstało miasto namiotów, w których obozowali harcerze w czasie zlotu. Na południe od Pilicy powstał obóz harcerek, na północ zaś obóz harcerzy. Ze względu na udział w zlocie 30 000 harcerzy zaszła konieczność założenia szerokiej sieci urządzeń gospodarczych i handlowych, które funkcjonując sprawnie, ujawniły zdolności organizacyjne polskiego harcerstwa. Uroczystego otwarcia zlotu, zwołanego oficjalnie na 2 tygodnie, dokonał prezydent Rzpltej Ignacy Mościcki dn. 14 VII, odbierając po mszy polowej wielką defiladę harcerzy. Wystawa prac harcerskich, urządzona na terenie obozowym, dobrze obrazowała rozwój i dorobek polskiego harcerstwa w ciągu ćwierćwiekowej jego działalności. Obóz wraz z wystawą i szeregiem różnych polowych urządzeń, tchnący tężyzną młodości zorganizowaną na podłożu idealnych celów, przemawiający malowniczością i niecodziennością form życia, był odwiedzany przez liczne wycieczki i jednostki interesujące się harcerstwem. W ramach zlotu zorganizowane zostały zawody sprawności harcerskiej w biegach, marszach, ćwiczeniach polowych i pionierskich, oraz pokazy regjonalne. Po zakończeniu zlotu harcerze wyjechali na zwiedzanie Polski, udając się m. in. do Krakowa, gdzie na Wawelu złożyli hołd pamięci Marszałka, oraz wzięli udział w sypaniu kopca na Sowińcu.



Reprezentacja harcerzy węgierskich na zlot w Spale, ze sztandarami u wejścia do katedry wawelskiej, gdzie złożyła hołd pamięci Marszałka.

Przegląd turystyczny roku 1935.

Zamiłowanie do częstych wędrówek po kraju celem poznania jego piękna weszło już w krew i kość polskiego społeczeństwa. Znajduje także swój wyraz ów zrozumiały pęd do wyjazdów zagranicznych, mających wielkie znaczenie dla wymiany dóbr kulturalnych i materjalnych. Dla wielu ludzi w Polsce *turystyka stała się wielką życiową potrzebą*, zaspakajaną chętnie, mimo pogłębiającego się kryzysu gospodarczego i obniżenia stopy zarobków. Jest to zresztą *objaw charakterystyczny niemal dla całego świata*, gdyż we wszystkich prawie krajach ruch turystyczny rozwija się obecnie żywiołowo. Systematyczna zachęta, prowadzona *zapomocą umiejętnej propagandy*, przekonała szerokie masy o wychowawczych i społecznych wartościach turystyki. Krąg zainteresowań krajoznawczych, ograniczony do niedawna do szczupłej grupy pionierów ruchu wycieczkowego, stał się *obecnie własnością rzesz bardzo szerokich*. Znalazły one nowoczesną postać odpoczynku po pracy i odprężenia nerwów, tak bardzo potrzebnego w dzisiejszych warunkach wytężonego tempa życia. Rządy wszystkich państw popierają ruch turystyczny i to nietylko z uwagi na wielkie jego *gospodarcze znaczenie*. Przesuwanie bowiem wielkich mas ludności z jednego krańca państwa w drugi ma *bardzo wielkie uzasadnienie państwowe, zarówno polityczne, jak i społeczne*. Mieszkańcy odległych dzielnic zapoznają się ze sobą, co wpływa korzystnie na *usunięcie wielu przesądów dzielnicowych* i uprzedzeń. *Propaganda poznania państwa* staje się realna, gdyż obywatel z dalekich kresów naocznie przekonuje się o dokonanych wielkich inwestycjach, o postępie, o wzmożeniu siły obronnej i o wielu innych wynikach państwowych i społecznych.

Rok 1935 był w całym świecie, a szczególnie w Polsce, *wielkim krokiem naprzód w rozwoju turystyki wewnętrzno-krajowej*, zwłaszcza *w jej formach masowych*. Formy te wynikły z konieczności gospodarczych i osiągnęły *prawdziwie wysoki stopień doskonałości*. Spowodu bowiem ogólnego zubożenia, turystyka musiała w dalszym ciągu *standaryzować się*. Trzeba było szukać sposobu wiodącego do wydatnego *potanienia wszystkich kosztów*, związanych z odbywaniem wycieczek, a to można było osiągnąć *przez łączenie ludzi w wielkie grupy*. Dzięki temu turystyka stała się w 1935 r. dostępna przeważnej części społeczeństwa. W Polsce można było zaobserwować w gromadnych wycieczkach element turystyczny, będący niemal przecięciem całej ludności. Obok inteligencji widziano robotników, rolników, żołnierzy i t. p., a więc sfery, które do niedawna były *całkowicie obce* ruchowi wycieczkowemu.

Najsprawniejszym instrumentem ujmowania ruchu masowego były *pociągi popularne*, mające w Polsce kilkuletnią już tradycję. Podstawą bowiem wszelkiej turystyki jest zawsze komunikacja, a w Polsce — *głównie komunikacja kolejowa*. Dlatego też pociągi popularne, stwarzające możność podróży po kraju dla bardzo szerokich rzesz, przyjęły się doskonale i rozwinęły do roli najpoważniejszego czynnika krzewiącego turystykę wewnętrzno-krajową. Przewiozły one *w roku 1935 zgórą 600 000 uczestników* różnych podróży popularnych, osiągając rekordowe liczby w dotychczasowej historji tej pożytecznej instytucji kolejowej. Spowodu malejącej zasobności społeczeństwa pociągi popularne *nie mogły być dalekobieżnemi*. Dochodziły jednak do skutku nader liczne wycieczki, zaspakajane *krótkim zasięgiem komunikacji kolejowej*. Okazało się, że ludność przyzwyczajona już do turystyki, nie może sobie odmówić wielkiej przyjemności związanej z wycieczką i godzi się nawet na niedaleki podmiejski wyjazd, byleby tylko zaczerpnąć świeżego powietrza i odpocząć po pracy. Niemniej jednak odbywały się *także dalekie podróże*, a te z nich, które miały *szczególnie atrakcyjne cele*, cieszyły się olbrzymią frekwencją. Na pierwszem miejscu wymienić tu trzeba, w ramach dalekobieżnego ruchu wycieczkowego, *przejazdy do Krakowa*, których motorem było przedewszystkiem patrjotyczne uczucie, ale które nie były pozbawione turystycznego charakteru.

Szczególnie silną, a poniekąd nawet nieoczekiwaną była *reakcja społeczeństwa na różne imprezy*, których celem było ściągnięcie wielkiej ilości przybyszów. Imprezy takie, jak np. *„Święto Morza"*, *„Święto Zimy"*, *„Święto Gór"* i t. p. poszczycić się mogły *w r. 1935 rekordową frekwencją*. Nowowprowadzone atrakcje, np. *„uroczystości winobrania w Zaleszczykach"*, *„lato na Kresach Wschodnich"*, *„konkursy szybowcowe w Bezmiechowej"* i t. p. powiodły się doskonale, świadcząc, że szerokie masy chętnie udają się w podróż, aby zapoznać się z nowemi dla nich a pociągającemi okolicami. Ze wszystkich tych, w całem tego słowa znaczeniu, udałych imprez, najoryginalniejszem było *„Święto Gór" w Zakopanem*. Mimo, że pierwszy raz urządzone, ściągnęło ono na Podhale kilkudziesięciotysięczną rzeszę przybyszów, dla których *przegląd malowniczego folkloru z całego łańcucha karpackiego* był prawdziwą rewelacją. Nie ulega też wątpliwości, że czynnik ten stanowiłby *także i dla cudzoziemców wyjątkową atrakcję*. W tym właśnie kierunku działać będzie zapewne, poprawiająca się z roku na rok, polska akcja werbunkowa prowadzona zagranicą kraju.

Omawiając rozwój turystyki masowej, wspomnieć wypada o ważnym fakcie natury organizacyjnej: *w r. 1935 powołano do życia specjalną instytucję społeczną*, mającą na celu krzewienie turystyki popularnej i stwarzanie dla niej korzystnych warunków rozwojowych. Instytucją tą jest *Liga Popierania Turystyki*, zajmująca się organizowaniem masowego ruchu na terenie całego kraju. Konstrukcja Ligi Popierania Turystyki umożliwia jej gromadzenie *znacznych stosunkowo funduszów*, przeznaczonych na podniesienie warsztatu gospodarki turystycznej. Utwierdziło się bowiem wreszcie przekonanie, że najważniejszym problemem polskiej turystyki jest *zagadnienie inwestycyjne*. Powinny być zrobione jak największe wysiłki, aby usunąć braki, jakie na tem polu występują. Masy zaś, zachęcone do uprawiania turystyki, nie mogą w terenie trafić w próżnię, w postaci braku zaspokojenia życiowych swych potrzeb. *Popularna turystyka* potrzebuje pomieszczeń, potrzebuje możliwości kulturalnego choć równocześnie taniego pożywienia, potrzebuje racjonalnej organizacji zwiedzania i wielu podobnych świadczeń. Kilkumiesięczna działalność Ligi Popierania Turystyki w 1935 r. dostarczyła dowodów, że powołanie jej do życia było ze wszech miar usprawiedliwione. Instytucja ta będzie niewątpliwie w stanie przeprowadzić wielkie prace, które dla dalszego rozwoju turystyki w Polsce są nieodzowne.

Elementy szczegółowe ruchu turystycznego w Polsce są tak różnorodne i z roku na rok coraz liczniejsze, że w szkicowym przeglądzie można tylko najistotniejsze podać o nich szczegóły. Niemal wszystkie te elementy nacechowane były w r. 1935 *znamionami postępu i zapowiedziami dalszego rozwoju* na przyszłość.

Sezon zimowy 1935 r. ubogi był w szatę śnieżną i pod tym względem nie stanowił wyjątku w kilkuletniej już tradycji małośnieżnych zim w Polsce. Mimo jednak tego bardzo istotnego hamulca *pęd zimowo-wycieczkowy był bardzo duży*. Powiększyła się ilość zimowisk na Podkarpaciu, frekwencja wykazała wzrost, a tereny górskie roiły się od wędrowców, umiejętnie kierowanych na wycieczki przez *Polski Związek Narciarski*, będący magistraturą zorganizowanego narciarstwa sportowego i turystycznego. Wyłączność Karpat w czasie zimy sprawia, że sezony zimowiskowe stają się tu z roku na rok coraz lepsze.



Widok z Kasprowego Wierchu ku północnemu-wschodowi. Na pierwszym planie charakterystyczna iglica tkwiąca w ramieniu Kasprowego, odgraniczająca Dolinę Gorycz-kową od Doliny Kasprowej. Na dalszym planie widoczne są zabudowania Zakopanego. Na szczyt Kasprowego wieść będzie z Kuźnic nowoczesna kolej linowa, której budowę rozpoczęto w sierpniu 1935. Trasa tej kolei przechodzi obok iglicy, po prawej jej stronie, nad znaczną przepaścią.

Ożywiona *kampanja uzdrowiskowo-letniskowa* rozpoczęła główny sezon letni. Rozpoczęła go stosunkowo wcześnie, gdyż jeszcze *w miesiącach wiosennych*. Społeczeństwo polskie przekonuje się coraz więcej, że doroczny odpoczynek lub uzdrowiskowa kuracja w naszych znakomitych zdrojowiskach nie muszą być przeprowadzane w okresie pełnego lata; do tego celu równie dobrze nadają się *pory wiosny i jesieni*. Dlatego też letni sezon 1935 r. był rozmiarami znacznie obszerniejszy od sezonu z lat ubiegłych. *Liczby frekwencji naogół dopisały*, dorównując osiągnięciom z lat dawniejszych, natomiast jakość płatnicza przybyszów wykazała dalszą zniżkę. Gospodarcze wyniki letniego sezonu były naogół raczej przeciętne, co pomiędzy innemi — niezależnie od ogólnego spadku cen — przypisać trzeba *polityce paszportowej* i kampanji wyjazdów zagranicznych.

Układ stosunków gospodarczych w Europie oddawna wymagał, aby obywatele wstrzymywali się z wyjazdami zagranicę, względnie, aby wyjazdy te odbywały się w sposób nie przynoszący szkody interesom walutowym danych krajów. Dlatego też *międzynarodowa wymiana turystyczna natrafiała w r. 1935 na znacznie poważniejsze trudności, niż w latach poprzednich*. Rozwój kompensacyjnych układów turystycznych był wyrazem walki całego świata turystycznego z temi trudnościami. W ramach tych układów dochodziły do skutku także *wyjazdy polskich obywateli zagranicę*. Za wzorem bowiem innych państw zawarła Polska kilka układów kompensacji turystycznej, przyczem skontyngentowane wyjazdy zagraniczne posłużyły *do odmrożenia kapitałów* należnych naszym eksporterom, a niemożliwych do pozyskania spowodu ich zatrzymania w danym kraju, wskutek ograniczeń dewizowych lub bezwzględnego zakazu wywozu walut. Naogół, mimo wszystkich wynalazków kryzysowej turystyki, międzynarodowa wymiana turystyczna natrafiała na coraz większe przeszkody rozwojowe. W wielu państwach wyjazdy zagranicę stały się prawie niemożliwe. *Jednym z wyjątków była właśnie Polska*, a nieliczny zresztą element zamożniejszych turystów nie natrafiał na poważniejsze przeszkody w urzeczywistnianiu chęci zwiedzania obcych krajów. Międzynarodowa zatem wymiana turystyczna Polski z innemi krajami była w ub. roku *żywsza niż w latach poprzednich*. Uruchomiono większe wycieczki zagraniczne, w zamian za co Polska otrzymała bądź określone kontyngenty turystów cudzoziemskich bądź też inne korzyści gospodarcze. Prócz wycieczek lądowych doszło także do skutku *wiele zagranicznych podróży okrętowych*, zyskujących w polskich sferach turystycznych coraz większą popularność i zamiłowanie, oraz zrozumienie ważności morza.

Przechodząc do aktualnych zagadnień *turystyki czynnej* stwierdzić wypada, że *rok 1935 był okresem dalszej konsolidacji organizacyjnej pracy tej turystyki*. Wprawdzie spowodu trudności gospodarczych i pozbawienia niektórych przywilejów wielkie towarzystwa turystyczne wykazały *spadek ilości członków zrzeszonych*, jednakże naogół spadek ten był nieznaczny. Towarzystwa dobrze przetrwały krytyczny pod względem materjalnym okres i zdołały mimo wielkich trudności wykonać swe zadania na bardzo wysokim stopniu doskonałości. W r. 1935 zrzeszały one ogółem około 50 000 czynnych, wyspecjalizowanych turystów. *W zakresie gospodarki górskiej* Towarzystwa te i Związki zbudowały wiele *nowych schronisk*, dzięki czemu obecna możność obsługi ruchu wycieczkowego w całych Karpatach zbliża się do zachodnio-europejskich wzorów (przeszło 4 000 miejsc noclegowych). — Rozbudowano także *szlaki wycieczkowe*, łączące się organicznie z dalekobieżnym szlakiem, wiodącym wzdłuż głównego łańcucha Karpat, a zbudowanym przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Szlak ten, który w z. r. otrzymał nazwę *im. Józefa Piłsudskiego*, jest jednym z najpiękniejszych szlaków górskich w Europie.

Polski ruch wysokogórski zapisać może rok 1935 jako dalszy etap zdobywania Tatr i wielkich gór zagranicznych. *W Tatrach* osiągnięto kilka wejść *najwyższej klasy technicznej*, co wobec zupełnego już wyczerpania problemów taternickich jest niewątpliwym sukcesem. — Doprowadzono też do skutku poważną wyprawę w zagraniczne góry, a mianowicie w *Kaukaz* (zob. str. 222). — Gdy *letnia turystyka wysokogórska*, z natury rzeczy, koncentrowała się około wielkich wyników, mających *charakter rekordowy i propagandowy*, to *turystyka zimowa*, również ze względów naturalnych, rozwijała się przedewszystkiem *w kierunku masowym*. Pod tym względem wyniki osiągnięte uważać można w całej pełni za *zadziwiające*. Usiłowania Polskiego Związku Narciarskiego, zmierzające do zaszczepienia zamiłowania do zimowych wędrówek jaknajszerszym masom, przyniosły plon obfity. W ostatnim sezonie Karpaty i Tatry zaludniły się niezliczonemi wycieczkami i dalekobieżnemi raidami. Dużą podnietą dla zimowo-turystycznego ruchu czynnego była specjalna instytucja, która pod nazwą „*odznaki górskiej P. Z. N.*" zachęca szerokie masy do wędrówek narciarskich oraz stanowi doniosły czynnik propagandowy dla polskich terenów zimowo-turystycznych. Z imprez *o charakterze sportowo-turystycznym* wymienić wypada tradycyjny już *narciarski marsz patrolowy szlakiem drugiej Brygady Legjonów w Karpatach Wschodnich*. Marsz ten z roku na rok gromadzi coraz większą ilość drużyn, walczących o lepsze w szlachetnej walce.

Niestety ożywiony sezon zimowy nie obył się bez ofiar w ludziach i bez katastrof. Burze śnieżne, zbłądzenia i inne niebezpieczeństwa gór porwały *w r. 1935 dziesięć ofiar narciarskich*. Natomiast letni ruch turystyczny obył się na szczęście bez poważniejszych wypadków, a w każdym razie nie zdarzyły się one w gronie doświadczonych turystów. W trosce jednak o usunięcie przyczyn nadmiernej ilości nieszczęśliwych wypadków przeprowadzać zaczęto *usilną akcję zrzeszającą*. Dowiedzione zostało, że w kołach zorganizowanych, dysponujących *doświadczeniem* i znajomością niebezpieczeństw górskich, wypadki i katastrofy należą do rzadkości.

Turystyka wodna w Polsce znajdowała się w r. 1935 w rozkwicie. Pęd do słońca i wody potężnieje i pociąga do wspaniałych naszych terenów wodnych coraz szersze rzesze. *Szczególnie ulubiony jest kajak* i dalekie wędrówki, zwłaszcza na kresach wschodnich i na północnych pojezierzach. Wyrobiło się coraz powszechniejsze, a w pełni uzasadnione przekonanie, że *tereny wodne Polski są jedną z jej największych atrakcyj turystycznych o znaczeniu światowem*. Zaznaczyły się też pierwsze początki racjonalnego zagospodarowania tych terenów, co dla dalszego rozwoju turystyki wodnej ma bardzo duże znaczenie.

Następny ważny dział turystyki, który we wielu krajach zagranicznych potężnieje coraz bardziej, mianowicie *turystyka motorowa*, nie miał u nas *prawie żadnych osiągnięć*. Warunki motoryzacyjne Polski były w dalszym ciągu *niekorzystne*, a r. 1935 mimo wielu zapowiedzi zmiany na lepsze nie przyniósł *żadnej poprawy*. Podkreślić natomiast należy *zapobieżenie katastrofie drogowej*, czego dokonano przez energiczną pracę inwestycyjną, przedsiębraną przez czynniki państwowe i ochotnie współdziałające społeczeństwo. Mimo jednak pewnej poprawy sieci drogowej, postęp motoryzacji był nieznaczny, a w związku z tem rozwój turystyki samochodowej zupełnie nieistotny. Jednakże *propaganda zagadnienia drogowego i motoryzacyjnego* w r. 1935 poczyniła w Polsce bardzo wielkie postępy. Najudatniejszem pociągnięciem na tym odcinku było *zorganizowanie wystawy drogowej w Warszawie*, która szerokiem echem odbiła się w kraju i unaoczniła wielkie znaczenie tego problemu dla gospodarstwa kraju, jego siły obronnej, *a także dla turystyki*.

Wspomnieć wreszcie wypada o osiągnięciach *czynnika państwowego*, opiekującego się turystyką. Rząd polski od wielu już lat zajmuje się tą doniosłą dla całego Państwa sprawą i daje temu wyraz przez utworzenie i działanie specjalnego urzędu dla turystyki. Urzędem tym jest Wy-



Skońcem października i spocząktiem listopada 1935 r. była otwarta w Krakowie wystawa sportowo turystyczna, pierwsza tego rodzaju. Unaoczniła ona, że w Polsce wytwarzany jest sprzęt doskonale nadający się do uprawiania wszelkich gałęzi sportu i turystyki; wyroby te doskonale zastąpić mogą produkty zagraniczne. Na zdjęciu efektowny westibul tej wystawy, zawierający oryginalnie skomponowane mapy rejonów turystycznych w Polsce.

dział Turystyki Ministerstwa Komunikacji. W r. 1935 przeprowadził Wydział doniosłe zadania, polegające *na skoordynowaniu wysiłków*, przejawiających się zarówno *w organizacjach turystyki czynnej*, w instytucjach *kredytowych* lub popierających, jak i *w przemyśle turystycznym*. Akcja ta dała w r. 1935 realne wyniki, przyczem wytyczone zostały drogi dla dalszej opieki Państwa nad turystyką, zwłaszcza w zakresie propagandy.

Ze spraw poniekąd specjalnych podkreślić wypada, że w r. *1935 rozstrzygnięty został pozytywnie długotrwały spór dotyczący budowy kolei linowej na Kasprowy Wierch w Tatrach*, na wzór najnowocześniejszych tego rodzaju urządzeń komunikacyjnych w górskim świecie Europy. Do budowlanych robót przystąpiono w lecie 1935 r. i rozwinięto energiczną działalność, mającą na celu jak najszybsze zrealizowanie tego wielkiego wyciągu linowego. Trasa kolei, rozpoczynająca się *w Kuźnicach* a kończąca na szczycie *Kasprowego Wierchu*, mierzy ogółem *przeszło 4 km i pokonuje około 1 000 m różnicy poziomów*.

Ogólna próba oceny rozwoju turystyki w r. 1935 zezwala na *stwierdzenie niewątpliwego postępu*. W postępie tym widać również liczne znamiona, zapowiadające *wielkie możliwości na przyszłość*. Fundamentem jest *rosnące zainteresowanie społeczeństwa*, obudzone wśród szerokich rzesz zamiłowanie do wędrówek, oraz *planowa akcja organizacyjna, propagandowa i inwestycyjna*, które mimo największych trudności wykazały się już wielkiemi osiągnięciami oraz racjonalnemi planami na bliską przyszłość.

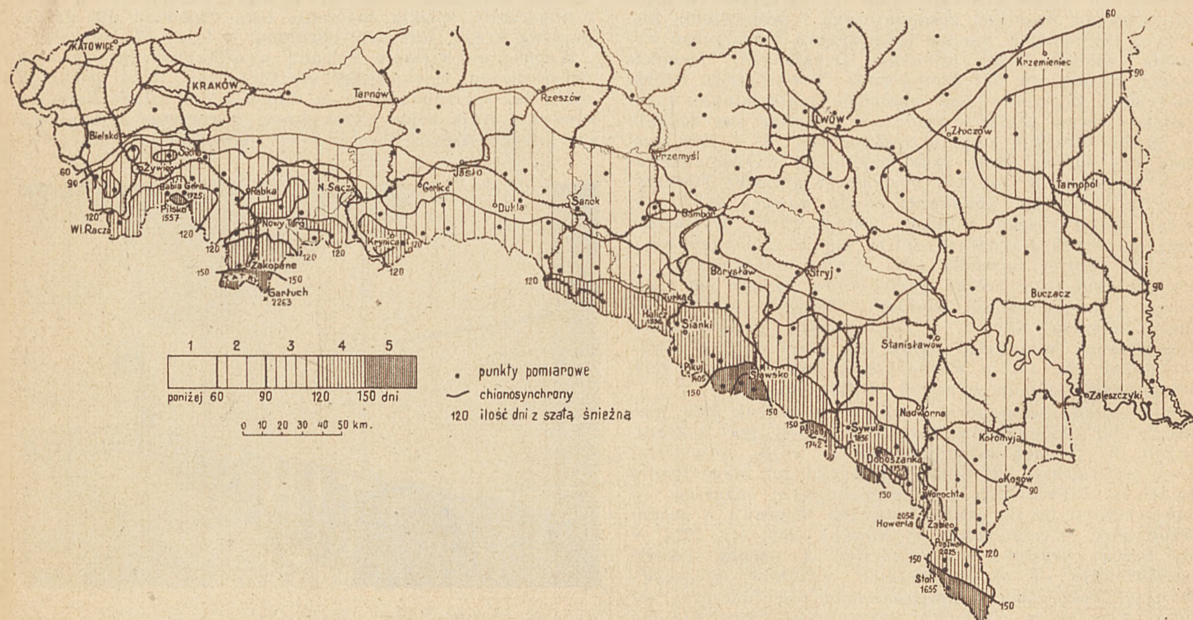
Tereny narciarskie w Karpatach polskich.

Północne stoki Karpat wraz z Tatrami stanowią główny polski teren narciarski, który posiada *bardzo bogatą i urozmaiconą* skalę tak pod względem piękna krajobrazu jak i trudności technicznych, może więc zadowolić najszersze rzesze narciarzy. Łuk Karpat można podzielić na 3 części: Beskidy Zachodnie i Wschodnie, rozdzielone przełęczą Łupkowską, oraz Podhale z łańcuchem Tatr. Zamieszczona poniżej *mapka długotrwałości pokrywy śnieżnej w Karpatach* orjentuje, gdzie najdłużej występuje szata śnieżna, a temsamem gdzie najlepsze są warunki dla turystyki zimowej. Wynika z niej, że im góry są wyższe, tem długotrwałość szaty śnieżnej jest większa, dlatego na pierwszy plan wybijają się *Tatry* i *Czarnohora*. Ogólnie możemy stwierdzić, że *wzniesienia ponad 1500 m posiadają uśnieżenie trwające ponad 4 miesiące*. Wynika z tego, że *części łuku Karpat wzniesione ponad 1 500 m są najodpowiedniejsze dla uprawiania turystyki i sportu narciarskiego*.

Jednak poza warunkami uśnieżenia dla turystyki zimowej pierwszorzędne znaczenie posiada *nachylenie i ekspozycja stoków oraz zalesienie*. Długie, miarowo nachylone hale czy połoniny, umożliwiające doskonałe zjazdy narciarskie, wysuwają na pierwsze miejsce przed innemi pewne grupy górskie.

Obok warunków naturalnych poważne znaczenie mają *urządzenia techniczne* umożliwiające ruch narciarski. Na obszarze Karpat mamy *szereg zimowisk* skupiających masowy ruch narciarski. Najważniejsze zimowiska oznaczone są na opublikowanej tu (str. 221) *mapie terenów narciarskich, pierwszy raz opracowanej dla polskich Karpat*. W górach zaś turystykę umożliwiają *szlaki wyznakowane* oraz *schroniska*. Przez główny grzbiet Karpat biegnie *na 900 km długi szlak turystyczny*, największy wyczyn polskiej turystyki, nazwany *szlakiem im. Marszałka Józefa Piłsudskiego*. Wzdłuż tego szlaku ciągną się schroniska, i jakkolwiek ich łańcuch nie jest jeszcze kompletny i nie są rozmieszczone w etapach jednodniowych, to jednak w najbliższych latach Ministerstwo Komunikacji wraz z P. T. T. i P. Z. N. przewiduje racjonalny plan zagospodarowania głównego szlaku. Szlak ten względnie jego części służą przedewszystkiem *celom raidów narciarskich*. Poszczególne grupy górskie są lepiej lub gorzej zagospodarowane. *Najlepsze zagospodarowanie posiadają Beskidy Śląskie i Tatry*.

Biorąc pod uwagę warunki uśnieżenia, warunki przyrodzone grup gorskich oraz urządzenia techniczne, *wydzielono na obszarze Karpat 25 regjonów narciarskich (podane na mapie terenów narciarskich)*. Z nich następujące zasługują na specjalną uwagę narciarzy. W Beskidach Zachodnich na pierwszy plan wybija się *Pilsko, Beskid Śląski, Babia Góra* dla wprawniejszych, oraz *Gorce* dla początkujących. W Tatrach lepsze warunki posiadają *Tatry Zachodnie z Wołowcem, Ornakiem i Czerwonemi Wierchami* na czele. Na specjalną uwagę zasługuje *Hala Gąsienicowa, Kasprowy Wierch i Dolina Pięciu Stawów Polskich*. W Karpatach Wschodnich najlepszy teren narciarski stanowi *pasmo Czarnohory*, na drugiem miejscu należy wymienić *Bieszczady* w okolicach Sławska, dla wprawniejszych *grupę Bratkowskiej i Doboszanki* w Gorganach Centralnych i Wschodnich.



Mapa długotrwałości pokrywy śnieżnej w Karpatach Polskich.

Opracował dr Stanisław Leszczycki.

1) szata śnieżna trwa mniej niż 2 miesiące, 2) trwa 2 do 3 mies., 3) 3 do 4 mies., 4) 4 do 5 mies., 5) ponad 5 miesięcy. Obszary oznaczone skalą 4 i 5 są uprzywilejowane; są to najwyższe części Karpat, w których szata śnieżna utrzymuje się najdłużej, a tem samem warunki dla turystyki narciarskiej są najlepsze.

NAZWY GRUP GÓRSKICH

1. BESKID ŚLĄSKI
2. BESKID MAŁY
3. GRUPA WIELKIEJ RACZY
4. GRUPA PILSKA
5. GRUPA BABIEJ GÓRY
6. BESKID WYSPOWY
7. GORCE
8. TATRY
9. PIENINY
10. GRUPA RADZIEJOWEJ
11. GRUPA JAWORZYNY
12. POGÓRZE CIĘŻKOWICKIE
13. BESKID NISKI
14. BIESZCZADY ZACHODNIE
15. POGÓRZE DOBROMILSKIE
16. BIESZCZADY ŚRODKOWE
17. POGÓRZE DROHOBYCKIE
18. BIESZCZADY WSCHODNIE
19. GORGANY ZACHODNIE
20. GORGANY CENTRALNE
21. GORGANY WSCHODNIE
22. POGÓRZE KOSOWSKIE
23. PASMO PNEWIC
24. CZARNOHORA
25. CZYWCZYN

LINJE KOLEJOWE
GRANICE PAŃSTWA
TERENY NARCIARSKIE
× WAŻNIEJSZE SZCZYTY
▲ WAŻNIEJSZE ZIMOWISKA W KARPATACH
GRANICE GRUP GÓRSKICH

Km 0 20 40 60 80 100 Km

BESKIDY ZACHODNIE

TATRY

BESKIDY WSCHODNIE

KATOWICE, KRAKÓW, OŚWIĘCIM, TARNÓW, BOCHNIA, DĘBICA, RZESZÓW, PRZEWORSK, JAROSŁAW, LWÓW, PRZEMYŚL, JASŁO, KROSNO, GORLICE, SANOK, SAMBOR, BRZEŻANY, DROHOBYCZ, BORYSŁAW, STRYJ, KRECHOWICE, STANISŁAWÓW, NADWÓRNA, KOŁOMYJA, BIELSKO, CIESZYN, ŻYWIEC, N. SĄCZ, N. TARG, ZAKOPANE

Mapa terenów narciarskich w Karpatach polskich.
Opracował dr Stanisław Leszczycki.

Polska wyprawa alpinistyczno-naukowa w Kaukaz



Obóz wyprawy nad lodowcem Bezingi, stanowiący bazę operacyjną w drugim okresie pobytu w Kaukazie. — W kole: Kierownik ekspedycji polskiej dr M. Sokołowski, prof. Szk. Głównej Gosp. Wiejsk. w Warszawie.



Alpinizm polski w ciągu kilku ostatnich lat, dzięki wyprawom zagranicznym, organizowanym przez Sekcję Turystyczną P. T. T. lub Koło Wysokogórskie przy Oddziale Warsz. P. T. T., zdobył sobie dobre imię wśród elity światowego alpinizmu. Dwie wyprawy alpejskie, następnie wyprawy w Andy, Atlas i na Spitzberg, rozsławiły taternictwo polskie na terenie międzynarodowym. Dalszym ogniwem łańcucha corocznie organizowanych wypraw, była *w ub. roku wyprawa w Kaukaz.*

Kaukaz interesuje zarówno świat alpinistyczny swemi wszechstronnemi trudnościami skalno-lodowemi, jak i liczne rzesze naukowców-przyrodników bogactwem pierwotnej, niezniszczonej przez człowieka natury. Najwyższe szczyty Kaukazu: Elbrus (5 629 m) i Kazbek (5 043 m) są co roku licznie odwiedzane, drogi bowiem, prowadzące na nie, nie nastręczają tu poważniejszych trudności. Dla alpinisty wysoką wartość przedstawia dopiero środkowy Kaukaz. Szczyty, jak *Użba* (4 700 m), *Dych-Tau* (5 198), *Kosztan-Tau* (5 145 m), *Szchara* (5 184 m) i inne nastręczają zdobywcom trudności, technicznie równe najpoważniejszym wyprawom alpejskim, ze względu zaś na niekorzystny klimat, brak schronisk i stosunkowo małe poznanie całego łańcucha gór, wielokrotnie je przewyższające. Wiele szczytów środkowego Kaukazu nie tknęła jeszcze stopa ludzka, wiele ścian i grani czeka jeszcze na swych zdobywców. Z tych powodów wszystkie alpinistyczne potęgi świata atakują systematycznie Kaukaz. W szturmie tym brali dotychczas udział Amerykanie, Anglicy, Austrjacy, Francuzi, Niemcy, Szwajcarzy i Włosi. Wyprawy ich wieńczyły wspaniałe sukcesy, ale nie brakło i śmiertelnych ofiar. Do listy państw walczących o zdobycie Kaukazu przybyła w ostatnim roku i Polska.

Wyprawa zorganizowana została przez Klub Wysokogórski P. T. T. Na czele jej stał *prof. dr Marjan Sokołowski*, taternik i alpinista, prezes Klubu Wysokogórskiego P. T. T. Wyprawa składała się *z dwóch grup: alpinistycznej i naukowej.* W skład grupy alpinistycznej wchodziła elita taterników polskich, wystawiona przez Koło Wysokogórskie przy Oddziale Warsz. P. T. T., mianowicie: *inż. Stefan Bernadzikiewicz, dr Tadeusz Bernadzikiewicz, inż. Jakób Bujak, inż. Bolesław Chwaściński, Wiktor Ostrowski i Justyn T. Wojsznis.* Grupę naukową tworzyli: adjunkt Uniw. warsz. *dr Tadeusz Wiśniewski*, docent Uniw. Jag. *dr Roman Wojtusiak* i asystent Uniw. Warsz. *mgr Edward Rühle.* Kierownik wyprawy prof. Sokołowski działał początkowo w grupie alpinistycznej, później zaś w grupie naukowej.

Wyprawa wyjechała z Warszawy dn. 3 VII 1935 i po krótkim pobycie w Moskwie, dla załatwienia szeregu formalności i zakupów, dotarła przez Ordżonikidze do gór środkowego Kaukazu. Pierwszą bazę wypadową założono *w dolinie Karaguom* (bocznej doliny Uruchu), skąd odbyto kilka wypraw na szczyty le-



Alpinistyczna grupa wyprawy kaukazkiej. Stoją od lewej: dr Tadeusz Bernadzikiewicz, inż. Bolesław Chwaściński, inż. Jakób Bujak i Wiktor Ostrowski; siedzą: inż. Stefan Bernadzikiewicz, tragarz tubylec i prof. M. Sokołowski. W głębi przełęcz Caner.

żące w grupie Adai-Choch. Każda z tych wypraw trwała po kilka dni, wielkie bowiem przestrzenie Kaukazu zmuszały do długich podejść i wielu biwaków w ścianach czy na graniach. *Pierwszą wyprawę odbyli: prof. Sokołowski, inż. St. Bernadzikiewicz i inż. Bujak, wychodząc nową, przez siebie odkrytą, drogą na szczyt Burdżula* (4 350 m). Następnie *dr T. Bernadzikiewicz, inż. Chwaściński i J. Wojsznis dokonali pierwszego wogóle wyjścia na szczyt Nokau-Suas-Kaya.* W drodze powrotnej ze szczytu jeden z uczestników obsunął się po śniegu i pociągnął za sobą towarzyszy. *Wszyscy trzej stoczyli się 400 m*, odnosząc szereg obrażeń, co zmusiło ich do wycofania się z dalszej działalności alpinistycznej. W ostatnich wreszcie dniach pobytu w grupie Adai-Choch inż. *St. Bernadzikiewicz, inż. Bujak i W. Ostrowski weszli na szczyt Sauder-Choch* (4 100 m).

Dn. 28 VII wyprawa polska zwinęła obóz nad lodowcem Karaguom i wraz z karawaną osiołków ruszyła na zachód, by przez szereg dolin i przełęczy dotrzeć *do grupy Bezingi.* (W czasie przemarszu przez Dolinę Tereku Bałkarskiego wyprawa została zaalarmowana wiadomością *o wypadku dwóch alpinistów sowieckich* na lodowcu Edena, którzy wpadli do szczeliny lodowej; jeden z nich poniósł śmierć na miejscu, drugi został ciężko ranny. Zorganizowano natychmiast ekspedycję ratunkową pod kierunkiem prof. Sokołowskiego, która wyruszyła z pomocą. Ciężko rannego alpinistę wydobyto ze szczeliny lodowej i pokonując ogromne trudności komunikacyjne przeniesiono do obozu sowieckiego.)

Po przebyciu około 300 km pieszo wyprawa dotarła *do grupy Bezingi.* Zastano tam *szereg obozów ekspedycyj sowieckich, austrjackiej, francuskiej i niemieckiej, które bezskutecznie usiłowały dokonać wejścia na Dych-Tau.* Polska wyprawa dwukrotnie szturmowała ten szczyt. Pierwszy raz złe warunki atmosferyczne zmusiły do odwrotu, dopiero za drugim razem *W. Ostrowski w towarzystwie alpinisty sowieckiego A. Maleinowa po kilkudniowej uciążliwej wspinaczce stanął na szczycie.*

Do innych zdobyczy polskich w grupie Bezingi należy *wyjście inż. Bujaka i inż. St. Bernadzikiewicza na Szcharę i na szczyt Baszcha-Aus-Baszi*, oraz *wyjście B. Chwaścińskiego i W. Ostrowskiego na Siemienowskij-Pik.*

W grupie naukowej prof. Sokołowski wykonał *badania nad górną granicą lasu w środkowym Kaukazie*, zebrał *obfity materjał do badań nad reliktową sosną w Kaukazie, łączących się z badaniami nad reliktową sosną w Karpatach*, oraz przeprowadził *studja nad zespołami buka* w wyższych położeniach. Dr Wiśniewski przeprowadził *badania botaniczne i fitosocjologiczne*, doc. dr Wojtusiak badał *życie owadów* i zebrał *dużą kolekcję motyli*, zaś mgr Rühle prowadził *studja geomorfologiczne.*

Dn. 3 IX wyprawa powróciła przez Odessę i Kijów do Warszawy. (Uczestnicy wyprawy nie byli pierwszymi Polakami w Kaukazie, spoczątkiem bowiem XIX w. *gen. Józef Chodźko*, Polak w służbie rosyjskiej, dokonał *pierwszego trygonometrycznego pomiaru Kaukazu* i jako *pierwszy zdobył szczyt Silga-Choch*, 3 854 m.)

Wszystkie zdjęcia tu reprodukowane wykonał W. Ostrowski, Leica.



Widok z Dych-Tau, w chwili zbliżającej się burzy.



Dych-Tau (5 198), drugi co do wysokości szczyt Kaukazu.



Szchara (5 184), jeden z najwyższych szczytów Kaukazu, zdobyty przez Polaków.

Iwonicz=Zdrój.

Słynne w świecie zdrojowisko jodowo=bromowe.

Iwonicz, będący od 137 lat własnością hr. Załuskich, jest *jednem z najstarszych zdrojowisk w Polsce*. Zdroje jego znane były już w 15-tym wieku — jak to na podstawie wierzytelnych aktów historycznych twierdzi znany badacz *Zieleniewski*.

Iwonicz leży w Małopolsce środkowej, w powiecie krośnieńskim województwa lwowskiego. Wzniesienie zdrojowiska nad poziom morza wynosi 410 m. *Krajobraz jest bardzo malowniczy*, a klimat jest podgórski, z cechami klimatu podalpejskiego a równocześnie morskiego.

Iwonicz rozporządza następującemi środkami leczniczemi: Trzy zdroje „*Karola*“, „*Amelji*“ *i* „*Emmy*“ dostarczają szczaw słono-alkalicznych, jodowo-bromowych z dodatkiem potasu, litu, baru, strontu, wapnia, magnezu i żelaza. Dalszem źródłem jest „*Józef*“, które daje szczawę żelazistą. Hipotoniczną wodę siarczaną daje zdrój „*Adolfa*“. Natomiast *zdrój naftowy* „*Bełkotka*“, stosowany podobno z powodzeniem w wielu sprawach chorobowych od najdawniejszych czasów aż do końca XIX-stulecia — posiada obecnie (ze stanowiska nowoczesnej medycyny) *jedynie wartość historyczną*. Jest to pozatem atrakcyjny czynnik Iwonicza, jako t. zw. „*źródło z palącą się wodą*“ (fons accensibilis).

Wody z pierwszych dwóch wyżej wymienionych zdrojów używa się *tak do picia, jak do kąpieli*, tudzież do wziewań. Wody „Józefa“ i „Adolfa“ stosuje się tylko do użytku wewnętrznego, zdrój zaś „Emma“ daje wodę służącą jedynie do kąpieli.

Z dalszych środków leczniczych Iwonicza należy wymienić *kąpiele solankowe jodowo-bromowe, kwaso-węglowe* (sztuczne), *borowinowe, słoneczno-powietrzne*, ponadto zabiegi *hydropatyczne, inhalatorja i elektroterapię*.

Wskazania dla leczenia w Iwoniczu-Zdroju obejmują — dzięki wszechstronnemu prawie stosowaniu w medycynie jodu i bromu — bardzo liczne jednostki chorobowe. Ograniczę się do wymienienia najważniejszych schorzeń przewlekłych, uszeregowanych w następujące grupy:

Choroby układu krążenia, serca oraz naczyń krwionośnych: niedomoga mięśnia sercowego na tle zwyrodnienia, zapalenia mięśnia i przy wadach zastawkowych (dzięki obecności jonu barowego); nadciśnienie tętnicze na tle miażdżycy i samoistne schorzenia kiłowe tętnic i rozszerzenia żył; z rzadkich schorzeń układu naczyniowego należy wymienić zespół Raynauda Buergera i zgorzele występujące przy zaburzeniach przemiany materji z cukrzycą na czele.

Choroby układu nerwowego: organiczne choroby mózgu i rdzenia kręgowego na tle schorzeń naczyniowych, stany po udarach mózgowych z porażeniem połowicznem na pierwszem miejscu; kiła czwartorzędna — porażenie postępujące, wiąd rdzenia, kiła trzeciorzędna — zmiany kiłakowe i kiłowe zapalenie tętnic mózgowych; stwardnienie rozsiane mózgu i rdzenia, stany po zapaleniach opon mózgowych, po zapaleniach rogów przednich rdzenia (Heine-Medina), przewlekłe zatrucia alkoholem i nikotyną, stany po zapaleniach nerwów obwodowych, nerwobóle, niedowłady z rwą kulszową na czele. Wszystkie schorzenia bez tła anatomicznego — padaczka, histerja, neurastenja i t. d.

Choroby narządu wzroku: przewlekłe zapalenie powiek, spojówek przedewszystkiem na tle zołzowem. Kiła wrodzona — miąższowe zapalenie rogówki, zapalenie tęczówki i naczyniówki; kiła nabyta — porażenie mięśni ocznych, porażenie i zapalenie nerwu wzrokowego, zanik nerwu wzrokowego po wiądzie rdzenia. Miażdżyca naczyń siatkówki i nerwu wzrokowego, jaskra prosta, przewlekłe sprawy zapalne na tle gruźliczem tęczówki, jagodówki, ciałka rzęskowego, naczyniówki; męty ciałka szklistego na tle starczem i sprawy zapalne wysiękowe w oczodole.

Choroby narządu słuchu i górnych dróg oddechowych: miażdżyca naczyń usznych, schorzenia błędnika wieku późnego, nieżyty górnych dróg oddechowych z podsychaniem, sprawy zapalne wysiękowe w jamach bocznych nosa, trzeciorzędna kiła ucha, gardła i nosa.

Choroby oskrzeli i płuc: nieżyty suche oskrzeli, nietypowe zejścia zapalenia płuc zrazowego i zrazikowego, oraz zapalenia opłucnej (gruźlica płuc stanowi przeciwwskazanie).

Choroby przewodu pokarmowego: wszystkie zaburzenia wydzielania gruczołów żołądka, pewne nieżyty jelit, zaparcie nawykowe; pierwotna i wtórna niedomoga wątroby i trzustki i stany nieżytowe dróg żółciowych.

Choroby narządu moczowego: wszystkie postacie nerki marskiej, jak np. nerka marska pierwotna, miażdżycowa, a przedewszystkiem zapalna wtórna. Ze względu na wybitne działanie moczopędne wód iwonickich ważnem dla stosowania ich wskazaniem są stany nieżytowe dróg moczowych i kamica nerkowa (zwłaszcza piasek nerkowy i pęcherzowy).

Choroby narządu rodnego kobiet: przewlekłe zapalenia jajników, przewlekłe stany wysiękowe narządów rodnych, a mianowicie macicy, przymacicza i przydatków, stany nieżytowe macicy i pochwy (upławy białe), zaburzenia w regularności, niedorozwój narządu rodnego i zboczenia czynnościowe.

Choroby narządu ruchu: przewlekły gościec stawowy i mięśniowy, stany zapalne kości i stawów pochodzenia urazowego, zaburzenia troficzne stawów przy wiądzie rdzenia, zmiany krzywicze układu kostnego (rachitis).

Choroby gruczołów dokrewnych i przemiany materji: niedomoga tarczycy, powiększenie gruczołu tarczowego bez objawów nadczynności, obrzęk śluzakowy, matolectwo, mongolizm, otyłość pochodzenia wewnątrzwydzielniczego; cukrzyca i dna (artretyzm). Przy odpowiednim doborze materjału i indywidualnem traktowaniu przypadków nadaje się również do leczenia choroba Basedowa.

Gruźlica pozapłucna: gruczołów chłonnych (zołzy), kości, stawów i skóry.

Choroby skóry: oprócz wyżej wymienionej gruźlicy skóry kwalifikują się tu: łuszczyca, czyraczność, grzybica powierzchowna, głęboka i sporotrichowa, promienica i t. d.

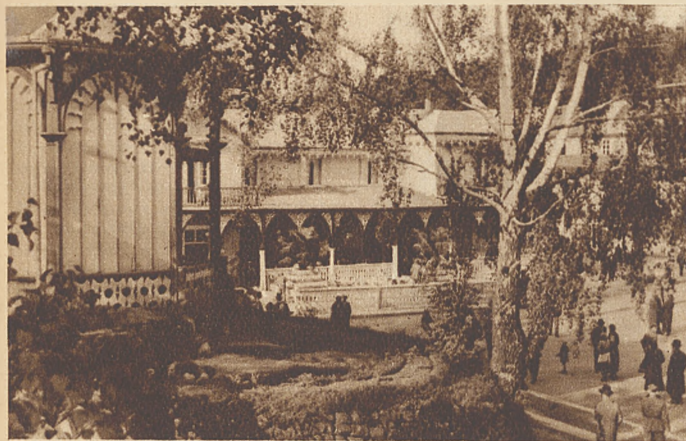
Schorzenia na tle kiłowem: wszystkie zmiany chorobowe kiły trzeciorzędnej skóry i narządów wewnętrznych, oraz zmiany kiłowe układu nerwowego centralnego, wyliczone poprzednio.

Zatrucia przewlekłe metalami: ołowiem i rtęcią.

Wkońcu nadają się do leczenia w Iwoniczu stany niedokrwistości wtórnej, stany niedorozwoju, wyczerpania ogólnego i rekonwalescencji.

Sezon kąpielowy w Iwoniczu Zdroju trwa zawsze *od 10 maja do 10 października*. W Zdroju jest wiele pomieszczeń w skali wszystkich wymagań pobytu. Dodać trzeba, że dwa wielkie sanatorja „*Excelsior*“ i „*Sanato*“ są czynne cały rok, umożliwiając wszechstronną kurację z równoczesną doskonałą opieką lekarską.

Dr med. Juljan Papierkowski.



Zakład zdrojowy w Iwoniczu odznacza się nietylko estetyką budynków, ale także malowniczością bezpośredniego otoczenia. Jest tu wiele ogrodów, parków i deptaków, umożliwiających wygodne przechadzki. Na zdjęciu: centrum zakładu zdrojowego w Iwoniczu.

Szczawnica.

Zdrojowisko i stacja klimatyczna w Pieninach.

Wracają dziś czasy, gdy *Szczawnica* — ongiś najmodniejsze zdrojowisko w całym kraju — staje się *ponownie ośrodkiem powszechnego zainteresowania* rzesz kuracjuszy i turystów. Sprawiają to *znakomite walory lecznicze i pejzażowe* tego zdrojowiska, które leżąc opodal od linji kolejowej — przed kilku jeszcze laty nie mogło dobić się należnego uznania. Dziś jednak, gdy *znakomita komunikacja autobusowa P. K. P.* umożliwiła dostęp do zdrojowiska w sposób prawdziwie wygodny — Szczawnica szybkiemi krokami *wraca do dawnej świetności*.

Zdrój leży w powiecie nowotarskim województwa krakowskiego, na wzniesieniu około 500 m n. p. m., *w pobliżu wspaniałych Pienin*, będących jedną z najpiękniejszych atrakcyj turystycznych całego kraju. Zdrój leży *w dolinie*, podnoszącej się łagodnie ku południowi i południowemu wschodowi, a przechodzącej zwolna w płaskowzgórze, zamknięte *niezwykle malowniczem pasmem górskiem*. Miejscowość posiada zatem niezrównany *klimat leczniczy*.

Najbliższemi stacjami kolejowemi są z jednej strony: Nowy Targ na linji kolejowej Kraków—Zakopane i Stary Sącz na linji Tarnów—Nowy Sącz—Krynica. Komunikację ze zdrojowiskiem rozwiązują w sposób wzorowy *doskonałe autobusy*, stale kursujące.

Szczawnica jest *pierwszorzędną stacją klimatyczną podgórską*, o powietrzu czystem, wolnem od kurzu i dymu a ożywczem dzięki otoczeniu rozległych lasów. Klimat ten jest jednym z ważnych czynników leczniczych zdrojowiska, ale obok niego posiada Szczawnica *liczne źródła szczaw alkaliczno-słonych*, używanych do picia, do wziewania i do kąpieli. Źródło *„Józefina“* daje silną szczawę alkaliczno-słono wapienną, skuteczną jako środek leczniczy w chorobach dróg oddechowych. Źródło *„Magdalena“* daje jedną z najsilniejszych wód zdrojowiska, używaną w leczeniu chorób narządu trawienia. Woda ze źródła *„Wandy“* znajduje zastosowanie w chorobach przemiany materji, o dużej skali wskazań. Ponadto wymienić wypada źródło *„Szymona“*, źródło *„Stefana“*, źródło *„Walerji“* i źródło *„Jana“*. Cenne te wody służą bądź do kąpieli, bądź do przepłukiwań, a przedewszystkiem do picia. Podaje się je do picia *zarówno zimne, jak i ogrzane*.

Warunki klimatyczne tudzież różnorodność wód szczawnickich — pod względem ich składu chemicznego — sprawiają, że *zdrojowisko leczy szczególnie duży zakres chorób i niedomagań*. Na podkreślenie zasługuje skuteczność leczenia w Szczawnicy: chorób dróg oddechowych, chorób narządów trawienia, chorób narządów krążenia, przemiany materji, chorób krwi, chorób nerwowych i t. p.

Zdrój jest *nowocześnie urządzony*, ma wiele możliwości mieszkaniowych, a ceny są naogół przystępne. Sezony są ożywione, dając kuracjuszom *sporo atrakcyj i rozrywek* w okresie przeprowadzanego tutaj skutecznego leczenia.



Lecznicze urządzenia Szczawnicy-Zdroju stoją na wysokim poziomie współczesnych wymagań lekarskich. Na zdjęciu: niedawno wybudowana nowa pijalnia wód mineralnych w Szczawnicy, urządzona z zachowaniem wszystkich przepisów higjeny.

Inowrocław-Zdrój.

Zdrojowisko solankowe i borowinowe Ziemi Wielkopolskiej.

W pobliżu starożytnego miasta Wielkopolski *Inowrocławia* leży zdrojowisko tej samej nazwy, zyskujące coraz większą sławę nietylko w Polsce, *ale i zagranicą*. Jest to zdrojowisko z tradycją, gdyż sam *Inowrocław jest bardzo starem miastem*, którego początków szukać trzeba jeszcze w czasach *przedhistorycznych*. Sól znana była tu oddawna, a ludność miejscowa oddawna używała jej do celów leczniczych.

Działalność zdrojowiska inowrocławskiego rozwinęła się pomyślnie *w ostatnich pięćdziesięciu latach*, a pełny rozkwit nastąpił od chwili, gdy stacja lecznicza mogła wykonywać swe zadania *w odrodzonej Polsce*. Od tego też momentu postęp zdrojowiska stał się imponujący i Inowrocław zajmuje dzisiaj *jedno z pierwszych miejsc* w rzędzie zdrojowisk krajowych. Zarówno pod względem swego *wyposażenia techniczno-lekarskiego*, jak też z uwagi na wartość *naturalnych skarbów leczniczych* jest Inowrocław jedną z najważniejszych stacyj leczniczych Polski.

Zdrój leży wprawdzie w sąsiedztwie znacznego rozmiarami miasta, ale równocześnie *ma wszystkie uroki wiejskiego osiedla letniskowego*. Miasto urządzone jest *kulturalnie* tak, że w zdrojowisku ma się zaspokojenie wszystkich potrzeb, jakich wymaga człowiek przyzwyczajony do *wygód miejskich*, a równocześnie znajduje się tu *wypoczynek* w warunkach letniskowych.



Piękny i miły Zakład Kąpieli Borowinowych w Inowrocławiu Zdroju.

Kuracja w Inowrocławiu jest bardzo wszechstronna, gdyż *Inowrocław leczy dużo i skutecznie*. Umiano wyzyskać tutejsze skarby lecznicze, któremi są: *klimat, solanka, ług, borowina, rad*, a ostatnio także odkryte przed kilku laty *źródło wody słono-gorzkiej do picia*.

Zakład *kąpieli solankowych* został niedawno rozbudowany nowocześnie i ma *cztery większe oddziały*. Osobno pomieszczony jest *zakład kąpieli borowinowych*, z salami wypoczynkowemi i t. d. W odrębnym budynku mieści się *zakład przyrodoleczniczy*, będący słuszną chlubą zdrojowiska. Zakład ten ma specjalne oddziały do *wziewań solanki i emanacji radowej* i mnóstwo urządzeń specjalnych, oraz najnowocześniejsze instalacje.

Wskazania lecznicze na Inowrocław obejmują: choroby przemiany materji, gościec stawów i mięśni, choroby kobiece, niedomagania dzieci, choroby serca i naczyń krwionośnych, niedomogi nerwowe, zachorzenia dróg oddechowych, stany osłabienia, niedokrwistość i wiele innych. *Po zdrowie i pokrzepienie sił* zjeżdżają tu kuracjusze nietylko z Polski, ale i z zagranicy.

Inowrocław jest dobrze urządzony, a pobyt w zdrojowisku jest wygodny, a zarazem *dostępny dla szerokich rzesz*. Przybysze mieszczą się w pensjonatach, willach i hotelach, oraz pokojach umeblowanych po domach prywatnych. *Duża rozpiętość cen sprawia*, że każdy niemal może się urządzić na inowrocławskiej kuracji stosownie do posiadanych środków. Ma się do wyboru *pokoje od najbardziej komfortowych do skromnych*, ale schludnych i czysto urządzonych. Są także *sanatorja oraz kilka lecznic*. Cennik zabiegów kuracyjnych jest przystępny.

Dalsze okolice Inowrocławia, będące krainą najstarszych legend związanych z dziejami Polski, są *terenem ulubionych wycieczek* ze strony kuracjuszy. W okolicy leży *prastare Gopło, legendarna Kruszwica*, słynne z wojny domowej *Mątwy*, oraz wsie, w których urodzili się *Kasprowicz i Przybyszewski*. Wycieczki te stanowią atrakcję dla przebywających w Inowrocławiu kuracjuszy.

Jastrzębie-Zdrój.

„Perła zdrojowisk śląskich".

Słusznie słynie Jastrzębie-Zdrój pod nazwą *„perły zdrojowisk śląskich"*, gdyż jest nietylko malowniczo położony i bardzo kulturalnie urządzony, ale ma *wody lecznicze o wielkiej skuteczności*, któremi przynosi ukojenie cierpiącym. Jastrzębie-Zdrój jest udatnem *połączeniem kultury miejskiej i ciszy wiejskiej*. Miejscowość jest urządzona na wzór zachodnio-europejski, ale równocześnie nie jest pozbawiona uroków osiedla wiejskiego, bardzo istotnie zbliżonego do przyrody. Powietrze jest idealnie czyste, obfitujące w ozon, a sam zakład leczniczy leży *w głębi 80-morgowego wysokopiennego parku*, co zapewnia kuracjuszom doskonałe warunki klimatyczne podczas przeprowadzanej tu kuracji.

Samo zdrojowisko leży *w południowej części powiatu rybnickiego, w województwie śląskiem*, na wysokości 300 m n. p. m., w okolicy pagórkowatej, częściowo lesistej, z uroczym widokiem na pobliskie Beskidy, zdala od ośrodków przemysłowych. Stacja kolejowa jest w odległości 5 minut drogi od zakładu.

Zdrój słynie *z solanki*, używanej do kąpieli, do picia i wziewań. Solanka ta jest *w wysokim stopniu radjoaktywna*, a jej wartość lecznicza jest tak wysoka, że Jastrzębie w zupełnej mierze *zastąpić może słynne zdrojowiska zagraniczne* podobnego typu, jak np.: Hall, Kreuznach i Wildegg. Prócz solanki stosowana jest w zdrojowisku *borowina*, którą czerpie zakład z własnych zasobów, przyrządzając do użycia na czystej solance. Zakład zdrojowy posiada *w budynkach łaziennych* przedziały dla kąpieli solankowych, kwasowęglowych, borowinowych, ma oddział *elektroterapji*, oddział *wodoleczniczy*, dział *inhalacyjny*, kabiny do kąpieli solankowych dla dzieci, oddział *kąpieli słonecznych z natryskami i t. d.*



Jednym z najpiękniejszych gmachów Jastrzębia-Zdroju jest wielkie sanatorjum im. marszałka Józefa Piłsudskiego, przedstawione na zdjęciu z lotu ptaka.

Tabela wskazań leczniczych na to skuteczne zdrojowisko obejmuje wiele chorób, przyczem w pierwszym rzędzie wymienić należy liczne niedomagania kobiece, przewlekłe stany zapalne, niedorozwój, rwę kulszową, liczne choroby układu nerwowego, choroby dziecinne (jak skrofuły i krzywica), choroby takie jak: gruźlica skóry, kości i stawów, niedokrwistość, choroby serca i naczyń, cukrzyca, podagra, otyłość, artretyzm, postrzał, choroby wątroby, gościec, urazowe schorzenia kości i stawów, rekonwalescencje po chorobach, stany ogólnego wyczerpania, zachorzenia dróg oddechowych, oraz chroniczne nieżyty nosa, gardła, oskrzeli i rozedma płuc.

Miejsowość rozporządza drogami asfaltowemi, doskonałemi chodnikami, wodociągami, kanalizacją, światłem elektrycznem, *daje więc bardzo znaczne wygody*. Prócz will i pensjonatów — posiada zdrojowisko wspaniały gmach *sanatorjum im. marsz. Piłsudskiego* i wiele innych domów leczniczych, nowocześnie wyposażonych. Także t. zw. Jastrzębie Dolne posiada liczne mieszkania.

Sezon letni w Jastrzębiu rozpoczyna się z dniem 1 maja i trwa — przy dużem ożywieniu oraz wielu atrakcjach — do późnej jesieni, poczem następuje sezon zimowy. Ulubioną formą pobytu są t. zw. *„kuracje ryczałtowe"*, które Jastrzębie-Zdrój wprowadziło, jako pierwszą tego rodzaju instytucję, przyjętą później i w innych zdrojowiskach.

Busko-Zdrój.

Najsilniejsze wody siarczano-słone.

W pięknej Ziemi Kieleckiej, *w powiecie stopnickim*, w pobliżu miasta Buska — leży zdrój, którego lecznicza sława nieledwie z dnia na dzień zwiększa się w całym kraju. Sława ta jest zasłużona, gdyż *siarczano-słone wody Buska-Zdroju* są najsilniejszemi nietylko w całej Polsce, ale *nawet i w Europie*. Wody te są szczególnie skuteczne do leczenia wielu chorób, a *przedewszystkiem reumatyzmu* i na tem polu kronika uzdrowień w Busku notuje zadziwiające osiągnięcia.

Busko Zdrój niema wprawdzie bezpośredniego połączenia kolejowego z krajem, ale obecnie *komunikacja nie przedstawia najmniejszych braków*. Wygodne autobusy, pozostające w administracji P. K. P., zapewniają *dobre połączenia* zarówno od strony Kielc dla północy kraju, jak też od strony Szczucina, dla południa.

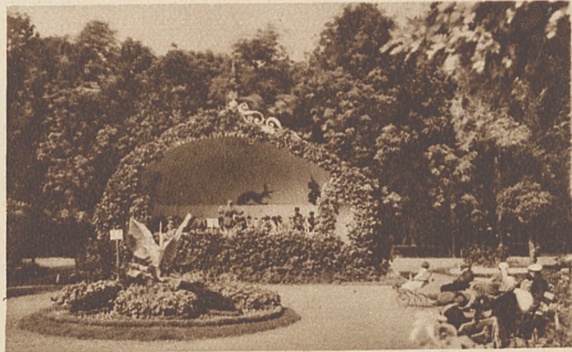
Leczenie w Busku-Zdroju wskazane jest w następujących chorobach: gościec (reumatyzm) stawowy i mięśniowy, pierwotny i następowy w okresie przewlekłym; zesztywnienie stawów pozapalne i pourazowe; gościec zniekształcający, podagra, zołzy i gruźlica chirurgiczna. Ponadto w zdrojowisku leczyć można z doskonałym skutkiem liczne choroby skórne jak: chroniczna pryszczyca, łuszczyca, świerzbiączka, trądzik zwyczajny i różycowy, nerwowe swędzenie skóry, grzybice wszelkiego rodzaju i t. p. Busko ma także dobre osiągnięcia w leczeniu przewlekłych nieżytów górnych odcinków dróg oddechowych, przewlekłych nieżytów dróg żółciowych, przewlekłych zapaleń naczyń i gruczołów chłonnych i t. p. Wspomnieć wypada, że Busko leczy choroby układu nerwowego, a więc: rwę kulszową i inne nerwobóle, przewlekłe zapalenia nerwów, nerwice serca, nerwice naczyniowo-ruchowe, neurastenję, porażenia, niedowłady i t. d.

Wody lecznicze Buska-Zdroju czerpane są z trzynastu źródeł artezyjskich. Są to zdroje siarczano-słone, których głównym składnikiem jest *siarkowodór, bezwodnik kwasu węglowego i sól kuchenna*, nadto występuje sól glauberska, sól gorzka, jodek magnezu i żelaza. Zależnie od składu chemicznego wody służą bądź *wyłącznie do picia*, bądź też *do kąpieli*. Busko Zdrój leczy także *kąpielami błotnemi*.

Urządzenia lecznicze Buska w postaci *łazienek, specjalnych zakładów i t. p.* stoją na bardzo wysokim poziomie. Wszechstronna jest *opieka lekarska*, zapewniająca racjonalny przebieg kuracji.

Zakład zdrojowy posiada *duży i pięknie utrzymany park* ze wspaniałemi gazonami, klombami i chodnikami. Przed głównym pawilonem łazienek znajduje się *obszerny deptak z estradą*, na której w czasie sezonów odbywają się koncerty. Zarząd zdrojowiska dba usilnie o *kulturalne i towarzyskie rozrywki dla przybyszów*, gdyż dzięki nim wzmaga się dobre samopoczucie kuracjuszy, będące warunkiem racjonalnej kuracji.

Zakład zdrojowy w Busku jest *własnością państwa* i znajduje się pod zarządem Dyrekcji, podlegającej Departamentowi Służby Zdrowia Min. Pracy i Opieki Spol.



Znane zdrojowisko Ziemi Kieleckiej Busko-Zdrój posiada piękny park z estradą, na której w czasie sezonu koncertują orkiestry. Koncerty te cieszą się wielką popularnością wśród kuracjuszy.

ROZMAITOŚCI.

Laureaci Fundacji Nobla.

Nagrody z fundacji Nobla w r. 1934 otrzymali: w dziale literatury włoski pisarz *Luigi Pirandello*. W dziale chemji — amerykański chemik *Lewis Urey*, zajmujący się zagadnieniem t. zw. ciężkiej wody i badaniami izotopów wodoru. Nagrody w dziale fizyki i medycyny nie były nadane. Nagrodę pokoju z r. 1933 i 1934 otrzymali: *Norman Angell*, angielski pacyfista i publicysta, oraz *Artur Henderson*, przewodniczący konferencji rozbrojeniowej. — Ogółem było dotychczas 173 laureatów fundacji Nobla.

Wyjątkowy motyw uwłaszczenia.

W historji uwłaszczenia w Polsce wyjątkowym zupełnie był fakt *uwolnienia z poddaństwa kmieci z motywów religijnych*. Wypadek ten, nie spopularyzowany dotąd, zdarzył się w r. 1572 w ziemi krakowskiej, a to na następującem podłożu:

Za rządów Zygmunta Augusta — jak podaje Andrzeja Lubienieckiego „Polonoeutychia" — byli w Polsce tacy, „którzy usługowanie wszelakie we wszytkich nabożeństwach ganili... Byli tacy, którzy i sami schłopieli, sami rękoma swymi robili... Byli drudzy, którzy ludzi zacne a nabożne wiedli do tego, żeby urzędy porzucali, broni odpasali, prawowania się... zakazowali. I wiele ludzi zacnych urzędy ziemskie porzucili...; drudzy i majętności opuszczali i przedane rozpraszali..." Do takich ludzi, zwanych braćmi polskimi lub arjanami, należał również

1572

Sabbato post festum Sancti Petri ad vincula proximo Anno Domini

Joannes Przibkowski, subditos suos liberos facit.

Reprodukcja aktu uwłaszczeniowego poddanych J. Przypkowskiego z ziemi krakowskiej. Z księgi Inscriptionum Castri Cracoviensis t. 108 s. 134, w Archiwum Ziemskiem w Krakowie. Zdjęcie po raz pierwszy reprodukowane.

Jan Przypkowski († ok. 1608), dziad Samuela Przypkowskiego († 1670), znakomitego pisarza religijnego. On to w 1572 r. uwolnił swych kmieci z poddaństwa, aktem, który w przekładzie z języka łacińskiego opiewa:

„Działo się w grodzie krakowskim w sobotę najbliższą po święcie św. Piotra w okowach (2 VIII) roku Pańskiego 1572. Jan Przypkowski uwalnia swoich poddanych. — Stanąwszy oblicznie przed urzędem i księgami niniejszemi grodzkiemi krakowskiemi, urodzony Jan Przypkowski z Górnych Przypkowic, odstępując od sądów ziem i powiatów inszych, a tej to jurysdykcji niniejszej siebie wcielając, dobrowolnie i wysłownie zeznał. Uważając, że jego poddanych we wsiach Górne Przypkowice, Polanka, Mikołajowice, Tarnawa i w połowie Starej Wsi, w ziemi i powiatach krakowskim i oświęcimskim, stworzył ten sam Stwórca, którego i on jest stworzeniem; nie chcąc więc nadal według pospolitego prawa Królestwa mieć w jarzmie i pozostawiać w poddaństwie kmieci i poddanych swych, jak również ich synów i córki, tychże kmieci i poddanych wraz z potomstwem uwalnia od wszelkich powinności. Dozwala także tym kmieciom i ich synom gdziekolwiek chcą, odejść i wynieść się dla osiedlenia. Nie będzie stawał w sądzie jako ich pan i nie będzie ich nigdy domagał się od kogokolwiek spowrotem. Nie będzie też nigdy prawem nastawał na tego, do którego udali się lub udadzą kmiecie, albo jeden z nich, albo syn któregoś z nich. Lecz zezwala im i ich synom po wieczne czasy cieszyć się równą wolnością. I obiecuje przerzeczony (praenominatus) Jan Przypkowski za siebie i potomki swe przenieść przed upływem jednego roku ten zapis z tych ksiąg do ksiąg ziemskich krakowskich".

Niezwykły utwór literacki.

W naszym Roczniku 1935 (str. 229) podaliśmy wiadomość o oryginalnym druku: Hermanus a S. Barbara „Contio Cantiana cunctis..." wydanym w 1696 r. w Padwie, wyróżniającym się tem, że każde słowo tekstu zaczyna się od litery „c", przyczem cały utwór liczy 995 takich słów. Zdawałoby się, że utwór Hermana jest rekordem w swoim rodzaju, tymczasem w Bibl. Jag. znajduje się podobny zabytek piśmiennictwa, mianowicie „dzieło" Idziego Stefana Wadowskiego, napisane na cześć św. Tomasza z Akwinu, ułożone ze słów zaczynających się od litery „t", tem się jednak wyróżniające, że objętościowo znacznie przewyższa utwór Hermana, obejmuje bowiem aż 1 504 słowa. Poemat ten, być może wzorowany na Hermanie, był drukowany w 1719 r. w Krakowie i dedykowany Józefowi Antoniemu Radomickiemu, kasztelanowi poznańskiemu. Cały druk obejmuje 16 stron (w tem 4 strony dedykacji). Karta tytułowa zawiera również słowa zaczynające się od „t". Tekst zaczyna się w następujący sposób: „Theologorum Titanem, Titaneum Theologum Thomam, Tullianis titulis tractare tentantes, timor transverberat...". Ciekawem jest, że utwór ten, stanowiący prawdziwe curiosum literackie, spotkać się musiał ze znacznem uznaniem u współczesnych, albowiem w parę lat później, w 1724 r., ukazało się drugie jego wydanie.

TOMVS
TOLLENDIS TENEBRIS
TRADITVS.
THOMAS
THEOLOGVS
THAVMATVRGVS.
Templô Tremendæ
TRINITATIS,
Transcurrente triumpho
TANTI TVTELARIS,
Tenore Tulliano
TRACTATUS.

Karta tytułowa poematu ku czci św. Tomasza z Akwinu z r. 1719, druku, w którym każde słowo zarówno tekstu jak i tytułu zaczyna się od tej samej litery.

Osobliwe pomysły poetyckie.

Do kategorji wierszy nie będących owocem natchnienia, ale objawem pomysłowości i pracowitości, należą t. zw. akrostychy, t. j. wiersze, których pierwsze lub ostatnie litery stanowią jakieś słowa. Autorami ich byli przeważnie podrzędni poeci, którzy mając łatwość rymowania, komponowali tego rodzaju utwory.

Niektóre akrostychy ujawniają wielką pomysłowość i kunsztowność w budowie. Do takich należy m. in. utwór Marjana Sikorskiego p. t.: „Honor tum debito cultu B. Stanislao Casimiriensi..." z 1761 r., ku czci bł. Stanisława Kazimierczyka (ur. w 1433, zm. w 1489 w Krakowie, zwłoki

MNISZCHEK

Akrostych z r. 1605, ujęty w ciekawą formę graficzną, pierwsze litery dają nazwisko, a środkowe imię Jerzego Mniszcha, ojca Maryny.

spoczywają w kościele Bożego Ciała). W utworze tym znajduje się wiersz, którego pierwsze litery stanowią imię błogosławionego, a równocześnie każdy dwuwiersz składa się ze słów, zaczynających się od tej samej litery. Początek utworu brzmi:

Sanctorum Soboles Sanctissima Stanesilaus,
  Securus Scandit Sydera Sacra Seraph.
Tarpeios Tenuit Titan Trans Tecta Tonantis,
  Tantalaeo Tractu Tartara Tacta Timent.
Altius Assurgens, Augustius, Aptius Actus
  Augens, Alternans, Aurelianus Adest.
Naevos Neglexit, Nactus Nam Numina Normam,
  Nummas Non Numero, Numina Nata Noto
Indiget Infirmans Iusto Iuvamine, Jussu,
  Integritati Iunxerat Ille Iobos.
Sangvine Soltysii Splendens, Splendore Sacerdos.
  Sanctorum Satagit Sorte Sacrate Solo.
Labia Laudabunt Lectissima, Lata Loquentem,
  Laudatum Latii Laurea Lecta Liget.
Alligeris Ardentius Arserat Angelus Ac si
  Allegit Astraeis Astriger Axis Amans.
Urgeat Ursa Urens Ultrices, Umbrifer Umbo.
  Unicus, Undelibent, Ulceris Undeflui.
Sanctiloqvus Sanctus, Solitus Solatia Semper
  Supplicibus Subito Sacrificare Suis...

Dalsza część wiersza jest w ten sam sposób ułożona, a pierwsze litery tworzą słowo „Casimiriensis".

Pozatem we wspomnianym utworze znajdujemy m. in. akrostych jeszcze ciekawszy, gdyż ta sama litera stanowi początek, koniec i środek wiersza. Brzmi on:

Laudes penna bibat, Libet Hermum Lymphica fas veL
Augeat ipsa tuam famAm, sic Musa PolonA
Urget, ego plausu Ueneror, tum poplite versU
Rara tui docti coRdis penetralia miroR
Es Parnasi rupEs, sanxit Iuppiter ipsE
Notus & es doctis beNe Musis, notior an noN
Tantus tum celebris rumor, Tum fama triumphaT,
Illa cui meritus Iunctim plausus patet orbI
Ut sic concentU generoso praedicet actU,
Sis quot in orbe decenS insignis fama SoloniS.

Akrostychy układano także w j. polskim. Już w XVI w. tworzyli je m. in. Rey i Trzycieski i odtąd pojawiają się one dość często w literaturze polskiej. Takim interesującym przykładem jest utwór Jana Żabczyca na cześć cara Dymitra, męża Maryny Mniszchówny, p. t. „Mars moskiewski krwawy", wydany w 1605 r. w Krakowie. Znajduje się w nim akrostych ułożony w formie graficznej (zob. rycinę), sam zaś utwór jest tak skomponowany, że pierwsze litery wierszy stanowią imię Dymitra i jego liczne carskie tytuły. Utwór ten obejmuje aż 39 stron druku.

Przyczynek do historji fałszowania pieniędzy.

W Polsce prawo bicia monet należało do przywilejów książąt i królów, którzy przelewali to uprawnienie na swoich mincerzy, a nadzór sprawował podskarbi. Wszelkie podrabianie czyto rozpowszechnianie falsyfikatów podlegało surowym karom. Głośną była w Polsce sprawa na początku XVII w. Mikołaja Komorowskiego, pana na Żywcu, awanturnika i hulaki, który sprowadził sobie dwóch Włochów do fałszowania pieniędzy. Oskarżony o fałszerstwo i osadzony w więzieniu krakowskiem, zamienił przy pomocy przekupionego mnicha fałszywą monetę, złożoną w sądzie jako dowód rzeczowy, na prawdziwą, wobec czego na rozprawie sądowej został uwolniony, a oskarżyciel Adam Grocholski ukarany jako kalumniator. Komorowski po powrocie do Żywca kazał podobno Włochów stracić pokryjomu celem zatarcia śladów.

Jak z tego przykładu widać, nawet możni posesjonaci nie gardzili fałszerstwem pieniędzy. Puszczaniem falsyfikatów w obieg zajmowali się najczęściej kupcy, zwłaszcza żydzi, którzy falsyfikaty bite poza granicami państwa przemycali do Polski. Świadczą o tem konstytucje począwszy od Zygmunta Starego, za którego żydzi wykupiwszy dobrą złotą i srebrną monetę, wywieźli ją zagranicę, kraj zaś zalewali falsyfikatami monety świdnickiej a później brandenburskiej i innej. Daremnemi okazywały się konstytucje z XVI, XVII i XVIII w., wzmacniania straży pogranicznej dla powstrzymania przemytu, oraz różne zarządzenia podskarbich. Rzeczpospolita prawie do czasów upadku walczyła stale z fałszywą i złą monetą (por. rkp. nr 9 w zbiorach suskich).

Interesujący materjał do historji fałszowania pieniędzy, będącego na całym świecie bardzo starem zjawi-



Drzeworyt z r. 1556, przedstawiający fałszerzy pieniędzy przy pracy nad odlewaniem i biciem monet. — Druk nr inw. 769 w zbiorach bibl.-muz. hr. Tarnowskich w Suchej.

skiem, zawiera rzadkie dzieło głośnego prawnika Jodoka Damhouderiusza (1507—1581) p. t. „Praxis rerum criminalium...". Antwerpja r. 1556 (w zbiorach bibl.-muz. w Suchej). Jest to księga ilustrowana drzeworytami, przedstawiającemi różne zbrodnie i przestępstwa, w bardzo ciekawem, ale jak na poważne dzieło prawnicze naiwnem ujęciu. W rozdziale 65-tym, traktującym o fałszowaniu pieniędzy (str. 121—126) omówiona jest istota fałszerstwa oraz różne jego rodzaje i kary, w oparciu się o prawo rzymskie. Interesującem jest tu, że fałszerstwo pieniędzy wliczone jest do zbrodni obrazy majestatu i jako takie podpada karze miecza lub ognia, oraz konfiskacie dóbr.

Jakie nazwy dawać koniom i psom.

Pytanie, na które, jakby się zdawało, odpowiedź jest nader prosta, a na które, jak pokazuje życie, właściwej odpowiedzi u nas jeszcze nie znaleziono.

Nazwy dla koni i psów powinny być u nas przedewszystkiem — swojskie. Powinny odpowiadać własnemu słownictwu, własnej tradycji w tych dziedzinach. Tymczasem tego wskazania u nas nie docenia się, albo wcale się o niem nie pamięta. Wystarczy np. przeglądnąć programy wyścigów konnych w kraju. Występują tam jeszcze nazwy obce, głównie angielskie i francuskie, jak za panowania cudzoziemczyzny w czasach niewoli. Anglik nie da swemu koniowi nazwy francuskiej lub niemieckiej, tembardziej polskiej. Polak wysila się nad wyszukaniem nazwy przedewszystkiem cudzoziemskiej, nie rzadko licząc się z tem, aby cudzoziemiec mógł tę nazwę wymówić. Wyprowadzamy własne konie na międzynarodowe wyścigi, czy nie byłoby właściwe wyprowadzać je nietylko pod własnemi barwami, ale i nazwami?

Podobnie dzieje się z nazwami nadawanemi psom. — Jeszcze wśród ludności wiejskiej utrzymują się nazwy swojskie, ale po miastach panuje „cudzoziemska moda", przekraczająca już ramy groteski. Aby nazwać swojskiego wilczura, wyżła czy owczarka, studjuje się nieraz leksykony i słowniki obcych wyrazów dla wyszukania nazwy „oryginalnej".

Wyszukanie nazwy dla psa jest pociągającą rozrywką dla młodzieży. Wystarczy powiedzieć młodocianemu gimnazjaliście, aby wyszukał swojską nazwę, a zrobi z tego pierwszorzędne zagadnienie i ułoży spis wystarczający dla kilku psiarni. Trzeba tylko tę rozrywkę uswojszczyć.

Dr ZOFJA AMEISENOWA

Nieznane ilustracje do dziejów Polski.

Lech zakłada Gniezno i nadaje mu nazwę od znalezionego tutaj gniazda orlego (uwidocznione na rysunku). Ciekawe jest tu wyobrażenie Lecha i jego otoczenia w strojach ludowych.

Podczas meljorowania starego zasobu książek polskich w Bibljotece Jag. w r. 1935, odnaleziono podłużne album formatu 200×284 mm (dziś w Gabinecie Rycin I. R. 1944—2055), oprawne w zieloną skórę ze złoceniami, których charakter stylowy zdradzał pochodzenie z pierwszych dziesiątków XIX stulecia. Jak się okazało, w albumie tem wewnątrz na kartach błękitno-szarego papieru mieści się *110 rysunków Józefa Peszki.* Na karcie tytułowej czytamy objaśnienie zawartości tomu wypisane przez autora: „Kreślenia wieczorną porą dla rozrywki Historyi Polskiej, które z sławniejszych czynów i zdarzeń za Monarchów i wielkich mężów tego kraju były dokonane przez Józefa Peszka (sic!) rysowane i zebrane". Na karcie poprzedzającej jest pięknie wykaligrafowana dedykacja dla córki artysty, Tekli.

O tym zbiorze rysunków milczy literatura odnosząca się do Peszki, nie wymienia go nawet badacz tak skrupulatny, jak prof. *Zygmunt Batowski,* w swym artykule o Peszce, zamieszczonym w Thieme-Beckera „Allgemeines Lexikon der bildenden Künstler". Raz tylko jeden wspomniano o nim w druku, mianowicie wymienia go *Szymon Dutkiewicz* w Katalogu swych zbiorów, wydanym w 1878 r. w Krakowie, pod nr 423.

Album Peszki wraz z całym ciekawym zbiorem S. Dutkiewicza, po bezpotomnej śmierci właściciela, dostało się do Bibljoteki Jag.

Józef Peszka był Krakowianinem. Urodził się w r. 1767 i w Krakowie pobierał nauki. Pierwszy wtajemniczył go w arkana sztuki malarskiej Dominik Estreicher. Dalsze studja malarskie odbywał młody Peszka w Warszawie pod kierunkiem Franciszka Smuglewicza i Lampiego starszego. Peszka przywiązywał się tak bardzo do swych





Ilustracje do legendy Leszków. Na lewo: Leszek zwyciężający podstępem w wyścigu do mety o koronę. Na prawo: Leszek po ujawnieniu podstępu rozsiekany za karę, a królem obwołany przez wojewodów młodzieniec z ludu.

mistrzów, że nietylko przejął od nich sposób malowania oraz upodobania w portrecie i tematach historycznych, ale będąc wiele lat potem już profesorem, a od 1831 r. dyrektorem krakowskiej szkoły Sztuk Pięknych, jeszcze gromadził z pasją do zbiorów szkolnych, jako przykłady godne naśladowania, obrazy swoich nauczycieli. Z autobiografji artysty, przechowywanej w rękopisie w Bibl. Jag., dowiadujemy się, że Peszka dużo podróżował. Pracował w Grodnie i w Wilnie. Przez pewien czas był nadwornym malarzem Radziwiłłów w Nieświeżu. Wreszcie podstarzały już nieco wraca w 1813 r. spowrotem do Krakowa, gdzie w r. 1813 zostaje mianowany profesorem malarstwa w Uniwersytecie Jag. Wtedy zapewne powstała większość omawianych rysunków. Są one przeważnie wykonane piórem i tuszem, czasem tylko lawowane.

Peszka nie był wybitną osobowością artystyczną. Jego prace malarskie i rysownicze nie wykazują cech wielkiego, szczerego i samodzielnego talentu. Są to raczej *pilne roboty epigona warszawskiej szkoły malarskiej z epoki stanisławowskiej*. Jeżeli tu publikujemy to album rysunków Peszki, to nietyle z uwagi na walory artystyczne, które nie są zbyt wysokie, ale ze względu na fakt odkrycia albumu jak i rysunków. Otóż serja rysunków Peszki jest *ciekawa treściowo* dlatego, ponieważ *autor zilustrował jako jeden z pierwszych całość dziejów Polski, od bajecznych legend o Lechu, Kraku, Wandzie i Piaście, aż po kongres wiedeński*. Jak wykazały dalsze badania, posługiwał się Peszka w swojej pracy *tekstem zawartym w książce J. P. de Solignaca: Historya Polska*, wydanej w Wilnie w latach 1763—67. Stamtąd zaczerpnął wątek do mniej znanych ogółowi legend i anegdot historycznych, bo zgóry trzeba powiedzieć, że ciekawiły go bardziej anegdoty i bajeczki niż dramatyczne i bohaterskie epizody, w które dzieje Polski tak bardzo obfitowały.

Podnieść też należy znamienny fakt, że Peszka, który w Warszawie, w atmosferze stanisławowskiego dworu nasiąkał historycyzmem, wykazuje w tej serji rysunków *dążenie do umiejscawiania wydarzeń dziejowych na tle akcesorjów i strojów danej epoki*, którą zamierzał przedstawić. Czyni to oczywiście po swojemu, to jest naiwnie. Tak np. chcąc podkreślić zamierzchłe średniowiecze, w którem Mieczysław poślubił Dąbrówkę, wyobraża scenę ślubu na tle ostrołukowo zasklepionego kościoła gotyckiego, przyodziewa Dąbrówkę w strój Krakowianki, a Mieczysława I w siermięgę, ale i przypasuje mu karabelę.

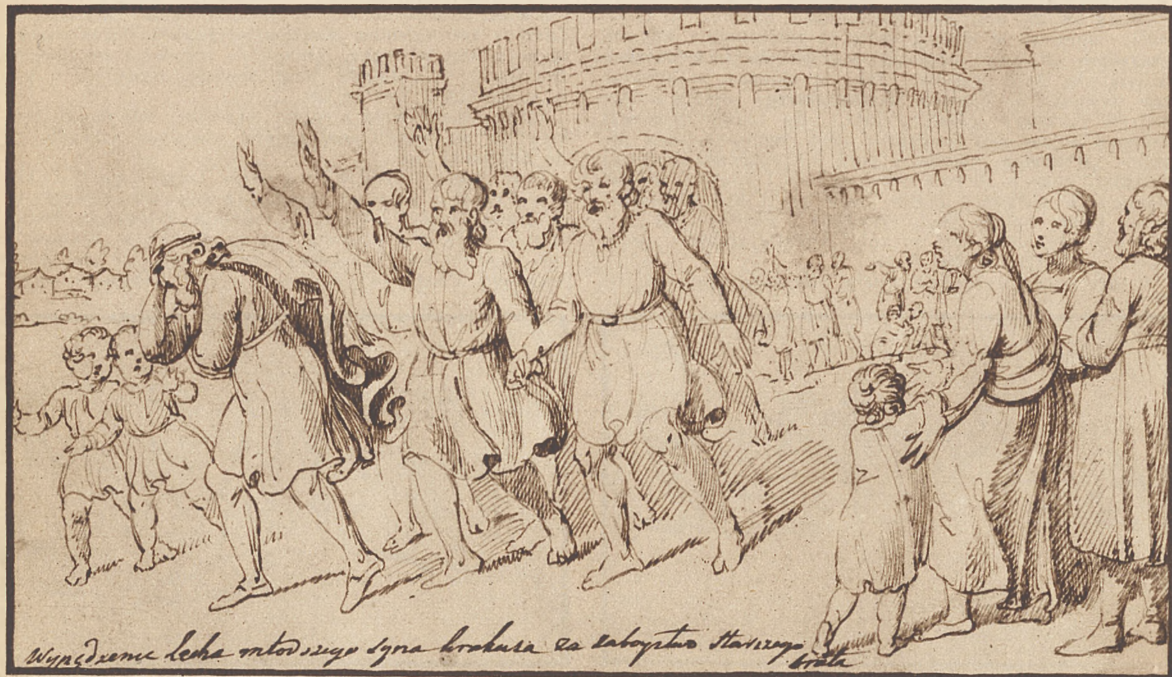
Takich miłych ale i zabawnych naiwności jest wbród. Chcąc pokazać, że Leszek Czarny „nosił się po niemiecku", wyobraził go



Wanda odmawia swej ręki posłowi księcia niemieckiego Rydygiera. W całej grupie fantastycznie przyodzianych figur zabawnie wyróżniają się dwie postacie przybrane w stroje kozackie.



Wanda rzuca się w nurty Wisły. Obok opłakujące ją dworki, uczesane i ubrane w stylu empire. Wgłębi na tle krajobrazu wzgórze mogące przedstawiać kopiec Krakusa.



Wypędzenie Lecha, młodszego syna Kraka, za zabójstwo starszego brata. W głębi fantastyczna architektura mająca wyobrażać wczesno średniowieczną.



Założenie Krakowa przez legendarnego Kraka, rzekomo w r. 700 po nar. Chr. W głębi krajobraz mający wyobrażać pogórze krakowskie.



Postrzyżyny Mieczysława I w gontynie przed posągiem boga Perkuna.



Król Mieczysław I zarządza burzenie bałwanów pogańskich.

Peszka na rysunku przedstawiającym potwierdzenie i rozszerzenie przywilejów, które nadał mieszczaństwu krakowskiemu król Bolesław Wstydliwy, w krótkich pludrach do kolan i we fraku, ale przed tronem o gotyckim zaplecku.

Najfantastyczniej wyobraził Peszka Wandę. Przyodział ją w strój wschodniej odaliski: spodnie do kostek, żupanik przepasany pasem, a na koronie królewny umieścił parę rogów. Poseł Rydyglera nosi się po niemiecku, aż do stosownego kapelusza włącznie, ale żołnierze ubrani są po kozacku.

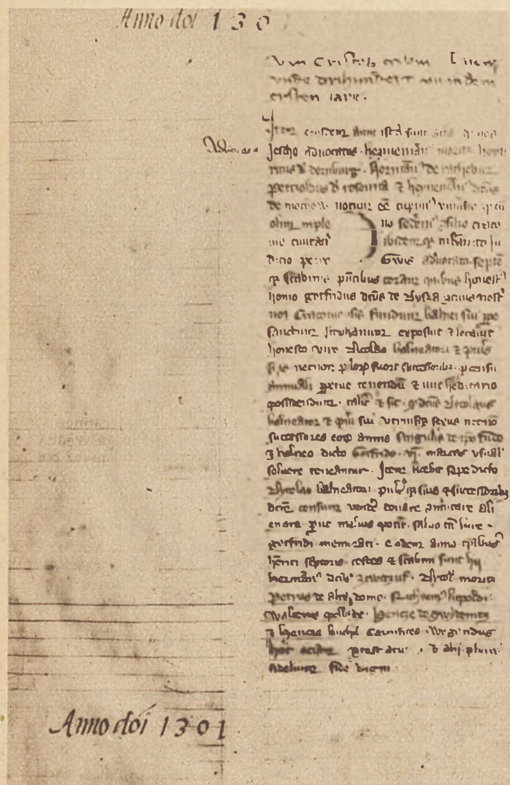
Oprócz scen z legendy słowiańskiej i dawniejszych dziejów Polski wyobraził Peszka kilka takich momentów dziejowych, które mogły mu być znane z autopsji. Do tych należy Sejm Konstytucyjny w r. 1791 (I. R. 2037). Bitwa pod Zieleńcami w r. 1792 (I. R. 2038), Jakób Jasiński w powstaniu 1794 r. (I. R. 2040), Przysięga Kościuszki na Rynku krakowskim (I. R. 2042), kilka scen z wojen napoleońskich oraz z dziejów utworzenia Królestwa Polskiego.

Zamieszczone tu reprodukcje kilku omawianych rysunków, odnoszących się do bajecznych dziejów Polski, dobrze zilustrują zarówno *technikę rysunkową Peszki*, jak i *naiwnie historyczne nastawienie pierwszego porozbiorowego pokolenia polskich malarzy do rzeczywistości dziejowej*. Rzut oka na te rysunki pozwoli odmierzyć tę daleką drogę, jaką przebyło polskie historyczne malarstwo w ciągu pół wieku, od pierwszych prób Peszki do wspaniałych wizyj Jana Matejki.

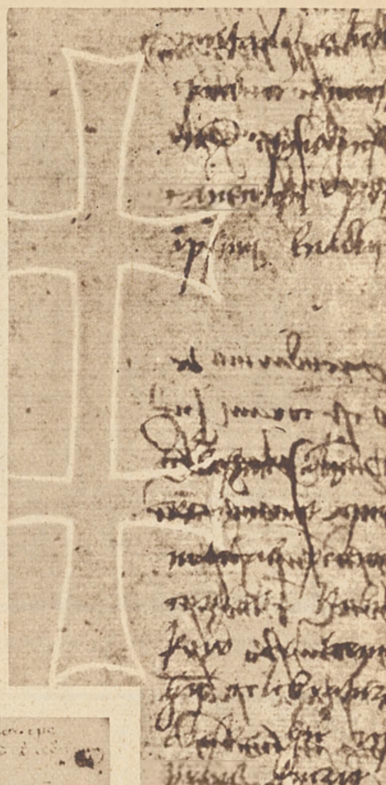


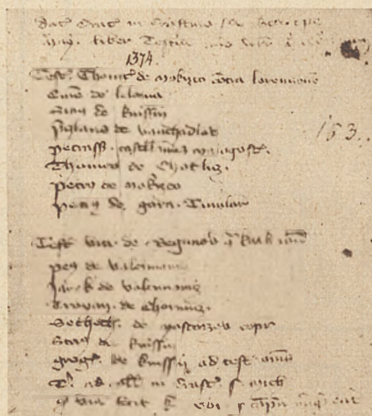
Zaślubiny króla Mieczysława I z księżniczką czeską Dąbrówką. W kompozycji strojów uderzają anachronizmy.

Z przeszłości naszej kultury.

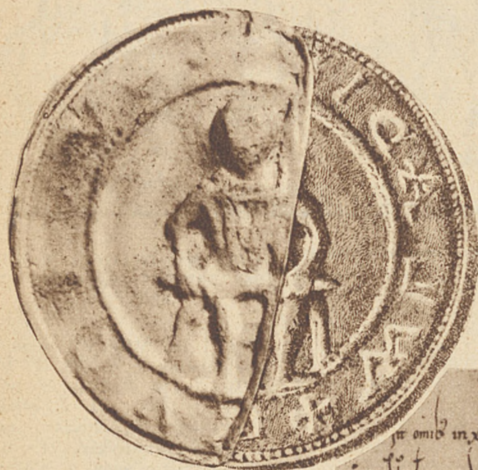

Anno dni 1301

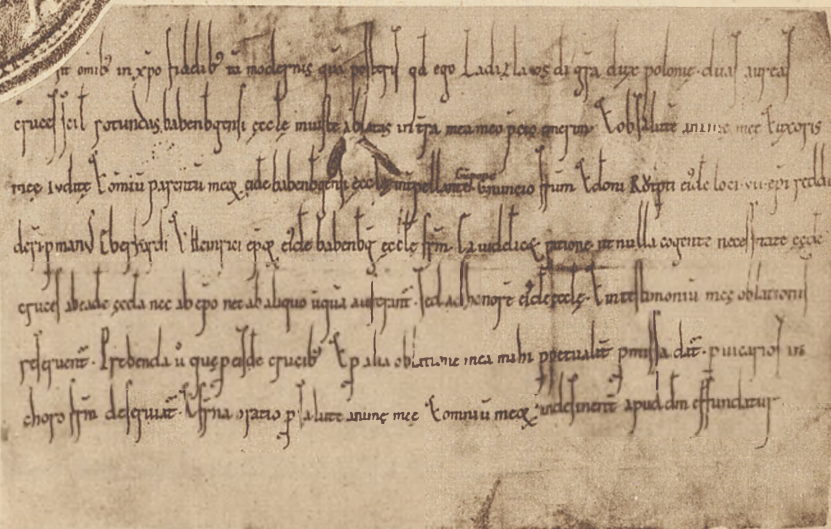
Na lewo: Reprodukcja pierwszej karty najstarszej księgi miejskiej w Polsce, mianowicie księgi sądu ławniczego m. Krakowa, obejmującej zapiski z lat 1300—1375 (księga ma karty pergaminowe, jest oprawiona w deski obciągnięte skórą, znajduje się w Arch. aktów dawnych m. Krakowa). Na prawo: Fotografja najstarszego znaku wodnego na polskim papierze z r. 1507, znajdującego się na karcie księgi w Arch. Ziemskiem w Krakowie (Terr. Czac. 264, s. 262). Wymiar karty 22×33, wymiar znaku 4×8 cm. Najdawniejsza polska papiernia powstała skońcem XV w. na Prądniku Czerwonym koło Krakowa. na gruntach XX. Duchaków. Założył ją mieszczanin krakowski Fryderyk Szyling. Fr. Piekosińskiemu był podobno znany papier duchacki z 1496 r. Znak wodny, sfotografowany w ten sposób, jest po raz pierwszy reprodukowany w Polsce.
(Fot. J. Szwedo, Kraków.)




1374

Na lewo: Reprodukcja połowy pierwszej karty najstarszej księgi sądu ziemskiego w Polsce (w Arch. Ziemskiem w Krakowie, mianowicie rękopiśmiennej księgi krakowskiej, z czasów króla Ludwika Węgierskiego, zawierającej zapiski z lat 1374—1385, notowane pospiesznie podczas rozpraw sądowych przez pisarzy ziemskich. Pierwotna oprawa księgi nie dochowała się. (Księgę tę ogłosił w całości B. Ulanowski w 1884 r.)

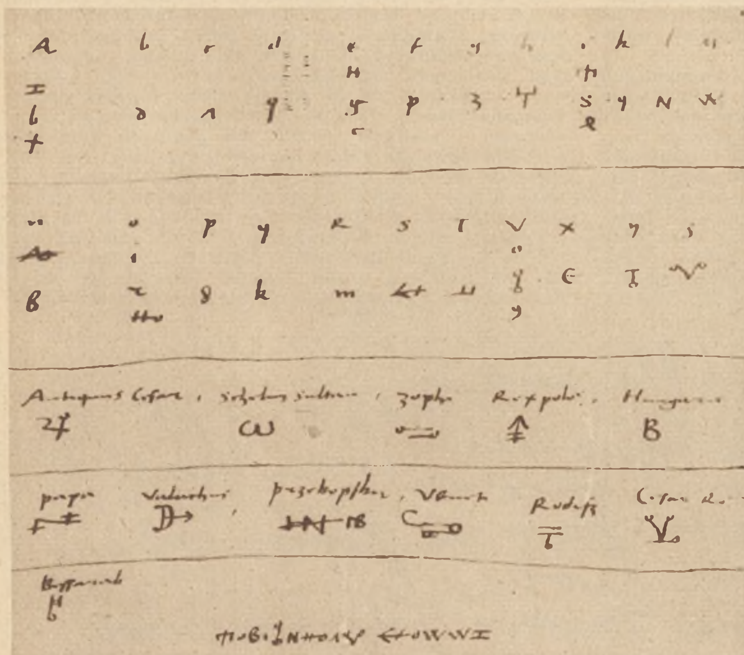




Na prawo: Reprodukcja najstarszego oryginalnego dokumentu polskiego, mianowicie nadania uczynionego przez księcia Władysława Hermana na rzecz katedry w Bambergu, zapewne z lat 1100—1102. Oryginał, karta pergaminowa 25,5×15,5 cm, znajduje się w Hauptstaatsarchiv w Monachjum. — W kole: Podobizna najstarszej znanej pieczęci polskiej, Wł. Hermana, na wyżej opisanym dokumencie. Pieczęć ma średnicy 9,5, wyciśnięta jest w zwykłym wosku, dochowała się uszkodzona. Wyobraża księcia siedzącego na krześle, z mieczem na kolanach. Na zdjęciu lewa część według oryginału, prawa według rekonstrukcji Fr. Piekosińskiego. Napis w otoku był zapewne taki:
+ WLADIS + LAVS DVC.

Dr WŁADYSŁAW POCIECHA

Najdawniejsze polskie szyfry dyplomatyczne.



Ryc. 1. Najstarszy szyfr dyplomatyczny polski, ułożony przez kanclerza w. kor. biskupa przemyskiego Macieja Drzewickiego, z roku 1511.

Potrzeba udzielania wiadomości, które nie byłyby dostępne dla szerszego ogółu, tylko dla pewnej wtajemniczonej grupy osób, doprowadziła do wynalazku pism tajemnych. Dzielą się one na dwie grupy: szyfry, które były wcześniej używane w praktyce i opierały się przedewszystkiem na wynikach naukowych badań z zakresu matematyki, oraz pisma niewidzialne dla oka, które były wynikiem zastosowania procesów chemicznych.

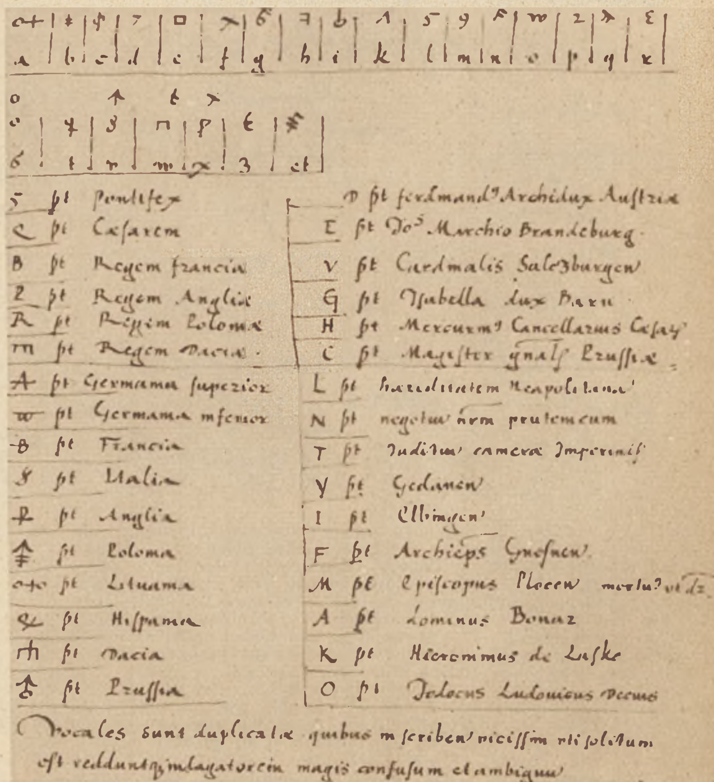
Szyfry (z franc. chiffre = cyfra, liczba; w dawnej Polsce używano nazwy: cyfry) są to pisma, do sporządzania których użyto albo umówionych znaków, albo też liczb, czyli cyfr. Znalazły zastosowanie głównie w życiu politycznem i wojskowem, a początki ich sięgają czasów starożytnych. Już Grecy i Rzymianie posługiwali się pismem tajemnem dla celów politycznych lub wojskowych, a metody przez nich stosowane opisuje znany badacz tego przedmiotu Jan Baptysta Porta w rzadkiem dziś dziele o pismach tajemnych, które wyszło w r. 1563 w Neapolu (De furtivis literarum notis, vulgo de ziferis libri IV).

Upadek światowego imperjum rzymskiego, najazdy barbarzyńskich ludów, tworzenie się nowych państw na gruzach starożytnego porządku, spowodowały długą, bo całe wieki trwającą przerwę w rozwoju pism tajemnych. Dopiero w późnem średniowieczu pojawia się pismo tajemne już w powszechnem zastosowaniu, a kolebką jego są Włochy. Metod próbowano najrozmaitszych, było ich kilkaset w użyciu, a polegały bądźto na rozmaitych kombinacjach cyfr, które podstawiano zamiast liter alfabetu, bądź na przestawianiu liter alfabetu, czy też podstawianiu zamiast liter umówionych znaków (alfabet znakowy).

Kryptografja czyli nauka o pismach tajemnych doszła do wielkiego rozkwitu u schyłku średniowiecza i była przedmiotem studjów licznych autorów, zwłaszcza w XVI w. Zajmowali się nią uczeni, jak opat Jan Trithemius (wynalazca nowego systemu t. zw. tablicy mnożenia), Jakób Silvester, Jan Soro, Jan Baptysta Porta, Błażej de Vigenére i w. in. Najczęściej stosowanym systemem był system t. zw. cezarjański (nazwa pochodzi stąd, że posługiwał się nim Juljusz Cezar), polegający na tem, że za każdą literę alfabetu, zależnie od umowy, podstawiano inną literę, cyfrę lub dowolnie obrany znak. Do odczytania szyfrowanego tekstu używano klucza t. j. tablicy, w której zestawiano z literami alfabetu umówione znaki czy cyfry.

Ale doświadczenie wykazało, że we wszystkich językach pojedyncze litery występują w tekście w pewnym procentowym stosunku. Tak np. samogłoska „e" najczęściej występuje prawie we wszystkich językach europejskich. Na tej podstawie biegli specjaliści mogli dojść nawet bez pomocy klucza do rozwiązania szyfrowanego tekstu. Z tego powodu zaczęto wprowadzać różne utrudnienia, aby uniemożliwić odczytanie szyfrowanego pisma, np. przy powtarzających się literach alfabetu, jak samogłoski, stosowano kilka znaków, wprowadzano znaki nieme, nie odpowiadające żadnej literze i t. p.

W Polsce szyfry pojawiają się stosunkowo późno, dopiero *spoczątkiem XVI w.* i to w formie, która wychodziła już z użycia. *Po raz pierwszy spotykamy je w księdze kancelaryjnej bpa Macieja Drzewickiego z r. 1511* (rkp. Muz. XX. Czartoryskich w Krakowie nr 253). Kanclerz Drzewicki na pierwszej karcie owej księgi wpisał własnoręcznie szyfry, któremi posługiwał się w korespondencji dyplomatycznej (ryc. 1). Jest to t. zw. *alfabet znakowy*, polegający na podstawianiu umówionych znaków zamiast liter. Dla utrudnienia użyto kilka znaków zamiast liter częściej powtarzających się, np. a, e, i, o. Ponadto, według po-



Ryc. 2. Szyfr dyplomatyczny posła polskiego J. Dantyszka z r. 1522.

wszechnie stosowanej metody, zapomocą osobnych znaków określono nazwy państw i panujących, powtarzające się częściej w korespondencji dyplomatycznej, np.: stary cesarz (Maksymiljan), papież, sułtan turecki, król polski, Wenecja i t. p. Drzewicki był uczniem włoskiego humanisty Filipa Kallimacha i sam studjował we Włoszech, prawdopodobnie więc przejął ten system szyfrowania z Włoch.

Już wkrótce po nim używa szyfrów w korespondencji dyplomatycznej znany polski dyplomata *Jan Dantyszek*, pierwszy stały ambasador polski na dworze cesarskim. W liście do podkanclerzego bpa Piotra Tomickiego, pisanym w Antwerpji 18 IX 1522, przesłał mu Dantyszek klucz do szyfrów, któremi się wówczas posługiwał (rkp. Bibl. Jag. Lat. F. IV, 145 n. str. 61). I on również używał alfabetu znakowego, a więc tego samego co Drzewicki, rozbudowanego o tyle, że *wprowadza dużą ilość osobnych znaków* na określenie państw, krajów, miast, panujących, oraz osób, występujących w korespondencji, a nawet spraw, które miał do załatwienia, np. spadek neapolitański, sprawa pruska, Hieronim Łaski, arcyb. gnieźnieński, Gdańsk, cesarz, król Francji i t. p. (ryc. 2). W uwadze zaznaczył, że używa kilku znaków na samogłoski, aby utrudnić odszyfrowanie tekstu.

Te pierwsze próby dyplomacji polskiej w dziedzinie szyfru znalazły szybko naśladowców. Już u schyłku panowania Zygmunta I panowie polscy, utrzymujący nielegalne stosunki z państwami ościennemi, np. hetman Jan Tarnowski, używają szyfrów w swojej korespondencji poufnej. Posługiwali się niemi również posłowie i agenci obcych dworów, przebywający w Polsce, gdy chodziło o przesłanie ważnych lub poufnych wiadomości, a często nawet w celach szpiegowskich (ryc. 3).

Szyfry, których używał król Zygmunt August w korespondencji z posłem na dworze cesarskim, bp. chełmińskim, Stanisławem Hozjuszem w r. 1549 i 1550, rozwiązał i wydał w odbiciu litografowanem Józef Łepkowski w r. 1851 p. t. „Tajne listy króla polskiego Zygmunta Augusta do Hozjusza, posła Rzpltej Polskiej na dworze Rzymskim w r. 1549 i 1550 umówionemi znakami pisane".

Ryc. 3. Fragment nieznanego szyfrowanego łacińskiego listu agenta habsburskiego Jerzego von Logschau do Ferdynanda I, króla czeskiego i węgierskiego, pisanego z Krakowa dnia 11 IX 1527 r., z poufnemi wiadomościami o nastrojach panujących w Polsce (z Archiwum Państwowego w Wiedniu, Hungarica, Fasc. 6, Sept. fol. 83). Po bitwie pod Mohaczem w r. 1526, w której zginął król czeski i węgierski Ludwik Jagiellończyk, arcyks. austrjacki Ferdynand I Habsburg dyplomacją i orężem zabiegał o pozyskanie dla siebie korony czeskiej i węgierskiej. Na Węgrzech spotkał się z silnym oporem stronnictwa narodowego, które wybrało królem węgierskim Jana Zapolyę. W walce między obu elektami Polska zajęła stanowisko neutralne, ponieważ król Zygmunt I był szwagrem Jana Zapolyi i bliskim kuzynem Ferdynanda I. Jednakże sympatje polskie były po stronie narodowego króla Węgier. Dla wybadania nastrojów w Polsce Ferdynand wysłał w czerwcu 1527 do Krakowa swojego agenta dyplomatycznego Jerzego von Logschau, który w przytoczonym powyżej liście z Krakowa z dn. 11 IX 1527 r., pisanym szyframi, donosi m. i. co następuje: „Niech W. K. M. wie na pewno, że nie ma tutaj nikogo — z wyjątkiem dwóch osób — któryby W. K. M. sprzyjał, chyba, że słowa zamiast czynów będziemy brali pod uwagę. Król polski wydaje rozkazy, oni zaś czynią, co się im podoba. Król polecił ogłosić, ażeby wojskowi nie opuszczali królestwa. Mimo tego udają się (na Węgry). Miałem własnego człowieka w Koszycach, który postarał się o to, aby tam polskiej piechoty nie wpuszczono". Jak widać na podobiźnie aktu, sekretarz króla umieścił nad szyframi rozwiązanie tekstu w j. łacińskim według umówionego klucza. Klucz ten nie zachował się, jednak na podstawie podanego rozwiązania na liście można go odtworzyć. List powyższy, nieznany polskim historykom, reprodukowany jest po raz pierwszy.

Dr EUGENJUSZ LATACZ

O pochodzeniu polskiej husarji.

Pochodzenie husarji polskiej nie zostało jeszcze należycie zbadane i wyjaśnione. Przystępując do skreślenia uwag na powyższy temat, należy przedewszystkiem rozpatrzeć *pochodzenie słowa husarz (usarz)*, od którego wzięła nazwę słynna ongiś w Europie jazda polska.

Co do *pochodzenia słowa husar* istnieją dwie, względnie nawet *trzy hipotezy*. Pierwsza, najsłabsza, wywodzi je *od cymbryjskiego dussar, dursar*, co równało się pojęciu wojownika olbrzyma. Druga, przyjęta przez większość historyków polskich i węgierskich, wiąże słowo husarz (huszar) *z węgierskim liczebnikiem „husz"* (dwadzieścia) i dopatruje się w tym związku systemu poborowo-organizacyjnego, którego odpowiednik znajdujemy w naszej, pochodzenia zresztą węgierskiego, piechocie wybranieckiej. Trzecia wreszcie teza wyprowadza nazwę „husar" *od słowiańskiego słowa „chąsa"*, co w serbskiej formie tego słowa „*chusa*" oznaczało: chodzić na rozbój, a także: oddział konnego wojska nieprzyjacielskiego; stąd chusar (w prawach Duszana Cara gusar) rozbójnik konny. — Z trzech wymienionych tez *ostatnia wydaje się być najbardziej odpowiadająca prawdzie.* Za tezą tą przemawiają już nietylko fakta, że słowo husar, gusar, w znaczeniu rozbójnik, pirat, znajdujemy w najstarszych dialektach jak windyjskim (w Styrji), chorwackim, dalmatyckim, raguzańskim i bośniańskim, ale zwłaszcza te *przekazy źródłowe* (Bielski: Sprawa rycerska...), które utożsamiają *racki*, t. j. serbski sposób wojowania z husarskim (usarskim). Nie bez wartości będzie tutaj także przekaz stwierdzający, że *jeszcze w roku 1511 zaciągali Polacy do walki z Tatarami roty rackie (husarskie) aż w Tracji.* W serbskim w końcu (c)husarzu-rozbójniku konnym z łatwością dopatrzeć się możemy podobieństwa do naszych kozaków, w ich początkowej fazie tworzenia się. I tak, jak nasi kozacy rozbójnicy nadali nazwę późniejszej lekkiej jeździe polskiej, tak mogło być z *(c)husarzami serbskimi*, których jednak początkowo, dla podkreślenia ich narodowości, zwano pospolicie *Racami*, a sposób ich wojowania *rackim* albo *husarskim (usarskim).* A ponieważ sposób ten, niewątpliwie *pochodzenia wschodniego (tureckiego)*, specjalnie nadawał się do walki z Turkami i Tatarami, byli Racowie, już gdzieś *od końca XIV w.*, bardzo chętnie zaciągani na służbę przez tych sąsiadów, którzy, podobnie jak oni, narażeni byli na ustawiczne walki z Turkami i Tatarami. Zaciągali ich więc przedewszystkiem Węgrzy, za których pośrednictwem Racowie (i ich sposób wojowania) zaczęli *przenikać na ziemie polskie* i litewskie. *Ten nowy typ jazdy* rozpowszechnił się na Węgrzech w pierwszej poł. XV w., a za panowania rycerskiego Macieja Korwina stanowił jedną z głównych części węgierskiej siły zbrojnej. Dla jazdy tego typu przyjmuje się za tegoż króla *nazwa husar (huszar)*, która sczasem, podobnie jak to miało miejsce w Polsce, *wyparła zupełnie nazwę Rac, racki.*



Ryc. 1. Husarze serbscy „Racowie". Ze zbioru rycin Muzeum XX. Czartoryskich. Pierwszy raz reprodukowane.

Odrębność i nowość jazdy typu racko-husarskiego polegała nie tyle na uzbrojeniu zaczepnem, które składało się ze znanej Zachodowi kopji (drzewa) oraz szabli, ale 1) *na braku jakiegokolwiek, z wyjątkiem tarczy, uzbrojenia ochronnego*, co jeździe tej umożliwiało wielką, w porównaniu do ciężkiej jazdy kopijniczej, ruchliwość, pozwalającą na szybkość działań i manewrów; 2) na *nieznanym dotychczas sposobie atakowania przeciwnika w pełnym galopie*, oraz, częściowo, *na płytkim cztero- lub najwyżej pięcioszeregowym szyku.*

Czasu, w którym zaczęły przenikać na ziemie Polski i Litwy *pierwsze roty racko-husarskie*, nie da się, przynajmniej jeszcze narazie, ściśle określić. Jeżeli wierzyć Bielskiemu, a nie mamy powodów aby wątpić w prawdziwość jego przekazów, to czas ten przypada *na okres panowania w Polsce Ludwika Węgierskiego* (1370—1382). Przekaz Bielskiego znajduje zresztą silne poparcie w fakcie, że polski herb Topacz, mający jako główny motyw skrzydło, odpowiadające zupełnie skrzydłom, jakie w XIV—XV w. znajdujemy na tarczach husarzy węgierskich i na chorągwiach husarzy polskich, został przyniesiony do Polski przez Topacza Racę, t. j. husarza serbskiego, w czasie panowania w Polsce Ludwika Węg. Prawdopodobne jest więc, że *już wówczas zaczęły pojawiać się w Polsce i na Litwie, drogą przez Węgry, pierwsze, początkowo pojedyncze roty konne walczące sposobem racko-husarskim.* Pewniejsze ślady zaciągania na służbę polską rot rackich znajdujemy dopiero w drugiej







Na lewo: Jeździec polski typu racko-usarskiego, podług obrazu przedstawiającego bitwę pod Orszą 1514 r. (w Muzeum Miejskiem we Wrocławiu). — W środku: Lekki jeździec polski typu usarskiego z drugiej połowy XVI w. Ze zbiorów Muzeum XX. Czartoryskich. — Na prawo: Husarz polski spoczątku XVII w., podług współczesnej ryciny.

połowie XV w., kiedy liczniejsze już roty serbskie obserwujemy w Koronie, a przedewszystkiem na Litwie.

Z nazwą husarz, usarz, spotykamy się na ziemiach polskich dopiero w ostatnich latach XV w. Początek natomiast XVI w. przynosi rozpowszechnienie się tej nazwy z *równoczesnem, stosunkowo szybkiem zanikaniem dawnego określenia „Rac“, „racki“*. Pozostawało to niewątpliwie w związku z faktem, że w rotach, w których poprzednio służyli sami Serbowie (Racowie), *skończem XV w. i w początkach XVI w. zaczęli służyć masowo już Polacy*, wobec czego *odpaść musiała nazwa oznaczająca obcą narodowość, pozostawiając miejsce nazwie oznaczającej raczej typ.*

Zbiegło się to z drugiej strony z przeprowadzaną wówczas *w Polsce reformą w uzbrojeniu jazdy*, która to reforma wynikła na skutek *zetknięcia się na ziemiach polskich dwóch, zasadniczo dotychczas obcych sobie sztuk wojennych: zachodniej i wschodniej.* Z chwilą bowiem pojawienia się w Polsce, dotychczas uzbrojonej przeważnie na wzorach zachodnich, *rot racko-husarskich*, o tak skutecznym w walkach z Tatarami sposobie walki, musiało w krótkim czasie przyjść do *skrzyżowania się obu sztuk wojennych*. Skrzyżowanie to znalazło *pełny wyraz w polskiej husarji*, która *z jazdy lekkiej typu rackiego przemieniła się w XVI w. w jazdę najcięższą w Europie, przy równoczesnem jednak zachowaniu wszelkich zdobyczy taktycznych, wniesionych przez lekkie roty racko-husarskie.*

Zachowując *wschodni sposób walki* (atak kopjami w pełnym galopie) oraz płytki cztero- lub pięcioszeregowy szyk, *przywdziewa husarz polski typu rackiego zrazu zbroję lekką* (podobną strzelczej: kolczuga i szyszak), później, za czasów Stefana Batorego, który uzbraja go „more hungarico“, uzbrojenie to staje się *coraz cięższe* (szyszak, kirys złożony z naplecznika i napierśnika, obojczyk, naramiennik, nabiodrki). Uzupełnia się także *uzbrojenie zaczepne*, które obok długiej kopji i szabli składa się teraz z koncerza (długi miecz), rusznicy lub pary pistoletów, czekanu (rodzaj młota na długiem ramieniu), a często i z łuku. Najważniejszą częścią uzbrojenia pozostała jednak nadal kopja zwana popularnie drzewcem, długa na 8 do 9 łokci. Zakończona była długim, wąskim, dwukolorowym proporczykiem oraz ostrem żeleścem. Zwierzchu malowana, albo owinięta przędziwem dla pewniejszego chwytu. *Za Batorego ustalił się ostatecznie nowy typ husarji polskiej jako jazdy ciężkiej*, która w niezmienionej prawie postaci przetrwała do XVIII w.



Ryc. 5. Jeździec polski z pocztu dworskiego z czasów Władysława IV, podług rysunku Della Belli.

Ta nagła stosunkowo ewolucja znajduje częściowe wytłumaczenie: 1) w powolnej likwidacji ciężkiej jazdy kopijniczej typu średniowiecznego, nienadającej się już do działań wojennych odradzającej się sztuki wojennej; 2) w pojawieniu się na ziemiach naszych nowego typu jazdy lekkiej, t. zw. kozaków, którzy zajęli miejsce dawnej jazdy lekkiej typu rackiego.

A teraz kilka jeszcze uwag o *niewyjaśnionem dotąd pochodzeniu skrzydeł husarskich*, ich różnych rodzajach i sposobie noszenia.

Zwyczaj ozdabiania hełmów piórami z rozmaitych ptaków był znany i szeroko rozpowszechniony zwłaszcza wśród średniowiecznego rycerstwa zachodnio-europejskiego. Z podobnym zwyczajem spotykamy się też na wschodzie, gdzie jednak spowodu silnych wpływów tureckich, przybrał już nieco odmienną, bardziej egzotyczną formę. *W Turcji* ustalił się w niewiadomym czasie *zwyczaj, azjatyckiego prawdopodobnie pochodzenia, przyozdabiania tarcz lub pleców wojowników skrzydłami*, którym nadawano kształt sztuczny, bądź też pozostawiano im kształt naturalny. Często jednak ograniczano się tylko do wymalowania skrzydła lub skrzydeł na tarczach. Zwyczaj ten, zupełnie w tej samej postaci, w jakiej widzimy go spoczątkiem XIV w. *w Turcji* (ryc. 6), przejęty został przez te ludy europejskie, które z tych czy innych powodów stykały się bezpośrednio z Turkami. Przyjęli go więc przedewszystkiem *Serbowie* (Racowie) oraz *Węgrzy*, którzy *przenieśli go skolei na ziemie polskie*. Używali skrzydeł jako ozdób *także i Tatarzy* (ryc. 12).

Jest rzeczą najbardziej charakterystyczną, że we wszystkich krajach, w których przyjął się ten zwyczaj, miał on *zastosowanie tylko w odniesieniu do jazd lekkich*, zorganizowanych na sposób turecki.

Mają więc *Racowie tarcze kształtu skrzydeł* (ryc. 1), skrzydła przymocowane do tarcz lub malowane na tar-







Na lewo: Ryc. 6. Lekki jeździec turecki t. zw. „Deli“ z drugiej połowy XIV w. — W środku: Ryc. 7. Husarz polski z połowy XVII w., podług współczesnej ryciny. — Na prawo: Ryc. 8. Husarz polski z rysunku Della Belli „Wjazd Ossolińskiego do Rzymu“ w 1633 r.



Ryc. 9. Pełna zbroja husarska ze skrzydłami w ich ostatecznej formie. Zdjęcie z eksponatu znajdującego się w Muzeum Wojska w Warszawie.

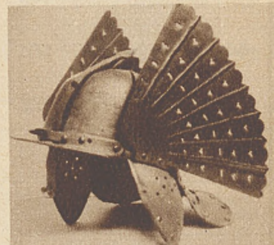
czach znajdujemy w XIV—XV w. *u husarzy węgierskich* (ryc. 10), skrzydła wreszcie mają na swych tarczach, chorągwiach i barkach *husarze polscy.*

Nasuwa się pytanie, *jakie mogło być podłoże tego bądź co bądź oryginalnego zwyczaju.* Jeszcze skończem XVI w. silną była na Węgrzech tradycja, przenosząca początek tego zwyczaju *aż w czasy Attyli*, który zwykł był rzekomo, przyozdabianiem skrzydłami, nagradzać najdzielniejszych ze swoich wojowników.

Nie jest jednak wykluczonem, że obok wyżej wspomnianego inne mogło być jeszcze podłoże tego zwyczaju. Ponieważ we wszystkich krajach, gdzie się przyjął, a także w Turcji miał pierwotne zastosowanie tylko w odniesieniu do jazdy lekkiej, nasuwa się *przypuszczenie, mające wszelkie cechy prawdopodobieństwa, że skrzydła, względnie ich rysunek nie był niczem innem, jak tylko symbolem lekkości i szybkości jazdy lekkiej typu wschodniego*, która to jazda w porównaniu z ciężką jazdą średniowieczną z wichrem i ptactwem mogła iść w zawody. Poza symbolem *używanie skrzydeł dawało także korzyści praktyczne*, albowiem szum, jaki czyniły skrzydła w czasie ataku, płosząc konie, czynił *popłoch wśród jazdy nieprzyjacielskiej.*

Pierwszą wzmiankę o „pierzu" noszonem przez husarzy polskich mamy pod rokiem 1508. Później jest ich znacznie więcej, aż wreszcie pod rokiem 1553 znajdujemy u Orzechowskiego wyraźną notatkę o srebrnych skrzydłach zawieszanych na barkach husarzy. *Sposób noszenia skrzydeł w Polsce był początkowo identyczny jak w Turcji.* Przypinano je więc albo do *tarcz*, lub noszono *na plecach* przymocowywane do tylnej części kirysu (naplecznika). Stosowano także często oba sposoby równocześnie. Początkowo ogólnie *używano skrzydeł tylko naturalnych* (ryc. 7), gęsich, łabędzich i indyczych, rzadziej natomiast sępich lub orlich. *Dopiero za Stefana Batorego*, który nie kładł jednak specjalnego nacisku na skrzydła i inne ozdoby husarskie, *skrzydła przybierają formę sztuczną* i zbliżyły się do typu, który obok typu pośredniego (używanego przez lekkie poczty dworskie, ryc. 5), *ustalił się ostatecznie za panowania Zygmunta III (ryc. 9).* — Do skrzydeł tych *używano wyłącznie piór orlich lub sępich*, w wyjątkowych zas wypadkach ufarbowanych gęsich. Jako oprawę dla piór stosowano drzewo lub cienką blachę, nieraz silnie posrebrzaną a nawet i złoconą. *Zasadniczo używano skrzydeł podwójnych*, jednakże często *ograniczano się do jednego skrzydła*, które przymocowywano na środku pleców (ryc. 5). Za Zygmunta III przyjął się także w Polsce zwyczaj umieszczania skrzydeł zamiast na barkach husarzy *przy siodłach* (ryc. 13), a to ze względów wygody i praktyczności. W poł. XVII w. weszło w zwyczaj przyozdabianie hełmów małemi skrzydłami (także zwyczaj turecki), co doprowadziło skończem tegoż wieku do powstania charakterystycznego dla husarji polskiej hełmu skrzydlatego (ryc. 11).





Od góry: Ryc. 10. Tarcza husarzy węg. z XIV—XVI w. — Ryc. 11. Hełm skrzydlaty husarzy polskich skończa XVII w. Z Muz. XX. Czartoryskich.

Wypada zaznaczyć wkońcu, że *nie wszyscy husarze polscy nosili skrzydła.* Były liczne chorągwie husarskie, które ich nie używały. Zdarzało się również i przeciwnie, t. j. że *chorągwie konne typu nie husarskiego używały skrzydeł* w ich wszystkich odmianach i formach noszenia.



Ryc. 12. Jeździec tatarski z drugiej poł. XVII w. Ze zbiorów Muz. XX. Czartoryskich. Pierwszy raz reprodukowane.



Ryc. 13. Uprząż konia spocz. XVII w. Skrzydła przymocowane do siodła. Ze zbiorów Muz. XX. Czartoryskich.

ROZRYWKI.

Rok 1936 jako liczba.

Ponieważ rok bieżący jest rokiem Księżyca, planecie tej odpowiada kwadrat magiczny o 81 polach. Liczba 1936 nie da się ująć w taki kwadrat, ani wogóle w kwadrat magiczny dla którejkolwiek innej planety. Natomiast można z niej ułożyć kwadrat magiczny o 121 polach (fig. 1).

209	181	142	235	196	168	129	222	183	155	116
200	161	133	215	187	159	120	213	174	146	228
191	152	124	206	178	139	232	193	165	137	219
171	143	236	197	169	130	223	184	156	117	210
162	134	216	188	149	121	214	175	147	229	201
153	125	207	179	140	233	194	166	127	220	192
144	226	198	170	131	224	185	157	118	211	172
135	217	189	150	122	204	176	148	230	202	163
126	208	180	141	234	195	167	128	221	182	154
227	199	160	132	225	186	158	119	212	173	145
218	190	151	123	205	177	138	231	203	164	136

Fig. 1.

Jest to zarazem kwadrat djabelski, t. j. taki, w którym sumy magiczne otrzymujemy także przez dodawanie liczb na polach rozłożonych symetrycznie w stosunku do pola środkowego. Np. w tym kwadracie są sumy magiczne:

209 + 116 + 136 + 218 + 233 = 912
161 + 146 + 173 + 199 + 233 = 912
197 + 150 + 148 + 184 + 233 = 912
149 + 131 + 185 + 214 + 233 = 912

Tę samą sumę otrzymamy również w innych układach symetrycznych liczb kwadratu np.:

121 + 140 + 224 + 194 + 233 = 912
130 + 179 + 204 + 166 + 233 = 912

Pozatem są tu także inne sumy magiczne ukryte w podobny sposób. Ich wyszukanie zostawiamy czytelnikom

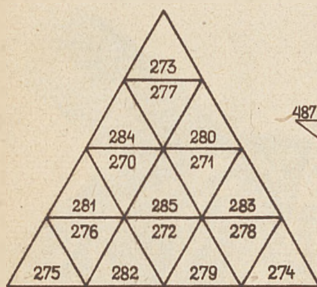


Fig. 2.



Fig. 3.

Liczba 1936 da się także ująć w trójkąt magiczny o 16 polach (fig. 2), w którym sumy 7 liczb wzdłuż boków trójkąta dają liczbę bież. roku. Rozmieszczenie tutaj liczb tem się jeszcze wyróżnia, że kryją one w sobie 3 inne sumy magiczne, symetrycznie rozłożone, mianowicie:

273 + 277 + 285 + 272 = 1107
274 + 278 + 285 + 270 = 1107
275 + 276 + 285 + 271 = 1107

oraz

273 + 284 + 280 + 277 = 1114
274 + 279 + 283 + 278 = 1114
275 + 281 + 282 + 276 = 1114

wreszcie

281 + 270 + 285 + 271 + 283 = 1390
282 + 272 + 285 + 271 + 280 = 1390
284 + 270 + 285 + 272 + 279 = 1390

Nadto liczbę 1936 można ująć w gwiazdę magiczną (fig. 3). Tutaj znajdujemy tą liczbę jako sumę magiczną ukrytą w następujących symetrycznych ugrupowaniach:

482 + 491 + 483 + 480 = 1936
483 + 488 + 484 + 481 = 1936
486 + 489 + 482 + 479 = 1936

W gwieździe dadzą się wyszukać także inne jeszcze sumy magiczne, a to przez dodawanie kilku grup liczb rozmieszczonych symetrycznie.

Poza temi kombinacjami magicznemi liczba 1936 ujawnia interesującą budowę, jeśli ją rozpatrywać będziemy jako sumę szeregu arytmetycznego ułożonego w liczbach całych. Można ją rozwinąć w szeregi o różnych pierwszych wyrazach, różnych różnicach i różnej ilości wyrazów. W układach tych wyróżniają się interesującemi kombinacjami liczb następujące:

Liczba 1936 jest sumą szeregu arytmetycznego o 11 wyrazach, przyczem pierwszy wyraz = 11, różnica = 3×11, a wyraz ostatni = 31×11. Nadto jest sumą szeregu także o 11 wyrazach, którego pierwszy wyraz = 11×11, różnica = 11, a wyraz ostatni 21×11.

W układach tych dominuje zatem liczba 11, odpowiadająca wyżej podanemu kwadratowi magicznemu o 121 polach dla liczby bież. roku.

Wreszcie liczba 1936 jest iloczynem 44×44. A więc i tutaj kryje się owa magiczna jedynastka i to pod płaszczem mickiewiczowskiej liczby 44, występującej tu w drugiej potędze. Dla mistyków może to być tematem do różnych kabalistycznych dociekań i snucia wniosków na ten rok.

Z przeszłości gier sportowych.


Gra w t. zw. „lotki", bardzo popularna we Francji w XV — XVIII w., później zaniechana. Była ona pewną odmianą gry w tenisa.

Nie każdemu zapewne wiadomo, że niektóre z wszechwładnie dziś panujących sportów znane były w bardzo odległych czasach. Tak np. już Rzymianie grywali w piłkę nożną, która cieszyła się wielką popularnością także w czasach średniowiecznych, a w XVI i XVII w. grywali w nią namiętnie Włosi. Król polski Władysław IV Waza, podróżując jeszcze jako królewicz w latach 1624—25 po Włoszech, był we Florencji na zawodach w piłkę nożną.

Do sportów wcześnie znanych i uprawianych należy także gra w polo. Wynaleźli ją, gdzieś w czasach starożytnych, Persowie, którzy z zamiłowaniem oddawali się wszelkiego rodzaju sportom konnym (ryc. 1). Gra ta była w Europie zupełnie nieznana przez długie wieki i dopiero skończem XIX w. przywieźli ją Anglicy z Indyj.

Również i początki tenisu sięgają bardzo dawnych czasów. Jak można wnosić z zachowanych klasycznych rzeźb i obrazów, w starożytnym Rzymie uprawiano grę bardzo zbliżoną do dzisiejszego tenisu. Za ojczyznę jednak tenisu uważa się Francję, gdzie w pocz. XIV w. rozpowszechniła się t. zw. „jeu de la courte paume" t. j. gra w piłkę w zamkniętem miejscu, która nie była niczem innem, jak tylko tenisem w pierwotnej jego formie (ryc. 2). Stosownie do nazwy gra odbywała się w miejscach zamkniętych, t. j. w specjalnie do tego celu budowanych salach gry. Przy grze posługiwano się rakietami podobnemi zupełnie do dzisiaj używanych. W połowie XIV w. posiadał Paryż kilka sal do tej gry, a w r. 1657 liczba ich wynosiła już 114. (W jednej właśnie z takich sal zabawowych, znajdujących się w Wersalu, a w której w r. 1789 odbyło się pamiętne Zgromadzenie Narodowe, wzięła początek wielka rewolucja francuska.)



„DEPOSITIO BEANORUM".

SCENA Z „OTRZĘSIN". STARODAWNEGO OBCHODU MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ W KRAKOWIE, WZNOWIONEGO 20 X 1935 NA PODWÓRZU BIBLJOTEKI JAG. W KRAKOWIE.



Ryc. 1. Najstarsze znane wyobrażenie gry w polo, prowadzone przez perskich dostojników, znajdujące się w „Historji Królów“ perskiego poety Firdusi'ego (939—1020).

„Jeu de la courte paume“ uprawiali z zamiłowaniem królowie francuscy, a szczególnym jej entuzjastą był Henryk IV i Ludwik XIV. Stąd nazwali ją Francuzi grą królów; wielka zaś popularność tej gry zjednała jej nazwę królowej gier. Od Francuzów przejęli bardzo wcześnie tę grę Anglicy, zmienili nieco jej zasady i nazwali tenisem (tennis — gra w piłkę przy pomocy rakiety). Już w r. 1369 posiadał Londyn liczne sale do gry w tenisa. W XVI i XVII w. rozpowszechnił się tenis we Włoszech i w Niemczech. Zainteresowanie grą osłabło jednak znacznie w początkach XVIII w., a już w drugiej połowie tego wieku zupełnie o grze tej zapomniano. Dopiero koniec XIX w. przyniósł odrodzenie się tego sportu. Zasady gry uległy silnej zmianie, a co najważniejsze, z dusznych sal wyprowadził się tenis na świeże powietrze. Uczynili to pierwsi Anglicy, którzy rozpoczęli grywać na trawnikach; stąd też utworzyła się nazwa lawn-tennis (lawn — trawnik). Ujęty w nowe zasady, powoli odzyskał tenis spowrotem prawo obywatelstwa i w krótkim czasie, jako król wszystkich sportów, przyjął się we wszystkich niemal krajach świata



Ryc. 2. Tenis w XVI w., według współczesnego drzeworytu.

IV. Wielki Konkurs

z nagrodami

dla Czytelników Kalendarza I. K. C. na rok 1936.

Ogłoszone w ostatnich trzech latach Konkursy Propagandowo-Reklamowe Kalendarza I. K. C. wywołały za każdym razem, jako miła i pożyteczna atrakcja dla Czytelników, tak żywy wśród Nich oddźwięk, wyrażony w dziesiątkach tysięcy nadesłanych rozwiązań, że skłonił wydawnictwo do rozpisania Konkursu, zgodnie z życzeniem zainteresowanych firm, także w roku bieżącym. Na IV. Konkurs Propagandowy wyznaczyły firmy, biorące udział w Konkursie, szczególnie cenne i wartościowe premje, których spis podany jest poniżej.

Celem tych konkursów jest zwrócenie uwagi Czytelników, w stopniu większym, jak się to zwykle u nas dzieje, na zamieszczane w Kalendarzu ogłoszenia, ilustracje i artykuły propagandowe różnych firm i zachęcenie Czytelników do poważniejszego zastanowienia się nad niemi.

Ma to dla Czytelników poza doraźnym efektem w postaci uzyskiwanych cennych premij, niewątpliwie dalszą wartość, zapoznaje ich bowiem lepiej z naszym rynkiem przemysłowo-handlowym, uczy odróżniać w reklamie, z którą się dziś spotykać muszą na każdym niemal kroku, ziarno od plew, oceniać krytycznie sprawność firm, a temsamem wnioskować o jakości ich świadczeń jeszcze przed korzystaniem z nich.

Znajdzie się zapewne także spora ilość Czytelników, którzy przyzwyczaiwszy się do esencjonalnego ujmowania w hasła i apele istotnych cech, charakteryzujących dane wytwory czy usługi, zużytkują tę umiejętność bezpośrednio dla własnej czy cudzej placówki przemysłowej lub handlowej.

Rozwijając naszą imprezę konkursową, dopuściliśmy w roku bieżącym, celem jej urozmaicenia, odrębne pytania względnie zadania pod adresem Czytelników, ze strony każdej z poszczególnych firm, biorących udział w Konkursie, do czego zechcą się P. T. Czytelnicy zastosować, zapoznając się z niemi jak najdokładniej.

Do samego rozwiązania zadań należy przystąpić po wyszukaniu w Kalendarzu i przestudjowaniu ogłoszeń danych firm, co ułatwi Czytelnikom pracę, orjentując ich w rodzaju produkcji firmy, względnie jej w usługach.

Warunki Konkursu:

1. W Konkursie mogą wziąć udział wszyscy Czytelnicy Kalendarza I. K. C. Na jedno nazwisko może być nadesłana tylko jedna lista rozwiązań, obejmująca odpowiedzi dla firm, które wyznaczyły nagrody, przyczem ilość odpowiedzi dla poszczególnej firmy jest nieograniczona.
2. Rozwiązania wraz z wypełnionym kuponem kontrolnym, mieszczącym się w tym Kalendarzu, mają być nadsyłane w zamkniętej kopercie z napisem: „Konkurs Kalendarza I. K. C. 1936" do dnia 1-go lutego 1936 r. pod adresem: Dział Propagandy I. K. C., Kraków Wielopole 1.
3. Rozwiązania dla poszczególnych firm muszą być czytelnie napisane. **Na jednej kartce można podać tylko odpowiedzi dla jednej firmy.** Poszczególne kartki powinny w nagłówku mieć nazwę firmy, lub wyrobu, dla którego są przeznaczone. Druga strona każdej kartki powinna zostać niezapisana.
4. Nagrody zostaną przyznane na podstawie nadesłanych rozwiązań przez Komisję Konkursową Kalendarza w porozumieniu z biorącymi udział w Konkursie firmami.
5. Nagrodzone odpowiedzi przechodzą na własność firm, które wysyłają premje nagrodzonym czytelnikom bezpośrednio i zato przyjmują wszelką odpowiedzialność. Nienagrodzone odpowiedzi mogą być dodatkowo przez firmy zakupione za specjalnem porozumieniem się firm z autorami.
6. Wszyscy uczestnicy Konkursu obowiązani są podporządkować się decyzji Komisji Konkursowej Kalendarza.
7. Wyniki Konkursu ogłoszone będą w Ilustrowanym Kuryerze Codziennym w marcu 1936 r., poczem zostaną wysłane nagrodzonym premje. Zastrzegamy sobie prawo ewentualnego przesunięcia terminu nadesłania odpowiedzi konkursowych oraz ogłoszenia wyniku, o czem uczestnicy zostaną zawiadomieni przez ogłoszenia na łamach Ilustrowanego Kuryera Codziennego.

Zadania konkursowe i nagrody:

PAŃSTWOWE ZAKŁADY INŻYNIERJI W WARSZAWIE.

Krótkie hasło charakteryzujące bezkonkurencyjną wartość samochodu „Polski Fiat" 508 na rynku krajowym oraz jego wyjątkowe przystosowanie do polskich warunków drogowych.

Nagroda: SAMOCHÓD-kareta marki „Polski Fiat" typu 508 o wartości sprzedażnej Zł. 5.400.

„STOMIL" S. A. POZNAŃ, FABRYKA OPON I DĘTEK SAMOCHODOWYCH, MOTOCYKLOWYCH I ROWEROWYCH.

Krótkie hasło ujmujące najtrafniej i najzwięźlej zalety opon „Stomil".

Nagrody: I. komplet opon samochodowych wym. 4.50x16 (do Polskiego Fiata). — II. rower turystyczny na oponach Stomil z zapasowym kompletem opon.

„KARPATY" SPRZEDAŻ PRODUKTÓW NAFTOWYCH SP. Z OGR. POR.

Odpowiedzieć rzeczowo i trafnie na pytanie:
Czemu oleje samochodowe Galkar-Lux zimowe i letnie przewyższają podobne produkty krajowe i zagraniczne?

Nagrody: I. gotówką zł. 300. — II. gotówką zł. 100, książeczka czekowa na 100 litrów benzyny, 5-cio litrowa bańka oleju Galkar-Z-Lux, 5-cio litrowa bańka oleju Galkar 500-Lux. — III. książeczka czekowa na 100 litrów benzyny, 5-cio litrowa bańka oleju Galkar-Z-Lux, 5-cio litrowa bańka oleju Galkar 500-Lux. — IV. książeczka czekowa na 50 litrów benzyny, 2-litrowa bańka oleju Galkar Z-Lux, 2-litrowa bańka oleju Galkar 500-Lux.

GALICYJSKIE TOWARZYSTWO NAFTOWE „GALICJA" WE LWOWIE.

a) Wyszukać najlepsze hasło propagandowe dla olejów samochodowych „Galtol"; b) Najlepsza odpowiedź na pytanie: Dlaczego tylko pierwszorzędne preparaty izolacyjne, wyrabiane przy pomocy bitumów ropnych, zapewniają należytą konserwację budowli, oraz czem powinny się odznaczać materjały izolacyjne, by odpowiadały swemu przeznaczeniu?

ad a) Nagrody: I. gotówką zł. 100. — II. benzyna i oleje samochodowe „Galtol" wartości zł. 100. — III. oleje samochodowe „Galtol" wartości zł. 50. — ad b) Nagrody: I. gotówką zł. 100. — II. „Szczelnik" i „Wodochron" wartości zł. 100. — III. „Wodochron" wartości 50—80 zł.

ZAKŁADY AKUMULATOROWE SYST. „TUDOR" S. A. WARSZAWA.

Zwięzłe hasło propagandowe określające zalety akumulatora marki „Tudor".

Nagrody: I. Akumulator samochodowy wartości zł. 200. — II. Akumulator samochodowy wart. zł. 100.

KONWENCJA FABRYKANTÓW SUKNA — BIELSKO — BIAŁA.

Hasło propagandowe ujmujące najtrafniej zalety wyrobów włókienniczych bielskich.

Nagrody: I. gotówką zł. 250. II. gotówką zł. 150. III. gotówką zł. 100.

FOTO-GREGER — MAGAZYN APARATÓW I PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH, POZNAŃ.

Hasło propagandowe dla firmy.

Nagroda: Aparat fotograficzny wartości 300.— złotych.

LEON HOLZER, HURTOWNIA ZEGARMISTRZOWSKA. KRAKÓW.

Hasło propagandowe dla zegarków „Tissot".
Nagrody: I. złoty zegarek. — II. srebrny zegarek. — III. chromowany zegarek marki Tissot.

Hasło propagandowe dla zegarków „Omega".
Nagrody: I. zegarek złoty. — II. zegarek srebrny. — III. chromowany zegarek marki Omega.

Konkurs

Kalendarza I. K. C. 1936.

Zgłaszam swój udział w Konkursie Kalendarza I. K. C. na rok 1936 i w załączeniu przesyłam odpowiedzi konkursowe.

Imię i nazwisko: ....

Zawód: ....

Adres: ....

Kupon

należy załączyć do odpowiedzi konkursowej i wysłać w zamkniętej kopercie pod adresem:

Konkurs Kalendarza I. K. C. 1936.

Dział Propagandy

Kraków

Wielopole 1 — Pałac Prasy

KSIĄŻNICA „ATLAS" ZJEDNOCZONE ZAKŁADY KARTOGRAFICZNE I WYDAWNICZE T. N. S. W., S. A., WARSZAWA.

Najlepsze hasło propagandowe ujmujące najtrafniej walory encyklopedji „Świat i Życie", przedewszystkiem jej współczesność, gruntowność i przystępność.

Nagrody: I. Komplet encyklopedji „Świat i Życie". — II. Komplet Encyklopedji „Świat i Życie". — Nagrody: I. gotówką zł. 250. — II. gotówką zł. 150. — III. Mapa topograficzna Polski. — IV. Komplet map wojewódzkich. — V. Kierskiego Encyklopedja Pedagogiczna. — VI. Mapa Tatr. — VII. Mapa Europy. — VIII—XVII. po tomie wybranym dowolnie z bibljoteki Iskier.

FABRYKA PORCELANY I WYROBÓW CERAMICZNYCH W ĆMIELOWIE, S. A.

Hasło propagandowe, ujmujące najzwięźlej i najtrafniej zalety wyrobów porcelanowych i ceramicznych Ćmielowskich.

Nagrody: I. Serwis stołowy 12 osobowy kompletny w najnowszym fasonie, składający się z 122 części, nowocześnie dekorowany (wartość 300.— zł.). — **II. Serwis stołowy 6 osobowy** w najnowszym fasonie, składający się z 25 części, modnie malowany. — **III. Garnitur do białej kawy i owoców na 12 osób**, składający się z 40-tu części, modnie malowany. — **IV. Garnitur do białej kawy 12 osobowy**, składający się z 27 części, modnie dekorowany. — **V. Garnitur do czarnej kawy 12 osobowy**, składający się z 27 części, modnie dekorowany. — **6—8 po garniturze do białej kawy 6 osobowym**, składającym się z 15 części, modnie dekorowanym. — **9—10 po garniturze do czarnej kawy 6 osobowym**, składającym się z 15 części modnie malowanym. — **11—100 po jednym garniturze śniadaniowym**, składającym się z 3-ch części 1-osob., modnie malowanym. — **101—150 po jednym wazoniku**, nowocześnie dekorowanym. — **151—200 po jednej bombonierce**, nowocześnie dekorowanej. — **Nagrody łącznej wartości zł. 1.500.—.**

Konkurs fotograficzny firmy Dr August Oetker — Oliwa.

Dr A. Oetker, Fabryka Środków spożywczych, Oliwa, Wolne Miasto Gdańsk, wyznacza następujące nagrody za zdjęcia amatorskie, przedstawiające dzieci lub osoby dorosłe przy przyrządzaniu, względnie konsumowaniu ciast, tortów, łakoci, budyni, galaretek i t. p., przyrządzonych na proszkach „Oetkera". Warunki konkursu jak dla wyżej wymienionych firm.

Nagrody: I. zł. 150 — II. zł. 100 — III. zł. 50, oraz 10 nagród pocieszenia w postaci paczki, zawierającej komplet wyrobów Oetkera.

CZĘŚĆ INFORMACYJNA.

Pisownia liczb i znaków arytmetycznych.

W używaniu znaków arytmetycznych i w oznaczaniu ułamków zachodziły dotąd pewne rozbieżności, wprowadzające czasem nieporozumienia. Kładą temu kres „Wskazówki, dotyczące pisowni liczb i znaków arytmetycznych", zestawione przez Główny Urząd Miar i Wag przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Opiewają one:

W ułamku dziesiętnym mieszanym oddziela się część ułamkową od części całkowitej albo zapomocą przecinka w dole wiersza (np. 3,14), albo też zapomocą kropki w górze wiersza (np. 3·14).

Liczby całkowite, zawierające więcej niż trzy cyfry, należy dzielić odstępami na grupy trzycyfrowe, zaczynając od końca (np. 21 248 345). Liczby dziesiętne ułamkowe dzieli się na grupy trzycyfrowe, zaczynając od przecinka, względnie kropki (np. 3,141 59 lub 258 663·147 8). Podziału na grupy nie należy uskuteczniać zapomocą kropek lub przecinków. Prawidło podziału może nie być stosowane do liczb porządkowych (numerów).

Mnożenie oznacza się albo krzyżykiem × albo kropką, przyczem kropkę stawia się w połowie wysokości wiersza (np. 3×4 lub 3·4).

Dzielenie oznacza się albo znakiem dwukropkowym :, albo linijką poziomą —, albo linijką skośną (np. 1:2 = $\frac{1}{2}$ = ½). Ostatniego znaku używa się, gdy to jest potrzebne dla dogodności, albo dla oszczędzenia miejsca.

Miary.

MIARY DŁUGOŚCI.

a) metryczne:

Metr *(m)*	=	10 dm = 100 cm = 1 000 mm
Kilometr *(km)*	=	1 000 m
Decymetr *(dm)*	=	0,1 m
Centymetr *(cm)*	=	0,01 m
Milimetr *(mm)*	=	0,001 m

b) niemetryczne:

Mila geograficzna	=	7 420,4 m
Mila morska	=	1 852 m
Yard	=	3 stopy ang. = 36 cali = 91,43992 cm
Mila angielska	=	1 609 m
Sążeń austrjacki	=	6 stóp austr. = 72 cali = 1,8965 m
Toise	=	6 stóp franc. = 72 cali = 73,12 linij = 1,94909 m
Sążeń polski	=	3 łokcie = 6 stóp = 1,728 m
Mila polska	=	8 534 m
Sążeń rosyjski	=	3 arszyny = 2,1336 m
Wiorsta	=	500 sążni = 1066,8 m

MIARY POWIERZCHNI.

a) metryczne:

Metr kwadratowy *(m^2)*	=	100 dm^2 = 10 000 cm^2 = 1 000 000 mm^2
Ar *(a)*	=	100 m^2
Hektar *(ha)*	=	100 a = 10 000 m^2
Kilometr kw. *(km^2)*	=	1 000 000 m^2

b) niemetryczne:

Mórg austrjacki	=	57,546 a
Mórg pruski	=	25,532 a
Akr angielski	=	40,569 a
Mórg polski	=	55,987 a
Dziesięcina	=	100,25 a
Włóka = 30 mórg	=	16 ha 79,61 a

MIARY OBJĘTOŚCI.

a) metryczne:

Metr sześcienny *(m^3)*	=	1 000 dm^3 = 1 000 000 cm^3 = 1 000 000 000 mm^3

b) niemetryczne:

Litr *(l)*	=	1,000027 dm^3
Hektolitr *(hl)*	=	100 l
Gallon amerykański	=	3,7854 l
Gallon angielski	=	4,5435 l
Korzec	=	32 garnce = 128 l
Garniec	=	4 l
Beczka rosyjska	=	40 wiader = 491,96 l
Tonna regestracyjna	=	100 ang. stóp^3 = 2,8310 m^3

MIARY MASY.

a) metryczne:

Kilogram *(kg)*	=	100 dkg = 1 000 g
Tonna *(t)*	=	1 000 kg
Cetnar m., kwintal *(q)*	=	100 kg
Dekagram *(dkg)*	=	0,01 kg
Gram *(g)*	=	0,001 kg
Decygram *(dg)*	=	0,1 g
Centygram *(cg)*	=	0,01 g
Miligram *(mg)*	=	0,001 g

b) niemetryczne:

Funt angielski	=	16 uncyj = 7 000 granów = 453,5926 g
Funt austrjacki	=	560,01 g
Funt polski	=	32 łuty = 405,5 g
Funt pruski	=	467,711 g
Funt rosyjski	=	1/40 puda — 409,511 g
Karat holenderski	=	0,2051 g

Opłaty stemplowe.

(Jednolity tekst ustawy o opłatach stemplowych ogłoszony został obwieszczeniem min. Skarbu z dn. 7 VI 1935, Dz. U. R. P. z dn. 27 VIII 1935 nr 64, poz. 404.)

Czeki: jeżeli wystawca wręczył go innej osobie przed dniem oznaczonym datą wystawienia, albo jeżeli w czeku wystawca jest zarazem trasatem . . 0,3%

Jeżeli nie zachodzą powyższe warunki, albo gdy na czeku wystawcą i trasatem są dwa oddziały tego samego przedsiębiorstwa, wolne od opłaty.

Obligi, skrypta dłużne, rewersy: zasadniczo od sumy 0,5%

Pełnomocnictwa: zasadniczo: . . . . zł. 5,—

Upoważniające do zastępstwa w sprawie należącej w I instancji do sądu grodzkiego, pokoju, pracy, przemysłowego lub kupieckiego . . . . . . zł. 1,—

Do innych sądów i urzędów publ. . . . . zł. 3,—

Upoważniające do zastępstwa w sprawie należącej w I instancji do urzędu rozjemczego do spraw najmu . . . . zł. 1,—

W sprawach karno-sądowych, karno-admin. lub karno-skarb. — wolne od opłaty.

Substytucyjne — wolne od opłaty.

Do odbioru sumy do 500 zł. — wolne od opłaty.

Powyżej tej sumy . . . . zł. 1,—

Pocztowe — wolne od opłaty.

Do odbioru sumy powyżej 500 zł., należnej ze stosunku służbowego lub z tytułu zwrotu wkładki w P. K. O. — wolne od opłaty.

Poza wypadkami wspomnianemi powyżej zł. 500. zł. 1,—

Podania: do urzędów państwowych od I-go arkusza zasadniczo . . . . zł. 5,—

Od dalszego arkusza, jakoteż od załączników . zł. 0,50

Papiery wartościowe, jako załączniki — wolne od opłaty.

Podania dodatkowe, od każdego załącznika . . zł. 0,50

Gdy petent żąda zmiany decyzji w przedmiocie daniny publicznej, przy sumie spornej do 50 zł. — wolne od opłaty.

Przy sumie spornej ponad 50 do 100 zł. . . . zł. 0,50

Powyżej tej sumy . . . . zł. 2,—

P o k w i t o w a n i a: z odbioru pieniędzy, papierów wartościowych i innych przedmiotów zasadniczo do wartości 50 zł. — wolne od opłaty.

Powyżej tej wartości . . . . zł. 0,25

Umieszczone na rachunkach, a tyczące się należności stwierdzonej rachunkiem — wolne od opłaty.

Wydane w obrocie wewn., jednego i tegosamego przedsiębiorstwa — wolne od opłaty.

Stwierdzające odbiór pensji służb. lub poborów — wolne od opłaty.

Stwierdzające uiszczenie sumy należnej z weksla, czeku i inne mniej ważne — wolne od opłaty.

R a c h u n k i: do kwoty 20 zł. — wolne od opłaty.

Ponad 20 zł. — do 50 zł. . . . . zł. 0,10

Za każde dalsze 50 zł. . . . . zł. 0,10

Zagraniczne podlegają opłacie jak krajowe.

Ś w i a d e c t w a: zasadniczo . . . . . . zł. 5,—

Szkolne — wolne od opłaty.

Wydane przez sądy, podlegają opłatom sądowym.

W e k s l e: in blanco (bez podania sumy) . . zł. 30,—

Wtóropis weksla oraz odpis weksla zaopatrzony bądź w indos, bądź w porękę wekslową, podlega opłacie jak weksel.

Wtóropis weksla, na którego przedniej stronie zaznaczono, że służy celem przesłania do przyjęcia, a odwrotną stronę przekreślono — wolny od opłaty.

Taryfa pocztowa.

I. PRZESYŁKI LISTOWE.

A. Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem wzajemnym z polskim urz. poczt. Gdańsk I i z w. m. Gdańskiem).

L i s t y:

do 20 gramów	miejsc. 15 gr.	— zamiejsc.	25 gr.
ponad 20 „ 250 „	„ 30 gr.	— „	50 gr.
„ 250 „ 500 „	„ 40 gr.	— „	80 gr.
„ 500 „ 1000 „	„ 60 gr.	— „	120 gr.

Listy miejscowe, nadawane w stanie otwartym, zawierające wezwania lub nakazy płatnicze do 20 g — 10 gr., do 250 g — 20 gr., najwyższa dopuszczalna waga — 250 g.

Wymiary listów nie mogą przekraczać w sumie, t. j. długość, szerokość i wysokość razem 90 cm, największy wymiar 60 cm, lub — jeśli list ma formę rulonu — długość i podwójna średnica razem 100 cm, największy wymiar 80 cm.

K a r t k i p o c z t o w e: pojedyńcze miejscowe 10 gr., zamiejscowe 15 gr.; z opłaconą odpowiedzią miejscowe 20 gr., zamiejscowe 30 gr. Kartki miejscowe, zawierające wyłącznie zawiadomienia o płatności weksli, nieumotywowane wezwania do zapłaty — 5 gr.

Wymiary kartek nie mogą przekraczać: największe 10,5×15 cm, najmniejsze 7×10 cm.

D r u k i:

Wysyłane pojedyńczo: do 20 gramów — 5 gr. ponad 20 do 50 g — 10 gr., ponad 50 do 100 g — 15 gr., ponad 100 do 250 g — 25 gr., ponad 250 do 500 g — 50 gr., ponad 500 do 1 000 g — 60 gr., ponad 1 000 do 2 000 (tylko pojedyńczo wysyłane tomy) — 70 gr.

Wysyłane jednocześnie w ilości: ponad 500 do 1 000 sztuk — 70%, ponad 1 000 do 5 000 szt. — 65%, ponad 5 000 do 10 000 szt. — 60%, ponad 10 000 szt. — 50% opłat za druki odpowiedniej wagi.

Bezadresowe w ilości: 1 000 do 5 000 szt. (za każdy tysiąc) — 8,— zł., ponad 5 000 do 10 000 szt. — 7,50 zł., ponad 10 000 do 50 000 szt. — 7,— zł., ponad 50 000 do 100 000 szt. — 6,50 zł., ponad 100 000 szt. — 6,— zł.

Ulotki w ilości: 1 000 do 5 000 szt. — 7,— zł., ponad 5 000 do 10 000 szt. — 6,50 zł., ponad 10 000 do 50 000 szt. — 6,— zł., ponad 50 000 do 100 000 szt. — 5,50 zł., ponad 100 000 szt. — 5,— zł. (za każdy tysiąc).

D r u k i d l a o c i e m n i a ł y c h: do 5 kg — 5 gr.

P a p i e r y h a n d l o w e: do 100 gramów — 15 gr., ponad 100 do 250 g — 25 gr., ponad 250 do 500 g — 50 gr., ponad 500 do 1 000 g — 60 gr.

Wymiary druków i papierów handl. jak dla listów.

P r ó b k i t o w a r ó w: do 100 gramów — 15 gr., ponad 100 do 250 g — 25 gr., ponad 250 do 500 g — 40 gr.

Wysyłane jednocześnie w ilości: ponad 100 do 500 szt. — 70%, ponad 500 do 1 000 szt. — 65%, ponad 1 000 szt. — 60% opłat za próbki odpowiedniej wagi.

Wymiary próbek nie mogą przekraczać 45×20×10 cm, lub, jeśli mają formę rulonu, 45 cm dług. i 15 cm śred.

P r z e s y ł k i m i e s z a n e (druki, próbki towarów, papiery handl.) wysyłane pojedyńczo: do 100 gramów — 15 gr., ponad 100 do 250 g — 25 gr., ponad 250 do 500 g — 50 gr., ponad 500 do 1 000 g — 60 gr.

Wysyłane jednocześnie (tylko druki i próbki tow.) w ilości: ponad 100 do 500 szt. — 70%, ponad 500 do 1 000 szt. — 65%, ponad 1 000 szt. — 60% opłat za przesyłki mieszane odpowiedniej wagi.

Opłaty za przesyłki listowe urzędowe (z opłatą przerzuconą na adresata) pobiera się według powyższej taryfy.

B. Obrót zagraniczny.

(Z wyjątkiem w. m. Gdańska.)

L i s t y: do 20 gramów — 55 gr., za każde dalsze 20 gramów 30 gr. Do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier: do 20 gramów — 45 gr., za każde dalsze 20 gramów 30 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 2 kg.

Wymiary listów jak w obrocie wewnętrznym.

K a r t k i p o c z t o w e: pojedyńcze — 30 gr., z opłaconą odpowiedzią 60 gr., do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier: pojedyńcze — 25 gr., z opłaconą odpowiedzią — 50 gr.

D r u k i: za każde 50 gramów — 10 gr. Najwyższa dopuszczalna waga — 2 kg. Waga pojed. wysyłanych tomów może wynosić 3 kg.

D r u k i d l a o c i e m n i a ł y c h: za każde 1 000 gramów 5 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 5 kg. Do Austrji, Czechosłowacji i Węgier do wagi 5 kg — 5 gr.

P a p i e r y h a n d l o w e: za każde 50 gramów — 10 gr., najmniej jednak 60 groszy. Dopuszczalna waga 2 kg.

P r o b k i t o w a r ó w: za każde 50 gramów 10 gr., najmniej jednak 20 groszy. Najwyższa dopuszczalna waga 500 gramów. Największy wymiar: 45×20×10 cm, lub — przy formie rulonu — 45 cm długości, 15 cm średnicy.

P r z e s y ł k i m i e s z a n e: (druki, próbki tow., papiery handl.): za każde 50 g — 10 gr., najmniej 20 gr. jeśli przesyłka zawiera druki i próbki tow., w innych wypadkach 60 gr. Najwyższa dopuszczalna waga 2 kg.

II. POCZTA LOTNICZA.

A. Obrót wewnętrzny i z w. m. Gdańskiem.

Opłata dodatkowa, oprócz zwykłych taryfowych opłat pocztowych:

K a r t k i p o c z t o w e pojedyńcze i z opłaconą odpowiedzią — 5 gr.

I n n e p r z e s y ł k i l i s t o w e (listy, druki, papiery handl., próbki towarów, przesyłki mieszane): do 20 gramów — 5 gr., ponad 20 do 100 g — 10 gr., ponad 100 do 250 g — 20 gr., ponad 250 do 500 — 40 gr., ponad 500 do 1 000 g — 80 gr.

P a c z k i: za 1 kg lub jego część — 30 gr.

B. Obrót zagraniczny (z wyjątkiem w. m. Gdańska).

Opłata dodatkowa:

K a r t k i p o c z t o w e pojedyńcze i z opł. odpow.: do wszystkich krajów europejskich (z wyj. Z. S. R. R.) — 20 gr., do Z. S. R. R. część europ. — 20 gr., do Z. S. R. R. część azjat. — 40 gr.

I n n e p r z e s y ł k i l i s t o w e: do wszystkich krajów europ. (z wyj. Z. S. R. R.) za każde 20 gramów —

25 gr., do Z. S. R. R. część europ. za każde 10 g — 20 gr., do Z. S. R. R. część azjat. za każde 10 g — 50 gr.

III. LISTY WARTOŚCIOWE.

A. Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem wzajemnym z polskim urzędem pocztowym Gdańsk 1).

Za listy wartościowe pobiera się, oprócz opłaty jak za list polecony odpowiedniej wagi, należytość asekuracyjną: za każde 100 zł., przy listach nadawanych w stanie zamkniętym — 10 gr., w otwartym — 30 gr. Wartość podana nie może przekroczyć 10 000 zł., przy listach urzędowych — 100 000 zł.

W polskim urzędzie poczt. Gdańsk 1 pobiera się, oprócz opłaty jak za list polecony odpowiedniej wagi, należytość asekuracyjną: za każde 300 zł. podanej wartości — 5 gr., najmniej jednak 10 gr. Wysokość podanej wartości j. w.

B. Obrót z w. m. Gdańskiem.

Za listy wartościowe pobiera się, oprócz opłaty jak za list polecony odpowiedniej wagi, należytość asekuracyjną: za każde 300 zł. — 50 gr. Wartość do 10 000 zł.

C. Obrót zagraniczny.

Za listy wartościowe pobiera się: a) opłatę za list polecony odpowiedniej wagi, b) należytość asekuracyjną za każde 300 zł. — 50 gr. Wartość podana nie może przekraczać 5 000 franków w złocie, lub ich równowartości w zł.

IV. PACZKI.

Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem wzajemnym z polskim urzędem pocztowym Gdańsk 1).

Waga		Strefa 1. do 100 km	Strefa 2. od 101—300 km	Strefa 3. od 301—600 km	Strefa 4. ponad 600 km
Paczki prywatne i urzędowe.					
	do 1 kg	0,50 zł.	0,50 zł.	0,60 zł.	0,60 zł.
ponad	1— 3 „	0,70 „	0,80 „	1,20 „	1,40 „
ponad	3— 5 „	0,90 „	1,30 „	1,80 „	2,30 „
ponad	5—10 „	1,30 „	2,30 „	3,00 „	3,50 „
ponad	10—15 „	1,70 „	3,00 „	4,50 „	5,00 „
ponad	15—20 „	2,00 „	3,80 „	5,80 „	7,00 „
Paczki żywnościowe.					
	do 5 kg	0,50 zł.	0,50 zł.	1,00 zł.	1,20 zł.
ponad	5— 6 „	0,50 „	0,50 „	1,20 „	1,50 „
ponad	6— 7 „	0,50 „	0,70 „	1,30 „	1,70 „
ponad	7— 8 „	0,50 „	0,80 „	1,50 „	2,00 „
ponad	8— 9 „	0,60 „	0,90 „	1,60 „	2,30 „
ponad	9—10 „	0,60 „	1,20 „	2,00 „	2,90 „
ponad	10—15 „	0,80 „	1,60 „	3,00 „	4,50 „
ponad	15—20 „	1,00 „	2,20 „	4,00 „	5,50 „

Paczki ochronne: opłata od wagi 50 proc. wyższa.

Opłata od podanej wartości: za każde 100 zł. lub ich część — 10 gr. Wartość podana przy paczkach prywatnych nie może przekraczać — 10 000 zł.

Za paczki pilne pobiera się potrójną opłatę taryfową.

V. PRZEKAZY.

A. Obrót wewnętrzny (łącznie z obrotem wzajemnym z polskim urzędem pocztowym Gdańsk 1).

Przekazy: do 20 zł. — 20 gr., ponad 20 zł. do 50 zł. — 40 gr., ponad 50 do 100 zł. — 60 gr., ponad 100 do 500 zł. — 100 gr., ponad 500 do 1 000 zł. — 150 gr., ponad 1 000 do 2 000 zł. — 200 gr., ponad 2 000 do 5 000 zł. — 300 gr.

Przekazy telegraficzne: opłata jak wyżej + opłata za telegram przekazowy i koresp. osobistą, oraz należytość manipulacyjną za sporządzenie telegramu przekazowego — 20 gr., należytość za pośpieszne doręczenie (przy przekazach adresowanych poste restante lub do miejscowości należącej do zamiejscowego okręgu doręczeń).

B. Obrót zagraniczny.

(Łącznie z obrotem z w. m. Gdańskiem.)

Do krajów, z któremi wprowadzono obrót przekazowy, z wyjątkiem Kanady, Stanów Zjedn., W. Brytanji i krajów, z któremi obrót przekazowy odbywa się za pośrednictwem W. Brytanji: do 100 zł. — 80 gr., za każde dalsze 100 zł. lub ich część — 50 gr.

Do Kanady, Stanów Zjedn. A. P., W. Brytanji i krajów, z któremi obrót przekazowy odbywa się za pośrednictwem W. Brytanji: do 100 zł. — 1 zł., za każde dalsze 100 zł. lub ich część — 1 zł.

VI. NALEŻYTOŚCI DODATKOWE.

Przy nadaniu:	Obrót wewn.	Zagr. i z m. Gdańskiem
Polecenie przesyłek listowych	30 gr.	45 gr.
Zwrotne poświadczenie odbioru	25 „	55 „
Zwrotne poświadczenie wypłaty	25 „	55 „
Pisemne doniesienie na blank. P. K. O.	15 ..	—
Za doręczenie pośpieszne przesyłek	50 „	100 „
Za przesyłki listowe i przekazy poste restante	10 „	—
Za paczki (z wyj. żywnościowych) i listy wartościowe poste restante	50 „	—
Za zarządz. nadawcy, by go powiadomiono, komu doręczono paczkę	50 „	—
Za nadanie przesyłki rejestrowanej lub przekazu telegraficznego poza godzinami urzędowemi	30 „	30 „
Po nadaniu:		
Zwrotne poświadczenie odbioru	50 „	110 „
Zwrotne poświadczenie wypłaty	50 „	110 „
Zmiana adresu lub zarządzenie zwrotu przesyłki	55 „	110 „
Reklamacja przesyłki pocztowej	50 „	100 „
Poświadczenie na zagubiony dowód nadania	50 „	100 „

Przy odbiorze:

Za doręczenie przekazów poczt.-telegr. i przekazów P. K. O. z pieniędzmi: do 50 zł. — 10 gr., do 100 — 20 gr., do 500 — 40 gr., do 5 000 — 60 gr.

Za doręczenie paczek do domu:

Krajowych lub zagranicznych, bez względu na miejscowość: do 5 kg — 30 gr., ponad 5 do 10 kg — 40 gr., ponad 10 do 15 kg — 60 gr., ponad 15 do 20 kg — 80 gr.

Za doręczenie paczek żywnościowych, bez względu na wagę i miejscowość — 30 gr.

Za skrytki i przegródki na listy, gazety i przekazy — 2 zł., na paczki — 30 zł.

Składowe za każdą paczkę: dziennie 20 gr., za list wartościowy — 10 gr.

Zawiadomienie o niedoręczalności paczki — 50 gr.

Pełnomocnictwo: 2 zł.

VII. TELEGRAMY.

Za telegramy krajowe miejscowe za każdy wyraz 5 gr., + opłata zasadnicza 25 gr.

Za telegramy zamiejscowe od wyrazu 15 gr., + opłata zasadnicza 25 gr.

Za telegramy zagraniczne opłata zależna od kraju przeznaczenia i drogi, oznaczona w zagranicznej taryfie telegraficznej.

Uwaga: Przy adresowaniu przesyłek pocztowych do Gdańska, gdzie istnieje polski urząd pocztowy, należy adresować po polsku: Gdańsk 1 i w tym wypadku uiszcza się opłatę pocztową według taryfy krajowej. Przy adresowaniu: Danzig przesyłka jest skierowana do poczty gdańskiej, a opłata jest zwiększona, według taryfy zagranicznej (jedynie opłata za listy do

Gdańska jest równa opłacie w obrocie wewnętrznym). Przesyłki pocztowe z Gdańska należy nadawać w polskim urzędzie pocztowym Gdańsk 1, gdzie pobierane są opłaty niższe od pobieranych w urzędzie poczty gdańskiej.

Kalendarzyk rybacki.

Czas ochrony dla ryb i raków (rozp. min. Roln. i Ref. Roln. z dn. 27 X 1932 Dz. U. R. P. nr. 105 z dn. 30 XI 1932) jest następujący:

Dla jesiotra od 1 czerwca do 31 lipca,
„ łososia i troci od 1 października do 31 grudnia,
„ pstrąga strumieniowego od 15 paźdz. do 15 grudnia,
„ pstrąga źródlanego od 15 października do 15 grudnia,
„ głowacicy od 15 marca do 15 maja,
„ lipienia od 15 marca do 15 maja,
„ siei od 15 października do 31 grudnia,
„ sielawy od 15 października do 31 grudnia,
„ raka samicy od 15 października do 31 lipca,
„ raka samca od 15 października do 15 marca.

Wyjątki od tych terminów mogą być dopuszczone przez władzę wojewódzką w wypadkach przewidzianych powyższem rozporządzeniem.

Nie mogą być sprzedawane, ani podawane w jadłodajniach: gatunki ryb i raki, wyszczególnione powyżej, podczas oznaczonych czasów ochrony, z wyjątkiem pierwszych pięciu dni tychże.

Nadto nie mogą być sprzedawane, ani podawane:

jesiotry	niżej 100	cm	leszcze	niżej	25	cm
czeczugi	„ 40	„	brzany	„	25	„
głowacice	„ 40	„	cyrty	„	20	„
sieje	„ 40	„	świnki	„	20	„
wyrozuby	„ 40	„	jazie	„	20	„
trocie	„ 35	„	klenie	„	20	„
łososie	„ 35	„	sielawy	„	18	„
sandacze	„ 35	„	liny	„	18	„
węgorze	„ 35	„	wzdręgi	„	15	„
lipienie	„ 28	„	płotki	„	15	„
szczupaki	„ 28	„	raki szlachetne	„	9	„
pstrągi	„ 25	„	raki długoszcz.	„	10	„

Kalendarzyk myśliwski.

Czas ochrony.

Łosie-byki	od 15 XII	— 31 VIII
Jelenie-byki, daniele, rogacze	„ 1 XI	— 31 VIII
Sarny-kozły (wojew. poznańskie i pomorskie)	„ 1 I	— 15 V
Sarny-kozły (inne województwa)	„ 1 II	— 20 IV
Zające szaraki (wojew. poznańskie i pomorskie)	„ 15 I	— 30 IX
Zające szaraki (inne województwa)	„ 1 II	— 30 IX
Zające bielaki	„ 15 II	— 31 X
Borsuki	„ 1 XII	— 31 VIII
Wiewiórki	„ 1 III	— 31 X
Głuszcze koguty	„ 15 V	— 15 III
Cietrzewie koguty	„ 1 VI	— 15 VIII
Cietrzewie kury (woj. wileńskie, nowogrodzkie, białostockie, poleskie i wołyńskie)	„ 15 IX	— 15 VIII
Jarząbki	„ 1 II	— 15 VIII
Pardwy	„ 1 II	— 15 VIII
Bażanty koguty	„ 1 II	— 31 VIII
Kuropatwy (woj. wileńskie, nowogrodzkie, białostockie, poleskie i wołyńskie)	„ 1 XI	— 31 VIII
Kuropatwy (inne województwa)	„ 1 XII	— 31 VIII
Przepiórki	od przylotu	— 31 VIII
Słonki	„ 15 V	— 15 VIII
Dzikie kaczki	„ 1 VI	— 10 VII
Dzikie kaczki (samice i młode) oraz inne ptactwo wodne i błotne	„ 1 III	— 10 VII
Dzikie łabędzie i dzikie gęsi	„ 15 V	— 31 VII
Dropie, dropie kamionki, dzikie gołębie, drozdy, kwiczoły, paszkoty	„ 1 II	— 15 VIII
Ptaki krukowate i drapieżne (z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, krogulców, wron i srok)	„ 1 II	— 15 VIII
Żubry, bobry, kozice, świstaki. Samice i cielęta: łosia, jelenia i daniela. Sarny, kozy i koźlęta. Niedźwiedzica od niedźwiedziątek. Głuszce-kury, bażanty-kury, czarne bociany	cały rok.	

Pozatem zarządzone zostały nast. czasowe zmiany:

Rozporządzeniem min. Roln. i Ref. Roln. z dn. 12 XI 1934. Dz. U. R. P. nr. 104 poz. 930, wprowadzony został czas ochronny dla niedźwiedzi 15 I — 15 XII oraz rysi 15 II — 31 XII, z ważnością do 31 XII 1937.

Kto wbrew przepisom poluje na żubra, karany będzie grzywną do 5 000 zł. oraz aresztem do 6 mies., na samicę łosia, bobra lub kozicę — grzywną do 2 500 zł. oraz aresztem do 6 mies., na inne zwierzęta wyżej wymienione — grzywną do 500 zł. oraz aresztem do 6 tygodni.

Po upływie 10 dni od rozpoczęcia czasu ochronnego, sprzedawanie, kupowanie, przewożenie i przenoszenie objętej ochroną zwierzyny oraz świeżych jej skór, jakoteż podawanie tej zwierzyny w jadłodajniach jest zabronione i podpada pod karę grzywny do 500 zł., lub aresztu do 6 tygodni, a zwierzyna lub świeża skóra ulega konfiskacie.

Objaśnienia redakcyjne.

Personifikacje Zodjaku w tablicach miesięcznych pochodzą z rkp. z X w. w Bibl. Nar. w Paryżu (Lat. 7028).

Przysłowia podane w tablicach miesięcznych są 9-tą zrzędu nową serją zestawianych w naszych Rocznikach starych ludowych przysłowi meteorologicznych i gospodarczych. M. in. podajemy tu przysłowia, odszukane przez nas w zbiorach Bernsteina, a nie notowane u Adalberga. Źródła: 1) Adalberg, 2) Gloger, 3) regjonalne z Pokucia, 4) z białoruskiego, 5) Zbiór Bernsteina rkp. 1484, 6) Wierzbicki, 7) Zbiór Bernsteina rkp. 2856, 8) Kal. Sierp-Polaczka, 9) Kochanowskiego „Orland Szalony“, 10) Kal. polski i ruski M. J. G. Kozłowskiego na r. 1711, Kraków, 11) Kal. Domowy na r. 1863.

W tablicach miesięcznych wprowadzone zostały nowe pozycje: długość dnia, oraz: dnia przybyło (ubyło); odnośne dane podawane są co 10 dni.

Widoki miast przy kalendarzykach historycznych są 7-mą zrzędu serją reprodukowanych w naszych Rocznikach rycin, dotyczących przeszłości naszych miast.

Dział kalendarzowy podaje zestawienia świąt w r. 1936 dla wszystkich wyznań w Polsce.

Dane statystyczno-gospodarcze opierają się przeważnie na zestawieniach Gł. Urzędu Stat. Dane z Rocznika Ligi Nar. 1934/35 oznaczono przy odnośnych tekstach.

Wydana w niniejszym Roczniku najstarsza zachowana średniowieczna mapa świata (str. 192—193), jest mapą św. Beatusa z Hiszpanji, sporządzoną przezeń w r. 776 razem z komentarzem do Apokalipsy św. Jana, a zachowaną w 10 późniejszych przeróbkach, z których reprodukowana tutaj pochodzi z połowy XI w. i znajduje się w Bibljotheque Nat. w Paryżu (reprodukcja według K. Millera: Die ältesten Weltkarten, I). Mapa ta ilustruje z jednej strony upadek kartografji w czasach średniowiecza, a z drugiej stanowi wierne odbicie ówczesnych pojęć z dziedziny geo- i kosmografji. Jak widać z mapy, ziemia ma tu kształt wielkiej, płaskiej wyspy, oblanej ze wszystkich stron oceanem, przyczem wielkość i kontury wszystkich lądów i wysp są zupełnie zatarte tak, że nawet półwysep apeniński nie jest oddzielony od pirenejskiego. Na najdalszym wschodzie znajduje się wyobrażenie raju z wizerunkiem Adama i Ewy. Reminiscencją zarzuconej już podówczas nauki o kulistości ziemi jest umieszczenie na pd. od morza Czerwonego (mare Rubeum, zamalowane na czerwono), tajemniczego lądu Antypodów. Treść mapy jest wiernem odbiciem wiadomości zaczerpniętych z bezkrytycznych i bajkami przepełnionych kompilacyj późnorzymskich i średniowiecznych (Solima, Orozjusza, Izydora z Sewilli), brak tu jeszcze wzmianki o Polsce i wogóle Słowianach, i brak znanej w starożytności Wisły.

W niniejszym Roczniku należy poprawić: str. 7, w rozdziale: Saturn, w. 6 od góry, ma być: ...na tle gwiazd konstelacji Wodnika (nie Wężownika).

W Roczniku 1935 należy poprawić: str. 15, w rozdziale: Czas urzędowy i miejscowy w Polsce, w. 4 od dołu, ma być: Różnice pomiędzy czasem urzędowym a miejscowym... są wszystkie ujemne (nie dodatnie). W kalendarzyku historycznym (str. 21) data zgonu Teofila Lenartowicza ma być 3 II (nie 3 I) 1893.

W związku z pierwszą reprodukcją ogólnej mapy Chin O. Boima w Roczniku 1935 (str. 193) zaznaczono tam, że na mapie znajdują się „astrologiczne znaki planet i ich konstelacyj“. Wyjaśnić należy, że symbole planet używane były także dla oznaczania położenia kopalń metali, a sextyle (znaki t. zw. „aspectus sextilis“, symbolizujące ugrupowanie 2 planet odległych od siebie o 60°), zamieszczone na tej mapie, określają położenia kopalń soli.


z
Prawdziwą
Francka

SPIS TREŚCI.

STATYSTYKA POLSKI.

(5 zdjęć, 5 wykresów, 10 mapek.)

DZIAŁ GOSPODARCZY.

(5 wykresów.)

POLSKA W STATYSTYCE ŚWIATA.

(9 wykresów, 2 mapki.)

POLSKIE MORZE.

(3 zdjęcia, 1 wykres, 1 mapka.)

ŚWIAT W LICZBACH.

(4 zdjęcia, 2 wykresy, 4 mapki.)

Z ŻYCIA CZŁOWIEKA. Str.

(9 zdjęć, 1 wykres.)

DZIAŁ KOBIECY.

(1 zdjęcie.)

DZIAŁ SPORTOWY.

(24 zdjęcia.)

DZIAŁ TURYSTYCZNY.

(8 zdjęć, 2 mapki.)

ROZMAITOŚCI.

(35 zdjęć.)

ROZRYWKI.

(3 zdjęcia, 3 rysunki.)

CZĘŚĆ INFORMACYJNA.

HUMOR I SATYRA.

Strony: 168, 199 i 201.

REPRODUKCJE KOLOROWE.

CZĘŚĆ REDAKCYJNĄ OPRACOWAŁ JAN GRZYWIŃSKI.

Rocznik oraz reprodukcje trójbarwne tłoczone są rotograwjurą. Zdjęcia w przeważnej części wykonane przez Agencję Fotograficzną „Światowid": Warszawa (Krak. Przedmieście 9), Kraków (Wielopole 1), Poznań (św. Marcina 48).



powinien stosować skuteczne

PRZETWORY MORSZYŃSKIE

Zapewne nie wszystkim jeszcze wiadomo, że w Morszynie zwanym polskim Karlsbadem produkuje się pod stałą kontrolą Zakładów Medycznych Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, ze słynnej tutejszej solanki, przetwory morszyńskie o znakomitem działaniu leczniczem. — Są to:

sól morszyńska krystaliczna, używana w dawkach od kilku do kilkunastu gramów,
sól morszyńska w proszku w pakietach po 5 gramów,
woda morszyńska gorzka o wysokiem stężeniu.

Przetwory te stosowane przez powagi lekarskie we wszelkich stanach niedomogi przewodu pokarmowego, wątroby itp. regulują przez niezwykle łagodne działanie cały system trawienia i wpływają dodatnio na układ nerwowy. Nie wywołują one przytem żadnych przykrych objawów ubocznych.

Pozatem wytwarza Morszyn doskonałą dogazowaną wodą stołową, znaną pod nazwą „MORSZYNKA" oraz pierwszorzędną borowinę. — Produkty i przetwory morszyńskie nabyć można w każdej aptece.

Generalne zastępstwo sprzedaży posiada firma

Dr. Farm. K. WENDA i Ska — Warszawa, Wronia 80

Dostawa!

do fabryk i kopalń wszelkich artykułów technicznych

Specjalność:

pakuły i szmaty do czyszczenia maszyn, filców technicznych, szmaty lniane do politurowania mebli, wszelkie artykuły galwanotechniczne, tarcze i pasta do szlifowania i polerowania metali oraz tarcze filcowe.

Dostarcza bardzo korzystnie

Szmirgel w proszku oryginalny »Naxos«

Sprzedaż:

koksu, węgla, drzewa kopalnianego i opałowego hurtownie i detalicznie.

SAMUEL KRAUSKOPF

Chrzanów — Telefon Nr. 10.

Środek przeciw

REUMATYZMOWI

kluciu spowodu przeziębienia, łamaniom, postrzałowi, ischiasowi i t. p. — nacieranie:

NERWOL

Dr FRANCOSA

Cena 1 flaszki 3.— zł

Przy wysyłce: 1 fl. za zaliczeniem pocztowem z portem: 3.50 zł. 1 fl. za uprzedniem nadesłaniem pieniędzy: 3.— zł.
Przy zamówieniu większej ilości wysyłamy po cenach zniżonych i nie liczymy kosztów pocztowych i opakowania. — Przy zamówieniu 5 fl. tylko 15.— zł. franko razem z opakowaniem. — Przy zamówieniu 10 fl. liczy się za 9 t. z. 27.— zł. franko z opakowaniem. — Przy zamówieniu 30 fl. liczy się za 26 t. z. 78.— zł. franko z opakowaniem.

Wysyłka za zaliczeniem lub nadesłaniem należytości zgóry.

Wyrób i główna sprzedaż:
APTEKA MIKOLASCHA, LWÓW, Kopernika 1.

›BLACHA CYNKOWA‹

BIURO SPRZEDAŻY WALCOWNI CYNKU SP. Z O. O.

STAWOWA 10 **KATOWICE** TELEFON 339-92



Pawilon Ski „BLACHA CYNKOWA"
na wystawie budowlano-mieszkaniowej na „KOLE" w Warszawie.

BLACHA CZYSTOCYNKOWA

gładka i falista.

Uniwersalny materjał metalowy o szerokiem zastosowaniu, nierdzewiejący, trwały, lekki i niezastąpiony:

W BUDOWNICTWIE

do krycia dachów, kościołów, pałaców, ścian domów, hal fabrycznych, targowych i hangarów. Do wyrobu rynien, rur i wentylacyj.

W PRZEMYŚLE

GRAFICZNYM: dla ofsetów, litografij, wytrawiania, rytowania i satynowania.

ELEKTROTECHNICZNYM: dla ogniw, baterył, uchwytów do kabli i armatur.

W ARCHITEKTURZE

dla okładzin fasad sklepowych, filarów, ścian i sufitów. Dla wyrobu konsol, ozdób, napisów i liter reklamowych.

W GOSPODARSTWIE

do: wanien, nasiadówek, pieców kąpielowych, lodowni, balij, pralek, wiader i baniek do nafty i oliwy.

W PRZEMYŚLE: RADJOWYM, GARBARSKIM I STOLARSKIM

DLA KOŚCIOŁÓW, INSTYTUCYJ PAŃSTWOWYCH I SPOŁECZNYCH CENY ZNIŻONE.



Na polskich drogach



STOMIL
zwycięża!